
B V J C
BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

ZEBRANIE
Prac Káznodźieyskich,

Jegomośći Xiędzá świętey pamięći
M. IGNACEGO KANTEGO HERKI,
w Przesławney Akademii Krákowskiey Filozofii Doktorá, y ieyże Krolewskiego Professorá, Kollegi Większego, Káznodźiei Kátedralnego Krákowskiego, Kollegiaty Swiętey Anny Krákowskiey Kánoniká, Plebana Gąjowskiego,
po śmierći iego uczynione,
y ná Części dwie, przez Mieśiące Roku rozłożone,
á Wielkiemu Imieniowi, y Honorowi,
JASNIE WIELMOZNEGO JEGOMOSCI PANA,
STEFANA
Ná ZAKLICZYNIE
JORDANA,
WOIEWODZICA BRACŁAWSKIEGO,
Od Rodżonego Brata świętey pamięci Autorá
X. M. KLEMENSA STANISŁAWA KOSTKI HERKI, Oboyga Prawá Professorá, Kánoniká WW. SS. Kráko: Kustoszá Bobowskiego, Plebaná Drogińskiego, Konsystorza Generalnego Poznańskiego Assessorá, Synodalnego Examinatorá, y Xiąg Cenzorá, ná ten czás Akádemii Poznańskiey REKTORA,
DEDYKOWANE.
CZĘSC I.
Roku Pańskiego 1749. Dniá 26. Grudniá.

W POZNANIU, w Drukarni AKADEMICKIEY.

Ná Herbowny Zá∫zczyt,

Prześwietnego J. WW. JORDANOW DOMU.



Tales Famæ canit. *Lucan.* Omnibus audimur terris mundique per aurês. Imus; *Claud.* Quanto flagrabant pectora votô, optatas audire tubas. *Id.* Nec magis ardentes Mavors haſtataq; pugnæ: Impulerit Bellona tubas. *Stat: l. 6. Theb.* Bella canunt Superum. *Ovid.* It Cœlo clamorq; Virûm, clangorq; tubarum. *Virg.*

Do

JASNIE WIELMOZNEGO IMCI PANA

STEFANA

Ná ZAKLICZYNIE

JORDANA,

WOIEWODZICA BRACŁAWSKIEGO,

Páná, y Dobrodźieiá.



Hoćiażbym nie był, rodzonym ś. p. Autorá tey pracy Brátem, będąc iednák woli iego ostatniey, wiernym, ták, iák bydź káżdy powinien, exekutorem, nie podobna mi było, lubo w odległośći tu będącemu, pierwszy raz wychodzące to iego opus in publicum, *Twoiemu Prześwietnemu Imieniowi, y Honorowi nie dedykowáć*: Jaśńie Wielmożny Mośći Dobrodźieiu *Ják to zá powinność miałem u śiebie, nie kryć tey, ktorą zostáwił po sobie, prac swoich Kaznodźieyskich pamiątki, y uczynić z niey iáką, dla większey chwały Boskiey, mogąc mieć sposobność do tego,* publico *przysługę, ták y to nie zá mnieyszą, áżebym,*

poniewaz tę dozgonnie sam Autor miał wolą, ktorą Ci y publicznie oświadczyć, niedługo przed śmierćią miał honor, Tobie ie J. W. Mći Dobrodźieiu, wydáiąc in lucē, in typo konsekrowáć, iák w iednym, ták y w drugim, mocnemu w tym, y spráwiedliwemu Iegoż postánowieniu nie ubliżył. Nápisałem spráwiedliwemu, bo iák przez te, ktore Ci J. W. Mecenaśie, żyiący miał, zá rozliczne dla śiebie łáski, obligacye, ták przez osobliwszy Twoy w rzeczách Duchownych gust, y w náleżących do umieiętnośći upodobanie, ták przez zacność Krwi wielkiey, y Przeświętnego Godność IMIENIA Twoiego, lepszego, y z wszelkich miar zgodnieyszego, pracom tym swoim dobrać niemogł, nád CIEBIE Mecenasá. Już to wiek osmy przechodźi, iák Wielka Krew Twoiá, z pierwszych záraz we Włoszech początkow swoich, przyzwyczáiona do Rzymskich, (a) y Polskie, nieustannie prawie w Senaćie, áż dotąd farbowałá Purpury, kiedy zá MIECISŁAWA ieszcze pierwszego, ná instancyą Monarchy tegoż, w posłanych do Polski od JANA XIII. Papieżá, z nayprzednieyszych ná ow czás Rzymian, Apostolskich, y Rycerskich Mężách JORDANACH, czczona byłá. Muśiałbym tu cáłą

(a) Jordan Krolem Rzymskim obrany. Annales Baronii.

cáłą, ták wielu wiekow przepiſywáć kronikę, á tym ſámym przyzwoitey tákowym Dedykacyom, wiele ubliżyć ſzczupłośći, gdybym káżdego z oſobna, z wielkich záwſze, y Godnych Przodkow TWOICH, choć wſpomnieć przynaymniey tu chćiał; muśiałbym długie drukowáć foliały, gdybym wſzyſtkich, á wſzyſtkich, ktorzy naypierwſze záśiadali, y w Kroleſtwie tym krzesłá, ktorzy nayWyżſze ſpráwowali Urzędy, ktorzy Poſelſkie, do poſtronnych Monarchow funkcye odpráwiáli, ktorzy nieporownanym, w potrzebách, y niebeſpieczeńſtwách rozlicznych, męſtwem rátowali Oyczyznę, ktorzy náoſtatek Kátedry zdobili, y Infuły, miał wyliczáć. Komu tylko wiádoma ieſt dźieiow, y Dignitarſtw Polſkich Hiſtorya, wiádomo koniecznie, bydź y to muśi, iák przez wſzyſtkie práwie te wieki, nigdy Senat, nigdy Koronne Honory, nigdy Poſelſkie Izby, nigdy Polſkie Obozy, nie były bez JORDANOW. Od tego záraz czáſu, iák w PROCHORZE Biskupie Poznańskim, zá MIECISŁAWA, iák w Henryku Wielkim Kanclerzu, zá BOLESŁAWA, iák w MIKOŁAIU naypierwey Podkanclerzym Koronnym, zá WŁADYSŁAWA JAGIELLONA, wnet Halickim Biskupie, á potym Ar-

ArcybiskupieGnieznieńskim, *ktory dla podiętych ná* Concilium *Konstantyeńskim prac, y dánych mądrośći cudowney dowodow, naypierwszy z Arcybiskupow Gnieźnieńskich, Prymasem, y pierwszym Korony Polskiey Xiążęćiem intytułowany został, Rodowita JORDANOW w Polszcze rozgłośiła się Godność, ták y od nástępuiących potym* Monarchow *Polskich, osobliwie ZYGMUNTA Augustá, STEFANA BATOREGO, ZYGMUNTA III. WŁADYSŁAWA, JANA KAZIMIERZA, wielką w pierwszych Honorách miałá dystynkcyą. Swiadkámi dotąd są tego, com námienił,* JAN Biecki, MIKOŁAY Woynicki, WAWRZYNIEC Krákowski, Kasztellanowie, JORDANOWIE, Oświęćimscy, *do tego* Spiscy, Kámienieccy, Czechowscy, Przemyscy &c. Starostowie; *świadkámi* ANDRZEY, STANISŁAW, PIOTR, JORDANOWIE, *z ktorych ieden* PODSKARBI Wielki Koronny, *drugi, y trzeći* WOIEWODA Krákowski, *że URSYNA JORDANA, Kośćiołá Swiętego Rzymskiego KARDYNAŁA, y wielu innych niepoliczonych práwie, ktorzy po innych Krzesłach, y Urzędách w Oyczyźnie* e-

mi-

minebant, religioso silentiô venerabor. *Dosyć mi tu będźie iednego w szczegulnośći, z osobliwszym wspomnieć respektem, J. W. Imći Paná MICHAŁA ná Zákliczynie JORDANA*, Woiewodę Bracławskie go, Ostrołęckiego, Dobczyńskiego &c. Starostę, *á Godnego ś. p. OYCA TWOIEGO*, J. W. Mecenaśie, *ktory, w iák wielkiey u wszystkich w Oyczyźnie, nietylko dla zacnośći Krwi, y Senatorskiey dostoieństwá Godnośći, ále nád to y osobistych dárow, tálentow, y zasług, był konsyderacyi, w iák wielkiey u Maiestatow sámych, ták chwalebney pamięći AUGUSTA II, iáko y szczęśliwie nam dźiśiay Panuiącego AUGUSTA III. estymacyi, wszystkie tey Rzeczypospolitey Stány, wiedzą dobrze. Z ták zacnych tylą wiekámi Przodkow, ták przez Oyczystą JORDANOW, iáko y przez Maćierzystą MORSZTYNOW linią idącego, mogłby CIĘ kto inszy naybardźiey wystawiać, ále nie ia, ktory wiem doskonale, że lubo w przyrodzonych ták wielkiey Krwi, własnych iednák, ná wzor właśnie żyćia Chrześćiáńsko Pańskiego cnotách, nawiększą dla śiebie przed BOGIEM, y ludźmi pokładasz chwałę. I z tą iednák nie potrzebá mi tu rozwodźić śię, bo y tá,*

z te-

z tego ſamego, coś czynił, mowił, radźił, y iák świątobliwie, iák wſpaniale, iák gruntownie, iák rozſądnie, y iák łagodnie, kiedyś Poſelską, *ná walnym Seymie Warſzawſkim ſprawował funkcyą, w publicznych iuż, Oyczyzny cáłey byłá oczách. Dałby to BOG, żeby ták ſliczne cnoty, y ták piękne, umyſłu ták głębokiego, przymioty TWOIE, álbo ſię z krwią rázem TWOIĄ, ná pozne wylały wieki, álbo, dla większey ták Oyczyzny, iák y Kośćiołá ozdoby, ná iáko naywyżſzy lichtarz wyſtáwione były! Tego káżdy, wielką z wſzelkich miar Godność Twoię znáiący, życzyć CI muśi, tego y ia partykularnie, y przy Swiętych nie przeſtánę Ołtarzách, ktory, gdy to pracy Braterſkiey, Honorowi TWOIEMU konſekruię Zebránie, tym ſámym publicznie wyznáię, iák ieſtem* devinctiſſimo votô, & cultu.

J. W. M. Mći Paná, y Dobrodźieiá

naynižſzym sługą.

X. M. K. S. K. H, O. P. P, K. B. K. W. SS.
P. D. A. P. R.



KAZANIE.
NA NOWY ROK.

Consummati sunt dies, vocatum est Nomen Ejus JESUS. Lucæ 2.



Zy day Boże szczęśliwie záczętego, czy Bogże wie, ieżeli szczęśliwie zákończonego, mamy sobie winszowáć Roku? niemałey ná to potrzebá reflexyi. P.A. To prawdá, że przy dniu dźisieyszym, iáko przy solennym Roku nowegopoczątku, ná znák zobopolney Chrześciańskich áffektow wzáiemnośći, *hæc mando* Joannis 15. *vobis, ut diligatis invicem*, winszowne po Tobiaszowemu *congratulantes de omnibus bonis*, Tobiæ 11. zwykliśmy sobie czynić oświadczenia; ále do tego nieták świeckiey, iák świętey pobożnośći áktu, czy z końcá stárego, czy z początku Nowego Roku bráć mamy *motivum*? dobrze rozmyślney ná to potrzebá uwagi. JużeśmyRok przeszły, á w nim Mieśięcy 12, dni 365, godźin 8760, trzydźieśći pięć tyśięcy, y czterdźieśći kwadransow, pięćkroć sto dwádźieśćia pięć Tyśięcy, y sześćset minut zákończyli, y tyleż zno

wu z początkiem Roku nowègo liczyć záczynamy; z czegoż się tedy bárdźiey, czy z tego cośmy iuż przeżyli, czy z tego, co się przy łasce Boskiey przeżyć spodźiewamy, ćieszyć powinniśmy, nie mała w tym wątpliwość. Jest z tąd rádośći máterya, że nam te dni y godźiny, łáskawe przeżyć pozwoliły Niebá: *Consummati sunt dies*, ále niemniey iza iest uważnemu sercu do smutku máterya, że kiedy przeszły żyćia przepędźiwszy przećiąg, nową z nowym Rokiem záczynamy dni nászych liczbę, im dáley postępuiemy w żyćiu, tym się bárdźiey do śmierći zbliżamy: *Vita quanto magis crescit, tanto magis decrescit, quanto magis procedit, tanto magis ad mortem accedit*, mowi Swięty Augustyn.
S. Augustin. solil: cap: 3.
Jest czego sobie winszowáć, żeśmy zdrowo Rok stáry przeżywszy, zdrowo doczekáli Nowego, gdybyśmy iednák rozumną ná to mieli reflexyą, iákie nas w tym nowo záczętym Roku, álbo przypadki niespodziane, álbo gwałtowne choroby, álbo ćiężkie turbacye, y frasunki, álbo insze potkáć mogą nieszczęśliwośći; zápewnebyśmy sobie nowo doczekánego Roku, y dalszego nie winszowali żyćia, ktoregoby był zápewne żaden z nas niepretendował, gdyby nam byłá náturá z rozumem żyćie pozwoliła záczynáć: *Nemo vitam acciperet, si daretur scientibus stratagemma, naturæ est dare illam rationis expertibus*, sentyment mądrego Seneki. Jeżeli dni násze są iednym ná ziemi ćieniem, *dies nostri sicut umbra super terram*, iákaż mi proszę z ták niknącego iák ćień żyćia poćiechá?
1. Paral: 29. v. 15.
Cáły dni żyćia nászego ráchunek, iest to iedną cyfrą, czyli ocyrklowaną iednym czásu punkćikiem: *de tempore nil habemus nisi nunc*, niby to wody morskiey kroplą, *numerus dierum hominum, quasi gutta aquæ maris*. Y iákaż z tey złez słonych spłynioney będźie kontentecá krópli? Jeżeli látá násze iedną są paięczyną, iák o swoich powiedźiał Psalmistá: *dies mei sicut aranea meditabuntur*, bo iáko paiąk niewięcey, tylko ośmdźieśiąt kratek w swoiey wyrabia paięczynie, iáko notuie *in Job* piszący *Pineda*, ták nam ledwie do lat ośmdźieśiąt, zupełney
Eccl: 18.

ży-

żyćia pozwolono czerstwośći; *in potentatibus 80. anni amplius eorum labor, & dolor.* Y ktoż ná tey paięczynie, swoie iakieykol- *Psalmo 89.* wiek poćiechy, lub szczęśćia wieszać będźie nádźieię? A co nay większa, że wiedźieć, áni zgadnąć niemogąc, iáki dla nas ten Rok, y iákie w nim dni, y godźiny będą, trwożyć się nieco muśiemy: *ignoratis, quid erit in crastino.* Szczęśćie násze, że dni prze- *Jac: 4to.* szłe po morzu świátá tego iák náładowane, (day Boże fruktámi cnot świętych) do lądu szczęśliwie przeszły okręty: *dies pertransierunt, quasi naves poma portantes*, że záś przy Nowym Roku, *Job 9.* nową iákoby záczynáiąc żeglugę, iákie nas burze, y náwałnośći czekáią, wiedźieć nam niepodobna, áh! to násze nieszczęśćie. Choćby też y ták było, żeśmy w przeszłych wiele złego użyli latách, ćieszyc się iednák z tego, że to iuż minęło możemy: *Lætati sumus pro diebus, quibus vidimus mala.* Nád tym się *Psalmo 84.* iednák zámyśliwszy, czy też szczęśliwszy, czy nieszczęśliwszy nád inne, ten, ktory záczynamy Rok będźie, smutno nam sobie z Jobem zánućić potrzebá: *Quare misero data est lux, & vita his,* *Job 3.* *qui in amaritudine animæ sunt.* Y ták, czy nowo záczętego, czy skończonego winszować sobie mielibyśmy Roku, niewiedźieć iákby się rezolwowáć, gdyby Naysłodsze JEZUSA Imie, tey nieułatwiało trudnośći. Y szczęśliwie zákończonego, y nowo-záczętego Roku, Chrześćiańskim winszować sobie powinniśmy áffektem, kiedy y przeszły zákończyliśmy, y Nowy Rok, pod JEZUSOWYM záczynamy Imieniem. Ják szczęśliwie Rok stáry kończy, kto go pod JEZUSOWYM kończy Imieniem, ták szczęśliwie Rok Nowy záczyna, kto go pod nim záczyna: *Consummati sunt dies, vocatum est Nomen Ejus JESUS*, bo z Nayświętszego Imienia JEZUS, nieomylny wszelkiey szczęśliwośći prognostyk. O tym mowić záczynam, ná Honor Tego Imienia, ná ktorego weneracyą, *omne genu flectitur.* Przy łaskáwey Godnego Audytorá áttencyi, o ktorą akkomoduiącym się, do cyrcumstancyi czásu proszę Poetyzmem:

Prospera lux oritur lingvis animisque favete,
Nunc dicenda bono sunt bona verba die.
Dźiś dźień szczęśliwy nástał, daycie uchá mowie,
Dobrze mowić należy przy Wćielonym Słowie.

ROżne bywaią ludzkie o przyszłych sukcessách prognostyki, ále wszystkie omylne. P. A. Niemowię tu o zábobonách, gusłach, fundamentu, y podobieństwá do rzeczy niemaiących wieszczbách, prożnych obserwacyach, ktore iáko od czartá oycá kłamstwá pochodzące, od Bogá, ták stározakonnym *Exod:* 22. *Levit:* 20. *Deutor:* 18. *Isai:* 44. *Micheæ* 5, iák nowozakonnym *ad Gal:* 5. *Apoc:* 18. & 21. pod utratą zbáwienia, są zákazáne práwem, bo tych áni słuchać, áni záżywać, áni im wierzyć, pod grzechem śmiertelnym, bo pod przestępstwem Przykazánia Bożego niegodźi się. Jeżeli záś mowić przyidźie, o uczonych, y pracowitych Matematykow, Astrologow, Astronomow, lukubracyach, ktore nádanym od Apostolskiey Stolicy Przywileiem, nietylko pozwolone, ále y approbowane, w publicznych znayduią się Akádemiach, te lubo bez wszelkiey krytyczney bydź powinny cenzury, iednák *infallibilitatem*, to iest nieomylnośći, przyznáwać sobie niemogą, ile że swoię pewnosć od nátury, Aspektow konstellacyi, y dyspozycyi Gwiazd Niebieskich biorą, ktore lubo są *causæ necessariæ*, nieomylne przez swoie influencye sprawuiące skutki, że iednák niewiadomym, Boskiey dyspozycyi sekretem, *in sua activitate sunt impedibiles*, to iest że ták álbo inaczey, zá rozkazem Boskim ordynowane bydź mogą, koniekturę tylko, nie sámę mogą obiecowáć pewność, według owego: *Astra regunt homines, sed Deus Astra regit.* A daymy to, że te Astrologiczne predykcye są nieomylne, to iednák bydź koniecznie muśi, że są pospolitemi, ták szczęśćia, iák y nieszczęśćia prognostykámi: z Nayświętszego záś JEZUSOWEGO Imienia, iest nieomylny sámey tylko szczęśliwośći prognostyk, iáko káżdemu niezáwiedźioną *Natan Hitreus in delicus itinerum, fol:* 509 wroży imprezą.

Omni-

Omnibus in rebus feliciter omnia cedent,
Si ſtatues finem, principiumq; JESUM.
Szczęśliwieć śię powiedźie, y wſzyſtko, y wſzędźie,
Jeźli JEZUS początkiem, y końcem twym będźie.

Jeżeli ten Rok, ktory záczynamy, ieſt nową ná utarzkę z ćiáłem, świátem, y czartem, wyprawą: *militia eſt vita hominis ſuper terram,* nieomylna pewney, z tych náſzych nieprzyiaćioł wygraney nádźieiá, pod Nayświętſzym Imienia JEZUSOWEGO baſtem: *Vocatum eſt Nomen Ejus JESUS.* W tey záś żyćia doczeſnego batalii, niepodobna z zabobonną ſtárożytnośćią, brać konjektur z woiennych Orłow, z przelatuiących ptakow, iedno Nayświętſze JEZUSA Imie, ieſt nieomylnym ná doſtąpienie Niebieſkiey Korony, á zátym, y wſzelkiey ſzczęśliwośći tryumfem, *non hic Aquilæ militares, nec volatus avium exercitum ducunt, ſed Tuum Domine JESU Nomen, & cultus,* słowa Swiętego Ambrożego, *l. 2. de fide in fine.* Jeżeli okręty náſze, do nowego záwiiamy lawiru, *dies ſicuti naves:* bać śię niebeſpieczeńſtwá niemożemy, do ſzczęśliwośći portu, pomyślnie dopłyniemy, ieżeli záwſze *Stellam Polarem,* Nayświętſze Imie JEZUSOWE, mieć będźiemy ná oku: *Oriens Nomen Ejus.* Co niedługo od początku świátá, ná uſpokoienie wſzelkiey, z wylew kátaraktow Niebieſkich, ná ziemię ſpłynioney nieſzczęśliwośći, zá pewny znák, wdźięczno ukoloryzowaną Bog obiecał tęczę, *arcum ponam in nubibus, & erit ſignum fœderis inter me, & inter terram.* To tego hieroglifiku ſámę iſtność, w Nayświętſzym JEZUSA Imieniu, zá nieomylny wſzelkiey ſzczęśliwośći, poznieyſzym wiekom dał prognoſtyk, *quid per arcum? niſi JESUS deſignatur,* mowi *Ioan: Baptiſta Romanus.* JEZUS, to ślicznie farbowna troiſtą kolorow miniaturą tęcza; w nim ieſt wdźięcznie kwitnąca, niezwiędłym cnot wſzelkich kwiátem źieloność, purpurowy, krwawey Męki rubikon, w nim widać, y widźieć było Niebieſki uſtáwiczney modlitwy, y kontemplacyi kolor, *hic arcus eſt Incarnatum*

Job 7mo.
Zachar: 6.
Geneſ: 9.

Verbum, viridis gratiarum, & virtutum flore, rubicundus passione, cærulæus assidua oratione, & contemplatione, explikuie *Cornelius à Lap:* y toż właśnie potwierdza Purpurat Rzymski Hugo. Kto tedy chcesz łaskáwego ná śiebie mieć znák pewny Niebá, wspomniey sobie ná Nayświętsze JEZUSA Imie, spoyzrey ná tę świętszą w obłoku nátury ludzkiey pokazáną tęczę, *vide arcum, Eccl: 43.* y iuż masz Niebieskiego ná źiemi znák pewny ubespieczenia, á tym sámym nieomylny, wszelkiey szczęśliwośći prognostyk, *arcum ponam, & erit signum fœderis.* Precz ztąd biromancye, phizyognomie, y insze z powierzchownych ćiáłá lineamentow, omylne przyszłych sukcessow prognostyki. Nayświętsze JEZUSA Imie, niech będźie w sercu, y ná sercu przez áffekt, niech będźie ná twarzy, czyli w ustách, przez chwałę, niech będźie w uszách przez miłe Jego wspomnienia słuchanie, niech będźie w rękách, przez godne cnot czynienie, niech będźie ná czole, przez zbawienną pamięć, iákoż bydź powinno w sercu, bo iest prawdźiwe wesele, bydź powinno w ustách, bo iest istotną rádośćią, bydź powinno w uszách, bo iest wdźięczną melodyą, bydź powinno w rękách, bo iest wielką dobrze czynienia mocą, bydź powinno ná czole, bo iest osobliwszym prawdźiwego Chrześćianiná honorem: *Est Nomen istud in corde retinendum, in ore laudandum, in aure servandum, in manu tenendū, in fronte scribendum, in corde quia gaudium, in ore quia jubilus, in aure quia melos, in manu quia virtus, in fronte quia honor,* perswaduie Doktor Anielski Akwinatyczny Tomasz. *Ser: 2. de Circumcis.* Ták gdy ná cáłey z pobożną złączonego duszą ćiáłá symetryi, to Nayświętsze JEZUSA Imie, duchowną będźie delineowane impressyą, będźie nieomylnym wszelkiey spraw nászych okolicznośći szczęśćia prognostykiem; ile że to Imie, te wszystkie własnośći, z ktorych, w źiołách, kámieniach, drzewach, gwiazdách, y asteryzmach Niebieskich upatrzonych, cokolwiek dobrego sobie wrożyć możemy, w sobie iednym *eminēter* dáleko większą zámyka, y koncentruie perfekcyą: *Hoc Nomen*

men *JESUS. est virtuosum, quia omnes virtutes, quas Deus posuit in herbis, lapidibus, plantis, stellis, constellationibus, omnes sunt, & continentur in hoc benedicto Nomine JESU*, świadczy S. Wincen: Ferr: *serm: de Circumcis.* A ieżeli do zupełney nas prawowiernych Kátolikow szczęśliwośći, to koniecznie náleży, ażebyśmy w utarczce żyćia nászego, zwyćięstwá, po zwyćięstwie defektow nászych odpuszczenia, potym łáski Boskiey, po łasce, wieczney dostąpili chwały; Nayświętsze JEZUSA Imie, nieomylnym tego wszystkiego, á zátym wszelkiey szczęśliwośći prognostykiem: *In hoc Nomine consequimur victoriam, veniam, gratiam, & gloriam*, mowi Seraficzny Doktor Bonawentura Swięty. Zprawdźiło się iuż w oznaymionym Nayświętszego JEZUSA Imieniu, Izáiaszá Proroctwo, *sciet populus meus Nomen meum in die illa*, po ktorym to záraz przydáie, że káżdy JEZUSOWE opowiadaiący Imie, iest to prawdźiwym koniektury wszelkiego szczęśćia prorokiem: *quàm pulchri sunt pedes annunciantis bonum.* Te ostátnie słowá, Swięty Páweł piszący do Rzymian, tłomaczy *annunciantis bona*, Origenes czyta, *in Ioannem: annunciantis Iesum*, iákoby to Nayświętsze JEZUSA wspomináć, y publikowáć Imie, iedno było, (iákoż iedno iest) co wszelką prognostykowáć szczęśliwość, *annunciantis bona, annunciantis IESUM.* Jákoż nie iedná pártykulárna, ále wszelka, ktora bydź może dla nas w Imieniu JEZUSOWYM, zámyka się szczęśliwość, *non solùm unum bonum IESUS, sed omnia bona*, mowi wspomniony Orygenes, ktore będąc nieprzebranym wszystkiego dobrego Skarbem, *Thesaurus omnium bonorum est JESUS*, mowi tenże; oraz iest pewnym znákiem, czyli nieomylnym tego wszystkiego prognostykiem, cokolwiek BOG dla nászego zbáwienia, y dla nászey zgotował szczęśliwośći: *Nomen IESU, est signum repræsentans, quidcunq; fecit Deus propter salutem naturæ humanæ*, ták tego probuie *Bernardinus Senen.* Obiecał komuś Sálomon, że w iednym słowie wszystko dobre znaydźie, *eruditus in verbo reperiet bona.* To obietni-

Isaiæ 52.

Proverb: 16.

cá

cá káżdego z nas przy Nayświętszym JEZUSA potyka Imieniu. To to iest Imie JEZUS, słowo dwiema zkompendyowane syllabami, y piącią tylko wyrażone liter, słowo wszystkich nászych *significatum* szczęśliwośći, do wymowienia snádne, ále Słowo, nád wszystkie Nayświętsze Słowá, niewypowiedźianych pełne táiemnic: *Nomen IESU breve syllabis, leve prolatione sermonis, sed grave sententiis, super effluit, & redundat ineffabilibus, solatiis, omnia quæ Deus pro salute humana ordinavit, in IESU Nomine complectuntur,* mowi *Bernardinus Senen.* To Słowo Nayświętsze JEZUS, przed wieki od cáłey Troycy Przenayświętszey zkoncypowane, *hoc Nomen est ei ab æterno*, według miodopłynnego Bernardá. To Słowo, procz ktorego niemász inszego, z ktoregobyśmy pewny wieczney szczęśliwośći bráć mieli prognostyk, *non est aliud Nomen sub Cœlo datum hominibus, in quo oporteat nos salvos fieri.* To Słowo Nayświętsze JEZUS, w ktorym káżdy świątobliwie, w prawdźiwey wyćwiczony wierze, znák, y prognostyk wszelkiey swoiey znaydźie szczęśliwośći, *eruditus in verbo reperiet bona: significare volebat, omnium bonorum affluentiam ab illo repertum iri, quis quis Sanctissimum IESU Nomen, ceu totius felicitatis epilomen, devoto corde frequentiùs invocaverit,* explikuie *Philippus Picinel.* Jest między Swiętemi Doktorámi kwestya, czemu Národzony Chrystus, przy ceremonialney Nayświetszego Imienia swego nominacyi, będący iák Naywyższy Prawodawcá nád wszelkie práwo, Moyzeszowemu, Stározakonnemu obrzezánia poddaiąc się práwu, niewinną z ubostwionego Ciáłá Krew wylewa? y gdy rożni rożne tego dáią rácye, *Elias de S. Theressa* do moiey przymawiaiąc się materyi, ták odpowiadá: wypełnia Chrystus przy Imieninách swoich Stározakonne práwo, ázeby, gdy mową niemoże Swięte Niemowlę, sámym wylánia krwie Nayświętszey uczynkiem, przy Nowym Roku, nowych nam winszował szczęśliwośći, y kiedy ná membranie Ciáłá swego, rożowym Krwi swoiey Nayświętsze Imie JEZUS zápisuie purpurys.

Tom: 2. ser: 49.

Actorum 4.

l. 25. n. 91.

lib: 3. c. 16.

ryſſem, pokazuie, że to Imie ſzczęśliwe, bo czerwono zápiſáne, ieſt fortunnym Roku záczętego áſpektem, czyli co ieſt iedno, ieſt nieomylnym wſzelkiey náſzey ſzczęśliwośći prognoſtykiem: *Ob hoc Redemptor humani generis Circumciſionis legibus ſe ſubdidit, ut felix Anni auſpicium, ſi verbô non poſſet, opere ſaltim hominibus apprecaretur, non poteſt autem eſſe felicius Anni principium, quàm quod à Chriſti Sangvine inchoatur*, ſłowá iego. Więc ponieważ przy záczętym Roku, życzliwe zobopolnym áffektem formowáć powinniśmy oświadczenia, ináczey, lepiey nieomylnego wſzelkiey ſzczęśliwośći formowáć niemożemy prognoſtyku, iák z Nayświętſzego Imienia JEZUS: *Cùm igitur in Novo Anni exordio omnia fortunata, atque felicia imprecari ſoleamus, meritò per hoc SS. IESU Nomen, felix Anni principium, unicuique impertiri poſſumus*, konkluduie *Ioſephus Manſi.* Winſzuię tedy záczętego ſzczęśliwie, pod Imieniem JEZUSA Roku. A nayprzód winſzuię *Eminentiſſimo Præſuli*, iáko Paſterzowi náſzemu oſobliwſzemu, iák exemplarną dewocyą, ták pracą nieodmowioną Imienia JEZUSOWEGO kultorowi, áżeby Go łaſkáwe Niebá, ná wielką Kardynalſkiego Senatu ozdobę, ná honor, y obronę Oyczyzny, ná pamiętny potomnym wiekom Dyecezyi záſzczyt, w honorách iák naywiękſzych, w ſukceſſách iák naypomyślnieyſzych, w nieodmienney zdrowia czerſtwośći, ná iák naydłużſze konſerwowáły latá. Winſzuię Prześwietnemu Káznodźieyſkiemu Zakonowi, iáko nayprzyncypalnieyſzey ſobie od Stolice Apoſtolſkiey dáną, y nikomu z podobnemi prerogatywami niepozwoloną Honoru Imienia JEZUSOWEGO máiącemu opiekę, promocyą, y attendencyą, życząc: áżeby z tym głośnym Imienia JEZUSOWEGO Słowem, wielkich tego Prześwietnego Zakonu prac, oſobliwſzych w Kośćiele Boſkim záſług, iuż doſyć rozſzerzona ſławá, po cáłym więcey á więcey ſzerzyła ſię świećie: *In omnem terram, exivit ſonus eorum.* Winſzuię Prześwietney Imie-

mienia JEZUSOWEGO Archikonfraternii, winſzuię cáłemu Prześwietnemu Audytorowi, winſzuię cáłey Krákowſkiey Metropolii. Roku 1286, lat temu 456. w pierwſzy dźień Roku Nowego o půłnocy, cáły Krákow w oſobliwſzey był widźiany iáſnośći, iáko piſze Długoſz, niechże y teraz od tego krwawym rumieniącego ſię kolorem Sprawiedliwości Słońcá, Niebieſkiemi wſzelkich Błogoſławieńſtw illuminowany promieńmi, niewygaſłym wſzelkiey ſzczęśliwośći iaśnieie ſplendorē. Winſzuię káżdemu z oſobna, y nieomylnie z Imienia JEZUſowego, pomyślne prognoſtykuię ſukceſſy. Zeby záś kto kiedy niemowił, że ten, ktorym publikował, (czego broń Boże) nie ſprawdźił ſię prognoſtyk, przypominam mądrą uczonego Lirana przeſtrogę, *tunc habebimus Annum felicem, dum eum in virtutibus tranſegerimus*, to ieſt: że w ten czás nieomylnie ſzczęśliwe dni, y latá prowadźić będźiemy, kiedy we wſzyſtkich myślách, słowach, y uczynkách náſzych, trwać, y brzmieć będźie Nayświętſze Imie JEZUS: *Vocatū Nomē IESUS.* Amen.

KAZANIE I.

Ná Feſt Swiętey AGNIESZKI.

Clauſa eſt janua. Matt: 25.

GOdźien kondolencyi, nieſzczęśliwy, tych Dam Ewangelicznych trafunek, że przed niemi, drzwi ná godową zámknięto ochotę: *Clauſa eſt janua.* Ktożby ſię nieużalił nád ták niefortunnym tey kompanii Pánieńſkiey kazuſem, uważaiąc, iáko iedne z nich z ochotą przyimuią, *intraverunt ad nuptias*, á drugie z niemałą zá drzwiami zoſtáwaią konfuzyą, *clauſa eſt janua.* Ey przećięć mogł bydź reſpekt ná to, że te Damy doſyć dobrey zážyły maniery, że przećiwko Páńſtwu młodemu, ná aſſyſtencyą, y ſoleune wyſzły powitanie, *exie-*

runt

runt obviam Sponſo, & Sponſæ, że ná ten pompatyczny ákt długo w noc, dośyć z wielką czekały fatygą, iż aż poſnęły: *Morantem autem faciente ſponſo dormitaverunt.* Mogł bydź reſpekt ná to, że tym Damom utęſknioną sfatygowanym expektatywą, ſen ſmaczny importunnym przerwano chałaſem, o pułnocy obudzono, wſtáć nagle, iść ná aſſyſtencyą, nieták proſzono, iák niedyſkretnie rozkazáno: *Media nocte clamor factus eſt, ecce Sponſus venit, exite obviam.* Mogł bydź reſpekt y ná to, że ſpezy ná ſtroie *ornaverunt*, ze expenſy ná łuſtrá y pochodnie, dla przyczynienia Páńſkiey apparencyi, nie żáłowały; że ſię ſáme po świátło trudźiły, *cum irent emere:* ná oſtátek, że politycznie kołatáły, á wreſzćie y poufale wpraſzały śię: *Domine, Domine, aperi nobis.* Rzecz żałoſna! że tego wſzyſtkiego nieaprehenduiąc, drzwi zámknięto, y niepuſzczono, *clauſa eſt janua*, kołacące ofukniono, proſzące połaiano: *Neſcio vos.* A że te gody Ewangeliczne, wieczne weſele, y te podwoie Pałac Niebieſki, w Moralnym figuruią ſenśie, tym żałośnieyſzy, y owſzem niewyżałowany kazus, że ie przed temi Damami zámknięto: *Clauſa eſt janua.* Záłuie ich Swięty Grzegorz: *Omnes dicuntur Virgines, & tamen non omnes intra januam beatitudinis ſunt receptæ.* Záłuie ich y Złotouſty Chryzoſtom, że po ták wielkich fatygách y pracách, ták ćiężką, bo wieczną odebrały konfuzyą: *Poſt ingentes labores, poſt incredibiles ſudores, recedunt cũ de decore.* Niepotrzebuie tey kondolencyi Agnieſzká S, niepotkał ten wſtydu pełen trafunek tey S. Dámy. Mądra to Dáma byłá, y záwſze ná głos Oblubieńcá Niebieſkiego gotowa, z tych iedná, o ktorych Ewangelia, 5. *erant prudentes, & paratæ.* Nie záſpałá nigdy ná gody Niebieſkie, áni nie zámieſzkałá Agnieſzká, dla tego też przed Agnieſzką, Niebieſkiey nigdy niezámkniono fortki, nigdy Iey niepowiedźiáno *clauſa eſt janua.* Y owſzem, (iáko dálſzym dowiodę dyſkurſem) dla Swiętey Agnieſzki, záwſze Niebo otworem ſtało. Ná honor

S. Greg: hõ: 12. in Evãg.

S. Chryſoſt.

Apocal: 3. nor tego, *qui aperit, & nemo claudit, claudit, & nemo aperit, &c.*

Krotko, á prawdę mowiąc, sámi sobie zámykamy Niebo. Otworzył nam Chrystus Niebo krzyżowym kluczem: *Speranza.* *Crux clavis David, per quam patet ingressus ad Regnum*, mowi Speranzá. Coż potym, kiedy my go sobie zámykamy. Grzechy, y excessa násze, są to zamki, kłotki, y zápory, ktoremi sobie zámykamy Niebo, *malis operibus, quasi seris, ac vectibus* *S. August: s. 252. de temp.* *vitæ nostræ janua clauditur*, náucza Hiponeński Infułat. Temi zamkami, kłotkámi, y záporami, nigdy sobie Agnieszká S. nie zámykałá Niebá; záwsze przy niey były dowodne do otwarcia Niebá, cnot świętych klucze: *absque dubio Cælum bonis operibus aperitur*, słowá Augustyná. Bogomyślnością, y kon- *S. Augustin.* templacyą, záwsze w Niebie Agnieszká byłá, á żeby się kiedy Niebo niezámknęło, záwsze klucz extatyczney modlitwy pogotowiu, od drzwi Niebieskich miáła: *Clavis Cæli, est oratio* *Idem s. 226 de tempore.* *justi*; á zátym dla Agnieszki, záwsze było otwarte Niebo. *A-poc:* 21. Opisuie Patmeyski Ascetá zámknięcie Niebieskie, ktore były w dwunastu bramach, ná cztery części podźielonych, od wschodu, południá, pułnocy, y záchodu: *Ab Orien-* *Apocal: 21.* *te portæ, 3. ab Aquilone portæ, 3. ab Austro portæ, 3. ab Occasu portæ 3.* A káżda bráma byłá z iedney wystáwiona perły: *Singulæ portæ, singulæ margaritæ.* Uważyć tu proszę, iák niema być do Niebá, káżda bramá ćiasna, przez ktorą się ták ćisnąć potrzebá, iák przez perłę, *singulæ portæ &c.* Potrzebá koniecznie, żeby człowiek w rozumieniu o sobie był iáko nić, czyli nic; żeby się przez tę perłę przećisnął, *singulæ portæ &c* iákże, powinna bydź ćienka żyćia nászego osnowa, żeby się przez tę przewlokła perłę: *singulæ portæ &c.* Nie przeydą tám tędy *fu-* *Ps. 118. ℣ 61.* *nes peccatorum*, bá y naymnieyszy grzechowy zászkodźi węzełek. Tegoć się to bał Dawid, dla tego ták dni swoich wyćien- *Ps. 89. ℣ 10.* czył osnowę, iák paięczynę: *Anni nostri sicut aranea.* Wracam się do pierwszego Apokaliptyczney wizyi punktu, y uważá,

cze-

czemu te brámy ná cztery ſą podźielone częśći, *ab Oriente &c.* ták decyduie zgodna wielu Doktorow ſentencya; że to te brámy ná cztery rozdźielone częśći, w Moralnym ſenśie ákkomodowane ſą czterema częśćiom żyćia ludzkiego, ná dokument, że człowiek w káżdey żyćia ſwoiego częśći, ma gotową do Niebá bramę. Bramy od wſchodu, ákkomodowane ſą młodym człowieká czáſom, w ktorych człowiek ieſt iák ná wſchodźie. A przez te wſchodnie bramy, wchodzą do Niebá zchodzące po Chrzćie Swiętym niemowlątká, weszły zámordowane od Herodá niewinniątká, *ab Oriente portæ 3.* Bramy ná południe, ákkomodowane ſą dálſzym, y rzeźwieyſzym człowieká látom, w ktorych człowiek w zdrowiu, honorách, y fortunie ieſt, iák w południu, á przez te bramy, weſzli do Niebá Swięći Papieżowie, Kardynali, Biſkupi, Krolowie, Xiążętá, y inni *ab Auſtro portæ 3.* Bramy púłnocne, ákkomodowane ſą látom, w dolegliwośćiách, utrapieniach, y w mortyfikacyach przepędzonym, á temi bramámi weſzli do Niebá SS. Puſtelnicy, Męczennicy, ubodzy, kalikowie, &c. *ab Aquilanæ portæ 3.* Bramy záchodnie, ákkomodowane ſą podeſzłym, lub też w dotrwaniu w cnoćie zákończonym, żyćia ludzkiego látom, a temi bramami weſzli do Niebá, prawdźiwi przy zgonie żyćia penitenći: *Ab Occaſu portæ 3.* Te wſzyſtkie Niebieſkiey klauzury bramy, záwſze Swiętey Agnieſzce otworem ſtáły. Dwánaśćie lat żyćia Agnieſzki Swiętey zákończonych, tym dwunaſtom Niebieſkim korreſponduią bramom, káżdy Rok żyćia Agnieſzki, miał ſobie otwartą Niebieſką bramę. Krotkiemu w latách Agnieſzki wiekowi, ále ſędźiwemu w cnotách, y záſługach tey Swiętey Pánny żyćiu: *Agnetis infantia computatur in Annis, ſed erat ſenectus in meritis,* mowi Swięty Ambroży; ná cztery wyżey wymienione podźielonemu częśći, czworakim dyſpartymentem wyſtáwione Niebieſkie korreſponduią bramy, á záwſze otwarte. Záwſze otwarte, bo *S. Ambroſ.*

w káżdey częśći żyćia Agnieſzki, pomoc, ſukkurs, y nadprzyrodzone łaſk Boſkich dáiące influencye. Ná pierwſzym wſchodźie niewinnych lat Agnieſzki, otwarte były dla Agnieſzki wſchodnie Niebá bramy, *ab Oriente portæ 3.* Ktore Agnieſzká po Chrzćie Swiętym, podobnym ſpoſobem iáko Chryſtus z Iordanu wychodzący, otwarte widźiáłá: *Ieſus baptiſatus aſcē-*
Mar: 1. *dens de aqua, vidit Cœlos apertos.* Wſzák káżda, á partykularnie dźiśieyſza Swięta Panná Chryſtuſowi podobna: *Virgines,*
Richar: *Víct ſimilitudinem Chriſti habent*, mowi *Richar: Victor.* W dalſzych
c. 33. inCāt. á rownie pierwſzym, niewinnych żyćia latách, otwarte były dla Agnieſzki południowe do Niebá bramy, ták, iák Szczepa
Actorum 7. nowi: *Ecce video Cœlos apertos, & Ieſum.* Iáko Szczepanowi dla tego ſię Niebá otworzyły, że Cherb Anielſki, to ieſt, niezmazáną obaczyły w nim czyſtość: *Oſtenſo ſignaculo in ſpecie Angelorum, patefactæ ſunt ei Cœlorum portæ*, mowi Swięty Auguſtyn. Ták Agnieſzká Swięta, zá pokazánym Báranká Niebieſkie-
S. Ambroſ: go biletem, *ſigillum eſt Agnus Cœleſtis*, miáłá ſobie otwarte po-
l. 6. de Sa- łudniowe do Niebá bramy, z ktorych oddánego ſobie ná ręce
cram: c. 2. ſwoie odebrałá JEZUSA: *Video Cœlos apertos, & JESUM: ab Auſtro portæ 3.* W dálſzych żyćia ſwoiego latách, ná ktore ſię Męczeńſkie tyrannie, y wymyślne kátownie, niby ſtráſzne oburzyły Akwilony, miáłá AGNIESZKA otwarte pułnocne Niebá bramy, iák Ezechiel, *cum eſſem in medio captivorū*
Ezechiel: 1. *aperti ſunt Cæli*, kiedy ná pomoc, y obronę ſwoię, przybywáiących ſobie miáłá Aniołow, *ab Aquilone portæ 3.* Ná oſtátek przy terminie żyćia ſwoiego, ktore zá Chryſtuſá położyłá, miáłá dla śiebie otwarte záchodnie Niebá bramy, do ktorych ią ták, iák Apokaliptycznego Janá zápraſzáno: *Vidi, & ecce*
Apocal: 4. *oſtium apertum eſt in Cœlo, & vox quam audivi dicens, aſcende huc.* Wſzák w tych, według świadectwá Swiętego Ambrożego, dla tego żyćie ſkończyłá ſłowách, *ecce venio ad te, quem vidi, quem amavi, quem ſemper optavi*, że korreſponduiące záchodowi ży-

ćia

ćia iey, Niebieſkie twierdze otworem ſtáły: *Ab Occaſu portæ 3.* Dwunaſtom tedy żyćia Agnieſzki latom, ná cztery podźielonym częśći, ponieważ bramy Niebieſkie záwſze otworem były, iáwny prawdy záłożoney dokument, że Agnieſzce nigdy nieodpowiedźiano *clauſa eſt janua*, y owſzem &c. Niepotrzebá ſię było Agnieſzce o otwarćie Niebá prośić: *Attollite portas.* Tey Chryſtus z dárowanym z właſney ſzyie krzyży- *Pſalmo 28.* kiem, iáko świadczy *Clemens VIII. in Bulla Canonizat:* ten raz ná záwſze dárował bilet, áby dla niey zawſze ſtáło otworem Niebo: *Ecce dedi coram te oſtium apertum.* Zámknęliśmy ſobie *Apocal: 3.* (prawdę mowiąc) kłotkámi grzechowemi bramy, więc ták ko nieczniepracuymy, ażebyśmy ie ſobie znowu otworzyli; ták nam rádźi Auguſtyn Swiety, mowiąc: *Ita laboremus, ut nobis* *ſer: 252. de* *bonorum operum clavibus januam Regni Cœleſtis aperire poſſimus.* *tempore.* Mamy przy protekcyi dźiśieyſzey Solennizantki otwarte Niebo, więc ćiśniymy ſię do niego czymprędzey, poki go nie zámkną: *Cœlum æterni gaudii apertum eſt, videte, ut accuratiùs introeatis antequam claudatur.* Záchęca nas *Corn: à Lapide.* Zyczyłbym od Bogá, y mandátow iego nieodſtępować, ażeby przed nami niezámkniono Niebá: *Cavete, ne recedatis à Domino, ne irátus Dominus claudat Cœlum.* Zeby nam potym niepo- *Deuter: 11.* wiedźiano, iuż klamká západłá, *clauſa eſt janua, &c. &c.*

KAZANIE II.

Ná Feſt Swiętey AGNIESZKI.

Neſcio vos. Matthæi 25

WIele czáſem pomoże znáiomość. P. A. Ják nieznáiomość potrzebney u ludźi ákceptacyi, do łaſkáwey w reſpekt Páńſki admiſſyi, do łnadnego ſámey náwet cnoty, eſtymacyi otrzymánia, wiele częſtokroć ſzkodźi, ták znáio-

mość

mość do prędkiego ná honor záſłużenia, do promocyi, y profituiącego áffektow ludzkich káptowánia, wiele pomaga. Nie uymieſz nikogo zá ſerce, nie przylgnieſz do áffektu, placentynem, y kochankiẽ niebędźieſz, ieżeli nieznáiomy będźieſz, *amari non niſi nota poſſunt*, słowá Auguſtyná. Nie wzbudźiſz ludzkich do tego animuſzow, áby dobrze o tobie rozumieiąc, bez ćiebie tęſkniły, ieżeliś nieznáiomy, *ignoti nulla cupido*, mowi Náxerá. Y owſzem ordynáryina to u ludźi manierá, że o tákiego niedbáią, żadney tákiemu niedáią eſtymacyi, á co większa, kontemptem nákarmią, czyli prywatnie, czyli publicznie ſpoſtponuią, kogo nieznáią, *quæ ignoramus aſperamur*,
ad Galat: 1. mowi *Lazarus Bayſſius*. Nie eſtymowáno, nie ákceptowano w Syryi, y w Cylicyi Pawłá, że go nieznáno, *ignotus eram facie*, ktoremu w Efeźie zábrána, nietylko z cnoty, ále y z oſoby, to wyrobiłá znáiomość, że go wſzyſcy ztámtąd wychodzące
Actor: 20. go, z płaczem żáłowali: *Magnus fletus factus eſt omninm.* Choćiaż też to wyćwiczony w wſzelkiey ludzkośći práwem Boſkim lud Izráelſki, á przećię nieznáiomych do śiebie nie przyi
Sap: 29. mował: *Ignotos non recipiebant advenas.* Niepuſzczono nikogo ná Arcybiſkupi zá Chryſtuſem Pałac, tylko iednego Uczniá,
Joannis 18. że miał u Dworu znáiomość: *Ille notus erat Pontifici.* Ták, nietylko to u ludźi, ále y u ſámego Niebá, wiele popłaca znáiomość. Oto opiſane w dźiśieyſzey Ewangelii Dámy, ná zácżęte Oblubieńcá Niebieſkiego ſpieſzące gody, miáſto ákceptacyi kontempt, miáſto ádmiſſyi repulſę, miáſto ochotnego przyięćia, drzwi zámknięte záſtáły, puśćić ich niechćiano, *clauſa eſt janua*, że znáiomośći niemiáły, *neſcio vos.* Nie potkał ten dyshonor Agnieſzki Swiętey, Agnieſzká Swięta, nieták wyſoką Fámilią, y niedzwyczayną urodą, iáko wiárą, miłośćią, Pánieńſtwem, y nieodmienną ſtátecznośćią, byłá dobrze znáioma Niebu. Y Owſzem ſam Oblubieniec Niebieſki Chryſtus, znał ſię do Agnieſzki, bo ſię záwſze Agnieſzká znáłá do Chryſtuſá. O tym &c. Zná

ZNa ſię Chryſtus do tego, kto ſię zna do Niego. P.A. Piękny tego dokument, powracáią z Betleemſkiey od Chryſtuſá wizyty Oryentalni Monarchowie, áż oto máią przez ſen nápomnienie, áby ſię inſzą do kráiow ſwoich událi drogą, *responſo accepto per aliam viam &c.* Hieronim Swięty ná to mieyſce piſząc decyduie, że nie przez Aniołá, ále przez ſámego Chryſtuſá, tę odebrali admonicyą: *Non per Angelum admoniti fuerunt, ſed per ipſum Dominum.* Y tę wſpomniony Doktor dáie rácyą, ználi ſię ći Monarchowie do Chryſtuſá, że nie przez Legatow ſwoich, ále w oſobách włáſnych, powinne Chryſtuſowi oddáli homagium, otoż ſię też zna do nich Chryſtus, że nie przez Aniołá, ále ſam włáſną ich nápomina oſobą: *Quia munera obtulerunt Domino, non per Legatos, ſed in propriis perſonis reſponſum etiam accipiunt, non per Angelum, ſed per ipſum Dominũ,* ſłowá iego. Nie zna ſię Chryſtus do ſynow Zebedeuſzowych, ále ich do Oycá odſyła, bo ſię ſámi do Chryſtuſá nieználi, ále przez Mátkę ſwoy wyrobić chćieli interes: *Quia vos ipſi nõ petitis, ſed Matrem mittitis, ego quoq; vobis non dabo per me, ſed remitto vos ad Patrẽ,* reflexya Káietána. Słowem, iák my Bogu, ták nam Bog, iák my ſię známy do niego, ták ſię on zna do nas: *Qualem te præparaveris Deo, talis tibi apparet Deus.* Tá zás znánia ſię náſzego do Bogá, y Bogá do nas relacya, ma *pro fundamento,* prawdźiwą iego, iáko Dobra nieſkończonego miłość; według náuki Doktorá Narodow: *Si quis diligit Deũ, hic cognitus eſt ab eo.* A że w prawdźiwey Bogá miłośći zámyka ſię pilna mandatow iego obſerwa, tę ſobie Chryſtus zá nay pierwſzą, áby ſię znał do nas, záłożył kondycyą: *Vos amici mei eſtis, ſi feceritis, quæ præcipio vobis;* rzecz iáwna, że kto mãdáta Chryſtuſowe pełni, kto go prawdźiwie kocha, tego Chryſtus kocha, *ego diligentes me diligo,* á co ieſt iedno, kto ſię zna do Chryſtuſá, zna ſię Chryſtus do niego: *Novit Dominus viam juſtorum.* Zywym tey prawdy ieſt argumentem Agnieſzka S,

Matthæi 2. S. Hieron. Matthæi 20. Cajetanus. S. Bernardus ſ. 70. in Cant. 1. Cor: 8. Joannis 15. Proverb: 8. Pſal: 1. ℣ 6.

 kto-

ktora iák z ſerdeczney Chryſtuſá miłośći, wiáry prawdźiwey, y poślubionegoPánieńſtwá, nowym, nietylko nátury, ále y łáſki cudem, y nielękliwą o życie náwet ſámo dochowawſzy rezolucyą, znáłá ſię do Chryſtuſá, ták Chryſtus znał ſię do Agnieſzki. *Cant:* 2. Proteſtuie ſię Oblubienicá Páńſká, przećiwko Oblubienicowi Niebieſkiemu, że ſię y on zna do niey, y oná do niego, *dilectus meus mihi, & ego illi*, ták tłumaczy ten text S. Bern: S. *Ille mihi, quia benignus, & miſericors eſt ego illi, quia non ſum ingrata, ille mihi gratiam ex gratia, ego illi gratiam pro gratia, ille meæ liberationi, ego illius honori, ille ſaluti meæ, ego illius voluntati, ille mihi, & non alteri, quia una ſum Columba ejus, ego illi, & non alteri, non enim audio voces alienorum.* Agnieſzká nie náruſzoná w cnoćie czyſtośći Pánna, toć Chryſtuſowa Oblubienicá, wſzák Chryſtus *Sponſus Virginum*, z tą właśnie znánia ſię do Chryſtuſá, y Chryſtuſá do śiebie, záſzczycáć ſię mogłá recyprokracyą: *Dilectus meus mihi, & ego illi.* Zna ſię Chryſtus do mnie, mowiłá Agnieſzká, że ieſt łaſkáwy, y miłośierny, że mi ták wiele dobrodżieyſtw, ták w ſtánie nátury, iák w ſtanie łáſki udźielił; *ille mihi, quia benignus, & miſericors eſt.* y ia ſię znam do Chryſtuſá, że łáſkom, y dobrodźieyſtwom iego, wſzelką korreſponduiąc wdźięcznośćią, młode latá moie, nie ná pompy świátowe, ále ná wzgardę doſtátkow, ćiáło nie ná lubośći, ále ná tyrannie, żyćie nie ná rozpuſtę, ále ná śmierć dla niego Męczeńſką konſekruię: *Et ego illi, quia non ſum ingrata.* Zna ſię Chryſtus do mnie, że mi dał utwierdzaiącą mnie w wierze, y w Pánieńſtwie, z łáſki ſzczegulney łáſkę; *ille mihi gratiam ex gratia*, y ia ſię znam do Chryſtuſá, że mu zá tę łáſkę, ſolenne przez ſtáteczne wiáry wyznánie, przez niezmazáne Pánieńſtwá dochowánie, czynię dźiękczynienie: *Ego illi gratiam pro gratia.* Zna ſię Chryſtus do mnie, że w ták wielkim utráty Pánieńſtwá niebeſpieczeńſtwie, przez Anielſką aſſyſtencyą, y przez Niebieſką świátłość, w ſtośie od Aſpa-

S. Bernar. ſ. 66. in Cant.

Aſpazyuſzá dla mnie zápalonym, cudownym płomienia ná zábobonne poſpolſtwo obroconego rozdźieleniem bronił; *ille meæ liberationi*, y ia ſię znam doChryſtuſá, kiedy cudownym Stárościcá Rzymſkiego wſkrzeſzeniem, Emerencyany w wie rze utwierdzeniem, Konſtáncyi Konſtantyná Corki, od trądu uzdrowieniem, y do wiáry náwroceniem, iego ſzczegulnie ſłużę honorowi: *Ego illius honori.* Zna ſię Chryſtus do mnie, że w ták wielu mękách y kátowniách, niewymowne ozdrowiu, y zyćiu moim miał ſtáránie; *ille ſaluti meæ*, y ia ſię znam do Chryſtuſá, że ſię we wſzyſtkim ná iego rezygnuię wolą: *ego illius voluntati.* Ná oſtátek, zna ſię Chryſtus do mnie, że mnie 'z ták wielu tyśięcy iednę, w ták młodym lat trzynaſtu wieku, ma Oblubienicę; *ille mihi, & non alteri, quia una ſum Columba ejus*, y ia ſię znam do Chryſtuſá, że raz dánego iemu, ná liliowe záślubiny ſłowá, áni prozbámi, áni grozbámi, áni lubemi obiecánych delicyi, uwiedźiona ponętámi, áni wymyślnemi uſtraſzoná kátowniami, odmienić niechcę: *Ego illi, & non alteri, non enim audio voces alienorũ.* Więc, iák ia znam ſię do Chryſtuſá, ták zná ſię Chryſtus do mnie: *Dilectus meus mihi, & ego illi. Apoc: 14.* Powiada Jan Swięty, że Pánny záwſze zá Niebieſkim Chryſtuſá figuruiącym chodzą Báránkiem, *Virgines ſequuntur Agnum, quocunq; ierit*, *Rupertus Abbas* to Pánieńſkie zá NiebieſkimBárankiem, ták interpretuie chodzenie: *Sequuntur Agnum, quocunq; ierit, dum eum per charitatẽ laudant, & exemplum charitatis ejus imitantur uſque ad mortem.* Chodzą Pánny zá BárankiemNiebieſkim, á co ieſt iedno, znáią ſię do Chryſtuſá, kiedy go prez miłość ſerdeczną chwalą, y áż do ſámey náśláduią śmierći. Pokazáłá ſię oſmego dniá Rodźicom ſwoim Agnieſzká Swięta, w liczney, y śliczney Pánieńſkiego groná komitywie, á przy niey po prawey ręce, bielſzy nád lilie poſtępuiący Báránek, iáko świadczy *Jac: de Voraigine, in hiſt: Lombardica. Apparuit illis S. Agnes, & à dextris ejus*

Rupertus.

jus candidissimus Agnus. Coż to iest, coby miáłá Agnieszká zá Niebieskim chodźić Bárankiem, według Apokaliptysty, *Virgines &c.* to Báranek wraz z Agnieszką chodźi? Chodźiłá zá Niebieskim Agnieszká Bárankiem, iego przez prawdźiwą kocháiąc miłość, y nieustraszonym śmierći Męczeńskiey náśladuiąc podięćiem, a tym sámym znáła się do Chrystusá, otoż też ná rewanż, Niebieski z Agnieszką chodźi Báranek, á co iest iedno, Chrystus zná się do Agnieszki, ták że tu włáśnie Astetyczna Gwerryká Opatá, ma mieysce exklámacya: *Par pari redditur, & tam amica, quam justa vicissitudine charitas invicem provocatur, & remuneratur.* Ktożkolwiek chcesz, żeby ćię Chrystus kochał, czyli, żeby się znał do ćiebie Chrystus, znay się do Chrystusá, kocháiąc Chrystusá, godną Chrześćiańskiey obserwy, Pogáńskiego Moralisty Seneki *Epist: 6.* przestrogę, w świeżey chowaiąc pamięći: *Si vis amari ama,* Amen.

KAZANIE III.
Ná Fest Swiętey AGNIESZKI.
Pánny, y Męczenniczki.

Exierunt obviam Sponso & Sponsæ. Matthæi 25

NIe záwsze ludzkie zámysły, wybiegi, y zábiegi, ná swoie wychodzą. P.A. Często się tráfia, że nieieden ná to niewychodźi, ná co zachodźi: *Non cuivis aderit semper, quodcunq; cupivit,* mowi *Theognis.* Często, lubo z rozmyślnośćią ułożony ludźi łudźi zámysł, y ták często właśnie intentō ludzkim skutek niekwadruie, ták zmylony choć wielkiemu Arfiśćie, choć ná wystroioney lutni, do táktu niekorresponduie rezon: *Nam neque chorda sonum reddit, quem vult manus & mens,* nápisał *Horatius.* Y prácowity rolnik, záwodźi się ná pożądánym plonie, y żeglarz często port chybia, ten częśćiey źiarno tráći,

niżli dobrze młoći, ten pierwey Okręt gubi, niż kotwicę rzući, *ſæpe antevertit anchoræ jactum Deus*, łáćinſka Tereucyuſzá paremia. Zarty to ſą u Bogá zámyſły ludzkie, *ludit in humanis Divina potêtia rebus*, ktore gdy człowiek ták, Bog inak dyſponuie, *homo proponit, Deus diſponit*, co przez Proroká wbrew wymáwia: *Nō enim cogitationes meæ, cogitationes veſtræ, nec viæ veſtræ, viæ meæ.* Bywa to częſto, że złość ludzka ſtrzałę gniewu ná nátężoney łuku záwźiętośći nápnie ćięćiwie, áżeby w niewinnych, y ſzczerego ſercá, iák w cel trafić mogłá, *intendent arcum ſuum, ut ſagittent rectos corde*, ále ſię częſto zá Boſkim tráfia ordynanſem, że nie záwſze uderzy, kędy mierzy: *Non ſemper feriet, quodcunq; minabitur arcus.* A to ztąd bywa, że ludzkie zámyſły, ná ſobie ſię ſámych funduiąc, z Boſkiemi niekonformuią ſię zámyſłami. Tego com dopiero powiedźiał, Boże broń rozumieć o Agnieſzce. Agnieſzki Swiętey, zámyſły záwſze ná Boſkiey woli, ná Boſkiey dyſpozycyi, ſwoy pokłádały fundament. Záwſze to zámyślałá ſobie Agnieſzká, co Bog zámyślał o Agnieſzce, dla tego ſię ná ſwoich zámyſłách nie myliłá. Mądra, bo záwſze pilna Panná Agnieſzká, *una de numero prudentum*, záwſze ná przyiśćie Oblubieńcá ſwego Chryſtuſá gotowa, dla tego też przez ſwoie przećiwko Oblubieńcowi Chryſtuſowi wyiśćie, ná ſwoie wyſzłá. O tym &c. &c.

Thom: à. Kempis.

Iſaiæ 55.

Pſ: 10. V. 3.

CO świátowa ná przywitánie godnego gośćiá, áżebyśmy przećiwko niemu wychodźili, roſkázuie maniera, to káżdey duſzy Chrześćiáńſkiey, Niebieſka czynić perſwaduie politiká. Gośćiom świátowym, do nas przychodźić máiącym, z wielką drogę záchodźiemy rewerencyą, z powinną witamy ſubmiſſyą, z wielką do domow náſzych przyimuiemy ochotą, y wſzelką im w domách náſzych świadczemy uczynność. Przychodźi do nas, á częſto przychodźi Gość Niebieſki, y owſzem iedyny duſz náſzych Oblubieniec Chryſtus. Dáie znáć o przyiśćiu ſwoim przez partykularne inſtynktá, przez du-

duchowne oświecenia, przez wewnętrzne nátchnienia,przez Káznodźieyſkie, lub Spowiednicze ádmonicye, ktore ná nas wołaią: *Ecce Sponſus venit, exite obviam ei*, y owſzem, iuż ſam przy wrotách ſercá náſzego ſtoi, y kołace: *Ecce ego ſto ad oſtium, & pulſo.* Apocal: 3. Jákże go też witamy? iák przećiwko niemu wychodźiemy? podobno ná przeraźliwe inſtynktow, y zbáwiennych perſwazyi ákklamacye, *clamor factus eſt*, twardo w grzechowym záſypiamy letargu, *dormitaverunt*. Ták przećiwko przychodzącemu do nas Chryſtuſowi, wychodźić powinniśmy, iák dźiśieyſza Mądre Pánny opiſałá Ewangelia, iák przećiwko Chryſtuſowi Oblubieńcowi ſwemu, Solennizantká dźiśieyſza, Swięta wyſzłá Agnieſzká. Tá Swięta Panná w trzynaſtym wieku ſwoiego Roku z liczby tych, *quæ erant paratæ*, z wſzelką gotowośćią, przećiwko záchodzącemu ſobie, prowadzącą do Niebá drogą, ná pierwſze, nie ták záwołanie, iák ſkinienie wyſzłá Chryſtuſowi, wyſzłá przećiwko Oblubieńcowi y oblubienicy, to ieſt, przećiwko Bogu z ludzką, *per unionem Hypoſtatycam*, záślubionemu náturą, wyſzłá z lampami, oleiem, Boſkiey, y bliźniego miłośći nápełnionemi, Niebieſkim wiary nádprzyrodzoney zápalonemi ogniem. Wyſzłá z lampą, pierworodną przy Chrzćie Swiętym znáczącą niewinność, według Swiętego Hilarego: wyſzłá z lampami cnot wielkich, y godnych Niebá czynow, według Swiętego Auguſtyná. Wyſzłá z aſſyſtencyą Swiętego Aniołá, ktory Jey záwſze widomie pilnował. Wyſzłá nád zwyczay ſtroyno, kiedy od tyrána obnażona, nátychmiaſt cudowną przez Anielſkie ręce, przyodźianá ſukienką. Wyſzłá pod czás ćiemney zábobonnego bałwochwalſtwá nocy, ále z ośobliwſzą ogniá ná mękę ſwoię zgotowánego illuminacyą, ktory ná dwie częśći rozdźielony, á ná okrutnych mordercow obrocony, bynaymniey Agnieſzce nieſzkodźił. A ná coż proſzę Agnieſzká, przez ták godne przećiwko Chryſtuſowi wyiśćie, wyniść

chćia-

chćiałá? Wyniść ná to pryncypalnie chćiałá Agnieſzká, áżeby nietylko Panną, ále też y Męczenniczką byłá, áżeby nietylko Panieńſką, z ręku Oblubieńcá ſwego, ále też y Męczeńſką odebrałá Koronę; y wyſzłá ná ſwoie Agnieſzká, co krotká Piſmá Swiętego pokaże figurá. *Joſue* 15. Dáie ſłowo Kaleb zwyćiężcá olbrzymow, *qui percuſſerit Cariat, dabo ei Axam Filiam meam, cepit eam Othoniel. Cui Caleb quid habes? at illa reſpondit, terram arentem dediſti mihi junge, & irriguam deditque ei Caleb, irriguum ſuperius, & inferius.* To figurá ſzczeſliwego, w intentách ſwoich Agnieſzki Swiętey ſukceſſu. Swiętſzy Kaleb Oyćiec Przedwieczny, lucyperowych zwyćiężcá olbrzymow, dáie ſłowo, kto zwyćięży świát, y pod ſwoię go moc podbiie, *qui percuſſerit, & ceperit mundum*, dam mu przyſpoſobioną moię Corę, *Filiam adoptionis æternæ*, zá Oblubienicę Agnieſzkę, *dabo ei Agnetem.* Zwyćiężył świát Chryſtus, y záraz cudownym Agnieſzkę záślubił ſobie pierśćieniem: *Illam Jeſus annulo deſponſavit* Spytał Agnieſzki Swiętſzy Kaleb Oyćiec *Joä: Nadaſt* Przedwieczny, *quid habes?* Odpowiáda Agnieſzká, mam z łáſki Twoiey Boże, świętą, ále płonną, bo w frukt świátowy nieplenną Panieńſtwá ziemię, *terram arentem Virginitatis, quia non parit dediſti*, proſzę oto, áżebym miałá y niwę Męczeńſtwá, purpurowym krwi moiey dżdżem ſkropioną, *junge, & irriguam ſangvine Martyrii.* Y wyſzłá w tym ná ſwoie Agnieſzká, kiedy z oſobliwſzey Boſkiey ſzczodroty, w poſſeſſyą ſwoię, y wyżſzą Panieńſtwá, y niżſzą Męczeńſtwá odebrałá niwę, *& dedit ei irriguum Virginitatis ſuperius, & irriguum Martyrii inferius.* Ták to Agnieſzce Swiętey ákkomoduie uczony *Kopenſtein.* O ſzczęśliwe Agnieſzki Swiętey zámyſły, w ktorych przez godne przećiwko Chryſtuſowi wyiście, wyſzłá ſzczęśliwie ná ſwoie Agnieſzká. Y naſz naypryncypalnieyſzy zámyſł ten bydź powinien, áżebyśmy tám byli, gdźie Agnieſzká; o co do káżdego ſtáráć ſię należy, do mnie záś káżdemu życzyć, Amen.

KAZANIE.

Ná Popielec o Pośćie.

Cùm jejunatis nolite eſſe triſtes. Matthæi 6.

GDyby nię Ewangeliczny był Chryſuſá ſámego rozkaz, *cum jejunatis &c.* zápewnebym go ſię nieważył publikowáć. Trudnaż to bárdzo do perſwazyi ludźiom świátowym máterya, á práwie niepodobny do námowy, y wyperſwadowánia weſołym świátowniśiom proiekt, to w nich wmowić, to ná nich wyprośić, ażeby przy záczętym w pierwſzy dźień dźiśieyſzy popielcowy, czterdźieſtodniowego poſtu czáśie weſołemi byli, *cum jejunatis &c.* Zmieśćić ſię to niemoże w głowie, przyuczonym do świátowego *gaude* krotofilnikom, iákim to bydź by mogło ſpoſobem, ázeby kto bydź miał weſołym kiedy ſmutno, kiedy po lubych karnáwałách, y bolách, czás poſtu, czás obwarowaney Boſkiemi, y Kośćielnemi práwami, naſtąpił abſtynencyi. Ják świeckim Amfionom wyperſwadowáć, ażeby ná kwintę nieſpuſzczáli, ażeby byli weſołemi, kiedy iuż Kośćioł Swięty ná ámorki, lutnie, cytry, y kápele, *ſilentium* położywſzy przy żáłoſnych Jeremiaſzá trenách, przy ſmutnych tonu Kośćielnego pieniach, ná krzyżu, iák ná lutni, Chryſtuſá wyćiągnioną, bez dźwięku, bo bez wdźięku, *non erat illi ſpecies, neque decor,* prezentnie ſtronę. Ják wmowić komu weſoły do głowy humor, kiedy Kápłani w Kośćiołách, miáſto Cypryiſkiego pudru, święconym głowy poſypuiąc popiołem, káżdemu przypomináią, że *homo ab humo,* że káżdy tákim, iáki teraz bierze, cząſu ſwego będźie popiołem, *memento &c.* Słowem, żáłoſna w Kośćiołách ſymetrya, płaczliwe Kápłanow ſmutnym depreſſem głoſy, záczęty od dniá dźiśieyſzego świátowych krotofil znáczące koniec, ćiemne Ołtarzow záſłony,

nie do wesołośći, y dobrey myśli, ále do smutku, y melancholicznych rekollekcyi, iáwne dáią *motiva*, okazye, y pobudki. Jákże tedy záczynaiącym świętą postną kwadragezymę, świátowniśiom ten Chrystusow wyperswadowáć rozkaz, ażeby smutnemi niebyli, *cum jejunatis &c.* Ale snádno bárdzo przy postney kwadragezymalnego czásu dyspozycyi, káżdemu post godnie záczynáć, y kończyć chcącemu, prawdźiwą wyperswadowáć wesołość, byle tylko zbáwienna dobrego, y niezáwiedźionego sumnienia, ná swoim stánęłá perswazya. Sumnienie dobre, sumnienie od grzechu wolne, zá tyśiączne świátá krotofile, zá millionowe wpunkćie miiaiące rozrywki, zá nayosobliwsze bale, y tráktámentá stánie, *secura mens, quasi juge convivium*. Precz ućiechy świátowe, precz pozorne smutkiem *Proverb: 15.* się kończące kontentece, to mi to weśele bez smutku, sumnie nie bez grzechu, ktore z záczętym, y kontynuowáć się máiącym, łączyć się powinno postem, *debet bene consciæ, mentis esse lætitia*, perswaduie Swięty Ambroży. Do tey ia wesołośći duchowney, tyle sposobow ákkomodowáć będę, ile duchownych, nie pod allegoryą, álbo szkolną imaginácyą skompendyowanych, ále prostym, do duchownego pożytku ákkomodowánych stylem, dam przestrog, y ádmonicyi. A ieżeli komu post do wesołośći przeszkadza, niech go sobie w spokoynym uweśela sumnieniu; bo wiedźieć o tym potrzebá, że tá iest nayprzyncypalnieysza do postu dobrego kondycya, sumnie nie od grzechu wolne, ináczey kto pośći, iák wesołym, ták dobrze poszczącym bydź niemoże. A co iest iedno, naywiększy, y nayprzyiemnieyszy Bogu post, szczera, y prawdźiwa od grzechow abstynencya. O tym &c.

TRoiáki post uczoni náznáczáią Teologowie. Pierwszy post názywa się post Filozoficzny, *jejunium Philosophicũ*. A ten post iest w ten czás, kiedy kto zdrowym rządzący się rozumem, profituiącą zdrowiu swemu od rzeczy tych, ktoreby mu

náturze, y komplekcyi iego ſzkodźić mogły, záchowuie abſtynencyą. A ten poſt ieſt poſpolity, nietylko nam práwowiernym, ále też poganom, niewiernym, ákátolikom, y wſzyſtkim zdrowie ſwoie kocháiącym moderatom, ktory ieżeli nie ieſt z dobrą dla chwały y ſłużby Boſkiey, dla dálſzey śił do ſłużenia Bogu, y bliźniemu konſerwacyi, złączony intécyą, ieſt tylko poſtem, żadney u Bogá niemáiącym záſługi. Drugi poſt ieſt Kośćielny, w ktorym ſię ná rozkaz Kośćiołá S, od pewnych, ná czás pewny wſtrzymuiemy potraw, ktory oprocz Wigilii, y dni Suchedniowych, oſobliwie w S. záchowáć powinniśmy kwadragezymę. Ná regularną tego poſtu kwadragezymalnego obſerwę, potrzebáby do Polſki náſzey Ceſarſkie przeiąć práwo, ktore zá Henryká pierwſzego Ceſarzá, Roku 1018. tákie ſtánęło, áżeby temu, ktorybykolwiek o iedzenie mięſá w kwadragezymę był przeświadczony, bez exkuzy, y wymowki, wſzyſtkie były wybite zęby, rozumiem bez záwodu, żeby byłá pilnieyſza tego práwa, niż Boſkiego, lub Kośćielnego boiaźń, á zátym y śćiſleyſzá Swiętey kwadragezymy obſerwa; o ktorey, iáko ták wielkiemi w ſtározakonnym, y nowozákonnym práwie dowodámi, ták świętym, á od wſzyſtkich náśladowánia godnym, Chryſtuſá ſámego ztwierdzoney przykładem, Káznodźieyſkiey tu czynić niechcę exageracyi, tę tylko káżdemu, tego poſtu Swiętego záchowáć niechcącemu, dáię ádmonicyą, áżeby ná to z boiaźnią pamiętał, że zá gwałcące Boſkie, y Kośćielne prawá, potraw zákazánych iedzenie, ieżeli tu zębow niepozbędźie, niech ſię boi, żeby tám nietráfił, gdźie ieſt zgrzytánie zębow. O trzećim tu nayoſobliwiey mowić mi náleży pośćie, ktory ieſt poſt naywiękſzy, poſt nayprzyncypalnieyſzy, y generalny, wſtrzymáć ſię od grzechow przeſtáć grzeſzyć: *Magnum, & generale eſt jejunium abſtinentia à vitiis*, mowi Swięty Auguſt. Ten to poſt Bog z nay-

Tract: 17. in Joan.

naypryncypalnieyſzą przez Izáiaſzá głośił akceptacyą, *nonne hoc eſt magnum jejunium quod elegi, diſſolve colligationes impietatis, ſolve faſciculos deprimentes*, ktorą rádę wſpomniony Hipponeńſki Doktor explikuie, kiedy ták mowi: Swięta to rzecz wſtrzymać ſię od potraw, y nápoiow, ále Piſmo wyráżnie náucza, że to bez wſtrzymánia ſię od grzechow, wſzyſtko zánic, Piſmo náucza, że to ten naypryncypalnieyſzy, naydoſkonalſzy, y Bogu nayprzyiemnieyſzy poſt, z ktorym ſię ſzczera, y prawdźiwa od grzechow łączy abſtynencya: *Scriptura docet generale, & perfectum eſſe jejunium non à concupiſcentia ciborum tantum, ſed & ab omni lætitia temporalium delectationum abſtinere*, ſłowá Jego. Do ták doſkonáłego, y prawdźiwego poſtu náleżące, allegoryczne prawdá, ále w moralnym ſenśie toż ſámo com powiedźiał, znáczące Chryſtus w dźiśieyſzey Ewangelii záłożył kondycye, *tu verò cum jejunas lava faciem tuam, unge caput tuum oleo*, ty, y ty prawowierny Kátoliku &c. Te ſłowá *lava faciem tuam*, uczony Joan: Goras czyta *leva faciem tuam*, podnieś &c. Co ſię ták przez to podobieńſtwo explikować może, niech ma kto uwiązány u ſzyie kámień młyńſki, pewnie głowy do gory niepodnieśie. Grzech káżdy, ważnieyſzy to nád kámień młyńſki ciężar, ktory káżdego áż do dná piekielnego náchyla, y pociąga, inaczey twarzy twoiey duszo Chrześćiańſka, to ieſt, zbawieyney do poſtu intencyi, w gorę, to ieſt ku Niebu niepodnieśieſz, poki go od śiebie, *gladio Eccleſiæ*, mieczem juryſdykcyi Kośćielney, odćiąć niepozwoliſz, álbo poki ſię ſtárać niebędźieſz, ážeby ći ten ciężar Kápłan, pozwoloną ſobie od Chryſtuſá mocą, *poteſtate ſolvēdi*, odwiązał. Ták z Jobē *Job* 11. mowiącym, *ſi iniquitatem, quæ eſt in manu tua abſtuleris à te, & non manſerit in tabernaculo tuo injuſtitia, tunc levare poteris faciem tuam.* Ták z Apoſtołem perſwaduiącym, *deponamus omne pondus peccati*, ſwoy zgadza ſentyment Speranzá: w ten czás pierwſzą od Chryſtuſá

Iſaia 58.
Lib: 2. 9.
Evangel.
Job 11. V. 14. & 15.
Hebr: 12.

ſá, do prawdźiwego poſtu założoną wypełniſz kondycyą, *leva faciem tuam*, kiedy grzeſzyć przeſtánieſz, kiedy grzechowego pozbędźieſz ćiężaru: *Peccatum eſt pondus, quod uſque ad infernum inclinat hominem, hoc deponamus ſic faciem levabimus*, ſłowá iego. Ná te konycye od Chryſtuſá założone, inſzą ále ná iedno wychodzącą, wielki Bazyli dáie explikacyą: *lava faciē, id eſt purga animam, & conſcientiam à peccatis unge caput, id eſt capitis tui, quod eſt Chriſtus merita, applica tibi.* PrzykázuieChryſtus, ázeby káżdy godnie pośćić chcący, twarz ſwoię umył, to ieſt duſzę, y ſumnienie pokutnemi oczyśćił łzami, roſkazuie głowę wdźięczno-wonnym námaśćić oleykiem, to ieſt przez poprawę żyćia, przez święte uczynki, nieſkończony zaſług Chryſtuſowych ſobie ápplikować walor, á dopiero ták poſt prawdźiwy, ták poſt Bogu przyiemny będźie, á z tąd i-dźie com powiedźiał, że przy wypełnieniu tych záłożonych od Chryſtuſá kondycyi, naywiękſzy, y nayprzyiemnieyſzy Bogu poſt &c.

Pośćili żydźi, iako mamy ná wielu Piſmá S. mieyſcách, *Jonæ 3.* pośćili też ná rozkaż Prorocki Niniwitowie, z tą iednák dyſtynkcyą, że żydźi poſtem ſwoim, nietylko nieprzebłagali Bogá, ále go do więkſzey pobudźili zemſty, á Niniwitowie, wiſzące nád ſobą, poſtem odwroćili káranie, á czemu? odpowiáda od żydow *Theofilactus.* Niepodobał ſię Bogu poſt żydowſki, áni go Bog zá godne zá grzechy ich przyiął doſyćczynienie, bo przy pośćie, złego niepoprawili żyćia: *Jejunium non erat ſufficienter, ut Deum redderet propitium, niſi & mores corre-* *Theophilac.* *xiſſent*, ſłowá iego. A że ſtrwożeni przeſtrogą Prorocką Niniwitowie, rázem z poſtem ſurowym, ſzczerą od grzechow ſwoich złączyli abſtynencyą, dla tego ich poſt Bog ákceptował, y zá zupełną popełnionych kryminałow, przyiął ſatysfakcyą: *Non jejunium ſolum & ſaccus, ſed totius vitæ mutatio hoc effecit*, *hõ:3.ad pop.* mowi Swięty Chryzoſt. Bá choćbyś z Dawidem chlebá z popio-

pio-

piołem záżywał, ieżeli go pokutnemi nie ſkropiſz łzami, dáremne to ſuchoty: *Jejunare, & non meliorem vitam ducere, inanis eſt fatigatio*, mowi *Didacus Niſſen.* Ten tylko dobrze, yſ prawdźiwie pośći, kto ſzczerą od grzechow záchowuie abſtynencyą, bo ná coż ſię zda ćiáło wyluſzáć poſtámi, á duſzę tuczyć grzechámi: *Si volumus bene jejunare à cibis, ante omnia jejunemus à vitiis, quid enim prodeſt vacuare corpus ab eſcis, & animam replere peccatis*, woła Swięty Auguſt. *Joan:* 8. Chwalą ſię Faryzeuſzowie, że ſą prawdźiwemi Abrahámа potomkámi, *nos ſemen Abrahæ ſumus*, á Chryſtus im w brew odpowiáda, że oni z piekłá, czyli z czartá rodem, *vos ex patre diabolo eſtis.* Zkąd proſzę Chryſtuſá dowod, że Faryzeuſzowie ſą ſynámi czartá, ſą diabelſkim pokoleniem, *vos &c.* Doſzedł Chryſtus tey ich genealogii z poſtu obłudnego. Pośćili Faryzeuſzowie nie iedząc, nie pijąc, á przećię źle robiąc. Pośćili iedni ták, iák złym Kátolikom zá ſwoich czáſow Aug: S. á ia teraz wymáwiam. Poſzczą iedni z łakomſtwá, ážeby więcey názbieráli. Poſzczą drudzy z potrzeby, że im ſię iuż mięśiſko przyiadło. Poſzczą drudzy dla tego, áżeby záprzątniony zbytnim iadłem żołądek uprzątnąwſzy, do powtornych go bieśiad ſpoſobili, inni nie iedzą, á bliźniego gryzą obmowiſkámi, y ſzkalowaniem kąſaią. Inni iák Chámaleontowie nic nieiedząc, przećię wiátr prożney łakomie chwały chwytáią. Drudzy náturalne wodą przy pośćie zálewaią ćiepło, á iák Salamandry ogniem ſię gniewu paſą. Słowem poſt obſerwuią, á w grzechách leżą. Ci, y tym podobni, diabłá násladuiąc, iego ſtáią ſię ſynami, bo ták, iák on nic nieiedząc, á grzeſząc poſzczą. Nie moy to ſentyment, ále konfirmuiący prawdę ſłow Chryſtuſowych Papieſki wielkiego Honoryuſza dekret: *Qui à cibis, & non à peccatis jejunat diabolum ſimulat, qui cum jugiter ab eſu corporali abſtinet, nunquam mala perpetrare ceſſat*, ſłowá iego Co to ieſt, że Bog przez Proroká woła, áżebyśmy poſt święći-

2. in die Cin: § 3.

Dō: 1. Quadrages.

ſ. 41. ad Fratr

ſer: in Quadrages.

ćili: *Sanctificate jejunium. Joël* 1. Alboż to post nie káżdy, y nie záwsze Swięty? Ták, á nieináczey. Przeklęty to post, z ktorym się cnotá, z ktorym się święte nie łączy żyćie. Ten tylko y w ten post święty, ktory prawdźiwa od grzechu poświąca abstynencya, *tunc sanctificatur jejunium, cum à malis abstinetur,* mowi Swięty Grzegorz. Ták náuczał wielki Doktor
s.2. de tem. *Epist:24.* kiedy do Celancyi nápisał przestrogę, á ná coż się zda postem suszyć ćiáło, kiedy dáwna głowę rozdyma pychá, ćo zá pochwałá, y záfługa postnemi twarz bledźić suchotámi, á śinieć od zázdrośći, co potym lubych appetytowi uiąć trunkow, á rozmnożoną w korzenioney złośći pić cholerę. To to post, nie ustá tylko, y żołądek, ále wszystkie zmysły, ále cáłego śiebie, prawdźiwą od grzechow martwić abstynencyą: *Jejunium Deo gratum, & acceptum est abstinentia à pravis affectibus, & à vitiis, jejuna ergo à malis actibus, abstine à malis sermonibus, contine te, à pessimis cogitationibus, & optime jejunasti*, mowi Joann: Gorus. Już nie moiemi, ále wielkiego Tomaszá *de Villanova*, mowię słowámi. Cokolwiek w tobie iest człowiecze, wszystko było do grzechu okazyą, niechże się wszystko zbáwienną od złego martwi abstynencyą: *Totus ergo jejuna, quia totus pec-*
ser:3. de jejunio *casti.* Co ták Miodopłynny rozbiera Bernard. Był do złego okazyą, rozum, wola, pámięć, wewnętrzne, y zewnętrzne zmysły, niechże wszystkie zbáwienną, od złego mortyfikuią się abstynencyą. Niech się rozum utrzymuie od wykrętow, y niegodźiwych zábiegow, od złego o bliźnim rozumienia, od uporczywego świętey, á nieomylney wiáry Chrześćiańskiey uznánia, niech rozwiozła wola, w tym świątobliwie uprze się, od tego czásu, że nic więcey chćieć niebędźie, czego Bog niechce. Niech pamięć wyprzyśięgnie się, ponowionego z iákieykolwiek okázyi, krzywd od kogo uczynionych wspomnienia, niech ślubuie, że záwsze będźie pámiętáć o Bogu; niech imaginátywa wszelkie, ktorekolwiek kiedy sobie
re-

reprezentowane były raz ná záwſze, bez wſzelkiego regreſſu niegodźiwe ruguie phantazmata; niech ſię oko zámknie przed lubemi objektámi, niech ręká cudzey fortuny, y tego, czego ſię niegodźi nietyka; niech tám nogá, gdźie Boſkie przeſtępowała mandatá, niepoſtoi. A com miał dłużey powie dźieć, to krorko powiadam; niech duſzá y ćiáło, niech káżdy zmyſł wewnętrzny, y zewnętrzny niegrzeſzy, dopiero dobrze, doſkonále pośćić będźiemy, dopiero káżdy záłożoną, ktorą probowałem, uzna, y przyzna prawdę, że &c. &c. *Hoc eſt perfectum, & gratiſſimum Deo jejunium, cum omnes ſenſus abſtinent à mundanis, ut vacent divinis*, konkluduie *Thomas Villanus.* JEZU, ktoryś tę świętą czterdźieſtodniowym poſtem ſwoim konſekrował kwadragezymę, záday nam tey pomieſzáney z octem, ktoryś ná Krzyżu záżywał żołći, áżeby nam wſzyſtkie doczeſne w duchownym appetyćie, goryczą ſtáwały ſię ſłodyczy, przyday do tey porcyi Krwi Twoiey Nayświętſzey, ktoraby nas nieprzeſtannym Praw Twoich, y łáſki Twoiey náſyćiwſzy pragnieniem, wieczną w nas od grzechow ſprawiłá abſtynencyą. A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Poniedźiałek po pierwſzey Niedźieli Poſtu

O S Ą D Z I E.

Cum venerit Filius hominis, ſedebit in ſede Majeſtatis ſuæ, & congregabuntur ante Eum omnes gentes. Mat: 25. *Memorare noviſſima, & in æternum non peccabis.* Eccl: 7.

JUż też czás przyſzedł, potrzebney do zbáwienia, wſzyſtkim od cnoty ręce opuſzczaiącym, rozwiołego żyćia popra-

prawy. P. A. Już czás przyszedł rozerwać, głupie poprzysiężony, grzechowey przećiwko Bogu rebelii związek, á iść do szczerey ziedynie dobrym Bogiem, przez mocne prawdźiwey pokuty przedsiewźięćie zgody. Już mowię przyszedł czás zupełney zepsowanego, przez znikome kontentece sumnienia poprawy, kiedy Swięta nástąpiłá Kwadragezyma. Tenći to czás iest, w ktory Bog upokorzaiącym się rebellizantom swoim, łaskáwą amnestyą, powracaiącym się do śiebie synom marnotrawnym, Oycowską ákceptacyą, grzesznikom
2.Corinth:6. zbáwienie obiecuie: *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis.* Tenći to iest czás łásk, y dobrodźieystw Boskich, *tem-*
S. Chrysosto. *pus beneficii, & gratiæ*, według Swiętego Chryzostomá, czás Niebieskiego ná dusze schorzałe lekarstwá, *tempus Cœlestis me-*
S. Ambros. *dicinæ*, według Swiętego Ambrożego, czás do zgubioney Bo-
Osea 10. skiey klemencyi szukánia: *Tempus requirendi Dominum.* Przyszedł czás ten, w ktory nam Kośćioł Swięty, przez nábożną Męki Zbáwićielá nászego pamiątkę, ćierniem Nayświętszey Korony Jego, do dalszych excessow zágradza drogę, kolumnę, przy ktorey był niewinnie biczowany z nápisem, *non plus ultra,* stáwia, áżebyśmy z Bogiem, przez excessá graniczyć po przestáli. Bogże wie, czybym niemogł, lubo niegodny, Prorocką Jonaszá przeiąwszy funkcyą, nie iedney żywey Niniwie, to iest Chrześćiańskiey wyprorokować duszy, że zginie, ieżeli do pokuty, tego czterdźiestodniowego niezáżyie czá-
Jonæ 3. ℣ 4. su: *Adhuc 40. dies &c. subvertetur Ninive.* A że pokutá prawdźiwa, bez prawdźiwego, iuż więcey nigdy niegrzeszyć, niemoże bydź postánowienia, otoż czás Kwadragezymalny, iest ten czás, w ktory káżdy ták powinien przestáć grzeszyć, iákby
Canticor:2. ućiął: *Tempus putationis advenit.* Ale rzecze kto, iákże się można ustrzedz grzechu, kiedy serce, y zmysły ludzkie, z nátury do złego skłonne: *Sensus, & cogitatio cordis humani, prona*
Genes: 8. *sunt ad malum.* Dáie sposob ná to Mędrzec Páński, *memorare*

&c.

&c. mieć w pámięći ostátnie rzeczy, iest to zápomnieć grzeszyć: *Memorare &c.* Tym sposobem Swięty *Rembertus* Arcybiskup Bremeński, do złego prowadzącą, do cnoty kierował inklinacyą, że sobie ustawicznie máwiał *memorare.* Nie skierujesz ná ow bity, do wieczney zguby gośćiniec, *in viam, quæ ducit ad interitū,* ieżeli się ná ostátnie kołká oglądáć będźiesz, *memorare &c.* Swieża záwsze, ná ostátnie rzeczy reflexya, finalny to żyćia złego termin: *Hæc cogitare nil aliud est, quam vitiis omnibus repudium dare, & jam blandimenta carnalia refrænare,* mowi Swięty Prosper. Więc kto sobie nieżyczy wieczno szkodzącey do złego recydywy, niech sobie w biie w pámięć skuteczną zbáwienney ná cztery ostátnie rzeczy pamięći pre zerwatywę. Ktorą ia ná przypadaiące do funkcyi moiey, cztery Kwadragezymalne podźielę Poniedźiałki. A że dźiśiey sza Ewngelia, o Uniwersalnym przypada Sądźie, więc dniá dźiśieyszego trybem Káznodźieyskim, proces Sądu Bożego wywodźić będę. *Lib: 3. de vi-ta contempl: cap: 11.*

DAleko są rożne od sądow ludzkich Sądy Boskie. Sądy ludzkie zmiarkowáć, y doćiec może, á záś Boskich chćieć doćiec Sądow, iest iedno, co w niezgruntowaney gruntu dośiąc przepáśći, *Judicia Dei abyssus multa.* Sądy ludzkie omylne, Sądy Boskie żadnego nieznáiące erroru, *Judicia Domini vera.* Sądy ludzkie, często sprawiedliwośći kontruiące, Sądy Boskie istotna Sprawiedliwość: *Justus es Domine, & rectum Judicium tuum.* Do sądow ludzkich, tylko excessá, y kryminały náleżą, ná Sąd Boski, sáma náwet sądow ludzkich stáwać muśi spráwiedliwość: *Ego justitias judicabo.* W sądách ludzkich są rożne processy, ná UniwersalnymSądźieBoskim, iedentylko proces, *processus sūmarius,* ktory wszystkie spraw ludzkich transakcye, wiedaym osądźi momenćie. Tego processu fundament iest w Ewangelii *Matt: 24.* że cáły Uniwersalnego Sądu proces, ták długo trwáć będźie, iák długo trwa szybko *Psalmo 35.* *Psalmo 18.* *Psalmo 137.* *Psalmo 74.*

bieżąca, od wschodu do záchodu błyskáwicá: *Sicut enim ful-*
Matthai 24 *gur exit ab oriente, & paret in occidente, ita erit & adventus Filii hominis.* Ná tym sądźie, będźie *jus supremũ*, ktore się ná Przedwiecznych Sprawiedliwośći Boskiey funduie regułách. Będźie Sędźia *Supremæ Authoritatis judiciaria potestas convenit Christo*,
S. Tho: 3. p náucza Doktor Anielski. Sędźia ten, będźie z tąd niewymo-
q. 59. a. 3. wnie strászny, że nieskończonie Mądrey Jego przezorności omylić, nieodmienney Jego spráwiedliwośći nákłonić, surowego bez relaxacyi sądu odmienić niepodobna: *O quam metu*
S. Augustin. *endus erit Judex cujus Sapientiam non licet fallere, cujus æquitatẽ non licebit flectere, cujus judicium non licet evertere*, mowi Swięty August. Toć to sobie wźiąwszy w reflexyą Klarewaleński Opat Bernard S, decyduie, że nic bydź niemoże strasznieyszego, iáko w konspekćie tego Sędźiego stánąć, á pod ták surowym práwem iego, niepewnego czekáć dekretu: *Quid tam*
S. Bern: s. 8. *pavendum, quid tam plenum anxietatis, & vehementissimæ solicitu-*
sup: Ps. Beati *dinis excogitari potest, quam judicandum adstare illi, tam tremendo, & tremifico tribunali, & incertam adhuc sub tam districto judice expectare sententiam.* Ten Sędźia sądźić będźie, bez wszel-
1. Petri 1. kiego ná osoby respektu, *sine acceptatione personarum judicat*, żadnemi ubłagać się niepozwoli instancyami, *non acquiescet cu*
Proverb: 6. *jusquam precibus*, żadnemi donatywami skorrumpowany bydź
Ezechiel: 7. niemoże, *argentum, & aurum non valebit eam liberare in die furoris Domini.* Ten ták strászny termin, sámi nietylko obwołaią,
Matthai 24 ále też otrąbią Aniołowie: *Mittet Angelos suos cum tuba, & voce magna.* Zá pozew będźie rozłożyste Niebo, ktory sam Sędźia uniwersalny, Cherbowną Krzyżá swoiego autentykowáć będźie pieczęćią, *tunc parebit signum Filii hominis in Cœlo*, z tego pozwu, Krzyżową Chrystusá autentykowanego pieczęćią,
S. Augustin. *verum, ac proprium Christi signum Crux est*, mowi Swięty Augu. *meritum causæ*, cáłey náturze ludzkiey wiádome będźie, *reve-*
Job 1. *labunt Cœli iniquitatem.* Ogień Naywyższemu Sędźiemu marszał-

szałkowáć będźie: *Ignis ante Ipsum præcedet.* Grzmoty, y trzá- *Psalmo 96.*
skánia, pioruny, y błyskawice, gwiazdy z Niebá spadáiące, iáko
linguæ Cæli sprawy przywołáią: *Dominũ formidabũt adversarii e-* *1. Regum 2.*
jus, & super ipsos in Cælis tonabit Dominus, & judicabit fines terræ *℣ 10.*
1. *Reg:*2. Stánie z nas káżdy *personaliter, & peremptorie,* w przy-
wróconey sobie ćiáłá swego lepiance, y iák záſłużył, ták łá-
skawego, álbo gniewliwego obaczy Sędźiego: *Pro diversitate* *S. Isid: lib: 2*
& mitis, apparebit Christus electis, & terribilis reprobis, mowi S. *sent. cap: 30.*
Izydor. Stáną admonicyami niepoprawieni, perswazyami
nienáwroceni, komminacyami, ostátniego sądu w żyćiu swo-
im niestrwożeni grzesznicy, ná ktorych niepraktykowanym
w sądách ludzkich zwyczáiem, iedno sumnienie rázem skar-
żyć, y świadczyć będźie: *In Judicio Dei, idem potest esse accusa-* *S. Th: 2. 2. q*
tor simul, & testis non autem in humano, náuká Akwinatyckiego *67. a. 1. ad 1.*
Tomaszá. Instygatorem będźie ná grzesznıká sumnienie, *ma-*
la conscientia ipsa est accusatrix, mowi Swięty Bernard, zá ty- *S. Bernardus*
siącznych świadkow sumnienie, *conscientia mille testes*, zá au- *Philip: Bero-*
tentyczne dokumentá sumnienie; *Conscientia est codex, in quo* *aldus.*
quotidiana peccata conscribuntur. Stáną po práwey grzeszniká *S. Chrysost:*
stronie excessá popełnione, po lewey stánie czartostwo nie- *in Psal: 50.*
zliczone, będźie miał nád sobą Sędźiego zágniewanego, bę-
dźie miał przed sobą piekło otworzone, w koło świát ogniē
rozpłomieniony, wewnątrz sumnienie instyguie, áh trwogá!
kiedy stáć ná ták straszny Trybunale, rzecz nieznośna, u-
kryć się niepodobna będźie: *A dextris erunt peccata occurrentia,*
à sinistris infinita dæmonia subtus horrendum inferni chaos, desuper *S. Ansel: de*
Judex iratus, foris mundus ardens, intus conscientia urens, latere *similit; mũdi*
erit impossibile apparere intolerabile, nápisał Swięty Anzelm. Nie
będźie tám Pátronow grzeszniká broniących, bo się wszyscy
Elektowie Páńscy, ná iednę z Sędźią zgodzą sentencyą: *Ab-*
sorpta erit voluntas Sanctorum, à voluntate Christi ad effectum ju- *S. Bernardus*
stitiæ, mowi S. Bernard. Niebędźie dylacyi, *juris difugia* nie-

S. Gregorius super Matt. pomogą, *in illa districtione ultimæ increpationis, omne argumenti cessat excusationis*, mowi Swięty Grzegorz. Záłowáć, y pokutowáć zá złe niepozwolą, bo tám ná oczy wytykáć będą, nieźliczone dobrodźieystwá, rożne dáne do poprawy instynktá, ták wielkie náznáczone sposoby, wbrew wymáwiać będą, iáko nieraz Bog był zdespektowany, iák wiele rázy były zgwałcone Sákramentá &c. *Jam tempus non est pœnitendi, sed obmutescendi, quid enim dices, cui tot monstrantur Dei beneficia, tot ab eo impersa auxilia, tot instituta remedia, toties Deus contemptus, toties violata Sacramenta*, mowi *Paulus de Palatio.* *Paul: de Palatio in cap: 22. Matth.* Nie będźie tám *judicium deliberat*: bo ten Sędźia będźie, ktoremu wszystko iáwno, osądzą, y powiedzą, spráwiedliwym *venite*, przeklętym *ite*, y iuż po dekrećie. A w tym niezbożnych kryminalistow, Niebo ognistemi piorunámi, powietrze niezwyczaynemi wichrami, morze nád brzegi wznieśione, nigdy niewidźianemi falami, źiemia przechodzącym, wszelką apprehensyą trzęśieniem, wszystkie elementá, iáko dekretu Boskiego exekutorowie, od śiebie odpędzać będą, ták, że mu mieyscá między sobą niedáiąc, w piekielney ná wieki zámkną go przepaśći: *In Judicio Dei Cœlum tonitruis, & fulgoribus repellet impium, aer depellet per turbinem, mare per tempestatē, terra eum excutiet per commotionem, & in toto mundo locum non inveniens sepelietur in inferno*, ták opisał, iákby ná to patrzył *Ludolphus Carthusianus.* *Ludo: Carth. p. 2. cap: 42.* Y ten iest summaryusz, ták strasznego ná Uniwersalnym Trybunale processu, ktory, á kogo nie zátrwoży? kogo niezalteruie? kogo od obrazy ták stráśznego Sędźiego nieodwiedźie? Przećięć to káżdy lepiey się, y ostrożniey ná spráwę gotowáć muśi, kiedy o náznáczonym záwsze myśli terminie: *S. Gregorius* *Qui venturum judicem formidat causas rationum suarum in melius parat*, mowi Swięty Grzegorz. Jákże kto tego obráźić się odważy, ktorego záwsze iáko Sędźiego, lękáć się będźie, przećięć to wielki od grzechu chamulec, żywa záwsze

wſze w pamięći Sądu Boſkiego delineacya, ktora iáko káždemu pokutne łzy z oczu wyćiſkáć powinna, ták káždego co momentalnie záchęcáć do pokuty. Co *Hermanut Hugo* Poetycznym wyraża metrem; *jam niſi ſlere meis oculis erit ulla voluptas, donec erunt lachrymis crimina merſa meis.*

Płakáć moiá ućiechá precz z wſzelką mamoną,
Poki moie wyſtępki we łzách nieutoną. Amen.

KAZANIE II.
Ná Poniedźiałek drugi O SMIERCI.

Moriemini. Joannis 8.

Memento noviſſima, & in æternum non peccabis. Eccl: 7.

TAk ieſt zepſowána grzechową infekcyą náturá ludzka, że iey iedná ná ſkuteczną kuratelę, zbáwienney perſwazyi niepomoże preſkrypcya; ták ieſt ćiężka grzechowa chorobá, że ná iey uleczenie, nie iedney potrzebá recepty. Ják bowiem według medykow, im ſkrytſza ieſt chorobá, tym do uleczenia trudnieyſza, *morbus, quò occultior eò ad ſanandum difficilior*, ták według ſámey grzechu nátury, ktora ſię w ſkrytośći kocha; *omnis qui malè agit odit lucem*, im bárdźiey tá duchowna tái ſię zárazá, tym więkſzych do uleczenia wyćiąga ſpoſobow: *Peſſima ſit plaga peccati, quæ conſvetudine longa inficit animam difficilior ad ſanandum.* Co nowy grzech, to nowa, ćiężka duſzy affekcya, nowey do kurateli ſwoiey potrzebuiąca inwencyi, *diverſa diversè curàtur;* cáłyć to świát, iedną ieſt infirmaryą, do ktorey dla iednego pacyentá, to ieſt grzechem zárażonego człowieká, wielki Medyk Chryſtus z Niebá zſtąpił, *magnus de Cœlis deſcendit Medicus, quia magnus in terris jacebat ægrotus,* ále zárаz tyle z ſobą z Niebieſkiey Apteki przy- nioſł

Hippocrat.
Joã: 10 ℣ 20.
Sim: Caſſian l. 28. cap: 38
S. Auguſtin.

nioſł ná źiemię lekarſtw, iák wiele iuż w deſperowanym prá
S. Gregorius wie pacyenćie, bydź liczył defektow: *Cœleſtis Medicus ſinguli vitiis obviantia adhibet medićaměta*, mowi Swięty Grzegorz. W
Pſalmo 6. tę grzechową západł chorobę Dawid, *infirmus ſum*, áż mu Niebieſki Medyk, nie iedno, ále troiſte poſyła *remedia*, ktoreby
2. Regũ 24. ſię do ſkuteczney nádały kurateli: *Trium tibi datur optio.* Obiecałem ia ná naywiękſzą do uleczenia grzechową recydywę ſkuteczną według pręſkrypcyi Duchá Swiętego, dáć prezerwatywę, *memorare noviſſima, & in æternum non peccabis*, y iużem w przeſzły Poniedźiałek, pierwſze podał *remedium*, kiedym dla duchowney tęſkniącego, bez grzechowey rozrywki ſercá, zbáwienną nád przygotowaniem ſpráwy żyćia ſwoiego, ná oſtátni Trybunał podałem zábawkę, ktora ieżeli niepomaga, otoż dniá dźiśieyſzego, dla umorzenia złych do złego áffektow, proſzek podáię, ktory ſię názywa *moriemini.* Ten proſzek śmiertelnośći tey ieſt cnoty, że tylko go pámięći zádać, ſkutecznie przećiwko grzechowym pomaga defektom. Ná honor tego &c.

WZdryga ſię náturá, ná to śmiertelnośći proſzkowe lekarſtwo. P. A. Od śiebie práwie odchodźi człowiek, gdy ſobie o tym śmiertelnośći przypomina proſzku: *Moriemini.* Drzy ſerce, trętwieie ćiáło, kiedy śmierć ná pamięć przychodźi, *moriemini.* Ktożby ſię nieſtrwożył pomniąc na to, co ſię z nim przy oſtátnim żyćia terminie będźie dźiało. Przyidźie ná to, że káżdy z nas koniecznie umrzeć muśi: *Cui contingit naſci neceſſe mori.* Ktoż ſię nie ſtrwoży, wſpomniawſzy ſobie iż przyidźie czás, kiedy ordynaryinym ſpoſobem mowiąc, oſtátnią złożony chorobą, z żyćiem pożegnáć ſię muśi, &c. Ah żalu! kiedy w ten czás śćiſłych konfidencyi, miłych przyiaźni, ukocháńych Rodźicow, ſerdecznych pokrewnych, y kolligatow, doſłużonych honorow, zápracowaney fortuny, ulubionych konſolacyi, kontentuiących ſerc u ludźi reſpektow,

po-

ponowionych nieraz czegoś więcey nádźiei, miłych wygod, poufałych zábaw, y wszystkiego náwet odstąpić potrzebá. Ah trwogá! kiedy ná pámięć przychodźi, iáko w ten czás do salwowániá życia, ostátnich śił náturá porusży, iáko gwałtowna, wiecznopostánowionego dekretu Boskiego exekucya, duszę od ćiałá odrywać, y oddálać będźie. W ten czás całe ćiáło, śmiertelnym zemdlone potem, iák gliná oćiężeie, pulsy ustáną, junktury trzeszczeć będą, arterye z mieysc, y stáwow swoich poustępuią, żyły iák strony wyćiągnione będą, krew w śmiertelną zámieniona ropę, ná iedno zbiegłszy się mieysce, swoię zákończy cyrkulacyą, *virtuales elementorũ qualitates*, walczyć z sobą będą, serce obumrze, rozum z ćiemnieie, pámięć zginie, wola zmieszána będźie. W ten czás oczy mgłą śmiertelną powleczone w słup stáną, uszy ropa záwali, lice ztrupieią, ustá zániemieią, y wszystkie ták zewnętrzne, iáko y wewnętrzne ustáną śiły. Ah większa trwogá! kiedy iuż iuż wychodźić máiącey z ćiáłá duszy, piekielne zástąpią larwy, y nigdy niezwyczaynych tłumow czártowskich, strászyć będą *monstra*. A duszá w ten czás, widząc iuż oczy w słup stoiące, ustá [illegible] białe, wszystkie zmysły obumarłe, przez ktore swoie z ukontentowániem czyniła operacye, cofnąwszy się cokolwiek, á żadney niewidząc pomocy, ledwie nie desperować będźie: *Dæmones terribili, & horribili, aspectu animam terrebunt, volentes eam possidere, nisi sit qui eripiat, tunc anima inveniens oculos calvos, & os aliosq; sensus, per quos solebat egredi. & delectari revertetur ad se, & videns se solam, & nudam ingenti horrore concussa, vix desperatione non deficiet*, mowi *Hugo de S. Victore*. Toć to do reflexyi podáie, tenże wspomniony *Hugo*. Uważ káżdy iák umierać będźiesz, umierać będźiesz w ćiężkim ięczeniu, y nieznośnym łkániu, umierać będźiesz w zgromadzonych do ćiebie boleśćiách, w trwodze, y lękániu, ćiáło w ropę, y fetor poydźie, duszę wdrapieżne lwi piekielni bráć

l. 1. de anim: cap: 2.

bę-

będą chćieć szpony, uważże, á uważ pilno, kto ią w ten czás bronić, kto ćieszyć, kto przez niewiadomą drogę prowadźić
Lib. 3. c. 23. będźie, słowá iego. Ah trwogá naywiększa! kiedy pomieszáney w ten czás imaginatywie, rozpięty ná Krzyżu pokaże się
Vol: de Vit: JEZUS, iako świadczy *Ludolphus Carthusian.* Tákże *Gerardus*
JES: c. 40. *Rondelli, Decan: Leodien.* O śmiertelnośći proszku iákżes go-
Eccles: 41. rzki, *o mors! quam amara est memoria tua.* A przećię nam ták skutecznego, lub przykrego proszku odrzucáć niepotrzebá, bo nam ten śmiertelnośći proszek, *moriemini*, zá nayskuteczniey sze, przećiwko grzechowym defektom, iest dány lekar
S. Ambro: de stwo, *mors nobis pro remedio data est*, mowi Swięty Ambroży,
vita Resurg. W wszelkich sprawách nászych, záwsze ten śmiertelnośći pro
S. Hier. Epi- szek, mieć ná pogotowiu powinniśmy, *quid quid facis respice*
stol: ad Eustac. *mortem*, mowi Swięty Hieron. Tegoć to prozku záżywał Dá-
Psalmo 101. wid, *cinerem, tanquam panem manducabam*, iáko *V. Beda* explikuie, *id est memoria, qua memini pulverem me futurum panis mihi*
Psalmo 29. *est*, dla tego też zupełnie ná duszy ozdrowiał, *sanasti me.* Nie struliby się byli Rayskim pierwśi Rodźicy fruktem, gdyby byli do tego proszku gustu mieli, *nunquam comedissent, si de morte cogitassent*, mowi Swięty Izydor. Assekuruię Duszo Chrześćiáńska, że nigdy śmiertelnie niezáchoruiesz, ieżeli ten proszek *moriemini*, zá doświadczoną przećiwko grzechowym áffekcy-
S. Hie: Epi- om, mieć będźiesz prezerwatywę: *Memento mortis tuæ, & non*
stol: ad Cypr. *peccabis*, mowi Swięty Hieronim. Uchoway Boże, áżeby ten proszek w twoiey miał zwietrzeć pamięći, boby skutek stráćił, z ktorego prawdźiwa iest żyćia wiecznego konserwacya, iáko mowi Poetá: *Vive memor lethi, quis quis Cœlestia curas, sic lethi victor, gaudia læta feres.*

Zyi, á pamiętay ná śmierć, ktokolwiek chcesz Niebá,
Jeźli chcesz żyć ná wieki, ták ći żyć potrzebá.

A M E N.

KA-

KAZANIE. III.

Ná trzeći Poniedźiałek, O NIEBIE.

Quod signum ostendis. Joannis 4.

Memorare novissima, & in æternum non peccabis. Eccl: 7.

TEmiż słowy, ktoremi Faryzeuszowie JEZUSA, nie iednego, o poprawie żyćia myślącego, spytaćby się potrzebá: *Quod signum ostendis.* Západłeś nieieden braćie grzeszniku, w ćiężkie defektow duszych paroxyzmy, teraz przy świętym do Niebieskiey medycyny czáśie, pôstną dyetą, y zbáwienemi salwuiąc się preskrypcyami, czuieszże po sobie, miarkuieszże po sumnieniu, że znácznie przychodźisz do śiebie, álbo iákisz tego masz znák: *Quod signum ostendis.* Jeżeliś chorował ná przychodzący, z przewrotnych myśli záwrot głowy, coż tego zá znák, że teraz máchiawelską uspokoiwszy imaginátywę, masz głowę wolną: *Quod signum ostendis.* Chorowałeś ná ćiężką, przez gwałtowny gniewu mśćiwego impuls serca palpitácyą, coż tego zá znák, że ći ná to purpurowy Męki JEzusowey pomogł szkarłat: *Quod signum ostendis.* Paliłá ćię strászna łákomstwá, álbo zázdrośći gorączká, *febris avaritia, & febris invidia est,* mowi Swięty Ambr: coż tego zá znák, żeś ią pokutnemi ugaśił łzami: *Quod signum ostendis.* Ześ iuż dobrze w znáczney zdrowia dusznego umocniony melioracyi, bárdźiey szkodzącey nieboisz się recydywy, iákiż tego iest znák: *Quod signum ostendis.* Znák ten, znák doświadczonego uleczoney duszy zdrowia, ieżeli podáney Duchá S. prezerwatywy, bez uprzykrzenia záżywasz: *Memorare novissima, & in æternum &c.* Jeżeli tęskniącą przyuczoney do złego woli melancholią, zbáwienną pilney ná Sąd Boski, w sprawách żyćia swego preparacyi, rozrywasz zábawą, znák dobry. Jeżeli

gorzkiego śmiertelnośći proſzku *moriemeni*, dla ſkuteczney duſzy, od grzechowey recydywy prezerwatywy, z guſtem, bez ckliwośći, y obrzydzenia záżywaſz, znák dobry. Ale, że zwyczaynie gorzkie, y przykre medycyny, łagodnieyſzemi ingredyencyami, y guſt kontentuiącą, bywaią przyprawione ſłodyczą, więc, ażeby to piołunowe proſzku śmiertelnośći lekarſtwo, *amara mortis memoria*, w przeſzły Poniedźiałek odemnie zá prezerwatywę dáne, wſtrętu nie czyniło, temperuię go nektarowym, Niebieſkiey ſzczęśliwośći kánarem, ſłodzę go więcey, niż chibleyſkim poćiech Niebieſkich likworem, o ktorym Pſalmiſtá mowi, *quam magna multitudo dulcedinis tuæ Domine*, kiedy gorzką pamięći ná śmierć prezerwatywę, ſłodką ná Niebo, o ktorym záczynam mowić, cukruię pamięćią.

Pſalmo 30.

MA to do śiebie káżda rekompenſá, że od złego odwodźi, Mocny to magnes nádgrodá, ktory y żelazne, ná doł ćiężące ſerce, w gorę podnośi. Choyna Goſpodarzá Ewangelicznego zápłatá, owych od prożnowánia odwiodła ſtoiakow: *Quid hic ſtatis otioſi; ite & vos ad vineam meam.* Od gnuſnośći, y oſpalſtwá, odwiodła Pańſka przyſzłego ſpoczynku obietnicá: *Si invenerit vigilantes, faciet illos diſcumbere.* To doczeſna rekompenſá, to świátowa nádgrodá tey ieſt mocy, że odwieść od złego może. Coż mowić o rekompenśie wieczney, o nádgrodźie Niebieſkiey, ktora ieſt ták wielka, że zráchowána bydź niemoże, ták droga, że bydź otáxowana, y oſzacowana niemoże, ták obfita, że bydź ſkończona niemoże: *Merces Sanctorum eſt tam magna, ut non poſſit numerari, tam precioſa, ut non poſſit æſtimari, tam copioſa, ut non poſſit finiri*, mowi Swięty Bernard. Tey ieſt ſkuteczney od złego prezerwatywy, zbáwienna ná roſkoſzy Niebieſkie pamięć, że gdyby komu ieden tylko dźień, záżywánia chwały Niebieſkiey, zá nieźliczone w roſkoſzách, y doczęſnych wygodách obiecano latá, tedy-

Matthæi 20

Lucæ 12.

dyby te wſzyſtkie naywymyślnieyſze, przez naywięcey lat kontentece, zá ieden poćiech Niebieſkich dźień, opuśćić, y wzgardźić náleżało: *Etiamſi non liceret manere, tantùm unus Dieì ſpatio in Cælo, propter hoc tam innumerabiles hujus vitæ anni plenide deliciis, & voluptatibûs merito contemnerentur*, mowi Swięty Auguſtyn. To to ieſt Niebo, ktorego roſkoſzy, y delicyi poiąć, wymowić, opiſáć, y wyexplikowáć niepodobna, *nec oculus vidit &c.* Tylko tey ſłodyczy troſzeczkę zákoſztował Paweł, á iáka ieſt, wymowić niemogł: *Non licet homini loqui.* Nie dla tego, żeby mu zákazáno tego wyiawić co w Niebie widźiał, ále dla tego, że tego wymowić żadną miarą niemogł: *Non quod tacere in mãdatis haberet, ſed quod efferre pro dignitate non poſſet*, mowi Swięty *Procopius.* Támci to Oyczyzna náſzá, mieſzkánie bez odmiany, dźień bez nocy, żyćie bez śmierći, poćiechá bez ſmutku, roſkoſz bez uprzykrzenia, młodość kwitnąca bez ſtárośći, wſzelka obfitość bez niedoſtatku, ſłowem ſkoncentrowane wſzelkich pomyślnych ſzczęśliwośći zebránie: *Beatitudo eſt ſtatus ex aggregatione omnium bonorum perfectiſſimus*, mowi Boecyuſz. Miarkuy ſię w doczeſnośći zátopiona duſzo, ieżeli ćię ták bárdzo te doczęſne poćiechy kontentuią, iák ćię ten w Niebie kontentowáć będźie, ktory te wſzyſtkie kontẽtece ſtworzył: *Si multæ, & magnæ delectationes in rebus delectabilibus, qualis, & quanta delectatio in eo, qui omnia delectabilia fecit*, Mowi Swięty Bernardyn. Kontentuie ćię obſzerność rezydencyi, miarkuy obſzerność Niebieſkiego mieſzkánia, ktore żadney z obſzernośćią źiemi niema proporcyi, bo ieżeli tym ieſt obſzernieyſza ſfera Niebieſka, im od źiemie wyżſza, poniewáż firmament nád wſzyſtkie obſzernieyſzy ieſt ſfery, że iego od źiemi wyſokość, ieſt ná tyśiąc ſześćſet ośmnaśćie milionow, ośmdźieśiąt cztery tyśiące, dźiewięć ſet czterdźieśći y trzy mil, iákaż ieſt obſzerność Empireyſkiego Niebá, ktorey od firmamentu wyſokość, tyleż mierzy ſię milami. Tę uczy-

S. Aug: L. 3. de libero arb: cap: 15.

1. Corint: 12.

S. Procop: in cap: 64. Iſa.

*inc. 1. Sphe-*czynił dymensyą *Christophorus Clonius*. Kontentuią ćię szeró-*ra à S. Bosco.*kie, y obszerne Pałace, miarkuy, iáka tám będźie kontentecá, kiedy káżdy rezydent Empireyski, obszernieysze w Niebie mieć będźie mieszkánie, niżeli iest dość wielka, od wschodu do záchodu obszerność, według Bernardá Swiętego, pawiment drogim usłany kámieniem, śćiány, y pokoie, z náyprzednieyszego złotá, gdźiekolwiek się obroćisz, wszędźie niewypowiedźianie bogate apparencye: *Quoq; te vertes pretiosa cuncta calcabis, & omnium divitiarum abundãtia perfrueris*, mowi Swięty Hieronim. Tám będą wdźięczno szumiące rzeki, ogrody, y wirydarze, wonne perfumy, słodkobrzmiące muzyki; ktoremi się zmysły káżdego, niewypowiedźianie kontentowáć będą, iáko opisuie Swięty Grzeg: *Lib: 4. Dialog: 26. S. Justinus de vita Monastica*, y Swięty Anzelm, *in similit: mundi C.* 57. Kontentuią ćię bankiety y bale, w Niebie ktoż zmiarkuie, iák wielki tráktámẽt, ná ktorym Oyćiec Przedwieczny Gospodarzem, Syn Boski Stolnikiem, Duch Przenayświętszy *S. Bonávent.* Podczaszym będźie: *O qualis refectio! ubi Dapifer Christus, Pin-Tom: 6. de cerna Spiritus S. & certe Pater Hospes largissimus*, Swięty Bonaw. *Dom: spir: s.* Nie dla tegom tę krotką o roskoszách Niebieskich uczynił re-*cap: 11.* lacyą, áżebym miał dostátecznie niewypowiedźianą okryślić chwałę, ále dla tego, áżebym z iákieykolwiek bez proporcyi do kochánia Niebá, á ztąd do kochánia BOGA, nábożne ánimowáł serce. Pamięć na Niebo, iest to skuteczna od grzechowego paroxyzmu prezerwatywa. Bo ktoż się nie będźie chronił grzechu, kiedy się obawiać będźie, áżeby przez niego ták wielkich nieutráćił roskoszy. Odrywaymysz od źiemi sercá, á ustawicznym w Niebo wzbiiaymy się affektem mowiąc z Poetą: *Hei mihi, quam procul his distas mea Patria terris, quam procul à Cœli finibus exul agor, o liceat vacuas mihi tollere corpus in auras, altaq; siderea, visere Regna plaga.* O wieczności! o Niebo! o Oyczyzno moiá, iák dáleko odemnie iest odległość twoiá.

Niech

Niech mi śię godźi w Niebo z duſzą podnieść ćiáło,
Niech doznam poćiech ktorych oko niewidźiało, Amen.

KAZANIE IV.
Ná czwarty Poniedźiałek, O PIEKLE.

Ubi ego ſum, vos venire non poteſtis. Joannis 7.
Memorare noviſſima, & in æternum uon peccabis. Eccl: 7.

TAſz ſáma, ktorą CHRYSTUS czynił do żydow, táſz mowię ſáma do piekielnych ſłużу potępieńcow allokucya, *ubi ego ſum &c.* P. A. W tych álbowiem żydowſkich Faryzeuſzow oſobach, o ktorych Chryſtus wiedźiał, że zápewne wiecznemi mieli bydź od Niebá wygnańcámi, byłá to prawdźiwa piekielnych potępieńcow reprezentacya, ktorym záwczáſu Chryſtus to powiedźiał, co im miał przy partykularnym, á potym przy uniwerſalnym powiedźieć dekrećie, gdźie Ja ieſt, wy przyść niemożećie, *ubi ego ſum &c.* To ieſt, wy iuż wieczyſtą reprobacyą dekretowáni obłudnicy, wy odſądzeni od Niebá, wy ná wieczne potępienie ſentencyowani hypokrytowie, gdźie ia ieſtem, tám przyiść niemożećie, *ubi ego &c.* Jam ieſt iáko prawdźiwy komprehenſor w Niebie, wy tám bydź niemożećie, jam ieſt ná łonie Oycá moiego, wy tám bydź niemożećie &c. y ten ták ſtráſzny piorun, záwſze w uſzách potępieńcow brzmi, y brzmieć będźie ná wieki, *ubi ego &c.* Wyexplikował to ſpráwiedliwy Abrahám, owemu w piekle pogrzebionemu bogaczowi, oto uśilnie proſzącemu, áżeby do niego ná ochłodzenię ięzyká ſpalonego, łazarz z Niebá zſtąpił, kiedy mu odpowiedźiał, ták ieſt wielka między wami potępieńcy, á między námi w Niebie mieſzkaiącemi odległość, że áni nam do was ztąpić niemożna, áni wam do nas

zbliżyć śię niepodobna, *inter nos, & vos chaos, magnum firmatum est, ut hi, qui volunt hinc transire ad vos non possint, neque*
Luca 16. *inde huc transmeare.* Ah! słowo straszne, od JEZUSA odłączające, słowo, w ktorym cáłe zkoncentrowane piekło, *ubi ego &c.* Kogoż niestrwoży, kogo nie zalteruie, kogo nieprzeráźi! To ostátnie w tych słowach wyrażone ná recydywę grzechową, ia dźiś podáię *remedium, memorare &c.* Jeżeli niepomogłá ná duchowną od grzechu dystrakcyą, zbáwienna nád sprawą życia zábawká, ieżeli proszek śmiertelnośći grzechu nieobrzydźił, ieżeli nektarowy chwały Niebieskiey nápoy, do cnoty appetytu nienáprawił, ieżeli ieszcze w sercu grzechowy trwa paroxyzm, otoż ostátnie *remedium,* ćiężkie, y uprzykrzone, z nieznośney piekielnego ogniá gorącośći, niech będą salwacye. Ná honor tego, ktory o sobie powiedźiał, *timete eum, qui potest mittere in gehennam &c.*

NA zdesperowaną chorobę, ostátnie u Medykow iest *remedium* przez salwacye. To *remedium* ták iest straszne, iż komu applikowane bywa, nieomylnie śmierći spodźiewać śię powinien, ieżeli mu niepomoże. Tákież iest *remedium, remedium* ostátnie duchowne, przez żywą ná piekło pamięć, bo ieżeli to *remedium,* duszy grzechowym paroxyzmem zárażoney niepomoże, iużże wiecznego iey tuszyć niepodobna żyćia. Coż ma bardźiey od grzechowey bydź prezerwatywą zá razy, iáko wieczne w piekle śiarczystopłomiennym karánie, *oderūt peccare mali formidine pœnæ.* Może kogo nieustraszyć ostátniego Sądu Trybunał, ieszcze nádźieiá, że śię śmierći zlęknie. Może śię kto y śmierćią niestrwożyć, nádźieiá ieszcze, że go nie omylna Niebieskich delicyi od złego odwiedźie obietnicá. A choćby y to niepomogło, iest ieszcze sposob straszne w piekle karánie, ále kiedy y to niepomoże, iuż zbawienia nádźiei nie masz. Przećięć to skuteczna ná grzechową recydywę prezerwatywa, żywa ná piekło pamięć, ktorey boiaźń więcey często

ſto może, niż miłość Niebá: *Plures coguntur timore, quam amore*, mowi Swięty Chryzoſtom. Chybá żeby człowiek był nie czuiącym kámieniem, álbo martwą ſkálą, żeby ná żywe mąk piekielnych niezádrzał wſpomnienie. Zádrży człowiek, gdy nád głęboką ſtánie przepáśćią, coż mowić, kiedy okiem wewnętrznym w przepáść piekielną ſpoyzrzeć przyidźie, ktorey długość y ſzerokość, ieſt ná 7866. mil, á wyſokość, y głębokość, ieſt ná mil 2505, iáko świadczy *Petrus Beſſeus*. Tám mieyſce wſzelkiego nieporządku, á wſzelkiey boiáźni pełne, *ubi nullus ordo, ſed ſempiternus horror inhabitat*. Tám śmierć bez śmierći, koniec bez końcá, bo tám śmierć mękámi żyie, y káżdy inſzey tortury kończący ſię moment, nowemi záczyna ſię turturámi: *Mors ſine morte, & finis ſine fine, quia & mors vivit, & finis ſemper incipit*, mowi Swięty Grzegorz. Tám okrućieńſtwo tyranow niesfatygowane, gdźie wiecznie dekretowany delinkwent umrzeć niemoże, *nec tortor ibi fatigabitur, ubi tortus nunquam morietur*, mowi Swięty Bonawenurá. Tám ſtrách bez konſolacyi, męká bez odpoczynku, płacz, y zgrytánie zębow bez przeſtanku, ſtráta bez powetowánia, bol bez allewiacyi, żyćie nád śmierć gorſze, á bez śmierći, kára bez końcá, ſpráwiedliwość bez miłośierdźia. Tám ćiemnośći niepoięte bez wſzelkiego świátłá, *tenebræ inferni, nulla luce pelli poſſunt*, mowi *Janſenius*. Tám ogień bez iáſnośći, *ignis in inferno non lucet*, náucza Doktor Anielſki. Tám uſtáwiczna przez podpały ogniowe, ſkáżytelność bez ſkáżytelnośći, *ardere, & per vermem continuo conſumi corruptio eſt incorruptibilis*, mowi Swięty Chryzoſt. Tám uſzy ſtráſznym krzykiem, y wśćiekłemi práwie potępieńcow głoſy nápełnione, *maledicta dies, in qua nati ſumus*. Tám oczy larwami, y czártowſkiemi ćiężko ſtraſzone monſtrámi, *videntes turbabuntur timore horribili*. Zmyſł powonienia, nieznośny fetor z ćiał potępieńcow wychodzący záráżáć będźie, *de cadaveribus eorum aſcendet fætor*. Ták dálece, że gdy-

S. Chryſ: hō: 15. ad pop.
in Concept: Prædicabil: pro Feſt.
S. Bonavent, ſolil: cap: 3.
S. Th: 1. p. q. 66. a. 1. ad 5
S. Chryſo: in c. 5. ad Epheſ.
Jerem: 20.
Sapient 15.
Iſaiæ 34.

gdyby tu z piekłá iedno ćiáło potępieńcá wyrzucone było, w
S. Bona: de ja momenćie cáłyby świát fetorem swoim zárażiło, według S.
lut: ater: c. 39 Bonawentury. Tám potępieńcy, iák pśi wśćiekli głod ćier-
Psalmo 58. pieć będą, *famem patientur ut canes*, ktorych czárći przeklęći,
żołćią smokow nayzáiadliwszych, trućizną zmiy, y iadem bu-
Deutor: 32. fonow zásilać będą, *fel draconum, & venenum aspidum vinum eo-
rum.* Tám cáłe ćiáło, nieták goreć ogniem, iák się w ogień
Marci 9. będźie zámieniało, *ignis, qui non extingvitur.* Tám wszelkie,
ktore były, są, y bydź mogą zgromadzone, y skoncentrowane
Job 20. będą tyrannie, *omnis dolor irruet super eum.* Uwaszże tu Káto-
liku, ieżeli ná ták ciężkie, y strászne odważysz się męki, á do-
piero się rezolwuy na grzech: *Quis ex vobis habitare poterit cum
Isaia 33. igne devorante, & ardoribus sempiternis.* Rozumiem, że to rzecz
niepodobna, ážeby przećiwko paroxyzmom grzechowym, te
S. Chrys: hō: 2. in Epist: ad Thessal. z ogniá piekielnego niepomogły salwacye, *non potest fieri, ut
anima de gehenna sollicite cogitans cito peccet*, sens S. Chryzosto.
Ktokolwiek sobie nieżyczysz, w tych piekielnych wiecznie
gorzeć zápałách, teraz ich ná schorzałe sumnienie, przez po-
bożną przykładay imaginatywę, *nullus ex illis, qui gehennā ha-
bet ante oculos, incidet in gehennam*, assiduie wspomniony Złoto-
usty Doktor. Toć nam to perswaduie Psalmograf Páński, *de-
Psalmo 54. scendāt in infernum viventes.* To iest, kto niechce bydź po śmier
ći w piekle, niech go przez częstą w żyćiu swoim wizytuie u-
S. Bern: in Epist: ad Fratr. de Monte. wagę, iáko explikuie Swięty Bernard: *Ne descendant, dolores e-
jus revisant viventes, ut horreant, & refugiant.* Niech zginie w
nas wiecznie, szkodząca grzechowa recydywa, ná ktorą ie-
żeli przeszłe niepomogły *remedia*, niechże ostátnie z gorąco-
śći ogniow piekielnych, pomogą salwacye, ták przy konklu-
zyi z Hiponeńskim Infułatem, *in Psal: 49.* perswaduię: *Suppli-
cia terreant, quem præmia non invitant.* Niech trwogá piekłá
będźie, pożyteczną przed grzechem boiaźnią, bo nierychła po
grzechu wieczney káry apprehensya, iáko mowi *Hermanus*

Hu-

Hugo L. 2. § 4. utilis ante scelus timor est, qui fræna gubernat, qui timet admisso crimine sero timet.

Dobra boiaźń przed grzechem, gdy ná oczách stoi,
Kto się po grzechu lęka, nierychło się boi. Amen.

K A Z A N I E
Ná Poniedźiałek po Niedźieli Suchey.
O znániu śiebie sámego.
Tu quis es. Joannis 8.

WRodzona ludźiom ćiekáwość pytáć się káżdego, *tu quis es.* P. A. Rázem z ludźmi tá konnáturalna ludźiom rodźi się kuryozya, znáć, y wiedźieć káżdego, kto zkąd iest, y iáki, y lubo oko z pierwszego záraz weyzrzenia, zupełny swoiey operácyi odbiera termin, nieomylną czyniąc rekognicyą, że káżdy z ludźi człowiek, rozum iednák zá ślepą ślepo idący wolą, tą mniey chwalebną kuryozyi będąc zárażony wadą, ieszcze się o coś więcey káżdego pyta, *tu quis es.* Obaczył Gabaonitow Jozue, widźiał że ludźie podrożni, á przećię ich ćiekáwie pytał, *qui nam estis vos.* Obaczył Saul Amalecytę, widźiał, że zpod woyskowego záćiągu żołdak, á przećię go pytał, *quis nam es tu.* Potkał Jechu 42. Ochozyaszá bráći, widźi że są cudzoźiemcy, á przećię y ten ćiekáwośćią zdięty pyta ich, *qui nam estis vos.* Wiedźiał dobrze Piotr, że Jan Swięty pokrewny Chrystusow, że ták iák on y drudzy, ná Apostolską obrány, y wybrany godność, á przećię ná to się odważył, że o nim sámego pytał się Chrystusá: *Hic autem quid.* Oto y w dźiśieyszey Swiętey Ewangelii, głupie ćiekawi faryzeuszowie, lubo sámi o tym dobrze wiedźieli, że Chrystus iest Syn człowieczy, *Filius hominis*, sámi powiadáli, że Syn ubogiego ćieśli, *Filius fabri*, á przećię się nádętą, ktoby był pytali prozopopeią, *Tu quis es.* Ale táka w ludźiách znania ludźi

Josue 9. *2. Regum 1.* *4. Regum 10* *Joannis 21.*

ćiákáwość, ják niepotrzebna, ták y w Piotrze od Chrystusá zgániona, *quid ad te.* Ná coż się zda komu wiedźieć, kto czym y iákim iest, bárdźiey się ná wszystko zda dobre wiedźieć káżdemu o sobie, iákim iest, y spytać się sámego śiebie, *tu quis es.* Pytasz się kto nie iednego z Faryzeuszámi, iákiego urodzenia, iákiey fortuny, iákiego stanu, y żyćia, *tu quis es,* wiele sobie do zbáwienia przeszkodźisz: znay śiebie sámego, y spytay się, *tu quis es,* wiele w cnoćie, y w Chrześćiáńskiey profitowáć będźiesz doskonáłośći, *te consule dic tibi, quis sis,* rádźi *Juvenal Sat* 11. bo naypożytecznieysza rzecz iest, znáć śiebie sámego &c. &c. &c. Niemász nic trudnieyszego, iáko znáć śiebie sámego. Trudna iest konstellacyi, Planet, gwiazd, Asteryzmow, obrotow Niebieskich indagacya, trudna komplexyi ludzkich, drzew, kwiatow, zwierząt, y rzeczy inszych nátur wiádomość, ále naytrudnieysza wiádomość śiebie sámego, bo gdyż te, y insze o Niebieskich, y podmieśięcznych rzeczách náuki, biegłym poięli dowćipem, znáć śiebie sámych náuczyć się, y iák naytrudnieyszey, á naypożytecznieyszey poiąć niemogli mądrośći: *Melior es, si te ipsum cognoscas, quàm si te neglecto cursum siderum, virtutes herbarum, complexiones hominum, naturas animalium, Cœlestium omnium, & terrestrium scientiam haberes, multi enim multa sciunt, & seipsos nesciunt cùm summa Philosophia sit cognitio sui,* mowi Purpurat Rzymski Hugo. Spytány Thales Filozof, co też naytrudnieyszego, *quid esset perdifficile,* rostropnie niemniey, iák y prawdźiwie odpowiedźiał, znáć śiebie sámego, *nosse se ipsum.* Niech mądry Salomo trzy rzeczy trudne, á czwartą niewiadomą ráchuie, z tych iedna naytrudnieysza, znáć śiebie sámego, *difficilimum est seipsum cognoscere,* zdánie Swiętego Bazylego, á przećię tey ták krotkiey, lubo ták trudney náuki, káżdemu z nas náuczyć się potrzebá, *nosce te ipsum,* ieżeli po Chrześćiáńsku mądremi być chcemy. Bez tey náuki, áni práwa Boskiego, áni Chrześćiáń-

Hugo Card.

S. Basilius.

skiey

ſkiey dobrych uczynkow etyki, poiąć, y doſkonále wiedźieć niemożemy. Bo naypotrzebnieyſza, naypożytecznieyſza rzecz ieſt, znáć śiebie ſámego. Piękna ieſt tey máteryi allegorya, *ſi oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus lucidū erit*, pięknośće ćiáłá, od pięknego záwiſła oká, znánie śiebie ſámego w duſzy, ieſt to iedno, co oko w ćiele: *Oculi generaliter vim animæ cognitivam ſignificare ſolent*, nápiſał Hieron: Laurent. Jáko tedy oko w ćiele tym trudnieyſzym do uleczenia, y niebeſpiecznieyſzym podpada chorobom, że lubo inſzych członkow defektá widźi, ſwoich iednák widźieć niemoże, ták ludzkie ſumnienie, prędko duchownym podpada paroxyzmom, gdy śiebie niezna, gdy śiebie niewidźi. Gdyby oko śiebie widźiało, prędkoby inſze członki do kuracyi, do uleczenia oká zábrały ſię, gdyby każdego ſumnienie, káżdemu dyktowało czym ieſt, zmyſły y potencyę, rozum y wola, prędką miałyby do wſzyſtkiego dobrego ochotę. To chćiał wyraźić wielki Doktor Bazyli, gdy ták nárzekał: *Non ſolùm oculus, alia extra ſeipſum cernens, ſeipſum cernere nequit, ſed & ipſa mens noſtra aliena peccata cernens, tarda eſt ad propriam cognitionem.* Chceſz tedy, áżeby duſzá twoiá piękna, y czyſta byłá, mieyże w ſumnieniu ſwoim poznánie śiebie ták, iák oko w głowie, *ſi oculus tuus &c.* Nieznánie śiebie ſámego wſzyſtkiego, ieſt złego początkiem, *ignorantia ſui initium omnis peccati*, słowá Bernardá. Ztąd dumna nád inſzych wyniosłość, pyſzna inſzych poſt pozycya, lekkomyślny bliźniego kontempt, nierozumna więcey o ſobie nád inſzych rodźi ſię prezumpcya, gdy kto ſam śiebie niezna, gdy kto podchlebną śiebie eſtymacyą, lepſzym ſię bydź, niżeli ieſt ſądźi: *Superbiam tibi parit ignorantia tui cū meliorem, quam ſis decepta, & deceptrix tua te cogitatio eſſe mentitur*, wbrew mowi Klarewal: Opat. Na wieczną trafił nieſzczęśliwość lucyper, że śiebie nieznał, rownym ſię Naywyżſzemu ſądząc, *ero ſimilis Altiſſimo.* Do ćiężkiey przyſzli mizeryi pierwſi

Luca 11. *in Sylv: Allegor.* *S. Baſilius.* *ſuper Cant.* *S. Bern: hom. 37. in Cant.*

wśi Rodźice náśi, że śiebie nieznáiąc, iż bydź mogą Bogámi rozumieli: *Eritis ſicut Dii.* Pytał ſię pewny Delfickiego *oraculū*, ktoryby też był naylepſzy do ſzczęśćia doſkonałego ſpoſob, godny pamięći odebrał reſpons, że znáć śiebie ſámego, *ſi te ipſum cognoveris.* Tym ći to iednym człowiek, iák wſzyſtkie celuie rzeczy, gdy zna śiebie ſámego, ták od nierozumnych gorſzym ſtáie ſię beſtyi, gdy czym ieſt, álbo niewie álbo zápomina: *Humanæ naturæ iſta conditio eſt, ut hoc tantum cæteris rebus excellat, cùm ſe cognoſcit, & infra beſtias redigatur, ſi ſe noſſe deſierit, nam cæteris animãtibus ſeſe ignorare, natura eſt, hominibus verò vitio venit,* mowi uczony *Boëtius.* Nádyma kogo honor, zbytkowáć rádzą bogactwá, dumną w głowie talentá nátury knuią prezumpcyą, zginie to, tylko niech zna śiebie ſámego, niech wie że człowiek, á ieżeli y z tego chárdy że człowiek, niechże wie, co to ieſt człowiek, pamiętáiąc owę, ktorą uczonym *Natan Hitræus*, poetyzmem wyráźił człowieká definicyą, *nil aliud mortalis homo eſt, quam labilis aura pulvis imago vitrum, flos cinis, atque ſonus*, nic inſzego ieſt człowiek, tylko wiátr niknący, proch y ćień, ſzkło, kwiát, popioł, dzwiek uſzy łudzący. Słowem, cáła w ſummaryuſz zebrána, y do życia Chrześćiańſkiego, do zbawienia duſzy naypożyteczniey ſza, y naypotrzebnieyſza káždemu náuka pytáć ſię *tu quis es*, znáć śiebie ſámego, y wiedźieć, żeś ieſt káždy niczym, *hæc eſt ſola ſcientia hominis ſcire, quia ipſe nibil eſt*, konkluduie Hipponeńſki Infułat, &c. Amen.

Lib: 1. de Cō ſol: Phia.

Hitr: f. 688

S. Auguſtin. in Pſalm: 70.

KAZANIE.

Ná Poniedźiałek po Niedźieli Głuchey, o złym Języku.

Dixerunt Pharisæi ad JESUM, quanta audivimus facta in Capharnaum, fac & hic in Patria tua. Lucæ 4.

JEſt co w dźiśieyſzey z podźiwieniem uważać Ewangelii. P.A. Wſzyſtkie Chryſtuſowe akcye, rozmyślnego, y uważnego ſą godne podźiwienia, dźiśieyſze iednák, uśilną do Chryſtuſá w intereśie Oyczyzny Jego wnoſzącym Faryzeuſzom inſtancyą odmowienie oſobliwſzego godne zdumienia ſię. Oto iuż nie z partykularnych gazet, ále z publiczney ſławy, tá Názareyſkich Obywatelow doſzłá nowiná, że Chryſtus, nietylko ták wiele Miaſt ogranicznych, ále też y Cudzoźiemſkie Kafarnaum, cudowną Wſzechmocnośći ſwoiey ozdobił mocą, ták wiele nigdy niewidźianych, w odległych kraiach uczyniwſzy cudow: więc wnoſzą do Chryſtuſá inſtancyą, áżeby też podobne Názaretowi wyświadczył łáſki, z tey naybardźiey rácyi, że ieſt Oyczyzną iego: *Dixerunt Pharisæi &c.* Czemuż proſzę Chryſtus ná ták ſłuſzną niby, bo zá honor Oyczyzny Jego zelującą prożbę, odmáwia? czemu ſławy ſwoiey, ná wieczny Oyczyzny záſzczyt, pokazánym czynionych gdźieindźiey cudow, niekomprobuie ſkutkiem, y owſzem w brew, nieákceptuiącą łaſk ſwoich wymáwia niewdźięczność, *nemo acceptus eſt Propheta in Patria ſua.* Dźiwuie ſię temu uczony Philippus Diez, *quare civium ſuorum petitionem non admiſit?* Rożne rożni Swięći Doktorowie máią refl xye, te iednák ná to ſámo wychodzą, co uczony *Adamus Cautin:* w tym uczynionym od Faryzeuſzow do Chryſtuſá upatrzył komplemenćie. Przychodzą do Chryſtuſá Faryzeuſzowie, y dyſkurs ſwoy, iák ſercem niewiernym, iák lżącym ięzykiem, ták uſzczypliwym záczynáią aforyzmem, *medice cura te ipſum,* krąbrną niewierność ą, publicznym o cudách Chryſtuſowych wiáry niedáwali nowinom, więc uſzczypliwym Chryſtuſowi doćináiąc ięzykiem, *medice cura te ipſum,* złym ięzykiem áffekt Chryſtuſow, w nie *Comment: in Lucam.*

áffekt godność Oyczyzny do odebránia łáſk w niegodność zá mieniaią: *Vera cæteris in Urbibus facta miracula, non credebant, probroſo itaque proverbio vanitatem, ac impotentiam illi objectant,* słowá pomienionego Autorá. A ztąd niech moralna będźie uwaga, że zły ięzyk wiele bárdzo ſzkodźi. Otym &c. &c.

COkolwiek allegoryi zły ięzyk znáczących, w Piśmie Bożym czytamy, wſzyſtkie tę dokumentuią prawdę, że zły ięzyk wiele bárdzo ſzkodźi. Zły ięzyk názywa ſię ogniem, *Jacob: 3.* *lingva ignis eſt.* bo iáko ogień wſzyſtko pſuie, trawi, niſzczy, y w popioł obraca, ták zły ięzyk, nietylko honor y słáwę, ále też fortunę, y dobre mienie, rozzarzonemi niechęći płomieniami, w ieden dym, w iedno nic obraca, *lingva mala ſicut* *Penzinger. Pſalmo 56.* *ignis nocet, omnia devaſtat, conſumit, & in nihilum redigit*, mowi uczony *Penzinger.* Zły ięzyk miecz oſtry, *lingva gladius acutus,* ćiężey nád wſzelkie obośieczne multony rániący, *lingva* *S. Chryſoſt.* *qua nihil improbius, quolibet enſe immanior,* mowi Swięty Chryzoſtom, y nigdy nieuleczone zádawaiący rány, *graviora ſunt* *S. Auguſtin.* *vulnera lingvæ, quam gladii*, słowá Auguſtyná. Zły ięzyk, to śmiertelnym zárażone iadem wężowe żądło, *acuerunt lingvas* *Pſalmo 139.* *ſuas ſicut ſerpentes*, owſzem nád wſzelkie nayiadowitſze gorſzy beſtye: *Omnis natura beſtiarum, & ſerpentum domari poteſt,* *Jac: 8.* *lingvam autem nullus hominum domare poteſt, plena veneno mortifero.* Zły ięzyk, to ſtrzałá w czartowſkiey piekielnego mulcy- *Jer: 9. ℣ 8.* berá záchartowána chućie, *ſagitta velnerans lingva,* ktora z ná tężoney uſt niepodćiwych wypuſzczona ćięćiwy, wſkroś przenika, przyiaćioł rozpędza, nieprzyiaćioł zgromadza, niezgody czyni, y iednym pędu ſwego wielu ráźi, y zábiia trafunkiem *Hugo lib: 2. de anima.* *Lingva penetrat, ut ſagitta tollit amicos, multiplicat inimicos, movet rixas ſeminat diſcordias, & uno ictu multos percutit, & interficit* słowá Hugoná. Słowem według Jakubá Swiętego, zły ięzyk, ieſt to uniwerſalną wſzyſtkich niecnot Akademią, *lingva Univerſitas iniquitatis.* *Jac: 3.* Ná dowod, że iáko w Akádemii, wſzelkie ná-

náuki Wierze, Kośćiołowi, prawu, Oyczyźnie, y partykularnemu káżdego wiele pomagaią dobru, ták szkołá wszelkiego złego, zły ięzyk wiele bárdzo szkodźi. *Lucæ* 16. Goreiący w piekielnych płomieniách Ewangeliczny bogacz, prośi Abrahamá, áżeby pozwolił Łazárzowi, kroplą wody rozogniony iego ochłodźić ięzyk: *Pater Abraham, mitte Lazarum, ut intingat extremum digiti sui in aquam, & refrigeret lingvam meã.* Co to iest, wszystkie potępionego bogacza, ogniem piekielnym goreią członki, á on o iedno tylko sámego ięzyká prośi ochłodzenie, *ut refrigeret &c.* Dáie rácyą Seraficzny Doktor Bonawenturá Swięty, ięzyk wszystkiego złego bogaczowi był okazyą, więc zdáią mu się płomieniste wszystkich członkow boleśći, iák iedná ięzyká sámego kará: *Magis expressio fit de lingva, quam de alio membro quod cruciatur, & affligitur in inferno, quia ipsa in culpis est, quasi fomes totius iniquitatis.* *Marci* 7. Kiedy miał Chrystus niemego leczyć, y skrępowany niemocą rozwiązáć ięzyk świadczy Ewangelia, że spoyrzrzawszy w Niebo, serdeczną westchnął kondolencyą. Czemu proszę ięzyk niemego leczyć máiący Chrystus, żałośnie wzdycha. Leczył chromych, oczyszczał trędowatych, kurował ślepych, á nigdy tey żalu swego nieczynił expressyi. Mnie się zdáie, że niemego máiący kurowáć JEZUS, ięzyk mu, y mowę przywracaiąc, z żalem, y boleśćią wzdycha, boiąc się nieiáko żeby to uzdrowienie, y przywrocenie ięzyká, ná złe mu nie wyszło, przez to pokazuiąc, że ięzyk, á ięzyk zły, wiele bárdzo szkodźi, *fœcunda malorum lingva parens*, mowi *Architrenius.* *Eusebius Gallinus*, rzecz osobliwszą powiada, że w człowieku Chrzczonym, może bydź ięzyk niechrzczony, y ták się explikuie: *Si videas hominem mendacem, litigiosum, malitiosum, male suadentem, dic illius lingvam non esse baptisatam.* Ktokolwiek widźisz człowieká Chrześćiańskiego, kłamliwego, niezgodnego, złorzeczącego, źle rádzącego, rozumiey, y bespiecznie

Lucæ 16.

S. Bonavent.

trzy-

trzymay, że u niego ięzyk niechrzczony, *dic &c.* Ják wiele do zbáwienia ſzkodźi bydź niechrzczonym, ták wiele y zły ięzyk ſzkodźi. Niebędźieſz nikt w Niebie bez ięzyká, niebędźie ięzyk bez ćiebie w pieklе. Maſz ięzyk zły, maſz ięzyk kłamliwy, cudzą ſzarpiący ſławę, maſz ięzyk niechrzcony, dla ktorego w Niebie niebędźieſz. Ták wiele zły ięzyk ſzkodźi, że dla niego y Chrzeſt do Niebá niepomoże. U kogo ięzyk zły, u tego nie żywot wieczny, ále śmierć nieſzczęśliwa, u kogo ięzyk zły, u tego coś gorſzego, niż piekło w gębie:
Eccl:28 ℣ 25 *Lingva nequam, mors nequiſſima, & utilis potius infernus, quam illa.* Jeſteśmy Chrześćianie, Sákramentalną Chrztu Swiętego obmyći fontanną, miarkuymy ſię tylko, ieżeli też y ięzyki náſze ſą ochrzcone. A ieżeli miarkuiemy, ięzyki, náſze według dáney Bogu, y Chrzcącemu nas Kápłanowi, czartá, y wſzyſtkiego złego, nieſprawuiąc ſię abrenuncyacyi, do niewinnośći duſze, á zátym y do zbáwienia ſzkodzą. Chrzćiymy ich poprzyśiężonym ná záwſze, od wſzelkich złych ſłow umartwieniem, Chrzćiymy ich ſłoną łez pokutnych wodą, z nieuſtannym ſłowami Ekklezyaſtyká Páńſkiego wołaiąc pragnie-
Eccl.22 ℣ 33 niem: *Quis dabit ori meo cuſtodiam, & ſuper labia mea ſignaculum certum, ut non cadam ab ipſis, & lingva mea perdat me. Eccl:* 22. &c. AMEN.

KAZANIE.

Ná Poniedźiałek po Niedźieli Srzodopoſtney.

O złym ſumnieniu.

Cum feciſſet quaſi flagellum de funiculis, ejecit omnes de Templo. Joannis 2.

OPiſána w dźiśieyſzey Ewangelii Chryſtuſowa, z golzczące-

cemi w Kośćiele Jerozolimskim Kupcami tragedya, nie iest bez admiracyi. P. A. Ktoż się niezádźiwi, że ták wielka rożnych z rożnemi towarami gośći frekwencya, ktora sobie w Kośćiele wendetę, ná mieyscu Swiętym targowisko, y rynek, w domu Bożym łotrow założyła iáskinią, ná iedno Chrystusowe z sznurkow zrobionego biczyká mignienie, rozprószona churmem ućieka: *Cum fecisset &c.* Gdyby to był Chrystus z táką, iák do Izraelskiego ludu, w grzmotách, piorunách, y błyskawicách przyszedł trwogą, *cœperunt audiri tonitrua, & micare fulgura.* Ex: 19. ℣ 16 Gdyby się był w oczách tych zgromadzonych szałaputow, w ták wspaniałym strásznym, y ogromnym, iák ná Gorze Tabor pokazał Máiestaćie: *Discipuli timuerunt valde.* Matthæi 17 Gdyby ich był podobnym, á mocy y Bostwá swego pełnym, iák owę żydowską od Judaszá zrekrutowaną chalastrę, ofuknął słowem: *Dixit ego sum, at illi ceciderunt.* Gdyby ich był Joannis 18. ták, iák záwźiętego Saulá, piorunowym okrzyknął głosem, Actorum 9. álbo przynaymniey, żeby im się był z obośiecznym mieczē, ták, iák Pałmeyskiemu rezydentowi pokazał, *ex ore ejus procedebat gladius,* niebyłaby rarytecá, żeby od stráchu zádrzeli, Apocal: 19. żeby się z mieysc swoich ruszyli, żeby uchodźili; ále ták wielka kompania, ták liczna frekwencya, przed iednym niby biczykiem, *quasi flagellum,* pierzcha, y ućieka: *Ejecit omnes de Templo.* Prawdę mowiąc, nie ták się tego Chrystusowego boią biczyká, nie ták ich tá lekka od uplećionych sznureczkow bo li plagá, dáleko był ćięższy bicz ná nich, dáleko bárdźiey do żywego doymuiąca kára, exprobruiące im popełniony krymınał złe sumnienie, dyktowało im włásne ich sumnienie, że mieysce święte nieuczćiwemi sprofanowali akcyami, że Kośćioł w giełdę, Dom Boży w staynią, y kurnik obroćili, że Ołtarze w zmiennicze stoły zámienili: więc ná ten gryzącego ich sumnienia dyktament churmem uchodzą, ná łeb ućiekáią. Nie biczyk to, ále bicz nieznośny złe sumnienie, przed

H kto-

ktorym káždyby rad wnogi, *facinorum mala, flagellant con-*
Seneca. *ſcientiã*, mowi Seneká, bo to iaśnieyſza nád słońce południowe prawda, że naygorſza ná grzeſzniká torturá złe ſumnienie. O tym &c.

NIemáſz nic lepſzego, milſzego, y weſelſzego, nád ſumnienie dobre. Niechay w kim tyśiączne alteracye, ſmutną wzbudzaią melancholią, dobre ſumnienie weſołey doda myśli, *ſecura mens, quaſi juge convivium*. Proverb: 15. Bądź chudenſzem przy dobrym ſumnieniu, odpędźiſz ſię biedźie, przy dobrym ſumnieniu ták będźieſz kontent, iákbyś millionowey był poſſeſſyonatem fortuny: *Bona eſt ſubſtantia, cui non eſt peccatum in conſcientia*. Eccleſ: 18. Niech ſię kto chce pnie ná honory, niech drzy ná dygnitarſtwá, niech prowentowe uſadzonym ná to zábiegiem łapa intraty, tobie zá wſzyſtkie honory, y tytuły, dobre ieżeli go máſz ſtánie ſumnienie: *Hæc eſt gloria noſtra, teſtimonium conſcientiæ noſtræ*. 2. Corin: 1. A nádto, niech o tobie iák chcą, ták gadáią ludźie, żeś o śiebie niedbały, żeś nieſkłonny, że ſię ludźiom applikowáć nieumieſz, &c. niedbay ná to, ieżeli ſię dobrym możeſz złożyć ſumnieniem, *tutior mihi eſt conſcientia, quàm hominum ſermo*, mowi *Cicero*. Bá choćby ná ćiebie złośći, pioruny, nienáwiśći impety, złego rozumieniá inſulty, y ſáme záwźiętośći biły tárany, zá dobrym ſumnieniem ſtánieſz iák zá murem: *Hic murus Aheneus eſto, nil conſcire ſibi nullâ palleſcere culpâ*, mowi *Horat: lib: 1. Epiſt. E contra*, uchoway Boże, miey złe ſumnienie, znay ſię do złego, choćby kanáry y alkanty, w gorycz ći ſię obrocą, w doſtatkách, y fortunie będźieſz iák Tantalus przy iabłkách y wodźie, przy melodyinych charmoniach będźieſz iák ſęp, przy applauzách, y pochwałách, przy honorách, y eſtymacyi, muśiſz koniecznie źle o ſobie trzymáć, przy delicyach, y wygodách, będźieſz ſpoczywał iák myſz ná pudle, choćbyś był pod laurem, będźieſz ſię bał piorunow, przy aſſyſtencyi, wárćie, y ſzylwa-

chách,

chách, będźiesz drżał od strachu, ćienia się swoiego báć będźiesz, choćby ná ćiebie nikt y palcá niezákrzywił, będźiesz rozumiał, że wszystko złe biie ná ćiebie; bo naygorsza ná grzesznika tortura złe sumnienie. *Genes:* 4. Stał się kazus, wyprowadźił Káim rodzonego swoiegoAblá, y potym go zábił *interfecit eum,* łáie Bog o ten exceß Káima, *quid fecisti, vox sangvinis Fratris tui clamat ad me.* Káim sumnieniem ruszony, sam ná śiebie śmierci feruie dekret, *omnis qui me invenerit, interficiet me.* A iáko *Cajetanus*, y *Abulensis* tłumaczą, *interficiat me.* Niepozwala Bog ná to, y owszem śiedm kroć rázy tego karáć obiecuie, ktoby się zábić Káimá odważył, *nequaquā ita fiet, sed omnis qui occiderit Caim, septulum punietur.* Zkądże ná ták wielki Káim u Bogá zasłużył respekt, że go zá śmierć braterską śmierćią niekarze, *nequaquā ita fiet.* Y owszem ćiężka byłá náder tá Boska ná Káimá kára. PrzedłużaBog áż do śiodmego pokolenia Káimowi żyćie, y umrzeć niepozwala iemu, zábiiáć go zákazuie, *nequaquam itā fiet,* bo go ćiężey dekretuie: gdy go gryżącym przez całe żyćie, zá exces bratoboystwá karze sumnieniem, iákby mowił: małaby to byłá ná ćiebie bratoboyco kara śmierć połknąć, większa nieznośnie torturá twoiá będźie, złe twoie, y co momentalnie o wylanie krwi braterskiey ćiebie strofuiące sumnienie, iák to expliku-ie wielki Doktor Kośćiołá Hieronim Swięty: *Noluit Deus compendio mortis finire cruciatus unde ait: non sic, id est, non ut existimas morieris, & mortem pro remedio accipies, sed vives usq; ad septimam generationem,* słowá pomienionego Doktorá, dowod przez to dáiąc, że naygorsza ná grzesznika torturá złe sumnienie: *Nulla pœna major est malâ, conscientiâ omnium siquidem delictorum ipsa est testis, ipsa est judex, ipsa tortor, ipsa carcer, ipsa accusat, ipsa punit, ipsa condēnat,* podpisuie się ná to miodopłynny Bernard. Swiadczy *Licyanus*, że między inszemi Poetyczney stárożytnośći delinkwentámi, w Asessoryi zobobonnych bożkow,

S. Hieron.

Cap: 23: de inter: dom.

kow, nayćiężſzy Prometeuſzá potkał dekret, przez ktory mu tę náznáczono kárę, áżeby żywo do ſkáły kaukazu, żelaznym przykuty łańcuchem, nigdy nieumierał, á wnętrzności iego záwſze od drapieżnego były ſzarpane ſępa. To figment, ále to oczywiſta prawdá, że nieſzczęśliwy Prometeuſz grzeſznik, żelaznym złych nałogow łańcuchem, do ſkaliſtego zápamiętałey zátwardźiałośći przykuty kaukazu, w ten czás nayćięższą mękę, naynieznośnieyſzą ćierpi torturę, kiedy ſerce iego ſęp, zážarty to ieſt, gryźliwe rwie, y ſzarpie ſumnienie. Tego ſępa wyćierpieć niemogł Judaſz, kiedy ſromotną wolał zginąć śmierćią, niż niewymowne złego ſumnienia ćierpieć tor-

S. Ambroſ. ſye, *non poterat ferre dolorem conſcientiæ, ideo adaptato ſibi laqueo vitam finivit,* mowi Swięty Ambroży. Tego ſępa obawiałá ſię niewinna Zuzanná, więc z większą ſię ná śmierć, niż ná grzech

Daniel: 13. rezolwowałá ochotą, *melius eſt mihi incidere in manus veſtras, quam peccare,* bo ſię bárdźiey ſumiennych, niż ſámey śmierći

S. Ambroſ. obawiałá zgryzotow: *Non timore mortis, ſed arguentis conſciêtiæ*

Lib: 3. Revel. *poteſtate percuſſa.* Rewelował to Chryſtus Swiętey Melchtyldźie

cap: 2. iáko świádczy Swięty Bernard, kiedy iey ſtráſznego robaká o

Lib: 5. ad Eu trzech głowach pokazał, explikuiąc, że ten robak, ieſt to złe

gen: cap: 2. káżdego grzeſzniká ſumnienie: *Hic vermis eſt propria uniuſcujuſque peccatoris conſcientia.* O robaku ſumienny! o ſępie ſumnienia złego! iákżeś ſtráſzny! iákżeś nieznośny! *o vermem horribilem! o vermem intolerabilem!* wołam z Klarewaleńſkim Alcetą. O ſumnienie złe! iákżeś ćiężką torturą, nád ktorą ćiężſzey niemaſz, *nulla eſt major afflictio, quam conſcientiæ, & delictorum,*

in Dial: 143. konkluduie Grzegorz Swięty. Ktożkolwiek tey tortury, tego robaká ćierpieć niechceſz, chroń ſię grzechu, z ktorego ſię ten robak rodźi, ná tę ſię co momentalnie zdobywaiąc rezolucyą, *malo mori, quam fœdari, &c.* Amen.

KAZA-

KAZANIE.

Po Niedźieli Białey, o odwłoczeniu pokuty.

Quæretis me, & non invenietis. Joan: 7.

CIężko boli serce, zgubić co, szukać, á nieználeść. Ják wielka sercu strosk anemu rádość, pilnego odżałowawszy szukánia, fortunney przez szczęśliwe ználežienie powetować szkody, ták żal niemały, zguby szukawszy nieználeść, nieználawszy szkodować. Ledwie się ná to nierozbolał Abrahã, że pokorną swoię zá Pentapoleyskiemi Miastámi, do zágnie-wanego Bogá wnosząc instancyą, y kilka razy przez umnieywane z nim kontraktuiąc kondycye, y dźieśiąći náwet sprásione wiedliwych, w cáł y Pentapolskiey niemogł ználeść Prowincyi, *quod si ibi inventi fuerint decem, non delebo propter decem.* Genes: 18. Niemogłá żalu swego, y rzewliwych utemperowáć lamentow Oblubienicá Páńska, że po długim, á pilnym szukániu, iedynie kochanego nieználazłá dylektá: *Quæsivi, & non inveni, quẽ diligit anima mea.* Canticorũ 3. Zginął raz Pan JEZUS Rodźicom swoim, ktoż dostatecznie imaginowáć może, iák wielki żal mieli, że go przez trzy dni szukaiąc ználesć niemogli: *Ego, & Pater tu us dolentes quærebamus te.* Lucæ 2. A iákaż bydź może więksa szkodá, iák przez grzech zgubić Bogá, *nulla major est infelicitas, quam qui Deum non habet,* mowi uczony Delaminez. Dom: 3. post Epiph: Cõc: 3. n. 4. Dopieroż iáki żal, y tortura sercá, szukáć, á nieználeść Bogá. Tym żalem groźi Faryzeuszom Chrystus, *quæretis me, & non invenietis.* Jestem teraz z wami, szukáć mię nie trzebá, ále poznáć, y wyznáć kto iestem, ále przyidźie ten czás, że kiedy mnie niebędźie, szukać mnie będźiećie, á nieznaydźiećie, *quæretis &c.* Te mi y ia do wszystkich pokutowáć niechcących grzesznikow, mowię słowami, *quæretis me, & non invenietis*, zgubiliśćie zápamiętali grzesznicy Bogá przez grzech, woła ná was Psalmi-

miſtá, áżebyśćie go przez pokutę ſzukali, *quærite Dominum, &*
Pſalmo 68. *vivet anima veſtra.* Teraz czás potemu przy SwiętéyKwadragezymie, przy záczynaiącey ſię Paſchalney ſpowiedźi, *ecce nunc tempus acceptabile &c.* Uchoway Boże, pilne przez pokutę, ták niepowetowaney zguby odkładać ſzukanie, zá ktorą odwłoką, nieomylny żyćia w grzechu koniec, á potym wieczne idźie potępienie, iáko ſam Chryſtus explikuie, *quæretis*
Joannis 8. *me &c, & in peccatis &c.* bo kto nierychło Bogá przez pokutę ſzuka, ſzuka go nieprawdźiwie, á zátym go nieznaydźie, *quæretis me &c.* A ia iawniey powiem, iże to nigdy prawie, álbo rzadko bywa, by pokutá odwłoczna bydź miałá prawdźiwa, &c.

WIele błądźi, kto pokutę odkłada. Błądźi w wierze, rozumieiąc, że według woli, y upodobánia iego, Bog przyimie pokutę: *Satis alienus es à fide, qui ad agendum pœnitentiam*
Lib: de virt: & vitiis. *tempus expectas*, mowi *Alcuinus*. Błądźi w nádźiei, kiedy o terminie żyćia ſwoiego, o punkćie śmierći niebędąc upewniony, czás do pokuty, głupią ſobie w miłośierdźiu Boſkim zákłada prezumpcyą, *qui pœnitentiam promiſit, diem craſtinum non promiſit*, mowi Swięty Grzegorz. Błądźi przećiwko miłośći, kiedy ákt kochánia Bogá, ktory ſię w prawdźiwey zámykáć powinien pokucie, y ktory co moment Bogu powinien, ná czás niepewny odkłada, kiedy tego Paná, ktorego záwſze kocháć
22. q. 44. a. 4. ad 4. powinien, teraz kocháć niechce, iáko náucza Doktor Anielſki. Błądźi przećiwko náturalnemu rozumowi, kiedy żáłowáć zá grzechy, zá rzecz dobrą ſądząc to, co zdrowy dyktuie rozum, niezáraz wypełnia: *Si bonum eſt relinquere peccata,*
Tom: 9. ſ. 71 *& ad Deum ſe convertere cito fiat.* Argument Auguſtyná Swiętego. Błądźi przećiwko ſámemu ſobie, kiedy ſię przez odwłokę pokuty, w oczywiſte wieczney zguby wdáie niebeſpieczeńſtwo, ktorym káżdemu pokutę w prolongacyą puſzczaiącemu, ſurowym Bog przez Eklezyaſtyká ſwoiego grozi edyktē:

Non

Non tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diê subitò enim veniet ira illius, & in tempore vindictæ disperdet te. Bo- Eccles: 5.
to dáwny Doktorow Swiętych, y zgadzaiących się ná to Teologow aforyzm, *pœnitentia sera, raro vera.* *Genes: 3.* Ják prętko Adam zgrzeszył, ták go Bog z Ráiu wygnał, á przed Ráiem ognistego Cherubiná, ná pilną drzewá żywotá straż, z obosiecznym postáwił mieczem: *Ejecitq; Adam, & collocavit ante Paradisum Cherubim, & flammeum gladium, atque versatilem ad custodiendam viam ligni vitæ.* Dla czego proszę Bog ták mocną, Geneseos 3.
y strászną akces do Ráiu obwarował strażą. Wyraźną Literá Pańska dáie rácyą, że dla tego, ażeby Adam niemogł doyść do owocu drzewá żywotá: *Ne forte mittat manum, & fortè sumat de ligno vitæ.* Czemu proszę Bog Adámowi owocu drzewá żywotá zażywać zábránia. Podobniey było drzewo wiádomośći złego y dobrego, pod pilną Cherubinowi oddać straż, ktorego frukt iuż Adámowi zálmakował. Adam owocu drzewá żywotá niekosztował, rozumiem, że gustu iego niewiedząc, chćiwym nieuwodźiłby się był appetytem. To prawdá, że gustu owocu drzewá żywotá niewiedźiał Adam, ále to wiedźiał, że ktoby z tego drzewá owocu zażył, ná długi czás swoie mogł sobie prorokować życie, á że Adámowi pokutę czynić, zá prewárykacyą mandatu Boskiego należało, miarkuiąc Bog, ażeby Adam máiąc sposob do przedłużenia sobie życia, powinney co raz dáley á dáley, nieodkłádał pokuty, á przez to, ażeby się niegodnym Boskiego niestał miłośierdźia, drogę mu do fruktu drzewá żywotá zágradza, *propterea ab arbore vitæ hominem coercet, ne immortalitatem adeptus cogitaret omnem vitam, sed animum ad pœnitentiam resolveret,* ták Boską in- Lib: 1. de Paradis: cap: 28.
terpretuie intencyą Moyses Barcepha. Ale rzecze kto, wszak łotr sprawiedliwy dosyć nierychło, bo przy sámym zgonie pokutował, á przećię Swięty. Odpowiadam ná to *negative.* Ten łotr dosyć wczás, bo zá pierwszym do sercá instynktem po-

ku-

kutował, przez cáłe żyćie ſwoie, żadney o Bogu, y pokućie niemiał myśli, á zátym pokuty nieodkładał, w ten czás záraz gdy rozum miał, poznániem Bogá obiaśniony, wolą, instynktem do pokuty poruſzoną, ták záraz ákt wiáry, miłośći, ná dźiei, y żalu wyraźił, ták záraz nieodwłocznie pokutował, y niebyłá to oſtátnia, ále pierwſza iemu do pokuty náznáczo-
ſ.120.de tēp. na godźiná. Tákie ieſt zdánie Auguſtyná Swiętego. A daymy to, żeby y ták było, że po długich prokraſtynacyach, nie rychło, ále prawdźiwie pokutował. Uchoway Boże, komu z nas tego ſobie życzyć, álbo obiecowáć, bo partykularna oſobliwſzey łáſki Boſkiey prerogatywa, do poſpolitego wſzyſtkim nienáleży prawá: *Privilegia paucorum non faciunt legē communem.* Ták ſobie zá przykład nierychłey, á prawdźiwey pokuty, wźiął Amon Oycá ſwego Manaſeſſá, ktory po Oycu ſwoim ná tron Krolewſki ſukceſſorem będąc, był y ná złe życie ſukceſſorem, y kiedy go nápominano, tę dawał rezolucyą; y Oyćiec moy był niecnotá, á przećię w ſtárośći pokutuiąc, Bogá przeprośił, ták y ia zázyię świátá, poki ſłużą latá, á w ſtárośći pokutowáć będę: *Amon ſic dicebat, Pater meus à puero multa ſcelera fecit, ac in ſenecta pœnitentiam egit, & ego in hac ætate pro omni libidine me gerām, & deinde ad Dominum me convertā,* iáko świadczy *Clem: Alex:* y Glycas Autor ták názwany *in Annalibus.* Coż ſię ſtáło, oto we dwá roki po koronácyi, á w 24. lat żyćia ſwego okrutnie zábity, żyćie nieſzczęśliwie ſkończył. Otoż dowod niegodźiwey odkładánia pokuty allegacyi. Szczęśliwy Dawid 1. *Reg:* 12, ſzczęśliwy Jozue 2. *Reg:* 22, Roboam 2. *Paral:* 12, Ezechiaſz, 2. *Par:* 32, Magdalena, *Lucæ* 7, ſzczęśliwi Niniwitowie *Jonæ* 3, ſzczęśliwi y inni, ktorzy prawdźiwie że záwczáſu pokutowáli. Nieſzczęśliwy Sedecyaſz 2. *Par:* 36, Saul 1. *Reg:* 15, Farao *Exod:* 8, Adonibeſec *Jud:* 9, Jezabel 3. *Reg:* 12, Sodomitowie, *Geneſ:* 19, ktorzy nieprawdźiwie, bo nierychło pokutowáli. Zginęli ći, zginęło y wielu innych
tá-

C. Quod a. licui de R. J. *4. Regum 21.* *2. Paral: 33.* *Lib: 2. Conſtit: Apoſt.*

tákich, y tym podobnych, ktorzy czartowſkim głoſem *cras, eſt vox diaboli,* mowi Daniel Soater, nieſzczęśliwi doiutrkowie, od iutrá do iutrá pokutę odkładali. Boy ſię bárdzo, kto ſię do tey prokraſtynacyi czuieſz, ážebyś do ich komputu nienáležał, *multi ſubito perierunt, time, time, ne & tu hoc patiare inexcuſabilis,* przeſtrzega Złotomowny Chryzoſtom, bo lubo przy *Hom: 22. in*
oſtátnim terminie bydź može pokutá, rzadko iednák prawdźi- *in Epiſt: 2.*
wa, *pænitentia eſt poſſibilis in fine, ſed difficilis & rara,* konklu- *ad Corinth.*
duie Anielſki Doktor. Więc nápominam ſłowami Auguſtyná S. *22. q. 44. a.*
Bráćia moi grzeſznicy, czyńćie pokutę poki czás maćie, z pła- *3. ad 3.*
czem, y lamentem, áżebyśćie ſię w chwale wieczney ćieſzyli *Tō: 10. ſ. 15.*
ná wieki: *Pæniteamini igitur fratres mei, & pænitentes pænitentiã agite in fletu, & lamẽtis, ut digni videri poſſitis in gloria beatorum.*

A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Poniedźiałek po Niedźieli pierwſzey Poſtu O oſtatnim Sądźie.

Venite benedicti, ite maledicti. Mat: 25.

PRzy záczęćiu Swiętey Kwadragezymy, rożnemi nas do godney tego czáſu zbawiennego obſerwy, Kośćioł Swięty záchęca ſpoſobami. P. A. Bierze, y dáie *motiva,* z Ewangeliczney ſámego Chryſtuſá náuki, święte náznacza ceremonie, ktoremiby nas do znácznego żyćia náſzego, mogł záchęćić polepſzenia. A nayprzod w pierwſzy dźień popielcowy, czytał nam Kośćioł Swięty Ewangelią, w ktorey nam poſzczącym ſmutnemi bydź zákázał, *cùm jejunatis nolite eſſe triſtes.* To ieſt, *Matthæi 6.*
áżebyśmy z wielką ſercá, y myśli ochotą, tę Kwadragezymalną obſerwowali abſtynencyą, *interius gaudeat de jejunio, qui*

interius se avertit à voluptate saeculi, explikuie Swięty Augustyn. Rozkázuie nam głowę wdźięcznowonnym námaszczáć oleykiem, *unge caput tuum*, to iest, hieroglifikowaną przez oley do postu Swiętego łączyć iałmużnę, *oleum significat eleemosynā, cui sociandum est jejunium*, mowi Swięty Hieron. Roskázuie nam twarzy nasze umywać, *lava faciem tuam*, to iest sumnienia násze, dusze násze, wodą łez pokutnych z grzechowego oczyszczáć brudu, *per faciei lationem, intelligendum est nobis purgandam esse animam, & conscientiam à peccatis*, mowi Swięty Bazyli. Swięconym głowy násze posypuie popiołem, áżeby nas do głębokiey pokory, y serdeczney záchęćił pokuty, *cinis est symbolum humilitatis, & pœnitentiæ*, mowi *Joannes Baptista Romanus*. Wszystkie ták ákkomoduie ceremonie, áżeby wszystkich nas, y káżdego z osobna, do iák nayskuteczniey szego zágniewaney spráwiedliwośći Boskiey, mogł wzbudźić ubłagánia. Procz tego przy dniu dźiśieyszym, uniwersalny sąd nam stáwia przed oczy, áżeby tym wyrytym w pamięćiách nászych widowiskiem, zepsowaną wolą nászę od grzechu odstrászył. Jákoż, skuteczny to iest, od uchronienia się obrazy Boskiey sposob, sąd ostateczny, w ktorym owe od grzechu prezerwatywy, przez Mędrcá Pańskiego opisane, to iest Niebo, *venite benedicti*, piekło, *ite maledicti*, śmierć, *surgent ex monumentis*, skompendyowane rozumnym widźieć káżdy może okiem. A kto się lękáć nie będźie grzechu, uważaiąc, iák strászny będźie ná tym uniwersalnym Trybunale Sędźia, z tą tylko dyfferencyą, że ná sądźie ostátecznym, Chrystus dla dobrych Báránkiem, *venite &c*, dla złych Lwem będźie, *ite maledicti, &c.* O tym &c.

Między inszemi Chrystusá hieroglifikámi, osobliwie są w Pismie Swiętym, Lew, y Baranek. Lwem tytułuie Chrystusá Apokaliptystá, z pokolenia Judzkiego pochodzącym: *Leo de tribu Juda.* Lwem tytułuie Chrystusá Jeremiasz, zło- Apocal: 5.

żyſká ſwego, to ieſt złoná Oycá Przedwiecznego pochodzącym: *Aſcendit Leo de cubili ſuo.* Barankiem bydź pokazał Chryſtuſá Jan Swięty: *Ecce Agnus Dei.* Pod ſymbolizacyą Baránká, płaczliwe Oycow Swiętych o Chryſtuſá prośiły głoſy, *emitte Agnum Domine de petra deſerti.* Właſnośći iednák tych dwoch zwierząt, wſzelkie excypowawſzy niedoſkonałośći, naylepiey Chryſtus ná ſobie pokaże w ten czás, kiedy ná ſądowey w dźień oſtáteczny záśiędźie ſtolicy, *tunc ſedebit Filius hominis in ſede Majeſtatis*, bo iáko Lew między wſzyſtkiemi zwierzętámi ieſt nayſtraſzliwſzy, *Leo inter omnia animantia violentiſſimū*, zdánie Swiętego Epifaniuſzá, iáko Baránek nayłagodnieyſzy, nayłaſkawſzy, *Agnus eſt manſvetudinis, & bonitatis ſymbolū*, mowi *Aug: Paolettus*; ták Chryſtus ná oſtátnim Trybunale, między wſzyſtkiemi iákiemiżkolwiek ſędźiami, ná złych będźie nayſurowſzy, ná dobrych nayłaſkawſzy; á co ieſt iedno: dla dobrych Barankiem, dla złych Lwem będźie. *Matt:* 24. Opowiadáiąc przyśćie ſwoie ná ſąd, ieſzcze między ludźmi żyiący Chryſtus, táką śiebie, iák y ſędźiego wyraża figurą: *Sicut fulgur exit ab oriente, & paret uſque ad occidentem, ita erit advētus Filii hominis.* Chćiał tu pokazáć, co potym ſámym pokaże ſkutkiem Chryſtus, iż ná ſądźie oſtátecznym, ták iák błyſkáwicá, ná obłoczyſtym przyidźie Maieſtaćie, *ſicut fulgur:* má to do śiebie błyſkawica, że ſię nieſpodźianie pokazuie; ták Sędźia Chryſtus ná podobieńſtwo błyſkawicy, nád pewność, nád wiádomość, y ſpodźiewanie przyidźie, *de die illa nemo ſcit.* Ma to do śiebie błyſkáwicá, że w momenćie od wſchodu do záchodu przechodźi, *exit ab oriente, & paret uſq; ad occidentem*, ták Sędźia Chryſtus, ſpráwy káżdego, od wſchodu národzenia, áż do záchodu śmiertelnośći żyćia, prawie w mgnieniu oká przeniknie, y zluſtruie, *ſicut fulgur.* Ná oſtátek, ma to do śiebie błyſkawicá, że iák oko blaſkiem ſwoim kontentuie, ták wrodzonym iákimś ś ſerce przeraża ſtráchem, według Lu-

Jerem: 4. *Joannis 1.* *Iſaia 16.* *L. 3. contra hæreſes hæreſ 78.* *Matt hai 24*

 ka-

karyná: *Fulget, & terret.* Ták Chryſtus ná oſtátnim ſądźie, dobrych, y do ſzczęśliwey przeznáczonych wieczności, Niebieſkim łáſkawośći, y chwały ſwoiey ſplendorem kontentowáć; ále złych potępieńcow, ſtráſznym gniewu ſwoiego gromić będźie piorunem, *fulgur ſe dicit, ut de ipſa ſua ſpecie, & ter-*
inCat.D.Th *reret reprobos, & mulceret pios*, mowi Swięty Grzegorz. Co to
Apocal.4. ieſt, że według obiawienia Janá Swiętego, z pod Maieſtatu śiedzącego Bogá, y miłe głoſy, y ſtráſzne wychodźiły pioruny: *Vidi, & ecce ſedes poſita erat in Cœlo, & ſupra ſedem ſedens, & de Throno procedebant fulgura, & voces.* Tož ſámo obaczemy ná oſtátniey ſądu uniwerſalnego jurydyce, obaczemy Maieſtat wyſtáwiony ná Niebie, *ſedes poſita in Cœlo*, obaczemy záśiadáiącego ná tym Maieſtaćie Sędźiego, *& ſuper ſedem ſedens*, obaczemy podźielonych ná prawą, y lewą ſtronę, ſtáwaiących ná ten ſąd komparytorow, między ktoremi, y my ſię ſtáwić muśiemy, *omnes nos &c.* Będźiemy widźieć, iák ná dobrych, y ſprawiedliwych, miła łaſkáwego dekretu, wychodźić będźie publikatá, *venite benedicti*, á ná niegodnych łáſki Boſkiey grzeſznikow, niewypowiedźianie ſtraſzne, gniewu Boſkiego wypadać będą pioruny, *ite maledicti: de Throno procedent voces in*
Speranza. *bonos, fulmina in peccatores*, ſentyment uczonego Speranzy.
Apocal:5. Obiawiono to wielkiemu táiemnic Boſkich Sekretarzowi, ktory widźiał, że po otwarćiu Księgi, Lew w Báranká ſię zámienił: *Vidi Librum ſignatum, & nemo poterat aperire librum, & ego flebam, & unus de Senioribus dixit, ne fleveris; vicit Leo de tribu Juda, aperire Librum, & vidi in medio Throni Agnum ſtantem.* Bo tož ſámo przy dniu oſtátnim praktykować ſię będźie, Księgá tá, będźie to ſąd oſtateczny, *Liber iſte, eſt judicium univerſale*, mowi *Joannes Baptiſta Romanus*, ktorą ledwie co Chryſtus otworzy, wſzyſtkim od Niebá wyklętym, ſtraſznym ſię, y zápalczywym, w gniewliwey ſpráwiedliwośći Lwem pokaže, nie wymownie ogromnym, dekret potępienia publikuiąc głosē:
Leo

Leo rugiet, quis non pavebit, wybranym záś swoim, łaskáwym *Amos 3.* pokaże się Baránkiem, *amabilis ut Agnus, terribilis ut Leo, quia pulcher bonis, asper malis*, konkluduie Swiety Augustyn. A tu *S. Augustin.* my miarkuymy się, w iákiey symetryi Sędźiego Chrystusá obaczemy, czyli *venite &c*, czyli *ite &c.* usłyszemy, á miarkuymy się záwczásu, bo *á meritis vitæ dependēt, ite, venite.* Amen.

KAZANIE.

Ná Poniedźiałek po Niedźieli drugiey Postu, O żyćiu, y śmierći.

In peccatis vestris moriemini. Joannis 8.

Nie pewnieyszego nád to, że pomrzemy, nic wątpliwszego nád to, iák pomrzemy: *Moriemini.* Wiemy, á nieomylnie wiemy, że nas śmierć czeka, *viventes sciunt se esse morituros*, ále iáka nas śmierć czeka, tego niewiemy. Wiemy *Eccles. 9.* zápewne, że żyćie násze zákończemy, ále czy szczęśliwie, czy nieszczęśliwie, tego niewiemy. Wiemy, że śmierć iest ostátnią rzeczy wszystkich, y nas sámych linią, *mors ultima linea rerum*, iednym ostátniego momentu kończąca się punktem, ále iáką nam od tego punktu, szczęśliwey, álbo nieszczęśliwey wieczności, ręká Boska odrysuie peryferyą, *punctū, á quo pendet æternitas*, tego niewiemy. Jesteśmy iák strzały w rękách Boskich, *sicut sagittæ in manu potentis*, nie wątpiemy, że wie- *Psalmo 126.* dnę śmiertelnośći trafiemy metę, *metam properamus ad unam*, ále czyli w centrum wieczney trafiemy szczęśliwośći, wątpiemy. Jesteśmy ludźie iák lampy, to pewna, że zgaśniemy, *paulatim morimur, momēto extinguimur uno, ut lāpas oleo deficiente perit*, mowi *Thomas Morus*, ále potym, czyli *lumine gloriæ* iaśnieć, czyli ogniem nigdy niegasnącym gorzeć będźiemy, to nie pe-

2. Regū 14. wna. Wſzyſcy ieſteśmy śmiertelni, *omnes morimur*, ále ieżeli ſię o wſzyſtkich z nas zprawdźi, coDoktor narodow nápiſał:
ad Rom: 14. *Sive vivimus Domino vivimus, ſive morimur Domino morimur*, w tym trudność. Skończy ſię zápewne, ſkończy tá żyćia doczeſnego utarczká, *militia &c &c*, ále czyią wygraną, ktoż z nas zgadnie. Jeſteśmy w morzu świata tego, *mundus mare magnū, & ſpatioſum*, rozumne rybki, wiemy, że nas śmierć nieuchrō- nym zágarnie niewodem, ále ktora znas rybká, ná ſtoł Niebieſki obierze ſię, niewiemy. Obwołano nam przez Doktorá narodow ſtatut nieodmienny, *ſtatutum eſt hominibus ſemel mori*, ále tego niewyrażono, iák nam ſię przywołana, ná oſtátnią
ad Hebr: 9. Aſſeſſoryą żyćia náſzego uda ſpráwa: *Poſt hoc autem judicium*. Snádna odpowiedź ná Dáwidowe pytánia, *quis eſt homo, qui non videbit mortem*, że żaden, ále ną Ekklezyaſtyká kweſtyą,
Eccleſ: 41. *quid ſuperveniet tibi, in beneplącito Altiſſimi*, y mądry Sálomon nieodpowie. Dyalogiem iednym żyćie náſze ieſt, ktorego oſtátnią ſceną śmierć zápewne będźie, *vita comœdia cujus ultimus actus mors*, mowi *Ludovicus Vives*. ále iák nam ſię tá ſcená, czyli ná kontetecę Niebá, czyli ná godne wyśmiánia wie
Eccleſ: 9. cznego uda intermedyum, nikt z nas niewie, *neſcit homo finem ſuum*. Tegoć ſię to lękał kochanek Boſki, *Vir ſecundum Cor Dei*, Koronat Izraelſki, więc z wielkim ſercá upokorzeniem Bogá prośił, áżeby mu oznaymił, ná iáki koniec przyidźie, *notum*
Pſalmo 38. *fac mihi Domine &c.* Ale ieſt ná to ſpoſob Páńſtwo moie, iák zgadnąć możemy, czyli dobrze, czyli źle pomrzemy, *moriemini*. Zyćie náſze, to przyſzłey śmierći dokument. Miarkuymy rozumne rybki, ieżeli nie źiemią, y błotem marnośći żyiemy, nádźieiá w Bogu, że do guſtu Niebu przypadniemy. Oto w dźiśieyſzey Ewangelii, wyprorokował Chryſtus Faryzeuſzom smierć nieſzczęśliwą, *in peccatis veſtris moriemini*, bo żyćie ich ladaiákie było, z tych tedy słow domyślać nam ſię potrzebá tego, co ia do zbáwienney podáię reflexyi, że iákie

ieſt

ieſt żyćie náſze, táka y śmierć będźie. Ná honor tego, *cui omnia vivunt.*

ORdynaryina to praktyká, że publiczne głoſow poſpolitych zdánie, z oczywiſtą nie miia ſię prawdą. Już to muśi bydź prwdá, co wſzyſcy ludźie przyznáwaią, *veritatis argumentum, eſt aliquid omnibus videri*, mowi Seneká. Y lubo niewiemy, zkąd tá, álbo tá nowiná wyſzłá, kto tego, álbo owego ſenty mentu ieſt Autorem, iuż to iednák prawdá, oczym publiczna głośi ſłáwa: *Certus abeſt Author, ſed vox hoc nunciat omnis. Credo tibi, verum dicere fama ſoles.* Zgodne ludzkie głoſy częſto by- Martialis. waią z Niebioſy, *vox populi, vox Dei.* A ieżeli ták ieſt, com ia przez Káznodźieyſką propozycyą, do duchowney podał reflexyi, oczym poſpolite świadczy przyſłowie, *qualis vita, finis ita*, á co ieſt iedno, iákie ieſt żyćie, táka y śmierć będźie. Zyćie náſze, ieſt to iák zwierćiadło, ktore gdy ták ákkomoduiemy, iák chcemy, táką w nim śmierć náſzę widźiemy, ná iáką ſobię záſługuiemy. W tym zwierćiedle, ieżeli nam ſię zła śmierć pokazuie, w náſzey to mocy ieſt, to zwierćiadło inaczey wykſztałtować, á wnet nam ináczey pokazować będźie, zkąd mu przypiſywać náleży, *fallere neſcium.* Zyćie náſze, ieſt to iák perſpektywa, ktorą ieżeli dobrze ná wewnętrzne ſumnienia náſzego przyłożemy oko, lubo dálekiey od nas doyzrzemy śmierći, y iáka będźie, poznamy: *Longinqua remonſtrat.* Sen ieſt żyćie náſze, *vita ſomnus*, ktorego iáki nas koniec potka, bez grzechu, wrożyć ſobie możemy: *Faciunt hæc ſomnia vatem.* A ieżeli według zdánia Poetow, ſen rodzonym ieſt śmierći brátem, ſnadno, dobrze go uważywſzy, z niego tę śioſtrzyczkę poznác możemy. Dni żyćia náſzego, ſą to iáko *infallibiles*, w ſzkole Filozoficzney *præmiſſæ*, z ktorych iáka wyniknie konkluzya, káżdy pozna, kto po Chrześćiáńſku mądry. Te żyćia náſzego *præmiſſæ*, ieżeli niebędą według uſtánowionych náuki Chryſtuſowey reguł ułożone, znák niedobrey

brey

brey konſekwencyi. Te życia náſzego *præmiſſæ*, ieżeli będą *in materia neceſſaria*, że zábrany z ták wiele rázy ponowionego náłogu grzechowego zwyczay, nátury náſzey krewkość nie ták ułomną, iáko bárdźiey do grzechu koniecznie ſkłonną czyni, niebeſpieczna przy trudney poprawie konſekwencya, *habitus difficile eſt mobilis à ſubjecto.* Jeżeli będą *in materia lubrica*, że ſię rozbrykanemu przez cáłe życie cuglow niewſtrzymało ćiáłu, że ſię bezrozumney pożądliwośći uwodźić pozwalało, iużże y ná końcu trudno ſię niepoślizgnąć. Jeżeli były *in materia furti*, że życie náſze ubogich oppreſſyą, cudzey fortuny wydarćiem, wyſłużoney, álbo zápracowaney rekompenſy niezápłaceniem, y iednym práwie było zdźierſtwem, iużże y konkluzya niedobra wyniknie, bo to niezáwiedźiona prawdá, *vita qualis, mors eſt talis*, iákie ieſt życie náſze, táka y śmierć będźie, *mors ex præteritis vitæ actibus ponderanda eſt*,
L. 3. Cap: 19 nápiſał *Lactantius de falſa ſapientia. Actorum* 6. Záiuſzone w Mieśćie Jerozolimſkim poſpolſtwo, wygnawſzy zá bramę niewinnego Lewitę Szczepaná Swiętego, gdy go ſpolnym impetem, ſpolnemi kámienuią głazami, obaczyli twarz iego iák twarz Anielſką: *Viderunt faciem ejus, tanquam faciem Angeli.* Czemu proſzę przy oſtatniey życia konkluzyi Szczepan Swięty pokazał ſię Aniołem, *viderunt faciem &c.* Przychodźi mi tu
hom: in Mat. ná pamięć, co o czyſtośći Swięty Grzegorz Názyanzeńſki nánotował. Tey mocy ieſt czyſtość, w pobożnym záchowána żyćiu, że ludźi Aniołami czyni: *Caſtitas Angelos facit, qui eam ſervat Angelus eſt.* Anielſkiey to nátury dowod czyſtość, kto ią konſerwuie, bárdźiey ieſt Aniołem, niż człowiekiem, *con-*
L. de laud: *tinentia portio Angelica eſt*, mowi Swięty Auguſt. Zyćie Szcze-
Virg. paná Swiętego, w nienáruſzoney przepędzone czyſtośći, życie było Anielſkie, *Stephanus teſtimonium perhibuit ſinceriſſimæ caſtitatis*, táką o nim czyni relacyą Hipponeńſki Infułat. O-
ſ. ſ. de Sanctis toż, że przez cáłe życie Aniołem był Szczepan, *caſtitas Angelos*

los facit, y przy śmierći Aniołem się pokazuie: *Viderunt faciē ejus, tanquam faciem Angeli.* Kiedy przyszedł czás tę śmiertelną zákończyć Eliászowi z ludźmi konwersácyą, oto Bog posyła po niego ognisty woz, y ogniste konie, *ecce currus igneus, & equi ignei diviserunt utrumq;, & ascendit Elias per turbinem in Cœlum.* 4. Regum 2.
Y niemogłże Bog z tego stanu śmiertelnośći, wźiąć Eliászá do Ráiu, tylko ognistym powozem, *ecce currus igneus, & equi ignei,* mógł mu táką do Niebá przystáwić drabinę, iáką Jákub Patryarchá widźiał, mogł go ták, iák Enochá od ludźi oddalić, *ambulavit Enoch cum Deo, & non apparuit.* Genes: 28. Zácoż tá finalna Eliászá translacya, ognistym zákończona powozem, Genes: 5.
ecce currus igneus, & equi ignei. Zgadzała się dyspozycya Paná Bogá, z życiem Eliászá Proroká. Eliasz w cáłym życiu swoim iák ogień, słowá náwet iego iák rozpłomienione gorzały pochodnie: *Surrexit Elias Propheta quasi ignis, & verbum illius quasi facula ardebat.* Eliasz o honor Boski iák ogień, Eliasz w zelozyi, w kochániu Bogá, iak ogień, otoż też w ogniu z tey śmiertelnośći przenieśiony, áżeby iáwny był dokument, że, iákie życie czyie, táka y śmierć będźie, *bona mors, à bona vita pendet,* mowi *Cornel: à Lap.* Miedzy inszemi stározakonnego práwa ceremoniami, ieſt też y tá, áżeby Kápłan, kiedy miał Bogu oddáwać Synogarlicę, głowę iey pod szyię schylił: *Si de turturibus oblatio holocausti fuerit Domino, offeret eam Sacerdos retorto ad collum capite.* Co w tym zá sekret, że temu ptászęćiu umieraiącemu, y ná ofiarę máiącemu bydź oddánemu, powinien był ná doł głowkę Kápłan schylić. Wiedźieć potrzebá, że Synogarlicá kiedy ie, álbo piie, nigdy do gory głowy niepodnośi, ále ią záwsze ná doł trzyma, *cum bibit, non resupinat caput,* świadczy *Ravizius Textor.* Figurá to tu nas ludźi, ieżeli ták żyiemy iák Synogarlice, że nigdy ku Niebu myśli náſzych niepodnieśiemy, to też y przy śmierći nászey, do źiemi, nie do Niebá, myśli y sercá násze skierowane będą. Jeże- Eccles: 48. Cōmentar: in Num: G. 23. Levit: 1.

li żyiąc o Niebie niemyślemy, y przy śmierći myśl nászá, nie będźie do Niebá podnieśiona, *mirum non est, quod mala morte obiit, qui semper male vixit,* mowi *Berengosius.* Jużże nierychło, y trudno będźie dobrze o Niebie pomyśleć przy śmierći, kiedy w żyćiu myśl nászá ná doł oćiężáłá, *impossibile est eum bene mori, qui male vivit,* mowi *Cornel: à Lap.* Y ztąd ći o niepoprawiáiących żyćia swoiego grzesznikách mowi Dawid, gdy wieczor przyidźie, iák pśi głod mrzeć będą, *ad vesperam famem*
Psalmo 58. *patientur ut canes in circuitu ambulant.* Dniem iest żyćie násze, wieczorem śmierć będźie, ieżli przez dźień źle żyiąc, záwźiętą bliźniego przegryzaiąc záiadłośćią, cudzą sławę pśim kłem szarpiąc, sąśiedzką zgodę y przyiaźń, pśim głosem mieszaiąc, nieprzysposobiemy sobie wiecznotrwałey cnot Swiętych y uczynkow dobrych wiwendy, kiedy wieczor śmiertelny przyidźie, głodno nam będźie. Ták mowi ná ten text S. Grzegorz
Tract: 2. in Nisseński, *qui nunc in impietate, quasi in circuitu ambulat, & ef-*
Psal: C. ult. *feratus canisq; efficitur, is, & tunc omnium bonorũ penuriam, & famem patietur.* Więc Państwo moie, ieżeli przy śmierći Aniełami pokazáć się chcemy, żyimy iák Szczepan po Anielsku, ieżeli w ogniu miłośći Boskiey, z tym świátem rozstawáć się chcemy, terazże ogniá tego w sercách nászych niezágászaymy. Jeżeli chcemy, áżeby sercá, y myśli násze, serdecznym ku Niebu biły impetem, niebądźmyż niewdźięcznemi Bogu synogarlicámi, záwsze w żyćiu nászym sercá, y myśli násze, wdźięcznym dźiękczynieniem do Niebá podnośmy. Nie żyimy pśim práwem, áżeby nam przy śmierći niepowiedźiano, *foras canes.* Słowem, nie żyimy w grzechách, áżeby się o nas nie sprawdźiło: *In peccatis vestris moriemini.* AMEN.

KAZANIE.

Ná Poniedźiałek, po Niedźieli trzećiey Postu.

O Hip-

O Hippokryzyi, to iest Obłudźie.

Quanta audivimus facta in Capharnaum, fac, & hic in Patria tua. Lucæ 4.

NAylepszy do skuteczney perswazyi sposob, prawdźiwa własney Oyczyzny miłość. Wrodzone sercom nászym Oyczyzny kochánie, ták iest mocnym do konwikcyi exkuzuiącey się ochoty argumentem, że go ináczey, tylko sámym uczynkiem solwowáć niepodobna. Ták wiele może zábrány rázem z náturą Oyczyzny áffekt, że nietylko wieczystą odźiedźicza pamięć, ále też y zbraniaiące się do wszelkiey dla Oyczystych interessow ochoty, nákłánia affektá, ták, że się Wenuzyński wydźiwic niemoże Poetá: *Nescio, qua natale solū dulcedine cunctos, ducit, & immemores non sinit esse sui.* Ktoż się ná to námowić nieda, do czego sáma stymuluie náturá, álbo kto z żyćiem rázem, wkorzeniony áffekt do Oyczyzny, uporczywą potrzebney uczynnośći wyruguie exkuzą: *Succensere nefas Patriæ, nec fœdior ulla culpa sub extremas fertur mortalibus umbras,* mowi *Silius.* Ták iest mocny kochánia Oyczyzny instynkt, że wszystko dla Oyczyzny uczynić, nieták perswáduie, iák przyniewala, *verus amor Patriæ, ratione valentior omni.* *Ovidius.* Ten nam perswaduie, że nieták dla śiebie, iáko dla Oyczyzny národzeni, cáłe dla niey powinniśmy konsekrować żyćie: *Non nobis nati sumus, ortum nostrum Patria vendicat.* Ten *Cicero.* nam rádźi, że wszelkie nayniesczęśliwsze kazusy, zá honor, y obronę Oyczyzny, niestrwożoną ponośić powinniśmy ochotą: *Nullus est casus, pro dignitate Patriæ non ferendus.* Cięż- *Cicero.* kie było rożnym domatorom, własnych dla potrzeby Oyczystey utráćić potomkow, przećię ich ná to miłość Oyczyzny ták skuteczną perswazyą námowiłá, że to ochotnie uczynili, *præferre Patriam liberis decet.* Bá choćby był interes iáki, gorz *Horatius.* kim záprawny piołunem, ná ktorego dyzgust, dobrze sobie

życzące otrząſnąćby ſię powinno ſerce, oſłodźi go kánarowa

Liv: lib: 5. Oyczyzny miłość: *Patriæ memoria dulcis*. Coż może bydź ćięż-ſzego, iáko właſne położyć żyćie, á y ten nieſmaczny kąſek, nektarową ſtánie ſię konfiturą, gdy go zá zdrowie Oyczyzny

Horatius. połknąć przyidźie: *Dulce, & decorum eſt pro Patria mori*. A kto wyperſwadował Judyćie, w ták wielkie przećiwko woyſku

Judit: 10. Holofernesá wdáć ſię niebeſpieczeńſtwo, miłość Oyczyzny.

1. Regũ 17. Kto wyperſwadował Dawidowi, áżeby ſię ná Goliátá porwał, miłość Oyczyzny. Jáki ſpoſob miał Mardocheuſz ná Eſterę,

Eſter: 15. áżeby Krolewſkie odważyłá ſię kaſſowáć dekretá, miłośćOyczyzny. Miłość Oyczyzny, ná wſzyſtko námowi, wſzyſtko wyperſwadowáć potrafi. Oto dźiśieyśi Faryzeuſzowie, o wielkich łáſkách, y cudownych Chryſtuſá dobrodźieyſtwách, w Kafárnaum uczynionych ſłyſząc, áżeby podobne łáſki, y dobrodźieyſtwá odebráli od Chryſtuſá, tego záżywáią do uproſzenia ſpoſobu, áżeby to nietak dla nich, iáko dla właſney uczynił Oyczyzny, *quanta audivimus &c.* Ale czemuż proſzę, kocháiący Oyczyznę ſwoię Jezus, ná tę ták ſkuteczną perſwazyą, podobnych łáſk, y dobrodźieyſtw nieuczynił? przewyżſzyłá Jezuſową Oyczyzny miłość, Faryzayſka ziomkow obłudá. Tę dáie przyczynę Maldonatus, *poſtulabant non fide, ut crederent, ſed incrudelitate*. Wiedźiał dobrze Jezus, że go obłudnie o wyświádczenie łáſk, nieſzczyrzy prośili hipokryći, więc lubo wrodzona Jezuſowi dobroczynnemu dyktowałá miłość, wſzelką łatwość, dla obłudy iednák, y hipokryzyi, wrodzonego práwie Jezus zápomniał affektu. A ztąd niech będźie káżdemu zbáwienna reflexya, ktorą ia zá dalſzą mowy moiey biorę materyą, że niemaſz nic Bogu nieprzyiemnieyſzego, nád hipokryzyą, nieſzczerość, y obłudę.

NIc Bogu milſzego, nád ſzczerość, y Chrześćiańſką proſtotę. Stworzył Bog człowieká ná podobieńſtwo ſwoie, *creavit hominem ad ſimilitudinem ſuam*, chcąc tego po nim, áżeby

iák

iák Bog przez iſtotę ieſt, *ens ſimpliciſſiūm, quod nec fallere, nec falli poteſt*, ták człowiek przez cnotę, Bogu miłą, záchował proſtotę. Dał Bog człowiekowi wyraźne do żyćia chwalebnego mãdatá, áżeby iego nád wſzyſtko, bliźniego, iáko śiebie ſámego kochał, *diliges Deum ex toto corde, & proximum ſicut te ipsũ*, chcąc tego, áżeby człowiek, iáko śiebie ſámego, ták y drugiego pozorną niezwodźił obłudą, áżeby ſię ták z káżdym, iák ſam z ſobą obchodźił, bo ná tym iák cáłe zbawienne práwo, ták Boſka záwiſła komplacencya, *in hoc tota lex pendet*. Tę ſzczerośći, y proſtoty Chrześćiáńſkiey cnotę, wſzyſtkim ſwo im Chryſtus zálećił náśladowcom, *eſtote ſimplices ſicut columbæ*. *Matthæi 10.*
Przykazał, áżeby u káżdego Kátoliká, to w uśćiech było, co y w ſercu, *ſit ſermo veſter eſt eſt, non non*. Kwitnełá tá cnotá w *Matthæi 5.*
pierwſzych Kátolikách, ktorzy rázem mieſzkali, rázem iadali, rázem ſię modlili, zgodno, weſoło, y ſzczerze: *Omnes qui credebant, erant pariter, ſumebant calicem, cum exultatione, & ſimplicitate cordis*. *Actorum 2.* Cała u Bogá Jobá pochwałá, że ſzczery, *homo ſimplex, & rectus*. Kordyał ſercá Boſkiego Dawid, że ſzczery, *Job 1.* *Vir ſecundum Cor Dei*. Uchował Bog Abimelechá, że ſzczery, *ſcio, quia ſimplici corde feceris, ideo cuſtodivi te ne peccares*. Nie zginęłá nieſprawiedliwym zápalonych pożądliwośćią grzywaczow, oſądzona dekretem Zuzanna, że ſzczera. Nieprzyſzedł *Daniel: 13.*
ná Lwie kły Daniel, że ſzczery: *Daniel in ſua ſimplicitate liberatus eſt de ore leonum*. Jeżeli komu idźie o bogáctwá, tych nie *1. Macha: 2.*
lepſzym nábyć może ſpoſobem, iáko przez Chrześćiáńſką proſtotę, *nil divitius viro ſimplici*, mowi Swięty Hiero: Jeżeli *ſuper Oſeam.*
idźie o ſzczęśliwe w żyćiu doczeſnym powodzenie, y to przy prawdźiwey łączy ſię ſzczerośći, *nil ſimplici corde felicius*, mowi Swięty Grzeg. Jeżeli náoſtátek idźie o zbáwienie, y w tym *in Moralibus*
káżdego cnotę, Chrześćiáńſkiey proſtoty máiącego, Duch Páńſki affiduie, *qui ambulat ſimpliciter ſalvus erit*. Jeżeli idźie *Proverb: 28.*
o bogate, y fortunne ſukceſſorow ſwoich zoſtawienie, niech

wierzy káżdy ſzczery, że ſię nie záwiedźie, *qui ambulat in ſim-*
Proverb: 20. *plicitate ſua beatos, poſt ſe filios derelinquet.* O żadney cnoćie,
tylko o ſzczerośći, y proſtoćie Chrześćiańſkiey, z táką nienápiſał
1. Paral: 29. energią Dawid: *Scio Deus meus, quod ſimplicitatem diligas.*
Dowodząc, że nic milſzego Bogu nád proſtotę. A ieżeli *oppoſita &c.* toć ponieważ nic ſzczęśliwſzego, nic chwalebnieyſzego ludźiom, nic milſzego Bogu, nád ſzczerość, y Chrześćiańſką proſtotę; záłożona wynika prawdá, że nic nieſzczęśliwſzego, nic naganneyſzego ludźiom, nic przyiemnieyſzego Bogu, nád hipokryzyą, nieſzczerość, y obłudę. Dla zbáwienieyſzey reflexyi, uważmy krociuśieńko, co to ieſt hipokrytá. Słońce Teologow, y Xiążę Doktorow Kośćiołá Bożego Auguſtyn S, táką dáie definicyą hipokryty: *Quis quis appetit videri, quod non eſt hipocrita eſt.* Kto ſię pokazuie tym co nie-
Tract: de ieſt, obłudnym, y hipokrytą ieſt, ſłowá iego. Jeſt kto Káto-
Dñi in mõte. likiem, á ſámą rzeczą nie po Kátolicku żyie, hipokrytá ieſt. Pokazuie ſię kto obrońcą Oyczyzny, głownym Statyſtą, Oycem wolnośći, kochaiącym dobro poſpolite Senatorem, á w ſámey rzeczy Oyczyznę gubi, práwa gwałći, wolnośc przedáie, prywatny, álbo Cudzoźiemſki utrzymuie interes, hipokryta ieſt. Pokazuie ſię kto kochaiącym brátem, á zábiia iák Amon, ſzczerym przyiaćielem, á ozdrádźie myśli iák Saul, ż ámorami ſię oświadcza, á ſtrzyże, y goli iák Dalilá, chwali, á ſławę ſzczypie iák Abſalon, kocha, á tym ſámym potępić pragnie iákPutyſaris, modli ſię wKośćiele, á kradnie iák Rzymſki Verres, Aniołem ſię dobrym ſtáwia, á czárt prawdźiwy, ſłowem, kto ſię pokazuie tym, czym nie ieſt, hipokrytá ieſt: *Quis quis appetit videri, quod non eſt, hypocrita eſt.* Hipokrytą, ná ktorego cáłe nieſzczęśćie biie, ná ktorego Bog, naypierwſze gniewu ſwego feruie wyroki. Wiará uczy, że niemalż nic nieprzyiemnieyſzego Bogu, nád grzech niemálz nic człowiekowi nieſzczęśliwſzego, nád grzech. Obłuda, y hipokrytá,

tá, ieſt *antonomaſtice* grzech, ieſt to generalne wſzyſtkich grze
chow *prædicatum*, ieſt to zebrána wſzyſtkich niecnot ſumma.
Ták opiſał hipokrytow Doktor národow Páweł Swięty : *E-
runt homines ſeipſos, amantes, cupidi, ſuperbi, blaſphemi, Parenti-
bus non obedientes, ingrati, ſine affectione, ſine pace, criminatores,
incontinentes, immites, proditores, protervi, voluptatum, amatores,
habentes ſpeciem pietatis, virtutem ejus abnegantes.* Będą ludźie, 2. adTim: 3
mowi Doktor národow Páweł, w ſobie ſię kocháiący, łákomi,
pyſzni, bluźniercy, Rodźicom nieposłuſzni, niewdźięczni, bez
áffektu, bez pokoiu, kryminaliſtowie, lubieżnicy, niemiłośier
ni, zdraycy, krąbrni, roſkoſznicy, coś tylko do podobieńſtwá,
ále w ſámey rzeczy nic niemaiący pobożnośći. Uniwerſał to
grzechow hipokrytá, w ktorym, iák wſzyſtkich wyſtępkow,
ták wſzyſtkich kar Boſkich zámyka ſię Dyaryuſz. Czytay kto
chceſz dwudźieſty rozdźiał Jobá, tám wſzyſtkie ná obłudę, y
hipokryzyą, ferowane wyczytaſz przeklęctwá. Przyznał ká-
żdemu hipokryćie Izáiaſz, że w cále nic dobrego, *omnis hypo-
cryta eſt nequam*, toć zá tym idźie, że káżdy hipokrytá prze- Iſaiæ 9.
klęty, Boſkich niegodźien oczu, *non veniet in conſpectu ejus o-
mnis hypocrita.* A iáko ſit y badele, bez náturalnego ſchnąć mu Job 13.
śi humoru, ták káżdy hipokrytá, ná ſwoiey o wiecznym ſzczę
śćiu oſchnie nádźiei : *Numquid vivere poteſt ſcirpus, abſq; humo-
re, aut creſcere carectum ſine aqua, ſic & ſpes hypocrytæ peribit.* O- Job 8.
błudnicy, łáſkawego Bogá do gniewu przywodzą, *ſimulatores,
& callidi, provocant iram Dei.* Obłudnicy, nie ná co inſzego, Job 36.
tylko ná wieczne biádá zárabiaią, *væ vobis hypocritæ.* Ci w o-
dźieniu bárankowym wilcy, przyidą ná zęby pſow piekiel-
nych, te drzewá bez fruktu, poydą ná śćięćie, y ogień wie-
czny: *Omnis arbor inquit Dominus, quæ non facit fructum bonum,
excindetur, & in ignem mittetur, timeant ergo arbores infructuoſæ
hypocritæ*, mowi miodopłynny Bernard. Sam Chryſtus o tákich Ser: 2 inCœ-
zdeſperował, kiedy im w brew, á z wielkim zádumieniem po naDomini.
wie-

wiedźiał, o iászczurczę pokolenie, iákimże sposobem ferowánego ná śiebie, wieczney kondemnáty uchronisz się dekretu, *Matthæi 23.* *genimina viperarum, quomodo fugietis à judicio gehennæ.* Słowem mowiąc, obłudá, nieszczerość, y hipokryzya, ták iest nieprzyiemna Bogu, iż gdyby Bog ze dwoyga złego, iedno mogł sobie obrać iużby mu nieiáko miley było, ażebyśmy grzeszyli, niż ażebyśmy niecnotliwe życie, świątobliwośći płászczykię, nieszczerośći przyiaźni pretextē, záwźiętośći judaszowskim pocałowaniem, obłudy zmyśloną kontestacyą zástaniáli, wszák to niemoie, ále Hieronimá S. zdánie: *In comparatione duorum malorum levius est peccare, quam simulare, & fingere sanctitatē.* Ale nietylko ták iest Bogu nieprzyiemna hipokryzya, że ią ostátnim wieczystego karánia potępia dekretem, ále też y w *Exodi 7.* doczesnym ćiężko karze żyćiu. Zá obłudę *Joannes*, y *Manu-* *Actorum 5.* *bres* czarnokśiężnicy, ćiężko pokaráni. Zá obłudę Ánániasz, *Actorū 15.* y Sáfirá, nágle pomarli. Zá obłudę Otymas w momenćie oślepł. Wiele iest innych, między rożnemi Autorami strásznych o hipokrytách historyi, wiele iest założoney prawdy dowodow, ktorych allegowáć czás niepozwala, ná ostátni tego árgument niech będźie dekret Duchá Przenayświętszego ná hipokrytow ferowany, iż iáko wszystko co z źiemi iest, w źiemię się obroći, ták wszyscy niezbożni obłudnicy, z przeklęctwá, ná wieczną poydą zgubę: *Omnia quæ de terra sunt, in ter-* *Eccles: 41.* *ram convertentur, sic impii à maledicto in perditionem.* Niech zákonkluduie Swięty *Laurentius Justinianus*, ktory, że Bogu nay nieprzyiemnieysza iest hipokryzya, temi twierdźi słowami: *Hypocritarum genus, plus quam cæteros insecutus est Dominus, atq;* *Lib: de humilitate.* *æternum illos manere supplicium testatus est*, słowá iego. Y ktoż nie zrzući z sumnienia tey niemiłey Bogu mászkárki? Ey Páństwo moie, niebądźmy pod bárankową wełną wilkami, bo nas do Niebieskiey niepuszczą owczarni. Niebądźmy dobremi szczegulnie dla tego, żeby nas widźiano, nie dla tego żyimy

ták iák należy, áżebyśmy się ludzkim podobali oczom, y owszem káżdy znas, Apostolskiemi protestuy się słowami: *Si hominibus placerem servus Christi non essem.* Broń Boże, áżeby ad Galat: 1. nas dáwnym mowiono aforyzmem: *Nulla fides est in pactis, mel in ore, verba lactis, fel in corde, fraus in fáctis.* Od tego momentu, czyńmy ták, iák nam tenże Apostoł perswaduie, *deponentes igitur omnem malitiam, omnem dolum, & simulationes, sicut modo geniti infantes rationabiles, sine dolo lac concupiscite, ut in eo crestatis in salutem.* A M E N. 1. Petri 2.

K A Z A N I E
Ná Poniedźiałek po Niedźieli czwartey Postu.
O czystośći.

Omnes ejecit de Templo, oves quoq; & boves, & his, qui columbas vendebat, dixit: auferte ista hinc. Joan: 2.

Nigdźie ták bárdzo rozgniewanego Chrystusá, Ewangeliczna nieopisuie historya, iáko w náznaczonym ná dźień dźiśieyszy kontexćie. Wiele miał Chrystus ná rożnych mieyscách okazyi, dla ktorych się poważną zelozyą, y świętym uwodźił gniewem, nigdźie się iednák ták rozgniewanym nie pokazał, iáko w dźiśieyszey transakcyi. Ták wiele rázy Skrybowie, y Faryzeuszowie żydowscy, Chrystusá w słowách podchwytali, w dobrych, y owszem nieskończonie dobrych ákcyach cenzurowali, bluźnierskiemi szyderstwy przymáwiali, á przećię się ná nich ták bárdzo nierozgniewał Chrystus, tylko ich, álbo zbáwiennym nápomnieniem wskarćił, álbo oczy wistym práwa Zakonnego zdewinkował dowodem, álbo strásznym pogroźił biadá: *Væ vobis Scribæ, Pharisæi, hypocritæ, duces, cæci, &c.* Mat: 23. Był Chrystus pewnego czásu w Synagodze, á miał tákich ná śiebie oczkośiow głupich żydow,

ktorzy káżde słowo iego notowali, áżeby go byli oskarżyli; *observabant eum, ut accusarent illum*, á przećię się Chrystus otáką cenzurę nie ták ćiężko uraźił, záśępionym tylko ná nich spoyzrzał okiem, y choremu kálece, dobroczynną pokazał łáskę: *Circumspiciens eos cum ira ducit homini, extende manum tuá,*
Marci 3. *& extendit, & restituta est manus illi.* W oczy wymawiano Chrystusowi, że Apostołowie iego żywey niemieli wiáry, kiedy nád oddánym sobie do cudowney kurateli opetánym, nic dokazáć niemogli, *rogavi Discipulos tuos, ut eiicerent, illum, & non potuerunt*, á przećię Chrystus o ták wielką zniewagę Uczniow swoich, o zuchwałą śiebie sámego tentacyą, nie z ták znáczną uymował się zelozyą, bo tylko owego importuná krotko połaiawszy, opętánego uzdrowił młodźianá: *O generatio infidelis, & perversa usquequo patiar vos, adduc huc filium tuum, &*
Luca 9. *sanavit puerum.* Jeżeli też o co bárdźiey miał się Chrystus uráżać, iáko kiedy się niecnotliwi żydźi tym zaszczycali, że są pokoleniem Boskim, *nos unum Patrem habemus Deum*, á przećię y w ten czás, nietak wielkim unośił się impetem, ále ich
Joannis 8. tylko diabelskim názwał plemieniem, *vos ex patre diabolo estis.* Jeżeli dźśieyszego gniewu Chrystusowego tá iest rácya, że się o irrewerencyą Kośćiołá, przez przedaiących, y kupuiących uczynioną, ták bárdzo rozgniewał, ázasz niebyłá większaKośćiołá profanacya, kiedy się ná niego żydźi w Kośćiele do kámieni porwali, á Chrystus nic niemowiwszy, z Kośćiołá wyszedł, *tulerunt ergo lapides, ut jacerent in eum, Jesus autem exi-*
Joannis 8. *vit de Templo.* Ale to dźiś Chrystus, y biie, y wygániał, y stoły wywraca, *cum fecisset flagellum, omnes ejecit, & mensas subverrit.* W tym iednák ták znácznym Chrystusá rozgniewaniu, osobliwszą rzecz uważać proszę. Rozrywą Chrystus targ, czyli iarmark záłożony, wygánia kupcow, y przekupniow, pieniądze rozrzuca, stoły obala, owce y woły, nie ták wypędza, iák wyrzuca: *Omnes ejecit de Templo, oves, & boves, & nümatariorum*
effu-

effudit æs, & mensus subvertit. Jákże przyszło do przedaiących gołębie, áni ich Chrystus niewygánia, áni gołębi niewyrzuca, ále osobliwszą sobie postępuiąc dyskrecyą, tylko ich wynieść z Kośćiołá kaze, *& his, qui columbas vendebant dixit, auferte ista hinc*, wyiawię ia sekret. Gołąb, iest to znák czystośći, według *Eliana*, ktory o gołębiach nápisał: *Columbis ex avibus, maximo est pudicitia.* Nie biie, nie duśi, nie wyrzuca gołębi Chrystus, ále nád niemi osobliwszą pokazuie dyskrecyą, nam dáiąc zbáwienną náukę, że ná kochaiących czystość, osobliwie Bog respektuie. *Elian: de hist. animal: Lib: 3. Cap: 5.*

APocal: 14. Widźiał Apocaliptystá Páński Baranká Niebieskiego, ná gorze stoiącego, ktoremu śliczna w stu czterdźiestu y czterech tyśiącách, assystowałá káwalerya, ten respekt máiąca, że záwsze zá tym Niebieskim chodźiłá Báránkiem, táką wyśpiewuiąc Psalmodyą, iákiey żaden śpiewać nie potrafił: *Et vidi, & ecce Agnus stabat super montem, & cum illo* 144. *millia, & nemo poterat dicere canticum, nisi illa* 144. *millia, hi sequuntur Agnum, quocunq; ierit.* Zgadnąć proszę, co to są zá iedni, ktorzy taki u Niebieskiego Báránká máią respekt, że sobie z nim w konfidencyi chodzą, y osobliwszą wyśpiewuią Psalmodyą. Nie mieli tego szczęśćia, y respektu owi stárcowie, ktorzy przed Báránkiem upadać, y pod nogi iego korony rzucáć muśieli: *Mittebant coronas suas ante Thronum.* Tylko się Báránek ná Tronie pokazał, áż záraz wesoła w Niebie, przez rewerencyą umilkła kompania, *factum est in Cœlo silentium*, á ći nieiáko poufali, przy boku Niebieskiego Baranká wykrzykuią, y spacyeruią, *sequuntur &c.* wyiáwia sekret wspomniony Apokaliptyk Páński. Niewinna to byłá kompania, Niebieskiemu assystuiąca Barankowi, *hi sunt, qui cum mulieribus non sunt coinquinata*, więc dla tego ták wielki miałá respekt. *Exodi* 20. Ná racyonale Kápłańskim, między inszemi drogiemi kámieniami, ná ktorych imioná Izraelskie wyryte były, *Apocal: 4.* *Apocal: 8.*

 był

był też ſmaragd, ná ktorym imie Lewi wyryſowane było. Co w tym zá ſekret, że ná ſmaragdźie imie Lewi wykonterfektowane zoſtawało. Smaragd, ieſt to czyſtośći znákiem, *ſmaragdus, eſt ſymbolum caſtitatis*, mowi *Pierius: Levi*, tłumaczy ſię *aſſumptus*, wźięty, według Grzegorzá S. Coż z tąd zá konſekwencya? oto tá, ktokolwiek w niezblakowaney czyſtośći ſmaragd, nietylko imie, ále y ſerce ſwoie wyryſował, y zátopił, *ſmaragdus caſtitatis, eſt ſymbolum*, ten będźie *levi aſſumptus*, to ieſt: będźie u Bogá w łaſkách, y oſobliwſzym reſpekćie wźięty, będźie wźięty w błogoſławieńſtwie, będźie wźięty w nádprzyrodzonych dárach, *levi aſſumptus:* kto ſię ták z czyſtośćią łączy, iáko z kámieniem ryſowanie, ten do oſobliwſzych łaſk Boſkich *aſſumptus*, ná tego Bog nayoſobliwiey reſpektuie. Reſpektował Bog ná Jozefa, że go po ták wielu braterſkich prześladowániach, po ćiężkim w ſuchey ſtudni więźieniu, po niebraterſkiey Izmaelitom przedaży, po kilkuletnim więźieniu, naywyżſzym cáłego Egyptu uczynił Wicereiem, á czemu? bo Jozef czyſtość kochaiący, lubieżną nieuwiedźiony perſwazyą, od niewſtydu, iák od ogniá ućiekał: *Quomodo poſſum hoc malum facere, & peccare in Deum meum.* Y lubo był wielki cud, z BoſkiegoBabilońſkim Pacholętom wyświadczony reſpektu, że w płomieniſtym piecu niezgorzeli, większy był iednák świadczony od Boga Jozefowi reſpekt, że tą niegodźiwą, nietylko ſię nie záiął, ále y niezágrzał podnietą: *Magis miror Joſephum in hoc igne penitus illæſum, quàm tres pueros in fornace Babylonica non combuſtos*, mowi S. Chryzoſt. Padło wielkie ná Jobá nieſzczęśćie, wicher mu ukochane dźieći, wywroconym pozábiiał pałacem, bawoły y oſły Sabeyczykowie, wielbłądy Chaldeyczykowię pozábierali, owczarnię cáłą ogień ſpalił, on ſam rozchorowawſzy ſię, przy oſtátniey mizeryi w gnoiu leżał. Łaſkáwy iednák Bog, ten Jobowi wyświadczył reſpekt, że mu y zdrowie, y fortunę, y honor, y po-

Libro 41. *Homil: 22. in Evang.*

Gen: 39. V. 10.

S. Chryſ: hō: 22. in Geneſ.

potomstwo wdwoynásob przywroćił: *Et addidit Dominus omnia, quæcunque fuerant Job duplicia.* Dla czego proszę Bog, po ták wielkich nieszczęśćiách, ták osobliwie ná Jobá respektował? oto dla tego, że Job czystośći záchowáć umyślił: *Pepigi fædus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de virgine.* Respektował Bog ná Tobiászá, że niespodźianey od Asmodeuszá uszedł śmierći, á czemu? bo Tobiasz nie lubieżnośćią uwiedźiony, ále w boiáźni Boskiey, y czystośći sercá, święte dożywotniey z Sarą przyiaźni, záwarł przymierze: *Domine tu scis, quia non luxuriæ causa accipio, conjugem.* Respektował Bog ná Judytę, że przez nię w ostátnim położoną niebespieczeństwie, od potęgi Holofernesowey uwolnił Betulią; á czemu? bo Judyta Dámá nienáruszoną kochaiąca czystość: *Non permisit me Dominus ancillam suam coinquinari.* Respektował Bog ná Zuzannę, że ferowanego od záwźiętych brodaczow uszłá dekretu; á czemu? bo Zuzanná dla dochowánia niewinnośći swoiey, właśne ażardowała żyćie: *Melius est mihi absq; opere incidere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini.* Dwoch wielkich kochankow Boskich w Piśmie Swiętym notuię, Moyżeszá, y Eliaszá, iák temu, ták temu, osobliwsze Bog świadczył respektá. Jeżeli Moyżesz, y Eliasz, prawdźiwie niemnieysze cudá czynił, ieżeli Moyżesz tedy, y Eliasz często z Bogiem rozmáwiał, przećię Eliasz w respektách Boskich przewyższył Moyżeszá, bo Moyżesz po skończonym żyćiu w źiemi pogrzebiony, Eliasz śmierći nieuznawszy, do Ráiu przenieśiony został. Coż proszę zá przyczyná, ták wielkiego Eliaszowi od Bogá świadczonego respektu. Dáie rácyą Hieronim Swięty, umarł iák człowiek Moyżesz, pogrzebiony iák człowiek, bo czystośći Bogu niedochował, przenieśiony Eliasz do Ráiu iák Anioł, bo w nienáruszoney czystośći, Anielskie prowadźił żyćie: *In Moyse nuptiæ, in Elia virginitas demonstratur, Moyses mortuus est, & sepultus, Elias autem igneo curru raptus, ante im-* *mor-*

Job 42.
Job 31.
Tobiæ 8.
Judith: 15.
Daniel: 13.
S. Hier: L. cōtra Jovin.

mortalis esse cæpit, quam mortuus. Cnotá czystośći, Niebieskie ná źiemi ludźiom czyni żyćie, *in carne præter carnem vivere, non terrena vita est, sed Cælestis.* Cnotá czystośći, iest to wszelkiey ślicznośći przyczynienie, grzechow umnieyszenie, zástug, y łask Boskich rozmnożenie, mowi S. Cypryan. Cnotá czystośći, człowieká z Niebem łączy, z Bogiem iednoczy, wieczne nieskończoney szczęśliwośći zápisuie dźidźictwo, mowi S. Izydor. Tá cnotá serce rozprzestrzenia, áżeby tym bárdźiey łask, y faworow Boskich obiętnieysze było, mowi S. Paulin. Tá cnotá w duszy to sprawuie, iż iáko źwierćiadło im iest czystsze, tym iawniey reprezentowane w sobie remonstruie rzeczy, ták duszá im czystszą iest, tym oczywiśćiey, osobliwe łáski, fawory Boskie w sobie pokazuie, mowi *Teofilactus.* Tę cnotę sámi kochali poganie. *Heraiscus* Egypcyan, ták się kochał w czystośći, iż kiedy do niego niewiastá słowo przemowiłá, záraz go ćiężko bolałá głowá, iáko świadczy *Svidas. Godefridus Bullonius* ták był wielkiey śiły, iż żelazem dobrze uzbroionego, iednym zámachem w puł przećinał Husarzá, że czystość kochał, iáko sam pytaiącym się, temi odpowiadał słowy, *nunquam hæc dextera turpi tactu effeminata,* iáko świadczy S. Atanazy. Więc ieżeliśmy kiedy uwodźić się ćiáłu pozwolili, od tego momentu ták wielką cnoty czystośći zważywszy prerogatywę, wstrzymuymy musztukiem bogoboynego rozumu, rozbrykaną ćiáłá licencyą, *ratio præsit appetitus obtemperet.* Sposobi nas do tey Swiętey Kwadragezymy czás, áżebyśmy temu osłowi nászemu obroku uiąwszy, swawolną iego postem Swiętym uskromili zuchwałość. Nam z tąd osobliwie Kápłanom, w tey iedynie Bogu ulubioney cnoćie, rozkochać się ná leży. Káżdy z nas, iest ow w Piśmie Bożym opisany *Rasias,* to iest *Sanctus Domino.* Więc ták żyć powinniśmy, iák tego Swietego Mężá, Historya Pismá Bożego opisuie: *Rasias multis temporibus continentiæ propositum tenuit, & corpus, & animam tradere*

S. Chrysolo: serm: 143. *Lib: 2 C. 1.* *Epistola 35.* *in C. 5. Matty* *in Apol: ad Filiu ejus.* *2. Mach: 14.*

con-

contentus pro perseverantia. Przystępuiemy codźiennie *ad Sancta Sanctorum.* Słuchaymyż, iák ná nas *Tibullus* woła, *Casta placent superis pura, cum mente venite.* Ani znał Kápłáńskiego charakteru Cicero, á tę cnotę pilno przypomina, *ad Divos adeunto castè, qui secus faxit Deus, ipse vindex erit.* Záklinam tedy káżdego, słowami Xiążęćia Apostołow Piotrá, *Charissimi, obsecro vos, abstinete vos à carnalibus desideriis.* Zyimy po duchownemu, á lubey zmyślności zwieść się niedaymy, *spiritu ambulate, & desideria carnis non perficietis.* Jeżeli kto to ladaco kocha, niech że się przynaymniey tym zátrwoży, że tákich Bogá, y śiebie się niewstydzących, iák psow od Niebieskiey odżeną bramy, *foris canes impudici,* káżdego záś czystość kochaiącego, słowami Duchá Przenayśw: affiduię, że ná niego Bog docześnie, y wiecznie, osobliwie respektowáć będźie, *qui diligit cordis munditiam, habebit amicum Regem.* AMEN.

Tibul: Ep: 1
Cic: L. 2. de leg.
1. Petri 2:
ad Galat: 5.
Apocal: 22.
Proverb: 22.

KAZANIE.

Postne, o łakomstwie.

Ejecit omnes videntes, & ementes. Joannis 2.

CO Chrystus przed 1710. lat w Jerozolimskim uczynił Kośćiele, to káżdy z nas zwierzchność, lub Káznodźieyską, álbo spowiedniczą máiący funkcyą, z swoim czynić powinien bliźnim. Opisuie historyczny dźiśieyszey Ewangelii kontext, iáko Chrystus do Jerozolimskiego wszedłszy Kośćiołá, swą o nieuszánowanie, mieyscá Bogu poświęconego, zdięty zelozyą, zgromadzonych tám z rożnemi przedażámi przekupniow, wygnał, y wyrzućił, pieniądze kupuiących, y przedáiących rozrzućił, stoliki, czyli kramiki bankierow, y zmieniaczow powywracał: *Ascendit Jesus Jerozolimam, & invenit in Templo vendentes, & nummularios sedentes, & ejecit omnes de Templo, nummu*

lari-

larios effudit æs, & mensas subvertit; dla nápomnienia surową uczynił exhortę, że się niegodźi z mieyscá Bogu poświęconego, uczynić mieysce przekupna, y targu, *nolite facere domum Patris mei, domum negotiationis*. Ták káżdy z nas z bliźnim swoim, po Chrystusowemu postępować sobie powinien. Káżdy bliźni nász, iest to domem Bożym, iest to Kośćiołem Bogu poświęconym, iest to konsekrowaną przy unkcyi Baptizmalney Duchá Przenayśw: rezydencyą. W tym Kośćiele przekupniowie, są to złe námiętnośći, y grzechy, ktore kiedy záśćiemy, świętą zdięći zelozyą, przez nápomnienia zbáwienne, powinniśmy z tego Kośćiołá rugować, żeby go nie profanowali, w brew mowiąc, że to zá tym kára Boska idźie: *Si quis*
1. Corinth: 3. *Templũ Dei violaverit, disperdet illum Deus*. Nie z śiebie to mam, ále z informácyi, ktorą dáie V. Bedá: *Zelemus, & nos fratres domum Dei si viderimus fratrem alicui vitio substratum, studeamus inquantũ facultas suppetit castigare corrigere &*. Wiele rácyi miał Chrystus do wygnánia owych przekupniow z Kośćiołá, między ktoremi y tá pryncypalna byłá, że się tám te przedaży z łákomstwá, y zbytniey zárobkow dźiały chćiwośći: *Hujus*
Corn: à Lap: *ejectionis causa erat avaritia*. Miałbym y ia rożne *motiva*, do
in C. 21. Mat. moralnego tych duchownych przekupniow, z żywych Kośćiołow Boskich wygnánia, że iednák grzech łakomstwá, ták nam iest ludźiom pospolity iák powietrze, ktorym tchniemy, *sicut*
Viega *aër est omnibus communis, ita vitium avaritiæ*, żebym sercá y myśli od niego odwieść mogł, krotko o tym mowić będę, że nie masz nic mizernieyszego, nád człowieká łákomego.

ZDa się to coś tylko ná pozor, że zbiory łákome, człowieká szczęśliwym czynią. Ktożby niemowił, że człowiek bogaty, fortunę, pieniądze máiący, iest szczęśliwy, ktoby nie twierdźił, że tákiemu niczego niedostáie, tylko Niebá, kiedy ma wszystko, iák pospolićie mowią, co duszá rączy, á przećię w sámey rzeczy nieták iest. Y owszem kiedy w bogactwách
y

y zbiorách, łákome kto zátapia serce, wielkim się stáie mizerakiem, *cui cupiditas dominari dicitur, subjectus malis omnibus demonstratur.* Rozumiałby kto, że bogacz łákomy, iest dostátnim Pánem, á on w sámey rzeczy prawdźiwym mendykiem, záwsze mu się zdáie, że niema, *non est in mundo dives, qui dicat abundo.* Ten Poetá ktoregom wspomniał, będąc w kompanii zábiegłych, y chćiwych bogaczow, y słysząc ich ćiekawe o rożnych przyczynienia fortuny sposobach konferencye, z użaleniem, tym do dyskursu ich przymowił się Poetyzmem: *Nulla ditari ratione potestis avari, vos faciunt inopes, quas cumulatis opes.* Zda się, że łakomy iest zbiorow swoich Pánem, á on w sámey rzeczy prawdźiwym iest ich poddánym, iáko ná owe Psalmisty Páńskiego słowá, *Psal: 75. Viri divitiarum &c.* pisząc S. Ambroży mowi, *bene viros divitiarum appellat, non virorum divitias ut ostendat eos, non possessores divitiarum esse, sed à suis divitiis possideri,* bo go łakomstwo ták zebranym poddało dostátkom, że nie on ma pieniądze, ále iego pieniądze máią, *qui cupiditate tenetur, possessus est, non possessor,* słowá S. August. Zda się, że łákomy bogacz, nád sobą, pod sobą, przed sobą, zá sobą, y koło śiebie pieniądze máiąc, ná pieniądzách śiedząc, ná pieniądzách leżąc, z pieniądzmi iedząc, ná pieniądze patrząc, spokoynie, y wygodnie żyie, á on iedząc y piiąc, sobie, y komu żáłuiąc, radby od gęby uiął, żeby miał więcey; przy pułmisku, z żáłośćią bierze się do łyszki, uważaiąc, że go to kosztuie, w nocy niesypia, boiąc się, żeby go kto niepodszedł, y nierozumie tego, co to iest w złotey zostáwać niewoli, *suspirat in convivio vigilat in pluma, nec intelligit miser speciosa sibi esse supplicia auro sic alligatū teneri,* sens S. Cypryaná. Zdáie się, że łákomiec w rosko szách, w delicyach, swoie prowadźi żyćie, á on w ustáwicznych turbacyach, kłopotách, myślach, w boiaźni, y chćiwych zámysłach, pod ustáwicznemi łákomstwá żyie torturami: *Omni tyranno gravior est pecuniarum cupiditas,* mowi S. Chryzost. Zdáie się,

S. Gregorius L. 15. Moral.

Anō: Rythm.

S. Cyprianus

S. Chrys: in c. 10. Joan: hom: 29.

śię, że łákomy we wszystko (iák mowią) iák pączek w maśle opływa, á on iák *Tantalus* osycha, głod, prágnienie, źimno, niewygodę ćierpi, kiedy y tego niezáżywa co ma, y mieć więcey prágnie, á tym sámym, wielkim śię stáie mizerakiem, *avaritia neq; habendo felix, & cupiditate habendi miserrima est*, nápisał *Valerius Maximus*. O kámieniu, ktory śię názywa *Onychinus*, świadczą Náturalistowie, iż ten kámień kto go nośi, smutek, boiaźń, y melancholią spráwuie. Tákim są kámieniem łákomo zebráne bogactwá, ktore łákomiec máiąc, sam doświadcza, ále uznáć tego niechce, iák często smutny bywa, że niezáwsze do przyczynienia pieniędzy ználeść może sposob, iák często turbuie śię y boi, żeby mu nieubyło, iák często z trwogą liczyć, zámykáć, á często y zákopywáć muśi, iák często w melancholią w pada, gdźie to podźieć, ná co to obroćić, komu śię te zbiory dostáną, y nie iest że to ćiężka mizerya? Nie byłże to wielki mizerak ow opisany *Lucæ* 18. bogacz, ktory znáczne w polách, y maiętnośćiách máiąc krescencye, usnąć spokoynie niemogł, ále z melancholią o sposobie myślał, co czynić będę, *quid faciam*, y gdy o dyspozycyi myślał, bez dyspozycyi umrzeć mu kázano: *Stulte, hac nocte repetent à te animam tuam*, y ieszcze go bárdźiey zásmucono. Názbierałeś chćiwie y łákomie, áni tego użyiesz, áni z sobą nie weźmiesz, y zgadnąć nie potrafisz, czy to przyiaćiel, czy pokrewny, czy kto zábierze, *& hæc, quæ congregasti, cujus erunt*. Uważa te słowá iego, *quid faciam*, uczony *Euthymius* y mowi, że przy bogáctwách, y zbiorách swoich, wielkim był mizerakiem, *hæret & angitur, tanquam admodum pauper, quia nimium locuples*, iáko by chćiał powiedźieć to, co nápisał y Job, *nec est satiatus venter ejus, & cum habuerit, quæ concupierat possidere non poterit*. Jeremiasz Prorok łákomcow názywa burzącym śię ustawicznie morzem, *impii*, á iáko *Kopestein* glossuie, *avari, quasi mare fervens, quod quiescere non potest*, bo iáko morze nigdy bez fluktow, y náwałnośći, nigdy zupełnie

Val. Max. l. 3.

Job 20. V. 20.

Isa: 57. V. 20.

nie uspokoione bydź niemoże, ták káżdy łákomiec, nigdy pokoiu niema, záwsze w chćiwośći, y mizeryi swoiey zostáie, *ut sine fluctibus mare nunquam sic animi avarorum, nunquam absq; turbatione, & miseria,* S. Chryzostom. Y ktożby się w tę łákomstwá nieszczęśliwego wdáć chćiał mizeryą, ktorą zkompendyowanym sensem, dość wyráźnie opisuie Doktor Narodow, *si volunt divites fieri incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli in desiderádo multa, & inutilia, & nociva, quæ mergunt in interitũ, & perditionem.* Ráczey káżdy proś z Psalmistą Bogá, *Psal:* 118, áżeby ćię od tey záchował mizeryi, *inclina cor meum &c.* Amen.

S. Chryso: T. 20. in Matt.

1. Tomot: 6.

KAZANIE.
O prożney chwale.
In peccato vestro moriemini. Joannis 8.

CZyliż może bydź, bárdźiey serce boiaźnią przeráżáiąca profecya, czy możeż bydź strászliwsza deklarácya, iáko tá w dźiśieyszey Ewangelii przez Chrystusá wyrażona definitywa, *in peccato vestro moriemini.* Wszystkie boiaźni, trwogi, y przenikaiące myśl ludzką postráchy, wszystkie okropne pogrożki, y strászne komminacye, ćieniem, y iedną práwie cyfrą są przeciwko tey, ktora ostátni żyćia w grzechu obiecuie koniec: *In peccato &c.* Powiedźiał Arystoteles, że niemász nic strászniey szego, nád śmierć, *mors omnium terribilium terribilissima,* á rozumiał to o śmierći náturalney, ále coś nierownie strászniey szego iest nád śmierć náturalną, śmierć w grzechu, zá ktorą nieszczęśliwa nieomylnie nástępuie wieczność, *in peccato &c.* Ták te słowá explikuie *Corn: à Lapide,* kiedy Chrystus mowił w grzechu waszym pomrzećie, iákoby mowił, do piekłá potępieni będźiećie, y dokąd ia idę, wy przyiść niemożećie, bo ia idę do Niebá, wy poydźiećie do piekłá, *in peccatis vestris mori-*

emini: ideoq; damnabimini ad tartara, quare, quo ego vado, vos non potestis venire, quia ego in Cœlum ibo, vos in tartara. A S.Eutymi usz, te słowá Chrystusowe ták exponuie. W grzechu wászym pomrzećie, to iest, nietylko od Tytusá, y Rzymianow pozábiiani będźiećie, ále też po tey śmierći doczesney, poydźiećie ná śmierć drugą, ktora iest większa, strasznieysza, y dłuższa, bo wieczna: *Id est, occidemini à Tito, & Romanis indeq; ibitis in mortem secundam gehennæ, quæ pejor est, & longior, utpote æterna.* Ale ktoryż to proszę grzech iest? w ktorym ći, do ktorych Chrystus mowił, pomrzeć mieli? Doyść tego snádno możemy, ieżeli okoliczność osob, do ktorych tá Chrystusowa byłá przemowa, uważemy. Ci, ktorym Chrystus tę ták strászną, y owszem nád wszystkie strasznieysze naystrásznieyszą, ogłośił
Cor: à Lap: inkomminacyą, byli to Faryzeuszowie, według *Corn: à Lap.* Wiá-
C.8. Joann. domo zás káżdemu z Ewangelii, że Faryzeuszowie byli obłudnicy, wszystko tylko dla cudzego *videre*, dla oká ludzkiego, dla prożney chwały czynili, iáko im Chrystus wiele rázy wymáwiał, otoż im zá ten grzech, nietylko doczesną, ále y wieczną groźi śmierćią. Nam ná przestrogę, áżebyśmy wiedźieli, że zá prożną chwałą wszystko złe, y sámo idźie potępienie.

ZA káżdy prawdá grzech śmiertelny, ćiężko Bog, nietylko doczesnie, ále y wiecznie kárze. Jáko niemász naymnieyszey cnoty, ktoraby miałá bydź bez nádgrody, ták niemász żadnego grzechu, ktoryby miał bydź bez káránia: *Sicut nulla virtus sine præmio, ita nullum vitiũ est sine pœna.* Jednák Bog prożną chwałę, iáko wszystkich grzechow, y niecnot, nietylko początek, ále y zkompendyowany summaryusz, naybárdźiey, nayczęśćiey, y nayćiężey karze. Niemász żadnego grzechu, żadnego kryminału, do ktoregoby prożna chwałá, álbo ktoryby do prożney nie należał chwały. Pyszna dumá, zbytnia, y gorsząca powaga, to dla prożney chwały, żeby nas szánowáno, rozrzutność w podarunkách, zbytek w traktámentách, y ocho-

ochotách, to dla prożney chwały, áżeby nas grzecznemi, humanistámi názywano, skąpstwo, sknerstwo, szpetne sobie, y komu przy fortunie, y prowentách żáłowanie, to dla prożney chwały, áżeby o iákim tákim mowiono, że to moderat, abstemiusz, że po nim ták wiele, dla krewnych, dla exekutorow zostáło: wymyślne, y często nád kondycyą stroie, y te dla prożney chwały, áżeby się pokazáć, áżeby przez emulacyą dopiąć tego, że to nietylko tá y owa, ále też y ia táka, y táką modę mieć, y wymoc ná mężu mogę. Transmaryny, nowe malowidłá, twarzy bielidłá, perfumy, drogiemi wodkámi myćia, y to dla prożney chwały, áżeby się cudzym podobać oczom. Pracowite lukubracye, subtelne dysputy, wysmażone perory, y wte częstoprożna wkrada się chwałá, áżeby się mądrym, wymownym, y uczonym pokazáć. Coż mowić, iák często się tráfia, że Kośćiołow, Kielichow, apparatow, nie ták dla honoru Boskiego, iák dla ostentácyi zostáwienia herbow, bywaią spráwowánia. Podchlebstwá dla ákceptacyi, szpetne słowá, korrespondencye, dla niegodźiwych amorow, w sądách dekretá, w Assessoryach sentymentá, w Senatách, w Radách, publiczne, y statystyczne mowy, w induktách, y w jurydycznych spraw promocyach obroty, bezprawne wybiegi, w susceptách w extraktách prędkość, addycye, umnieyszenia terminow, wszystko to, dla prożney dźieie się chwały. Słowem, ten iest grzech prożney chwały, ktory się w káżdym zámyka grzechu, ktory tym iest cięższy, im się naybardźiey Bogá tyka, bo przez ten grzech, człowiek Bogá nieuznáie, kiedy mu powinnego, ktory się iáko Bogu náleży, we wszystkich spráwách swoich, nie oddáie honoru, kiedy cokolwiek czyni, nie dla chwały Boskiey, ále dla prożney chwały czyni, á przećię przećiwne iest D. ktorá Národow rozkazánie: *Sive manducatis, sive bibitis, sive aliud facitis, omnia ad gloriam Dei facite.* 1. Corint. 10. Dla tego też ten grzech ćiężko Bog karze, zá ktorym wszystko złe, y sámo idźie

dźie potępienie. Cierpiał Bog wiele grzechow, y długo, Herodowi; dopiero kiedy poiechał do Cezaryi, y tám ná Maiestaćie záśiadłszy, dlá znikomey ostentacyi, y prożney chwały woiey, do zgromadzonego maiąc mowę ludu, czymśiś więcey nád ludźi śię czynił, zćierpieć tego Bog niemogł, ále go záraz nágle skárał, że od robactwá roztoczony, nieszczęśliwie skonał: *Herodes vestitus veste Regia sedit pro Tribunali, & concionabatur ad eos, populus vero acclamabat: Dei voces, & non hominis, confestim autem percussit eum Angelus Domini, eo, quod non dedisset honorem Deo, & consumptus à vermibus expiravit.* Modlił śię w Kościele Jerozolimskim Faryzeusz, á że dla prożney chwały, z swoiemi oświadczał śię szczodrotámi, mortyfikacyami, &c, ná coż mu to wyszło, oto na potępienie: *Ille in corde contrito obtinet veniam de peccatis, Pharisæo reportante sarcinam peccatorum de jactantia sanctitatis,* mowi *S. Paulinus.* Prożną chwałą sámi, choć tylko náturalnym rozumem rządzący śię, brzydźili śię pogánie. Antistenes Filozof, iák tylko usłyszał, że kto go chwalił, owę chwałę miał sobie zá dopuszczone ná śiebie Bogow swoich karánie, serdecznie wzdycháiąc, *dii immortales, quidnā mali feci,* iáko świadczy *Laertius.* Phoćion wodz Ateński, iák tylko cudzą o sobie, á w oczy usłyszał chwałę, rozumiał, że iuż ostátnia ná niego zwaliłá śię mizerya, mowiąc: *me miserum,* iáko pisze *Plutarchus.* Coś tylko ná radosną wźięli fantazyą Uczniowie Chrystusowi, że ná rozkaz ich, czárći z opętánych ustępowali: *Reversi sunt autem 72. cum gaudio dicentes Domino, etiam dæmonia subiiciuntur nobis in Nomine Tuo.* Więc im Chrystus krotko ná przestrogę odpowiedźiał: widźiałem czartá, iák pio run z Niebá lecącego, iakoby mowił, strześćie śię, ázebyśćie z tego doskonáłośći stopnia, dla prożney chwały, iák czárt w głębokie nie wpadli piekło: *Videtur aliquid vanæ laudis, & ostentationis illis obrepsisse: unde sequitur, & ait illis: videbam sathanam sicut fulgur de Cælo cadentem, id est simul, & vos cavete, ne in superbiam*

Actorum 12. *Lucæ 18.* *S. Paulinus Epist: 53.* *Laert: lib: 9.* *S. Ambr: L. de fuga sæculi cap: 7.*

biam elati, eo quod dæmones vobis subdiderim cadatis in abyssum, ut cecidit Lucifer, ták exponuie S. Ambroży. Więc to, com krotko námienił, wziąwszy sobie ná reflexyą, strzeżmy się wszelkim sposobem prożney chwały, stáraymy się o honor, ále ten honor, ná Boski honor obracaymy. Zárabiaymy sobie u ludźi ná chwałę, ále tá niech będźie nie nam, ále Bogu chwałá, iák náucza Apostoł: *Fratres qui gloriatur, in Domino glorietur*, Amē. *1. Corin: 10.*

KAZANIE.

O złey kompanii.

Transiens per medium illorum ibat. Lucæ 4.

Y W dźiśieyszey Ewangeliczney historyi nie trudno o cudá. Ják w inszych Ewangelicznych relacyach, pełno uczynionych od Jezusá cudow, ták y tá, ktorą czytałem Ewangelia, nie iest bez cudownych Chrystusá czynow. Nietylko z tąd, że w tym rozdźiale opisuie Ewangelistá Páński, iáko Chrystus w Synagodze z opętanego czartá wygnał, *exi ab eo, & exiit ab illo*, iáko Chrystus leżącą w ćiężkiey malignie, Piotra Swiętego pokrewną, *Socrus Simonis tenebatur magnis febribus*, iednym słowem w mgnieniu oká doskonále uleczył, *imperavit febri, & dimisit illam*, iáko Chrystus rożnych chorych, ktorych do niego poznoszono, uleczył: *singulis manus imponens curabat eos*. Ale y w tym cud, iáko Chrystus z ták wielkiego roziuszonych ná śiebie Zydow tumultu, ktorzy go z wysokiey gory zrzućić ná doł chćieli, niewidźianym się uczyniwszy, według *Maldonátá*, czyli według Swiętego *Ambrożego*: y *Bedy*, oczy ich, y fantazye záślepiwszy, dźiwnie uszedł, *transiens &c.* á przez to, że był Bogiem prawdźiwym pokazał: *Christus hic ostendit suam Divinitatem*, mowi *Cornel: à Lap:* Procz tego, osobliwszy w ten czás stał się cud, że owi záiuszoni w ták wielkim gminie żydźi, w

tenże

tenże moment, w ktory Chrystusá ná zrzucenie z gory prowadźili, cudownie z oczu swoich zniknionego, ná drugiey stronie gory obaczyli, gdźie Chrystus ná kámieniu stánąwszy, ták iák ná gorze Oliwetu wstępuiąc do Niebá, wypiętnowane stop swoich zostawił ślady, iáko świádczy *Brocardus*, y *Liranus*. Cudownieyszą opisuie rzecz *Andrichomius*, że kiedy Chrystus z między żydow wyszedłszy, schronił się ná gorę, kámień tám będący ták zmiękniał iak wosk, y tyle mieyscá w sobie pozwolił Chrystusowi, ile Chrystusowa w sobie potrzebowałá státurá, ná ktorym kámieniu fałdy sukienki Jezusowey, y niektore Ciałá lineamentá, dotąd wyznáczone widać, y to mieysce náżywa się *saltus Domini*. W sensie iednák tropologicznym uważaiąc, wiedźieć náleży, co niespodźianie Chrystusowe od żydow znáczyło wyiśćie. Oto cáłe owo żydow zgromadzenie, byłá to wierutnych złośnikow, y niecnot kompánia. Więc od niey uchodźi Chrystus, y lubo Chrystus choć między naygorszemi, złym się stáć niemogł, dla nas iednák ná przykład to uczynił, ážebyśmy wiedźieli, że złe towarzystwo, ze złemi społkowanie, niecnotliwá kompania cnoćie bárdzo szkodźi. O tym &c.

Andrich: in descr: terra Sancta.

JAk iest bardzo chwalebna z dobremi, ták iest wielce náganna ze złemi komitywa. Ják álbowiem dobra społeczność wiele do cnoty, y doskonáłośći pomaga, ták zła kompania, wielką iest do niecnoty, y występkow okazyą. Choćbyś był złym, między dobremi náprawisz się, choćbyś był iák naylepszym, to między złemi zepsuiesz się: *Cum Sancto Sanctus eris, cum perverso perverteris*. Ják zbáwienne iest, y święte, w społeczności z bogoboynemi żyćie, ták do niecnoty, á zátym y do zguby wieczney, prowadząca z bezbożnym konwersacya: *sicut multa habet bona communis vita sanctorum, sic plurima mala societas affert malorum*, zdánie Swiętego Izydorá. Doskonáłe iest w cnotách ćwiczenie się, z dobremi poufałość, ále ze złemi śćisła kon-

Psalmo 17.

S. Isid: L. 2.

konfidencya, to wszystkich występkow szkołá, *bonorum consvetudo exercitatio est virtutis, malorum verò, destructio*, przyznáie choć pogański Filozof *Xenophon.* Osobliwsza to, á práwie rzadko widźiána raryteca, bydź między Sodomitami *Lotem*, między niewstydnemi *Zuzanną*, między cudzołożnemi pożądliwośćiami *Jozefem*, między lubieżnemi nátrętnych effronteryi importuniami *Bernardem*, *Károlem Boromeuszem*, *Akwinatycznym Tomaszem*, między ludem ná złe wyuzdánym *Noem*, między zábobonnemi bałwochwalcámi prawdźiwym Bogá sługą *Jobem*, á co iedno, między złemi dobrym. Ják cud nátury Salamandra, że w ogniu niegore, ták osobliwszy cud łáski Boskiey, kiedy dobry, w złey nie psuie się kompanii, *Salamandræ similes sunt tales, quæ in igne non comburitur*, mowi Swięty *Umbertus*. W inszych do grzechu okazyach, mężnie się, y mocno stáwić potrzebá, ále żebyś w złey będący kompanii, pobudzaiące ćię do złego zwyćiężył appetyty, nie ináczey tego dokażesz, tylko kiedy uydźiesz, y ućieczesz, *si vis vitiis exui longe à vitiosorum exẽplis recedendum est*, nápisał Statystá Rzymski Seneká. Jeżeli záś ze złemi przestáwać, y społkować będźiesz, ieżeli od złey nieunikniesz kompanii, z tego dwoyga bydź iedno koniecznie muśi, iż álbo wiele złego wyćierpieć, álbo się wiele złego náuczyć muśisz: *expedire admodum arbitror effugere pravorum conturbenia, qui enim cum hominibus improbis conversatur eum, vel pati, vel discere aliquid mali necesse est*, mowi Swięty *Agapitus*. Ták szkodźi bardzo zła ze złemi komitywa, że choćbyś był w sámey rzeczy iák Anioł, ieżeli z tákim, ktory diabłá wart, będźiesz miał społeczność, wszylcy ćię, á nieomylnym zdániem, zá złego duchá mieć będą, *noscitur ex socio, qui non cognoscitur ex se.* Y dla tegoć od złych zdaleká trzebá unikáć, bo ze złemi ledwie to bydź może, żeby kto złym bydź niemiał, *ne te conjungito pravis vivens tu quoq; pravus eris*, przestrzega *Theognis.* Istotna był niewinność Chrystus, á przećię że z grzesznikámi,

S. Umber. C. 22. de Castit.

Sen: Ep: 104

S. Agap. E Parenet. n. 29

choć świętą, bo dla zbáwienia ich, miał kompanią, nie trudno było o zle rozumieiących o Chrystuśie oszczercow, *quare hic*
Marci 2 *peccatores recipit, & manducat cum illis.* Wszák y pospolite nieśie przysłowie, z iákim kto przestáie, tákim się sam stáie: *Corrumpunt mores rectos consortia prava.* Co w sensie literalnym Eklezyastyk Páński zápowietrzonego, to w sensie moralnym złe
Eccles: 11. go, káždemu pilnie strzedz się każe. *attende tibi à pestifero,* bo iáko kiedy do zápowietrzonych zbliżysz się, to powietrzem, ták kiedy do złych zgromadzenia poydźiesz, niecnotą, ktora iest powietrzem duszy zárażisz się, *quemadmodum in pestilentibus*
S. Basilius. *locis sensim attractus aer latenter corpori malum iniicit, sic in prava conversatione maxima nobis mala hauriuntur,* zdánie Swiętego Bazylego. Strászny się stał kazus *Luc: 22,* że się Piotr JEZUSA zápárł: á gdźież Piotrá ták zły potkał kazus? oto w złey dwo
S. Ambr: in rakow Kaifaszá kompanii, *ubi vero negavit Jesum Petrus, ecce in*
C. 22. Luca. *prætorio Judæorum in societate impiorum,* mowi Swięty Ambroży. Co to iest, że złych zgromadzenie ogniem názywa Psalmograf
Psalmo 117. Páński, *exarserunt sicut ignis &c.* Ogień to, á ogień piekielny, złych społeczność. Niedufay sobie, żeś iest zákwitłe w cnoty Boże drzewko, bo iezeli się do tego ogniá zbliżysz, prędko uschniesz. Niedufay sobie, że masz w doskonáłośći żyćia perseweráncyą, bo choćbyś był trwały w cnoćie iák żelázo, ieżeli do tego ogniá poydźiesz, będźiesz skłonny iák wosk do złe-
S. Isido. lib: go, *ante ignem cõsistens, etiamsi ferreus sis aliquando dissolveris pro-*
2. soliloqu. *ximus periculo dici tutus nõ poteris,* mowi Swięty Izydor. Miiay tedy káżdy złą kompanią, kto chcesz bydź dobrym, iáko ćię do tego sam Bog przez Prowerbialistę do tego obliguie: *Fili mi, si te lactaverint peccatores, non ambules cum eis, prohibe pedem tuum à*
Proverb: 1. *semitis eorum, pedes enim illorum ad malum currunt.* Strzeżmy się wszyscy, złey ze złemi komitywy, á prośmy Bogá, ażebyśmy się do Niebieskiey dostáli kompanii, *ad societatem Civium Supernorum &c.* AMEN.

KAZA-

KAZANIE.

Postne, o ćierpliwośći.

Qui sitit bibat. Joann: 7.

ROżne są, ále prożne prágnienia násze, z tych iednák wszy stkich iedno nayszczęśliwsze, wiecznego zbáwienia prágnienie. Chćiwe o rożnych doczesnych rzeczách zámysły násze, iák są znikome, y przemiiaiące, ták mniey potrzebne, nay potrzebnieysza rzecz pragnąć Niebá, prágnąc zbáwienia. Pragniemy lat długich, y to pragnienie prożne, kiedy nieomylnie wiemy, że czy prędko, czy nierychło, iednák nieodmiennie umieráć muśiemy, *serius, aut citius, metam properamus ad unam.* Pragniemy czerstwego zdrowia, y to pragnienie prożne, kiedy wiemy, że iáko korrupcyi, ták y alteracyi zobopolney elementow, (z ktorych złożeni iesteśmy) przećiwnośći podlegamy; *omne generabile, est corruptibile.* Pragniemy honorow, pragniemy dostatkow, y te pragnienia dáremne, kiedy wiemy, że to wszystko prożność, y iedno nic: *Vanitas vanitatū, & omnia vanitas.* Tám wszystkie prágnienia násze obracać powinniśmy, gdźie żyćie bez śmierći, nieodmienney czerstwośći temperáment bez alteracyi, honor nád wszystkie honory, rázem krolować z Bogiem, bogactwá nád wszystkie dostátki większe, bydź possessyonatem Niebá, ták dalece: iż ieżeli nas to omyli pragnienie, choćbyśmy iák naywięcey lat, w iák naylepszym zdrowiu przepędźili, choćbyśmy wszystkie preeminencye, wszystkie świata cáłego odźiedźiczyli zbiory, ieżeli nas tylko Niebo minie, wszystko zánic, *quid prodest homini &c.* Ták w niczym tu ná świećie nászey kontentecy pokładáć, iáko w Niebie, ták niczego bárdźiey, cáłym pragnąć niepowinniśmy affektem, tylko Niebá, tylko zbáwienia. O tym pragnieniu dźiś námieniaChrystus, iáko exponuie Corn: à Lap. *Si quis sitit su-*

Aristoteles.

Eccles: 1.

Corn: à Lap: am *salutem, felicitatem, æternam beatitudinem, hæc enim summè eu- in C. 7. Joan* *ilibet sitienda est, desideranda est, tanquam summum, & ultimum hominis bonū.* Coż iednák zá sposob, żeby w nas to nieustało prágnienie, oto nam Chrystus podáie wodę, wodę nie inszą, tylko doczesne turbacye, utrapienia, y dolegliwośći, *aqua sunt* *Dion. Carth.* *tribulationes*, mowi Dyonis: Carth. Tę wodę dolegliwośći ná- *in Psal: 68.* szych, z gustem tu żyiąc pić powinniśmy, ieżeli prawdźiwie prágniemy Niebá, *si quis sitit bibat*, wyraźniey powiem: iż ćierpliwe káżdego utrapienia, y dolegliwośći znieśienie, iest to pewny do zbáwienia sposob. Y o tym &c. &c.

PRawdę mowiąc, niechce nam się nic dla Niebá ćierpieć. Rádźibyśmy zá niereflektuiącą się ná instynkt rozumu, idący wolą, y tu w wszelkich roskoszách, y szczęśliwośćiách żyli, y w Niebie byli. Chćielibyśmy niewypowiedźianey owey, chwały Niebieskiey záżywáć słodyczy, á tu nád iákąkolwiek przypadaiącey dolegliwośći, krzywiemy się goryczą, choćiaż wiemy: że *dulcia non meruit, qui non gustavit amara.* Rádźibyśmy, czekaiącey nas w Niebie dostali korony, á przećię z niechcącą ćierpieć, co Bog ná nas dopuszcza, niechcemy passowáć się wolą, choć ná nas Doktor narodow woła: *Nemo coronabitur, nisi qui legitimè certaverit.* Dármo, dármo, káżdy Niebá kandydaćie, wieczne obiecuiesz sobie zbáwienie, ieżeli do tego ćierpliwośći przyłożyć niechcesz, ieżeli wyraźney Chrystusá, przez niećierpliwość sprzećiwiasz się woli, *in patientia vestra, possidebitis animas vestras.* Koniecznie nam bydź w Niebie trzebá, toć też koniecznie dolegliwośći, nieszczęśliwe kazusy, ćierpieć nam, y znośić potrzebá, bo ćierpliwe káżdego utrapienia, y dolegliwośći znieśienie, &c. &c. Straszna iest Chrystusá sentencya, że wiele iest do Niebá záwołanych, ále mało *Matthæi 20.* wybranych, *multi vocati, pauci electi*, iákisz iednák sposob iest żeby kto poznał, że iest prawdźiwym Niebá elektem, oto między inszemi, ćierpliwe wszelkich dolegliwośći znieśienie. Bo

iáko

iákonieukontentowanie w złych przypadkách, niećierpliwość w nieszczęśliwośćiách, iest pewnym potępienia znákiem, ktorego się bárdzo chronić Mędrzec Páński każe, *disciplinā Domini, fili mi ne abiicias*, *Aquila* czyta, *ne reprobes disciplinam, seu correptionem Domini*, á uczony *Salazar* konkluduie, *ne te ostēdas reprobum, reprobando tribulationes*, ták ćierpliwość w dolegliwośćiách, iest pewnym zbáwienia dowodem. Názywa nas Apostoł synámi Boskiemi, á zátym y dźiedźicámi Niebá, *si filii & haeredes*, ále kondycyą do tego kłádźie, *si tamen compatimur*, że to znák Synostwá Boskiego, á zátym y dźiedźictwá Niebieskiego, státeczna w troskách, y dolegliwośćiách ćierpliwość: *quod si filii, & haeredes, si tamen compatimur*. Nápieráli się Synowie Zebedeuszá, áżeby ná Tronie Chwały Niebieskiey, obok z Chrystusem záśiadali, ále im Chrystus, z náganą ich prozby, odpowiedźiał, *nescitis, quid petatis*, nápierał się y Piotr, ná pokazáną ná Gorze Tabor zápatrywać się Chwałę, *Domine, bonum est nos hic esse*, áż mowi Ewangelia, że niewiedźiał co gadał, *nesciebat, quid diceret*. A to dla tego, że y Synowie Zebedeuszowi, y Piotr nic nieućierpiawszy, Niebo otrzymać chćieli. Ták podobnym sposobem y my, dáremnie się do Niebá nápierámy, ieżeli tu dolegliwośći, utrapienia nászego, ćierpieć niebędźiemy: *Per multas tribulationes, oportet nos intrare in Regnum Dei*. *Genes: 28.* Widźiał Jákub Pátryarchá drabinę, od źiemi do Nie bá przestáiącą: *Vidit scalam, cujus summitas tangebat Caelum*. Roźnie rożni rozumieią, coby tá Jákubowa figurowałá drabiná. Stáry iednák expozytor *Tertulianus*, rozumie rożne utrapienia, y dolegliwośći nász e: ubostwo, chorobá, śmierć przyiaćielá, uyma sławy, lub insze nieszczęśćie, to szczebel, to gradus, w tey drábinie: Chcesz tedy kátoliku wniść do Niebá, otoż masz złożoną z rożnych dolegliwośći drabinę, chetnie, wesoło, státecznie, po tych rożnego utrapienia szczeblach, wstępowáć powinieneś, ieżeli chcesz zbliżyć się do Niebá: *O quam* ve-

Proverb: 3.

ad Rom: 8.

Matthaei 23

Marci 9.

Actorū 14.

Geneneos 28.

Tertulian. *verum eſt multos per tribulationes, quaſi per gradus, magis ac magis proficiendo ad Deum accedere*, ſłowá Tertulianá. Dał nam ná to

Lucæ 24. ſam z śiebie przykład Chryſtus *Luc: 24*, mowiąc o ſobie: *nonne oportuit Chriſtum pati, & ſic intrare in gloriam ſuam.* Uważa te ſłowá uczony *Speranza*, y tákie z nich káżdemu dáie adınrende; bierz ſobie ná reflexyą, káżdy Niebá pretendenćie, oto Chryſtus nie ináczey, tylko wiele ućierpiawſzy, wſzedł do chwały, choć do chwały prawdźiwie ſwoiey, á ty żyiąc w delicyach, ſzczęśliwych chcąc záżywać ſukceſſow, nic nie ćierpiąc, chceſz wniść do chwały Niebieſkiey, choć nie do ſwoiey: *Attēde, Chriſtus multa patiendo intravit in gloriam ſuam, & tu ſine paſſione vis intrare in gloriam, non tuam.* Co to ieſt, że Chryſtus máiący wſtępować do Niebá, zoſtáwione w Ciele ſwoim Nayświętſzym Rány,

Lucæ 24. zgromadzonym pokazał Uczniom, *videte Manus meas, & Pedes meos.* Oto dla tego, áżeby ſię miarkowali, że y oni podobnym co y Chryſtus, do Niebá wſtępować powinni ćierpliwośći ſpoſobem. Jákoby Chryſtus mowił: oto dokumentá, iák wiele ćierpiałem, y wy, ieżeli tám, dokąd ia idę, przyiść prágniećie, wiele ćierpieć, wiele ćierpliwie znośić powinniśćie:

S. Bonavent. *Quaſi diceret, ſi ad hanc immortalem vitam, ad quam ego vado venire vultis, exemplum dedi vobis, quanta pati debeatis*, ſens Swiętego Bonawentury. Więc komu miłe Niebo, niech mu będą miłe wſzelkie dolegliwośći, y utrapienia doczęſne, á że rozumiem, iż wſzytkim nam miłe Niebo, niechże będźie y miła, wſzelkich dolegliwośći ćierpliwość, ktorą ieżeli w káżdym utrapieniu náſzym záchowamy, nádźieią w Bogu, że w Niebie będźiemy, *ſi ſuſtinebimus, & corregnabimus.* Amen.

ſ. de trāslat S. Franciſci

2. Timoth: 2

KAZANIE

Poſtne, o ſtráćie Bogá.

Diſcedite à me maledicti. Matthæi 26.

Wie-

WIele stráßnych Chrystusá głosow, w Ewangeliczney znayduiemy legendźie, żadnego iednák straßnieyßzego niemaß nád ten, ktory dźiś Mateuß S. publikuie, *discedite &c.* Straßny był głos Chrystusow, ktorym wßystkich, cudzy honor, y sławę bliźniego máło ważących, ná piekielny dekretował ogień, *qui fratri suo dixerit fatue, reus erit gehennæ ignis.* Matthæi 5.
Stráßny był głos Chrystusow, ná wßystkich, łakomym stárániem, niegodźiwemi sposobami, fortuny nábywaiących bogaczow, ktorym większą wniśćia do Niebá, niż wielbłądowi do uchá igielnego decydował trudność: *Facilius est camelum per foramen acus transire, quam divitem intrare in Regnū Dei.* Stráßny Lucæ 18.
był głos ná Piotrá, ktorym go Chrystus, iákoby przećiwnego woli swoiey, ofuknął, *vade post me satana.* Smutny był głos Marci 8.
Chrystusow, owemu skąpemu panięćiu, ná ktory go głową zábolałá, *vade, vende omnia quæcunq; habes, & da pauperibus, at il* Marci 10.
le abiit tristis. Niemiły był głos Chrystusow, owym Pańskich wakansow, honorow niezásłużonych pretendentom, *nescitis, quid petatis.* Kogoby niestrwożył ow głos Chrystusow, w Ewā- Marci 10.
geliczney wyrażony allegoryi, że y wysokie wspaniałośćią Cedry, y wdźięczne, odorem dobrey sławy Cyprysy, y poświęcone uczoney Minerwie laury, y kwitnące ná zászczyt Marsowi káwalerskie palmy, y tłuste, w prowentách duchownych oliwy, ieżeli Niebu do smaku przypadaiących, nie będą wydáwać fruktow, pod śiekierę, y ná ogień poydą: *Omnis arbor, quæ* Matthæi 7.
non facit fructum bonum, excindetur, & in ignem mittetur. Kogoby nie zalterował ow głos Chrystusow, ktorym ná wßystkich wiarołomcow, niedowiarkow, heretykow, schizmatykow, piorunuie: *Qui incredulus est Filio, non videbit vitam, sed ira Dei manet* Joā: 3. ℣ 36
super eum. Struchleli, ná ow głos Chrystusow Apostołowie, kiedy im powiedźiał, że ieden z nich, nie Uczniem, nie Apostołem, á co większa, nie człowiekiem, ále czártem iest: *unus ex vobis diabolus est.* Straßny był ow głos, ktorym Chrystus nád Joannis 6.
Bet-

Betſaidą, y Korozaim, nieſzczęśliwe obwołał biádá: *Væ tibi*
Lucæ 10. *Coroſaim, væ tibi Betſaida.* Ale nád te wſzyſtkie Chryſtuſowe
głoſy, głos, ná przyſzłym oſtátecznym ſądźie, máiący bydź
ſłyſzany, głos nayſtraſznieyſzy: *Diſcedite à me maledicti.* Ten
Apocal: 5. to głos będźie Lwá z pokolenia Judy, *Leo de tribu Juda,* ná kto-
Amos 3. ry cała nátura zádrży, *Leo rugiet, quis non pavebit.* Głos ten,
ktory iák ſtrzałá, z nátężoney wypuſzczona ćięciwy; ſercá, y
myśli, wſzyſtkich rozumnych kreatur, wſkruś przeniknie: *Sa-*
Rabanus. *gittam de pharetra eiiciet, quando de occulto judicii Filio apertam e-*
mittet ſententiam. Głos ten, głos nayogromnieyſzy, głos, nád
ktory żaden ſtraſznieyſzy nie ieſt: *Quid poteſt lamentabilius, &*
S. Aug: l. ſo- *horribilius cogitari, quàm ite, hæc eſt vox, quâ nihil horribilius.* A
liloqu: C. 3. le dla czego proſzę, ten głos ták ſtráſzny będźie; wſzák iede-
ieſt w Niebie Chryſtus, ktory był y ná źiemi, *qui deſcendit, ipſe*
Ephes: 4. *eſt, qui aſcendit.* Jeżeli głoſy Chryſtuſá ná źiemi będącego, nie
ták były ogromne, nie ták były ſtráſzne, zá coż ten głos, *di-*
ſcedite à me maledicti, ták wielką, bo niewypowiedźianą ſłyſzą-
cych ma nábawić boiáźnią. Nayſtraſznieyſzy ten głos będźie,
bo iuż oſtátnią ſprawiedliwego, bez miłośierdźia ſądu publi-
kowáć będźie ſentencyą. Nayſtraſznieyſzy ten głos będźie, bo
iuż oſtátnie, y wieczne, potępieńcow od Bogá ogłośi odłącze-
nie; *Diſcedite &c.* Nayſtraſznieyſzy ten głos będźie, bo z niego
dekretowani, ná wieczne męki kondemnáći, *pœnam damni,* to
ieſt: ſzkodę wielką, ſzkodę nigdy niepowetowaną, bo utraty
Bogá zrozumieią, *diſcedite &c.* Y z tąd ći Kośćioł Swięty przy
początku Kwadragezymy, ten ſtráſzny głos nam publikuie, á-
żebyśmy w ten czás zbáwienny, *nunc tempus acceptabile, nunc*
tempus ſalutis, ná pilney mieli reflexyi, że naywiękſza nieſzczę-
śliwość, oſtátnia mizerya, ſzkodá niepowetowana Bogá ſtrá-
ćić. &c.

Zwyczayná to nam ludźiom, że wſzelkiey przeſtrzegamy ſzkody. Ná to piſzemy ráchunki, ná to ſługi, Komiſſa-

rzow,

rzow, Adminiſtratorow, Ekonomow, Podſkarbich trzymamy, ážebyśmy w prowentách, y intratách náſzych, ſzkody niemieli. Ták *Mat:* 18. Goſpodarz pewny, gdy mu iedná zginęłá owcá, biegał po láſách, piął ſię po gorách dotąd, poki iey nieználazł. Ták *Lucæ* 15. zábiegła Goſpodyni, gdy groſz zgubiłá, cáły dom ſplądrowałá, w káżdy kąt pilnie záglądałá, áż go ználazłá. Wołał ow domator, Krolewſki opuśćić tráktáment, żeby tylko ſzkody iákiey przez ſwoy niedozor, w kupioney niepopadł wioſce: *Villam emi neceſſe habeo videre illam, habe me excuſatum.* Luca 14. To ták ludźie, w doczeſnych rzeczách, y naymniey ſzey przeſtrzegámy ſzkody, á w ten czás, kiedy przez grzech łáſkę Boſką gubiemy, Niebo nam obiecáne, y owſzem Bogá ſámego utracamy, máło, á czáſem nic tego nieuważamy. Trzebaby nie iedney, y nie iednemu, podobnym powiedźieć aforyzmem, z iákim do pewney Damy, o przywrocenie zgubioney perły, z płaczem modlącey ſię, S. Padewſki odezwał ſię Antoni: *Gemmam perdidiſti, & fles, virginitatem amiſiſti, & rides?* O płaczu niepotrzebny! y tákże to bydź powinno, ážebyś ieden upodobany kleynoćik ſtráćiwſzy, ták ſtráſznie płakałá, ktoraś po ſtráconey pánieńſtwá perle, po zgubionym, á nigdy nie nábytym niewinnośći kleynoćie, w niczym nie zálterowáną przy weſołey myśli, pokazywałá fantazyą, *Virginitatem amiſiſti, & rides?* Ták i częſto u nas ludźi bywa: zgubiemy co, áh! iák lámentuiemy, nárzekamy, y płaczemy; zgubiemy Bogá przez grzech, áż ledwie rzeczemy *mea culpa,* á przećię nieták bydź powinno. Coż nam potym, choćbyśmy cáły świát w náſzey mieli poſſeſſyi, iezeli niepowetowaną duſz náſzych w utraceniu Bogá, popadniemy ſzkodę, *quid prodeſt homini &c.* Wſzyſtko Luca 9. to fraſzká, choćbyśmy cáłą fortunę, honor, zdrowie, y ſámo ſtráćili żyćie, ieżeli Bogá mámy, ſzkody niemamy! *Deus meus & omnia,* ieżeli wſzyſtko mamy, á Bogá niemamy, ſzkodá, áh ſzkodá wielka! ſzkodá niewypowiedźiána, naywiękſza nie-

O ſzczę-

szczęśliwość, ostátnia mizerya Bogá stráćić. *Exodi* 33. Rozgniewany Bog ná Izraelitow, rozkazuie Moyżeszowi, ażeby im to ogłośił, że im do źiemie obiecáney idącym assystowáć niebędźie: *Dic illis, non ascendam tecum, quia populus duræ cervicis es.* Co usłyszawszy Synowie Izraelscy, ná ták nieszczęśliwą wszyscy rozpłakali się gazerę, *audiensq; populus sermonē hunc pessimum luxit.* Czemu proszę Izraelitowie ná tę deklaracyą Boską, rázem wszyscy w łzy się rozpływaią, *audiens &c. luxit &c.* Wszák im Moyżesz nieraz, rożne niepoćieszne przynośił nowiny, á przećię ich sobie zá naygorsze, zá nayniesczęśliwsze niemieli, tę dopiero odłączenia się Bogá od nich, nowinę nayгorszą, nayniesczęśliwszą názywaią, *audiens &c.* Wiedźieli, że do źiemie obiecáney idą, do źiemie tey, w ktorey wszelkich delicyi, y roskoszy záżywać mieli, do źiemie, mlekiem y miodem płynącey, á o coż ták publicznie czynią kwerymonie, *audiens &c. luxit &c.* Dáie przyczynę tego uczony *Didacus Beza,* nieták insze niepoćieszne nowiny Izraelitow zásmucały, tá iedná nayćięższa, tá iedná nayniesczęśliwsza, y naygorsza była nowiná, że Bogá obronićielá, y Duktorá swego utraćili, *non ascendā tecum &c.* Struchlało im ná te słowá serce, oczy w słup stánąwszy, wyćiśnione ćiężką żálu pressurą, łzy práwie krwawe toczyły. Mowili sobie, coż nam po wszystkim, choćiażbyśmy y do źiemie obiecáney weszli, słodki miod, gorzkim piołunem, mleko trućizną, wygody niewypowiedźianemi będą nam męká mi, ieżeli nie będźie Bog z námi, iuż nic strászniey szego, nic niesczęśliwszego usłyszeć niemożemy, iuż nas większá niesczęśliwość, y szkodá potkáć niemoże, iáko tá, że Bogá niemamy: *Merito sermo dicitur pessimus, & omni luctu dignus, quo Deus negat assistentiam præsentiæ suæ, qua carere tormentorū, omnium est homini acerbissimum.* Jawnieyszy tego dokument iest 1. *Reg:* 4. kiedy Izráelitowie Arkę Pańską utráćili, powiada Pismo Boże, że iuż niepłakali, ále z extrá ordynaryinego, y nie-

Didac. Beza.

zwy-

zwyczaynego żalu, wyli, y ryczeli: *Ululavit omnis Civitas.* Dáie tego rácyą uczony *Penzinger*, *in Arca præsentem sibi Deum adoravit omnis Israël.* Arká testámentu, byłá Maiestatē Boskim, byłá znákiem przytomnego Izraelitom Bogá, więc kiedy tę Arkę, ten znák przytomnośći Boskiey utráćili, zdáło im się, że Bogá utráćili, y ná znák ták wielkiey nieszczęśliwośći, ná dokument publiczney, y ostátniey mizeryi, ná wyświadczenie ostátniey, á nigdy niepowetowáney szkody, iákoby iuż y wszystko stráćili, y sámi zginęli, nieták się smucą, y płaczą, iáko niezwyczaynym żalem, wyią, y ryczą: *Erat istud malum universalis calamitas, ideo omnes ulularunt putantes se penitus fuisse consumptos,* mowi *Abulensis.* Abulē:q.18 Tym swoim niefortunnym kazusem, káżdemu ná oko pokazuiąc, że naywiększa nieszczęśliwość, y ostátnia szkodá Bogá stráćić *Israël non tantùm flet, sed ululat, inconsolabiliter dolet, agnoscens perdito cum Arca Numine, omnia cum Deo perdidisse*, nápisał wspomniony *Penzinger.* *Judic:* 18. Niebyło w Páństwie Izraelskim Krolá, *non erat Rex in Israël*, więc pod czás owego interregnum, Dánitowie wpádli w Páństwo Izraelskie, pod pretextem *securitatis*, czyli *præsidii*, á w sámey rzeczy chćieli sztukę iáką Páństwá Izráelskiego, w swoię odebráć possessyą, *& tribus Dan quærebat possessionem sibi, ut habitaret in ea*, przyszli tedy w podgorze Efraimskie, y wpadszy w dom Michaszá, Káplicę iego zrábowali, y piękną sztuką wykō terfektowane Bożkow iego zábrawszy státuy, dáley poszli: *tulerunt sculptile, & idola, atq; conflatile.* Przychodźi Michasz, po tey mniey potrzebnych gośći wizyćie, y widząc co się w domu iego stáło, udał się w pogoń zá Dánitámi, ktorzy obroćiwszy się, y nieco stánąwszy, ofuknęli Michaszá mowiąc: czego chcesz o co ná nas wołasz? *Qui cum respexissent, dixerunt ad Micha, quid tibi vis, cur clamas?* Ale Michasz nieták słowy, iak łzámi záwołał: á godźisz się to! otośćie mnie náiechali, otośćie dom moy zrábowali, otośćie Bogow moich, y wszystko com miał,

zábrali: *Deos meos tuliſtis, & omnia, & dicitis, quid tibi eſt.* Notować tu proſzę Michaſzá słowá, ktoremi żal ſwoy wyraża, że mu wſzyſtko zábrano, *& omnia.* Hiſtorya Piſmá Bożego, żadney otym wzmianki nieczyni, áżeby tá Danitow chołotá, wſzyſtko miałá Michaſzowi zábrać. Niezábrali mu oborowego inwentarza, niezábrali mu pieniędzy, y ſkárbow, nie ſpalili mu domu y folwarkow, tylko mu ſrebrne bałwany zábrali, á zá coż Michaſz nárzeka, ze mu wſzyſtko zábrali, *Deos meos tuliſtis, & omnia?* Ták ſobie poważał, ſrebrnolite Bogow ſwoich poſągi Michaſz, że gdy mu ie Danitowie zábrali, zdáło mu ſię, że wſzyſtko ſtráćił. Miał ten dáleko więkſze w domu bogactwá, ták mu ſię iednák zdáło, że to wſzyſtko nic, że do oſtatniey mizeryi, do naywiękſzey nieſzczęśliwośći, y do niepowetowaney przyſzedł ſzkody, gdy Bogow ſwoich ſtráćił: *Deos meos tuliſtis, & omnia quæ habeo, ſcilicet ablatis iſtis, non habeo alia bona; multa alia bona majoris valoris habebat Michas, reputabat tamen omnia bona ſua eſſe in idolis,* mowi *Abulenſis.* To Michaſz zá naywiękſzą nieſzczęśliwość, y zá oſtátnią ſobie poczytał ſzkodę, że ſwoie utráćił bałwany, dálekoż bárdźiey u nas tá záwſze w pamięćiach náſzych, mocno tkwić powinna reflexya, że ieżeli Bogá ſtráćiemy, iużeż po nas, że ſzkodá nád ſzkodámi, nieſzczęśliwość nád nieſzczęśliwośćiámi, Bogá ſtráćić: *Cæteras calamitates vincit hæc à Deo deſeri,* mowi S. Bazyli. Raz tylko Pan Jezus ſwoim Rodźicom zginął, áh! iák ſmutną żalu, y lámentow, ten trafunek był okazyą, *dolentes quærebamus te &c.* Ah! to náſze nieſzczęśćie, że tey ſtraty, tey oſtátniey przez utratę Bogá, nieuważamy mizeryi. Przypomniymy ieno ſobie, iák my też wiele rázy przez grzech, Bogá náſzego utráćili, ieżeliſmy też áby raz, z prawdźiwym tey zguby náſzey ſzukali żalem, *dolentes quærebamus te &c.* Teraz ieſzcze dobra náſzá, kiedy tey ſzkody powetować możemy, kiedy Bogá przez exceſſá náſze utraconego, ználeść przez pokutę może-

Abulenſis hic.

Lucæ 2.

żemy. Teraz czás potemu przy S. Kwadragezymie, *nunc &c.* Do tego nas pobudza Izáiasz, *quærite Dominum, dum inveniri potest.* Oto się przymáwia y Hipponeński Infułat: *O fratres mei, quærite ergo Dominum, dum inveniri potest, invocate eum, dum prope est.* Sam nam Bog łatwość do ználeźienia śiebie obiecuie, ieżeli go szczerze szukać będźiemy, *quæretis me, & invenietis,* ieżeli go zás szczerze szukać będźiemy, dáie nam nieomylną przez Proroká asekuracyą, że wiecznie żyć będźiemy, *quærite me, & vivetis.* AMEN.

Isaiæ 55. *S. Aug: s. 40 ad Fratres in Eremo.* *Jerem: 29.* *Amos 5.*

KAZANIE.

O zgadzaniu się z wolą Boską.

Ego quæ placita sunt ei, facio semper. Joan: 8.

NAylepsza do dobrze czynienia z przykłádu náuká. Wyborny to Professor przykład, prędko, y dobrze náuczy, wielki Orator przykład, co chce, y prędko, y skutecznie wyperswadować potrafi. Bá choćbyś naylepsze, do dobrze czynienia dyktował reguły, długa będźie praca bez pożytku, przykład zás, to skompendyowána, y nayprędsza do poięćia náuká, *longum iter per præcepta breve, & efficax per exempla.* Lepiey nie uczyć, niż náuki przykładem nie pokazáć, słowá ná wiatr, rozkazy, iák groch ná śćiánę idą, gdźie przykładu brákuie, *exēplum detis, alios quidcunq; docetis, si non servatis, quæ præcipitis tacеatis.* Gdźie przykład iest, tám práwo ná wszystko, tám pewna bez záwodu obligacya: *Quod exemplo fit, id jure fieri putatur.* Wlaną miał mądrość Sálomon, á y ten przyznał, że się dobrego z przykłádu náuczył, *exemplo didici disciplinam.* Ták sobie y Chrystus z námi postępuie, ázeby nas wszystkiego náuczył dobrego, z náuką słow swoich, własne łączy przykłády, y owszem pierwey niż słowami, przykładem náucząć záczął, *cæpit*

Seneca. *Anō. Rythm.* *Cicero.* *Proverb: 4.*

Actorum 1. *pit Jesus facere, & docere.* Káżdą akcyą swoię Chrystus, zá explikacyą náuki swoiey, zá koncentruiący w sobie wszelką instrukcyą położył przykład: *Omnis Christi actio, est nostrá instructio,* mowi Swięty Augu. W ten czás náwet, kiedy iuż z życie swoię miał kończyć náukę, cáłą, trzechletniey swoiey, w szkole Apostolskiey lekcyi summę, przykłádem zákończył: *Exemplum dedi vobis &c.* *Joannis 13.* Y dźiś w Ewangelii, wielką, y wysoką, ná ktorey się cáła Chrześćiáńska funduie doskonáłość, náukę swoim własnym komprobuie przykłádem, że to wszystko záwsze, co się Oycu Przedwiecznemu podoba, czyni, *ego &c.* áby nas tym snádniey náuczył, że wola nászá, z Boską záwsze powinna zgadzać się. O tym &c.

TRoiákim sposobem, powinna się wola nászá z Boską zgadzać, według pospolitey Teologow náuki. Nayprzod, powinna się nászá wola z Boską zgadzać, *in volito,* to iest, żeśmy się powinni zgadzáć z wolą Boską, w tym wszystkim, co Bog chce. Powtore: *in motivo,* to iest, żeśmy nic chćieć niepowinni inszym pretextem, z inszey rácyi y przyczyny, tylko *ex motivo charitatis*, to iest z okazyi Boskiey, lub bliźniego miłośći. Więc, iáko Bog cokolwiek chce, chce *ex motivo charitatis,* ták y my nic chćiec niepowinniśmy, do czegoby Boska, lub bliźniego okazyą niebyłá miłość. Potrzećie, wola nászá z Boską zgadzać się powinna, *in termino,* to iest, iż iáko Bog cokolwiek chce, chce wszystko dla nieskończoney Imienia swoiego chwały, ták my, cokolwiek chcemy, wszystko szczegulnie dla *S.Th.Aqu.* *p.q.19.a.10.* iedynego chwały Boskiey, chćieć powinniśmy honoru. A że káżda rzecz dobra, z naymnieyszego defektu złą stáie się, ták wola nászá, kiedy w chceniu swoim, ktoreykolwiek z tych nie záchowuie kondycyi, iest wola zła, iest wola Boskiey kontruiąca woli. Ten tedy iest pierwszy, iáko dobrych uczynkow, bez ktorych, iák wiará uczy, nikt zbáwiony niebędźie, od dobrey woli nászey pochodzących, ták zbáwienia fundament, iż

wo-

wola nászá, z Boską záwsze zgadzáć się powinna. Tegoć to zá raz chćiał Bog po człowieku, przy pierwszym stworzeniu *Genes.* 3. Kłádźie Troycá Przenayświęt: konkluzyą, ażeby człowieká stworzyć, *faciamus hominem, ad imaginem &c.* Hebrayska wersya czyta, *faciamus hominem ad umbram nostram*, stworzmy człowieká ná kształt ćienia nászego. Jeszczebym zupełnie Hebrayskiey niewierzył wersyi, gdyby tegoż sámego, poważnym swoim Job niepotwierdźił sentymentem, ktory człowieká ćieniem názywa, *homo pertransit sicut umbra.* Dla czego proszę Bog człowieká, swoim chćiał, y chce mieć ćieniem, *faciamus &c.* á to dla tego, iż iáko ćień zá światłem, lub zá rzeczą materyalną przy świetle, tám się, y ták kieruie, iák światło idźie, ták pod tą ćienia allegoryą, Bog tego chćiał, y chce po człowieku, ażeby záwsze, y wszędźie, zá Boską chodźił wolą. Idźie światło, lub rzecz materyalna w lewą, idźie y ćień, idźie światło, lub rzecz materyalna w prawą stronę, idźie y ćień, idźie prędzey, y ćień pośpiesza, stoi światło, y ćień stoi. Ták człowiek zá wolą Boską, iák ćień zá światłem iść powinien, co y iák, y kiedy Bog chce, to my ták, y w ten czas chćieć powinniśmy, iáko to poważnym Grzegorz S. potwierdza sentymentem: *In omnibus quae agimus, vim supernae voluntatis inquiramus, cui debet nostra actio in omnibus, & per omnia devote famulari,* słowá iego. Podobał się Bogu Dawid, *Vir secundum cor Dei,* czemu? bo wolą swoią, do Boskiey konformował woli, *paratū cor meum Deus, paratum cor meum,* á iáko *Genebrandus* tłumaczy, *id est voluntas mea.* Jákoby mowił: co y káżdy z nás mowić powinien. Jest wola twoiá Pánie, ażebyś mi fortunę, zdrowie dobre, żyćie długie, honor dał, y w tym wszystkim mnie konserwował, y ia chcę, gotowe serce, gotowa wola moiá, *paratū &c.* Chcesz Pánie, ażebym fortunę, y honor stráćił, ażebym był káleką, y drugim Jobem, chcesz, ażebym y tego momentu trupem padł, y ia chcę Pánie, gotowe serce, gotowa wola moiá, *para-*

Job 4.
S. Greg: in cap: 14. Job.
Psalmo 56.

paratum &c. A náoſtátek, gdyby mogła bydź táka wola twoiá Pánie, ážebyś mnie do Niebá niepuśćił, á w piekło wtrąćił, niech ſię ták ſtánie, bom y ia chćieć niepowinien, tylko ták, iák chceſz Boże, y ſtáć ſię inaczey niemoże: *Paratum cor meum Deus, quantum ad adverſa, quantum ad proſpera, paratum ad humilia,* S. Bernardus *paratum ad ſublimia, paratum ad univerſa, quæcunq; præceperis,* interpretuiący ſłowá Dawidowe, S. Bernardá áffekt. Więc, zgadzać ſię ſerce z uſtámi powinno, ilekolwiek rázy w paćierzu mowiemy, *fiat voluntas tua,* áżeby káżdy z nas, Chryſtuſowemi mogł ſię záſzczycáć ſłowámi, że to záwſze czyni, co ſię Bogu podoba, *ego quæ placita ſunt ei, facio ſemper.* Amen.

KAZANIE.

Poſtne, o ſądzeniu śiebie ſamego.

Cum venerit Filius hominis in Maieſtate ſua, tunc ſedebit ſuper ſedem Maieſtatis ſuæ, & congregabũtur ante eum omnes gentes. Matthæi 25.

DRży ſerce, drętwieie umyſł, kiedy święta dźiśieyſza Ewangelia, o oſtátnim ſurowego ſądu Boſkiego, wſpomina Trybunale: *Cum venerit &c.* Jákże ſię nie lękać, iák ſobą nie trwożyć, kiedy alteruiąca zmyſły, y wewnętrzne potencye, o ſądźie tym, przychodźi ná myśl uwaga, nád ktory niebyło, nie ieſt, y niebędźie, nic nigdy ſtraſznieyſzego. Káżda ſądu tego okoliczność, y cyrkumſtancya, trwogę, boiaźń, y niezwyczayną ſpráwuie alteracyą. Strách wſpomnieć, że ſądźić ten będźie, ktory wſzelkie ſekretá, y táiemne przenika ſkrytości, *ſcrutans corda, & renes Deus.* Strách wſpomnieć, że ſię ná ten ſąd wſzyſcy, *perſonaliter, & peremptoriè,* oſobiśćie ſtáwić muśiemy, *omnes nos manifeſtari oportet ante Tribunal Chriſti,* ſtánąć tám 2. Corint: 5. muſzą, Naywyżśi Kośćiołá Bożego Rządcy, Ceſarze, Krolowie,

wie, Monarchowie, Potentaći, Panowie, Dygnitarze, Sędźiowie, stánąć muszą mądrzy, prostacy, bogacze, y ubodzy, zgoła, wszystkie od pierwszego, áż do ostátniego człowieká, ze wszystkich świátá cáłego kráiow, stánąć muszą národy, y oso by, *congregabuntur.* Strách wspomnieć, ze tám wszystkie násze słowá, myśli, y uczynki, nie ogołem tylko, ále *individualiter,* y wszczegulnośći, ze wszystkiemi, czásu, mieyscá, y liczby, okolicznośćiámi, roztrząsane, y sądzone będą: *Non confusè, aut summatim peccata nostra cernentur, sed singula per partes,, & ut se se habent noscentur,* mowi Swięty Bazyli. Strách wspomnieć, że ná tym sądźie, grzesznik obwiniony, áni Patroná, áni Protektorá, áni obrońcy mieć niebędźie, ná ktorym záledwie sprawiedliwy, y Swięty bydź bespieczny może, *quid sum miser &c.* Strách wspomnieć, że definitywa tego Sędźiego, áni apellacyi, áni odmiany, áni relaxacyi nie przypuśći, w krotkim *ite, venite,* dekrećie zkompendyowana, wiednymże momenćie ferowaná, y do exekucyi przyprowadzona będźie. Ktoszkolwiek jednák chce, ażeby się tey trwogi uchronił, áżeby niezágniewanego obaczył Sędźiego, áżeby surowośći sądu nie doznał, niech się sam, tu żyiąc sądźi, bo iest pewna że kto się tu w żyćiu swoim, á prawdźiwie osądźi, ten u Bogá ná sąd surowy nie padnie. &c. *S. Basil: L: de vera Virg*

SAmo, Sędźiego Chrystusá weyzrzenie, y piorunuiące dekretu ostátniego słowo, nieznośną trwogą, niewypowiedźianą wszystkich grzesznikow nápełni boiaźnią. Ná ten czás, oczy Sędźiego sprawiedliwym zápalone gniewem, *oculi ejus, sicut flamma ignis,* káżdego grzeszniká, iák ognistę przerażą pioruny, *radii oculorum, Filii Dei fulmina,* mowi uczony Speranza. Zpoyzrzał raz ná Augustá Cesarzá, stáwiony przed niego delinkwent, y záraz oczy sobie zásłonił, iáko pisze *Svetonius,* spytany o racyą, odpowiedźiał: *quia fulmen oculorum tuorum, ferre non possum.* Z większym dáleko stráchem, grzesznicy wołáć bę- *Apocal: 19. Speranza. Svetonius in Augus: c. 19.*

P dą,

dą, *fulmen oculorum tuorum, ferre non possum.* Słowo tego Sędźiego, ostatnią feruiące sentencyą, miecz to obośieczny, z ust
Apocal: 1. Chrystusowych wychodzący będźie, *gladius de ore ejus,* ktory okrutnie nád wszystko, co się pomyśleć może, sercá grzesznikow przeniknie, *lingva ei pro gladio deserviet,* mowi *Rupertus Abbas.* Tylko zápłakał w Betleemskiey stáience Národzony maleńki JEZUS, á Potentat Jerozolimski Herod cáły zádrzał,
Matthæi 2. *audiens autem Herodes timuit,* iákże wielki strách będźie, z głosu ná Majestaćie śiedzącegoSędźiego, *quid erit Tribunal judicantis, quando superbos Reges cunæ terrebant infantis,* woła Swięty Au
S Augustin.
Actorum 9. gustyn. Strászny był głos Saulowi, *Saule &c,* strászny głos był
Matthæi 16 ChrystusowPiotrowi, *vade post me satana.* Strászny głos był Chrystusow, owym Jerozolimskim żołnierzom, *ego sum,* ktorych o
Joannis 18. źiemię uderzył, *at illi abierunt retrorsum, & ceciderũt.* Strászny był ow głos Chrystusow, owey ChanáneyskieyMatronie, choćiasz tylko spytaniem, y łaskáwą interrogacyą wymowiony, *quis me tetigit,* ná ktory do nogJEZUSOWI upadłá, *procidit ad*
Marci 5. *pedes ejus.* Strászny był ow głos Boski Adámowi, *Adam ubi es,*
Genes: 3. ná ktory radby się był Adam w źiemię zákopał, *audivi vocem tuam, & timui.* Nieznośniey strasznieyiży głos Sędźiego Chrystusá, wszystkim grzesznikom będźie, *ite maledicti,* ktorego się boiąc, ná gory y pagorki wołać będą, áby ich przywaliły, *in-*
Lucæ 23. *cipient dicere, montes cadite super nos, & collibus cooperite nos.* Od tey iednák surowośći sądu ten wolny będźie, kto się tu sam, á prawdźiwie osądźi. *Job* 13. Ledwie nie ozákład idźie Huseyski Xiąże Job, że iák ná sąd stáwiony będźie, nie surowego, á-
Job 13. le łáskáwego, mieć będźie Sędźiego: *Si fuero judicatus, scio, quod justus inveniar.* Zkąd proszę Jobowi ták wielkie przyszło bespieczeństwo, iż sobie dufa, że się strásznego nieulęknie Sędźiego, *si judicatus fuero &c.* A wszakżeś Jobie sam przyznał, że gwiazdy Niebieskie w konspekćie Boskim, nie są bez zmázy, dáleko bardźiey człowiek, zgnilizna, y robak iedén: *Stellæ non sunt*
mun-

mundæ in conspectu ejus, quanto magis homo putredo, & vermis. Coż *Job 35.*
zá racya Jobie ták wielkiey konfidencyi, że się ná Trybunale
ostátecznym, usprawiedliwionym bydź obiecuiesz, *si judicatus*
&c. te słowá *si judicatus fuero*, 70. czytáią, *ecce jam disposui judi*
cium, Chaldeyska wersya czyta, *ecce nunc ordinavi judicium*, iá-
koby Job mowił, iużem się sam osądźił, *ecce jam disposui judici-*
um, iużem sam sumnienia moiego spráwy dekretował, *ecce nūc*
ordinavi judicium, więc pewien iestem, że od Sędźiego Bogá,
surowo sądzony niebędę: *Scio &c.* Przykładem swoim káżde-
go affiduiąc, że kto się sam sądźi, surowego uniknie sądu, *In hoc*
mentis nostræ judicio, tanto citius absolvimur, quanto nos districtius *S. Greg: L.*
reos tenemus, sentyment S. Grzegorzá. *Psal:* 118. Mocną wy- *25.moral:c.7*
grany swoiey nádźieię, w sądách Boskich pokładał Dawid, iák
by był niewinniątko, *in judiciis tuis supersperavi*, á wszakżeś w
tymże Psalmie nápisał Dawidźie, że drzysz, gdy sobie o sądźie
Boskim wspomnisz, *à judiciis autem tuis timui?* y słusznie? pa-
miętasz Dawidźie, iákoś pożądliwym zgrzeszył weyzrzeniem,
iákoś cudzołostwo popełnił, iákoś Uryaszá zábił, iákoś prze- *2. Regum 11*
ćiwko przykazániu Boskiemu, dumną Woysko swoie reiestro- *2. Regum 24*
wał ambicyą, więc niedármo się Sądu Boskiego boisz, kiedy źle
broisz, *à judiciis &c.* zkądże ći táka, o łáskáwośći Sędźiego Bo-
gá nádźieiá, *in judiciis &c*, oto sam powiada wtymże Psálmie,
feci judicium, & justitiam, iużem ia stawił się przed sąd sámego
śiebie, *feci judicium*, kiedym przyznał *peccavi*, iużem sam z śie-
bie sprawiedliwość uczynił, *feci justitiam*, kiedym się ná cáło-
nocne dekretował płacze, *lachrymis stratū meum rigabo*, kiedym *Psalmo 6.*
się ták postem ukarał, żebym się we dnie y w nocy, sámemi
tylko záśilał łzami, *fuerunt mihi lachrymæ meæ, panes die ac no-*
cte, więc spodźiewam się zápewne, że surowey Sędźiego Bogá
uydę kondemnaty: *In judiciis &c.* O szczęśliwy! kto z tym o-
dezwać się może, iużem się sam osądźił, bespiecznie wnośić so
bie konsekwencyą może, sądzony niebędę. Sądźisz się w ten
P2 czás

czás człowiecze, gdy śię winnym Bogu uznáieſz, y wyznáieſz, czyniſz z śiebie ſprawiedliwość, gdy grzechy twoie prawdźiwą karzeſz pokorą, y pokutą: *O felix! qui dicere poterit in die il-*
S. Thomas *lo, feci judicium, & juſtitiam Domine, judicium facit cōtra ſe, qui ſe*
à Vill:nov. *reum agnoſcit, & confitetur, juſtitiam facit, qui peccatum pœnitentia punit*, mowi S. Tomaſz *à Villa Nova.* Tym łáſkawſzego káżdy obaczy Sędźiego, im ſurowſzym ſam nád ſobą ſtáie śię ſędźią: *Pius conditor, cum ad judicandum venerit, tanto nos majori gratia conſolabitur. quanto nos conſpicit, quod à nobis noſtra delicta puniantur.* O! bodayżebyśmy śię ludźie ſámi ſądźili, zápewnebyśmy
1. Corin: 11. ſądzeni nie byli, *quodſi noſmetipſos dijudicaremus, non utiq; judicaremur,* uczy Swięty Páweł. Sądźmyż śię tu ludźie, á ſądźmy
Pſalmo 57. prawdźiwie, *recta judicate filii hominum*, nie ſądźmy nikogo, *non judicate,* lecz ſądźmy ſámych śiebie, á ſurowego uni-
Matthæi 7. kniemy ſądu: *Non judicabimini.* AMEN.

KAZANIE
Poſtne, o pyſze.

Vos deorſum eſtis, ego ſum de ſupernis. Joannis 8.

DWie przećiwne, y z ſoką kontruiące, w dźiśieyſzey Ewangeliczney opiſane hiſtoryi, z ſobą zeſzły śię rzeczy. Zſzedł śię Pan Jezus z Zydámi, z Faryzeuſzámi, y z Jerozolimſkiemi Skrybami, ktorzy z Pánem Jezuſem, iáko *duo contraria* byli.
Joannis 9. Pan Jezus świátło z świátłá, *ego lux mundi*, żydźi prawdźiwe,
Sapient: 17. bez naymnieyſzego świátłá ćiemności, *imago tenebrarum*, ták, że śię dźiwić potrzebá, złączonemu z ćiemnośćiami swiatłu,
1. Corint: 6. *quæ ſocietas lucis ad tenebras.* Pan Jezus iſtotna prawdá, *ego ſum*
Joannis 14. *veritas*, żydźi ſzczery fałſz, y kłamſtwo, *mendaces filii hominum.*
Pſalmo 61. Pan Jezus wyboryczne náśienie, bo ſłowo Boże, *ſemen eſt verbum Dei*, żydźi ćierniſte głogi, między ktore to źiarno padło,

ceci-

cecidit inter spinas. Pan Jezus istotne żyćie, *ego sum vita*, Faryzeuszowie żywe śmierći, tyle rázy ludźi ná duszy zábiiaiące, ile rázy obłudną gorszące hipokryzyą. Pan Jezus kwiát polny, *ego sum flos campi*, Zydźi parzące fałszywemi, y zelżywemi przymowkámi pokrzywy, ktoremi cáła prawie zárosła Jerozolima, *ecce totum repleverunt urticæ.* A iáko w dźiśieyszey nápisano E-wangelii, Pan Jezus z wysokośći, *ego sum de supernis*, bo z Niebá zstąpił, *descendit de Cælis*, Zydźi z niskośći, *vos deorsum estis*, bo z piekłá rodem, w ktorym diabeł ich Oyćiec mieszká, *vos ex Patre diabolo estis.* O Pánie! iákże to Faryzeuszowie z niskośći, wszakże oni się wielkiemi Familiantámi, bo Abráamowym názywali pokoleniem, *nos semen Abrahæ sumus.* Wszakże z nich, práwie káżdy czynił się czymśiś, większym nád ludźi, *non sum sicut cæteri*, wszakże oni wysoko ná Doktorskich záśiadali Kátedrách, y ludu Xiążętámi byli? prawdá; á przećię mowi Chrystus, że oni są nisko, czyli są z niskośći, *vos estis deorsum.* Pychá, y wyniosłość Faryzeuszow, niskiemi ich w konspekćie Jezuso wym uczyniłá, że im wbrew Chrystus wymowił, że oni są z niskośći, *vos estis deorsum.* Maleie wszelka wielkość, ktora się pychą nádstawia, bo pychá, y dumna ambicya, nie wynośi wysoko, lecz poniża. Proverb: 24.

ZDáłoby się to komu zá rzecz niepodobną, że wysokość, bydź może niskośćią. Wszakże ogień niechłodźi, wodá nie wysusza, wszakże świátło ćiemnośćią, zimno gorącośćią, ták też wysokość bydź, y názwać się niemoże niskośćią. Dumna iednák ambicya, wyniosła pychá, to spráwuie, że im kogo wyżey w gorę wielkiego o sobie rozumienia wynośi, tym go niższym czyni, y niżey ćiężkim nádoł zpycha upadkiem, *tolluntur in altum, ut casu graviore ruant.* Wolkowe to lkára piorká, dumne pyszney imaginatywy kogitacye, ktoremi, im się kto wyżey wynośi, tym niżey upada; bo pychá y ambicya, nie wynośi, lecz poniża. *Psal: 36.* Ambicyantow świátowych przyro-

wnywa Pſalmiſtá Páńſki do dymu, *quemadmodum fumus deficiet*, y nie bez fundamentu, káżdy pyſzny ambicyant, dym to w gorę idący, dym obmierzłą ſwoią wynioſłośćią, w oczy ſzczypiący. A iáko dym, im wyżey w gorę idźie, ſtym prędzey ginie, ták káżdy ambicyant, im ſię bárdźiey wynośi, tym prędzey niſzczeie: *Fumus in altum extollitur, & quanto plus extenditur, tan-*
S. Auguſtin. in Pſal. 36. *to plus evaneſcit, ſic ſuperbus quo magis extollitur, tanto citius deficit*, zdánie Swiętego Auguſtyná. Bał ſię tego Dawid, więc prośił Bogá o to, ażeby u niego y nogá pychy nie poſtałá, *non ve-*
Pſalmo 35. *niat mihi pes ſuperbiæ.* Tu uważáć proſzę, że Dawid pychę, o iedney tylko opiſuie nodze, *non veniat &c.* czemu dwoch nog nieprzyznáie pyſze Dawid? ieſt tego rácya náturalna, że iáko ten, ktory o iedney tylko nodze ſtáć długo niemoże, prędko ſię wywraca, y upada, ták káżdy ambicyant, ták káżdy pyſzny y wynioſły, o iedney tylko w gorę poſtępuie nodze, y trwáć długo niemogąc, prędko upadnie: *Ad indicandum, quod ſicut ille, qui uno tantum pede graditur, inſtabilis eſt, & caſu proximus, ſic ſuperbus certum experitur caſum*, nápiſał uczony Penzinger. Ták upadł ow pyſzny Lucyper, ktory ſobie wyżey nád gwiazdy tron wybudowáć, *ſuper aſtra exaltabo ſolium meum*, y ná gorze
Iſaiæ 14. teſtámentu záśieść obiecował, *ſedebo in monte teſtamenti*, áż ſię ták wielkiemu, w głębią piekielną zniżonemu, Izáiaſz dźiwuie upadkowi, *quomodo cecidiſti luciper, & corruiſti*, ſtáć lucyper ná iedney dumney pychy nodze długo niemogł, więc śiedźiéć zá
S. Bernardus myślał, *ideo ſedere voluit, quia ſtare non valuit*, koncept S. Bernardá, dla tego, im wyżey chćiał poſtąpić, tym niżey upadł. Káżdy ambicyant, ieſt to iák ow cedr, ktory Pſalmiſtá Páńſki widźiał, cedr w dumną fantazyą, w gorną wynioſły ambicyą, *vidi impium ſuper exaltatum, & elevatum, ſicut cedrum Libani*, ktory gdy minął Dawid, y potym ſię obeyzrzał, iużći go niebyło,
Pſalmo 36. dopiero był coś, iużći nic: *tranſivi, & ecce non erat*, ná dokument, że pychá y ambicya, im wyżey wynośi, tym bárdźiey uni-

uniża, *omnis superbia, tanto in imo jacet, quanto in altũ se erigit, tantoq; profundiùs labitur, quantò excellentiùs elevatur*, decyduie Swięty Izydor. Tymći groźi S. Grzegorz Názyanzeńſki, gdy káżdego ambicyantá, temi nápomina, y przeſtrżega ſłowy: *Supra modum si metiere te rues.* Honor, fortuná, mądrość wysoka, rozdymać nam głowy dumą niepowinna, bo to wſzyſtko zmaleie, ieżeli ſię pychą nádſtáwiać będźiemy, *superbum sequitur humilitas.* A przećię nieuważamy tego ludźie, wſzyſcy iák Chamaleontowie, tym prożney ambicyi, paśiemy ſię, y nádymamy wiátrem, *omnes hac pascimur aura.* Wiemy, że ten świát, respektem Niebá, ieſt iák naymnieyſzy punkćik, á przećię ná tym punkciku dumną imprezą, wielkiemi ſię pokazáć chcemy. Mowiono nam niedáwno to, o czym my záwſze pamiętáć, do czego ſię z nátury, y kondycyi náſzey, koniecznie znáć powinniśmy, *memento homo, quia pulvis es*, káżdy z nas proch, popioł, źiemia żywa, w źiemię iść máiąca. Mieymyż w pamięći, ſkuteczne przećiwko pyſze, y ambicyi *remedium*, ktore nam *Hermanus Hugo* w zbáwienney reflexyi tákim wyraża poetyzmem, *cùm fæx, cùm limus, cùm res vilissima simus, unde superbimus, si ad terram terra redimus*, gdy prochem, gdy nayliżſzą źiemią zoſtáiemy, gdy ſię w źiemię wracamy, z czegoż ſię pyſzniemy. AMEN.

S. Isidor: L. de Humil.

Proverb: 29.

Hermanus Hugo f. 66.

KAZANIE.

Poſtne, o pokorze.

Duxerunt illum ad supercilium montis. Lucæ 4.

Nietrzebá nas ludźi, ná gorę honorow, ná gorę wyſokiey prowadźić eminencyi. Káżdego wrodzona ćiągnie ochotá iść w gorę, nikogo námawiać, nikomu owego z Ewangelii dwá rázy mowić nietrzebá; *ascende superius.* Káżdy z wrodzone-

nego humoru, chce wyżey poſtąpić, y radby wyżey nád innych. Zaden żołwiowym niepoſtępuie krokiem, káżdy ſzybkim Orley fantazyi, ſám ſię unośi lotem, gdźie blaſk honoru, ná wyżſzym iáśnieie połudńiu: *Ad honorem, quilibet Aquila, nemo teſtudo.* Wiemy, że przykra do gory drogá, á przećię wrodzonym zepſutey nátury wzruſzeni impulſem, do gory nieták idźiemy, iák lećiemy, ázebyśmy wyżey nád inſzych wyſzli; káżdy z nás chce bydź lilią, áżeby wyſokiey wzroſtem eminencyi, rozumne celuiąc kwiáty, owę odebrał inſkrypcyą, *flores ſupereminet omnes.* Wbiliśmy ſobie ludźie, mocno tę w pámięć reflexyą, że nam to niedármo głowę wyſoko nośić, y wyſoko patrzyć rozkazałá náturá, *os homini ſublime dedit Cœlumq; tueri juſſit, & erectos ad ſidera tollere vultus.* Więc tę ſobie ztąd wnośiemy konſekwencyą, że ná to śiły, zámyſły náſze, łożyć, y obracać powinniśmy, ażebyśmy w honorach goruiąc, inſzych okiem przenośili, *non ſum ſicut cæteri.* Słowem, nietrzebá nas przymuſzáć, nietrzebá nas niewolić, do prędkiego w gorę prę eminencyi poſtąpienia. Dáremná iednák náſzá ná to impreza, ieżeli do godźiwey exaltacyi, do ſumiennego, y włáśnie nam náleżącego wywyżſzenia, ſpoſobu niemamy. Mieymyſz ſpoſob, ktorymbyśmy przed Bogiem y ludźmi, iść mogli w gorę z dźiśieyſzey Chryſtuſá zdrádliwey ná gorze exaltacyi. Prowadźili Jezuſá ná gorę żydoſtwo, *duxerũt &c.* áżeby mu honor Meſſyaſza, honor wielkiego Proroká, z ſámym náwet odebráli żyćiem, *ut præcipitarent eum.* Jákże ſię Chryſtus przy honorze, y żyćiu utrzymał, oto głębokiey ſpoſobem pokory. Zákrył moc ſwoię, zátaił Prorockiey władzą powagi, z uniżonośćią z gory, y tumultu uſzedł: *Ipſe autem tranſiens per mediũ illorũ ibat.* Kto ſię chce przy honorze utrzymać, niech niſko chodźi, bo pokorá y uniżoność, káżdego wywyżſza, &c. &c.

Laert.

TAk ieſt wielkiey ambicya ludzka, do wywyżſzenia ſwego pretenſyi, że wſzelkich do exaltacyi ſzuka ſpoſobow. Jedni

dni wielkie zgromadzaią bogáctwá, áżeby sobie godność, y honor zákupili, drudzy podchlebną oczy Páńskie mydlą assentacyą, ázeby lepszy respekt mieli, drudzy przez depressyą inszych wyższemi bydź prágną, inni zdrádliwą inwencyą, drugich do mety honoru ubiegaią. Wszystkie te iednák sposoby záwodzą, sámá pokorá naylepszy iest do estymacyi, do honoru sposob, sámey to pokory własność, ze káżdego wywyższa. Tym wyżey z fontanny wytryska wodá, im niżey spada, tym prędzey idźie do celu kulá, im głębiey przybita, tym wyżey drzewo rośnie, im się niżey korzeni, tym tężey w gorę leći strzałá, im się bárdźiey ná nátężoney ręká uniża ćięćiwie, *it depressa magis. Lucæ* 24. Opisuiąc Ewangelistá Wniebowstąpienie Chrystusowe, y tey nieopuśćił cyrkumstancyi, że Chrystus z podnieśionemi w Niebo wstępował rękámi, *elevatis manibus ferebatur in Cælum.* Czemu ręce w Niebo wstępuiącego Chrystusá, nie ná krzyż złożone, czemu nie nádoł spuszczone, álbo czemu nierozciągnione, ále wynieśione Swięty opisuie Ewangelistá? Bo te ręce do Apostolskich nog się uniżały, bo te ręce z wielką uniżonośćią, nogi Apostołow umywały, bo te ręce z niewidźianą submissyą, nogi Apostołom oćierały, otoż nie z inszą kompozycyą, ále z exaltacyą w Niebo iść były powinny, *expediebat illas manus, quæ humiliatæ, laverunt discipulorum pedes in Cælum efferri*, mowi *Paolettus. Matt:* 8. Przystępuie do Páná Jezusá z pokorą Rotmistrz, y protestuie się, że iest niegodźien, áżeby Pan Jezus w iego miał gośćić domu, *Domine non sum dignus, ut intres sub tectum meum*, uważyć proszę, iák go tá głęboka wywyższyłá pokorá. Wywyższyłá go nád Faryzeuszow, nád stározakonnych Skrybow, wywyższyłá go nád cáłe Izraelskie plemię, kiedy go dosyć wielkiego, od Chrystusá godnym uczyniłá panegiryku, *non inveni tantam fidem in Israël*, y gdy się on sam bydź sądźi niegodnym, *non sum dignus*, u Chrystusá stáie się nád wszystkich naygodnieyszym, *quia dicebat non* *Paolettus.*

S.Chryſ: tô:ſum dignus, propterea ſuper omnes judæos dignus eſt habitus, mowi
31. ad popu: Swięty Chryzoſtom. Ták wiele może pokorá, że im kto ſię bár
tractat: 5. dźiey uniża, tym bárdźiey wywyżſzon będźie. quantò ſe ipſum
Idem in Epi- quis magis humiliaverit, tâto magis exaltabitur, aſſekuracya wſpo
ſtol: ad Epheſ mnionego Doktorá. Dan: 2. Stał ſię kazus, wyſtawił koſztowną, y kunſztowną Nábuchodonozor ſtátuę, áż oto málinki kámyczek, padłſzy do owego poſągu, wſzyſtek koſzt, y kunſzt w proch obroćił, á ſam w wielką wyroſł gorę, *lapis percuſſit ſtatuam in pedibus, lapis verò crevit in montem magnum.* Czemu proſzę ták prędko ten drobny kámyczek w gorę wyroſł? bo niſko, bo áż do nog poſągu upadł, *lapis percuſſit ſtatuam in pedibus.* Jeſteś kto proſtym głazem, ieſteś málinkim kámyczkiem, mieyże ſię pokornie do nog, á w gorę wyrośnieſz, *per humilitatē, ad ſublimitatem aſcenditur,* zdánie Swiętego Bernardá. *Gen: 22.* Obiecuie Bog Abrahamowi, że pokolenie iego ták rozmnoży, iák gwiazdy Niebieſkie, *multiplicabo ſemen tuum, ſicut ſtellas Cœli.* Pękna exaltacya, ktora ſię Niebá tyka, iáśnie oświecona familia, ktora z gwiazdámi w ekwał idźie, *ſicut ſtellas Cœli.* Zkąd że ná ten ſobie u Bogá Abraham záſłużył honor, oto z pokory. Prochem ſię názwał w oczách Boſkich Abraham, *loquar ad*
Geneſ: 18. *Dominum, cùm ſim pulvis & cinis.* Otoż go Bog zá tę pokorę wywyżſza, ten proch pod ludzkie rzucaiący ſię nogi, w Niebieſkie zámienia gwiazdy, *multiplicabo &c.* Kto chceſz iáśnieć przed Bogiem, y ludźmi iák gwiazdy, mieyże tę o ſobie imaginácyą, żeś ty proch, y popioł, *cùm ſim pulvis, & cinis,* tego doſzedł ſekretu Hugo Kardynał, *boni ſunt pulvis per humilitatem, quiá ſe ad inſtar pulveris, pedum omnibus viliores reputant, ideoq; ad ſtellas*
Hugo Card. *uſque evehuntur, qui ſe abjecerunt ſicut pulvis,* słowá iego. Wyroſł Jan nád wſzyſtkich niewieśćich ſynow, *inter natos mulierū, non ſurrexit major Joanne Baptiſta,* bo ſię niżey nád innych upokorzył, *non ſum dignus ſolvere corrigiam calceamentorum ejus,* y ktora go do nog Jezuſowych uniżyłá pokorá, tá go nád wſzyſtkich

kich niewieśćich synow, *quia sic summè humilis fuit, summè exaltari meruit*, sentyment Seraficznego Doktorá Bonáwentury. Niechże ludźie, iákich chcą do wywyższenia swego, do exaltacyi, y preeminencyi, szukaią sposobow, lepszego nie znaydą nád pokorę, ktora sáma w gorę promowuie, ktora sámá wywyższa, *sola humilitas exaltat*, mowi Swięty Bernard. Námawia káždego do chwycenia się sposobu tego, wspomniony Klarewaleński Opat: im większą mieć będźiesz pokorę człowiecze, tym ćię większa exaltacya czeka, chodź nisko, áżebyś wysoko wyszedł, *quanto humiliatus fueris, tantò major sequetur altitudo, descende, ut ascendas, humiliare, ut exalteris*, perswazya miodopłynnego Bernardá. A M E N.

S. Bonaven: l. 2. de Nativ: Joann.

S. Bernar: l. 2. de Ascen.

Idē L. de modo bene vivendi cap: 39.

KAZANIE.

Postne, o łákomstwie.

JESUS invenit in Templo vendentes, & nummularios, & cum fecisset quasi flagellum de funiculis, omnes ejecit de Templo. Joannis 7.

Historyczna dźiśieyszey Swiętey Ewangelii relacya, osobliwszey iest godná reflexyi. Kiedy nám álbowiem rozgniewanego, y niezwyczayną zelozyą zdiętego Chrystusá, Ewangelia opisuie, uważyć náleży, co zá okazya mśćiwey Chrystusá káry, że się do bićia, y chłosty bierze, że nagle liczne z Kośćiołá ná łeb wypycha zgromadzenie, *Jesus cum fecisset &c.* Protestował się sam Chrystus *Matt:* 11, że iest łáskawy, y miękkiego, czyli pokornego sercá, *discite à me &c.* z kądże tá dobroći w gniew, łáskawośći w surowość odmiána? To prawdá, że ná ten czás Jerozolimá, było to dźiedźiczne wszelkich niecnot Miásto, panowałá tám hypokryzya y obłudá, mięszkáły tám niesprawiedliwośći, y ubogich opressye, pycha tám, y nie-

czystość, swoię rezydencyą miałá, iáko to w oczy Jerozolimie wymáwia Izáiasz: *Væ genti peccatrici, populo gravi iniquitate, semini nequam, filiis sceleratis dereliquerunt Dominum, blasphemaverunt Sanctum Israël, abalienati sunt retrorsum*, ták, że náwet y dáni ná straż Miástu temu Swięći Aniołowie, ztámtąd ustąpić musieli, reces swoy wyraźnie słyszanemi oświadczaiąc głosami, *transeamus ex his sedibus*, iáko świadczy Jozef żydowin. Wiedźiał dobrze otych, y o inszych, ktore się w oczách iego dźiały, Chrystus excessách, nigdźie iednák nie czytamy w Ewangelii, áby Jerozolimczykow, zá te iáwne kryminały kárał, dopiero dźiśieysza Swięta Ewangelia to nam przyniosłá, że Chrystus świętym gniewem, świętą zdięty zelozyą, bierze się do bicżá, bićia, y káránia, *Jesus cùm fecisset &c.* Wielki to muśiał być exces, że go Jezus zćierpieć, y wytrzymáć niemogł, że o niego według zwyczáiu nie łáiał, ále záraz kárał: *Jesus cum fecisset &c.* Y prawdźiwie wielki był exces; á nie inszy exces, tylko przeklęte owych kupczących, chandluiących, bankuiących zmieniaczow, y lichwiarzow łakomstwo, *ejecit vendentes, nummulariorum mensas evertit.* Owi to byli, od Sápientá Páńskiego opisani, ktorzy cáłe żyćie ná profit, ná zárobki łożyli, *æstimaverunt lusum esse vitam, & conversationem vitæ compositam esse ad lucrum.* Ktorzy dla łakomego urgieltu, dla chćiwego zárobku, pilnemi zábiegami, rynki y ulice nápełniwszy, mieyscu náwet Swiętemu, y sámemu Kośćiołowi, dla przeklętego nieprzepuśćili łákomstwá. Więc, gdźie Chrystus ná insze excessa przez spary patrzy, obrzydłego znieść niemoże łákomstwá, do nieodwłocznego bierze się káránia, wygánia tych łákomcow z Kośćiołá, *ejecit omnes de Templo*, tą figurą *ad intende* dáiąc, że żaden łákomiec w Kośćiele wieczney chwały, *in Templo gloriæ*, mieyscá mieć niegodźien, *neque avari possidebunt Regnum Dei*, bo łákomstwo, iest oczywistym wiecznego potępieniá znákiė. &c.

Isaiæ 1. *Sap: 15.* *2. Corint: 6.*

ROżne są, iák zbáwienia, czyli *prædestinationis*, ták potępienia

nia, czyli *reprobationis* znáki. Znáki zbáwienia, funduią się ná kochániu rzeczy Niebieskich, rzeczy Duchownych, rzeczy do zbáwienia potrzebnych; znáki potępienia, funduią się ná zbytnim rzeczy doczęsnych, rzeczy przemiiaiących, rzeczy ziemskich áffekcie, ták, iż im kto bárdziey do świátá, do ziemie lgnie sercem, im większą do rzeczy doczesnych ma inklinácyą, tym iáwnieyszy niebespieczeństwá duszy swoiey mieć z tąd powinien dokument. A wiákimże iest większy, do doczesnych marnośći, do rzeczy ziemskich áffekt, iáko w tym, czyie serce, chćiwe opanowało łákōstwo. Już táki w pieniądzách, w zbiorách, bogactwách zátopiony, nigdy prawdźiwie, myśli podnieść do Bogá niemoże; we dnie, y wnocy, o pilnym tego, co názbierał schowaniu, śpiąc, y nieśpiąc, o łákomym prowētow, y zbiorow myśli przyczynieniu; ćieszy się bárdzo, gdy przybywa, smući się bárdzo, gdy ubywa, á przez to do oddánia co komu náleży, do szczodrey, ktora grzechy odkupuie iałmużny, do zárátowánia ubogich, do dobrze czynienia potrzebnym, skąpą kurczy rękę: á ieżeli ná náglącą koniecznie co łoży expensę, pilno o tym myśli, ážeby uczynioną w szkátule, czyli *per fas*, czyli *per nefas*, mogł zátkać dźiurę. Y ztąd ći łákomstwo názywa się głownym grzechem, *peccatum capitale*, iż w czyie się zákradnie serce, iuż zginął ná głowę, bo łakomstwo, iest oczywistym wiecznego potępienia znákiē. *Levit:* 21. Było stározákonne práwo, ážeby żaden garbaty do Kośćiołá nie wchodźił, *si gibbus &c. intra velum non ingrediatur*, w sensie moralnym, expozytorowie przez Kośćioł, rozumieią chwałę Niebieską, przez defekt garbaćizny, rozumieią grzech łákomstwá, z figury Pismá Bożego to wnosząc, y konkluduiąc, że do owego Swiętego chwały Niebieskiey przybytku, żaden garbem łákomstwá do ziemie, czyli do ziemskich zbiorow, ná krzywiony nie wnidźie, y iáko w práwie stározakonnym garb był znákiem nieodmienney od Kośćiołá Jerozolimskiego re- *Levit: 21. V. 20. & 23.*

pulſy, ták łákomſtwo, ieſt pewnym wieczney, od Kośćiołá try
Speranza umfuiącego, od Niebá exkluzyi znákiem: *Gibbosi ſunt avari,*
punct: 72. *qui incurvantur ad terrena per terrenorum affectum, o quam difficile, imò nunquā hi Templū Cœli intrant,* explikuie Speranzá. *Mar:* 9. Przyprowadzono do Páná Jezuſá opętánegoLunátyká, ktorego czárt raz w wodę, drugi raz w ogień wrzucał, *frequenter eum in ignem, & aquam miſit.* Wiemy, że w piekle między inſzemi karámi, ktore ſię názywaią *pœnæ ſenſus*, ieſt przepaść ognista, ieſt też y ſmrodliwe, á bárdzo źimne ieźioro, do ktorego z ogniá, y z niego znowu do ogniá, nieſzczęśliwych przeklęći czárći przerzucáią potępieńcow, czego ieſt fundament u Jo-
Job 24. bá, *ad nimium calorem tranſeat &c,* á że wſpomniony odemnie *Speranza*, przez tego lunatyká, káždego rozumie łákomego, ktory ſię w odmiennych, y przemiiaiących rzeczách ná
Penz. zbyt kochá, *lunaticus ille typus avarorum eſt, qui mutabilia diligunt,* coż ztąd wnośić potrzebá, ieżeli nie to, że káždego łákomcá, ták mocno czárt opetał, iż práwie iuż do niego wźiął práwo, áżeby go ná wieczne, ogniow, y wod, przerzucał piekielnych męki, *ad nimium calorem &c.* Otoć to gorąco Bogá prośił Pſalmiſtá, áżeby kiedy nieprzyiaćiel duſzy iego, z tym ſię nie przechwałał, że go zwyćiężył, że go pokonał: *Prævalui adverſus eum.* Nic ták bárdzo człowieká w ćiężką, bo wieczną czartá przeklętego nie wprowadza niewolą, nic nie ieſt oczywiſt-
S. Chry: Tō: 13. in Matt. ſzym wieczney zguby znákiem, iák łakomſtwo, *nil ſic diabolo hominem ſubiici facit, quam inhiando opibus, atq; habendi amore ſuperare,* zdánie Swię: Chryzoſtoma. Trzech łákomcow wylicza Chryſtus w Ewangelii, dwoch *Luc:* 12, pierwſzego z kłocących ſię z ſobą o fortunę, y ſukceſſyą bráći, ktorym dał przeſtrogę, *videte, & cavete ab omni avaritia,* drugiego, ktoremu powiedźiano, *ſtulte, hac nocte repetent à te animam tuam,* trzećiego *Luc:* 16. ktoremu pogrzeb ſpráwiono w piekle, *mortuus eſt dives, & ſepultus eſt in inferno*, żadnego iednák Chryſtus, właſnym imieniem

niem nienázywa. Dáwid náwet wzmiankę czyniąc o *Nabalu* wielkim łákomcze, imienia iego w Piśmie Swiętym nie kłádźie, *frustra servavi omnia, quæ hujus erant.* Wiedźiał Dawid, że sekwestrowána u niego fortuná byłá Nabalowa, *frustra servavi omnia, quæ Nabal erant.* Coż w tym zá táiemnicá, że Literá Páńska, imion tych łakowcow nie wyraża. Ják wyrażenie imienia, iest znákiem zbáwienia, *quorum nomina sunt scripta in libro vitæ,* ták opuszczenie imienia, iest znákiem potępienia, według Jeremi aszá: *Nomen ejus, non memoretur amplius.* Nie wspomina Pismo, żadnego tych łákomcow imienia, náznák, y dokument, że iák potępieńcy wspomnienia niegodni, *à Deo non nominari est damnari, & reprobari, nomine non compellantur avari, ut discamus avaros esse damnatos reprobatos,* mowi uczony *Penzinger.* Tey sámey iest reflexyi Swięty Bernardyn Seneński, *homo quidam, & nomē non exprimit significare voluit, quòd dives ille ignoratur in Paradiso, quia in Paradiso ignoratur nomen avari,* słowá iego. *Exod: 3.* Widźiał Moyżesz, że krzák gorzał, ále niezgorzał, *videbat, quod rubus ardebat, & non combureretur.* Nietrudno w te czásy o te rarytece; co łákomy, to krzak ćiernisty, tylo głogow, tylo ćiernia máiący, ile bogáctw, wszák według Ewangelii, ćiernie są Bogáctwá, *spinæ sunt divitiæ,* że záś piekielny ogień tey iest nátury, że pali, y palić będźie, á niespali, y sam niezgaśnie, *ignis eorum non extingvetur,* znák y dowod, że krzak ná piekielny, do wiecznego niespalenia się, godzący się ogień, *avarus hic ardet, & æstu concupiscentiæ, sed postea ardebit igne gehennæ,* mowi Swięty Grzegorz. Niechże Bog káżdego, ták nieszczęśliwego uchowa znáku! áh záchowa, y chce záchowáć, my tylko mieymy ná pamięći tę, ktorą nam Psalmistá Páński dáie admonicyą, *divitiæ si affluant, nolite cor apponere.* Amen.

1. Regū 25.

Jeremiæ 11.

Penzinger.

S. Bernardinus Sen: Tom 4. s. 16. pun: 1

Matthæi 13

Isaiæ 66.

Psalmo 61.

K A Z A N I E.

Po-

Postne, o pożądaniu.

Dixerunt ergo Judæi ad semetipsos, quò hic iturus est, quia non inveniemus eum. Joannis 7.

WRodzona to prawie, ludźiom świátowym wada, rożne o rożnych formowáć sentymentá, á o sobie nic. Ták iuż u ludźi tá wzwyczay poszłá modá, że káżdy práwie, zá pierwszą w żyćiu swoim bierze sobie zábawkę, mieć oko ná inszych, nie ná śiebie, doglądáć inszych, nie śiebie, cudze spráwy, y słowá roztrząsáć, y tłumaczyć, nie swoie, o drugich rożne formowáć zdánia, nie o sobie. Podobnym sposobem, iák owa dawnego Seneki Filozofa gospodyni, ktora, kiedy częśćią od stárośći, część ą od ogniá wzrok utraćiłá, sáma do śiebie uznáć tego niechćiałá, że ślepa; bárdźiey ná dom, y rezydencyą Seneki nárzekałá, że był, álbo bez okien, álbo bez świátłá, iáko
Sen: Ep: 50 świadczy Seneká. Podobnym sposobem iák ow żołnierz, ktory od brzmiących trąb, y kotłow, od grzmiących armat ogłuszony, że nie słyszał, wolał rozumieć o inszych, że wszyscy konniecznie szeptem mowią, niż sobie przyznáć, że słuch stráćił,
Paolett: f. 230 czym pisze Paolettus. *Num:* 18. Ták zwyczaynie ludźie do śiebie nic znáć niechcą złego, á w inszych y to náwet, co nie iest złego, upatruią, y zá złe sądzą. Oto w dźiśieyszey Swiętey Ewangelii, żadney niepodlegaiące suspicyi Chrystusowe słowá, y coby się mieli pytáć śiebie sámych, o śiebie sámych, iáki ná to wynaleść sposob, żebyśmy tám byli, gdźie y Chrystus będźie, oni bárdźiey myślą o tym, gdźie Chrystus poydźie, gdźie będźie: *Dixerunt ergo &c.* Tłumaczyli słowá Chrystusowe, o Chrystusowych myślili, y sądźili umysłách, o sobie nic, o zdradliwych inwencyach, o okrutnych dáwno ná Chrystusá záſadzkách dyszkurąią, o sobie áni myślą. Jest niemáło tákich, y tego wieku Faryzeuszow, ktorzy, co kto mowi, co kto czyni, á ledwie nie co kto myśli, miarkuią, tłumaczą, y roztrząsaią

łaią złe porozumienia, nieprawdźiwe suspicye, y nieták sądze nia, iák niewinne formuią posądzánia. A przećię nie ták bydź powinno, bydź powinno dobre o káżdym rozumienie, bydź powinno ufundowane ná dowodách oczywistych, o sprawách cudzych zdánie, słowem, nikt o nikim bez fundamentu sądźić źle niepowinien, bo zá złe suspicye, zá nieprawdźiwe bliźniego sądzenie, czyli posądzenie, ćięzká, á nieodwłoczna od Bogá nástupuie kára. O tym &c.

TO prawdá, że Bog zá grzech káżdy karze. Oświadczył się z tym Bog, że honoru swego nieustąpi, więc zá káżdy exces, iáko zá uymę honoru swego, upomina się iák Pan Naywyższy, y proporcyonalną, iáko Sędźia Naywyższy, windykuie go kárą, *vindex, & ultor Dominus*. Przyznał to, choćiasz Pogański Poetá Horacyusz, że kára Boska, zá grzesznikiem nie kulawo chodźi, *nunquā scelestum, deseruit pede pœna claudo;* że iednák Bog istotnym kochániem iest, *Deus charitas est*, te grzechy nay bardźiey karze, ktore są *directè* przećiwko Boskiey, lub bliźniego miłośći. Powinien káżdy bliźniego kocháć, iák śiebie sámego, ktore kochánie ná tym záwisło, ażeby nikt tego bliźniemu nie życzył, co iemu sámemu nie iest miło. Nie miło by ći było Kátoliku, że o tobie źle myślą, źle sądzą, źle supponuią, ieżeli o bliźnim swoim źle myślisz, źle supponuiesz, iuż bliźniego ták, iák śiebie nie kochasz, iuż nayprzyncypalnieysze przestępuiesz przykazánie, *diliges &c.* Gdy niekochaiąc bliźniego, Bogá nie kochasz, dla tego sobie od Bogá zásługuiesz ná kárę, bo zá złe suspicye, zá nieprawdźiwe bliźniego sądzenie, czyli posądzenie, ćiężka, á nieodwłoczna &. *Lucæ* 7. Wymawia Chrystus Synagodze żydowskiey, złey suspicyi, y złego posądzenia exces. Był Jan ná puszczy, chronił się ludzkiey kompanii, nie piiał, y nie iadał, przez świętą postu dobrowolnego intencyą, á wyśćie go posądźili, że odludek, że diabłá ma w sobie, *venit Joannes, neq; manducans, neq; bibens, & dicitis dæmo-*

nium habet. Przyszedłem ia (mowi Chrystus) konwersuię z ludźmi, iem, y piię, y powiadaćie, żem zbytni konfident, żem żarłok, y piianicá: *Venit Filius hominis, manducans, & bibens, & dicitis, ecce homo devorator, & bibens vinum*, niewytrzymał Chrystus tego, złych oJanie, y o sobie suspicyi excessu, záraz tákich suspiciantow, synámi diabelskiemi, á oraz dźiedźicámi piekłá osądźił, *vos ex Patre diabolo estis*, y czegoż więcey trzebá zákrę, iáko, ze kto źle o bliźnim sądźi, źle sądzony będźie, *nolite*
Matthæi 7. *judicare, ut non judicemini, in quo enim judicio judicabitis, judicabimini*, edykt Chrystusow. 2. *Regum* 10. Szczera prostotá Dawid, Pan, y Monarchá Izraelski, ále o nikim źle nie rozumieiący, ták dobrze o Channonie Krolu Ammonitow, iák o sobie trzymał. Więc *per jura humanitatis*, posyła do niego legatow, przez ktorych przyiaćielską nád śmierćią Oycá iego czyni kondolencyą. Proszę notowáć, co może zła między przyiaćielskiemi áffektámi suspicya. Słyszał Hannon życzliwą Dáwidá przez posłow iego żałosney kondolencyi kontestacyą, widźiał, że bez wszelkiego interessu, przyiaćielskie iemu *á confiniis* Królá Dáwidá oddáwáli *homagium*, á przećię złą uwiedźiony suspicyą, miał ich sobie zá szpiegow, więc ná kontempt Dáwidá, kázał im sukńie wpuł poobćinać, káżdemu brody połowę ogolić, y ták ich z dyshonorem do Pryncypałá swego odesłał: *Tulit itaq; Hannon servos David, rasitq; dimidiam partem barbæ eorum, & proscidit vestes eorum medias, & dimisit eos.* Ale to *temerarium* o Dawidźie *judicium* niebyło bez káry, bo Hanon ták wiele woynámi zniszczony, náostátek Koronę, y Krolestwo strácił: *Non longè abfuit Divina punitio brevi enim temporis spatio Rex*
Delaminetz. *ille Ammonitarũ diademma, & Regnum perdidit*, mowi uczony Delaminetz. *Lucæ* 18. Zeszło się dwoch ludźi do Kośćiołá, Publiká, y Faryzeusz, Faryzeusz ná pierwszym w Kośćiele klęknąwszy mieyscu, regestruie cnoty, kalkuluie szczodroty, y iałmużny swoie, exageruie, że dźieśięćiny ták, iák należy oddáie, że

cze-

czeladźi záſługi, że kápitaliſtom prowizye płaći, że poſty záchowuie, y dźieśięćiny wiernie ze wſzyſtkiego oddáie, á przećię ſens Ewangeliczny námienia, że go Bog ſkárał, y potępił, á zá co: odpowiadá piſzący ná to mieyſce *Dorotheus*, nie zá to ſkárany Faryzeuſz, że ſwoie wyliczał záſługi, że ſię nád inſzych bydź ſpráwiedliwym rozumiał, *non ſum ſicut cæteri*, bo mogli bydź, iákoż y byli od niego gorśi, ále zá to, że miał złą o pokutuiącym w kąćie Publikanie opinią, w ten czás ſkárany, w ten czás od reſpektu Boſkiego odrzucony zoſtał, kiedy źle rozumiał, źle ſądźił o Publikanie: *Tunc judicatus eſt, tunc actū eſt de illo, cùm temere judicavit*, słowá iego. *Joan: 16.* Wſpomi na Chryſtus o Aſſeſſorſkich Duchá Pańſkiego ſądách, ná ktorych cáły świát o ieden grzech, ſądzony, y dekretowany będźie, *cùm venerit ille arguet mundū de peccato.* A ktoryż to grzech, o ktory świát cáły ſądzony będźie? nie pychá, bo ſię znáyduią pokorni, y nie lubieżność, bo ſą ná świećie czyſtość kocháiący; nie łakomſtwo, bo ſą ná świećie ludźie choyni, y ſzczodrzy? grzech nie inſzy, tylko złe o bliźnim rozumienie. Ten grzech, ták ieſt świátu cáłemu poſpolity, że ſię między Monarchami, Panámi, ubogiemi, Duchownemi, świeckiemi zámyka, y znayduie: *Spiritus Sanctus arguet mundum de peccato, id eſt de judicio, quo de aliis temere judicat*, explikuie Sylweirá, báć ſię káry od tego ſądu potrzebá, ná ktorym ſáma dobroć Duchá Przenayświtſzego rozgniewána záśiada, *cùm venerit &c.* Więc káżdy źle o bliźnim rozumieiący, z iákieykolwiek okázyi źle ſupponuiący, gotuy ſię ná ten ſąd, ná ktorym bez pewney nie będźieſz káry, bo żadney z tego kryminału dáć niemożeſz exkuzy, *inexcuſabilis es omnis homo qui judicas.* Porzućmyż wſzyſcy niegodźiwe pożądánia, *non ergo adinvicem judicemus*, á ták gdy o nikim źle ſądźić niebędźiemy, ſurowego unikniemy ſądu: *Non judicate, & non judicabimini*, AMEN.

Doroth: Doctrina 6. à.

Sylveira hic

Ad Rom: 2.

Rom: 14.

KAZANIA

o piąćiu Duchownych ná Goliatá piekielnego kámieniách.
Kámień 1. Post.

Ite maledicti in ignem æternum. Matth: 5.
David elegit sibi 5. limpidissimos lapides, prævaluitq; adversus Philistæum. 1. Reg: 17.

ZDáie mi się, że nie ná mieyscu Ambony, ále ná placu Bellony, y nieták w Mieśiącu Marcowym, w lunacyach swoich, y w Kośćielnych Martyrologiach záczętym, iák w polu Marsowym, z umysłem ná wygraną záwźiętym stáwam: toiednák w Duchowney imaginacyi rozumieć prosze. Cáły prawdá żyćia ludzkiego przećiąg, woyną iest, *militia, est vita hominis*, teraznieyszey iednák Swiętey Kwadragezymy czás, włáśnie iest czás Duchowney, przećiwko nieprzyiaćielowi duszne mu woyny, *tempus belli.* Teraz naybardźiey przećiwko nam, iáko przećiwko ludowi wybranemu, *gens sancta, populus acquisitionis*, czárt przeklęty, iáko dáwno przećiwko Izraelitom Goliat, z wszelką swoią powstáie mocą, więc mocno bronić się, y o wygraną pracowáć potrzebá. Ktoż tedy ná tę z tym piekielnym Goliatem iest gotow potyczkę? *quis parabit se ad bellum.* Trzebá tu koniecznie Dáwidá, ktorym káżdy práwowierny Chrześćianin bydź powinien, áżeby tego zwyćiężył Goliatá. Stáwiam iá się pierwszy mały, temu Goliatowi Dawid, z podobną w Boskiey pomocy iák Dawid ufnośćią, w przypadaiących ná funkcyą moię Káznodźieyską, czyli ná Duchowną z nim potyczkę piąćiu Poniedźiałkách, pięć kámieni, iák Dawid rzucáć ná niego będę: *David elegit sibi &c.* Dał mi do tego pobudkę *Syracides*, że czás Kwadragezymalny, iest to czás rzucánia zwyćięskich ná piekielnego Goliatá kámieni, *tempus spar-*

Job 7. / Eccles: 3. / 1. Petri 2. / 1. Corin: 14. / Eccles: 3.

spargedi lapides. Niechże stoi ná otwartym woyny Duchowney placu ten Goliat, z cáłym piekielnych Filistynow szeregiem, upewniam, że placu niedostoi, kiedy przy stráśznym słow Ewangelicznych haśle, *ite maledicti &c.* pierwszym postu prawdźiwego poćisnę go kámieniem. Ná honor tego, ktory iest *Dominus exercituum &c.*

CO się przed dáwnemi wiekámi z ludem Izraelskim stáło, to się z námi Kátolikámi w senśie moralnym dźieie. Stánęło ná ow czás przećiwko Izraelitom liczne Filistynow woysko, o czym nápisáno 1. *Reg:* 17. Stáwa przećiwko nam cáły piekielnych Filistynow záćiąg. Wyszedł tám ná potyczkę pierwszą Olbrzym Goliat, wychodźi ná potyczkę z námi, pierwszy woyská piekielnego Hetman Łucyper, miałem mowić piekielny Goliat ále to iedno, *diabolus est Goliat infernalis,* ták go názywa Speranzá. Odważył się Dawid ná Goliatá, y pięć czystych, *Speran: punt* czyli przezroczystych wybráwszy kámieni, zwyćiężył Golia- *22. f. 383.* tá: *David elegit &c.* Ták káżdy z nas, przećiwko temu piekielnemu Goliatowi odważnym bydź powinien Dawidem: bráć powinien pięć kámieni ná zwyćiężenie iego, ták do káżdego Imieniem Boskim mowi Jeremiasz Prorok, *sume lapides grandes Jeremiae 43.* *in manu tua.* Te ia kámienie biorę, y káżdemu podáię, ażebyśmy ná piekielnego Goliatá te kámienie rzucali, bo ná to zásłużył, iáko Boskiego Maiestatu bluźniercá, *blasphemum lapidet Levit: 24.* *populus universus.* A ieżeli mnie kto spyta owemi Jozuego słowámi, co to zá kámienie, *quid sibi volunt isti lapides,* odpowia- *Josue 4.* dam, są ieszcze te kámienie w procy: znaydę ich, y pokażę prácuiący w nocy. Ználazłem iuż ieden kámień post prawdźiwy, *lapidem limpidissimum,* ktorym dźiś piekielnego uderzę Goliatá. Chćiał walczyć z Chrystusem, iáko z Synem Dawidowym ten Goliat, kiedy mu kámienie w chleb przemienić kázał, *dic ut Matthaei 4.* *lapides &c.* czymże go ten Dawid Mistyczny zwoiował? kámieniem postu. Nie przestał Chrystus pośćić tym sámym, że ká-

mieni w Chleb nie obroćił, ná czartá Goliatá, poſtem, iák kámieniem rzućił, y nam go zá inſtrument zwyćięſtwá zoſtáwił, *adverſus dæmonum naturam conſtitutum eſt jejunium*, nápiſał
S. Chryſ. t. 5. ſ. 2. de jejun. Swięty Chryzoſtom. Sekretarz Chryſtuſow Jan S, tego piekiel-
Apocal: 12. nego Goliatá, názywa dáwnym wężem, *antiqvus ſerpens, qui vocatur diabolus.* Záwſze ſię ná nas ten wąż piekielny záſadza, áżeby nas iadem grzechowym záráżił. Jákiż przećiwko ołnie- mu ſpoſob? Swięty Ambroży świadczy, że plwoćiná człowie-
S. Ambr: in ká czczego, wężá zábiia, *jejuni hominis ſputum ſi guſtaverit, ſer-*
Hexameron *pens moritur.* Ták podobnym ſpoſobem, poſt prawdźiwy, truie, zábiia, y zwyćięża piekielnego wężá: *Orcinus coluber nil*
Philip: Picinel: l. 7. n. 101 *ſperat victoriæ, ubi congrediendum eſt cum homine ſobrio, & jejuno*, przyznáie *Philippus Picinellus.* Ták w moralney potyczce walczył przećiwko temu Goliatowi Dawid, y że ſię w tym Duchownym boiu niepotknął, nie zkąd inąd, tylko z poſtu nábierał mocy: *genua mea infirmitata ſunt,* á iák inśi czytáią, *confirmata*
Pſalmo 108. *ſunt à jejunio.* Tym trybem w żołdźie Chryſtuſowym woiuiący, poſtępowáć ſobie powinniśmy, áżebyśmy zbáwienną poſtu obſerwą, potencye duſz náſzych umacniaiąc, tego piekielnego zwyćiężyć mogli Goliatá, *tales diligit Deus milites, qui jejuniis vacent, quia in jejunio victoria eſt, & in victoria triumphus*, ná-
S. Hiero: hic uká Swiętego Hieroni. Możeſz beſpiecznie ná tego náſtąpić Goliatá, ieżeli ták, álbo podobnie pośćiſz iáko Dawid, *ad con-*
Joan: Bapt: Rom. *culcandum inimicum diabolum, jejunium eſt præſtantiſſimũ*, nápiſał *Joannes Baptiſta Romanus. Daniel: 6.* Niewinny Daniel między śiedmią Lwow zgłodniałych, według *Drexelliuſzá* wpuſzczony, żadnego ſzwanku nieodbiera od nich, nienáruſzony zoſtáie, bo owym Lwom, moc Boſka, poſtem Danielá, zgłodniałe zámknęłá paſzcze, *Dominus concluſit ora Leonum*, inſza werſya czyta, *obturavit, obſtruxit ora Leonũ*, że poſtem Danielá, onych Lwow paſzcze, niby iákim zátkał kámieniem, *obturavit, obſtru-*
S. Baſilius. *xit*, táką tego rácyą dáie Swięty Bazyli, *Leones venerati ſunt*

cor-

corpus Danielis, quia circūdatus erat jejunio. Lew piekielny czárt przeklęty, ustawicznie ná pożarćie nas czuwaiący, *diabolus tāquam leo &c.* ináczey mu záostrzonych kłow przytrzeć, y zgłodniałey zátkać niepotrafiemy paszczy, tylko tym moralnym postu prawdźiwego kámieniem: *Nullum remedium majus poteris invenire contra animæ tuæ inimicum, quam jejunium*, mowi Swięty Ambroży. Ale wiedźieć potrzebá, że ten moralny postu kámień, powinien bydź czysty, czyli przezroczysty, *lapis limpidissimus.* Pośći kto ták, iák pośćili Faryzeuszowie dla oká, áżeby go z twarzy wysuszoney, zá postniczká miáno, táki post nieprawdźiwy, táki post nie iest kámień czysty, nie iest *lapis limpidissimus.* Pośći kto ze skąpstwá, żeby mu do szkatuły przybyło, y to nie iest *lapis limpidissimus.* Pośći kto z potrzeby, że mu Doktorowie, dla konserwacyi zdrowia pośćić przykazáli, y to nie iest *lapis limpidissimus*, ieżeli przytym, y od grzechu się nie wstrzymuie. Pośći kto, á z nieukontentowaniem pośći, y to nie iest *lapis limpidissimus*, tákiego postu, tákiego kámienia, piekielny nie boi się Goliat. Post prawdźiwy, powinien z cnotą, z wesołą myślą, y z ochotą złączony bydź dla Bogá, *cum jejunatis, nolite esse tristes.* Do tákiego postu, mieymy serce y intencyą Kátolicy, á doznamy, że szczęśliwie piekielnego zwyciężemy Goliatá: *Tulit lapides, prævaluitq; adversus Philistæū.* A.

Petri 5. *S. Ambr: l. 6 Hexameron.* *Matthæi 6.*

KAZANIE.

Kámień drugi, Jałmużna.

In peccatis vestris moriemini. Joannis 8.
Elegit David 5. lapides limpidissimos &c. 1. Reg: 17.

NIe wesołego, nic poćieszne go, co tygodniowa Ewangeliczney kursoryi, nie przynośi sztafetá. Ják się tylko Swięta záczęłá Kwadragezymá, ták co tygodniowy przy Ponie-

dźiał-

działkowey publikaćie, gazet Ewangelicznych excerpt, álbo nieodmienny ná wieczną nieszczęśliwość dekret, álbo strászną nieszczęśliwey śmierći w sobie zámyka pogrożkę. Ná pierwszym prawdá w dusi postne wstępie, Ewangelistá Páński, w wszystkim dobrey myśli, y wesołego bydź kázał ánimuszu, *cum jejunatis &c.* Coż potym, kiedy dalszy czásu Kwadragezymalnego progres, smutną bárdzo, y dźiś ponowioną zálępił nowiną. A czy niepotrzebá było zádrzeć, ná przeszło tygodniową poniedźiałkowey Ewangelii legendę, w ktorey *summario processu*, z przewiedźionego ná grzesznikách prawá ferowany, áżadney relaxie niepodlegaiący, był publikowany dekret, *ite maledicti &c.* Y dźiś nic poćiesznego, nic wesołego, z przeczytáney niesłychać Ewangelii, kiedy grzesznikom nieszczęśliwą pogrożono śmierćią, *in peccatis vestris moriemini.* Wielkie z tąd, á wszystkie wiecznego biadá godne, idą konsekwencye, ktore niepodobna, áżeby w sercách grzesznikow, trosklıwego nie miały wzniecać smutku, *in peccatis &c.* Idźie ztąd *finalis impoenitentia*, idźie utratá zbáwienia, zguba Niebá, wieczne od oblicza Boskiego odrzucenie, á tym sámym, nástępuie wieczne potępienie: *In peccatis &c.* Záczęliśmy Duchowną z piekielnym Goliatem potyczkę, ktory, pierwszym pośtu prawdźiwego porażony kámieniem, lubo znáczną odebrał klęskę, uporczywą iednák zuchwałośćią, czyli zuchwałą uporczywośćią ieszcze się ná nas sroży, ieszcze nam przegraną groźi, ieszcze o wygraney desperowáć káże Ewangelicznego ná to záżywaiąc kontextu, *in peccatis &c.* Ale mam ia pogotowiu drugi, ná tego piekielnego Goliatá kámień, ktorym attentuiącą koniec życia nászego zbiię imprezę. Ten kámień moralny, iest iałmużna Swięta, ktorym kto się zbroi, niech się tego piekielnego Goliatá, przy ostátniey zgonu utarczce nieboi. Ná honor te-
Judith: 5. go, ktory iest *Deus pugnator.*

ZAwsze ćięszka, záwsze niebespieczna, z tym piekielnym Go-

Goliatem potyczká, ále nayćięższa, y nayniebespiecznieysza, przy ostátnim żyćia nászego zgonie. W ten czás on, wszelkich sposobow, wszelkich sztuk záżywać będźie, w ten czás nayw'ę kszą swoię wywierać będźie potencyą, kiedy ieden tylko będźie iuż moment do wygrany, *unicum momentum ad victoriam.* Już ná ten czás niepoda nam sposobu do obrony zwaryowany rozum, nie przypomni zgwałcona pamięć, niepomogą zaltero wane śmiertelnośćią zmysły, iedna iałmużna Swiętá zá żywotá dána, iáko gotowa wiele pomoże obroná. Ten to iest kámień moralny, ktory, kto sobie zá żywotá przysposobi, bespiecznie ná piekielnego uderzyć może Goliatá. Y z tądći podobno, rzeczy, od ludźi pobożnych, ubogim zá iałmużnę dáne, Bog w kámienie cudownym zámieniał sposobem. Ták Swięty *Herkulanus*, chleb ubogiemu niosący, spytany od Rodźicow coby niosł? odpowiedźiał że kámień, y właśnie chleb w oczách Rodźićielskich przemienił się w kámień, co się y S. *Peregrynowi* przytrafiło, iáko swiadczy *Joannes Nadasius.* Tym kámieniē iáłmużny S, pokonał tego piekielnego Goliatá, S. *Aventius* Biskup, gdy bowiem czásu pewnego, do tego Swiętego Biskupá ná puszczy zostáiącego, czárt przeklęty w postáći niewieśćiey przyszedł, o pośiłek prosząc, Swięty Biskup bułkę chlebá krzyżem S. przeżegnawszy, zmyśloney podáć chćiał iałmużnicy, przestraszony tym moralnym iałmużny kámieniem czárt przeklęty, ná tych miast zniknął, iáko wspomniony pisze *Autor.* Te są osobliwsze Swiętey iałmużny skutki, że nietylko w żyćiu, czártowskie, ktore do grzechu prowadzą zbiia insulty, *elemosyna resistit peccatis*, Boskie sprowadza błogosławień- *Eccles: 3.*
stwo, *qui pronus est ad misericordiam benedicetur*, z makuł grze- *Proverb: 22.*
chowych oczyszcza, iáko sam Chrystus podáie sposob, *date ele emosynā, & ecce munda sunt omnia*, ále y od wieczney wybáwia *Luca 11.*
śmierći, *eleemosyna à morte liberat*, á tym sámym, piekielnego *Tobia 12.*
zwyćięża Goliatá. Kiedy Goliat miał się potykáć z Dawidem,

tedy cokolwiek mogł naygorszego, zarzucał Izraelitom, iako
1. Regum 17. o tym, ale od Dawida kamieniem pokonany został: *Prævaluitque adversus Philisthæum.* Podobnym sposobem postępować sobie z nami będzie piekielny Filistyn, kiedy się z każdym z nas przy ostatnim życia terminie potykać będzie. Będzie on nam zadawał naymnieysze życia naszego defekta, będzie zarzucał rożne, według rożnego stanu, według rożney kondycyi excessa: ale takich iego zarzutow, bać takiemu się niepotrzeba, kto będzie miał pogotowiu na pokonanie iego, mistyczny S. iałmużny kamień. Każdy iałmużnę czyniący, tak ąma przez
Psalmo 111. Psalmistę Pańskiego assekuracyą: *Justus ab auditione mala non timebit.* Niech ten piekielny Goliat exprobruie, co tylko może, lękać się takiemu niepotrzeba, kto sobie na niego moralny, Swiętey iałmużny nagotował kamień: *Justus, id est benefi-*
Genebrardus *cus, & eleemosynarius*, explikuie *Genebrardus*, *ab auditione mala non timebit: Id est, à rumoribus malis nuntio incutiente timorem non timebit*, tak Hebrayska wersya czyta. Uchodzić muśi szczekaiący ten pies piekielny, kto mu ten moralny iałmużny Swię-
Sperã:pun: tey pokaże kamień, *rei malæ auditu non timebitur*, explikuie Speranza. Miał nadzieię wygrany, z tych piekielnych Filistynow
Psalmo 117. Dawid, *ego despiciã inimicos meos*, bo się na pokonanie ich, tym niezawiedzionym iałmużny Swiętey uarmował instrumentem, *timebant dæmones misericordiã David, & charitatem*, taką daie racyą *Joannes Baptista Romanus*, *Lucæ* 16. Straszną rzecz opisuie Ewangelista, że Bogacz umarł, y pogrzebiony iest w piekle, *mortuus est &c*, a co za przyczyna tak złego, y nieszczęśliwego pogrzebu? co za okazya tak nieszczęśliwey tego bogacza, z piekielnym Filistynem przegraney. To pewnie bogacz za to na wieki potępiony, że się wykwintnie bankietował? nie, to pewnie za to, że się zbytnie stroił? nie, to pewnie za to, że cudze fortuny szarpał, że niewstydnie żył? nie, za to szczegulnie, że za żywota iałmużny nieczynił, taką tego daią przy-

czy-

czynę, SwiętyChryzolog, Swięty Augustyn, y Swięty Grzegorz. Przegrał, á przegrał wiecznie, z tym piekielnym Goliatem bogacz, że niemiał pogotowiu moralnego Swiętey iałmużny kámienia. Przećiwnym sposobem, nikt nie przegrał, kto tego piekielnego Goliatá, tym iałmużny Swiętey poćisnął kámieniem: *Non memini me legisse periisse aliquem infelici exitu misericordem hominem*, świadczy Swięty Hieronim. Ale ten kámień iałmużny, powinien bydź przezroczysty, *lapis limpidissimus*. Dáie kto iałmużnę, &c. &c. *Si pecuniam dederis pauperi, non urgebis eum, quasi exactor, nec usuris opprimes*. Exodi 22. *Non ages quidpiam callidè in ejus necessitatibus sublevandis*. Deut: 15. *Ex substantia tua fac eleemosynam*. Tobiæ 4. *Cum facis eleemosynam, noli tuba canere*. Matthæi 8. &c. &c. A M E N.

S. Chryso: de Divite, & Lazaro.
S. Augustin: de Confessione vitiorum.
S. Greg: hic.
S. Hie. Epist ad Nepotian.

K A Z A N I E.

Kámień trzeći, ćierpliwość święta.

Impleti sunt omnes irâ, at ille transiens per medium eorum ibat. Lucæ 4. *Elegit David 5. lapides &c.* 1. Reg: 17.

COkolwiek mogli naygorszego, to wszystko Pánu JEzusowi wyrządzali żydźi. Nie dosyć im było ná tym, że nietylko świątobliwe iego ákcye, nietylko poufałe z publikánámi, dla usprawiedliwienia ich rozmowy, y pośiedzenia, bez złośliwego żydow niebyło posądzenia. Nie dosyć, że cudowne, z miłośći ku bliźniemu pochodzące, w uzdrawianiu chorych, w oczyszczeniu trędowatych, w skrzeszeniu umarłych, w uwolnieniu od czartá opętánych, y w inszych nieźliczonych łaskách od Chrystusá swiadczone uczynnośći, bez żydowskiey niebyły cenzury. Nie dosyć ná tym, że Páná JEzusá, ći kłamliwi oszczercy, obżercą, piianicą, y opętánym názywali, że mu czárostwá, zábobony, y cudowne czartá, przez moc Belzebu-

bá wyrzucánie, publicznemi, á głupiemi źádáwali ſarkazmámi, *potator vini, dæmonium habet, in virtute Belzebub ejecit dæmonia &c*, ále ſię też náwet, y z náuk Jego zbáwiennych náśmiewáli, ná życie Jego, iák tylko mogli, czátowali. Oto y z dźiśiey ſzey Swiętey Ewangelii, o prawdę oczywiſtą, ktorey im Chryſtus wiádowemi dowodźi przykłádámi, ſzalonym zdięći gniewem, porwali ná wyſoką gorę Páná JEzuſá, ażeby go z owey gory ſtrąćili, *duxerunt eum in montem, & voluerunt præcipitare eü.* To ták diabelſkie pokolenie żydźi, *vos ex Patre diabolo eſtis*, z niewinnym kontrowali Chryſtuſem. Dáleko ćiężey ſam czart przeklęty z námi, iáko Chryſtuſá náśladowcámi, kontruie, y uſtawiczną potyczkę toczy. Powſtáie iuż nieraz pokonány ten piekielny Filiſtyn, rożnemi, czyli ná duſzy, czyli ná ćiele, prześladuiąc nas przećiwnośćiami. Ják tedy Chryſtus z żydowſkim ſobie poſtąpił národem, ták y my w Duchowney potyczce, z piekielnym poſtępowáć ſobie powinni Goliatem. Pan JEZUS impet złośliwy żydowſki, ſámą zwyćiężył ćierpliwośćią, kiedy z między nich uſzedł, *at ille tranſiens &c.* Ták y my pokonamy tego piekielnego Goliatá, kiedy wſzyſtkie od niego pokuſy, tentacye, dolegliwośći ná nas ſprowadzone, ſtáteczną znośić będźiemy ćierpliwośćią. Y ten ći to ieſt trzeći, ná zwyćiężenie tego piekielnego Goliatá kámień, Swiętey ćierpliwośći cnotá, ktory ia ná niego, day Boże ſzczęśliwym rzucę trá- *ad Coloſſen: 2.* fatem, ná honor tego, o ktorym Páweł S. *Expolians Principatus, & Poteſtates.*

TEy ieſt przećiwko nam záwźiętośći piekielny Goliat czárt przeklęty, że lubo nieraz przy wſpomagaiącey nas łáſce Boſkiey zwyćiężony, z polá uſtępowáć muśi, rożney iednák záżywa inwencyi, wſzelkie, ktore wymyślić może, wyrabia ſztuki, áby nam ſię iego uprzykrzyły nápaśći. Bywa to, że áni wiemy, z kąd przypadáią ná nas w modlitwách rozrywki, w nabożeńſtwie oźiębłośći, w Kośćiołách tęſknośći, wſzyſtko to

są zdrádliwe, tego piekielnego Goliatá sposoby, áżeby nas do
niećierpliwośći przyprowadźił. On wzbudza w myślách me-
lancholie, w sercách gniewy, w zámysłách, y zábiegách złe
powodzenie, w fortunie uszczerbek, w dobrym imieniu dysho
nor, w zdrowiu alteracye, y insze tym podobne nieszczęśliwo-
śći, áżeby nam niemi dokuczywszy, mogł pokazáć, że po-
tencyi iego wytrzymáć niemożemy. Ale iest ná pokonánie te-
go piekielnego Goliatá, potężny kámień Swięta ćierpliwość.
Tym ćierpliwośći kámieniem, potykáć nam się każe z tym pie
kielnym Goliatem Páweł S. *per patientiam curramus ad propositum* *adHebr: 12.*
vobis certamen, w ktorey to potyczce, ieżeli tego kámienia zá-
żywáć będźiemy, y mocnieyszey nábędźiemy śiły, *patientia* *S. Laurent:*
vires subministrat, mowi *Laur: Iustin:* y cále wszelkie tego pie- *Iustinian: de*
kielnego Goliatá, impety zwyćiężemy, *patientia tentationes cō-* *perfect: Mo-*
culcat, nápisał Swięty Cypryan. Podiął się ten piekielny, zá- *nastica C. 6.*
wźiętego z Chuseyskim Xiążęćiem Jobem poiedynku, w kto- *S. Cypr: L. de*
rym iák wiele nád Jobem dokazywał, obszernie opisuiąca tę *bono patiētiæ*
ćiężką Jobá z czartem przeklętym potyczkę, w Piśmie Swiętym
świadczy historya. Przez cáłe śiedm lat ten piekielny Goliat
woiował z Jobem, ále go przećię niezwoiował. Odebrał mu
dostátki, fortunę, pałace, dobytki, odebrał mu náostátek y
zdrowie. Czymże proszę Job tego Goliatá pokonał? tym mo
ralnym kámieniem, to iest, státeczną we wszystkim ćierpliwo
śćią. Tego to kámienia poćisk uczynił Job w ten czás, kiedy
się z tym odezwał; nie przyniosłem nic ná ten świát z sobą,
nic z sobą nie wezmę: *Nudus egressus sum de utero Matris meæ,*
& nudus revertar illuc. Przybrał ná pomoc do śiebie ten piekiel
ny Goliat Zony Jobowey, ktorą ná ná niego przesłał, *adhuc*
tu permanes in simplicitate tua, benedic Deo, & morere, ále y tu tym
że moralnym státeczney ćierpliwośći kámieniem, od Jobá po-
konány został: *Quasi una de stultis mulieribus locuta es, si bona su*
scepimus de manu Domini, mala, quare non suscipiamus. Nie powie

nęłá śię w tey potyczce, Jobowi ćierpliwemu nogá, *in omnibus his, non peccavit Job.* Zwyćiężył tego piekielnego Goliatá, tym nieużytey ćierpliwośći kámieniem, y owszem znáczne z niego odebrał spoliáty, kiedy dwá rázy więcey fortuny, honoru, kõsolacyi, dobytkow, zdrowia, y poćiech Job odebrał, *fueruntque Job omnia duplicia.* To zwyćięstwo Jobá nád tym piekielnym Goliatem otrzymane, státeczney ćierpliwośći przypisuie *Drexellius: Job septennio toto acerbissime tractatus à sathana, omnes tamen sathanæ vires infregit patientiâ.* Tegoż ćierpliwośći kámienia, w ćiężkiey z tym piekielnym Goliatem utarczce, záżywał y Dawid. Przesyłał ten piekielny Goliat nieprzyiaćioł rożnych, ktorzy go iáko czártowscy adherenći, to publicznemi kálumniami, to rożnemi nápaśćiami, to codźiennemi zdradámi zwyćiężyć chćieli, ále zbił te wszystkie impety Dawid, mocną ćierpliwośćią: *Prævaluit David adversum Philistæum.* Kálumnie, y zárzuty, mimo uszu puszczał; o krzywdy, y zdrády sobie uczynione, y naymnieyszym nieupominał śię słowkiem, iáko
Psalmo 37. śię sam oświadcza, *qui inquirebant mala mihi locuti sunt vanitates, & dolos tota die meditabantur, ego autem tanquam surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os suum.* Ták to zwyćięstwo Dawidowe, ćierpliwośći przypisuie Hugo Kárdynał, *hoc totum, quod fecit David, refertur ad patientiam.* Tá to iest mocna, przećiwko wszelkim tego piekielnego Goliatá impetom karacená, ktorą kto śię zbroi, pewny będąc wygrany, niech śię potencyi piekielney nieboi: *Panoplia, est patientia, hac, qui se armat cum hostibus fortiter congredietur, & certè vincet,* affiduie wspomniony *Drexellius.* Ten nam kámień záleca Doktor Národow, że nam iest bárdzo do zwyćiężenia tego piekielnego
ad Hebr: 10. Goliatá potrzebny, *patientia vobis est necessaria,* inaczey przegra, kto śię tym ćierpliwośći nie uzbroi kámieniem: *væ his, qui*
Eccles: 2. *perdiderunt sustinentiam.* Mieyże káżdy záwsze pogotowiu, w wszelkich, ktorekolwiek przez iákie przećiwnośći bydź mo-

gą, tego piekielnego Goliatá impetách, twardy ten ſtáteczney ćierpliwośći kámień, ia pewne z onego obiecuię ći zwyćięſtwo, ktore y NatanChrytreus, tym káżdemu ćierpliwość kochaiące mu, przyrzeka poetyzmem: *Ergo quidquid erit patiens: ſufferre memento, dum patiens fueris, denique victor eris.* Więc, ktokolwiek, cokolwiek, pónieśieſz ćierpliwie, bez wątpienia zwyćiężcą, zoſtanieſz prawdźiwie. A M E N. *Nath: Hytr. fol: 224.*

K A Z A N I E

Kámień czwarty, Modlitwá S.

Ejecit omnes deTẽplo, quod ſignũ oſtẽdis, quia facis hoc. Jo: 2. *David elegit ſibi 5. limpidiſſimos lapides, prævaluitq; adverſus Philiſtæum.* 1. Reg: 17.

NIe będźie nic od rzeczy co powiem, kiedy powiem, że káżdy z wſpomnionych w dźiśieyſzey Ewangelii, w Kośćiele Jerozolimſkim wendetarzow, prawdźiwą ná ſobie czartá przeklętego, reprezentował ſymetryą. Káżdy grzeſznik niepokutuiący, y pokutowáć niechcący, to diabał wćielony. Ják czárt przeklęty ieſt záwſze przećiwny Bogu, y zdaleká záwſze od niego ſtroni, ták káżdy zápamiętały grzeſznik, ile rázy grzeſzy, tyle rázy co raz dáley á dáley, od Bogá odſtępuie: *Tunc fit homo contrarius Deo more dæmonis, cùm Deum peccando derelinquit,* nápiſał Swięty Grzegorz. Ják niemáſz nic ſzpetnieyſzego, y obrzydliwſzego nád czartá, ták nád grzeſzniká, y owſzem, gdyby kto ſzpetność, y obrzydliwość, iednego grzechu śmiertelnego obaczył, uznałby, y przyznał, że ſzpetność grzechu, ieſt dáleko obrzydliwſza, nád ſzpetność ſámego czartá, *ſi ſemel peccatum videretis, videretis illud adeo deforme, ut diabolum ſua deformitate antecedat,* nápiſał *Joann: Baptiſta Romanus.* Więcey powiem, grzech ćiężki, dobrowolnym czyni grzeſzniká *S.Greg: in C. 7. Job, Lect: 8. Cap: 22.*

S. Chryſ. hō: 28. in Epiſt: ad Romanos. Idem hō: 29. ad populum.

ká czartem, *voluntarius dæmon, eſt peccatum*, mowi S. Chryzoſtom. Jeſzcze więcey powiem, że grzeſznik ſtáie ſię prawdźiwym, á wielkim czartem: *magnus dæmon, eſt peccator*, ſłowá wſpomnionego Doktorá. A że ći, o ktorych dźiśieyſza wſpomina Ewangelia wendetarze, byli grzeſznicy, wątpić o tym nie trzebá: bo byli hipokrytowie, Faryzeuſzowie, y Publikáni, iáko dowodźi z wielu Doktorow *Auguſtinus Paolettus*. Więc nieodrzeczy ieſt, prawdźiwą wnośić konſekwencyą, że byli czartu podobnemi, iáko ſynowie czartowſcy, *vos ex Patre diabolo eſtis*. Dla tego ich też Chryſtus z Kośćiołá wyrzuca, *ejecit &c.* Ale ſpytać by też godźiło ſię Chryſtuſá, iákiego ná wygnánie, y pokonánie tych adherentow czartowſkich, zážył inſtrumentu, *quod ſignum oſtendis, quia facis hoc.* Procz materyalnego inſtrumentu, ktory opiſuie Ewangelia, *fecit flagellum*, wymáwia ſię ſam Chryſtus *Lucæ* 2. kiedy o Modlitwie wſpomina, *domus mea &c.* Prowadźiemy y my, dalſzą z piekielnym Goliatē potyczkę, więc od tego prawdźiwego Dawidá Chryſtuſá, ná pokonánie tego Goliatá, bierzmy kámień Duchowny, to ieſt Modlitwę Swiętą, ktory ia wſzyſtkim, dla zwyćięſkiego przećiwko temu Filiſtynowi, dźiś podam poćiſku. Ná honor tego

2. Mach: 15. *qui dat dignis victoriam.*

DAwid, według literalnego Piſmá ſenſu, kámieniem Filiſtyńſkiego pokonał Goliatá, *elegit David &c.* w ſenśie záś moralnym ten kámień, znáczy modlitwę Dawidową. Tę álbowiem potyczkę Dawidową, uważaiąc S. Chryzoſtom, powiadá: że ták Dawid do Goliatá mowił, ty przychodźiſz do mnie duſaiąc w mieczu, ia przychodzę do ćiebie, duſaiąc w Bogu. Ty źiemſkim orężem ſzermuieſz, á ia z Niebieſkim ſtáwiam ći ſię, ty włoczni, ia wiary, ty tarczy, ia uſpokoionego w modlitwie

S. Chryſ: hō: de David, & Goliath.

záżywam umyſłu, ná ćiebie twoie obrocą ſię oręże, ná ćiebie twoy miecz dobyty będźie; Boſka álbowiem ieſt tá potyczká, Boſkie będźie y zwyćięſtwo, ſłowá wſpomnionego Doktorá.

Y tą ták piękną oracyą, zwyćiężył Filistyńskiego Goliatá Dáwid, *prævaluitq; &c.* ná dowod, że y my tego piekielnego Goliatá, tym Modlitwy S. pokonáć snádno możemy kámieniem: *David Goliat illum immanem, non armis, sed precibus dejecit & nos orantes facile diabolum superabimus*, decyduie Speranzá. O drugiey batálii tenże wspomina Dawid, *inimici mei, animam meam circumdederunt*, á że ći nieprzyiaćiele, duchowni byli, sam kõtext świadczy, kiedy wyraża, że się do duszy mieli, *circumdederunt animam*, iákiegoż proszę ná nich Dawid dobywał orężá? nie inszego, tylko S. Modlitwy kámienia, iáko sam przyznáie, *ego autem orabã*. Figura to ustawicznego z námi nieprzyiaćioł dusz nászych boiu, ále też y przykład skutecznego do wygráney sposobu, záżywánie Modlitwy Swiętey, przez ktorą pewny z nieprzyiaćioł dusz nászych odbieramy tryumf: *Bellum Christianis indictum hoc exemplo monstratur, & effectus Orationis aperitur hostis enim, dum oras premitur*, przymáwia się do tey prawdy S. Chryzostom. *Lucæ* 22. Przestrzega Chrystus Apostołow, *ecce sathanas, expetivit vos, ut cribraret*. Jakoby mowił: przestrzegam was Apostołowie moi, mieyćie się ná ostrożnośći, oto szatan uwźiął się, áżeby przećiwko was wszelkiemi przemysłami dotąd walczył, pokiby was w wierze, w státeczności nie zwyćiężył &c. ták explikuie *Adamus Gontzes, expetivit sathanas cribare vos, hoc est exquisitis modis affligere, tentare, donec fidem excuteret*. Jákiż im proszę ná zwyćiężenie tych insultow szátańskich podáie sposob? oto broń, y instrument Modlitwy Swiętey, *orate, ne intretis in tentationem*. Ták ći sobie y z námi, ći piekielni postępuią Filistynowie. Prześladuią nas iák mogą, tentuią, y kuszą, iák tylko wystarczą: reflektuymysz się, iák nam się często w tey potyczce powinęłá nogá, á dobrey przyłożywszy uwagi, przyznamy, że się to stáło, y nieraz się dźieie, że się im tym moralnym Modlitwy S. niestáwiamy kámieniem: *Inimicus decipere curat, quem non videt Oratione communiri*,

Speran: pun. 3. fol: 12.
Psalmo 16.
S. Chrysolog. serm: 43.

mowi S. Chryzolog. Ták sobie powinniśmy z tym piekielnym postępowáć Goliatem, iák sobie postąpił z Filistynámi w batálii, o ktorey świadczy Pismo Swięte Sámuel, wźiął iákiś kámień, áż záraz zwyćiężeni zostáli Filistynowie: *Tulit Samuel lapidem, & humiliati sunt Philistini.* Coby to był zá kámień, ktorym Sámuel zwyćiężył Filistynow, nie inszy, tylko Modlitwá Swięta, iáko wyraźnie świadczy Pismo S, w tymże Rozdźiale, w wierszu 9. *Clamavit Samuel pro Israël, & exaudivit eum Dominus.* Tu się nam, sámym nád sobą zádźiwić potrzebá! Oto ustáwicznie od piekielnych Filistynow obtoczeni bywamy! oto ná nas co momentalnie práwie, ten piekielny biie Goliat! coż się dźieie! czyli czym się to dźieie! że ich niezwyćiężamy? że im odporu niedáiemy? uważmy tylko oźiębłe Modlitwy násze, z niedbalstwá, álbo opuszczone, álbo niedbale odpráwione, á doydźiemy, że to tym idźie, że się tym Modlitwy Swiętey, nie rączo broniemy kámieniem: *Quid est, quod semper ab infernalibus Philistæis circumdamur? cur eos non profligamus? quia ad manum Orationem non habemus,* w brew nam wymáwia wspomniony Speranza. Ey miey pogotowiu káżdy, ten S. Modlitwy kámień, á nigdy ćię piekielny nie przekona Goliat, *nihil est potentius homine orante,* ássekuracya Złotomownego Chryzostomá. Wiedźieć iednák o tym potrzebá, że ten kámień bydź powinien czysty, czyli przezroczysty, *lapis limpidissimus,* bez wszelkiego, ktory prawdźiwą szpeći Modlitwę defektu, á ták tym kámieniem, káżdy z nas podobnym iák Dawid sposobem, piekielnego pokona Goliatá, *prævaluitq; &c.* Amen.

1. Regum 7.

Speranza.

KAZANIE.

Kámień piąty, Pokorá.

Ubi ego sum, vos venire non potestis. Joan: 7.

Ele-

Elegit David 5. lapides limpidissimos, prævaluitq́ adversùs Philistæum. 1. Regū 17.

NIe potrzebá się dźiwowáć, że piekielny Goliat, luboiuż czterema moralnemi poćiśniony kámieńmi, ieszcze iednák źle o nas myślącą, przećiwko nam podnośi głowę. Tey iest álbowiem uporczywey záwźiętośći, czyli záwźiętey przećiwko nam uporczywośći, że chociazby po kilka razy od nas zwyciężony został, takich iednak, nowych szuká sposobow, ktorymi by swego nad námi mogł dopiąć zwycięstwá. *Non cessat diabolus insurgere contra nos quotidie & illudere velle infirmitati & fragilitati nostræ deceptionibus, tentationibus, & quibuscunq; laqueis irretire* ták go wydáie S. Aug. Mocne to fortece, tego piekielnego Goliatá fortele, nad ktoremi to przestrzegaiące pisac potrzeba *lemma* ktore niepłonnie uczony nápisał (*Aresius* że ná nie nieiednego potrzeba attáku *non satis est semel.* Czart iest to drzewo przeklęte *arbor maledicta* w gáłęziách, światło łáski Boskiey nam zasłaniaiących rozrosłe, w krąbrnym szkodzenia nam uporze wkorzenione, ktorego iednym zamachem (y cięciem zwalic niepodobna *non uno concidit ictu.* To zachartowane w chucie piekielney żelazo, z ktorego azeby się tryumfalny dla nas pokazał ogien nie raz y nie iednym uderzyc w niego potrzebá kámieniem. *Percute multoties.* Potykał się z tym piekielnym Goliatem mistyczny Dawid Chrystus, ktorego lubo kilká rázy zwyciężył iako mamy *Matt.* 4. iednák przeciwko niemu walczyć powtornie odważył się *videt diabolus Christum non posse superari iterum atq; iterum illum aggreditur.* Táką ma reflexyą *Joan. Baptista Romanus* Dopieroż nam ułomnym Dawidkom nie raz y nie iednego przeciwko niemu zażywac potrzeba pocisku. Ci piekielni Filistynowie nieustaią nas swoiemi strászyc záśadzkami ále my się dac ustrászyc im niepowinni. *Mali Angeli instruunt ac geminant pavorem quia timeri gaudent* mo-

S. August. in Ps. 50.

wi *S. Anaſtazy*. Więc po Chryſtuſowemu każdy z nas tego doſtaway placu, ná ktory ci piekielni náſtąpic niemogą goliaci, to im wymawiaiąc: *ubi ego ſum &c.* To ieſt bierz każdy piąty przeciwko temu goliatowi kámień ktory ia dźiś w cnocie Swięteypokory ſymbolizowány ná finalne y zupełne tego piekielnego goliata podam zwycięženie. Będźie to ná honor
Judith. 5. tego, ktory ieſt *Deus pugnator &c.*

WSzyſtkie prawdá, ſą doświadczone y dowodne, ná zwycięženie, tego piekielnego Goliata, iuż odemnie podane kámienie. Twárdy to ná tego piekielnego Goliata kámień poſt doſkonáły, ciężki ná niego pociſk dána z ręki ubogiemu iałmużna cáłym iemu ſtáie śię kałkazem ſtateczna przepuſzczonych od Bogá przypadkow cierpliwość, śmiertelny ná niego trafar ſtrzeliſta do Bogá modlitwá, ále oſtatni y nayciężſzy raz ná niego prawdźiwa w Boſkich y ludzkich oczách pokorá. Te to ſą inſtrumentá y oręża morálney náſzey z tym pie-
2. Corinth. 10 kielnym Goliatem potyczki, *arma militiæ noſtræ quibus non ſecundùm carnem militamus*. Ktorych iednák cała moc ná pokorze polega *humilitas omnium virtutum robur eſt*. Nápiſał Celadá Probuie tey prawdy opiſana ná wzyż wyrážonym Piſmá S. mieyſcu Dawidowey z Goliatem potyczki hiſtoria. Iużem tu powiedźiał iáko Dawid pośćił, iáko bliźnim iáłmużny przez miłośierne uczynki dawał, iáko w zniesieniu publiczney cáłego Izráelá kálumnii ſtáteczną pokazał cierpliwość, iáko ná zwyćiężenie Goliatá modlitwy záżywał: ná tym iednák nie doſyc było Dawidowi, ieſzcze ſię udał do pokory. Kiedy miał wychodźić ná poiedynek z Goliatem Dawid ſwiadczy Piſmo S. że go Saul w właſne ſwoie krolewſkie, do woyny ſłużące przyſtroił zbroie, w ktorych Dawid z pyſznym potykác ſię nie chciał Goliatem *non poſſum ſic incedere* ſzukáią tu przyczyny expozytorowie Piſmá S. czemu, Dawid po krolewſku uſtroiony z pyſznym poiedynkowáć nie chciał Goliatem? Dáie tego racyą uczony

czony *Compeſtein*: rzucá Dawid błyſzczącą ſię złotym polorem krolewſką karácenę, zdeymuie z głowy drogo wyrobiony ſzyſzak, ſkłada rycerſki pas z orderem, odpáſuie krolewſki bułat, ażeby z ták wſpániáłego ſtroiu y naymnieyſzey do *videre*, pychy y ámbicyi nie miał okázyi; w dźiewa ná ſiebie znowu zwyczáyną śiermięgę, owczárſką laſkę y páſtuſzą bierże w rękę proćę, ażeby wewnętrzna iego pokorá zewnętrznemi ták lichey odźieży oświadczona znákámi, chárdą dumę czyli dumną wynioſłego Goliatá poniżyłá pychę. *David ſolo cultu paſtoritio procedit in duellum ut vincat* mowi uſpomniony *Kopeſtein*. I powiodł ſię ten ſpoſob ſzczęśliwie Dawidowi *prævaluitq; &c.* nam w tey otrzymanego przez pokorę tryumfu figurze doświadczony przez pokorę do zwyćiężenia piekielnego Goliatá zoſtáwuiąc ſpoſob: *quod David occidit Goliat humilitas proſtravit ſuperbiam.* *S. Auguſt. in Pſ. 38. Co. 1.*
Słowá S. Aug: Ták ſobie poſtąpił z tym Goliatem Chuſeyſki káwálier Job przeciwko ktoremu ták wiele impetámi ták wiele ná fortunie, honorze, pociechách y zdrowiu ſamym, przeciwko ſobie walczącemu ſpoſobámi nie tylko ſię mężnie ſtáwił, ále go też cále, zupełnie, y doſkonále zwyciężył; czemu? bo z nim upokorzonym w oczách Boſkich woiował ſercem. *Job ſathanam devicit in fimetto humilis exiſtens*. Mowi wſpomniony *Copeſtein*. Ieſt ciekáwa kweſtya czemu pod czás kwádráiezymy tę Kośćioł S. poſtánowił ceremonią á żeby kápłáni przy Mſzách feryálnych owemi słowámi *humiliate capita veſtra Deo* zgromádzone Chrześćiańſtwo do unizoney przed Bogiem záchęcáli pokory? Ktory ták uczony *Durandus* rezolwuie. Czás S. Kwádráiezymy iák ieſt oſobliwſzy czás do pokuty y przebłagánia Máieſtatu Boſkiego, ták czártu przeklętemu ieſt nayſpoſobnieyſzy do naywiękſzego nas prześládowánia. Otoż temu złemu záchodząc Kośćioł S. ażebyśmy te czártowſkie inſulty zwyćiężeli, upokarzać nam ſię iáko nayniżey przed Bogiem rozkázuie; zá nayſkutecznieyſzą broń morálny S. pokory

Duran: in Rationali DivineOffic. L. 6. C. 21. n. 1. f. 196. ry podáiąc nam Kámień: *porro in Missis quadragesimalibus frequentatur, humilitate capita vestra Deo, eò quod eo tempore diabolus magis impugnat nos, unde Deum humiliter orare & nos sibi humiliare debemus* słowá wspomnionego *Duranda*. Bo przed pokorą ták ten piekielny uchodźi Goliat iák pies przed kámieniem *humilitas sathanam repellit* doświadczeniem probuie S. Franciszek Salezy *Dan.* 2. Sniło się Nábuchodonozorowi że wspániały iákis posąg czyli statuę, iákiś máleńki ná proch skruszył kámyczek *abscissus est lapis percussit Statuam & comminuit.* Co tám było u Krolá Chaldeyskiego ná śnie, to u nas práktykowáć się powinno náiawie. Tá státua wyniosła znáczy czártá przeklętego to iest piekielnego Goliatá, kámyczek máły á nisko upadáiący znaczy S. pokory cnotę, ktora ten żywy pyszney wyniosłośći posąg z źiemią zrownác potráfi: *idoli lapis est visus confringere vires Idolū Dæmon tu lapis esse potes.* Zwálił posąg kámyczek swym niskim pádnieniem, bies posąg bliże w niego pokory kámieńiem. Tákim *Jacobus Massenius* perswáduie poetyzmem. Bo iáko támten kámyczek do skruszenia Nábuchodonozorowey státuy, ták cnotá pokory do zwyćiężenia piekielnego Goliatá doświadczonym iest instrumentem. *Humiles tanquam petra sunt quia sicut petra deorsum tendunt* zdánie S. Aug. z ktorego słow pewne z piekielnego Goliatá przez kámień pokory ominuie zwyćięstwo poważny Drexeliusz kiedy mowi: *humilitate vincitur diabolus.* Ale y ten kámień czysty czyli przezroczysty *lapis limpidissimus* ták iák Ametystowy kámień ktory pokorę symbolizuie *humilitas Ametysto comparatur*, mowi Bonáwenturá S. Bo też to bywa pokorna pychá czyli pyszna á zátym nieprawdźiwa pokorá, ktora nieiest *lapis limpidissimus.* O tákim pokornisiu pospolićie mawiamy nisko pátrzy á biesa ma w nośie; y nie bez fundámentu: bo tákiego pokorńiśiá tym włáśnie opisał sensem Siracides *est qui nequiter humiliat se & interiora eius plena sunt dolo.* Obserwuie kto kwádrágezymę á grzeszyc

S. Frāc: Sal. Introduct. 3. C. 4.

Dan: 3.

S. Aug: in Psal: 92.

Eccli. 9.

szyc nie przestáie do dawnych wraca się nałogow, choćby się mostem kładł to niepomoże; táką pokorą piekielnego Goliatá nie przemoże. *Homo qui jejunat in peccatis suis & iterum ea faciens quid proficit humiliando se.* Prawdźiwa pokorá iest szczerze przed Bogiem swoiey nikczemnośći wyznánie, y iey, y myślą w sercu y uczynkámi przed ludźmi, nád nikogo zbyt nie wynosząc, się y nikim niepogardzáiąc uznánie, ktorą kto przećiwko piekielnemu Goliatowi woiuie zniego tryumfuie. Eccle: 34.
Praevaluit adversus Philistaeum Amen.

KAZANIE.

O prześládowániu niewinnośći.

Impleti sunt omnes irâ Lucae.

I Coż winien proszę Pan Jezus, że się ná niego ták ćiężko rozgniewáło żydostwo, *impleti*. Chrystus człowiek prawdá, ále rázem y Bog, ten miał należący człowieczeństwu *ex unione hypostatica* przywiley, że iáko nigdy zgrzeszyć niemogł, ták nigdy nie zgrzeszył *Christus fuit impeccabilis* náuká Teologow w czym że ták w dźiśieyszym záwienił kongressie że się ná niego Faryzeyska rozgniewałá kompánia *impleti &c.* Ieżeli o to że ná ich instáncyą Chrystus żadnego niechciał uczynic cudu, nie iest to do gniewu rácya bo im się z tego fundámentálnym wymowił dowodem, *nemo in Patria Propheta*, ieżeli o to że iedna wdowka ktora żywiełá Eliaszá, że ieden Naáman Syryiczyk godźien był oczyszczenia, to byłá historyczna z Pismá o ktorą się gniewác nie powinni byli prawdá. Słowem niewinny y owszem istotna niewinność Chrystus ktory áni wiedźiał co grzech *qui* 2. Cor: 5.
non noverat peccatum: ktory áni uczynkiem, áni słowem, w niwczym się nie potknął, *qui peccatum nec fecit nec inventus est in* Isaie. 53.
ore illius dolus. Ktory się sam przed żydámi z tym w klar wy-
wawiał

Joan: 8. mawiał *quis ex vobis arguet me de peccato.* Coż zá rácya że ná śiebie cáłą obruszył synágogę *impleti sunt &c.* Oto sámá Jezusowa niewinność szczególną do Zydowskiego gniewu byłá okázyą. Ze nie mieli co Jezusowi zárzucić, że niemogli w niczym podeyść y podchwycić Chrystusá oto śię rozżarli. Słońce bez mákuły *Christus Sol justitiæ* otoż ná niego wściekli Jerozolimskiey psiarni szczękáią brytáni. Drogá Chrystus *ego sum via* otoż ná nię złośliwy nástępuie impet. Prawdá Chrystus *ego sum veritas*: coż dźiw że w oczy kole *veritas odium parit.* Zycie Chrystus *ego sum vita* otoż przećiwko niemu z záprawney gniewliwą cholerą żołći trućizná gotowa. A ztąd prawdźi śię co powiem że niewinność ma záwsze co ćierpiec. Ná honor tego ktory o sobie powiedźiał, *non peccavi & in amaritudinibus. &c.*

TAk to że kruk krukowi oká niewykole ale tylko ná niewinne czátuie pisklętá *dat veniam corvis vexat censura columbas.* że wilk wilká nie kąsa, tylko ná niewinnego zęby ostrzy báranká, że śię páiąk przebiie á niewinna uwięźnie muchá, ták y to prawdá że często winni nie persekwituią winnych ná niewinnych zwaláią wszystko. Niecnotá często ma swoię obronę, niewinność ma záwsze co ćierpieć. 2. *Reg.* 13. Rezolwuie śię Achitopel z przybránymu dwunasto-tyśiącznych páchołkow popisem uderzyć ná Dawidá *eligam mihi* 1200. *virorum & persequar David hac nocte:* á dla Bogá co zá nie reflexya! widźiał Achitopel ćiężką dosyc á Dawidowi nieszczęśliwą rewolucyą ná coż ták doymuiącą de żywego Dawidowi czyni rezolucyą *eligam mihi &c.* Wiedźiał Achitopel że to był ow Dawid ktory przez káwálierskie Filistyńskiego Olbrzymá zniesienie Oyczyznę od ostátniego uwolnił niebespieczństwá, że to był ow Dawid ktoremu cáła Monarchia większe dáleko niż Saulowi przyznawałá zwyćięstwo. *Saul vicit mille David decem millia,* żeyto był ow Dawid ktory śię zá Oyczyznę práwá zá cáłość Oyczyzny wszędźie odważnie zástawiał. Wiedźiał też dobrze, że

że Abſalon Syn niewdźięczny ták lekkomyślną przećiwko Oycu podniosł rebellią, wiedźiał że Oycu z głowy krolewſką chćiał zedrzeć koronę, że nietylko o tronie ále też y o Oycowſkim dobrze myślał zgonie, á czemuż przećiwko niemu iáko przećiwko publicznemu rebelizántowi, oczywiſtemu domowego pokoiu turbátorowi, záwźiętemu publicznego zámięſzánia Autorowi z dwunaſto-tyśiącznym związku ſwego nie idźie woyſkiem, ále przećiwko Dawidowi *eligam mihi &c.* cáła tego rácya niewinność Dawidá. Cierpi Synowſkie Dawid perſekucye, ćierpi rebellie zdrády y niebeſpieczeńſtwá, bo niewinny. Wydźiwić ſię temu á oraz y wyżałowáć nie może złotouſtny Chryſoſtom. *O innocentia quantum apud reos periculi ſuſcipis! quantum malitiæ per flagitioſos incurris. David Sanctiſſimus tot dementes exercitus qui non deliquit offendit, tot populorum rabiem qui non læſit incurrit.* Czáſu pewnego *Lucæ* 22. dyſzkuruiąc z Apoſtołámi Chryſtus dodáie im ſercá y przeſtrzega, iák usłyſzyćie o woynach y buntách, bądźćie dobrego ſercá nie boyćie ſię, *cũ audieritis prælia & ſeditiones nolite terreri.* Niepotrzebác było w prawdźie Apoſtołom, o tey *in caſu* iákich rozruchow wſpominác boiáźni, o ktorey áni niemyślili. A czegoż ſię Apoſtołowie trwożyć mieli, choćiażby iákie woienne niepokoie, buntowne záczęły ſię rewolucye. Alboż to Apoſtołowie republikánći, Apoſtołowie nie wdawáli ſię w publiczne intereſſa, nie wdawáli ſię *in negotia Status*, korreſpondencyi z potencyámi nie mieli, okázyi do buntow y rebellii nie dawáli, zá coż ſię iákich obawiác mieli niepokoiow. I owſzem tym ſámym że Apoſtołowie niewinni wſzelkiego ná śiebie ſpodźiewác ſię byli powinni nieſzczęśćia. Co ſię złego w Miáſtách, Páńſtwách, y Krolewſtwách dźieie, wſzyſtko ſięto zwala ná niewinnych. Nie raz Pánowie złego nárobią piwá wſzyſtko to niewinne wypic muśi poddáńſtwo *delirant Reges plectuntur achivi.* Záwſze przećiwność bije ná niewinność, záwſze niewinność ma co ćierpieć *equidem neſcit*

S. Chryſoſt: hō: de Abſal.

Did. Bacz. T in Evā. L. 12

c. 437. *nescit mundus præliari, nescit irasci nisi contra innocentes, & quo est magis aliquis innocentior, eo magis putet ad se spectare iras hominũ* mowi Didacus Baczá. Niewinny był Jákub á przećię dniá nie było áżeby mu iákiego Lában nie dał tyktu. Niewinny był Abel, á przećię áż do śmierći bráterską ćierpiał persekucyą. Zásłużony był w Izráelu Dawid á przećię záwsze Saul ná niego krzywo pátrzył *non poterat Saul rectè aspicere David*. Im się bárdźiey Iozefowa pokázywáłá niewinność, tym bárdźiey ná nię bráterska nástępowáłá nienawiesć. Nic nie był winien Dániel, á przećię dworscy Dáryuszá záufzniczkowie záwsze bii zábii ná Dánielá. Niewinną przy nogách Iezusowych Mágdálenę przećię złość Fáryzeyska szczypie. W niczym nie podeyrzána Zuzánná przećięż ná sądách złych kátonow przegrawa; á co iest iedno niewinność ma záwsze co ćierpieć. Tá tylko iedná niewinnośći konsolácya że iey wszystkie persekucye ná dobre wychodzą. Tá niewinnych korzyść że to co ćierpią, ieżeli nie tu ná doczesną szczęśliwość, to pewnie ná wieczną co day Boże wynidźie im beátyfikácyą *beati qui persecutionẽ patiuntur Amen.*

KAZANIE
O suspicyi.

Ipse scivit quod erat in homine. Ioan. 2.

NA to się dawno ludzka zásadźiłá, kuryozya áżeby dowodnie wiedźiáłá co iest w człowieku. Tá iest nayprzyncypálnieysza między inszemi ludzkiey ćiekáwośći máxymá, wiedźieć końiecżnie kto czym y iákim iest, dońść rozumem táiemnych żyćia ludzkiego skrytośći, dociec co u kogo lub w sercu lub w myśli. Nátoc to ludzka inwencya choc nie ná to Boskim dysponowáną ordynánsem astrologiczną Niebieskich konstellácyi obroćiłá spekulácyą, áżeby przez nie choc zákázánym

zánym *figuræ nativitatis* ábryſem, kto czym ieſt álbo iákim będźie doćiekłá. Już ná to Fizyognomią, Nikromancyą, Hiromancyą y inſze *judiciaria* zkoncypowáłá, choc omylnie y niegodźiwie *præcepta*, ażeby z kompozycyi twárzy, z dyſpozycyi czołá, z oczu y rożnie ułożonych ná ręce lineámentow, ſekretnych w ludźiách konſtytucyi táiemnych do tego álbo do owego inklinácyi dowiedźieć ſię mogłá. Obſerwuie w iednych choleryczną w drugich flegmátyczną, w trzećich krwiſtą w innych melancholiczną komplexyą, uważa w drugich pomięſzány tych konſtytucyi temperáment, áżeby ták czy w tym cholerá czy w támtym krew wre, czy tego flegmá chłodźi, czy tám tego melancholia ſuſzy, iák y do czego zkoniekturowáć mogłá. Nie uſzedł tey kuryozyi Jan ná puſzczy. *tu quis es?* pádłá tá ćiekáwa y ná Chryſtuſá obſerwá *quem te eſſe aicis?* Przed tą ánimádwerſyą żadne ſię ſkryte nátury ludzkiey wybiegáć niemogą ſekretá, ktorych, gdy doſkonále doćiec nie może z powierzchownych znákow, z zewnętrznych ákcyi iák chce ták náoſtátek kto iáki ieſt miárkuie. Ale ſię tá niepotrzebna ćiekáwość częſto y ćiężko ná ſwoim záwodźi zdániu! Boſka to rzecz ieſt, wiedźiec co ieſt w człowieku *ſcrutans corda & renes Deus*, á że to ieſt ordynáryina y poſpolita wſzyſtkich práwie chciwość wiedźiec y ſądźić kto ieſt iáki, ná záwſtydzenie tákich, tę ſercá ludzkiego wiádomość ſámemu dźiśieyſza Ewanielia przypiſuie Bogu y człowiekowi *ipſe &c.* mnie z tąd motiwum do mowienia podáiąc: że nayprędſzy grzech ſuſpicya y złe o bliznim rozumienie.

W Wielu ſię rzeczách ludźie mylą. Choc te rzeczy przed oczy má máią, to y powierzchowne rzeczy máteryálnych znáki, częſtokroć ſtáią ſię omylnemi, ułudzonych zmyſłow dowodámi, ktorych ieżeli zdrowy rozumu niepopráwi rozſądek prędko zbłądzą. Ktożby nierozumiał z proſtakow że ná ćiele zábitego taż ieſt á nie inſza ktora byłá ná żywym ráná y mowi nie

iedeń, widzący słońce lub mieśiąc że iest dáleko od źiemie mniey szym, á przećię tego niezáwiedźiona w prawdźie Filozoficżna y Astrologiczna neguie demonstrácya. Płynie kto ná łodźi po wodźie y rozumie że śię nie on od brzegu, ále brzeg od niego umyka, pátrzy ná wpuszczone do wody wiosło y widźi mu śię cále, że złománe, choć cáłe. Ieżelić tedy rzecż zmysłom podległa często ludźi łudźi, iák że śię muśi często ćiekáwe o skrytośćiách sercá ludzkiego mylić rozumienie. Niech śię rozumomylnego oká lub uchá, przez powierzchowne spraw ludzkich znáki sądzącego, nie trzyma miárkowánia, niech wola zá złą powierzchowney suppozycyi nie idźie affektácyą bo nayprędszy grzech złe o bliźnim rozumienie. Przestrzega nas w tym
Joan. 7. sam Chrystus *nolite judicare secundùm faciem sed rectum judicium judicate.* Nie záwsze wybládłá twarz Ammoná mortyfikántá
2. Reg: 13. znáczy, *quare attenuaris macie fili Regis* częśćiey bywa że gu Támárá czyli tá álbo inna wenery márá suszy, *quia amor Tamar.* Twarz pełna y rumiány lica pieknego kwiatek nie záwsze żyćia zozwiozłego y lubego sobie pozwolenia świádek. Iák nie káżdy odludek ná pusczą, ták nie káżdy rubáchá y kompánistá zdáie śię do świátá. Nie káżdy zle myśli kto zle pátrzy; nie káżdy śię gniewa kto czoło marszczy, á iák pospolićie mowiemy nie káżdy spi co chrápi. I iákże śię tu ná powierzchownych z rozumieniem swoim fundowáć znákách, z ktorych iák iest częsta do suspicyi ták do grzechu okázya. Z wierzchu z twárzy z układnośći z złey lub dobrey miny powźięty rozsądek często omylny *nolite judicare &c.* ktorego koniecżnie
Diō. Carth. hic. strzedz śię káżdemu potrzebá, *id est nolite judicare superficialiter, secundùm solam apparentiam, secundùm signa incerta secundùm sensum exteriorem.* Explikuie *Dionisius Carthusianus.* Lekkomyślność to człowieká, z powierzchownych ákcyi z pozornych zná-
S.Greg. L.6. mor. C. 3. kow o bliźnim sądźić *levissimi hominis est secundùm faciem judicare.* Mowi S. Grzegorz bo zátym iák nayprędsza omyłká ták grzech

grzech nayprędszy idźie *quia citissimè fallitur hominum judicium* dáie rácyą *Teofilactus.* Gdybyśmy widźieli byli owych dwoch ludźi do Kośćiołá Jerozolimskiego wstępuiących *Luc: 18.* pewniebyśmy owego publikaná widząc że wniść do Kośćiołá, że śmiáłym w Niebo spoyrzeć nie śmiał okiem, że się sam wielkim wyznawał grzesznikiem zá wierutnego mieli niecnotę, pewniebyśmy znowu owego Fáryzeuszá, co tygodniowe posty, choyne iáłmużny, punktualne dźieśięćin oddawánia, y insze z wielką siebie od inszych y od owego publikaná dystynkcyą wyliczáiącego cnoty, *non sum sicut cæteri* zá świętego mieli, á przećię wszystko opák było iák świádczy Ewángelia. Ták to prędko ludzkie o bliźnim błądzą y prędko grzeszą suspicye. *incertum est nobis qualis futurus sit, quia nunc bonus, nunc malus apparet, & ideo temerarium est propter bonum vel malum præsens de aliquo judiccare* mowi S. Augustyn. Modli się kto z płáczem, nie sądz że obłudny hipokrytá. Wesoł kto ćieszy się, dworno dyszkuruie, nie rozumiey záraz że to wielki świátowniś, bo gdy nie wiesz y owszem wiedźieć niemożesz, z iákiey przyczyny iáką to intencyą czyni, prędko się záwiedźiesz prędko sie omylisz, zátym prędko zgrzeszysz *citissimè propter ignorantiam finis seu intentionis operantis erramus proximum judicando* mowi Raynerius. Rozumiał Lában że mu Jákub ućiekáiący Bożki iego pokradł y zgrzeszył, rozumiał Heli że Anná szeptem się modląca od piáństwá drzymie, y zbłądźił. Synágogá Jerozolimska słysząc Apostołow rożnemi mowiących ięzykámi rozumiáłá że się popieli *musto madere deputant &c.* á to w nich nie wino ále Duch P. sprawował. Ze ná rękę Páwłá iaszczurká skoczyłá iużći suspicya że zaboycá Páweł *homicida est homo iste* aż oto że mu bynaymniey nieszkodźiłá znowu Páwłá zá Bogá máią, *dicebant eum esse Deum.* O lekkomyślny w ludzkich rozsądkach procederze od ktorego ná złe o bliźnim porozumienia á zátym ná grzech prowádzącego pod strászną surowego Sądu kommi-

Teophil: in 1. Cor: C. 4.

S. August. cotra Manch:

Rayner' de JudicioC.4.

Gen: 31.

1. Reg: 1.

Act: 2.

Act: 18.

Matt: 7. nácyą Ewángelicżnym Chrystus odraża nás Mándatem] *nolite judicare & non judicabimini, in quo enim judicio judicaveritis, judicabimini, &c. Amen.*

KAZANIE.
O drodze do Niebá.

[*Ubi ego sum vos venire non poteſtis.* Joan. 7.]

TRudno ſię żydom do poięćia zdáło co im Chrystus powiedźiał *ubi ego ſum &c.* Ták krotkiego w tych słowách Chrystusowych wyrázonego aforyzmu, poiąc niemogli; ták synoptycżnie ſkompendyowánym lákonizmem wyrażone, Chrystusa dykterium, żadnym ſposobem w ich głowách zmieśćić ſię nie mogło *ubi ego ſum &c.* Nie raz im to Chrystus wymawiał że tám poyść niemogą dokąd on idźie, á przećię tego poiąć y zrozumieć nie mogli. Toż ſamo im powiedźiał Chrystus *Joan.* 8. dokąd ia idę wy przyiść nie możećie *quo ego vado vos non poteſtis venire,* aż oni ná to w zádumieniu iák! wryći ſtáneli, co by to zá ſens y kontext tego był dyſkurſu, domyślić ſię nie mogli, tey tylko głupiey y złey byli ſuppozycyi, ktora żadney práwie z słowámi Chrystusowymi nie miáłá konnexyi, myśląc y mowiąc to ſię pewnie ſam zábiie, że mowi gdźie ia idę wy poyść nie możećie *dicebant ergo judæi nunquid interficiet ſemetipſum, quia dixit quo ego vado vos non poteſtis venire.* Toż ſamo im powiedźiał Chrystus y w dźiśieyſzey Ewángelii, á przećię y tu nád tym zawiełym, od Chrystusa ſobie powtorzonym, długo medytuią stylem, pilnie uważáiąc, dokąd to Chrystus poydźie: á doćiec żadnym niemogą ſposobem *dixerunt ergo judæi ad ſemetipſos quo hic iturus eſt?* powtornie ſzydzący tylko z Chrystusa uknuli ſobie opinią z náśmiewiſkiem mowiąc: to pewnie do roſproſzonych ná náuczánie ich poydźie pogánow

nunquid

numquid in diſperſionem gentium iturus eſt. Ale nie dźiwuię ſię że to Chryſtuſowych słow trudne ieſt żydom do zrozumienia propoſitum: bo o Niebie. Już ſię Chryſtus wybierał do Niebá, y owſzem iáko rázem *Viator* y Comprehenſor, był ná ten czas w Niebie: á uważáiąc że żydźi nic ćierpieć dla Niebá niechćieli, iuż práwie o nich, ażeby bydź mieli w Niebie, nie iáko zwątpiał *ubi ego ſum &c.* znáć dáiąc: że bárdzo trudna do Niebá ieſt drogá o tym &c.

WĄtpić nie potrzebá że ſnádna bárdzo do piekłá drogá. Bity tám y iuż nieźliczonymi potępieńcow milionámi utorowány gośćiniec, ktorym y ſnádną *facilis diſceſſus averni*, krodką kto tylko zechce czego broń Boże mieć może drogę *in momento ad inferna deſcendunt.* *Job: 21.* Sam to Chryſtus w Ewángeliczney ſwoiey przyznał exorćie *lata via eſt quæ ducit ad interitum*, ále do Niebá ále do zbáwienia, ále do wiecznego żywotá, iák ćiáſna, iák przykra, ták bárdzo trudna drogá *arcta via eſt quæ ducit ad vitam* *Matt: 7.* kto ſię przez tę drogę wćiſnąc chce do Niebá, álbo mu ſię iák nowonárodzonemu niemowlęćiu uſzczuplić *niſi quis renatus fuerit non poteſt introire in Regnū Dei* *Joan: 3.* álbo iák málutkiemu dźiećięćiu bárdzo umnieyſzyć potrzebá. *Niſi efficiamini ſicut parvulus non intrabitis in Regnum Cælorum.* *Matt. 18.* Szczupłość á zátym y wielką trudność tey drogi widźiał Jan S. w pokazáney ſobie figurowáną Jerozolimie, do ktorey prawdá że było bram 12. ále káżda bramá byłá ziedney wyrobiona perły *ſingulæ portæ ſingulæ Margritæ* áby káżdy wiedźiał że ták do Niebá ieſt ćiáſna bramá iák dźiurká w perle, że ſię káżdemu przez tę bramę do Niebá ták trudno ćiſnąć potrzebá iák przez perłę *ſingulæ portæ &c.* *Apoc: 21.* Tęc to trudney do Niebá drogi delineacyą wyráźił Symboliſtá kiedy drogą námálował koronę, zewſząd mieczámi, ogniámi otoczoną to przypiſawſzy lemmá *per tela per ignes* Koroną ieſt chwałá Niebieſka ále do niey przez miecże, Męczeńſkie ognie, przez dogrzewáiące dobrze y do żywego doymu-
iącę

iące dolegliwości, mizeryi y wszelkich nayprzykrzeyszych w życiu doczesnym przypadkow przebieráć się y przedźieráć potrzebá płomienie *per tela per ignes.* Doszedł tey korony Páweł
2. ad Timot: 4. *reposita est mihi Corona,* ále iák? ále iáką drogą? aż strách posłucháć. Oto Páweł idąc do tey korony w ták wiele niebespieczeństw to w Mieśćie to ná puszczy *periculis in civitate periculis in solitudine*, to ná morzu to w złey zmyślonych konfidentow kompánii wpadał *periculis in mari, periculis in falsis fratribus.* Idąc do tey korony Páweł muśiał bydź w pracy ustáwiczney muśiał bydź w biedźie *in labore in ærumna* muśiał niedośpác nie doieść nie dopić *in vigiliis multis, in fame & siti.* Idąc do tey korony Páweł muśiał bydź trzy rázy rozgámi śieczony raz kámienowány, trzy rázy w stonym, z niebespieczeństwem toni muśiał się ochynąc morzu
2. Cor: 11. *ter virgis cæsus sum, semel lapidatus, ter naufragium pertuli* iáko sąm świadczy ná ostátek muśiał się y ná miecz náraźić á dopiero Niebieskiey dostał korony *reposita est mihi Corona.* Rzecz uwagi godna *Mar.* 7. Pewnego czásu przy liczney Auditorá swego frekwencyi spoyrzał w Niebo Chrystus y w tym ná Niebo spoyrzeniu ćiężko bardzo wzdychnął *suspiciens in Cælum ingemuit.* Co w tym proszę zá taiemnicá? że Chrystus w konspekćie ták wielkiey ludu zgromádzonego licżby w oczách Uczniow, y Apostołow swoich poglądáiąc ná Niebo: ták ćiężko wzdycha *suspiciens in Cælum ingemuit.* Doszedł Sekretu *V. Beda.* A wszákże káżda Chrystusa ákcya iest to nászá instrukcya *omnis Christi actio est nostra instructio.* Słowá *Augustyna* więc y przez tę westchnięnia swego akcyą, chciał nąm Chrystus pewną dáć instrukcyą. Wzdycha tedy Chrystus poglądáiąc w Niebo tego od wszystkich náto pátrzących y od nas o tym słyszących wyćiągáiąc, ázebyśmy sobie pomyśli li, o iákżeś piekne Niebo, o iákżeś iest pożądáną y wszelkiemi delicyámi nápełnioną Oyczyzną nászą, ále ach! iák ćiężka y trudna do ciebie drogá, bydź támináczey tylko przez trudy

fatygi

fátygi y dolegliwośći nie podobna. *ut nobis per gemitus & suspi-ria insinuaret Cœlum esse adeundum.* Słowá pomienionego Bedy trwożyć śię iednák ná ták ćiężką do Niebá drogę nikomu niepotrzebá bo naywiększe dolegliwośći naynieznośnieysze karánia y tortury, millionowe utrapienia, choroby biedy y mizerye, nayuprzykrzeńsze trudy prace y fatygi, ćieniem to są, y iedno nic przećiwko rozkoszom Niebieskiey szczęśliwośći, iáko sam lubo ták wiele wyćierpiał wyznáie Páweł *non sunt condignæ passiones hujus sæculi ad futuram gloriam quæ revelabitur in nobis.* Ułatwiemy tę trudność tylko chcieymy á prawdźiwie *volenti nihil difficile* Amen.

V. Beda in Dō: 13.Pent

ad Rom: 8.

KAZANIE.

O kochániu nieprzyiaćioł.

Diligite inimicos vestros ut sitis filii Patris vestri qui in Cælis est. Matt. 5.

JUż to dawno káżdemu kátolikowi, ieżeli nie było, to bydź było powinno wiádomo, co ia mam powiedźieć; w tym tylko nieszczęśćie, że otym ludźie wiedźiec y pámiętác, náto pozwolic y temu wierzyć, cále niechcą! to iednák rzeczywistą y nie záwiedźioną iest prawdą, że nikomu z nas, nic ćiężkiego, nic nieznośnego, nic niepodobnego tám y wten czas bydź y zdawáć śię nie powinno, gdźie idźie o duszę, o Niebo, o zbáwienie. Ták iest albowiem wielki ták zbyt potrzebny, y naywálnieyszy zbáwienia nászego interes że kędy y kiedy utrzymáć go potrzebá, wszelkich by też nayćięższych, y naytrudnieyszych, chwyćić śię powinnismy sposobow, *prima cura salutis.* Choćiażćiby kátoliku, naynieznośnieysze według twoiey apprehensyi Bog do otrzymánia zbáwienia ná znáczył kondycye, ták iest wielka, duszę zbawić y bydź w Niebie potrze-

bá, że ná wszystko nietylko odważnie rezolwowáć się, ále y ochotnie zezwolic powinieneś. Ták dáleko, Architektoniá Boska Niebo oddaliłá od ziemi, ktore ći kátoliku, zá termin, port, y metę, y zá nayzupełnieyszą náznáczyłá szczęśliwość, á gdyby Boska dyspozycya od ziemi, aż do Niebá tykáiącą się brzytwámi, nożámi, y wszelkiemi rániącemi ciáło instrumentámi násádzoną, wystáwiłá kolumnę, áżeby kto chce do Niebá się dostáć, po tey koniecznie piął się kolumnie; odważyć się náto powinieneś człowiecze ábyś Niebá doszedł. Trzyma Bog iáko nayspráwiedliwszy prac y zasług nászych nádgrodźićiel zgotowáną káżdemu wieczystey szczęśliwośći koronę, á gdyby ći kátoliku w tey odległośći iák iest Niebo od ziemi millionowe miecze tyśiączne ognie y ktorekolwiek być mogą wymyślone tyrannie zgromádzone położył, ináczey ći iey dáć nie obiecuiąc ażbyś te wszystkie morderstwá y kátownie przebył y wytrzymał y náto byś zezwolic powinien. Bo ieżeli dla przemiiáiącego dobra dla doczęsney szczęśliwośći ták wiele prac, trudow, fatyg, y niebeśpieczeństw podeymuiemy ludźie, czegoż dla Niebá, czegoż dla zbáwienia! czegoż dla dusze podeymowáć nie mamy! w czym ták iest wielka potrzebá y prawie niewypowiedźiány interes że wszelkie ćięszkośći wszelkie naywiększe męki, y tortury, żadney práwie z possessyą owey wieczney chwały nie máią proporcyi, *non sunt condignæ passiones hujus sæculi ad futuram gloriam.* Wdźiśieyszey Swiętey Ewángelii, ktorą nam Kośćioł Swięty, nie tylko do czytánia, nie tylko do słuchánia, ále też y do wypełnienia náznáczył, oto dobrotliwy Pan naypilnieysze o zbáwieniu dusz nászych máiący stáránie Chrystus, koniecznie w nas wszystkich y wkáżdego z osobná w mowie prágnie á żebyśmy dusze násze zbáwili áżebyśmy w Niebie byli, kiedy nas do Synostwá Boskiego do tytułu wspoł dźiedźictwá szczęśliwey wieczności *si filii & hæredes* przypuśćić obiecuie *ut sitis filii Patris vestri qui in Cælis est.* Do otrzymánia

tey

tey ták wielkiey náwet y Aniołom nie wszystkim pozwoloney, Synostwá Boskiego, odźiedźiczeńia Niebá, dostąpienia zbáwienia prerogátywy, nie każe nam przez miecże, przez ognie, przez tyránnie *per tela, per ignes,* końiecżnie przerzynáć się, iednę nam kochánia nieprzyiaćioł zákłada kondycyą *diligite &c.* I godźisz się ná to sarknąć kátoliku? że ći Chrystus do otrzymánia zbáwienia iákąś niepodobną náznacza y zákłada kondycyą. Uważ sobie Chrześćiański człowiecże, iáko nie raz dla interessu docżesnego, dla dobrey mániery y polityki, dla przyiáźni, y godnych Osob deprekácyi, nieprzyiaćioł swoich znośisz, káressuiesz y onym żadney áwersyi, nieukontentowánia y resentymentu nie pokázuiesz! dźiś was wszystkich y kázdego z osobná w zakłádźie interessu zbáwienia Osobá nad wszelkie stworzone Osoby naygodnieysza bo Bog Wćielony Chrystus, krotkim od nieprzyiaćioł wászych przeprásza komplementem *diligite inimicos vestros* ieżeli być Synámi Boskiemi być zbáwienymi chcećie, *ut sitis &c.* I nie przyimiećiesz tey od Chrystusá záłożoney do ewikeyi interessu zbáwienia wászego kondycyi, ktora ták iest essencyalna y potrzebna, że o niey tego dowiodę iż kto swoich prawdźiwie nie kocha nieprzyiaćioł być zbáwion nie może: A co iest iedno, od prawdźiwego nieprzyiaćioł nászych kochánia násze záwisło zbáwienie *diligite &c.*

WIele iest kondycyi od ktorych násze záwisło zbáwienie. Pierwsza iest iedná prawdźiwa Swięta Wiárá, ktora iáko iest ieden Bog, ták bydź iedná powinná *unus Dominus una Fides* bez ktorey iáko się żaden Bogu podobáć nie może *sine fide* ták bez niey bydź zbáwionym niepodobna *hæc est fides Catholica &c.* mowi S. Anástázy. Do wiáry, dobrych uczynkow, y cnot potrzebá, bo co ćiáło bez duszé, to bez zasług y bez dobrych uczynkow wiárá. *Fides sine operibus mortua est.* A tu druga Theologiczna cnotá do zbáwienia potrzebna nádźieiá, kto- *ad Ephes: 4.* *ad Hebr: 11.* *Jac: 3.*

ra, iáko nie ná właſnych zaſługách ále ná łáſce y miłośierdźiu Boſkim fundowáć ſię powinná, ták iák prętko znikńie y upádnie, iákby poderwána z podgrążącey w burzách świátowych, żyćia náſzego łodki kotwicá, nieochybne wieczney toni niebeſpieczeńſtwo ſprawia *abluta eſt ſpes omnis ſalutis.* Tu należy zupełna y doſkonáła mándátowy przykazań Boſkich obſerwá ktora iedynie w prawdźiwey Bogá y bliźniego zámyka ſię y koncentruie miłośći, ták dálece że káżdy kátoliku z Doktorem narodow Páwłem przyznáć powinienes, że káżda by naywiękſza cnotá bez Chrześćiáńſkiey miłośći ieſt zánic. Chocbyś kátoliku był cudownym anielſkiemi y ludzkiemi ięzykámi mowiącym lingwiſtą choćbyś miał dar Proroctwá y wlane ſobie nád przyrodzonym ſpoſobem náuki, chocbyś miał tákwielką wiárę iżbyś iednym ſłowá ſwego rozkazem naywiękſze gory z mieyſcá ná mieyſce przenośił, choćbyś cáłą ſubſtáncyą ná fundusze y iáłmużny rozdał, choćbyś ſię ná naywiękſze męki ſame náwet rezolwował ognie, ieżeli prawdźiwey Bogá y bliźniego mieć nie będźieſz miłośći, zánic wſzyſtko, *ſi lingvis hominum loquar & Angelorum ſi habuerim prophetiam & omnem ſcientiam ſi habuero fidem ita ut montes transferam ſi diſtribuero in cibos pauperum omnes facultates meas ſi tradidero corpus meum ita ut ardeam charitatem autem non habuero nihil mihi prodeſt*, tak to ná ſobie wielki Apoſtoł Páweł dla náſzey exemplifikował náuki. Tá zaś z Boſką złączona bliźniego miłość, ták wielka y ták doſkonáła bydź powinná, że nietylko tych ktorzy nam dobrze życzą, nietylko tych ktorzy nam dobrze czynią, ále też tych ktorzy nam ſię iákimkolwiek ſpoſobem nieprzyiaćielámi ſtáią, prawdźiwą miłośćią, ſercem nie zmyślonym, affektem niepłonnym kocháć powinniſmy; wſzákże to nie moie ále Auguſtyná Swiętego *Charitas pertendit uſq; ad inimicos.* Słowá iego Mátt. 5. záczyna Chryſtus zbáwienne do uczniow ſwoich, á wuczniách ſwoich do nas wſzyſtkich kazánie, y wte

Act. 27. — 1. Cor. 13. — Aug: in Pſal: 99.

słowá mowi, *amen dico vobis nisi abundaverit justitia vestra plusquá scribarum & Pharisæorum non intrabitis in Regnum Cælorum.* Dáię wam Apostołowie moi dáię wam wszyscy kátolicy ktorzy się moiemi názywaćie uczniámi, tę assekurácyą tę niezáwiedźionym słowem kondycyą, iż ieżeli nie będźie większa sprawiedliwość, wászá, niż Skrybow y Fáryzeuszow do krolestwá Niebieskiego żadnym sposobem nie wnidźiećie, *nisi abundaverit &c.* A czyliż máła byłá Fáryzeuszow y Skrybow stározakonnych doskonáłość, á wszákże oni Moyżeszowe práwo do naymnieyszego záchowáli punktu, dźieśięćiny kośćiołom oddawáli, prowizye punktualnie y cále płáćili káżdemu według obloquencyi práwá spráwiedliwość czynili, iáłmużny choyne sypáli posty záchowywáli, czegoż im do zbáwienia, czegoż im do Niebá brákowáło? *nisi &c.* Explikuie sam Chrystus *auditis quid dictum est antiquis &c.* Zmyślili sobie piśmienni Fáryzeuszowie złą bárdzo y wcáłym piśmie żadnego niemáiącą fundámentu konsequencyą, ktorą ztąd wnośili rozkazał Bog kocháć bliźniego toć nieprzyiaćielá kocháć nie potrzebá, *diliges proximū tuum & odio habebis inimicum.* Otoż Chrystus á żeby pokazał y y náuczył iż od kochánia nieprzyiaćioł nászych násze záwisło zbáwienie kocháć nam nieprzyiaćioł nászych koniecznie rozkázuie; mándat wydáie ażebyśmy nieprzyiaćiołom nászym dobrze czyńili á żebyśmy się zá nich do Bogá modlili *ego autem dico vobis &c.* Przyrzekáiąc y nieomylnie obiecuiąc iż choćiażbyśmy wszystkie mándatá Boskie zupełnie záchowáli choćiażbyśmy posty od Kośćiołá Bożego náznáczone obserwowáli y choćiażbyśmy krzywdy uczynione nádgrodźili sławę temu y owemu wźiętą przywroćieli, iáłmużny choyne y szczodre czynili, fundusze bliźnich, pokrewnych Dobrodźieiow przyiaćioł záchowáli ieszcze to máło ieszcze to niewiększa nád obłudną Fáryzeuszow doskonáłość, ieszcze do tego, tego trzebá ażebyśmy tę Fáryzeyską perfekcyą prawdźiwym nieprzyiaćioł

náſzym kochániem przewyżſzyli. Doſkonáłość Fáryzeyſka byłá ząb zá ząb, oko zá oko, policżek zápoliczek, zemſtę zá zemſtę oddáć, náſzá kátolicy doſkonáłość, pod utrátą Niebá przykazána, zá prześládowánie miłością, zá zniewagę honorem, zá nieprzyiaźń przyiáźnią, zá wzgárdę dźiękczynieniem, zá nieáffekt áffektem, zá nie náwiedzenie prawdźiwą nádgradzáć miłością; ktorey doſkonáłośći od kochánia nieprzyiaćioł záwiſtey ieżeli mieć niebędźiemy, w Niebie zápewne nie będźiemy *niſi abundaverit. &c.* Ták śię do tego poważnym Phi-
Phil:. Picinel. L. 6. n. 497. lippus Picinellus przypiſuie zdániem *homo ſi Cœleſtem aulam velit ingredi neceſſe eſt ut vindictas dediſcat.* Wſzákże to prawdá że
Pſal. 105. znas káżdy grzeſzny *peccavimus cum Patribus noſtris injuſtè egimus iniquitatem fecimus.* Do wſzyſtkich nas tá wielkiego dylektá Chryſtuſowego Janá S. należy inwektywá iż gdybyśmy śię defektow náſzych grzechow y niedoſkonáłośći náſzych zápieráli nie byłoby wnas y zá ſzeląg prawdy, ſámibyſmy śię ná
1. Joan. 1. zdániu y opiniách náſzych záwodźili *ſi dixerimus quoniam peccatum nō habemus ipſi nos ſeducimus & veritas in nobis nō eſt.* Ieżelić ták ieſt, toć y przyznáć powinniśmy że w Niebie nie będźiemy poki nam grzechy náſze odpuſzczone niebędą, nic tám zmazá-
Apoc: 21. nego, nic tą ſkalánego niewnidźie *nō intrabit aliquid coinquinatū.* Słuchaymyż co w klar bez figury y állegoryi prawdá Przedwieczna mowi chcećież bydź kátolicy w Niebie? chcećież żeby wam Ociec Niebieſki grzechy wáſze odpuśćił wiedzćież otym, że ieżeli odpuśćićie nieprzyiaćiołom wáſzym grzechy ich przećiwko wam popełnione, odpuśći wam też Oćiec Niebieſki grzechy wáſze, á ieżeli nie odpuśćićie ludźiom y wam zapewne O-
Matt: 6. ćiec Niebieſki nie odpuśći *ſi dimiſeritis hominibus peccata eorum dimittet & vobis Pater Cœleſtis delicta veſtra ſi autem non dimiſeritis hominibus nec Pater veſter dimittet vobis.* Ták ieſt eſſencyalna ták zupełnie y koniecżnie do zbáwienia potrzebna kondycya, odpuſzczenie krzywdy prawdźiwe nieprzyiaćioł náſzych ko-
chánie

chánie że bez niey iáko odpuszczenia grzechow nászych ták Niebá ták zbáwienia wiecznego dostąpić nie możemy. Ták nieodmienna Spráwiedliwość Boska, nieomylną uspráwiedliwienia y zbáwienia nászego od miłośći nieprzyiaćioł nászych náznáczyłá dependencyą że nam grzechow nászych nie odpuśći poki my pierwey wraz, nászym nieprzyiaćiołom nie dáruiemy. Iest piekna kwestya czemu mowić Chrystus kazał w paćierzu chlebá nászego powszedniego day nam dźiśiay á przezto o wszelkie do żyćia doczesnego prosząc Bogá dobrodźieystwá nie kazał przykładáć tego, iáko y my potrzebuiącym dáiemy, kiedy záś kazał mowić odpuść nam násze winy kazał záraz przydáć iáko y my odpuszczamy nászym winowaycom, *& dimitte nobis &c.* ták Bog zupełną z nieprzyiaćiołámi rekoncyliácyą, zá essencyalną do zbáwienia położył kondycyą, gdy nam insze łáski ochotnie y lubo niezásłużonym świadczy, kiedy przydźie do odpuszczenia grzechow nászych á zátym do dánia Niebá y zbáwienia, uczynić tego niechce pokibyśmy nie odpuśćili szczerze nieprzyiaćiołom y zupełnie. Táką wraz zemną dáie odpowiedź uczony *Delaminetz. Deus qui in omnibus beneficiis primus est, in parcendo secundus: expectat enim prius te parcentem videre ut et ipse tibi parcat* słowá iego. Podeymuie męczeństwo Szczepan S. *Lapidaverunt Stephanum &c.* modli się y w Jezusowe ręce swego oddáie duchá, *Domine Jesu suscipe spiritum meum* iuż Niebo widźi otwárte *vidit Cælos apertos* czemuż do Niebá nie wchodźi czemuż Duchá swego do szczęśliwey nie wypuszcza wiecznośći, dopiero w ten czas kiedy głosem wielkim z publiczną przed Niebem y Bogiem przed Aniołámi y ludźmi zá swoich nieprzyiaćioł modlitwę uczynił, w Bogu szczęśliwie zásnął *clamavit voce magna dicens Domine ne statuas illis hoc peccatum & cum hoc dixisset obdormivit in Domino.* iuż miał gotowe dla śiebie Szczepan Niebo dotąd go iednák nie odźiedźiczył poki kondycyi szczerego nieprzyiaćioł kochánia

Dela Min.

Act. 7.

y usty

S. Aug. S. 5. de S. Steph. y ufty niewypełnił *ecce summus felix ecce requies vera pro inimicis orare*, woła S. Auguftyn. Niemowżeiuż kátoliku że ći Chryftus nie podobną do doftąpienia Niebá dla dufze twoiey zbáwienia zákłada kondycyą kiedy ći nieprzyiaćioł twoich kocháć rozkázuie, bo ći wbrew wymawia wfpomniony Doktor Augft: S. *potuerunt hi & hæ & quare tu nō potes*. Mogł DawidSaulowi,mogł Páweł ták wielu prześládowcom, mogł Szczepan śiebie kámienuiącym, mogł S. Gwálbert brátoboycy, mogł S. Ignácy Męczennik,prowádzącym śiebie z Antyochyi doRzymu kátom, mogł S. Kánty publicżnym ná dobrowolney drodze Zboycom, mogł káżdy práwie święty y káżda S., krzywdy, dolegliwośći, zniewagi, y infze nieprzyiaćiołom fwoim dárowáć zupełnie perfekucye cżemuż ty y ty kátoliku niemożefz *potuerunt*. Naymiłośierniefzy JEzu, ktoryś nam nietylko fłowy, ále y przykłádem nieprzyiacioł kocháć przeykazał, przeymiey ftráfzliwych Sądow Twoich boiáźnią ták mocno fercá náfze żebyśmy ták fzcżerze nieprzyiaćiołom náfzym odpufzcżáli, iák prágniemy fami żebyś nam Pánie odpuśćił y przypuśćił ná wieki. A.

KAZANIE.

Pro primá Paffione.

Quid vultis mihi dare & ego vobis tradam at illi conftituerunt ei 30. argenteos. Mat. 26.

ZŁy targ w Jerozolimie ná Judafzá choćiaż to przy wtorku P. A. Zły mowię targ ná Judafzá w Jerozolimie przy wtorku: rzecż nád wfzyftkie drogośći naydrofzą arcy tanio kupcom Jerozolimfkim przedawfzy *ego eum vobis tradam*, máło co ma w worku *conftituerunt ei 30. argenteos*. Idźie w targ o PanáJezufa z żydámi (á że to było we wtorek świadczy Titelmanus że Judafz ieficże w dźień wtorkowy fzáchrowáć o Páná Jezufa

zusa począł, ktorzy z nim targu áż w dzien Czwártkowy dobili: idźie mowię w targ z żydami o Pánà Jezusa Judasz, y sam się w tey mierze oszukuie, gdy summę ták nikczemną bierze *at illi &c.* Przedaie Páná Jezusa Judasz, á tym samym przedaie zádnego szacunku niemaiącą Perłę, *Christus est Margarita inæstimalilis* mowi Swięty Grzegorz, ná ktorey wiele traći y nic nie zyskuie, kiedy ták drogi Kleynot ták tanio szacuie *at illi &c.* Przedaie Páná Jezusa Judasz, á tym samym przedaie waloru niemaiący depożyt, w ktorym wszelkie Niebieskie y ziemskie są złożone skarby, *in quo sunt omnes thesauri*: więc łaiac przynalezy o głupstwo niecnotę, że Skarb ták wielki przedáł za ták małą kwotę *at illi &c.* Smieie się z głupiey Judasza przedaży Ambrozy Swięty: że ieden oleyku od Mágdáleny słoiek sam zá trzysta srebrnikow otaxował, á samego Chrystusa za 30. tylko przedał *O juda proditor ungventum passionis ejus 300 denariis æstimas, & ipsum 30. denariis vendis.* Táka ná głupi Judasza handel wspomnionego Doktora inwektywa, Wiedział przez wiarę, Judasz, że Chrystus był zywym Bostwá istotnego obrazem, drogą Pánieńskiey Krwi miniáturą, od Niebieskiego Apellesa Ducha P. ná delikatnym ludźkiey nátury delineowanym membranie, *Christus qui est imago Dei* Ktoż nie przyzna że ná nim wiele bardzo traći, gdy ten portret zydostwo ták mu tanio płaci, *at illi &c.* kiedy Solimeyski Krolewicz Absalon delikatne głowy swoiey strzygł kędźiory, tedy ich ná wagę po dwadźieśćia przedawał siklow, iáko o tym wyraznie 2. Reg. 14. á tu! iuż nie włosy z głowy, ále głowá wszystkich Aniołow y ludźi *ipsum dedit in Caput supra omnem Ecclesiam*, ná ták tanie przychodźi kupno *at illi constituerunt &c.* Przedali rodzeni bráciá Izmaelitom Jozefa za 20 srebrnikow, iáko o tym mamy Gen 37. *Septuaginta* czytaią że za 28 czerwonych złotych 28. *aureis*. Redukuią tę Kwotę Orige: Aug: y Beda ná Hebrayską monetę y powiedaią że Jozef był przeda-

ser. 4.

ad Colos. 2.

Sci de spir:

2. Cor: 4.

ad Eph: 1.

X ny

ny zá 30. ſrebrnikow ktore ceną ſwoią rownały ſię 20 czerwo-nym złotym Izmaelitow, *vendiderunt eum 30 argenteis hæbraicis quibus æquivalent 20 Iſmaelitici.* Ale coż za proporcya rowney zá Chryſtuſa y zá Jozefa kwoty? Jozef był ieſzcze młody chłopiec, y nie ná ſmierć ále tylko w niewolą záprzedany, Chryſtus Mąz doſkonały, Chryſtus ná śmierć, á ſmierć okrutną, á ták licho przedány. O ſzaleńſtwo! Wydałá Dalila z ſekretu Samſona, á przez to ſamo przedałá go Filiſtynom, ále też zá to znaczną ſummę wzięła, kiedy iey kazdy z Xiąząt Filiſtynſkich 1100 ſrebrnikow wyliczył, iáko o tym wyraznie piſmo Swięte
Iudic. 18. ſwiadczy. Ale tu ten przed ktorym Niebieſkie drzą mocarſtwá *tremunt poteſtates*, ten ktory ieſt Pán zaſtępow *Dominus exercituum*, ten ktory iáko práwdźiwſzy Samſon ná zwyćięzenie piekielnych przyſzedł filiſtynow, ták podłą odbiera taxę
Zach: 11. *at illi &c.* Zaliſię náto ſam Chryſtus *appenderunt mercedem meam 30 argenteis, decorum pretium quo appretiatus ſum ab iis.* Od wśćiekłey złośći zgłupiał w ten czas Judaſz, ták, że ſobie zánic Paná Jezuſa ważył, y dlá tego ſię z niemi nietargowáł, ná wolą ich dáł, *quid vultis mihi dare* z tą intencyą, iż gdyby mu byli chlebá káwałek álbo garść ieczmieniá dáli; gotow był y zá to przedać Chryſtuſa, iák tego doſzedł mądrą reflexyą uczony Speranza. Załowáł ták złego targu kiedy ſię z deſperacyi obieſił, záłuie y teráz, y ná wieki załować będźie w piekle Judaſz. Lepſzy dźiś przy wtorku, przy záczynáiących ſię ná tym^mieyſcu Paſſyach tárg, z wielkim podáie ſię profitem. Ieſt w przedáży Niebo, ktore ſobie nábożnym Męki Jezuſowey rozmyślaniem y zatargowáć, y zákupić możemy, bo iá powiem: kto o Męce Jezuſa pilnie medytuie, ten ſobie nieomylnie Niebo zákupuie. O tym &c. &c.

I Niebá nikt darmo nie weźmie, y o Niebo tárgowáć ſię trzebá. Bo lubo Bog wſzyſtkim Elektom ſwoim, ktorych do wieczney przed wieki przeznaczył chwáły *decreto antecedenti*

czyli

czyli, *in intentione*, dármo, bo *ante prævisa merita* deklarowáł Niebo, ále *decreto consequenti* czyli *in executione* do otrzymania skutku tey swoiey deklarácyi, nieochybną dobrych uczynkow y zasług założył kondycyą, iáko o tym obszernie náucza Akwinatycki Tomasz. Zá samę wiárę niekupisz Niebá Kátoliku, ieżeli do tego pieniązka znaczney dobrych uczynkow nieprzyłozysz summy; *non fides beatos facit, sed opus* nápisał Adámus Contzen. Reflektuiąc się Augustyn Swięty, ná owe Apostołá słowá, *recte vivamus in hoc sæculo*, domysla się y konkluduie, że ná otrzymánie Niebá dobrey dobrych uczynkow potrzebá monety: *præcipitur ut recte vivamus, ut in æternum beati vivere mereamur* słowá iego: inaczey ktoby uporczywie trzymał, práwdźiwym byłby heretykiem. I táć to iest dobrá ná kupno Niebá moneta cnoty S: co cnota, to dobry ná kupno Nieba pieniądz, ktorych im więcey, tym lepiey. Ieden iest iednak portugał, ktory w sobie wszystkie cnot wszystkich zámyká nu-milsmata nábożne Męki Jezusowey rozmyślańie, ktory to portugał, tego iest waloru że za niego iednego kazdy Niebo kupić może, bo to niezawiedźiona prawdá, kto o Męce &c. &c. Isai: 55. Záchęca y namawiá Prorok do iakiegos kupná beż pieniędzy, *venite, & qui non habetis aurum properate emite*. Osobliwszy targ; rzadko się trafiaiące kupno beż pieniędzy, Dáwne to iest przysłowie: bez pieniędzy do tárgu, bez soli do domu. Dáwno iuż umárł dármo day, ponim został, kup sobie, *date, dabitur vobis*. Naylepszy iármárk, ták skąpemu, iák ubogiemu, arcy zły bywá, kiedy támten nie chce, á ten niema co dać: *æs cui deest, nil quod emat in foro invenit*, y ták choćby ná nayprzednieysze Miasto, zartobliwym skárzy się terminem: nieporządne Miasto, niemasz záco co kupić. Zá stáry grosz, ktory iest Bog zápłać, niewiele kupisz, *dicta non sonant*, mowi Plautus, brząknąć workiem potrzebá *simul da & accipe*, mowi Epicharmus. Nástało ná świećie to zá to, *res vis, res porta*, z rączki do rączki, *e manu in manum*

inc. 13 Ioan.

Libro 1. ad Simpli dez.

num nápiſał in Politicis Aryſtoteles, dármo nic, *omnia quæ petitis gratis, diſcedite gratis.* A zátym nie ſwiatowe nie ziemſkie muſi to bydz kupno, do ktorego bez monety Prorok ſpieſzyć każe, *qui non habetis argentum properate, emite.* O Niebie to mowa, iáko wſpomniony pokazuie rozdźiał, w ktorym Prorok o zupełnośći błogoſławienſtw Boſkich, ktorá ſię w ſamym Niebie znayduie zbáwienny nápiſał traktat. A ieżeli ſię kto ſpyta; zá iáką cenę, zá iáką monetę Niebo kupić? *quo pretio?* odpowiáda Nazyanzenſki Grzeg: *ſolo cordis affectu.* Męká Jezuſowá to nieprzebrany dlá wſzyſtkich ſkárb ná kupienie Niebá, *theſaurus indeficiens.* Męká Jezuſowá to portugał nieſkończonego waloru *infiniti valoris*; ktoz kolwiek tedy chceſz ſobie zákupić Niebo, ſerdecznym nád Męką Jezuſową zakupiſz go affektem *ſolo cordis affectu.* Wyrázniey toż ſamo com námienił, wſzyſtkim wobec, y każdemu z oſobna perſwáduie Syracides *comparate vobis ſine argento, & ſuſcipiat anima veſtra diſciplinam, & davit vobis*
Eccl. 5. *mercedem veſtram*, zakupuyćie bez ſrebra, á niech duſza waſza weznie diſcyplinę, á dá wám Pán zápłatę waſzę. To słowo *diſciplina* u łáćinnikow dwie rzeczy znaczy: náukę, y chłoſtę, czyli kárę. Ták to náuká niemoże bydz bez dyſcypliny bez chłoſty. Uczy ſie Pan ſtudent pieknie, w ſzkole nieſwawolny, w obyczaiach ſkromny, w Kośćiele nábożny, y temu potrzeba dyſcypliny rygoru, żeby ſię niezepſuł. W ſzkole nie bywa, Profeſſora nie ſłucha, nagánny w zwyczaiow nie poprawia, y w Kośćiele trzpiot, y w domu ſwawolnik, temu lepſzey ieſzcze trzeba dyſcypliny, żeby ſię poprawił. Co do allegorycznego literalnego Páńſkiey ſenſu náleży, tá dyſcyplina znaczy Mękę Jezuſową; Ták Mękę Chryſtuſową nazywa Izaiaſz Prorok: *ipſe vulneratus eſt*
Iſaiæ 53. *propter iniquitates noſtras, attritus eſt propter ſcelera noſtra, diſciplina pacis noſtræ ſuper eum.* Nadgroda zás naſza ieſt ſamo Niebo, z ktorey ſię nám Chryſtus cieſzyć roſkazuie, *gaudete quia merces veſtra copioſa eſt in Cælis*, kto tedy w nabożną duſzy ſwoiey refle-

xyątę dyscyplinę Męki Jezusowey bierze, ten w nádgrodę odbiera Niebo, *suscipiat &c.* I ták bez srebra y monety sámym wálorem pobożnego Męki Jezusowey uważániá, zakupuie Niebo *cōparate sine argento. Luc:22.* Mowi Chrystus do Apostołow *vos permansistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono vobis Regnum.* Iákoby mowił: wy Apostołowie byliśćie przytomnymi Męki moiey spektatorami, widźieliśćie iáko mnie w Ogroycu śmiertelne bráły konwulsye, iáko náturalną siłą nieznosny, grzechow Swiatá całego ciężar ná mnie zwálony, krwáwy gęstymi kroplami ze mnie pot wycisnął, iák wiele łancuchami, powrozami związany, do Arcy Kapłánow Jerozolimskich prowádżony, od wśćiekłych piekielną zajadłośćią ućierpiałem zydow. Widźieliśćie iakom był sromotnie obnażony, okrutnie áż do kośći biczowány, więcey niż po tyránsku ćierniową skłuty Koroną. Widźieliśćie z iákim szyderstwem ná Piłatowym byłem prezentowány ganku, *Ecce homo,* iákom był ná śmierć, sámym tylko náygorszym łotrom naznaczoną dekretowany, iákom był niewidziánym od świátá okrućienstwē ná Krzyz przybity: y nie tylkośćie oczámi swemi widźieli, áleśćie y serdecznymi nád ták okrutną, á niewinną Męką moią ubolewáli affektámi, *vos permansistis mecum in tentationibus meis.* Otoż wám Pietrze, Andrżeiu, Jánie, y Jákubie, nie ták zá siatki, ktoreśćie opuśćili, tobie Máteuszu, nie ták zá to, żes zbiory zostáwił celnicze, tobie Bártłomieiu, nieták zá to, żes wysoką Fámilią, znáczną dlá mnie opuśćił fortunę, wám inni Apostołowie moi, nieták zá to, żeśćie wszystko cośćie mieć mogli, dlá komitywy moiey pogardźili, *reliquistis omnia & secuti estis me* iáko naybardźiey y szczegulniey zá to, żeście nád Męką moią serdecżnie ubolewáli, żeśćie Mękę moie národom opowiadáli, żeśćie Mękę moię ná pobożney mieli pamięći, to zá to dáiąc, niby to w zamián, dáię wám Niebo *vos permansistis &c:* Z tym się y do nás wszytkich tylo ustámi ile ranámi odzywá Zbáwićiel. Ktoż kolwiek z wás bolesnym

Mękę moię rozpámiętywaſz affektem, iużes zátargowáł, iużes zákupił Niebo, *permanſiſtis in tentationibus diſpono vobis regnum*, Tey ieſt ceny pobożná Męki Jezuſowey medytacya, że gdźie záchodźi, tám zá nię Niebo w zamián chodźi, *certa atq; ſecura eſt expectatio æternæ beatitudinis, ubi eſt participatio Dominicæ Paſſionis*. Potwierdzá tę práwdę Swięty Leo. Co tám o Kupcu iákimśiś wſpominá Ewángelia, że ználazſzy iednę Perłę, dáł zá nię wſzyſtko co miał, y kupił ią, *inventâ una pretioſa Margaritâ, dedit omnia ſua quæ habuit & emit eam*; to ſię o káżdym nábożnie Mękę Iezuſową rozmyślaiącym rozumieć powinno: że Perłą ieſt Niebo, poſpolite SS. Doktorow y Tłomáczow Piſmá Bożego zdánie, że ten kto tę Perłę chce kupić, wſzyſtko dáć zánię powinien, Ewángeliczny przykład roſkażuie. A coż ieſt to wſzyſtko, y iák dáć to wſzyſtko; zatę Perłę Niebo. A to ták, człowiek według S. Hieronima ieſt to wſzyſtko *homo omnia*. Oddayżeśię człowiecze ſiebie cáłego ná ſerdeczną Kondolencyą umęczonemu Chryſtuſowi, oddaſz mu wſzyſtko *dedit omnia*, Odday Duſzę, ázeby nie czym inſzym tylko uwágą Męki Iezuſowey żyła, odday ciáło ná iákiezkolwiek, według możnośći záwdźięczenie zá Mękę Iezuſową mortyfikacye, odday głowę ná nábożne Męki Jezuſowey rozmyślanie, oczy ná płaczliwe Ránom Iezuſowym przypatrowánie, uſzy ná nietęſkliwe o Męce Iezuſowey ſłuchanie, uſtá ná ſerdeczne tych Rán ucáłowanie, ręce ná zbáwienne Ukrzyżowánego Jezuſa obłápienie, nogi ná nieſtrudzone przed ćierpiącym Zbáwićielem klęczenie, ſerce ná záwdźięczaiące Ukrzyżowáney miłośći kochánie. Odday rozum ná iákiezkolwiek ćiężkośći Męki Iezuſowey poznánie, wolą ná codźienne rozmyślaniá, Męki iego pragnienie, pámięć ná wieczne tey Męki pámiętanie. A kiedy to oddaſz, iuż dáſz wſzyſtko co maſz *dedit omnia quæ habuit*, tę Perłę, to ieſt Niebo zákupiſz ſobie *& comparavit eam*. Nie mowię iá tu, żeby inſze heroiczne cnoty y Swięte czyny nie były prawdźiwym do zákupieniá

niá

niá Niebá wálorem, ále nád ten wszystek wálor, większą nierownie rozmyślanie Męki Iezusowey má estymacyą, ták dálece; iż gdybyś kátoliku w kázdy piątek przez Rok cáły o chlebie y wodźie pośćił, gdybyś się przez rok ostremi aż do krwie siekł dyscyplinámi, gdybyś codźienńie cáły odmowił Psałterz, máło to iest w komparácyi rozmyślaniá Męki Iezusowey, ktore te wszystkie ákty celuie y przewyższá, ták nápisał B. Albertus Magnus. A zá co się proszę dokupił Niebá łotr sprawiedliwy? ná ktore nieodmienną od Chrystusá odebrał deklarácyą, *hodie mecum eris in paradiso*, nie miáł ten cnot monety, y owszem nie miáł i iednegocnoty feniká, coż go ták ná kupno Niebá zbogáćiło? iedná choć krotká nád Męką Iezusową kompassyá, *hic autem quid mali fecit*, ktorá ták wielkiego byłá waloru, że mu Niebo kupiłá *hodie &c.* Nie moy to dowod, ále argument Swiętego Cypryáná: *confessio brevis, vitam acquisivit longam, & per amorem compassivum latro factus est particeps Regni* Słowá iego. Tego od nás konieczńie ná záwdźięczenie, zá okup dlá nás uczyniony wiszący ná drzewie Krzyżowym JEZUS, Męki swoiey wyciągá y pretenduie rospamiętywániá, ktorego ieżeli mu nie oddáiemy, Niebá nie kupiemy, bo go przez to gubiemy, kiedy się zá ták wielkie dobroczynnośći iego niewdźięcznikámi stáiemy: *hanc grati animi ergo, suæ Passionis memoriam Christus á nobis requirit, quod non sine ingratitudinis vitio omitti potest* nápisał Seránza Oto do kázdego otwártemi rán krwią zbroczonych ustámi Bernárdowym z Krzyzá Chrystus woła stylem, Przypátrz się człowiecze! co, y iák, zá ćiebie ćierpię, to mnie iednák naybárdźi boli że serdeczney nádemną niemász kompassyi: *o Homo! vide quæ pro te patior, non est dolor, sicut quo crucior, ad te clamo quia pro te morior, vide pœnas quibus afficior, vide clavos quibus confodior, & cum sit dolor tantus exterior, interiùs est planctus gravior, cùm te ingratum experior.* I opuśćiemy-sz ták tánie Niebo? ktore zá rozmyślánie Męki Iezuso-

Tract: de Missa.
Luc. 23.
Ser. de Pass.
in Prologo.

sowey kupić sobie możemy. Teráz czas ná to ażebyśmy uzná
li, że zá kompassyą nád Męką Iezusową, Niebo mieć możemy,
ad Rom. 8. wszák nás wtym Doktor národow ták upewniá: *si compatimur* &c: Amen.

KAZANIE. II.

O Męcę Páńskiey,

Descendit pluvia, & venerunt flumina & flaverunt venti, & irruerunt in domum, & cecidit, & fuit ruina illius magna. Matt. 7.

JAko widzę, że niemasz nic stałego, nic długo trwáłego, nic gruntownego ná świećie. Niech kto chce cáłą, szerokiey świátá máchiny ćiekáwym okiem zlustruie cyrkumferencyą, przyzná, że się wszystko ná świećie mieni, nic w swoiey gruntowney długo nie trwá stáłośći *nihil in eodem statu permanet.* Sforcowáła się, y do tych czás ná to się sforcuie ludzká inwencyá, wypracowáną uporczywego zámysłu sztuką, sámę do tego wzruszáiąć náturę, ażeby gruntowność y státeczność świátowych rzeczy, swoią mogłá pokázáć architektonią; á przećię tego do tych czás niedokázáłá, y dokázáć nie może. Znikneło siedm ná podźiwienie dáwnych wiekow wystáwionych świátá cudow, upádły záwieszone ná powietrzu, większą niż iest podobná do wierżenia inwencyą, Semiramidy wirydarze, poobalały się Obelisski, skáliste, czyli stáliste wysoko wyprowádzonych kolossow fundámenta, czas swoiemi popodgryzał zębámi, *tempus edax rerum.* Ktore dopiero w trwałośći, coś ná pozor się widzącey stały, iużci przed ich ruiną uchodząc Poeta, ze strachem wołá. *alta cadunt, excelsa crepant, tumefacta labuntur.* Ziádła rdza złote Nerona Pałáce, stłukło się krzysztáłowe Kozdroásza Niebo, y stáło się *magnum in rebus inane,* w źiemię wesźły stobronne

Teby

Teby, *ecce vetus Thebæ centum iacet obruta portis.* mowi Iuven. Zrownáły ſię z źiemią, nádzwyczay wyſokie Troiánſkie pergama: *nunc vetus Iliacos attollat fabula muros, adſcribatq; Diis* ironia Lukána. Poſpadáły Bábilonſkie wieże, w drobne rozſypáły ſię átomy rozrucone piorunámi Peliony *celſæ graviore caſu decidunt turres, feriuntq; ſummos fulmina montes* mowi Horat: Słowem y naywiękſzym rárytecom, y naywſpaniálſzym ſtrukturom, długo trwác konſenſu niedáno. *ſummisq; negatum ſtarediu* Ale to wſzyſtko fraſzká: to naybolesnieyſzá, to nieopłákaná ſzkodá, to nigdy nie wyzałowána ruiná, że ſtrukturá zbáwieniá náſzego upádłá, Z urwánym przez Adámá z drżewá zákazánego iábłkiem, wſzyſcyśmy, iák podeptaniá tylko godny, upádli liſtek, *cecidimus quaſi folium*, á zá lekkość náſzę, ćiężkośmy upádli. I o tym ći to według mego zdaniá, z ruynowánym Chryſtus mowi domie. Dom pierworodney niewinnośći, dom wieczney ſzczęśliwośći, á zátym y zbáwieniá náſzego, ná ſłábym bárdzo, bo popiołowym *cinis es & in cinerem reverteris* ułomnośći ludzkiey wyſtáwiony grunćie ſtáł, ále nie długo, nápádły ná ten dom, gęſte z chmur piekielnych deſzcze *deſcendit pluvia*, oblały go, z piekła wywarte wod leteyſkich ſlukty, uderżyły ná niego, wzburżone zdradliwą węża perſwazyą, dumney Boſtwá y nieśmiertelnośći *eritis ſicut Dii. nequaquam moriemini* ambicyi Akwilony, *venti irruerunt in domum*, y ták tá święta upadłá arhitektonia, y w wielką poſzłá ruinę, *& cecidit & fuit ruina illius magna.* Od kogoż ſię tey ſtruktury zbawieniá náſzego ſpodźiewác reperacyi, kto reſtauratorem będźie. Podeymuie ſię tego ćierpiący w męce ſwoiey Jezus. Ten z ruynowánego zbáwieniá náſzego Reparator, *reparator ſalutis humanæ*, ołobliwie w okrutnym ſwoim przy kolumnie biczowániu to pokazał, że, kolumną tą, przy ktorey był biczowány, náſzego dobrże poparł zbáwieniá. *O tym &c.*

Iſai. 64.

Mat. 7.

To práwdá że cáłá Męká JEZUSOWA, do reparacyi

náſzego należy zbawienia, ále też y to prawdá, że każdy punkt Męki JEZUSOWEY, partykularną był zruynowáney zbáwienia náſzego ſtruktury, reparácyą. I ták: modlący ſię w Ogroycu Chryſtus, pierwſzą w Getemańſkim wirydárzu ſtruktury zbáwienia náſzego záłożył plantę. Pádłſzy ná modlitwę, węgielnym ná fundament tey ſtruktury ſtał ſię kámieniem: *lapis in Caput anguli.* Cierniem Korony ſwoiey, iáko gruntownym tę ſtrukturę opaſał ſepimentem, wſtydliwym obnażeniem ſwoim, tę ſtrukturę pokrył, powrozy y łáncuchy, námocne tey fabryki, cudowną ſztuką obroćił wiązania, ażeby ſię nigdy z pory ſwoiey tá nie rozchodźiłá ſtrukturá, zelaznemi gwozdźi krzyżową figurą ściągnął ią ánkrami, otwártą boku ſwoiego ránę, zá bramę, nayświętſze rąk y nog ſwoich ſrány, zá okienne dáiąc perſpektywy, á Kolumnę przy ktorey był biczowány, zá mocny filar, ktorym arcydobrze ſtruktury náſzego
Ezech. 36. popárł zbawienia. Mowi Prorok: *hæc dicit Dominus: in die quâ mundavero vos ex omnibus iniquitatibus veſtris, & inſtauravero ruinosa, ſcient gentes, quia ego Dominus ædificavi diſſipata.* Właśnie tu o doſkonáłey przez Mękę Chryſtuſową zbawienia náſzego reparácyi mowa, w Ktorey ſię z tym oſwiadczył Chryſtus, że gdy nás z náſzych oczyśći nieprawośći, ſtruktury náſzego podeprze zbáwienia. Azaż Chryſtus przy okrutnym biczowániu ſwoim, nieuczynił zupełnego z grzechow ludzkiey nátury oczyſzczenia. Doſyc ći to była iedná naymnieyſza ná tę puryfikacyą krwi Iezuſowey kropla, nieſkonczoná to Iego ſpráwiła miłość, że przy biczowániu ſwoim plag 15370 odebrawſzy według Salmerona y Adulpha ná kázdey ciałá ſwoiego koſteczce ktorych w człowieku 276. ráchuią, trzy rány iáko ſwiádczy Swięty Wincenty Fereryuſz ná cáłym zás ćiele rán 5466. zádanych máiąc według Swietey Gertrudy; 230000. krwi náyſwętſzey kropel, według wſpomnionego Salmerona ná zbáwienne brudow náſzych grzechowych wylał oczyſzczenie. W ten czáśćie to zá náſzę niecnoty, niewinność biczowáno, zá náſze głupſtwá,
Mą-

Mądrość wyśmiewáno, zá náſze kłamſtwá y nierzetelnośći, bito práwdę, zá náſzę nieſpráwiedliwość, potępiano ſpráwiedliwość, zá náſze nád bliźnim tyrannie, y niedyſkretne á práwie okrutne káraniá, iſtotną kátowáno dobroć: *ecce nunc pro impio pietas flagellatur, pro ſtulto, Sapientia illuditur, pro mendace veritas necatur, damnatur iuſtitia pro impio, miſericordia afficitur, pro crudeli* wołá Swięty Auguſtyn. Słowem: w tenczas wyláne Krwi Iezu-ſowey ſtrumienie były obmywáiącemi kály náſze grzechowe fontannámi. *ſer. 114. de tempore.* A iezely kiedy ſię przez Proroká odzywá Chryſtus, obmyćie grzechow náſzych iedno ieſt, co zupełná zbáwieniá náſzego reparacyá, *in die illa quâ mundavero vos, ſcient gentes, quia ego Dominus ædificavi diſſipata*, toc tym ſamym, że Chryſtus Krwią ſwoią przy kolumnie nás oczyśćił, *mundavit nos ſanguine ſuo*, dobze náſzego popárł zbáwieniá, y owſzem ſtał ſię práwdźiwą ſwiętá, y zbáwieniá náſzego kolumną: *alligari jubet Pilatus ad columnam, columen mundi* konceptuie uczony Speranza. Co *Opun: 19.* ktos u Mędrca Páńſkiego z mdłośći upádaiący, o ſwoię z kwiátow wołał podporę: *fulciteme floribus, quia amore langveo*, to iá o *Can. 2.* náturze ludzkiey w miſtycznym mowić mogę ſenſie. Zemdloná byłá, zádaną ſobie w iábłku Ráyſkim grzechową trucizną, nátura ludzka *langveo*, y owſzem tym ſtruta iádem, obumarła upádłá *morte morieris*. Mdlała od złey grzechu zákazanego miłośći *amore langveo*; mdlała od ſerdecznego utráconey pierworodney ſzczęśliwośći zalu *langveo*; mdlała, kiedy w niey ćięzkie, zerwáne przeciwko zákazowi Boſkiemu iábłko, ſpráwowáło torſye *langveo*; mdlałá kiedy przez ten frukt nieſzczęsliwy, do utrzymaniá y otrzymaniá zbawienia cale ſtraćiła ſiły *langveo*; gdźiez zemdloney ludzkiey nátury rátunek; gdźie upadaiącey podpora, oto przy Kolumnie, czyli kolumná ubiczowánego Chryſtuſa. Co ráná od okrutney flagellacyi niewinnemu Chryſtuſa zádaná ciałku, to więcey niż Peſtańſka lub Ierychońſka roza, to práwdźiwie ſkuteczny ná otrzezwienie zemdloney nátury
 ludz-

Cap. 21, fol. 179. ludźkiey Kwiát rożany: *rosis vulnera Christi assimiliari possunt* mowi *Franciscus Ossunensis de plagis Christi* Skropioná zęśistemi Krwi Iezusowey kroplami kolumná, to práwie rożami obsypany kolos, ná wsparćie zemdloney, y iuż upádłey ludźkiey nátury zgotowány *fulcite me floribus.* Tą z roż kropel krwi y Rán swoich uwitą kolumną Chrystus, gdy zemdloną ożywił, upadłą ludzką podźwignął náturę, á zatym y zbawienia nászego dobrze popárł. Przyznáię że to Symeon o malenkim powiedźiał Chrystusie. *ecce hic positus est in ruinam & resurrectionem multorum.*
Luc. 2. Ale iá toż samo o stoiącym przy kolumnie mowić mogę, *ecce hic &c.* stoi przy kolumnie Chrystus ázeby cała grzechow nászych upadła machiná, *positus est in ruinam*, á nászego struktura powstałá zbawieniá: *positus in resurrectionem.* Stoi przy kolumnie Chrystus, ále o to stoi: ażeby nigdy złość piekielná ná swoie nie wyszłá *positus &c:* á założoná od Niego zbawieniá nászego *in suo esse* stanełá fabryká *positus &c:* Stoi przy kolumnie Chrystus, y sobą samym podpierá kolumnę, ażeby zbáwienie násze w niewzruszoney stało gruntowności, ázeby ták, mocnieysza zbáwieniá nászego byłá podporá *positus in resurrectionem.* Stoi przy kolumnie
Iud. 16. świętszy Samson figurowány, ázeby wspieráiącą się ná tey kolumnie złości żydowskiey machinę, swoią zwaliwszy ćierpliwośćią, y piekielnych pozabiiáwszy Filistynow, swoiego zwyćięstwá, á zátym y nászego popárł zbawieniá: *en modo Divinus Samson, charitatis brachiis columnam complexus, ut infernales Philisteos obrueret* mowi *Joannes Gorus.* Toć to dáwno Prorockim przez Dáwidá Chrystus ogłosił stylem: *supra dorsum meum fabricaverunt*
Psal. 128. *peccatores* Wten czás (mowi Chrystus) kiedy mnie niewdźięczni grżelżnicy, Ierozolimscy kátowie, zázarći wśćiekłą záiádłośćią biczowáli żydźi, ná grzbiećie moim nową zbawieniá ludźkiego wystawiáli fabrykę, *supra dorsum meum. &c:* Ták mnie (mowi Chrystus) zemdlonego y przy kolumnie upádłego zbili, zkopáli y ubili, iák architektowie fundáment ubiiaią, ná ktorym

rym ſtrukturę iáką ſtawiáią. Ták to w oſobie Chryſtuſa piſzący ná ten Pſalm Dionifius Carthuſianus w Tropologicznym explikuie ſenſie: *id eſt ita me ſibi ſubiecerunt, ita conculcaverunt & afflixerunt, ſicut fabricantes, ſibi ſubiiciunt atq; conculcant fundamentum, ſupra quod ædificium fundant.* Więć gdy ták ná fundámenćie zbiczowánego Iezuſowego grzbietu záłożoná zbáwienia náſzego ſtawá fabryká, Chryſtus kolumnę tę przy ktorey ſtoi, do tey ákkomoduie fábryki, ażeby ták, gruntowniey, ſtruktury náſzego popárł zbawieniá *ſupra: dorſum &c:* ázeby ták, mocná y ſtateczná zdemoliowánego zbáwieniá náſzego ſtanełá reparacyá, o ktorey dáwno Ezechiel prorokowáł, *ruinoſa inſtaurabuntur* Iuż tedy kolumná ubiczowánego Chryſtuſa gruntowną zbáwieniá náſzego ieſt podporą, ná ktorey my zbáwienne piſzmy *non plus ultra* zápiſuiąc ſię, że iuż nigdy więcey, przez niedbáłość o Bogá, o cnotę, y o duſzę, ruiny, w ták koſztowney, bo ſkárbem uboſtwioney Krwi Chryſtuſowey wyſtáwioney, zbawieniá náſzego ſtrukturże, czynic niebędźiemy, czytaiąć oraz zápiſany náteyże kolumnie, ná záwdźięczáiącą zá ták znáczney reparácyi dokument retaliacyą, purpuryzmem krwi Iezuſowey charákter, zebyśmy mu przynáymniey zá krew Iego, wyćiśnionemi z ſerdeczney kompaſſyi nádgrodźili łzámi: *ſi pro te proprium peccator fundo cruorem, te ſaltim lacrymas fundere non pigeat.* Gdy ſię zemnie dlá ćiebie grzeſzniku krew toczy: Niech dlá mnie łez láć twoie niezałuią oczy. Amen. Ezech. 36.

K A Z A N I E.

Ná Konkluzyą Páſſyi,

Sitio: Conſumatum eſt Th. 19.

KTożby łátwo beż wſzelkiey uwierzył wątpliwośći, że Chryſtus iuż ná Krzyżu umieráć maiący, prawdźiwe ćierpiáł prágnienie, ná ktore záłoſnym narzekał ſłowem, *ſitio.* P. A.

Prędźeybym y łatwiey uwierzył, że słońce, do iásności swoiey promienia, że niebotyczny Olimp, do wysokośći swoiey atomu, że przepáśćiste y nieprzeyzrzaną szerokośćią wyláne morze, do swoiey pełnośći kropli, że zamknięty w sferże podmiesięczney ogięń, do doskonáłey gorącośći swoiey płomienia potrzebuie, niżeli że Chrystus práwdźiwie pragnie, do czego sámá Osoby Chrystusowey okoliczność, trudność y nieiákie do wierżeniá podáie niepodobieństwo. Ten pragnie, ktory iest
Cant 4. nieprzebráną wod zywych fontanną: *puteus aquarum viventium* Ten, ktory przed tym, wszystkich sprácowánych y spragnionych ná posiłek do siebie wołał, *venite ad me omnes &c.* teraz zá
Matth: 11. siłeniá prágnie, *sitio*: Ten, ktory niedáwne w ostáteczny dźien wielki świętá, kázdego prágnącego do siebie ná záśielaiący
Ioan: 7. zwoływáł nápoy, *in ultimo die magni festi, stabat Iesus & clamabat dicens: si quis sitit veniat ad me & bibat.* teráz sam nápoiu prosi, *sitio*. Ten, ktory samarytańskiey Mátronie táką prokurowáć obiecał wodę, ktoráby wszelkie ráz náza wsze ugasiłá prágnienie, *qui biberit ex hac aqua non sitiet in æternum*, teráz prá-
Ioan: 4. gnie, á ćięzsko prágnie, *sitio*. Ten, ktory dlá ludu Izráelskiego z twárdey opoki dźiwną wod zdrowych wyprowádźił Krynicę: *eduxit aquam de Petra*, teráz dlá siebie y kropli nie má, *sitio*.
Ps: 77. Ten, ktory Agarze, dlá umieráiącego przez prágnienie Izmaela, ná bezludney puszczy studnią pokázáł, teráz sam prágnie-
Gens: 21. nie ćierpi, *sitio*. Ten, ktory ná prozbę Samsoná, po ćięzkiey z Filistynámi potyczce zemdlonego, *tu dedisti in manus servi tui salutem hanc maximam atq; victoriam, & ecce siti morior* z trzanowego ośley szczeki zębu, cudowny wyprowádźił strumien, *aperuit Dominus molarem dentem de maxilla asini, & egressæ sunt ex eo*
Iud: 15. *aquæ*, teráz sam od prágnienia usycha, *sitio*. Słowem: ten, ktory iáko Bog w ćiele ludzkim práwdźiwy ziemię rośistym czyli rzęśistym deszczem, Kwiáty, drzewá, przyzwoitym humorem, y wszelką czuiącą kreaturę, przez swoię wszechmocną nápeł-

nápełniá y konſerwuie Prowidencyą: *aperis tu manum tuam & imples omne animal*, że ſam ná prágnienie nárzeka, *ſitio*, zdáie ſię rzecz do wierżeniá bydź niepodobná: *mirum eſt quod fons ſitit, imo omnium aquarum redundantia ſitit*, niemoże ſię wydźiwic Bernárdinus Senenſis. Wſzakże iednák wierzyc temu koniecznie potrzebá, że Chryſtus ná Krzyżu umieráć máiący, práwdźiwie, ná práwdźiwe á ćiężkie nárzekáł prágnienie *ſitio*. Oſtátnia to po inſzych Mękách, byłá ná Chryſtuſa Męká prágnienie, á Męká ták ćiężká, iż chociażby był Chryſtus nic więcey nie cierpiáł, ſamo to ciężkie doſyćby było do śmierći prágnienie: *O! tormentum Domini mei ſitientis, quod vel ex ſe eſſe poſſet ad mortem* ubolewá Cyryllus Alex: Większą tey Męki ciężkość czyniłá, z piekła wyuczoná złość żydowſkiey inwencyá, ktorá czego żádne nieſłyſzáły wieki, czego inſze ktorekolwiek bydź mogły nie czyniły tyránnie, o czym żádne niewſpominaią hiſtorye, tego nád umieráiącym dokazywáłá Iezuſem, Kiedy ſprágnionego zmieſzánym z żołcią záſilałá octem: *a ſæculo non eſt auditum, ut homini ſitienti vulnerato ac morienti, pro ſitis refrigeratione acetum & fel daretur*, woła *Laurentius Iuſtinianus*, Ale dáleko ćięzſze było Chryſtuſowe w ſenſie morálnym uwazáne prágnienie, ktorym nie ták nápoiu z náczyniá iákiego, iáko świątobliwego z duſz náſzych prágnął affektu: *ſitis ſolatium non ab hydria, ſed ab anima expectat* explikuie Aloyſius Iuglares. Prágnął Chryſtus, á bárdzo prágnął, ázeby ſię odwroceni do niego przeż grzech, wſzyſcy do niego przeż pokutę náwrácáli grzeſznicy: *ſitit converſionem peccatorum* mowi *Arnoldus Carnotenſis* Prágnął Chryſtus, ażebyśmy tych przemiiáiących doczeſności nie prágneli, ále ażebyſmy iego ſamego wſzyſcy y záwſze prágneli, *ſitit, ne hæc præterlabentia ſitiamus, ſed potius ſitit, ut ipſum cuncti ſitiamus* exponuie *Bernardinus Senenſis*. Słowem: prágnie Chryſtus tego, ażebyſmy nád złośćią náſzą powiedźieli ſłowo to, ktore on nád ſwoim po

de paſſ: Domini ſer: 55. Cap: 5.

l. 22. C. 59. in Ioan:

de trium phali agone. Cap: 19.

de 7. verbis Chriſti.

de paſſ: Domini ſer: 55 Cap. 5.

wiedźiał zgonem. *Consumatum est*. Ieszcze nie ustáie w Chrystusie to prágnienie *sitio*, bo my tego práwdźiwym affektem wymowic nie chcemy słowá *consumatum est*. Niechcemy mowic serdecznym postánowieniem, że się iuż złe zycie násze przez státeczną popráwę zákonczyło. *Consumatum est*, &c. Otoż y Chrystus ná to ubolewáiąc, wołác nie przestáie, że iego ták ciężkie prágnienie nie ustáie, *sitio*. A ponieważ ták iest: mowić muszę co práwdá, że my sami złośćią nászą, pretendowáney od Chrystusá okrutney iego Męki, niedopuszczámy Konkluzyi. Ná honor &c. ná skuteczne day Boże szczęśliwego złośći ná szey zákonczeniá wyperswádowánie.

Powtorżone grzechow ponowienie, że iest ponowione Męki Iezusowey powtorżenie, iest to náležącá do wiáry práwdźiwey práwdá. Sprzećiwiá się złość násza nieskonczoney Bogá dobroći, ktorá iáko się w tym ná ustáwiczność wydáie, iż rzeczom ráz stworzonym, przez ponowienie ich istoty Konserwácyą dáie, *conservatio rerum est continua creatio*, ták przećiwnym sposobem złość nászá, w tym się nieustánnie pokázuie, że skutki dobroći Boskiey sámá sobą psuiąc, á tym samym, Boski Máiestát obrázáiąc, ráz podiętą zá grzechy cáłego národu, Chrystusá ponowiá Mękę: *offensio Dei, est continua passio Christi*, mowi uczony Gwido. Chociażby mi przeciwną záłożoney práwdźie zádáno trudność, iáko to bydz może, ázeby Męká Iezusowá przed 1741 lát zupełnie zákonczoná, bydz ponowioná mogłá, ile że Chrystus iák umierác, ták cierpiec niemoże, według náuki Páwłá S. *Christus resurgens ex mortuis jam non moritur* Złozę się ná to pismem, y moralnym z tego com powiedziáł wywiodę się zrozumieniem. Dwoiáká bydz może zrozumianá Męká Iezusowi zadáná: álbo przez skutek, á ták zadáná od żydow Chrystusowi Męká, iuż dáwno zákonczona, álbo przez chęć, wolą, zły affekt: y przyczynę á ták tyle rázy, tá Męká bywá ponowioná, ile rázy, od grzesznika śmiertelná winá bywá uczynioná. Funduie się to

ad Rom: 6

to ná Apoſtolſkiey Doktorá Narodow náuce, ktory wſzyſtkim wbrew wymawiá grzeſznikom, że grzechámi ſwoiemi powtornie Krzyżuią Chryſtuſa, *rurſum crucifigentes Filium Dei,* bo káżdy grzech, ieſt to nową á conáywiękſza, tyle rázy ponowioną, Męki Jezuſowey przyczyną y okázyą, *peccator quantum in se eſt, dat occaſionem, ut iterum Chriſtus crucifigatur,* zdánie Doktora Anielſkiego. A że (iáko znac ſię do tego powinniśmy) w złośćiách náſzych nieuſtáiemy, wtym ſamym ponowiác Męki Jezuſowey nieprzeſtáiemy, á ztąd to wyniká &c: *ad Hebr: 6.*
Według náuki Filozofow, od częśći wyliczoych, do cáłośći rzeczy dobrá ieſt konſekwencyá, *a partibus ad totum valet argumentum.* Náprzykład: dobrze wnoſic mogę, ieſt minut 60 toc godźiná, ieſt 26· funtow, toc ieſt Kámien, ieſt 60 ſnopow zbozá, toc ieſt kopá, y tym podobne. Ták że złość náſza, Męki Jezuſowey koncá y Konkluzyi niedopuſzczá, łátwo to zrozumiemy, y z załośćią przyznámy, kiędy Mękę Jezuſową ná częśći rozbierzemy, y złośći náſze uwázac będźiemy. Już ſię to ſtáło że Judaſz zdrádliwie Chryſtusá pocałowáł, Ale ſię toż ſamo y teraz dzieie. Ci ktorzy tylko uſtámi nie ſercem roztárgnione odpráwuią modlitwy, iedno czynią, iákoby po Judaſzowſku Chryſtusa całowáli. Czego ſię káżdemu wyſtrzegác káze ſtáry Tertuliánus, *cave ne de te dicatur illud, hic labiis me honorat, cor autem ejus longe a me* ſłowá iego. Ci ktorzy z bliznim ſwoim obłudnie poſtępuią, ći, ktorzy zmyśloną zgodę, hipokrytyczną miłość pokázuią, Judáſzowſkim Chryſtusá cáłuią ſposobem, *multi ex nobis hoc faciunt Chriſto, quod Judas, cùm Chriſtus pacem ex corde, non ex ore deſideret, & affectu velit proximum amari, non ex labiis,* mowi S. Chryzoſtom. Już ſię to ſtáło, że Judáſz Chryſtusá przedáł, Ale y teráz toż ſię ſamo dźieie. Wielu ieſt, ktorzy tę Judáſzowſką przedaż, świętokradzkim ſłuſznie bydź ſądzą exceſſem, á ſami kiedy miłość bliźniego, zá korrupcyą, kiedy práwdę oczywiſtą, zá podárunek, kiedy *Ser: 4. cōtra marci onem. C.41.*

ſpráwiedliwość, zá reſpekt, niegodźiwie frymárczą, tym ſámym Chryſtusá, ktory ieſt iſtotná miłość, iſtotná práwdá, zá mamonę przedáią *multi hodie ſcelus judæ velut nefarium & immane exhorrent, nec tamen cavent, nam cùm pro muneribus charitatis & veritatis jura ſpernunt, Deum qui eſt charitas & veritas vendunt,* mowi U. Beda. Już ſię ſkonczył, ow śmiertelnemu ſkonániu rowny w Ogroycu Chryſtusá ſmutek, ále go tyle rázy ponáwiámy: ták niedyſkretnie przedłużámy iák długo w niepopráwie złośći náſzey trwámy. *tam diu Chriſtus eſt in mærore, quamdiu nos perſiſtimus in iniquitate,* mowi Cyrillus Alex: Już to z pokutnymi upłyneło łzámi, że ſię Piotr Chryſtuſa záparł: ále nám podobne, á tyle rázy, ilerázy grzeſzemy, powtorzone niedowiárſtwo, zadáie uczony Eſcobár, *quoties vincimur ſpeccatis, toties Deum negamus.* Iákich wielu y Páweł S. wytyká, *confitentur ſe noſſe Deum, factis autem negant,* bo kázde przeſtępſtwo przykazaniá Boſkiego, ieſt to dowodny, morálney od Bogá apoſtazyi argument. *ſi verè quis in Deum crederet, nulla in eum pravitate peccaret* nápiſał Caſſiodorus. Iuż ſię Chryſtus, z owego niemiłośiernego Zydowſkiey chaláſtry wywiązáł wiązaniá, ále go znowu ći wiązą y krępuią, ktorzy go przez miłość práwdźiwą do ſerc ſwoich nieprzymuią, *eorum manibus Chriſtus ligatur, quorum corde non capitur,* mowi S. Leo. Iuż mineło, owo oczow Chryſtuſowych zawięzywánie, twárzy iego náyświętſzey zakrywánie: ále znowu ći, ktorzy ſobie práwdy mowić niedadzą, ktorzy oczywiſtey práwdy uznác nie chcą, ktorzy ná ſąd Boſki, ná kárę wieczną niedbáią, ći mowię, znowu Chryſtuſowi oczy záſłániáią, *illi velant Chriſti faciem, qui ſibi veritatem peccatorum judicii & pœnarum oſtendi non permittunt,* nápiſał Hugo. Iuż obmyte ſą z twárzy Jezuſowey ſmrodliwe Zydow plwoćiny; ále znowu ći, ſzpecą twárz Chryſtuſową, ktorzy inſtynktámi wewnętrznemi, Káznodźieyſkiemi exhortacyami, ſpowiedniczemi gárdzą admonicyámi *qui in faciem Chriſti*

L. 7. in Levit. *Tomo. 2.* *ad Tim: 1* *in B: 52.* *in Luc: C: 22.*

ſti

ſti ſpuerant, ſignificant eos, qui præſentiam gratiæ ejus reſpuunt. mowi S. Auguſtyn. Iuż zelżywe Chryſtuſowi od Zydow zádáne uſtáły policzki, ále znowu ći, ktorzy bliźnich, á mianowicie Kápłánow obmáwiáią, Chriſtuſa policzkuią według owych ſłow, *qui vos tangit metangit*, ci, ktorzy przy pozorney wiáry ceromonii, niewſtydne ſłowá, bluznierſkie náwet z piſma S. dykteryá, z obrządkow y uſtáw Kośćielnych zárty, niepowśćiągliwym ięzykiem mowią, nowe Chryſtuſowi zadáią policzki: *qui olim cæſus eſt colaphis Judæorum, cæditur & modo blaſphemiis falſorum chriſtianorum*, nárzeká V. Beda. Już minełyowe wymyślne z Chryſtuſa náśmiewiſká, ále náſtały náſze lekkomyślne śmiechy, rożne á prozne zárty, ſzyderſkie z bliźniego náśmiewiſka, ktoremi Chryſtuſa wyśmiewámy. *Irriſus ac illuſus eſt Chriſtus fratres, quia nos ridiculi ſumus, & vani in omnibus*, ſłowá uczonego Speranzy. Iuz zniośł Chryſtus ćierpliwie wſtydliwe w Jerozolimſkim rynku obnáżenie, okrutne przy pręgierzu biczowánie, ále znowu náſze niewſtydne Konwerſacye, ćiałá roſkoſzy, ſzpetne lubiezności, nowe to ſą ná Chryſtuſa wſtydy, y nowe bicże, *deliciæ & laſciviæ noſtræ, ſunt flagella Chriſti* mowi Bonáwenturá S. Rázbył Chryſtus gorſzym nád Barábaſzá poczytány, y tymi oſobliwie czaſami, ách iák wiele rázy ten kontempt ćierpi. Trybunáły, grody, Konſyſtorze; Mágiſtraty, y inſze juryſdykcye, ile rázy niewinnego winnym, ukrzywdzonego nieukrzywdzonym, uwiedźionym, álbo záwźiętośćią, álbo korrupcyą, álbo reſpektámi, ſądzą ſentymentem, tyle rázy ćiężko ſamego kontemptuią Jezuſa, niewiedząc, czyli niechcąc wiedźiec, iák bárdzo tákich Bog nielubi. *qui juſtificat impium, & condemnat juſtum, abominabilis eſt apud Deum.* Dáwno ieſt tákim intymowány Boſki przez Jeremiaſza roſkaz: ażeby bez dylácyi ſądząc ukrzywdzonych, y oppreſſyą ćierpiących, z rąk ſtrony záwźiętey uwalniáli. *judicate mane judicium, & eripite oppreſſum* To ięſt: ázeby co S. ſpráwiedliwość

Oſeæ. 4.
pun: 13.
prov: 17.
Jer: 11.

wość káże bez wszelkiey dlá mocnieyszey strony, lub dlá fawo-
ru odwłoki, nierespektuiącym wykonywáli zdániem *hoc est, cele
riter exequimini quod justum est, non differendo propter favorē, vel po-
tentiam partis injustæ* ták tłumáczy Liránus. Iuz się odpráwi-
łá trágiczná Chrystusa ostrym ćierniem Koronacyá, ále náize
pyszne ámbicye, dumne fantázye, zá millionowe, á ćięższe
niż ćierniste Chrystusowi stáną Korony, *scitote, quod quoties am-
bitiosè facitis, durissimis spinis Christi caput acerbissimè perforatis.*
p. 22. f. Ták nám o tym wiedźiec káze uczony Speranza. Iuż ćięzár
385. Krzyżowy złozył z rámion swoich Chrystus, słucháymy sz; co
nám wymawiá Ieremiász, że my większym iesteśmy Chrystu-
Ier: 23. sowi nád Krzyz ćięzárem. *vos estis onus Domini*, Grzechy ná-
sze, wielki to y nieznośny ná Chrystusa ćięzár, *onus importabi-
le proprium peccatorum vestrorum pondus* explikuie Liránus. Ráz
był ukrzyzowány Chrystus, y ráz umárł, ále nás grzeszyc nie-
przestáiących, nowymi Chrystusa opisał krzyzownikámi, wy-
zey wspomnionym textem Páweł S. *rursùm crucifigentes Fili-
um Dei.* Bo kázdy, śmiertelnie grzeszący, nową Chrystusowi
śmierc zadáie *homo peccando Christum occidit, non effectu, sed affe-
Tom: 2. ctu* zdánie Bernárdyná Senenskiego Z tych tedy punktow Mę-
ser: 12. ki Iezusowey, ktorą roznymi á do wyliczeniá niepodobnymi
złośći nászych ponáwiámy sposobámi, łátwo sobie oczywistą
wnieśc możemy práwdę że ponieważ grzeszyc nieustáiemy,
poniewáz złośći nászey niemász koncá, musi bydz práwda że
złość násza &c: Gdybyśmy godni tego byli, pewnieby się do
nas odezwáł Chrystus owemi Ioba słowy, *expectabam bona &
Iob. 30. venerunt mihi mala* Mowiłby zbolały Chrystus, sám się spodźie-
wáł, że to iuż w słowách moich *consummatum est*, będźie Męki
moiey koniec, átu mi niemowię zydźi, pogánie, heretycy,
schizmatycy, ále co boleśniey sza zli chrześciánie, większą dá-
leko ponáwiáią Mekę *expectabam* &c. Mowiłby zbolały Chry-
stus, sám tego prágnął, ażeby Męká moiá byłá koncem grze-
chow.

chow, átu przećiwnym ſpoſobem, złe złych kátolikow zyćie, ſtáie ſię nowym Męki moiey początkiem *expectabam &c.* Albo mowiłby Chryſtus, ták iák ten text tłomáczy Gloſſa, ktozby nierozumiał rozważáiąc Mękę, moię, że iuż doſyc nádemną okrucienſtwá Zydowſká złość dokazałá, á przecię więcey nádemną, co ráz to nowey tyránnii, złość chrześćiáńſka dokázuie, *quis non putaret, ſatis hactenus in me ſævitum eſſe, & tamen hic diutiùs in nova tormenta dilatus ſum.* Alboby mowił Chryſtus, wielką nád ſobą niedyſkrecyą kázdemu grzeſznikowi, wymáwiáiąc, záłoſnym Iobá wſpomnionego, ſenſem. Wołám, náćiebie, grzeſzniku, przez Káznodźieyſkie exorty przez wewnetrzne nátchnienia, przez ſpowiednicze perſwázye, á nieſłuchaſz y ſłuchac niechceſz, ſtoię, przy tobie, przez łáſkę wſpomágaiącą á ty ſię przez grzech, odemnie odwrácaſz, wiedz że otym, że mi ſię tym ſamym, okrutnym: ſtáieſz, tyránem, *clamo ad te & tu non audis ſto & non reſpicis mutatus es mihi incrudelem* Iob. 30.
gdybyśmy tego godni byli, ázebyśmy ſię náten głos, *ſitio*, ſpytáli Chryſtuſa, czego prágnie? rozumiem zápewne, żeby owymi odpowiedź áł ſłowy, ktorymi Anioł, do Danielá mowił prágnę, aż by, był koniec złośći ludzkiey, *ut conſumetur* Dan. 9.
prævaricatio & finem accipiat peccatum I będźiemyſz, ták záwźiętymi, ná Chryſtuſa, okrutnikámi, że iák grzeſzyc, ták ponáwiac Męki iego, nieprzeſtániemy! Ey godźi ſię, y owſzem, tego potrzebá, dogodźic woli Chryſtuſowey, to ieſt przeſtac, grzeſzyc, ázeby, Chryſtus od nás ćierpiec przeſtał. O to ſię do nás záłośnie domawiá, wielki, Hiponu, Infułat Aug. S. *conſumata ſunt vaticinia Prophetarum acerbitas & diverſitas pænarum, conſumetur nequitia peccatorum.* Bądzmyſz Herkuleſami, to ieſt w Morzu Męki Iezuſowey, dwie kolumny, pokutę, y mocne nie grzeſzenia poſtánowienie ſtawiaymy, y prawdźiwym, ná tych kolumnách przedſięwźięciem, ryſuymy, *non plus ultra.* Ná ſłowo Chryſtuſowe *ſitio*, ſerdeczynm, odpowiedźmy, áffektem,
 ze

ze iuż złośći dálszey á zatym, Męki Iezusowey, będźie Konkluzya *Consumatum est* Amen.

KAZANIE. I
Ná S. Kázmierz.
Transiens. Luc. 12.

WSzystko ná Swiecie, *transiens* P. A. Wszystko ná świecie miiá y przechodźi, y owszem, sam świát cyrkułem swoim przy wdźięczney ná pozor, niby pomyslnych sukcessow w charmonii, w Koło miiánego chodźi, *mundus transit.* Práwdźiwie
Ioa: 2. Augu: nápisał, że Swiat iest nieustannym, w biegach odmiennych młynem, ktorysię y ná zábranych swoich pod koło odmiennośći nie zastanowiá amatorach, *molendinū puto mundum dictum istum, quia rotâ quadam temporum volvitur, & amatores suos con-*
in Ps. 361 *terit* słowá iego. My ludźie, z ktorych náypryncypalnieysza świata ozdoba, iesteśmy iák wody, *aquæ multæ populi multi*, nie-
2. Reg 14 powrotnym pędem w morze wiecznośći wpadáiące, *qu asi aquæ dilabimur* Widźielismy, iáko się te wody gniewliwym nie ráz burzyły odmętem, iáko się wyniosłymi prozney prozopeyi nádstawiały falámi, alesmy też widźieli, że te wody upłyne-
Hab: 3. ły, burze przeszły fale przemineły, *gurges aquarum transiit.* Zy-
cie násze, ná ktorym pierwsza kontentecy maxyma, przydźie
Sap: 2. náto, że iák mgła przeminie *transibit vita nostra sicut nebula.* In tenta y zamysły ták własnie zginą, iák gdy się co komu w no-
Iob. 2. cy przysni *transierunt sicut visio nocturna* Prozny splendor, y znikoma appárencyá práwdźiwe to pod ćień malowane, światowey odmiennośći emblema, nád ktorym Iob nápisał lemma.
Iob. 4. *fugit velut umbra* Dostatki, honory, roskoszy, y to wszystko, czym świát ludźi łudźi, do czego nás chętka wiedźie, ná co nám drrzy serce dym to práwdźiwy, ktory lubo się cos rozwło
czy,

czy, iednák w mgnieniu oká ginie, ták to *in typo mundi* reprezentuie Poeta *fumus opes, & fumus honor, fumusq; voluptas, & speciem fumi, quidquid amamus habet.* Dym honor, dym uciechy, dym zbiory co mámy, Iwszystko dym, cokolwiek, ná świecie kochamy. Słowem: wszystko ná świecie transiens, *transeunt universa.* Com powiedźiał to prawdá, ále nie o Kázmierzu S. Ták dáleki odtego *transiens* Kázmierz, iák dáleki od świátá, ták-zas dáleki od świátá, iák Niebá bliski. Nie o Herbownym to, tego Polskiego Iágiellonidesa snopie rozumiec się powinno, co Ieremiasz nápisał *transiit* ktory nietylko w Polskim, nigdy niezapomnionemi łáskami, áleteż w Elizeyskim, niwy Empireyskiey polu, więcey niż złotym, cnot, zásług, y nádprzyrodzonych doskonáłośći, bogaty plonem, przy wiecznotrwáłey stoi niezwiędłośći. Chyba to w analogicznym sensie Ewangeliczne *transiens*, służy Kázmierzowi, że Kázmierz świátową alternatę, niestáteczną świátá odmienność, nieodmienną, cnoty y świątobliwośći przechodźił statecznośćią, *transiens.* Nie czasem wymierzoná Kázmierza S. cnota, iáko ná Anielski tytuł, ták ná wieczystą, z Niebieskiemi duchami wyszła kommensuracyą, *transiens.* I owszem, więcey powiem: kiedy dowiodę, że wielki Krolewicz y Polski Pátron &c&c: Kázmierz S. osobliwszymi cnot swoich prerogatywami, samych náwet przechodźił Aniołow. *trasiens O tym &c.*

Eccl: 3.

Ier: 8.

Osobliwá prerogatywá, bydź przez náturę Aniołem: Náypiekniey sze rąk Boskich dźieło Anielská kreatura, iáko wszystkie, wyperfekcyonowáną nátury swoiey doskonáłośćią, celuie stworzeniá, ták im godnośćią swoią prym bierze, Kázdy Anioł, tey iest perfekcyi, y wysokiey *inter gradus entium*, preeminencyi, że doskonáłość istoty iego, samemu tylko wiadoma Bogu *Angelus est substancia intellectualis, cujus speciem & terminum solus qui Creator est novit* S. Dámascenus Te duchy Niebieskie, konnáturalnych swoich przymiotow, nietylko inkre-

L. 2. C. 3.

ment, ále y ofobliwfzy, *ex privilegio confirmationis in gratia*, máiące dekorament, nietylko śmiertelność, ále y naymnieyfzey, *ab intrinfeco* niepodlegáią korrupcyi, ufługuią Bogu y ludźiomná uftáwiczność bez fatygi, widzą wfzędźie bez oczu, bez ferc fiebie y nás kocháią, ftyfzą bez ufzu, dyfzkuruią bez ięzykow, *eft inter Angelos locutio* nauká Teologow. Ale nierownie więkfza prerogatywá, bydz Aniołem przez cnotę. Iák cnotá náturę, ták prawdźiwá Anielfkiey dofkonáłośći przez cnotę partycypacya, náturalną, Anielfkiey nátury przechodźi konftytucyą, *vincitur natura virtutibus* mowi S. Chryzoftom. Do tey godnośći, zyciá świątobliwośćią y cnoty perfekcyą, przyfzedł Kázmierz S. że lubo był człowiekiem przez náturę, ftáł fię iednák Aniołem przez cnotę. Ordynaryiná nátury dyfpozycya, człowiekiem Kazmierzá S. uczyniłá, ále go duchowná, przy nienárufzoney czyftośći niewinność, Aniołem Niebu y
Epift: 42. świátu pokazałá. *Caftitas Angelum de homine facit* mowi S. Bern: A tym famym, że Kázmierz S. iáko człowiek, w ekwał z Aniołami nie idźie, nábytą, Anielfkiey niefkazytelnośći prerogatywą, famych náwet przechodźi Aniołow, *Angelicam gloriam*
Ser: 147. *majus eft acquirree, quàm habere* fentyment S. Chryfol: *Mal* 3. Mowi Bog o Jánie, że go nie iák człowieka, ále iák Anioła po-
Mal. 3. fyła, *ecce ego mitto Angelum meum* Coprofzę Janá? z człowieka, w Aniołá odmieniło, *ecce ego &c.* Reweluie fekret Didacus ftella, in C. 7. *Lucæ* ták pifzący *Joannes Angelus eft, quia ut Angelus, fine lecto, fine potu, fine comeftione, fine dormitione, dies noct-fq; confumebat* Anioł w Ciele Chryftufow Marfzałek bo bez miękkich, do fpocznieniá wezgłowkow, bez dobránych y obránych, nie tylko do ugafzeniá prágnieniá, ále też y do dobrey myśli nápoiow, bez dogádzaiących, nietylko kontentecy, ále tez y potrzebie fpecyáłow, bez zwyczaynego, człónkow umartwionych wywczafu, więcey niż puftelnicze prowádzący zyćie, nie człowiekiem zdáł fię bydz, lecz Aniołem *erat Joannes, neq; manducans,*

cans, neq; bibens. Ieżelić Ján Anioł práwdźiwy, że od Oycowskiego dáleki domu, w niewygodney puſtyni, w niedoſtáku y w niewczáſach niewinne prowádźił życie. Coż będźie Kázimierz S. ktory między Krolewſkiemi delicyámi, urodzony w pieſzczotách, y w pánięcych wychowány wygodách, ták iednák żył, iák Ján ná puſzczy. Ján tylko ſię ſzaráńczą, y leśnym pośiłał miodem, *locuſtas, & mel ſylveſtre edebat.* bo inſzych przysmákow, bezludná niemiałá puſtyniá. Kázimierz S. przy záſtáwionych po Krolewſku ſtołách, głodem dobrowolnym, iák náyoſobliwſzym antypaſtem, exſtatycznemi łzámi, iák naykoſztownieyſzym kontentowáł ſię likworem. Ján ſnu máło záżywáł, bo mu go twardá niepozwálałá ziemiá. Kázimierz S. przy iedwábnych wezgłowkách, przy łábędzich puchách, pánięce mogąc delicyowáć członki, ná progách Kośćielnych bez ſenne przepędzáł nocy. Ján wielbłądzey zażywáł in weſtyturv, bo inſzey y mieyſce niemiáło, y ſamo niepozwaláło uboſtwo. Kázimierz S. przy Xiążęcych purpurách, Krolewſkich páludamentach, delikátne arterye, oſtremi śćiągał łancuſzkámi, y przykrą odźiewáł włośiennicą. Ján pokorny, bo wyſokiey Parentelii, bo czekáiących ná śiebie honorow niemaiący. Káźimierz S. Polſkich Jágiellonow plemię, krew Sarmackich Monárchow, Maieſtátow Krolewſkich dźiedźić, gwałtem wdzieraiącą ſię nágłowę, Wegirſką wzgardźił Koroną, między nayiáśnieyſzymi tytułamy, ćieniem ſię czynił. Ián, ażeby niewinnośći dochował, w odludnych ukrył ſię knieiach, *antra deſerti, teneris ab annis civium turmas fugiens petivit, ne levi poſſet maculare puram crimine vitam.* Ale Káźmierz S. przy ludnych, bo Krolewſkich aſſyſtencyach przy dworſkich Kompaniách, przy świátowych publikách niezmazány. Ján, o honor Chryſtuſa zárliwy, ále przećię oſtrożny, Káźimierz S. wiáry práwdźiwey zelánt, nietylko iáko Krolowi, ále ſię też nárazil iáko Oycu, kiedy świętą importunią, Krolewſki, ná ſchizmatyczną ſcyſſyą

otrzymáł dekret. Ján, krwáwych nieczynił dyscyplin, Kázmierz kolczystemi pałkámi, codźiennym delikátnego ćiała biczowániem, krwi dobywáiąc, skryte mieyśca, á częstokroć y pokoiowe skrápiał pawimenta. Niechże Ján, przy niewygodách ná pustyni będźie Aniołem, Kázmierz S. przy delicyach ná Krolewskim Páłacu przechodźi Janá, á zátym przechodźi y Anioła. O drugim Jánie Apokaliptyczná swiádczy historyá; że go sobie Anioł zá rownego przyznáwał, *conservus tuus sum*. Wiedźiał Anioł, że Ján w czystośći nie zmazány, dlá tego Janá ma zárownego sobie Anioła. Táką dáie rácyą uczony Kartagena: *existimo eam fuisse rationem, quod cùm Joannes Virgo esset, putavit Angelus eum sibi esse æqualem.* Coz zá dziw? że Ján w Niebieskiey Chrystusa szkole, przy boku ubostwionego Mistrzá, cnoty czystośći náuczony, w persekucyach, ráz wźiętego ná bezludnym wygnániu, niewinnośći nie utráćił kandoru, to cud; że Káźmierz S. w źiemskiey szkole, to iest w Polskim, Akademii Krákowskiey Ateneuszu, nie przy boku Chrystusowym, ále przy Professorskiey *Długosza* strazy, Anielskiego náuczony zyćiá, w roskoszach y delicyách niezmazánego dotrzymáł Pánienstwa. Nie czytamy, ażeby Ján Ewangelistá, námawiaiące, ná zmazánie liliowey czystośći miał perswázye, y coz zá cud, że zył iák Anioł. To cud, że Káźmierz, ná Doktorskie preskrypcye, ná przyiácielskie námowy, nieskłoniony, perswazyámi, nieuwiedźiony, dlá konserwácyi niewinnośći, wláśne ázardował zyćie. A tu iáwno: że Káźmierz S. tą cnoty prerogatywą, iáko tych obudwoch Jánow, ták samych przechodźi Anicłow. Ad Hebr. 1. Chcąc Páweł S. większą nád Aniołow Chrystusową pokazác godność, z samego probuie imienia. *tanto melior Angelis est effectus,*
ad Hebr. 1 *quanto differentius præ illis nomen hæreditavit.* Co proszę iest zá imię Chrystusowe; ktorym Aniołow przechodźi, odpowiáda
Isa: 9. Izaiász, *Princeps pacis.* Pytam się powtore! z kąd proszę poznáć
że

że Chrystus Xiążećiem? odpowiadá Aug. że po krzyżu *Crux signíficat principatum.* Z krzyzá tedy iák imieniá, ták y większey nád Aniołow, Chrystusowey dokument godnośći; Káźmierz S. nietylko, dozgonną nienáruszonego Pánieństwá konserwácyą, Chrystusowi podobny, *virginitas est similitudo Dei* mowi Joan: Climacus Tra: 1. ále też y z serdeczney Krzyzá miłośći, iák imieniá, táky Xiążecego uczęstnik tytułu. Zánić były u Káźmierza honory, pompy, y tytuły, cáły káźmierza honor, z krzyzá; *mihi absit gloriari &c.* Ze káźmierz podobną z Chrystusem Análogią, *princeps pacis,* iáwnym iest tego krzyz w ręku káźmierzowych dowodem. *Crux significat principatum.* Kiedy álbowiem, Oyciec Káźmierza S. portret iego odmálowác rozkázał: Káźmierz S. nie ináczey się odmalowáć pozwolił, tylko krzyz w reku trzymáiący, Co potym Oyciec obaczywszy, krzyż w berło odmienic kázał, ále tego, zádną miárą málarz potráfic nie mogł. Tym cudownym sztuki swoiey impedymentem, honoru Káźmierza S. argument dáiąc, że iáko Chrystus, ták y Káźmierz S, pochodzącą z krzyza imienia, y tytułu Xiązęcego prerogatywą, samych przechodźił Aniołow. *tan to melior &c. Crux significat principatum.* Gdyby był ná cnoty, y świątobliwość zycia Káźmierza S. Opat klarewálenski Bernárd S. ćiekáwe rzucił oko, iák ná kogoś, ascetyczną pogłądáł kontemplacyą, tę by był ná práwdźiwą o Káźmierzu wątpliwość dał rezolucyą, iż lubo Káźmierz nátúrą był człowiek, osobliwszemi, iednák, cnot swoich prerogatywámi, samych náwet, przechodźił Aniołow. *homo ne est iste an Angelus? verè homo, sed Angelis melior,* słowá iego. Cieszy się Kośćioł y Oyczyzna tym twoim S. Krolewiczu honorem, *gaudet Mater Polonia, de tantæ prolis munere, exultat & Ecclesia, de novo lucis sidere.* O to ziednoczonemi nás wszystkich prośi áffektami, ieżeli widźisz S. Pátronie, iż co nięfortunnego, ná twoię y nászę má przyiść Oyczyznę, upros to y wyiednay, *coram Rege dominantium* zeby nas to minęło y było od nas transiens Amen.

Ser. 72 de tempore.

Aa 2 KA

KAZANIE II.

Ná Swięty Káźimierz.

Th. Beati servi, beati servi. Luc. 12.

INá iákąż proszę, założony zá temá z Kontextu Ewángelicznego excerpt, á koniecznie powinną, wielkiemu Solenizantowi dźiśieyszemu wynidźie pochwáłę, *beati servi.* Nie zdáie się bydź proporcyonálna, y Káźmierzowi S. przyzwoićie służącá, z wyrázonego w Ewángelii, o sługách ássumptu, pochwáły illacyá, *beati servi.* I tákżeby to bydź miáło, żeby wiekwał y rowność pochwał Káźmierzowych, poniżá, służebniczey kondycyi iść miáła rozność, podobnoby się náto y sam, gdyby żył zádźiwił Izaiasz: *sicut servus sic Dominus.* Záwsze u Filozofow, w dyskursach szkolnych, godnieysze, bo wyższe iest *prædicatum,* niż *subiectum;* dźiś iednák, kiedy Káźmierz S náyiaśnieysze Tronow náywyższych plemię, nie do iedney Korony urodzony, Cesarskich y Krolewskich Koronátow potomek, zá náypryncypálnieysze, świętopobożnych pochwał idźie *subiectū* iákże nád nim, uniżone służebniczey funkcyi, gorę bráć będźie *prædicatum? non decet servum dominari principibus* Co gwiazdy do słonca, co ćiernie do rozy, co chwast prosty do lilii, co proste dętki, do Uryanskiey perły, co niskie chróśćiny do Cedrow, co nikczemne szkiełka do dyamentu, co malenkie rzeki do morza, to słudzy do Pánow, y Monarchow, podobną máią proporcyą, więc iák Słoncu z gwiazd splendoru, rozy od ćiernia odoru, lilii piekności od chwastu, perle drogośći od dętki, od niskiego terebintu Cedrom wysokośći, od szkłá prostego dyámentowi szacunku, od płytkich strumieni morzu wielkośći, ták od poniszey daleko sług kondycyi, nic, álbo máło pochwáły, Krolewiczowskiey Káźmierza S. nie przybędźie godnośći, *non est servus major Domino* Káźmierz S. Syn Káźmierza

Isa: 24.

Prov: 19.

Ioan: 13.

czwar-

czwártego, y Elzbiety Corki Woyćiecha Cesarzá, Krolowy Polskiey, zgodnie obrány Krol Węgierski, czterech Krolow, Władysławá Węgierskiego y Czeskiego, Jána Woyćiecha, Alexandrá, y Zygmuntá pierwszego, po sobie Krolow Polskich, Fryderyká Biskupá Krák: potym Arcy Biskupá y Kárdynáła, sześciu śiostr, z ktorych dwie, młodo do Niebieskiey poszły Korony, inne do koron postronnych, za Xiążętá y Pánow wydáne były, brát rodzony, Pán z Pánow, Xiążę y Krolewicz Polski, iákąz będźie miał do służebniczey nomenklatury proporcyą, *non est servus super Dominum* Kontent iednák, z wźiętego, ná swoy honor, Ewángeliczego, textu Káźmierz S. Nie ćiemnieie Słonce, przy gwiazdźistey assystencyi, przy płynących do śiebie strumieniách Ocean nie máleie, ták przy imieniu sługi, Pánskiey swoiey Káźmierz S. nie tráći godnośći. Nayiásnieysze tytuły zgáśił, Xiążęce mitry, Krolewskie Korony, większy nád wszelkie honory, rzucił pod nogi Káźmierz, tytuł sługi Bożego, zá prerogátywę nay większą estymuiąc, *beati servi* y niezáwiodł śię; bo Káźmierz S. że był sługą Boskim, był rázem cnot Pánem. O tym Ad M. D. Gloriam. M.

Wszyscy iesteśmy sludzy, z tą tylko nieszczęśliwą dyfferencyą, że nie wszyscy, iednemu służemy Pánu. Służą iedni ćiáłu, świátu, czartu, inni ták wiele Pánom, iák wiele excessow máią *omnis qui facit peccatum, servus est peccati.* Inni rázem chcą służyc Bogu, y mámonie, y dlá tego, że nie iednemu Bogu służą, wielu Pánow, mizernemi, bydź muszą sługámi *misera servitus cui dominatur peccatum, plures enim Dominos habet, qui unum non habet,* mowi S. Ambro. A táka prozność, y złym chućiom służbá, służbá miezerná iest, iest poddánstwo bez wolnośći, iest więcey, niz nayćięzsza niewola, iáko to przyznáie Hermanus Hugo. *Turpius, in servum, vitiis addicere pectus, exulis asperius, mancipiiq; jugo est.* Przez grzech, obrzydłym Bogu zostawác grzesznikiem, ćięzszá, niż bydz wygnáncem, álbo nie- *Ioan: 8.* *l. 7. in Lucam.* *lib: 84.*

niewolnikiem. Przećiwnym sposobem, służyć Bogu, iest honor, Krolewskim rowny tytułom *servire Deo regnare est*. mowi S. Grzegorz, iest wolność, nád wszelkie wolnośći, godność nád godnośći, fortuná nád dostátki, szczęsliwość większa nád szczęsliwośći, *servire Deo, maxima est gloriatio, non modo libertate major, sed & divitiis, & principatu, & omnibus rebus, quas mortales mirantur, pretiosior.* nápisał Philo. Iák służyc márnośći, iest bydz niewolnikiem ták w niewinnośći Zyć á służyc Bogu, iest bydź wolnieyszym, nád wszelką wolność libertynem. *servile est omne peccatum, libera innocentia,* przyznáie S. Ambrozy. Służyc Bogu, iest to stac się Synem Boskim, cnot Pánem, Krolewstá Niebieskiego dziedźicem. *si filii & hæredes* Z służbą świátową, żádnym sposobem wolność zgodźić się niemoże. służbá Boská, tę ma prerogatywę, że Pánem czyni, służbá świátowá, Pánow w sług mizernych, służbá Boská sług w Pánow transformuie, iáko się temu przypátrzył Mędrzec Páński, *vidi servos in equis, & Principes ambulantes super terram ut servos.* Kto Bogu służy, nád złemi pássyámi, nád sprzećiwiáiącemi się zdrowemu rozumowi inklinacyámi pánuie, á tym samym, stáie się cnot Pánem, wieczney w Niebie wolnośći Krolem: *isti sunt Reges magni, quia tentationum suarum motibus non consentiendo succumbere, sed regendo, præesse noverunt* zdánie W. Bedy. Zmiarkowáł to dobrze S. Krolewicz Káźmierz, kiedy świátowym márnośćiom, wieczną uczyniwszy ábrenuncyácyą, Páńską rezolucyą, ná Boską determinuiąc się służbę, godność służeniá Bogu, tym ktory *Natan Hytreus* nápisał, álbo podobnym wyznáł poetyzmem: *In mundo, spes nulla puto refulget honoris, solus honor servire Deo, sunt cætera fraudes*: w świećie, niemász nádźiei żyć w godnośći; ále, służyć Bogu to honor, reztá frászki w cále. Cos osobliwszego upatrowáć, y uwázac roskázuie w lilii Chrystus, *cõsiderate lilia* Mnie się zdá, że toż samo, co y w Káźmierzu, ná ktorym, dáwnemowo spráwdźiło się proroctwo, że ná miłych Niebu pola Polskiego niwach

l. de Cherub: *l. de Ioseph. c. 4.* *ad Rom. 8* *Eccl, 10.* *l. 10. in Mat:* *fol: 287.* *Mat: 6.*

niwách, iák śliczná kwitnął lilia. *florebit quaſi lilium.* Káźmierz *Iſa:* 35.
S. od pierwſzey młodośći, co ráz więcey, á więcey, złez, przy
modlitwie wylanych, w niczym, nienágánney zyćiá świątobli-
wego, pomnázaiący ſię dośkonáłośći, to lilia, z właſney roſy
kropel roſnąćá. *incrementa ſuis accipit a lacrymis*, Káźmierz, czy
w pokoiu ná medytácyi, czy przed drzwiámi kośćielnemi, w
nocy ná bezſennych modlitwách, czy ná zwyczáynym, w kośćio
łách nábożeństwie, záwſze godny ołtarzá kwiát liliowy. *hic
flos dignus aris.* Káźmierz, przy nienáruſzonym, do oſtátniey
zyćiá minuty niewinnośći zachowániu, to liliá, dlá ſamego kán-
doru Niebieſkiey godná korony, *meruit candore coronam.* Sło-
wem: Káźmierz S. wzgardą świátowych márnośći, pokorą iák
náygłębſzą, Bogu y Niebu nálezącą, unizony rewerencyą, to
liliá, ktorá lubo ſkłaniáiąc ſię, ſwoie Niebu przyznáie poddán-
ſtwo *celſum licet, inſpicit ima*, przećięz tylo kwiátom, ile cnotom
pánuie, *ſunt florum lilia Reges.* A co ieſt iedno, Káźmierz, iák li-
lia, przy służbie Boſkiey cnot Pánem, *Dominus virtutum* ktory *Pſ:* 28.
nád wſzelkie Krolewſkie honory y tytuły, tę przekładáł pre-
rogátywę, ſłuzyć Bogu, á rázem bydź cnot Pánem. *nil magis re-
gium eſſe ſciens, quàm virtutibus refulgere,* przyznáie Mákovius.
Spráwdźiło ſię o Káźmierzu S. co nápiſano *Servus ſapiens domi-
nabitur, & inter fratres hæreditatem dividet.* kiedy niebieſką zá-
wſze ſobie poſtępuiąc Mądrośćią, w ſłuzbie Boſkiey to poká- *Prov.* 17
zuiąć, że był *fidelis ſervus & prudens*, dziedźiczne honory y Ko-
rony, berłá y trony, rodzonym bráći dárowáwſzy, ſługą Mą-
drym, ázatym cnot Pánem, pokázał ſię *ſervus ſapiens &c.* Ten to
S. Krolewicz polſki Dáwid ták wielu potym biiących ná Oy-
czyznę, w roznych expedycyach z Niebá gromiący Goliátow,
ná to ſobie, co Dáwid od ſamego Bogá záſłuzył elogium. *Da-
vid ſervus meus Princeps* Káźmierz ſługá moy, ieſt rázem Xiązę *Czech.* 37.
świątobliwośći, y cnot Pánem. *Caſimirus &c.* Pokazáł to cud, że
kiedy Oyćiec kázał odmalowác Portret Káźmierza po krolew-

ſku z berłem, berło w krucifix zámieniło ſię cudownie, przez co znác było, że ſługą Chryſtuſowym będąc Káźimierz *mihi abſit gloriari niſi in cruce Domini*, był rázem cnot Pánem. *Caſimirus &c:* A ieżeli według Poety prawdá, że kto kochá, ſługą ieſt, kogo kocháią ten Pánem: *quis quis amat ſervit, dominatur quisquis amatur* á y to práwda, że Káźimierz Bogá kocháiąc, Bogu ſłużył *quis quis amat ſervit,* toc nieomylná konſekwencya, że gdy y Bog Káźmierza kochał, Káźimierz będąc ſługą Boſkim, był rázem cnot Pánem. *Dominatur quisquis amatur. Amen.*

KAZANIE I
Ná S. TOMASZ z Akwinu.
Th. Lux mundi Mat 5.

IKomuż; tá wyiętá z kontextu Ewángelicznego, y za temá, dálſzego do dyſkurſu aſſumptu záłożoná, z oſobliwſzym tytułem, z niemnieyſzą pochwáłą złączoná, ſłużyc y applikowaná bydz może apoſtrophe *vos &c.* przyznáię ſię, że trudná do decyzyi wątpliwość. P. A. Nie wątpię o tym, bom ſię tego, z przeczytáney, náuczył Ewángelii, że Chryſtus, tę elogiarną ſwoiey állokucyi pochwáłę, ná honor, wybránych od ſiebie, ná godność Apoſtolſką ſubiektow applikowáł *vos &c.* ále to było iuż dáwno, onego czaſu, *in illo tempore.* Wtym trudność, kogo by káznodźieyſka ználeść mogła inwencya, áżeby mu ta, dosyc piekną energią wyrázoná intytulacyá, nie hiperboliczną, podchlebnego ſtylu mogła bydź przyznáná allegoryą *vos &c.* Wiem, że te ſłowá, nie w literalnym bydź powinny rozumiáne ſenſie, więc ſię z niemi, do ſłoncá, kſiężyca, y gwiázd odzywác *vos eſtis lux mundi,* rzecz bydz dáremną rozumiem. Chociázbym polerowne cerebella, ową, o ktorey to nápiſano *ſcientia inflat,* pozorną wydátne mądrością geniuſze, o brotne umyſły,

ſty, przewrótne wymyſły, pieknie ułożone hipokryzye, udátne pſeudopolicye, dworſkie gálantomie, podchlebne przymilenia, ktore to świecą choc widáć, chocbym ie świátłem świátá názwał, z pierwſzey ápprehenſyi, zdáiemi ſię zebym zbłądźił; boć to temi wiekámi, te tylko ſą ná oku, te tylko świecą, álemnie przeſtrzegá Izaiaſz, że to nieprawdźiwe świátła, dymne, y dumne piekielnych ántypodow iſkry, y zmieſzane z grubymi ćiemnośćiámi bláſki, *ponêtes tenebras lucem, & lucem tenebras.* Choćbym nayiáśnieyſze, iáśnie oświecone Honoryuſzow, Dignitárzow, Tytuły názwał świátłem świáta *vos &c:* y to mi ſię nie od rzeczy zdáie, kiedy ſię *ſoles Regnorũ*, kiedy ſię *primæ magnitudinis ſidera* názywaią. Ale mi Neoteryk kontruie, że to tylko cos ná pozor, nie w rzeczy ſamey iáſnego, ktorym dlá wydátnośći, złotodyámentowego luſtru, dlá pieknośći, rozowego paludámentow purpuryſſu, dlá ápparencyi, pyſzno zápálonych potrzebá świáteł *vox prætereaq; nihil.* Swiátowe bogáczow ſplendory, przyſtroione, wymyslnemi ſztukámi, do roznych pulcheryi pozory, áni myslec, zeby świátłem świátá były, bo te lubo świetne, ále nie święte, ápparencye, ſą to meteorologiczne, ná pozor apparycye *ignes fatui*, ſą to rážące w oczy, á częſto y w ſumnienie, w momenćie ginące błyſkáwice *ſicut fulgur &c.* Więc Apoſtołow tu, álbo Apoſtołom rownych do tego potrzebá tytułu, iákich nayoſobliwiey, w świętych wielkiego Pátryárchy Dominiká upátruię Synách, ktorym, że nayoſobliwſza ieſt Apoſtolſka funkcyá, według rewelácyi *laudare, benedicere, & prædicare*, niezawiedźioná, z tąd idźie konſekwencya, że im, y Apoſtolſki nálezy tytuł, *vos eſtis lux mundi.* Pokázuiąć ſię oni, w zákonney modeſtyi obłokámi, ále iáſność świątobliwośći, y ſplendor Mądrośći máiącemi, *& nubes ſpargunt lumen ſuum.* Tu przyznáć nálezy ow, 1 *ad Theſſal.* 5. áforyzm, że wſzyſcy ſą Synowie świátła, *omnes vos filii lucis eſtis*, bo niewygáſłe, ślicznoświętney Dominiká gwiázdy promienie.

Iſa: 5.
Mat: 24.
Iob 37.
1. *ad Tim* 5.

właśnie, iákby do nich Doktor Narodow mowił, że co gwiázdy ná Niebie, to Dominikáni ná ziemi *lucetis sicut luminaria in*
ad Philip. *mundo.* Ci to Niebieskiego Izraela Synowie, ktorzy gdziekol-
2. wiek się z ochotną prácą, y z pracowitą obrocą ochotą, tám przy
Exod: 10 nich záwsze widno. *ubicunq; habitabant filii Israel, luxerant.* Przyznał im *Grzegorz 9. Innocenty 4. Honoryusz 3.* naywyzsi kośćiołá Bożego Pasterze! ktorzy iednym że práwie sensem, świátłem świátá, Dominikowych názwáliSynow *Fratres Prædicatores sunt vera lumina mundi.* Między ktoremi, gdy nayprzyncypalnieyszy luminárz iuż dáwno *in splendoribus Sanctorũ* iáśnieiący, Kośćioł S. mądrą Swiątobliwośćią obiáśniaiący, piekielne błędow heretyckich rozpędzáiący cymmerye, iák w zyćiu zádnego zákáłu, ták w iáśney náuce swoiey, zádnych niemáiący ćiemnośći, to iest, wielkiego Aniołow samych Doktorá, Solennizantá dźisieyszego, S. z Akwinu Tomaszá, spuszczonym do rewerencyi upátruię okiem, y iemu, to apodyktyczne przyznáię *prædicatum*, że iest Swiátło świátá *lux mundi*, z tym tylko krotkim, bo dwochsłownym pochwáły Iego áddytámentem, że iest świátło bez ćieniá. O tym Ad. M. D. G.

Niepospolitá to osobliwość, y owszem osobliwszá ráryteca, bydz świátłem bez ćieniá. Zbior to iest doskonáłośći przyrodzonych, y nádprzyrodzonych przymiotow essencyá, z koncentrowana zásłuzonych pochwáł, y wysokich prerogátyw summá, wyrázoná w świetle, bez ćieniá állegorya. Iák wielkiey potrzeby, ták niemnieyszey godnośći, y estymácyi iest świátło, bez ktorego, wszelká ták ślicznie wyprowádzonych od Bogá z niczego kreátur piękność, zá nić, wesołość smutkiem, luba rozrywká utesknieniem, zyćie samo zywą práwie śmierćią, ktore to świátło, tym chwálebnieysze, tym przyiemnieysze, kiedy żadney ćieniow okropnych nieznáálteracyi, *gratiosius est sine nube lumen.* Iaśnieć iákozkolwiek, nie iest to osobliwe, doskonáłey pochwáły *prædicatum*, iáśnieć bez umbry,

bry, przy ſplendorze, nie miec ćiemnośći, to oſobliwość. Ieżeli o náturalnym świetle mowic przyidźie, y Słonce zácmienie, y kſiężyc ſwoie mákuły, y gwiázdy wyiſkrzone, náczas ſwoię ćierpią ćiemnotę, *lucem per nubila iactant.* I złotoświętny metál, nie bez wády, y dyáment, nie bez ſkázy, y ſnieżyſtá perłá, nie bez brudu, ogien nie bez dymu, náywybornieyſzá ſwiecá, nie bez kopciu, y náymiſternieyſze świátła, nie bez umbry Ieżeli morálná ná to reflexyá będźie, y náyiáśnieyſze tytuły, y náywydátnieyſze krezuſowych zbiorow ſplendory, y dźiwne, nátury pędzlem, wyſoką urody tynkturą, Boſkię obrázy málowáne, nie bez umbry, á co ieſt iedno; świátło nie bez ćieniá. Cnotá z mądrośćią, Mądrość z cnotą złączoná, y przez cudowną práwie z ſobą źiednoczoná identyfikacyą, czynią z śiebie iedno *compoſitum*, to ieſt świátło bez ćieniá, iákim był wielki, nietylko ludźi, ále y Aniołow Doktor, Akwinátyczny Tomáſz. Tomáſz ieden, nie ták z ćiałá y duſzy, iák z cnoty y mądrośći złożony, świecił Mądrośćią, y ázeby do tego Mądrośći świátła, grzechowego niedopuſczáł ćieniá, cnotą nárabiał, á tym ſamym, był świátłem bez ćieniá. *Thomas ſua ſanctâ vita, & ſcientia clarâ, totum mundum illuminavit*, ták go enkomizuie S. Vincentius Ferrerius. Komparuie kogos Pismo Boże do wſchodzącego ſłoncá, *ſicut ſol in ortu ſuo ſplendet.* Ze śię to o Tomáſzu Akwinátycznym rozumieć powinno, dáią náto powázne Carolus, Cátalánus, Benedictus Perazza, y inni, ktorychby długo wyliczác potrzebá ſentymentá, Wſchod tego Miſtycznego Słonca, nie tylko ztąd był záraz iáſny, że z wielkiey Akwinátycznych komeſow, z Ceſarſkiemi Májeſtatami, z Krolewſkiemi Monárchow Sycyliiſkich Tronámi, z kolligowánych Fámilii, bo Dźiad Tomáſza S. Comes Sommokulenſki, záſlubiwſzy ſobie Fryderyká drugiego Ceſarzá Sioſtrę, z niey Landulpha wydał, ktory z Teodorą, komeſa Teonenſkiego Corą, Krolá Sycylyiſkiego pokrewną, máłżenſkim złączony ſlubem, go-

Phil: Picinel. l. 1. n. 207.

Iud. 5.

dźien był bydz godnym, godnieyszego dáleko Syná Tomászá Oycem, oczym świádczy *Tirenes.* Tomász tedy mistyczne Słonce, iuż nie z zmyślonego od Poetow, ále z purpurowego, ták iásnymi splendorámi Krwi przezroczystey, wschodzące morza, zaráz był świátłem, *lumen in ortu.* Ale przydá kto, Tomász, w pierworodnym urodźił się grzechu, więc lubo był świátłem, ále nie bez ćieniá, bo co ćień ná świátło, to grzech ná duszę: Wymowię się z tego, tylko o krotką proszę pacyencyą. Ták Bog z národzonym uczynił Tomászem, iák z stworzonym, ná początku świátá świátłem, iák od támtego, przez iedno słowo *fiat*, náturalną, ták od Tomaszá, przez Chrztu Sákráment, oryginálną odłączył ćiemność, *divisit lucem a tenebris,*
Gen: 1. á tym samym, cudownym łáski przywileiem, uczynił go świátłem bez ćieniá *ut splendeat, limatus est.* Czego znákiem były
Ezech: 21 trzy Księżyce, rázem w dźien národzeniá Tomaszá, nád Páłacem iego pokázane, iák otym świádczy *Petrus Labbe.* Dni zyćá ludzkiego, Psalmistá Páński názywa ćieniem, *dies sicut*
Ps: 143. *umbra prætereunt*, ále nie dni Akwinátycznego Tomaszá, w Ktorych niemowlę Tomász, áżeby był záwsze bez ćieniá świátłem, Imię Máryi, świátła niestworzonego Mátki, niewinnemi wziął, y połknął ustámi, *ne vitæ pudor possset notari, virginales*
tom: 1 fest. Mariani. *deglutiit notas*, táką ná to dáie rácyą, Jo: Bapta Masculus. Jákoż ná to wyszło, com námienił, bo Tomász, w cáłym zyciu swoim, śmiertelnego nieznáiący grzechu, wźiętą przy baptyzmalney regeneracyi, do ostátniego śmierći momentu, dochowáwszy niewinność *S. Thomas Aquinas innocentiam baptismalem, tota vitâ suâ conservavit*, mowi Corn a lap. *in Acta Apesto:* piszący, samym sobą tego probowáł, co iá mowię; żeby był świátłem bez ćieniá, *speciosus est in splendore suo.* Do tych komputu náleży
Eccl: 43. Tomász, ktorych Prowerbialistá Páński opisuie, *justorum semita, sicut lux splendens, procedit & crescit, usq; ad perfectum diem* bo
Prov: 4. dálszy w zyćiu Tomászá progres, byłá to práwdźiwsza, niż
meteo-

meteorologiczná, z kándoru niewinnośći, y z tylu gwiázd, ile cnot nádprzyrodzonych ułozoná, dźiwney świátłośći drogá. *femita ficut lux.* Czyli to do kaffynu, fiedmioletniego Tomásza, y tám w cnotách progreffa czyniącego, czyli ztámtąd do Neapolim idącego, y tám w dofkonáłośći y náukách postępuiącego Tomásza kroki, czyli zbáwienny, z instynktu Boskiego w lát 17 zá fortę zakonną ingres iego, ktozkolwiek uwazał, wszędźie znác było świetne, bo święte Tomászowey iáfności slády, *femita ficut lux.* I kaffynu Opat, y Neapolitański Przeor, Thomás Lentinus, náyprzod Arcy Biskup konfentynski, á potym Hierozolimski Pátryarcha, z ktorego rąk, Akwinátyczny Tomász habit zákonny przyiął, choc w umbrach zákonnych, nic ćiemnego w Tomászu niewidźieli. Wtey iednák ták iáfney drodze, padło ná Tomásza nieszczęśćie, ták iák owo ćiemná chmura ná słonce. Idącego z Neapolim do Rzymu Tomásza, potykáią, biorą, y do Mátki, od ktorey ná to roskáz mieli prowádzą, ktorzy że ná to świátło zle pátrzyli, *fuerunt rebelles lumini* oslep wszystko z Tomászem robili, kiedy go ták od stánu zákonnego odwieść, iáko słonce od sfery swoiey oderwác chćieli. Teodorá, z námowy ich Tomászá do więźienia wtrąca. Ale y tám Tomász, świátło bez ćienia Ioan. 1. opisane, *lux in tenebris lucet &c.* wpuszczoną do fibie głowną Wenerę, gdy głownią wypędzał Tomász, pokozał, iák to świátło, má wielką z szpetnym ćieniem antypatyą, *quæ focietas lucis ad tenebras* Dwochletnie, iák świádczy *Thomas de Aquila,* Tomásza więźienie, świátłośći iego nieprzyćmiło y owszem iáśnieyszym uczyniło, *exortum eſt in tenebris lumen,* przyktorym, Siostrá iego ná rozumie obiaśnioná, ták się dobrze obáczyła, że więcey ná świát, y spoyrzec niechciałá. Wynikło ztamtąd to świátło, iák śliczná z podźiemnych Antypodow zorza, y w Páryskiey Sorbonie zaiáśniáło. Tám kazdá rosistá, prácowitego Tomásza potu kroplá, byłá słoncu rowná, wsplendorze

Iob. 24.
Ioan; 1.
2. *Cor:* 6.

Mą-

Isa: 26. Mądrośći iſkrá, *ros lucis, ros ejus*. Roſło to świátło, y prędko wyroſło, bo w ſiodmym, pozákonney profeſſyi roku, w merydyánie Doktorſkiego Teologii ſtánąwſzy honoru, dźien doſkonáły, Chryſtuſowemu ſpráwiło Kośćiołowi *ſemita &c.* O-czym nieomylną przedtym Profeſſor Tomáſza, Arcy Biſkup Rátyſponeńſki Woyćiech wielki, brál koniekturę, kiedy nieraż, z Tomáſzowey głowy wynikáiące widźiáł promienie, o-czym świádczy *Malvenda in annalibus. Mat. 6.* Są ſłowa Chryſtuſowe że oko ſzczere, cáłe ćiáło cale iáſnym czyni, *ſi oculus tuus ſimplex fuerit, totum corpus tuum lucidum erit.* Przez oko
Matt: 6. ſzczere, poſpolićie D. D. Swięći, dobrą inteneyą rozumieią, ktorá wſzelkie uczynki náſze. niebieſkiey godne bydz czyni iá-
de Serm: Domini in monte 12. *C.* 13. ſnośći, iák tego náucza Aug. S. Takiec oko wewnętrzne Tomáſza było *oculus ſimplex*, ktorego cáłym świętnym, y iáſnym bez ćienia uczyniło, *totum corpus &c.* Wſzyſtko cokolwiek myślił, mowił, piſał y czynił Tomaſz, ztą intencyą myślił mowił &c: ażeby to wſzyſtko Bogu ná Chwáłę, Kośćiołowi ná obronę, y ludźiom było ná zbáwienie. *a Cœlo impreſſionem recipiens, omnia ad Cæleſtia tranſtulit Thomas*, ſwiádczy poważny Grawina. Inie byłaz to ſzcerá, y árcydobrá Tomaſza intencya, ktora y iego, nieráz w cudownych iaſnośćiách widźiánego, y całe náuki Tomáſzowey *corpus*, świátłem bez ćienia uczyniła, *ſi oculus &c.* nie moiey to koncept, ále náywyzſzey Kośćiołá Chryſtuſowego Głowy, Piuſa P. ſentyment *Thomas, clariſſimũ Eccleſiæ lumē.* A ieżeli to prawdá; iákoz prawdá, co Apoſtoł nápiſał, że tá rzecz ktorá ſkrytośći wyiawiá, ćiemność znoſi, świátłem ieſt,
ad Eph: 5. 1. 31. *omnia quæ arguuntur a lumine mãifeſtantur*, toć y to będźie prawdá com o Tomáſzu powiedźiał &c. Ták wiele było przed Tomáſzem, zazyćiá Tomáſza, y po Tomáſzu ćiemnośći, iák wiele heretyckich błędow. Te wſzyſtkie ſkryte, w przewrotnych náukach zdrady, łudzące rozum ludzki błędy, odkrył, wyiáwił, y znioſł náuką ſwoią Tomáſz, toc był świátłem &c. *oia &c.*

aze

áże S. Tomáſz, w zyciá doſkonáłość, był bez defektu, w prácowitey ſwoiey náuce bez naymnieyſzego błędu, ieſt to iedno, że był świátłem bez ćienia S. *Thomas ſine ullo prorſus errore ſcripſit*, decyzya Clemenſa. 8. Byli, w piekielney ſzkole wyćwiczeni heretycy, ktorych wyliczac, iák rzecz trudná, ták niepodobna: ktorym to iędno było, zdrowym rozumem błądźić, co w ćiemnośći chodźic, *error & tenebræ, peccatoribus concreata ſunt*, będźie ich ieſzcze, przed ſkonczeniem świátá więcey. *Eccl.* 11.
Ták dobrze, ná te piekielnie biie, bił, y bić będźie umbry, że nie było, nie máſz, y niebędźie herezyi tákiey, ktoreyby Tomáſz, náuką ſwoią nie zwyciężył, miałem mowić, ále to iedno, ktoreyby to świátło, gorącą náuki ſwoiey zelozyą niedogrzało, *nō eſt, qui ſe abſcondat a calore ejus*. Tęc to, niemylę ſię, Tomáſzowi, Prorockim parolem dáł aſſekurácyą, Izaiaſz że zá świátłem náuki, y przykłádnośći Tomáſzowey práwie świát cáły, niemylnym miał ſię udác tráktem, *ambulabunt gentes in lumine tuo*, kiedy náuka Tomaſzá od 23. naywyzſzych Pápiezow chwaloná, *Iſa:* 60.
y potwierdzoná; ná 6. koncyliách, áż do oſtatniego Trydenſkiego, do uſtanowieniá artykułow wiáry zazywaná, od 53. roznych nácyi, y roznych Zakonow, Kárdynałow, publicznie zaleconá, od 33. Akademii przyięta, od 14. pryncypalnieyſzych Zákonow akceptowaná, od niezliczonych Teologow y Filozofow, zá náydoſkonalſzą uznaná, á co náyoſobliwſza, od ſamey przedwieczney Mądrośći, trzyrázy zá zyćia Tomaſzá S. iák świádczy *Labbe*, przez ſłowo *bene*, approbowaná, całemu świátu ná obiáśnienie podaná, Tomaſzá S. świátłem bez ćieniá bydz probuie *S. Thomas fuit lux ſed meridiana, id eſt ſine nube* dowodźi Carolus Bogim. Choćiazby mi kto, w kontrapunkt idąc, zadał; że to, pochwáły Akwinátycznego Tomaſzá, prædicatum, ſamemu tylko ieſt przyzwoite Bogu, o ktorym nápiſano, *Deus lux eſt, & tenebræ in eo non ſunt ullæ*, ná to, *1. Io.* 1.
przez wielorakich, Piſma Bożego allegácyi, ktoremi bym
do-

dowiodł; gdyby czas pozwolił, że doskonałośći Boskie, rzeczom stworzonym przywłászczone być mogą: krotko *a pari*, z Aug. S. odpowiadám, y co on o Jánie piszący in C. 1. Joan. to iá o Tomászu trzymám, *non erat ille lux increata, & omnium creatrix, sed erat lux creata, & emanans ab increata.* Nie iest praw-
Aug: in C. dá Tomász, istotnym y niestworzonym świátłem, ále iest świá
1. Joan- tłem stworzonym, przez osobliwą świątobliwośći, y Mądrośći Boskiey partycypacyą, od Niestworzonego wynikáiącym świátła, *lux creata, emanans ab increata.* Co gdy mowię, przychodźi mi ná pámięc, ostátni, lubobym ich miáł więcey, práwdy záłożoney dowod, ktory biorę z Apostolskiey Jákuba náuki, *omne datum, optimum descendens a Patre luminum, apud quem, non*
Iacob: 1. est vicissitudinis obumbratio to iest. że co od Oyca świátłośći pochodźi, iest świátłem bez ćienia! á że S. Akwinatyczny Doktor Tomász, niewychwalonym Boskiey Prowidencyi sposobem, ná obiáśnienie Swiáta całego, od Oycá, świátłośći niestworzoney, iák śliczno świętny pochodźi promień, *S. Thomas Patris luminum radius, mowi Petrus Pellican:* dowodnie konkluduię, że iest świátło bez ćienia, *omne datum &c:* A zem od słonca záczął, ná słoncu konczę. Swiádczy Psalmistá *sol cognovit oc*
Psal: 103. casum suum, Słonce Mistyczne Tomász, do Konwentu, *Fossæ novæ,* przyszedłszy, śmiertelny swoy przeyrzał, y opowiedźiał záchod, mowiąć; *hæc requies mea.* Cudowny Bog w dźiełách swoich, iák wschodzące, pod obłokiem nátury, niestworzone słonce, ták záchodzące pod umbrę śmiertelnośći, słonce Mądrośći: Tomaszá, przez gwiázdę, przez trzy dni przed śmierćią iego, nád Konwentem owym iáśnieiącą wydał, ktora rázem z umarłym zniekneła Tomaszem, o czym *Petrus Labbe.* I wtych iednák śmiertelnośći ćieniách, słoncem był Tomász, czyli świátłem bez ćieniá, tym wydátnieyszym, że przy záchodźie *Sol in occasu major,* kiedy w zbáwienney, tłumaczeniá pieniow Salomonowych prácy, zyćie skonczywszy, zyć przestał,

ſtał, ále nie iáśnieć: *Cantica, ſi triplici conſideres ſenſu, triplici & Thomas dignus elogio; ſi Mariam intelligas, eſt Angelus ſcribens, ſi animam, eſt Doctor inſtruens, ſi Eccleſiam, eſt Sol illuminans,* nápiſał *Carolus Catelanus.* Mamy tedy zá co B O GU dźiękowáć, práwowierni Chrześćianie, że B O G łáſkáwy, ná obiáśnienie záślepionych rozumow, ná ozdobę Kośćiołá Swiętego, ták dźiwne, w Akwinatycznym Tomaſzu prowidował świ準atło. Jeſt czego winſzowáć, y Tobie Prześwietny Zakonie, w ktorym, lubo było, ieſt, y będźie, ták wiele świáteł, iák wiele Apoſtolſką pracą, przykładnośćią żyćia, y wyſoką náuką iáśnieiących Mężow, gdyby iednák mowiąc, *per impoſſibile,* y tych niebyło, ieden, zá zupełny záſzczyt przed Niebem, y świátem, ſtánąłby Tomaſz, *ſatis ſe Eccleſiæ profuiſſe Ordo Prædicatorū cenſere poſſet, ſi vel ſolum S. Thomam produxiſſet,* przyznáie *Nicolaus Lancicius,* o ktorym cokolwiek mowiłem, wſzyſtko to ćień było, A.

K A Z A N I E I.

Ná Swięty JOZEF.

Noli timere. Matthæi 1.

RZecz bárdzo trudna, żyiącemu ná świećie wyperſwadowáć człowiekowi, żeby ſię nie bał, *noli timere.* P. A. Tá ieſt z wielu inſzych iedná, z grzechu pierworodnego, ná mizerną ludzką kondycyą pochodząca kára, uſtawiczna w żyćiu doczeſnym boiáźń, ktorá z Adamá ná nas wſzyſtkich zpadłá: *Audivi vocem tuam, & timui.* Jeſt prawdá wielu tákich, ktorych Geneſ: 3. niepotrzebna przeraża boiáźń, ktorży ſię ćienia ſwego boią, *vanaq; ſollicitis incutit umbra metum,* nápiſał *Ovidius.* Jeſt nie ieden Ryſander, ktory ſię nie o duſzę ſwoię, ále duſzy ſwoiey boi, żeby mu gdźie niezáſtąpiłá ná drodze: *Riſander timebat ne anima ſua illi alicubi occurreret,* nánotował *Svidas.* Drudzy,

żeby dobr doczesnych, żeby prożney chluby, żeby ludzkiey nie ſtráćili ákceptacyi, bárdzo ſię boią, gdźie boiaźni bydź nie powinno, y niemaſz: *Illic trepidaverunt timore ubi, non erat ti-*
Pſalmo 13. *mor.* A tám, y w ten czás, kiedy Bogá obráźić, kiedy ſumnienie náruſzyć, kiedy bliźniego ukrzywdźić, *panem bene merentium* zátrzymáć, czyli przetrzymać przychodźi, boiaźni páſz. Jeſt ſię iednák czego bać nam żyiącym ludźiom. Ciáło z duſzą, y duſzá kontruie z ćiáłem, *caro ccoupiſcit, &c.* á iákże ſię niebać o przegraną. Będźieſz żył z ludźmi iák ludźie, wdaſz ſię wte, y w owe intereſſá, bać ſię potrzebá, z ſobą, y z drugiemi paſſo wać ſię potrzebá, żebyś go utrzymał, *foris pugnæ,* będźieſz ſam śiedźiał, będźieſz ſolitaryuſzem, wewnętrzna bić będźie náćie
2. Corin: 7. bie boiaźń, *intus timores.* Wſzyſcy powinniśmy ſię ſtáráć o zbáwienie, á zátym, wſzyſcy bać ſię powinniśmy, iák nas prze-
ad Philip: 2. ſtrzega Apoſtoł: *Cum metu & tremore, ſalutem veſtram operamini.* Chybáby bydź potrzebá Aniołem, ážeby człowiekowi ták, iák Jozefowi Anioł wyperſwadował, nie boy ſię, *noli timere.* Odważam ia ſię ná to, przy ſolennym Jozefá Swiętego Feśćie, y do káżdego mowię, *noli timere.* Jozef Swięty wſzelkie boiaźni w beſpieczeńſtwá, trwogi, w ſpokoyności zámienia. Bo to doświadczona, ktorą ia krotko probowáć będę, prawdá: że kto zá protekcyą Jozefá Swiętego ſtoi, ten ſtoi beſpiecznie iák zá murem.

ZWyczayna to, ále ledwie kiedy prawdząca ſie, o ludzkiey protekcyi paremiá, że kto zá ludzką protekcyą ſtoi, ſtoi iák zá murem. Ná iednodniowym funduieſz ſię lodźie, kto ná Páńſkiey gruntuieſz ſię łáſce: *Fluxus amor Domini, glacies velut una diei*, nápiſał *Garne.* Ná piaſku, álbo ná wodźie, kto ná ludzkiey przywiley ſzczęśćia twego zápiſuieſz protekcyi, *brevis eſt magni fortuna favoris*, mowi *Silius.* Woſkowe ſą Páńſkiey matutenency, ktore kogo piaſtuią ręce, do ktorych iák tylko ogień gniewu przyſtąpi, ſtopnieią, y ćiebie upuſzczą, *ſicut fluit*
cera

cera à facie ignis. W tym wszystkich, w łaśce Pańskiey dufaią- *Psalmo 67.*
cych, ukoronowany przestrzegaPsalmograf, *nolite confidere &c.* *Psalmo 45.*
Tey niezáwiedźioney, ktorą powiedźiałem prawdźie, idźie w
kontrapunkt doświadczona łáski, y protekcyi Jozefá Swiętego
weryfikacya, zá ktorą kto stoi, stoi bespieczny, iák zá murem.
Co w literalnym sensie, o Páńskich protekcyách nápisał Eze-
chiel, że iák wszystkie czásu swego murowane upadną struktu
ry, ták świátowe, choć w naywiększą respektow wygorowa-
ne wysokość, mostem padną protekcye, *omnis murus corruet.* *Ezech: 38,*
To w sensie mistycznym, mocnemu protekcyi Swiętego Joze-
fa murowi, wszelka Boskim, y ludzkim práwem, iáko Bogá,
y człowieká Opiekunowi, służy excepcya, że protekcya Jo-
zefa Swiętego, iest murem mocnym, iest murem nietylk lu-
dzką, ále y piekielną mocą nie dobytym, iest murem nigdy z
gruntownych łáski swey fundamentow, ná obronę klientow
swoich nieustępuiącym, *omnis murus corruet, sed murus protectio-
nis Joseph non corruet,* mowi *Neotericus.* Akkomoduie Literá
S. Máryi tytuł do muru, ktorey imieniem mowi, *ego sum murus.* *Gantic: 8.*
iáko to przyznáie Máryi uczony *Anonymus,* że Márya iest wszel
kiego bespieczeństwa, wszelkiey obrony murem: *Maria est
murus refugiumq; nostri,* słowá iego. A ieżeli według práwa, *u-* *In Encholo-*
xor sequitur conditionem mariti, prawdźiwa będźie konsequen- *gio, seu titu*
cya, że ponieważ Márya Swięta, Swiętego Jozefa Oblubieni *ali graeco in*
cá, *desponsata Maria Joseph,* iest wszystkowładney dla nás *Canone fune*
protekcyi murem, toć Jozef iák Małżonek, tym nie bez fun- *reo pro pueris*
damentu, doświadczoney swoiey protekcyi, szczyćić powinien *vita functis;*
się tytułem: *Uxor sequitur &c.* Co Patmeyski Ascetá w rewela-
cyi, to ia w Káznodźieyskiey widzę imaginácyi, *vidi Civitatē,
& habebat murum magnum, & altum.* Widźieć Nayświętszą Má- *Apocal: 21.*
ryą, pod protekcyą, tutelą, y obroną Jozefa zostáiącą, iest to
iedno, co widźieć owo Miásto, o ktorym dáwne, á bárdzo chwa
lebne, áz do Niebieskiego Kráiu záchodźiły gazety, *gloriosa*

Psalmo 86. *dicta sunt de te Civitas Dei.* Jest to iedno, co widźieć owo Miásto, w ktorym człowiek, ále człowiek, rázem y Bog, swoie zá-
Psalmo 86. łożył mieszkánie: *Homo, & homo natus est in ea.* A ktoryż mur wielki, y wysoki tego Miástá, *habebat &c.* nieinszy, tylko Jozef Swięty: *Maria Civitas muro (id est Josepho) roborata inexpugnabili*, ták allegoryzuie *Bernardinus de Bustis.* JeżelićMáryi,
Ser:4.de Assimiliatione Mariæ. ktora w wszelkim, nietylko generalney, ále y partykularney, á nád wszelką excepcyą, większey łáski Boskiey byłá bespieczeństwie; był murem Jozef Swięty, ktoż *à fortiori*, nieomylney wnośić niebędźie konsekwencyi, że nas, ktorzy ná celu wszelkich niebespieczeństw położeni iesteśmy, wielowładna Jozefá Swiętego protekcya, wszelką faworow Boskich obwárowanym ammunicyą, zwać się powinna murem. Niech się nie szczyći Jeremiasz, że go Bog názwał mośiężnym, á zátym mocnym źiemie cáłey murem: *Ecce ego dedi te in murum æreũ su-*
Jeremiæ 1. *per omnem terram*, bo to iest figurowany w Jeremiaszu Jozefa przywiley. Jozef Swięty Ieremiasz, przez ktorego cudowna Bogá Wćielonego, bárdźiey niż przez Ieremiaszá, pokazáła się preeminencya, dla tego się tłumaczy, *Ieremias celsitudo Dei*, á Jozef *accrescens.* Jozef Swięty, cáły świát protekcyą swoią, y káždego klientá swego, zákrywa, y broni. Zná protekcyą Jozefa, Azya, Europa, Afryká, y Ameryká, znáią Jozefá protekcyą elementá, ktore dla Jozefá swoiey ustępowáły nátury, áżeby klientom Iego nie szkodźiły; zna podmieśięczny, y Niebieski Choryzont Jozefá protekcyą, zná káżdy Iozefá klient, iáko się z tym Chrystus przed Iozefem wymowił: *Ego auxiliator omni homini in Ecclesia justorum, qui in die memoriæ tuæ o Joseph sacrificia obtulerit, & qui meditabitur vitam laboresq; tuos*, świád-
In historia Oczy *Isidorus Isolanus.* Więc zá protekcyą Iozefá, iák zá uniwer-
riẽ:p.3.c.9. salnym świátá cálego, *dedi te &c.* Káżdy klienćie Iego, w ká-
in 4. dist:45 żdey okkurrencyi bespiecznie stoy, iák zá murem. *S. Iosepho*
q. 3. a. 2. *in omni negotio, & necessitate concessum est opitulari*, mowi Doktor

An-

Anielſki. A co ieſt iedno, nie boy ſię, *noli timere.* A M E N.

K A Z A N I E II.

Ná Swięty JOZEF.

Joſeph Fili David. Matthæi 1.

SKąpy bárdzo, prawdźiwey pochwały wymiar, Szlachetne z wyſokiey Parentelii urodzenie, przy ktorym ſię własna nie łączy cnotá. P. A. Máła bárdzo pochwałá, godna familia, ieżeli obſzernieyſzey, z własnych cnot, y zasług, nie ma ampliacyi. Ná máło ſię przyda, rozkrzewione y w millionowe latorosle drzewo, *arbor conſangvinitatis,* ieżeli, álbo bez fruktu zostáie, álbo płonki rodźi, *frondium eſt vanitas, ſed inanis fructuum,* mowi Petrarchá. Nie idźie pod charakter honoru, táka familii linia, w ktorey niemaſz y punkćiku cnoty. Nie ták zdobi, iák wſtydu purpuryzmem fárbuie lice, krwi Szlachetney rubikon, ktorego cnotá ná ſwoy nie bierze pędzel. Ktoż ſię zádumiałym *Illuſtribus Certs,* będźie przypatrował okiem? ktore grubym złych ákcyi dymem, ćiekawe pſuią, y ſzczypią zrzenice, *quid prodeſt ei generatio clara, quē ſordidaverunt mores,* mowi Swięty Chryzoſtom *in Matt:* że godni Anteceſſorowie, powagą Krolewſkie Máieſtaty, ſtátycznemi rádámi Senaty, Káwalerſką odwagą, krwawe Marſá zdobili boie, máła to odrodnego familiantá pochwałá, bo cudze, *nam geno, & pro Avos, & quæ non fecimus ipſi vix ea noſtra puto,* Owidyu. Máło waży u potomnych wiekow godna Prozápia, ieżeli iey cnoty ſukceſſorow niedodadzą waloru, *non valet nobilitas, niſi fuerimus, & ipſi boni,* mowi Swięty Chryzoſtom. Coż ważą u mądrych, choćiaſz od ſłońcá urodzone Meteorologiczne parellie, że własnym nieświecą ſplendorem. Iákże wielką ma cenę podła cyná, choć od ſrebra idźie, y káżdy ſię tą wodą brzydźi, ktora ſzpetnym

zmącona kałem, choćiażby z kryſztałowego pochodźiłá zdro iu, *utcunque defecere mores dedecorant bene nata culpæ*, Hora-
L. 4. Ode 4. cyuſz. Oſtátnia to pochwałá, prożna z cnot cudzych chlubá, *quid prodeſt Pontice, longo ſangvine cenſeri, miſerum eſt alienæ incũbere famæ*, mowi *Iuv: Satty:* 8. Cmią ſię rodowite, iáſnoświetney Prozápii ſplendory, ieżeli im południowa, pokazáney ſtō cu publicznemu cnoty, y żyćia chwalebnego, ſerenáta, ſwoiego niedodáie luſtru, *parum illuſtris eſt, qui nihil habet nobilitatis ex virtutibus*, mowi Plut. Słowem, ſzczupła bardzo pochwały menſura, umnieyſzona bez cnoty ſzlachectwá prerogatywa,
L. 3. Hiſt. *parva eſt ſine virtute nobilitas*, mowi *Natalis Comes*. Byłaſzby to doſyć oſtátnia pochwałá, wielkiego Mátki Jezuſowey Oblubieńcá, Iozefá Swiętego, gdyby go był Anioł, niewiękſzym, tylko zgodnego urodzenia, enkomizował tytułem: *Fili David*. Szczupły by to był bárdzo Iozefá Swiętego Panegiryk, ſzczegulna, tylko godnego z Dawidowey familii urodzenia expreſſya: *Fili David*. Wſzák y Abſálon był Syn Dawidow, á przećię nie wyſzło mu to imię ná honor, kiedy o nim, że Bratá zábił, że Oycá detronizować myślał, że Oycowſkie zprofanował łoże, mizernie od Ioábá zginął, święte głoſzą Kroniki; wſzák Sálomon był ſyn Dawidow, coż potym, kiedy wieczne
3. Reg: 11. ma ná śiebie *nota bene, depravatum eſt cor ejus per mulieres*. Więc Iozefowi Swiętemu, nie wielkaby z tąd byłá pochwałá, że ieſt godnym Dáwidá potomkiem, przykłáda Anioł więkſze godnośći iego, *prædicatum* Imie właſne, *Ioſeph Fili David*. To *ſignificatum Ioſeph*, ktore z łáćinſkiey interpretacyi, znáczy *accreſcens*, przyczynia godnośći Iozefowey. Przez to *ſignificatum*, to Anioł wyraża, że nád wſzyſtkie pochwały, Iozef wyżey rośnie, *accreſcens*, że wſzelkie Swiętych Bożych prerogatywy, godność Iozefá Swiętego przeraſta, *accreſcens*, álbo ná co y iá dálſzą mową moią pozwolę, że godność Iozefá Swiętego nád miarę &c.

ZE miárá godnośći u Bogá, iest według miáry cnot, y zásług, to pewna. Ták zgodnie z Doktorem Anielskim, zgodna Teologow decyduie náuká, *gloria datur, juxta proportionē meritorum.* Ták Przedwieczna decydowałá Prawdá, iż iák sobie zásłużemy, ták nam zápłacono będźie; pod iáką miárą ná sze Bogu oddamy zásługi, táką nam miárą obiecána, wymierzona będźie rekompensá: *Quali mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis.* Cnoty, y zásługi Iozefá Swiętego, ktoż zmiárkuie. Iozef imieniem, y rzeczą sámą, w cnoty, y zásługi záwsze, więcey, á więcey, wyżey, á wyżey rosnął, *omne nunc augmētū erat Virginalis Sponsi,* mowi *Simon de Cassia.* Zyćie Iozefá S, nie ták momentámi, godźinámi, dniámi, mieśiącami, y latámi, iáko cnotámi, y zásługámi rosło, *accrescens.* Cnotom, y zásługom Iozefá Swiętego, miáry niemász, toć y godności Iozefá Swiętego nád miárę: *Ioseph idem est, quod accrescens, sic virtus, & excellentia ejus, ipso nomine significatur,* przyznáie *Toletus.* Pokazáno exulantowi Patmeyskiemu Swięte Miásto, ktore miáło mur wielki, y wysoki, ná dwunastu fundamentách utwierdzony, ná ktorych były wyrażone imioná Apostolskie: *Ostendit mihi Civitatem Sanctam, & habebat murum magnum, & altum, & murus habens fundamenta duodecem, & in ipsis nomina duodecem Apostolorum.* Pokazáne Ianowi Swiętemu Miásto, Nayświętszą figurowało Maryą, *hæc Civitas, est B. V. M. Civitas Sācta,* mowi Swięty *Antoninus.* Mur, to Miásto otaczaiący, figurował Iozefa Swiętego, iáko álbowiem mur wolnego záładzaiącym się inwazorom, zábránia przyiśćia, od nieprzyiaćielskiego áttaku broni, Miásto bespieczne konserwuie. Ták Iozef S, Swięte Miásto Máryą, od zákradaiącey się ludzkiego porozumienia inwazyi, od rożnych złey suppozycyi bronił insultow, zástáwiał, y nienáruszoną w ámmunicyi Pánieństwá, tę Swiętą konserwował fortecę. Zá pilną Iozefa Swiętego strażą, Swięte Miásto Márya, w ták wielu niebespieczeństwách, stáłá iák

Matthæi 7.

L. 2. de Virginitate c. 1

Apoc: 21

Pun: a. tit: 15. c. 1.

zá

Proverb: 18. zá murem, *quaſi murus validus.* Miarkuymyż wyſokość muru tego. Zwyczaynie wyſokość ſtruktury, z proporcyi fundamẽtu miarkowáć należy. Iozef Swięty, mur Mıſtycznego Miáſtá Máryi, ktorego wyſokość nád miárę, dość wyſokie muru tego fundamentá te', ná ktorych cáła Kośćiołá Bożego ufundowána Bazyliká: *Super fundamenta Apoſtolorum.* *ad Epheſ: 2.* Ktoż z mierzy, iák ſą te fundamentá wyſokie, ná tych fundamentách, wſpiera ſię mur Miáſtá Bożego, *Ioſeph murus habens fundamenta duodecem, & in ipſis duodecem nomina Apoſtolorũ,* toć ten mur, nád te wyżſzy ieſt fundamentá. Goruie Iozef nád Piotrá, żywym Bogá Wćielonego wyznániem, nád Ianá kochániem, nád Tomaſzá wiárą, nád Filipá, goſpodarſką Chryſtuſowey wiwendy prowidencyą, nád Szymoná żarliwośćią, goruie, ten mur, nád wſzyſtkie te Apoſtolſkie fundamentá. Toć, gdy wyſokość Iozefá te fundámentá, przechodźi godność Iozefa Swiętego nád miárę. 1. *Reg:* 10. Jeſt o Saulu wyraźne Piſmá Bożego świádectwo, że wyſokośćią wzroſtu ſwoiego, między cáłym ludu Izráelſkiego gminem, był nayznácznieyſzy, *altior fuit univerſo populo ab humero adſurſum.* Nie czynię ia tu Káznodźieyſkiey wzroſtu Saulowego, z zewnętrzną Iozefa Swiętego ſymetryą, proporcyi, bo wiem, że nie ná tym Iozefowey godnośći záwiſła demonſtrracya, moralną wielkich Iozefa Swiętego prerogatyw, uważam wyſokość. Ktoż by mi to dał, ážebym w kõſpekćie godnego Audytorá, podźielone ná dźiewięć Chorow Anielſkich Hierarchie, pracą w Kośćiele Bożym, znákomite Apoſtolſkie koło, utalentowaną ták wielkiemi Boſkich táiemnic rewelacyami, Swiętych Patryarchow, y Prorokow liczbę, przyſtroiony ponſową krwi własney barwą Swiętych Męczennikow poczet, ogniſtą zápałem miłośći Boſkiey, z czártem, y świátem, potykaiącą ſię Swiętych Wyznáwcow Káwaleryą, ſliczne liliową zákwitłe czyſtośćią Swiętych Pánien grono, y cáłą z Bogiem ziednoczoną Swiętych Niebianow, mogł zgroma-

madźić Rzeczpospolitą, á w poyśrzodku, ták wybrakowánego gminu, JezusowegoOpiekuná,áOblubieńcáMáryi kollokowáć Iozefá; dopierobym dla oczywistego godnośći Iozefowey wytchnienia, wieczno-wdźięcznym mocno biiącego w serce instynktu, záwołał áffektem. Dobierayże kto chcesz miáry godnośći Iozefowey, z ták dobrze dobieránego NiebieskieyRzeczypospolitey bráku. Bierz miárę z Aniołow, Iozef nád Aniołow wyższy, ktoremu te Niebieskie służyły Duchy, bierz z Patryarchow, y Prorokow, Iozef nád Patryárchow, w doczekáney obietnicy, nád Prorokow wzprawdzonym w ták wielu figurách hieroglifiku szczęśliwszy. Bierz z Apostołow, Iozef godnieyszy, ktoryMistrzá Apostołow pielęgnował. Iozef Męczennikow, Wyznawcow, y wszystkich czystośći miłośnikow Prymas, ktory nietylko práwdźiwego Messyaszá wyznáwał, ále też piastował, y przez reprezentowane sobie przyszłey Męki Jezusowey widzenie, millionowe wyćierpiał Męczeństwo, y naypierwszy Bogu nienáruszone poślubił Pánieństwo. Bierz miárę godnośći Iozefowey, z cáłego Niebieskiego pospolstwá, z tey sámey prerogatywy, że był domniemánym Jezusá Oycem, y iedynie kochánym Máryi Oblubieńcem, czego żadnemu z Aniołow, áni z Swiętych Páńskich, nie pozwolono: *O felicem Ioseph! cui datum est, quod nulli concessum, esse Sponsum Mariæ, & Patrem Christi*, mowi *Christophorus de Verdagno.* Z tey mowię ták wielkiey prerogatywy, przyznász káżdy, że Iozef godnośćią u Bogá, cáłe Niebianow przerosł pospolstwo, *altior universo populo*, przyznasz, że godność Iozefa S. nád miárę. Tego się dostáło szczęśćia Sekretarce Chrystusowey, Gertrudźie Swietey, ktora *par: 4. revelationū cap: 3.* świadczy, że będąc ná Iutrzni w Wigilią Zwiástowánia Nayświętszey Máryi, kiedy w czytáney Ewangelii, ImięIozefá Swiętego, owemi wspomináno słowy, *Missus est Angelus ad Virginē desponsatam Viro, cui Nomen erat Ioseph*, to w extatyczney wi-

dźiałá rewelacyi, żę ná te słowá wszyscy Swięći powstawszy, z powinną ku Iozefowi Swiętemu, skłonili śię rewerencyą, tym skłonieniem, większą godnośći Iego, nád godność swoię wyrażaiąc wysokość. A komu z Aniołow, álbo z wybranych swo ich, może, álbo mogł mowić Iednorodzony Syn Boski tym, iákim nieraz do Iozefa mowił, słow Dáwidowych sensẽ. Przyznáię ći to domniemány Oycze moy Iozefie, żem mizerną ludzkiey nátury przyiąwszy lepionkę, záraz z Pánieńskiego Mátki moiey żywotá, ná twoię iestem oddány opiekę, przyznáię ći to Iozefie, żeś ty przy ták bárdzo niewygodnym Národzeniu moim, w Egipskiey, przed persekucyą Herodową podroży, y w ták wielu trzydźiestoletniego żyćia moiego okazyach, prawdźiwym był moim protektorem: *In te projectus sū ex utero de ventre Matris meæ, tu es protector meus.* Ktorasz może bydź większa godnośći miará po Bogu, nád Máryą, *nec primam visa est similem, nec habere sequentem.* A przećię uniżyłá śię tá ták wielkiey wysokośći miára, godnośći Iozefowey, Iozefá, zá Męża swego, á zátym, zá głowę swoię uznáiąca: *Joseph fuit Vir Mariæ, & ita caput ejus, quia secundum Apostolum, Vir, est caput mulieris,* sentyment Gersoná. I toć to uważaiąc, dopiero wspomniony Kánclerz Paryski, iáko zmiarkowáć, ták śię wydźiwić niemoże, wysokiey Iozefa Swiętego godnośći, ktorego Stworcá Niebá y źiemie, Bog Wćielony, Krolowa Wszystkich Swiętych Márya, Pánem swoim, z powinną nieraz názywali rewerencyą: *O miranda prorsus Joseph sublimitas tua, o dignitas incomparabilis, ut Deus, & Domina Cœli appellare te, Dominum, non indignum putaverint,* słowá iego. Ktoż też zgadnie, iák wielkiey miáry byłá owá drabiná, ktorą Iákub Pátryarchá widźiał, sámego tykaiącą śię Niebá, ná ktorey ostátnim szczeblu, Bog śię sam wspierał: *Vidit scalam stantem super terram, & cacumen illius tangens Cœlum, & Dominum innixum scalæ.* Ják wielka tey drábiny wysokość, że śię Niebá tyka, ták niemnieysza go-

Psalmo 21.

ad Ephes: v.

Genes: 28.

godność, że się Bog ná niey wspiera: *Vidi scalam &c.* W mistycznym sensie drábiná tá, Jezusową figuruie familią, boki tey drábiny, są nayprzednieysze Jezusowey Familii Xiążęta, szczeble w tey drábinie, są wyliczeni w Ewangelicznym kompucie familianci, Naywyższy tey drabiny gradus, ná ktorym się sam Bog wspiera, iest Iozef Swięty. Wszák to nie ia wymyślnym konceptem, ále Rupertus Opat Tuiteński, temi opisał słowámi: *Scala illa generationis Christi, & latera scalæ summi Patres, vel Principes sunt, supremus scalæ gradus, cui Dominus est innixus, ipse est Beatissimus Ioseph,* sentyment pomienionego Autorá. Miarkować tu proszę wysokość, z ordynowanych w tey drabinie Geneálogii Chrystusowey gradusow, z ktorych Niebotyczna, y nád ludzką dymensyą większa, z ziemi ku Niebu wygurowaná drábiná, y nád te iednák wszytkie gradusy, gradus nay wyższy Iozef Swięty, gradus, ná ktorym się sam Bog w ten czás wspierał, kiedy mu dla niezmiarkowaney Iego godności, tytułu Oycowstwá, nád Iednorodzonym swoim ustąpił Sy nem: *Tantæ fuit dignitatis Ioseph, quòd Æternus Pater, primatū illi Paternitatis, super Incarnatum Filium suum, libentissimè condonavit,* mowi Miodopłynny Bernard. Gdy tedy niezmiarkowaną Genealogii Chrystusowey wysokośc, swoią Iozef Swięty przewyższa godnością, *supremus scalæ gradus Ioseph est,* iáwna konsekwencya, że godność Iozefa Swiętego, nád miárę. A iáko Grzegorz Nazyanzeński, chcąc Męża Gorgonii pochwalić godnie, á niemogąc, cálą pochwałę tym zákończył, że był Gorgonii Mężem: *Vultis uno verbo describam Virum, cum dicam Gorgoniæ fuit, nescio quid ampliùs dicam,* słowá iego. Ták z dáleko większym nieudolności wyznániem, iá o Iozefie Swiętym mowić powinienem, cała Iozefa godność, á godność nád miarę, że był MężęMáryi, *vultis &c,* Nie czynię tu Káznodzieyskiego do Chrześciańskich, przećiwko Iozefowi Swiętemu affektow incytamentu, bo chybaby temu nie miłe było duszy zbáwie-

nie, ktoby ſię w oſobliwſzą Iozefa Swiętego, iáko uniwerſalnego Pátroná, nieoddáwał protekcyą, ále tylko godnośći Iozefa Swiętego, proſtym pochwał Káznodźieyſkich duktem, zmiárkowáć niemogąc, więcey nie mowię, y mowić nieumię, tylko, że godność Iozefa Swiętego nád miárę, y ztąd, że był Mężem Máryi: *Ioſeph Vir fuit Mariæ &c.* Amen.

KAZANIE I.
Ná Swięty WOYCIECH.
Unus. Joannis 1.

TAk do honoru, iák do dyshonoru ſłużyć może to ſłowo, *unus.* Ma w ſobie indifferencyą, że go y ná ſolenne pochwał *elogia*, y ná krytyczne nágánney cenzury *ſcommata* ákkommodowáć może. Miał honor Dawid, z tego ſłowá *unus*, kiedy mu to cáłe Izráelſkie przyznáło woyſko, że on ieden káwalerſkiego ſercá, iunakieryą zá 10000. doświadczonych
2. Reg: 18. w woyſku ważył weteranow, *tu unus pro 10000. computaris.* Miał też niemáły z tego ſłowká *unus*, dyshonor, kiedy golmość
2. Reg: 6. iego Michol, iednym názwałá arlekinem, *quaſi unus de ſcurris.* Wielki honor Judyty, że oná iedná, iuż ułożone w Aſſyryiſkim woyſku połamałá ſzyki, czego cáłe Betuliyſkie dokazáć niemogło *præſidium*, *una mulier fecit confuſionem in caſtris Aſ-*
Judith: 14 *ſiriorum.* Ale żony Jobowey niemały dyshonor, że iedná z
Job: 2. głupich, *una de ſtultis.* Pięknie czytáć, co o Miſiborećie nápiſáno, że iák prawdźiwy Krolewiczow Dawidowych rowiennik, do Krolewſkiego záśiádał ſtołu, *unus de Filiis Regis,* ále
2. Reg: 9. to nie pięknie notowáć o Adámie, co Paweł w Rzymſkiey pocz ćie, przed cáłym wyiawił świátem, że on ieden pierwey nas wſzyſtkich záboycá, niż Oyćiec, *per unum hominem mors intra-*
Ad Rom: 5. *vit.* Ze Amon ná dworze Aſwerá oczkoś mądrośćią, y doświad-

świadczoną wiernośćią, ieden nád inszych, to pochwałá, *unus qui sapientia, & fide cæteros præcellebat Amon,* ále że Achan ieden z ták wielu dobrych, nic dobrego, to náganna, *Achan filius Zare præteriit mandatum Domini, & ille erat unus homo.* Dokument tedy, że to słowo *unus,* sławy, álbo infamii, honoru, álbo dyshonoru, pochwáły, álbo nágany, bydź może máteryą. Ale proszę o excepcyą, dźiśieyszego w dyskurśie Chrystusowym słowá, *unus,* ktore, że do Woyćiechá Swiętego náleży, tym sámym, ná sámę tylko iego pochwałę, służyć może *unus.* Ze Woyćiech ieden z Xiążąt Libiceńskich familiant, to sławá *unus,* że Woyćiech z wielu Sarmáckich Apostołow ieden, *unus,* to pochwałá. Ze między Pruskiemi, y Gnieźnińskiemi Pásterzami Woyćiech ieden, *unus Pastor,* że między Senatu Polskiego Prymasámi Woyćiech ieden, *unus,* to honor. Słowem, cáła Woyćiechá w tym słowie *unus,* pochwałá, tá, ktorą ia ná dalszą dyskursu Káznodźieyskiego biorę máteryą, że Woyćiech Swięty był záwsze ieden. *Ester: 13.* *Jos: 22.*

ZA osobliwszą, między doskonáłośćiami ludzkiemi rárytecę, tá stánie prerogatywa, bydź záwsze iednym. Jáko pospolita iest kwalitátywá człowiekowi bydź odmiennym, ták chwalebna osobliwość, bydź záwsze iednym. Już to śmiechu godny Proteusz, ktory przy służącey sobie fortunie, chuczny, y buczny Midas, á gdy zniknie co było, áż on Bellizáryusz dmucha, gdy mu w pięty źimno, kiedy ma honor, wyżey gębę, niżeli nos nośi; *cum in honore esset, non intellexit,* iákże go stráći, áż on ná kwintę spuśći, *comparatus est jumentis,* przy kieliszku boatyr, á ná polu tchorz prawdźiwy, odmienny, nie záwsze ieden, *formas se vertit in omnes.* Dáleko niepięknieysza, kiedy kto w cnotách, w świątobliwośći, nie záwsze ieden, dopiero pobożny, iużći niezbożny, dopiero iałmużnik, iużći wydźiercá, dopiero świątoszek, iużći złość wierutna. Coż po tákim, co w dobrym nieźtátek, człowiek ni to, ni owo, ni do rády,

dy, ni do zwady, iák wiátr, dopiero ták, dopiero ináczey, *mutabilis aura.* Bolka to właſność, bydź záwſze iednym, *ego Deus, & non mutor.* Ktorey, że oſobliwſzym ſpoſobem, wielki Solennizánt dźiśieyſzy pártycypował Woyćiech Swięty, muśi bydź prawdá, że był ieden, *unus.* *Geneſ: 1.* Swiádczy Literá Páńſka, że poránek y wieczor, był dniem iednym: *Veſpere & mane, dies unus.* Rzecz uwagi godna, wſzakże co świtánie, to nie wieczor, co wieczor, to nie dźień, á przećię Literá Swiętá mowi, *veſpere &c.* Dniem był Woyćiech Swięty, ktory po niedowiarſtwá nocy, w Polſzcze, w Węgrách, y Pruſſách panuiącey, ſen grzechowy przerwał. Woyćiech, dźień był táki, o ktorym Jeremiaſz prorokował, w ktory grzeſzni Endymonowie wołali, powſtańmy do Bogá: *Erit dies, in qua clamabunt, ſurgite, aſcendamus ad Deum.* Imię Woyćiechá iák dźień, bez nay-mnieyſzey chmury, w kráiách pułnocnych, świátłem wiáry ſplendorem cnot iáśnieiący, ktoremu z Prorokiem przyznáć należy, *feciſti tibi Nomen, ſicut eſt eſt dies.* Dźień Woyćiech, ále dźień Niebieſki, bo S. Kápłan, *ſicut dies Cœli fungi Sacerdotio.* Dźień Páńſki, dźień Bogu ná honor poświęcony: *Dies Domini.* Dźień ten, iák w poránku pierwſzego żyćia, ták przy śmiertelnym wieczorze, w ſtátecznej pobożnośći, w pobożney przykładnośći, żadney niemáiący waryacyi, záwſze ieden, *veſpere, & mane, dies unus.* Widźiał Prorok Mężá w białey inweſtyturze, ále głos iego był, iák głos wielu ludźi: *Vidi, & ecce Vir unus veſtitus lineis, & vox ejus, ut vox multitudinis.* To cud, Mąż ieden, á głos iego iák wielu, *vox ejus &c.* Tákim cudem, bo tákim mężem był Woyćiech Swięty. Był to Mąż w niezmazáną oryginalney niewinnośći inweſtyturę, y Kápłańſką przyſtroiony álbę, *Vir veſtitus lineis,* ále głos iego, był głos iáko wielu, *vox ejus &c.* Widźiał Woyćiech Swięty w owieczkách ſwoich zbytki wielkie, y wielkim ich poſkromił głoſem, widźiał roſpuſtność ćielelną, widźiał, iáko wiele żon bráno, krew po-

Malach: 4.
Jerem: 31.
Jerem: 32.
Eccleſ: 45.
Iſaiæ 13.
Daniel: 10.

powinowatą mazáno, y inszym ná to wołał głosem, widźiał, iáko niewolnikow Chrześćiańskich, y własne dźiátki, żydom przedawano, y inszym ná to wołał głosem; widźiał, iáko Swięta gwałcono, postow niechowano, karność Kośćielną gwałcono, Biskupá nieszánowáno, y inszym znowu ná to wołał głosem, wołał, kárał, nápominał Woyćiech sam ták żwawo, ták skutecznie, iákoby to nie on, ále wielu mowiło, y wołało, *vox ejus &c*, á przećię w tych ták rożnych głosách, y admonicyach Woyćiech, respektem ná godność osob nieuwiedźiony, nierychłą poprawą niestrudzony, passyą niezalterowany, groźbą nie strwożony, záwsze ieden, *Vir unus. Apoc:8.* Pokazáł się Janowi S. ieden Orzeł, ták mowiący, iák trzech Aniołow mowiło: *Audivi vocem unius Aquilæ, dicentem de vocibus trium Angelorum.* Tá wizya sprawdźiłá się ná wielkim Apostole Woyćiechu Swiętym. Ten to Orzeł, ktory przy ustawicznych postách, sámym Słońcá Sprawiedliwośći pasł się splēdorem, dla czego mu to służy, co nápisał *Claudianus: Non epulis saturare famem, non fontibus ullis asvetus prohibere sitim, sed purior illum solis fervor alit.* Ten to Orzeł Woyćiech, ktoremu to przyznáć náleży, co *Jacobus Massenius* nápisał: *Æthereos oculis haurit lubentius ignes, & Princeps Astro Principe gaudet avis, tu vincis spectando Aquilam, tibi gratia lumen, mens oculi, ratio visus, & astra Deus.* Potykał się ten Orzeł, z trzema piekielnemi sępami, to iest: z trzema zá czásow swoich w Septemtryonie heretykámi, y ták przećiwko nich mowił, iákoby trzech mowiło Aniołow, ieden Woyćiech Orzeł. Mowił Elion, że Chrystus nie iest osobá wieczna, Woyćiech iák ieden Apokaliptyczny Orzeł, mowił przećiwko niemu głosem pierwszego Anioła, *in principio erat Verbum*, y zágadł go. Mowił Sabellius, że Syn Boski, nie iest insza Osobá od Oycá, mowił ieden Orzeł Woyćiech, iák drugi Anioł *Verbum erat apud Deum*, á tym sámym, że cō iest u kogo, iest oddźielne od niego, y zágadnął

go, Mowił Aryus, że Chrystus nie iest Bogiem, mowił ieden Orzeł Woyćiech, iák trzeći Anioł, *Verbum caro factum est, & Deus erat Verbum*, y zágadnął go; y ták w rożnych trzech Aniołow głosách, przewrotne herezye, z iednego Janowey Ewangelii Rozdźiału potępiaiących, Woyćiech Orzeł záwsze ieden, *audivi &c. Psal: 91.* Decyduie Koronat Izráelski, że káżdy spráwiedliwy, iest palmą, *justus ut palma florebit.* Coby miał zá proporcyą człowiek S. do palmy, explikuie *Hugo Victorin.* iáko palmá, y w lećie, y w źimie iednákowo kwitnie, záwsze iest iedná, ták spráwiedliwy człowiek, záwsze ieden, *palmam, nec frigus hyemis, nec calor æstatis impediunt, quin semper virescat, similiter justus unus, idemq; semper vivit*, słowá iego. Woyćiech Swięty, prawdźiwie sprawiedliwy, prawdźiwie Swięty, toć palmá, y przy miłych, bogactw, honoru, y ákceptacyi fawoniuszách, y przy mroźnych persekucyi, kalumnii, y sámego męczeństwá ákwilonách, w niezwiędłym cnoty, y świątobliwośći wigorze, nieodmienny iák palmá záwsze ieden, *justus ut palma, semper unus idemq; vivit.* Osobliwszą rzecz widźiał Prorok, bo widźiał kámień śiedm oczu maiący, *super unum lapidem oculi 7.* Táki był kámień Woyćiech Swięty śiedm oczu, to iest śiedm dárow Duchá Páńskiego máiący, *7. oculi, sunt dona Spiritus S,* mowi *Rupertus Abbas Tuitiensis.* Kámień Woyćiech, ále kámień kwadratowy, bo *Vir in quadro*, kámień, z ktorego Septemtryon cáły, wielkie miał zbudowanie. Ten kámień kwadratowy, w ták wielu rożnych kazusách, y w śmiertelnym náwet poćisku, był záwsze iednákowy kwadrat, był záwsze ieden, *quadrato lapidi, similis nam quadratum lapidem quoq; verteris, semper unus idemq; stat.* Konkluduie Swięty Augustyn, z ktorym y ia cáłą Woyćiechá Swiętego, w tym koncentruię pochwałę, że był záwsze ieden, *unus.* Amen.

L. 1. de bestiis, cap: 2

Lib: 16. de gloria.

in Psal: 96.

KAZANIE II.

Ná Swięty WOYCIEH.

Bonus Paſtor. Joannis 10.

WIele ieſt kondycyi do tego náleżących, ażeby komu ná Paſterſki wyſtáwionemu urząd, tá ſłużyłá prerogatywa, że ieſt Paſterz dobry, *bonus Paſtor.* Wylicza te kondycye wielki Doktor Národow Paweł mowiąc: *Oportet Epiſcopum eſſe inreprehenſibilem hoſpitalem Doctorem, non ſuperbum, non iracundũ, non turpis lucri capidum, ſed benignum juſtum, & Sanctum.* To ieſt, ażeby Paſterz, nietylko imieniem, ále y rzeczą ſámą był dobry, ták bydź powinien dobry, ażeby był w niczym nienágan ny, *oportet &c.* Więcey inſzych kondycyi Piſmá Bożego opiſuie allegorya: *Eccle:* 45. Naywyżſemu ludu Izráelſkiego Paſterzowi Moyżeſzowi, rozkazał Pan Bog noś ć pas ze dzwonkámi, *cinxit eum tintinabulis multis,* ażeby ten Paſterz ludu Bożego, gdźiekolwiek poſtąpił, wſzędźie o nim dobrze głośno ſłycháć było: *Pontificis, & greſſus, & motus, & univerſa vocalia ſint,* mowi Swięty Hieronim. Zywy Paſterzá hieroglifik, *una manu faciebat opus, & altera tenebat gladiũ,* bo dobry Paſterz, o dwoch rękách, nie oiedney ręce bydź powinien, w iedney ręce młot, to ieſt święte cnoty, y przykładne ákcye, w drugiey ręce miecz, to ieſt zbáwienną náukę, y nigdy nie zdefektowaną trzymáć powinien ſpráwiedliwość: *Princeps debet una manu malleum, ſcilicet bona opera ad ædificationem Eccleſiæ geſtare, altera gladium ſcilicet prædicationem, & doctrinam,* mowi *Petrus Beſſeus.* Ale ná coż te, y inſze dobroći Paſterſkiey wyliczáć kondycye, ná co B ſkupiey doſkonáłośći exagerowáć rekwizytá, tych wſzyſtkich prezentuie nam dniá dźiſieyſzego Kośćioł Swięty, żywe *Compendium*, y zkoncentrowane zebránie wielkiego &c. Woyciechá Swiętego, ktory nieźnikomą chlubą, ále ápodyktycznym

ad Timot: 3 y ad Tit: 1.

Esdra 4.

fol: 688. Col: 1.

mogł się sczyćić dowodem, że był Pasterzem dobrym, *bonus Pastor*, y nie dosyć to ná Woyćiechá Swiętego było, bydź Pasterzẽ dobrym, bo uczynię ia krotki honoru iego addytáment, y w tym dźiśieyszą iego zámknę pochwałę, kiedy powiem, że Woyćiech Swięty, był, y iest Pasterzem dobrym, ná honor tego, *qui solus bonus est &c.*

JEst wiele Pasterzow dobrych, ále tylko ná pozor. Co Pásterz niedoskonáłą nád powierzonemi owieczkámi sobie máiący czułość, to tylko niby Pasterz, to tylko niby dobry, á dobry ná pozor Pasterz. Do tákich Pasterzow listy Bog rozpisowáć kázał Janowi S. *Angelo Ephesi, Angelo Smyrnæ*, y tám dáley *scribe*, ktorzy lubo się zá dobrych udawali Pasterzow, iednák nie ze wszystkim, á zátym ná pozor byli dobrzy, *bonum ex integra causa &c.* Zły w sámey rzeczy Pasterz, kto tylko ná pozor dobry, ktorych, że się wiele znáyduie, probowáć mi tego nie potrzebá, bo to iuż Chrystus dobrze wyprobował, gdy się dobrym názwał Pasterzem, *non adderet bonus, nisi essent Pastores mali*, mowi Swięty August. Tákich ná pozor tylko dobrych Pasterzow opisał Haymo, *in expositione literæ*, co nie tylko do Biskupow, Prałatow, Plebanow, y Kápłanow, ále też y do Krolow, Potentatow, Panow, y wszelką Zwierzchność máiących náleży, *sunt Pastores, qui quasi Mercenarii non requirunt gaudia æterna de ovibus suis, honorari ab hominus cupiunt, terrenas divitias congregant, propinquos divites, & potẽtes efficiũt &c.* słowá pomienionego Authorá. Nie z tego dobrych ná pozor Pasterzow regestru iest Woyćiech Swięty, Woyćiech ná urzędźie swoim doskonále pilny, poniewolnie, nie przez zábiegi ná Pasterski wsadzony honor, *vocatus tanquam Aaron.* Woyćiech Niebá swoim chćiał przychylić owieczkom, znikomego honoru, prożney chronił się estymacyi, pokorę kochał, bogáctwámi gardźił, Woyćiech w niczym nienágánny, *per consequens* dobry, á nie ná pozor dobry, á zátym prawdźiwie dobry Pasterz, *bonus Pastor, id est verus*.

Apocal. 7.

Tra: 48. in Io.

tło-

ełomaczy *Eutimius. Lucæ* 10. Wyfyła Chryftus Apoftołow ná Pafterfki urząd, y názywa ich baránkámi, *ite, ecce ego vos mitto, ficut agnos.* Iákże to będźie? wfzakże Pafterz powinien bydź Pafterzem baránkow, nie baránkiem, ktoż będźie trzodą, gdy będźie Pafterz baránkiem, ułatwia tę trudność Swięty Auguft: *Serm: 50. de verbis Dñi.* *bonus Paftor verè eft, qui bonus agnus,* ten dobrym, á prawdźiwie dobrym Pafterzem, kto fię dobrym bydź náuczył baránkiem, ten dobrze rządźi, kto przedtym dobrze rządu fłuchał, kto fię náuczył bydź dobrym baránkiem, to ieft: dobrym pod rządem będźie, y dobrym rządcą, y dobrym pafterzem, *bonus verè &c.* Widźieć było Woyćiecha Swiętego w młodym wieku, pod Rodźićielfką zoftáiącego dyrekcyą, iagnię to niewinne było, ciche, pokorne, y fkromne, co z tąd miárkowáć możemy, że młody Woyćiech, dotąd z Rodźićielfkiego niewyfzedł domu, poki fię cáłego Pfałterza nienáuczył. Potym przy boku Woyćiechá Magdeburfkiego Arcybifkupá, potym przy boku Dytmará Prafkiego Bifkupá zoftáiący Woyćiech, był iák baránek niewinny, układność obyczáiow, kándor czyftośći, y ofobliwą cnot ná fobie pokazuiący przykładność, wfzyftkich z podźiwieniem, łafkáwe ná śiebie obracał oczy, *ubiq; non vulgaria vitæ fanctioris, edens fpecimina oculos & animos omnium in fe convertit,* mowi hiftoria Zyćia iego. Jeżelić tedy pod iuryfdykcyą był dobrym baránkiem Woyćiech, prawdźiwa konfekwencya, że był dobrym prawdźiwie Pafterzem, *bonus verè &c.* że Chryftus ieft prawdźiwie dobrym Pafterzem, naylepfzy ná to álleguie argument, że dufzę fwoię dáie zá owieczki fwoie, *bonus Paftor &c.* Jákoż w tym cáła prawdźiwey dobroći Pafterfkiey effencya, y właf{n}ey zá cáłość powierzoney owczarnie, nieżałowáć dufzy: *Bonus Paftor eft, qui animam fuam dat pro ovibus fuis, hæc definitio boni verè Paftoris,* mowi *Eufebius Emiffenus in expofitione.* Nie przywodzę tu punktámi z kompendyowanych, prawdźiwey dobroći Pafterfkiey dokumentow, iáko Woyćiech Swięty
 uftá-

uſtáwicznemi o zbáwienie owieczek ſwoich, zábawny pracámi, y pośilić ſię, y wywczáſowáć czáſu niemiał, *meridies prandentem, media nox dormientem, nunquã vidit*, mowi Hiſtorya żyćia iego. Jáko Woyćiech, áżeby zbáwiennym pracá iego profitowáłá ſkutkiem, nocy bezſenne ná płaczliwych trawił lamentách, zprácowane członki, ná twardey pokładał źiemi.
To: 5 nũ: 11 Jáko nieraz podobnemi z Chryzoſtomem Swiętym, záklináiąc niezforne kozły do poprawy żyćia, w oczách wſzyſtkich proteſtował ſię ſłowami: *Ego millies pro vobis immolari paratus ſum, non enim propter divitias veſtas mundi inſidias patior, ſed propter charitatem, quam erga vos habeo, quia omnia ago, ut vos proficiatis.* Ja potyśiąckroć rázy &c. Nie wſpominam, że go iák dobrego Paſterzá, dyzguſty, kalumnie, y prześladowánia, od pieczy, y pilnego owieczek nieodrażały ſtáránia. Doſyć ieſt dowodu, ten ieden prawdźiwey iego dobroći Paſterſkiey argument, że dla owieczek ſwoich, krew Męczeńſką przelawſzy, właſney nieżáłował duſzy, *bonus Paſtor &c.* Náśladował w tym punkćie, prawdźiwie dobrego Paſterzá Chryſtuſá, uczynił to, w czym on Ewangeliczne dał admtende, pokazał experymentem, co Chriſtus rozkazał, *fecit, quod monuit, oſtendit, quod juſſit, pro ovibus ſuis animam poſuit*, właśnie, iákby o nim nápiſał Grzegorz
Tom: 14. in Evangelium. Swięty. A tym ſámym, że Woyćiech Swięty, właſney zá owieczki ſwoie, nieżałował duſzy, pokazał ſię bydź dobrym prawdźiwie Paſterzem, *hæc eſt definitio verè boni Paſtoris.* Jeſt y dotąd dobrym prawdźiwie Oyczyzny ſwoiey Paſterzem Woyćiech Swięty, ktorą w ták wielu nieſzczęśliwośćiách, iuż prawie mdlejącą wielowładną ſwoią paśie, y ſuſtentuie protekcyą. Bądźże y partykularnym káżdego z nas Paſterzem, Woyćiechu Swięty, niech paſtwiſko nálze, będźie prawdźiwe świątobliwego żyćia twoiego náśladowanie, ktorymbyśmy záśileni, do terminu ſzczęśliwey doſzli wiecznośći, y tám tę prawdę, oko w oko widźieli com ia powiedźiał, żeś był, y ieſt prawdźiwie dobrym Paſterzem. Amen.

K A Z A N I E.
Ná Swięty Filip Jákub.

Non turbetur cor veſtrum, quodcunq; petieritis, hoc faciam. Joannis 14.

TRudno bárdzo o zgodę ná świećie. P. A. Ják tylko rázem z rebellizuiącym BOGU lucyperem, zepchniętá z Niebá, nieſzczęśliwym krokiem, ná źiemi ſtánęłá niezgodá, iák z wygnánemi z Ráiu, po przeſtępſtwie rozkazu Boſkiego, pierwſzemi Rodźicámi náſzemi, domową między ludźmi rezydentką, zoſtałá dyſſenſya, ták z ſąśiedztwá, y ſpołecznośći náſzey wyforytowaná zgodá, ſtáteczney ſobie między ludźmi ználeść niemoże lokandy: *Scilicet in cunctis, nulla eſt concordia rebus, nec ſervat ſtudii fœdera quiſq; ſui,* mowi Owid. Zluſtruymy, prędkim ćiekáwego rozumu obrotem, wſzyſtkie świátá ſzerokiego kąty, nigdźie mieyſcá zgody nieznaydźiemy. Weyzryimy ná Sfery Niebieſkie, y tám *contrarios motus,* przećiwne obroty niezgadzaiące ſię z ſobą, gwiazd, y Planet właſnośći, y rożne ułożonych Aſteryzmow, obaczemy oppozycye. Spoyrzyimy ná podmieśięczne elementá, y między temi zgody niemáſz; ogień z wodą, y wodá z ogniem zgodźić ſię niemoże, *mutarũt elementa fidem.* Lotne ná powietrzu ptáſzętá, rozmaite w wodách ſzumiećiących ryby, rozliczne ná źiemi zwierzętá, uſtáwicznie w kontrapunkt z ſobą chodzą; kwiáty náwet y źiołá, latorośli y drzewá, przećiwnym częſtokroć nátury ſwoiey ſzkodzą ſobie temperamentem. W ſámym człowieku, ćiáło z duſzą, duſzá z ćiáłem kontruie: *Caro concupiſcit adverſus ſpiritum & ſpiritus adverſus carnem.* Wola przećiwko rozumowi walczy, *Ad Galat: 5.* kiedy zdrowey rozumu radźie, częſtokroć powinnego wyświadczyć niechce poſłuſzeńſtwá, y Cyceronowego áni ſłucháć roſkazu, *ratio præſit appetitus obtemperet.* Rożniące konſty-

tucyą człowieká alteracye, náleżyty *primarum qualitatum* pśuią temperament. To nieszczęśliwsza, że między námi rozumnemi kreaturámi, że między námi ludźmi, á co większa, że między námi Kátolikámi, o zgodę bárdzo trudno. Minęły (ktorych wyżáłowáć niepodobna) owe pierwszego Chrześciáństwá czásy, kiedy wszystkich práwowiernych, iedno serce, y iedná duszá, przy zgodney byłá iedności: *Multudinis autem*
Actorum 4. *credentium, erat cor unum, & anima una.* Teraz iuż podobno przy nádwątloney wierze, przy wygasłey Bogá, y bliźniego miłośći, záwźięte z láda okazyiki rankory, prożne, y lekkomyślne, bez fundamentu suppozycye, prywatne imprezy, ułożone ná partykularny profit interessá, radzą nie iednemu, ážeby drugiego, gdyby można, w łyżce wody utopił, y stáł się, *homo homini lupus.* Przez te niezgody, y dyssensye, ruynuią się Państwá, y Monarchie, upadáią Miastá, y Prowincye, powagę trácą prawá, gubią swoy honor, y estymacyą rożne zgromadzenia, á przećię nie ták bydź powinno. Bydź powinna koniecznie, zobopolna serc Chrześćiáńskich iedność, y prawdźiwa między námi Kátolikámi miłość, y státeczna zgodá. Zgodą naymnieysze swoy wzrost zábieráią rzeczy, iáko niezgodą naywiększe máleią wielkośći, według owego státysty, *concordiâ res parvæ crescunt, discordiâ maximæ dilabuntur.* Wiele dokázáć może, kto zgodę kocha, *potestas apud eum est, qui facit concor-*
Job: 25. *diam.* Zywym tego dowodem są, wielcy Solennizanći dźisieyśi Apostołowie Chrystusowi, Swięty Filip, y Jákub. Ci Swięći Apostołowie, od pierwszey ná godność Apostolską wokacyi, iák prawdźiwą miłość, ták státeczną między sobą záchowali zgodę, dla ktorey y Kośćioł Swięty, nierozdźielnym tych SS. Apostołow, weneruie Swiętem. Podaną sobie od Chrystusá, nierozerwaney iednośći, y zobopolnego kochánia náukę, *hæc mando vobis, ut diligatis invicem*, przez cáłe swoie, doskonále záchowali żyćie, dla tego, iák żyiąc w ćiele, ták y teraz wie-

le

ſe u Chryſtuſá mogą. Dla tey zgody, oto maiący wſtępowáć do Niebá Chryſtus, zálterowane receſſem ſwoim ſercá ich kontentuiąc, ten tym Swiętym Apoſtołom dáie kompromis, że czego żądáć będą, wſzyſtko uczyni: *Non turbetur cor veſtrum &c.* A tu z tey ták wielkiey Chryſtuſowey, dla Filipá, y Jákobá uczynnośći, z tey ziednoczoney tych Swiętych Apoſtołow zgody, z tey ták znáczney Chryſtuſá w nich kontemplacyi, káżdy tego dorozumieć ſię może, co ia powiem, że Swięći Apoſtołowie Filip, y Jákub, ieſt to miła Bogu ná wybor para. O tym Ad M. D. G.

ELekcya Boſka, ieſt pewnym oſobliwey doſkonáłośći znákiem. Już to znáć godne, oſobliwſzey perfekcyi *ſubjectu*, ktore Bog brákuie, ktore Bog obiera, ktore Bogu ná wybor. Obrał Bog z wielu innych ná Kroleſtwo Dáwidá, áż Dawid wielki Prorok, znáczny Potentat, miły Bogu kochanek: *Vir ſecundum Cor Dei.* Obrał Bog ná Tron Sálomoná, áż Sálomon mądrośćią, y bogactwami wſzyſtkich celuie Monarchow: *Dedi tibi cor ſapientis, in tantum, ut nullus ante te ſimilis tui fuerit, nec poſt te ſurrecturus ſit.* Ták potwierdza poważnym ſentymentem ſwoim, *Bernardinus Senenſis: quandocunq; Divina gratia eligit aliquem, ad aliquem ſublimem ſtatum, omnia chariſmata donat, quæ illi perſonæ ſic electæ, & ejus officio neceſſaria ſunt*, słowá iego. Ták wybrakował do komplacencyi ſwoiey Chryſtus, wielkich dźiśieyſzych Solennizántow, Swiętego Filipá, y Jakobá, ktorych z Uczniow śiedmiudźieśiąt y dwoch, do Apoſtolſkiego wybrakowawſzy komputu, oſobliwſzemi udárowawſzy łaſkámi, nád przyrodzonemi ozdobiwſzy prerogatywami, niepoiętemi w opowiádániu Wiáry, Imienia ſwoiego, po cáłym práwie świećie, záſłużonych ich ſobie uczyniwſzy pracami, ſtáteczną w zobopolney miłośći zgodą, poniesionym mężnie dla Wiáry Męczeńſtwem, y rożnemi wſławiwſzy ich cudámi, to w nich przez táſk ſkuteczną pokazał elekcyą, że Swięći Apoſtołowie Filip

3. Regum 3.

y

y Jákub, ieſt to miła Chryſtuſowi pará, ná wybor. *Exodi* 25. Rozkazał Bog w ſtározakonnym práwie, dwoch ná Arce ſwoiey, wyrobić Cherubinow, ták, żeby z iedney ſtrony ieden, á z drugiey ſtrony drugi będący, á wzáiemnie, y iednoſtaynie pátrzący ná śiebie, ták właśnie, iák ze wſzyſtkim, dobrze dobrana do śiebie, obadwá zdáwali ſię párą: *Facies duos Cherubim aureos, Cherubim unus ſit in latere uno, & alter in latere altero, reſpiciant, q; ſe mutuo. Exodi* 25. W ſenśie allegorycznym, owá ſtározakonna Arká Kośćioł Swięty, czyli nowy teſtáment, y Ewangeliczne figurowałá práwo, ieden, y drugi bok Arki, iedne, y drugą część świátá figurował, y znáczył; proſzę ſię teraz wewnętrznym, Duchowney kontemplacyi przypatrzyć okiem, czy Filip Swięty w Azyi, á Jákob Swięty w Judei, Nayświętſze Jezuſá Imię, y Swiętą opowiadáiący Ewangelią, dla oſobliwſzey w Boſkich Táiemnicách Mądrośći, dla czułey około Kośćiołá Swiętego, y Wiáry Chryſtuſowey, we dwoch ſtronách ſtráży, y pilnośći, y dla zobopolnego ná oſtátek, náBogá, y zbáwienie duſz ludzkich względu, nie ći prawdźiwie, przez owych w ſtárym teſtamenćie figurowani, byli Cherubinowie! kiedy, Filip w Azyi, grubym Narodom, y cále prawdźiwego Bogá nieznáiącym ludźiom, owę zákrytą od świátowych Mędrcow, o iednym we Trzech Oſobách Bogu, y Wćieleniu Syná Boſkiego, dla zbáwienia náſzego, opowiadał náukę, był to prawdźiwie *Cherubim unus, in latere uno*, kiedy Jákub Swięty, żydowſkie w Judzkiey źiemi, nietylko ogłaſzaniem Ewangelii Chryſtuſowey, ále y więkſzemi nád ludzkiego rozumu moc, z Piſm Swiętych, y właśnie z Boſkiey Mądrośći wźiętemi rácyami, przekonywał mężnie niedowiarſtwo, był to prawdźiwie drugi z drugiey ſtrony, Miſtyczney Kośćiołá Swiętego Arki, od Bogá ſámego poſtáwiony Cherubin; *Cherubin alter in latere altero*, kiedy ták, ći dway prawdźiwi w ćiele ludzkim Cherubinowie, iednoſtayny, wiednákowych, y Apoſtolſkich pracách, y

y Męczeńſkich zwyćięſtwách, ná śiebie wzgląd mieli, byli práwdźiwie *reſpicientes ſe mutuo*, á ták byli tym ſámym, ślicznie od ſámego Bogá dobraną, y miłą Bogu ná wybor parą: *Facies duos Cherubin aureos &c.* Ztąd wielu Stározakonnych Kápłanow, Lewitow, y Arcykápłanow, dwoch oſobliwiey wſpomina, y chwali Pſalmiſtá Páńſki, iákoby właśnie oſobliwſzą, y ná wybor dobraną parę, Moyżeſzá, y Aaroná: *Moyſes & Aáron in Sacerdotibus ejus.* Nie pytam ſię o racye, boby wielkie, y rożne ná to bydź mogły, czemu tych dwoch, y oſobliwiey wſpomina, y rázem chwali; dość mi ná tym, że kiedy rázem ich łączy y chwali, tym ſamym piękną ná wybor, wyznáie ich nieiáko być parą: *Moyſes & Aaron in Sacerdotibus ejus.* Filip Swięty, to drugi Nowozakonny Moyżeſz, ktory między innemi, mocą Boſką oſobliwiey w nim wydáiącą ſię, czynionemi Cudámi, nietylko upartego, y zákamiełſzego nád Faraoná Ebioná herezyarchę, głupie, że Chryſtus nie prawdźiwe, ále pozorne tylko, y fantaſtyczne miał Ciáło, náuczaiącego, pokonał; ále y wſzyſtkich iego násladownikow, w wieczney niepamięći, y zgubie, iákoby w przepaśćiſtey wod morſkich pogrążył głębokości, ktory nietylko ſmoká iádowitego, y zárażáiącego iednych, á pożeraiącego drugich, ſwoim odpędźił precz, y znioſł rozkazem, ále y trzech od tegoż ſmoká zábitych, wſkrześił, y do żyćia przywroćił, iáko świadczy *Izydor Swięty.* Jákob Swięty, to drugi Nowozakonny Aaron, ktory według świádectwá Egezyppa, fortecą ludu był zwany, ktory w ták wielkiey, nie u wiernych tylko, ále náwet y u niewiernych był powadze, iáko piſze Hieronim Swięty, że kráiu przynaymniey ſzáty Iego dotchnąć ſię ubiegali ſię co żywo. toć widźieć Filipá y Jakobá, iedno to było, iákoby widźieć Nowozakonnych, Moyżeſzá, y Aaroná; á zátym, miłą Bogu ná wybor parę, ták mowi y S. *Laurentius Juſtinianus: Erat admirabile aſpicere Viros ſapientia decoratos, ſanctitate ſublimes, faciendorum miraculorum virtute inſi-*

Pſalmo 98.

L. de ortu & exitu SS rum.

gnitos, amicos Dei, Christi Discipulos, Cœlestis Regni præcones, Angelorum concives, słowá iego. Toć to są owe, Prorokowi w widzeniu duchá pokazáne, dwie ślicznie rozkwitłe, ná złotym godnośći Apostolskiey liktarzu, oliwy, nierozerwaną Bogu, y Nay świętszemu Maiestatowi iego assystuiący parą, Swięći Solennizanći dźisieyśi, Filip, y Jákob: *Video candelabrum aureum, & ecce duæ olivæ super illud &c, & dixit mihi, isti sunt duo filii olei, qui assistunt Dominatori universæ terræ. Zachariæ* 4. Te dwie Kośćiołá niestworzonego Sálomoná, ná ozdobę, y podporę iego, á tym sámym, y nászę, wystáwione kolumny, *Salomon statuit duas columnas in porticu Templi &c.* 3. *Reg:* 7. Łączmy się Kátolicy, nie sámą tylko wiárą, ále y prawdźiwą Bogá, y bliźniego miłośćią, do tey ták miłey Chrystusowi pary, náśladuymy tych Swiętych Apostołow, w ćierpliwośći, pokorze, zgodźie, umartwieniách, pracách, y osobliwie Chrześćiańskiey iednośći, á ták upewniam, nietylko ich obodwoch rátuiących nas, we wszystkich potrzebách nászych doznámy, ále y to będźiemy mieć szczęście, że w ich społeczności znayduiąc się, Bogá widźieć, á rázem y to oglądać będźiemy, iák miła iest Chrystusowi, tá dźisieyszych Swiętych Apostołow, ná wybor pará. A.

Zachar: 4.

KAZANIE. I.

Na Ználeźienie Swiętego KRZYZA.

Quomodo possunt hæc fieri. Joan: 3.

I Ktożby sobie szczęśliwego w doczesnym żyćiu, nie życzył powodzenia, P.A. Rozumiem, że niemász tákiego ná świećie człowieká, ktoryby sobie fortunnyh nie życzył sukcessow, ktoryby żyć szczęśliwie nieprágnął. Káżdy sobie nayprawdźiwszy przyiaćiel, z náturalney nieszczęśćia trwogi, z wrodzoney do dobrego mienia inklinácyi, káżdyby rad był, w żyćiu swo-

fwoim felicyanem, uszczęśliwionym nieodmienną fortuny ſtátecznośćią fortunatem, álbo owymTymoteuſzem, ktoremuby nie ták przez ſen, iáko ná iawie, łaſkáwe ſzczęśćie, pomyślne w domowe progi, przez gwałt wpychało ſukceſſá. Już to Sálamandra nie człowiek, ktory *in'aſtu malorum*, w dogrzewaiącym do żywego nieſzczęśćiu, żyć ſobie zákłada. Ziemſkim bárdźiey bydź powinien názwany kretem, ktory nielubi, áżeby przed wrotámi iego, południowe wypogodzoney ſzczęśliwośći, záiaśniało ſłońce. Monſtrum to nátury, y obrzydły nie doperz, ktory ſię nocną, po záchodźie fortunnego blaſku, kōtentuie pamroką. Opuſzcza wſzyſtko ná rozkaz Boſki Abraham, obſzerną fortunę, y niemałe Anteceſſorow ſwoich zoſtáwia dźiedźictwo, á przećię ſpoſobu ſzuka, áżeby ſzczęśliwe prowadźił życie, żonę właſną, ſioſtrą ſwoią názywa, áżeby mu dobrze było, *dic, quia ſoror meá es, ut bene mihi ſit propter te. Geneſ:* 12. Poſłuſzny we wſzyſtkim woli Boſkiey Jozef, á przećię zbyć ſię nieſzczęśćia prágnie, libertowanego, o inſtancyą prośi Podczaſzego, ázeby z niewinney mogł wyniść inkarceracyi: *Memento mei, ut ſuggeras Pharaoni, ut educat me de iſto carcere.* Wpadł Saul w nieſzczęśćie, że go zły duch opętał, áż zá raz o ſpoſobie myśli, áżeby tey nieſzczęśliwośći pozbył, *providete ergo mihi aliquem bene pſallentem.* Ciężko było ná Dawidá, nieſzczęśliwe znośić kázuly, áż doBogá woła, áżeby mu ſię lepiey powodźiło, *o Domine ſalvum me fac, o Domine bene proſperare.* Ták każdy ſobie życzy dobrze, ieżelić bliźnim náſzym dobrze życzyć powinniśmy, toć naypierwey ſobie, *dilige ſic alios, ut ſis tibi carus amicus,* przeſtrzega Káto. Powinniśmy życzyć, áżeby y przed cudzemi oknámi, iáſno promienne niezáſępionego ſzczęśćia, záświećiło południe, ále ták, żeby y u nas záiaśniało: *De lumine aliis accēdendum, ſic tamen ut nobis luceat,* mowi *Cicero.* Jákże ten ma komu dobrze życzyć, ktory dla śiebie nieſzczęśćia prágnie: *Qui ſibi nequam, cui bonus.* Już ten o nikim do-

Geneſ: 40.
1. Regū 16.
Pſalmo 117.
Eccleſ: 14.

dobrze, ktory o sámym sobie źle myśli, *qui malè consulit rebus suis, nunquam bene consulet alienis*, mowi *Svidas*. Słowem, káżdyby rad, iák w naydoskonalszey szczęśliwośći, swoie prowadźić żyćie. Ale rzecze kto, to prawdá, że káżdy sobie fortunnych, w żyćiu życzy sukcessow, ále do nábyćia pomyślney szczęśliwośći, sposobu niema. Ználazłá dźiś Helená Swięta, świátá cáłego fortunę, naydroższy Krzyż Jezusow, przez ktory wszystko sobie szczęśćie wyrobić możemy. Czego kto sobie życzy, przez Krzyż Chrystusow dokaże: bo to niezáwiedźiona prawdá, co ia powiem, że Krzyż Jezusow, iest dobranym inwencyą sámego Bogá, wszelkiey szczęśliwośći nászey instrumentem. O tym *Ad M. D. Gloriam.*

JAk wiele iest rożnych sposobow ludzkich, ták wiele iest rożnych inwentowanych, do nábyćia szczęśliwośći instrumentow, ále doskonáłego żadnego niemasz. W stánách Páńskich, instrument szczęśliwośći honor, á y ten omyla. Máią swoie y iabłká Krolewskie czerwie, są y w Purpurach Senatorskich mole, częstokroć y ozdobne pod Honoryuszámi świátowemi łamią się krzesłá. W stánách Kupieckich, instrument szczęśliwośći pracá, á y tá záwodźi, kiedy częstokroć szkodą nie pożytkiem, utratą fortuny, y żyćia przypłaca. W stánách Káwalerskich, instrument fortuny odwagá, á y tá niepewna, ktora częstokroć skwapliwą do zwyćięskiey palmy, śmiertelnym cyprysem poczęstuie rękę, káżde rzemiesło, ma swoie do nábyćia fortuny instrumentá, ále y te częstokroć ná nieszczęśćie robią. Generalny do wszelkiego szczęśćia, á záwsze doświadczony instrument, Krzyż Jezusow. Obierz sobie Kátoliku, ktorykolwiek żyćia doczesnego stan, znaydźiesz w káżdym, iáko dobrány tobie inwencyą Boską, do wszelkiey szczęśliwośći instrument. Będźiesz miał szczęśliwy honor, ieżeli się z Páwłem, nie czym inszym, tylko Krzyżem Jezusowym, chlubić, y zászczycać będźiesz: *Mihi absit gloriari, nisi in Cruce Domini no-*

noſtri Jeſu Chriſti. Wſzakże y Papieſkie Tryregia, y Krolewſkie Korony, y Xiążęce Mitry, tym ſzczęśliwość honoru ſwego wyświadczáią znakiem: *De inſtrumento pœnæ potentia Redemptoris, fecit nobis inſtrumentum gloriæ*, mowi Swięty Leo. Będzieſz w dostatkách, fortunách, ieżeli w Krzyżu Jezuſowym, iák w ſkarbie nieoſzácowanym, twoie zámkmieſz ſerce, *ubi theſaurus, ibi & cor.* Nietylko z widomych, ále y z niewidowych nieprzyiaćioł, tryumfowáć będzieſz, ieżeli ſię pod tę zbáwienną Krzyżá Jezuſowego záćiągnieſz chorągiew, *in hoc ſigno vinces.* Prácowity rolniku z potem czołá twego, w zákroionych ſkibách chlebá káwałká ſzukáiący, zámyśloną znaydzieſz ſzczęśliwość, ieżeli ſobie nabożnie imaginowáć będzieſz, że pług, ktory ieſt twoiego inſtrumentem ſzczęśćia, Krzyż wyraża, *aratrum cum ſtiva ſignum Crucis refert.* Rzemieśnicze warſztaty, oiákbyśćie prawdziwemi doſkonáłego ſzczęśćia były officynámi, gdyby wam tá w pobożnych myślách tkwiałá reflexya, że ſię bez inſtrumentu Krzyż Chryſtuſow znáczącego, obeyść niemożećie: *Mechanici opus non abſolvunt, niſi per inſtrumenta, quæ formâ Crucis referunt*, mowi Swięty *Juſtinus.* Woła Dawid, kto proſzę życzy ſobie mieć dni ſzczęśliwe, *quis eſt homo, qui vult dies videre bonos.* Coż proſzę zá ſpoſob podáie, nie inſzy, tylko inſtrument Krzyżowy, *prohibe linguam tuâm à malo, & labia tua ne loquantur dolum, diverte à malo, & fac bonum.* Utrzymáć ſzczebietliwy zá zębámi ięzyk, przyuczone do fałſzu, y obłudy zámknąć uſtá, chronić ſię grzechu, dobre wypełniáć uczynki, wſzyſtko to Krzyż; milczeć, gdy ſię słowá z gadatliwey wydzieráią gęby, Krzyż; przyzwyczáiony do pſeudopolityki ięzyk, w Chrześćiáńſką wyproſtowáć rzetelność, Krzyż; lube do złego, do dobrego nákłonić inklinacye, Krzyż; ktożkolwiek tedy ſzczęśliwe w żyćiu ſwoim dni prowádźić prágnie, *quis eſt homo &c.* do tey ſzczęśliwośći doświadczony inſtrument Krzyż Jezuſow, *diverte à malo, & fac bonum.* *Geneſ.* 1. Ciemno

Serm: 4. de Paſſione.

Matthæi 6.

S. Ambroſi.

Pſalmo 33.

było ná źiemi, *tenebræ erant ſuper faciem abyſſi*, ieſzcze niebyło dniá od nocy odłączonego. Coż czyni Bog? záwieſza ná firmamenćie słońce, iáko nowy Wſzechmocnośći ſwoiey inſtrument, dniá nowego: *Fecit Deus luminare majus, ut præeſſet diei.* Ogarnęłá cáłą źiemię gruba nocy piekielney pamroká, padłá ná świát cáły okropna wieczney nieſzczęśliwośći noc, niebyło dniá fortunnego, *quis eſt homo, qui diligit dies videre bonos*, iáśnieyſzy nád słońce, dni ſzczęśliwych záiaśniał inſtrument, Krzyż Jezuſow, *o Crux ſole ſplendidior*, exklamacya Piotrá Da-
Serm: 48. miáná. Rozpędźił Krzyż Jezuſow nieſzczęśliwośći ćienie, przywroćił nowe poćiech fortunnych zorze, y wſzelkiey náſzey ſzczęśliwośći ſtał ſię inſtrumentem: *Crux eſt malorum averſio, &*
L. 7. Cap: 3 *omnium bonorum datrix*, mowi Swięty Dámaſcen. Był w Rzymie wyſtáwiony Kośćioł Bogini fortuny, w ktorym káżdy ſwoiey ſzczęśliwośći ſzukał. Wielki Doktor Kośćiołá Bożego Auguſtyn, pracuiącemu w zbáwieniu náſzym przypatruiąc ſię Chryſtuſowi, wielkim go názywa Architektem: *O Chriſte! magnum Te Architectum video.* Ten Nayświętſzy Architekt, wybu-
ſer: de Cataclyſmo cap: 6. dował nam *ædem fortunæ*, wyſtáwił ſtrukturę ſzczęśliwośći náſzey, iákimże proſzę inſtrumentem, nie inſzym, tylko Krzyżem ſwoim, ten to tego Nayświętſzego Architektá perpendykuł, według ktorego cáła ſzczęśliwośći náſzey ſtánęłá fabryká: *Crux perpendiculum ſtructoris Chriſti*, mowi Speranzá. *Judith: 6.* Tknął Anioł Páńſki laſką ſwoią opokę, áż záraz záiął ſię ogień, ktory położone ná owey opoce mięſo kozłowe ſpalił, co Gedeon widząc, ćięſzko ſię zátrwożył, ále potym pełne ſzczęśliwośći wſzelkiey, uſłyſzał słowo, bo słowo pokoiu *Extendit Angelus ſummitatem virgæ, & tetigit carnes aſcenditq; ignis de petra, & carnes conſumpſit, videnſq; Gedeon ait: hei mihi, dixitq; ei Dominus, pax tecum.* Swięty Izydor, ten text Piſmá Bożego ták tłumaczy, laſká, ktorą Anioł trzyma, znáczy Krzyż Jezuſow, opoká, znáczy Chryſtuſá, ogień, znáczy niewygaſłą Je-

zuſową przećiwko świátu miłość; mięſo kozłowe, ná tey opo ce położone, znáczy grzechy náſze, ná Chryſtuſá zwalone, boiaźń Gedeoná, znáczy ſtráſzne z grzechow, y z piekłá pochodzące nieſzczęśćie. Otoż, gdy tá laſká krzyżowa dotknęłá Miſtyczney Opoki Chryſtuſá, wybuchnął záraz z tey Opoki ogień miłośći przećiwko národowi ludzkiemu, ſpalił to zbrzydzone fetorem grzechow náſzych mięśiwo, á weſoła zábrzmiałá wiecznego pokoiu rezonancya: *Dum hic baculus S. Crux tetigit petrā, ſcilicet Chriſtum factus eſt ignis amoris Chriſti, qui hircum, nempe peccata conſumpſit, & audita eſt vox pax vobis*, słowá pomienionego Doktorá. Tá laſká Krzyżowa byłá przyczyną, że rozpłomienionym miłośći Chryſtuſowey ogniem, wſzelkiey nieſzczęśliwośći okazya, to ieſt grzechowa ſpłonęłá winá, tá laſká Krzyżowa byłá przyczyną, że pożądáne wiecznego między Bogiem y człowiekiem pokoiu, zábrzmiało echo, toć tá laſká Krzyżowa, ſtáłá ſię doświadczonym ſzczęśliwośći náſzey inſtrumentem: *Crux eſt ſignum omnigenæ felicitatis*, approbacya Nicephorá. Do oſtátniey biedy, y nieſzczęśliwośći, przyſzłá Sareptańſká Wdowá, ktora ná pożywienie ſwoie, tylko garść mąki, y oleiu odrobinę miałá, *non habeo panem, niſi quātum pugillus capere poteſt farinæ, & paululum olei*, iákiego proſzę ſzukáć ſpoſobu, áżeby ſię tey nieſzczęśliwośći uchroniłá, oto dwá drewná ſkłádá, *en colligo duo ligna.* Co proſzę zá ſekret do nábyćia nowey ſzczęśliwośći, tá Sareptańſká miała Wdowá, explikuie *Rupertus* Tuiteńſki Opat, y zá nię odpowiadá. Już mi oſtátnia dokucza mizerya, więc, áżebym ſobie ſzczęśćie wyrobiłá, ſkładam dwá drewná, y z nich inſtrument Krzyżá Swiętego robię: *En colligo duo ligna, ſignum Crucis, ampl ctor, & conſolor meam inopiam.* Nam ztąd náuká Chrześćianie, odmieniło ſię komu ſzczęśćie w nieſzczęśćie, przeſtrzegam, nie do zábobonow, nie do ſpoſobow niegodźiwych, ále do Krzyżá Jezuſowego ućiekáć ſię, tym znákiem odżegna ſię káżdey nátarczywey im-

L. 12. C. 26

Regum 17

L. 5. Cap: 7. de Trinit.

importunii, tym znákiem w utrapieniu poćiechę, w nieszczę-
śćiu, tym instrumentem nową sobie wyrobi szczęśliwość: *En colligo duo ligna, signum Crucis amplector, & consolor inopiam meam.* Niezgorzały Babilońskie w piecu ognistym Pacholętá, *Dan:* 3, że pobożnym rąk niewinnych złożeniem, Krzyżową figurę wyraźiły, mowi *Andreas Cretensis.* Niezginął w potopie Noe, *Genes:* 6, że się w Arce, ktora byłá Krzyżá Swiętego figurą, salwował, mowi *Isidorus.* Niezginął od mśćiwey ręki Saulowey Dawid, 1. *Reg:* 16, że Cytrę, znák Krzyżá Swiętego trzymał, mowi V. Bedá. Niespłonął śiarczystym w Sodomie ogniē Lot spráwiedliwy, *Genes:* 19. że w imieniu swoim Krzyż wyraża, *Loth crucifixus.* Niezginął w głębokich morzá czerwonego nurtách lud Izraelski, *Exo:* 17, że się zá figuruiącą Krzyż Chrystusow, udawał kolumną, mowi Wenancyusz. Nietrafił ná wieczną nieszczęśliwość Dysmas, *Lucæ* 23, że go ćień Krzyżá Chrystusowego dochodźił, mowi Swięty *Vincentius Ferrerius.* Przez ten Krzyżowy instrument, iáko przez náybespiecznieyszy okręt, do portu wieczney szczęśliwośći przypływamy, *per Crucem, tanquam per navem, venimus ad portum saluts æternæ*, mowi *Pelbartus.* Sámo Niebo, w ktorym ostátnia nászá zostáie szczęśliwość, tym iest erygowane instrumentem: *Cœlum ipsum hujus signi figura dispositum est, & crucis angulis continetur,* mowi Swię-
*To: 3 ser: 56*ty Ambroży. Náostátek, choćby się ná nas cała wszystkich kreatur zbuntowałá náturá, y naywiększemi nieszczęśliwośćiami groźiłá, przy Krzyżu Chrystusowym bespieczni iesteśmy, ktory iest dobranym inwencyą sámego Bogá, wszelkiey szczęśliwośći nászey instrumentem: *Crux Divinæ potentiæ instru-*
ser: 5. in pa- rasceve. *mentum, omni natura potentius,* konkluduie Swięty Atanazy. Więc nośmy ná sobie wszędźie, y záwsze, ten zbáwienny szczęśćia nászego instrument, tym członki nász̄e wyznaczaymy, á żadney niedoznamy nieszczęśliwośći: *Hanc Christiane armaturam tecum circumferre non desinas, hoc signo tua membra exorna, & non accedet ad te malum,* perswaduie S. Bruno. Amen.

KA-

KAZANIE II.

Ná Ználeźienie Swiętego KRZYZA.

Non poteſt introire in Regnum Dei. Joannis 3.

STraſzná bárdzo nowiná, komu ſię tá ouſzy obiie gazetá, *non poteſt &c.* Coż może bydź ſtráſznieyſzego nád to? kiedy ná kogo tá padnie definitywa, że w Niebie bydź niemoże: *Non poteſt &c.* Przegrał wiecznie, kogo nigdy nieodmiennym dekretem, bannitem od Niebá uczyniono, *non poteſt &c.* Popadł ſzkodę, á ſzkodę niepowetowaną, kto Niebo ſtráćił, *non poteſt &c.* Wieczny infamis, kogo z Niebieſkiego *Domini exercituum*, pocztu wytrąbiono, y exautoryzowano, *non poteſt &c.* Wtychći to słowách, żadney relaxacyi mieć niemogący, padadekret, ktorym ná wieczną potępieńcy ſą ſkázáni nieſzczęśliwość, *nō poteſt &c.* Ktory, że *ex prævıſis demeritis* pochodźi, doſkonále ſpráwiedliwym ieſt, nieodmiennym ieſt, iáko náucza Doktor Anielſki 1. *p. Q.* 23. Kto zmiarkuie, iák wielki wſtyd, żal, y dyshonor będźie, kiedy nie iednemu do Niebieſkich kołacącemu ſię podwoi, ták beż wſzelkiey odpowiedzą ceremonii, iák owymEwangelicznym nierozumnym odpowiedźiáno damom, że iuż klamká západłá, *clauſa eſt janua.* Jużby ſię tákiemu gdy by można, człowiekiem názywać nienáleżało, ktorego od wieczyſtey, *ad finem creaturæ rationalis ultimum*, exkludowano preordynácyi, *non poteſt &c.* ktorego pśim z Pałacow Niebieſkich odbyto mytem, *foris canes. Apoc:* 22. Zádrżał Moyżeſz, kiedy mu ná gorę Horeb przyſtąpić zákazáno, *ne appropies huc*, dále ko więkſza trwoga, komu do Olympu Niebieſkiego zágrodzą drogę, *non poteſt &c.* Już ten piekielną zápowietrzony infekcyą, przed kim do Niebieſkiey Jerozolimy zámknięto bramy, *non poteſt &c.* Ktożkolwiek iednák życzy ſobie bydź w Niebie, niech ſię Nayświętſzego Jezuſowego mocno trzyma Krzyżá.

Matthæi 25.

Exodi 3.

Wysokie Niebo, Krzyż Jezusow, prawdźiwa do Niebá drabiná, *scala proprio Nomine, Crux vocatur,* mowi *Zeno Veronensis.* Jeżeli dla kogo zámknięte Niebo, Krzyż Jezusow iest kluczem do Niebá, *Crux Christi, clavis est Cœli,* mowi Swięty Dámascen. Ieżeli komu do Niebá zárosłá droga, Krzyż Jezusow nową iest do Niebieskiey szczęśliwośći drogą, *Crux est conversorum via,* mowi *Cassianus.* Słowem, rysuymy w nabożnych kontemplacyach, piętnuymy ná rozpływaiących się ogniem miłośći Boskiey sercách, Krzyż Jezusow, ten znák przed cáłym prezentuymy Niebem, áffiduię, że z nas nikomu niepowiedzą *non potest &c.* Wolno káżdego do Niebá pusczą, u kogo serdecznym wypiętnowany charákterem, Krzyżá Jezusowego znák obaczą; bo Krzyż Nayświętszy, iest herbowny Jezusow, ná wolną ná zę do Niebá ądmissyą bilet. O tym mowić záczynam, ná honor tego, ktory *signavit nos, signo redemptionis &c.*

S. 1. de Abr. *S. Dam: l. 4.* *Cas: in Ps. 4*

WIádomy termin, co to iest bilet. Bilet, iest to znák rostropną wynáleźiony inwencyą, ktory kto, pilnuiącey Krolewskich, lub Páńskich Pałacow, straży pokaże, y odda, wolną ná pokoie otrzymuie admissyą. Podobney świátá cáłego Regnant, záżył inwencyi. Ciśniemy się co żywo wszyscy, wielkim do Niebá tłumem, y iáki táki, choćby gwałtem, zá Niebieskie chce wskoczyć podwoie, *Regnum Cœlorum vim patitur,* gdźie nieskończonemi trwaiąca wiekámi, istotney Bogá sámego wizyi, odprawuie się *opera.* Postáwiono tám tyśiącznie millionową ná szylwach wartę, *millia milliũ, & centena millia assistebant ei.* Wydáno uniwersalny znáku Krzyżá Jezusowego bilet, ktorego kto niepokaże, pusczony niebędźie, *non potest intrare.* Bo iáko nádgrodá bez roboty, koroná zwyćięska bez potyczki, láto bez źimy, żniwo bez pracy, ták bez Krzyżá być niemoże Niebo: *Sicut merces sine opera, corona sine certamine, æstas sine hyeme, messis sine labore, ita Regnum Christi, non potest esse sine Cruce,* mowi Swięty Chryzostom. Nie inszy iest, inwencyą

sá-

sámego Bogá wynáleźiony, tylko herbowny Krzyżá Jezusowego, ná wolną ná zę do Niebá admissyą bilet, *per Crucē Christi, & non per aliud, ad beatitudinem reversio data est*, napisał Dámascen Swięty. 3. *Reg:* 19. Rozgniewał ná śiebie Jezabellę Eliasz, ktora go názautrz zábić obiecałá, *hæc mihi faciant Dii, nisi cras posuero animā tuam* Niechcąc dowierzáć Eliasz, uszedł ná pustynią, y przykrą dniá cáłego sfatygowany podrożą, pod iałowcowym spocząwszy drzewem, prośił Bogá, áżeby się z tym pożegnał świátem: *Perrexit in desertum, cumq; sederet subter unam iuniperum, petiit ut moreretur, sufficit. mihi Domine*. O Jezabelle! iákżeśćie strászne, przed ktoremi y odważni Eliaszowie uchodźić muszą. Niezląkł się Eliasz posłanych do śiebie zbroynych Regimentow, 4. *Reg:* 1. á przed iedną pierzcha Jezabellą, *perrexit in desertum*. Ták złość niewieśćia, y ognistych gáśi Eliaszow. Bá choćbyś y płomienistemi iák Eliasz mowił słowami, ochłodnąć muśisz, gdy ná ćiebie záwźięta Jezabelli dmuchnie eolia. Chćiey bydź ná te, álbo owe występki ogniē, *Elias tanquam ignis*, zádmuchnie ćię zła złośći niewieśćiey párá. Coż iednák zá rácya, że Eliasz pod iałowcowym uspokoiwszy się drzewem, umierać prágnie? Co mu ták pewną dobrey śmierći uczyniło nádźieię, co mu do tego okazyą było, że iák dobrze umrzeć, ták y bydź w Niebie spodźiewał się, *cum sederet subter unam juniperum &c.* Drzewo iałowcowe, Krzyż Jezusow figuruiące, dobrą pewnego do Niebá ingressu, spráwiło Eliaszowi otuchę. Myślał sobie, y mowił Eliasz, iużem sobie w doczesney żyćia wypoczął podroży, *sufficit mihi Domine*, iużem ználazł zbáwieny krzyżowey figury znák do Niebá, *sufficit mihi Domine*. Spodźiewam się, że moiey do Niebá impugnowáć niebędą intromissyi, kiedym krzyżowy wynálazł instrument, mam nádźieię, że wolną do Niebá mieć będę admissyą, kiedy z herbownym Krzyżá Jezusowego pokaze się biletem, *confugit ad Sanctæ, & vivificæ Crucis Dominicæ signum, & illic ambit mortem*,

S. Damasc: lib: 2 cap: 3.

Ruper: l. 5. de Trinit: c. 10

tem. intencyą iego explikuie Rupertus. To figurá krzyżowa ták Eliaszá o pewney do Niebá upewniłá admissyi, iákże się affidować niema kto autentyczny, Krzyżá JezusowegoNiebieskiey milicyi pokaże bilet, *Crux est signum, per quod salvi sumus*, mowi Swięty Augustyn. *Mat: 25.* Przychodzą do wrot Niebieskich Ewangeliczne dámy, áż zámknięto záſtáią, kołacą, proszą, *Domine, Domine, aperi nobis*, otworzyć niechcą, *clausa est janua*. Coż zá przyczyná, że ták niedyskretną od Niebá, te dámy odebrały repulsę; dwie tego kazusu, á obiedwieKrzyż Chrystusow figuruiące, Ewangelia náznácza racye. Niepuszczono tych dam do Niebá, *clausa est janua*, bo z sobą oleiu niewzięły, *non sumpserunt oleum secum*, ktory cnoty święte znáczy, *oleum opera virtutum significat*, mowi Sylweirá. Niemiały cnot oleiu, bo Krzyżá Jezusowego niemiały, w ktorym nigdy nieubywaiąca, potrzebnego *ad lumen gloriæ*, cnot oleiu pełność, *Crux est omnium plenitudo virtutum*, mowi Swięty Bernar. Niepuszczono tych dam do Niebá, *clausa est janua*, bo bez rozumu, bo głupie były, *erant fatuæ*, głupie były, bo Krzyżá Jezusowego niemiały, ktory iest nieumieiętnych náuką nawiększą, Chrześćian Filozofią, Swiętych Niebianow Teologią, wszelkiey Mądrośći Szkołą: *Crux, est ignorantium doctrina, Christianorum Philosophia, Sanctorum Omnium Theologia, Scientiarum Schola*, mowi *Petrus Besseus*. Wolnąby były miały do Niebá admissyą, gdyby były ten Herbowny Krzyżá Jezusowego pokazáły bilet, zá ktorego pokazániem, Niebieskie otwieráią się podwoie: *Crux est, per quam Cæli januæ reserantur*, mowi Swięty Damascen. *Lucæ 23.* Deklaruie Chrystus usprawiedliwionemu Łotrowi Dyzmie, że z nim będźie w Ráiu: *Hodie mecum eris in Paradiso*. Ná tę deklarácyą mogł mowić Dyzmas, iákże to być może Pánie, żeby mnie do roskosznego puszczonoRáiu, przed ktorym z obośiecznopłomienistym, Cherubin wartuiąc mieczem, nikomu wolnego niedopuszcza przystępu. Tobie iák

Sylv: l. 6 c. 5 q. 7. Expos: 2.

Bernar: ser: 2. de Resur.

Petr: Bess: Concept: Theolog: fol: 543 Col: 1. & 2.

S. Damasc: lib: 2. de Fide cap: 3.

Pánu, powinną oddawszy adoracyą, wolnego pozwoli weyśćia, ále mnie wniść, pewnie zá tobą niepozwoli? zrozumiał Chry stus, co miał Dyzmas mowić, więc tę iego reflexyą, táką uprzedza rezolucyą, według świadectwá Swiętego Chryzosto- má. Nieturbuy się Dyzmo, ieżeliby ći strážnik Rayski wstęp do Ráiu uczynił, oto masz Herbowny Krzyżá moiego bilet, zá ktorego pokazániem, wolną mieć będźiesz admissyą: *Si ingressum igneus gladius prohibuerit, Regium illi signum, S. Crucem meam ostendes, tibiq; portas aperiet,* słowá pomienionegoDoktorá. Jákoż ták się stáło, ledwo co Cherubin ten Herbowny Krzyżá Jezusowego obaczył bilet, bez wszelkiey kontradykcyi, wolnego pozwolił ingressu: *Cherubim ille, qui mandatum exclusionis acceperat, signaculum Crucis in eo aspexit, cui se nequaquam contradictor opposuit*, świadczy *Petrus Damianus.* Zkąd iáwny dokument, że Krzyż Nayśw: &c. Nieiednemu z nas podobno trudno, y bárdzo trudno wniść do Niebá, mowi do iákiego tákiego, rozgniewána nieraz spráwiedliwość Boska, niemożesz bydź w Niebie, *non potest introire &c.* Woła piekło, *non potest &c.* wołaią grzechy *non potest,* woła straż Niebieska, *non potest.* Coż zá sposob wćisnąć się do Niebá, oto podáie sposob Swięty Effrem, rysuymy ná drzwiách rezydencyi nászych, rysuymy ná czołách, rysuymy ná ćiáłách nászych, á co nayskutecznieysza, rysuymy przez serdeczną kontemplacyą, ten zbáwienny Krzyżowego biletu portret ná sercách: *Pingamus in januis, atq; in frontibus nostris, pingamus in pectore, atq; in mēbris omnibus, hoc signum vivificū.* Uchoway Boże, ten HerbownyKrzyżá Jezusowego utraćić bilet, boby powiedźiáno, *non potest introire &c.* A.

S. Chrysost: de Jesu ad inferi descēd.

KAZANIE III.

Ná Ználeźienie Swiętego KRZYZA.

Non potest introire in Regnum Dei. Joan: 3.

IUż bárdzo źle, komu wolnego do Niebá niepozwalaią ingressu, *non potest introire in Regnum Dei.* P. A. Otwarte temu wszelkiey, bo wieczney nieszczęśliwośći pole, komu zámknięte Niebo. Wszyscy w tym doczęsnym żyćiu prawdźiwemi, niby w podroży iesteśmy pielgrzymámi, *in hac vita, quasi in via* S. Greg: hom 11. in Evang. *sumus*, mowi Swięty Grzegorz. Zbłądźił wiecznie, przed kim wolne do Niebá zámknięto passy, *non potest introire.* Strászna to, y prawdźiwie nieszczęśliwa konkluzya, determinowána komu, y kogo od Niebá exkluzya. Iuż naypotrzebnieyszą, boz zbáwienia wiecznego wielką szkodą, y niepowetowaną utratą, przegrał sprawę, kto w Niebieskim Areopagu *locum standi* niema. Zá ostátnie sobie mieli nieszczęśćie synowie Izráelscy, kiedy owa dekretu Boskiego wyszłá publikatá, że oprocz Iozuego y Kálebá, do obiecáney wniść im zákazáno źiemi, *non intrabitis terram, super quam levavi manum meam, præter Caleb filium Iephone, & Iosue filium Nun. Numeror: 14.* Większe dáleko nieszczęśćie tego potyka, kogo Bog niby palcem wytyka, że do figurowaney przez źiemię obiecáną Niebá possessyi, przyść niemoże, *non potest &c.* Iák wielkie było owego sługi wiernego szczęśćie, że mu Pan wniść do swego pozwolił pokoiu, *serve bone &c.* ták wielkie było owego infidelisá nieszczęśćie, że go zá Páńskie wyrzućić rozkazáno progi, *inutilem servum, eiicite in tenebras exteriores. Matt: 25.* Káżdy z nas bydź powinien sługá Boski, á sługá wierny. Iużże táki od Naywyższego Páná nád Pánow wiecznie dysgracyowany, komu w Niebieskie wiecznego wesela, wniść niepozwolono podwoie, *non potest &c.* Ná dostateczne wstydu owych głupich Pánien wyrażenie, Ewangeliczne niewystarczyło pioro, ktorym ná gody wniść chcącym, *breviter* powiedźiáno, że západłá klamká, *clausa est janua. Matt: 25.* Dáleko większa przed Niebem, Aniołámi, y świátem cáłym, z ostátnim nieszczęśćiem, tego potyka konfuzya, przed kim do god Báránkowych, *ad nuptias Agni,* drzwi zámykáią,

non

non poteſt &c. Niekázał Dawid Abſalonowi, w Krolewſkim ſwo im áni poſtáć Pałacu, *dixit Rex, faciem meam non videat Abſalō.* Ták to było Abſalonowi ćiężko, żeby był śmierć wolał, niż ná Krolewſkie nieprzychodźić pokoie, *obſecro ut videam faciem Regis, quod ſi memor eſt iniquitatis meæ, interficiat me. 2. Reg: 14* To nád millionowe śmierći ćiężſzą ieſt preſſurą, kiedy Krol nád Krolmi, *Rex Regum*, tám, gdźie wybranych Elektow ſwoich, naybłogoſłáwieńſzą ſwcią kontentuie prezencyą, y kroku wol nego komu niepozwoli, *non poteſt &c.* Znayduię ia iednák, pewny do wolnego w Niebo ingreſſu ſpoſob, przy Solennym Krzyżá Jezuſowego ználeźieniu. Tenże ſam Krzyż Jezuſow. Ieżeli przed kim zámknięte Niebo, że wniść do niego niemoże, otworzyć go ſobie, Krzyżem Jezuſowym może, bo Krzyż Jezuſow, ieſt to klucz do Niebá. O tym *Ad M. D. Gloriam.*

MA ſwoie Niebo zámknięćie. P. A. Nie ieſt, to kwadratowe, wieczno ſzczęśliwego mieſzkánia Miáſto, *Civitas in quadro poſita,* bez klauzur, y zamkow, ktorych pſuć, y dobywać ſię niegodźi, chybá otwieráć po kluczu. Ma to Miáſto w Apokáliptyczney opiſáne rewelacyi, trzy ná wſchodźie, trzy ná południu, trzy ná záchodźie, trzy ná pułnocy brámy, *ab oriente portæ tres, ab occidente portæ tres, à meridie portæ tres, ab aquilone portæ tres,* przez ktore ážeby Piotr, y káżdy kto záPiotrem idźie, miał wolny do tey Swiętey Metropolii ingres, obiecał mu Chryſtus kluczy dodáć, *tibi dabo claves Regni Cœlorū.* Ták zámknięte Niebo, wolnego ludźiom do śiebie wniśćia, inaczey niepozwala, *non poteſt &c.* Zginął był klucz od Niebá, rázem z zgubioną przez grzech oryginalny łáſką. Poſzedł Bog w ludzkim ćiele, tey dla lepſzego nas wſzyſtkich, wyſzukáć zguby, *venit quærere, quod perierat,* y gdy Krzyż Nayświętſzy ználazł, klucz ználazł do Niebá, *clavis Cœli, Crux Chriſti,* mowi Swięty *Vincentius Ferrerius.* Niech będźie *penes authorem fides,* że *Theodorus Samius,* pierwſzym był kluczy wynalazcą, iáko świad-

Apocal: 21.

Luca 19.

Vinc: Fer: ſ. 1. de Inven: S. Crucis.

Paolet: Fer: świadczy *Augustinus Paolettus*. To artykuł wiáry, że ná otwar-
Dō: *Quad*ćie zámkniętego Niebá dla ludźi, tego instrumentu, tego klu-
czá, to iest Krzyżá Swiętego, naypierwszym cudowną indu-
stryą, był inwentorem Chrystus: *Clavis est Crux, & statim sequi-*
Simon Caſſ: *tur utilitas, apertio Cæli*, mowi *Simon Cassianus*. Tegoć to kluczá
Lib: 14. obietnicę, upłakuiącym nad zámknięćiem Niebá źiemianom,
Isaiæ 22. Boska przez Izáiaszá dáła łáskáwość: *Dabo clavem domus David
super humerum ejus, & aperiet*, ktora obietnicá, w ten czás swo-
ię odebrałá effektuacyą, kiedy Krzyż Nayświętszy, głupia ży-
dowskiey złośći tyránnia, ná ubostwionym Chrystusá położy-
łá rámieniu, *dabo clavem super humerum ejus*. Ten to prawdźi-
wy domu Dawidowego Potomek Chrystus, *Filius David*, w in-
strumenćie Męki swoiey, to iest w Krzyżu, instrument otwo-
rzenia Niebá, to iest, klucz odebrał, y nam zostáwił: *Dabo cla-
vem super humerum ejus*. Tym kluczem, nietylko zámykáiące,
wiele táiemnic stározakonne figury, nietylko zámknione przed
zrozumieniem ludzkim, práwa pisánego misterya, ále też sá-
mo náwet, iák sobie, ták nam ludźiom otworzył Niebo; bo
ták koniecznie, według nieomylney Przedwiecznych dekre-
tow Boskich, potrzebá było, y náleżało determinacyi, áby nie
ináczey, tylko instrumentem Krzyżá, tylko tym kluczem, po-
spuszczane Bram Niebieskich, bydź mogły otworzone zámki:
S. Aug: ser: *Cœlum clausum erat, quia necdum clavis Crucis antecesserat, ut in*
210. de tēp. *mysterio clavis omnia, quæ in veteri testamento velabantur, revela-
rentur*, mowi Augustyn Swięty. Tymći to Chrystusá Niebo o-
twieráiącego kluczem, w Apokaliptyczney Patmeyski Ascetá
widźiał apparycyi, w ktorey ten S, y owszem istotna świątość,
ten prawdźiwy, y owszem istotna Prawdá, pierwszy kluczá te-
go wynálazcá Chrystus, ten klucz w rękách swoich trzymáiąc,
z tym się do káżdego, w Niebo wniść chcącego, protestował,
otom iuż dla ćiebie zámkniętą do Niebá otworzył fortę, kto-
rey nikt zámknąć, chybá ty sam sobie człowiecze, niepotrafi-

bás

hæc dicit, sanctus & verus, qui habet clavem David, ecce dedi corã te ostium apertum, quod nemo claudet. Skutkiem sámym probuiąc, iż żaden lepiey, iáko klucz Krzyżá Jezusowego, do Niebá nie przyda się: *O Crux potentissima, clavis David*, exklamácya Speranzy. A ieżeli Krzyż Jezusow otworzył Niebo, toć Krzyż klucz do Niebá: *Crux Christi clavis, quæ aperuit Cœlum*, mowi S. Chryzostom. Uczona Astrologow spekulacya, między inszemi Asteryzmow Niebieskich konfiguracyami, żadnego, ktory by klucz figurował, nieupatrzyłá Asteryzmu, bo ten Asteryzm ákkommodowanego do otwarćia bram Niebieskich kluczá, w ten czás dopiero ná Niebie pokaże się, kiedy się Krzyż Jezusow pokaże, *tunc parebit in Cælo signum filii hominis.* Zmiarkowáć proszę, iák dáwno przed ludźmi Niebo zámknięte było, á zgadnąć przytym kto naypierwszy z ludźi, y kiedy wolny miał do Niebá ingres? nie Adam, nie niewinny Abel, nie Abraham posłuszny, nie Noe sprawiedliwy, nie Zákonodawcá Moyżesz, nie inni Patryarchowie, Oycowie, y stározakonni Proro cy, ále według niemylącey się nigdy z prawdą Chrystusową obietnicy, Łotr usprawiedliwiony Dyzmas, *hodie mecum eris in Paradiso*, naypierwszy z ludźi, zá zámknięte Niebá wolno wszedł podwoie, bo mu kluczá, to iest Krzyżá swego, do otwarćia Niebá dobrotliwy pożyczył Chrystus, *latro ante omnes, Cælos introivit, quia Crucem, quæ clavis est, domus veri Davidis habuit*, tę dáie rácyą *Josephus Mansi*. Ták się ná to y Augustyn Swięty podpisuie, kiedy poważnym, bo Doktorskim przyznáie sentymẽ tem, że przez pięć tyś ęcy, y więcey lat zámknięte Niebo, Krzyżem Jezusowym, iák kluczem otworzono: *Crux nobis Paradisum 5. ab eo amplius annorum millibus præclusum patefecit*, słowá iego. Zátrzymáć się ná przedmieśćiu Niebieskim, ták wiele śpieszących do Niebá, muśiało záwodnikow, poki im do tego Empireyskiey Jerozolimy Miástá, kluczem Krzyżá Jezusowego zámknięty, nieotworzono Bramy, *per clavem Crucis*,

Apocal: 3.

Sper: pan: 26

Matth: 24.

Josep: Mansi tom: 2. fol: mihi 62.

S. Aug: ser: in appen: de diversis.

janua aperienda erat, zdánie Bonáwentury Swiętego. Kommu- nalnemu tych wszystkich do Niebá puszczonych szczęśćiu, ap- plauduie Ian Swięty, że inwestytury swoie, w krwawym Krwi niewinnego Báranká umywszy rubikonie, odebrali konsens, y władzą, ażeby sobie krzyżowym drzewem, drzewem żywotá, iáko iákim kluczem, Niebo ná wolny ingres otworzyli: *Beati, qui lavant stolas suas in sangvine Agni, ut sit potestas eorum in*
Apocal: 22. *ligno vitæ, & per portas intrent in Civitatem.* Matth: 11. Powiáda Chrystus, że gwałt ćierpi Niebo, *Regnum Cœlorum vim patitur.* Gwałt ćierpiało Niebo, do ktorego się káżdy wszelkim doby- wał sposobem, á dobywał się gwałtem, bo bez kluczá, ktore- go ieszcze rázem z Chrystusowym niebyło Krzyżem, wniść chćiał do Niebá. Iuż sobie Iákub wysokiey do Niebá przystá-
Genes: 28. wił drábiny, *vidi scalam, cujus sumitas tangebat Cœlum.* Iuż się Adam kopiący źiemię, do tey Niebieskiey chćiał podkopáć Fortecy. Iuż sprawiedliwi Ablowie, całopalonemi ofiarámi, iá- ko minámi, áby iednę do Niebá chćieli wysadźić Brámę. Iuż inni mocną wiárą, złotolite tego świętszego Ierychá, chćieli
Ad hebr: 11. rozwalić mury, *fide muri Jericho corruent.* Iuż ukoronowány ná Syonie Monarchá Dáwid, z liczną, y śliczną, przy Bramie Miástá Niebieskiego stánąwszy Káwaleryą, Krolewską brámy
Psalmo 23. wystáwiać rozkázował powagą: *attollite portas, & introibit Rex* Te iednák, y insze ná wniśćie do Niebá záwody, te szturmy, y áttáki dáremne były, *Regnum Cœlorum vim &c*, poki ná wol- ną do Niebá admissyą kluczá, to iest Krzyżá Jezusowego nie było. Iákże tylko ten klucz ználeźiony Krzyż Jezusow, ká- żdy kto chce, nie przez gwałt, z wiolencyą, ále przez wolne tym kluczem Bram Niebieskich otworzenie, wolny ma do tey Empireyskiey Ierozolimy ingres: *Qui in cruce est, vim non fa-*
S Chryſ: hō: de div: epul. *cit, est Crux, est statim & apertus Paradisus*, mowi Swięty Chry- zostom. A ieżeli według práwa, przez oddánie kluczy, wolna iest do Miast, y Zamkow admissya, y zupełney komprobament pos-

possessyi, *per traditionem clavis, transit possessio,* iáko uczy *Bartolus,* toć, kiedy nam iuż Chrystus klucz do Niebá, to iest Krzyż swoy oddał, iuż nieiesteśmy intruzami, ále possessorámi Niebá, álbo ieżeli przez Krzyż iesteśmy possessorámi Niebá, Krzyż iest klucz do Niebá : *Qui habet Crucem , habet clavim ad Cœlum, nullam enim vim facit , qui januam aperit, clave aperit, & ingreditur domum,* konkluduie *Lyreus.* To właśnie, ktore impreźistá kluczowi przypisał *epigraphe*, że zámknięćia otwierá , *clausa repando*, pięknym uczony *Mansenius*, Krzyżowi Jezusowemu applikował poetyzmem: *Parva licet magnas clavis custodio gazas , quamq; alii subeant prævia pando viam. En Crucis iste labor, clausi , quæ est clavis Olympi, oblata Cœlum clave viator adi.* Podczás klucz máły, wielkie lamuzy zámyka , drzwi zámknięte, ktoremi wniść trzebá, odmyka. Krzyż kluczem do Olympu że iest , wiedźieć trzebá. Więc gdy masz klucz człowiecze, wchodź wolno do Niebá. Do tegoć nas wszystkich záchęca Doktor Narodow Paweł, ażebyśmy sporemi, y co raz spiesznieyszemi, z cnoty w cnotę, w drodze przykázań Boskich progressami, doNiebá spieszyli, gdźie wieczny od pracowitey żyćia podroży spoczynek : *Festinemus ergo ingredi, in illam requiem.* Ia záś táką, iáko Ian Swięty w liśćie do Gáia nápisánym wyráźił, do káżdego czynię perorę: *Charissime, orationem facio, prosperè te ingredi, & valere,* Amen.

Bart: l. 2. de acquir: rer: Domin.

Lyr. l. 6. c. 2.

Ad hebr: 4.

1. Joann: 3.

KAZANIE. IV.

Ná Ználeźienie Swiętego KRZYZA.

Quod scimus, hoc dicimus. Joan: 3.

NIe zbywa ná rożnych, ále znikomych, y prożnych świátu inwencyach. P. A. Swiát ten, iest to uniwersalną obrotnych wybiegow, subtelnych wymysłow, wykrętnych sposobow,

Jacob: 3. ſow, á zátym wſzyſtkich niecnot ſzkołą, *univerſitas iniquitatis,* w ktorey ludźie nieták zdrowy rozum, iák zepſowaną kontruiącym Bogu, ſumnieniu, y cnoćie appetytem, wolą, w prowadzących do wſzelkiego złego ćwicząc náukách, o ten, ále niedułzy, y zbáwieniu, ſtáráią ſię poſtępek, ážeby im nigdy ná świátowych nieſchodźiło inwencyach, *abominabiles facti ſunt* *Pſalmo 13* *in ſtudiis ſuis.* Ieſt wielu świátowych, dumnym humorem, práwie iuż nie po źiemi chodzących ambicyantow, pilnych, lubo częſtokroć niezaſłużonego honoru pretendentow, ktorzy ná to cáłym pracuią konceptem, ná to wſzyſtkie ſubtylizuią inwencye, ážeby podobną lekkomyślnemu Ikarowi ſztuką, nád inſzych, lubo często w podchlebney gorę wźiąwſzy eſtymacyi, pożyczonemi od publiczney ſłáwy, wyżey, á wyżey ſzy- *Job: 11.* bowáli ſkrzydłámi, *vanus in ſuperbiam erigitur.* Ieſt wiele nienáſyconych łakomcow, ktorzy o tym wednie y w nocy mozg ſobie ſuſzą, ážeby choćiaż z ażardem ſumnienia, y żyćia, nie iednę ná pogotowiu mieli inwencyą, przez ktorąby znáczny fortuny inkrement, co raz więkſzą á więkſzą, doſtátkow, y *Jeremiæ 6.* bogactw uczynili aukcyą, *avaritiæ ſtudent,* y gdyby można, ieſzczeby o tym pomyśili ſpoſobie, ážeby po Midaſowemu, wſzyſtko, czego ſię dotkną, złotymi ſtáło ſię metallem, *declinaverũt* *1. Regum 8.* *poſt avaritiam.* Czy máło hipokrytycznych politykow, ktorzy układną ſymetryi galantomią, piękną ſłowek iedwabnych gładkośćią, ſynceryzuiącą zmyślone konfidencye ſerdecznośćią, ludzkie do śiebie łowią ſercá, á prawdźiwą w ſámey rzeczy ták pracuią obłudą, ážeby ich, co ſą, niepoznáno: *Laborant in-* *Michæ: 3.* *adinventionibus ſuis.* Coż mowić o záwźiętych w upornym rankorze cholerykách, ktorych chćiwa zemſty imaginatywa, tyśiączne ná rewanż lekkiey pod czás urazy, inwentuie ſpoſoby. Coż mowić o zázdrosnych, dobrego cudzego mienia oczkośiách, ktorzy gdy zápalonemi zázdrośćią, pomyślnego wypatrzyć niemogą powodzenia, álbo zárażonym złośliwemi hu-

mo-

morámi wzrokiem, służącey komu uyzrzeć niemogą fortuny, tákie czynią inwencyę, przez ktoreby cudze zginęło dobro, *est inventio in detrimentum.* Co mowić o zápalonych podnietą lubieżną sercách, o ktorych y wstyd wspomnieć! iákie w sobie imaginatywy, iákie, ná więcey niż bestyalskie kontencece knuią media, ktoremiby, lubym obranego z rozumu ćiáłá dogodźili chęćiom, *ut libidini vacent.* Ktożby wyráchował świá tá tego, ktory ludźi łudźi, iuż ták wiele rázy práktykowane inwencye, ná ktore zwodząca rozumy ludzkie, piekielnych geniuszow sadźi się przewrotność!. Ale te wspomnione, y insze, ktore bydź mogą inwencye, bardzo są złe, y nieszczęśliwe, bo sámemu kontruiące Bogu, *adinventiones eorum contra Dominum.* Iákże wielu ná te, y tym podobne sadzących się inwencye, nieszczęśliwie zginęło świátowniśiow, ktorzy niemi ná śiebie spráwiedliwą łáskáwegoBogá wzbudźili zemstę, *irritaverũt eum inadinvẽtionibus suis.* Dla tych niepoczciwych inwencyi, nieiednego łákomegoMidasá,Bog wiecznym ukarał głodẽ: *Mittet Dominus super te famem, propter adinventiones tuas pessimas.* Tákim inwencyom nieszczęśliwym, z domu swoiego rezydencyi Niebieskiey, groźi wygnániem, *propter malitiã adinventionum eorum, de domo mea eiiciãm vos.* Ná zgubę tákich inwencyi skuteczne *remedium,* ustáwiczna ná sąd Boski pámięć, *juxta adinventiones tuas, judicabo te dicit Dominus.* Dáleka od tych inwencyi, Krzyżá Jezusowego inwencya. Krzyż Jezusow, iest to wynáleźiony konceptem sámego Bogá ná zbáwienie nász[e], ná zniesienie wszelkich nieszczęśliwośći sposob. A krocey mowiąc, co wiem, to o Krzyżu Swiętym powiem, *quod scimus, hoc dicimus,* że Ználeźienie Krzyżá Jezusowego, iest to osobliwsza szczęśliwośći nászey inwencya. Ná honor tego, ktory iest wszystkiego dobrego inwentorem. &c.

Eccles: 20. *Tobiæ 6.* *Isaiæ 3.* *Psalmo 105.* *Deuter: 28.* *Oseæ 9.* *Ezech: 24.*

CO iest dowodną nieszczęśliwośći zgubą, to iest doświadczoną szczęśliwośći inwencyą. Probowáć mi tey prawdy niepo-

trzebá, ktora ná fundamenćie Filozoficzney ugruntowána náuki, *unius corruptio, eſt alterius generatio*, mieć wiárę powinna. Gubi ogień źimno, á tym ſámym ſpráwuie ćiepło. Rozpędza nocne Febus złotowłoſy ćienie, á tym ſámym dźień iálny zápala. Podobnym o Krzyżu Jezuſowym, mowić náleży áfforyzmem, że: gdy nieſzczęśliwość znośi, ſzczęśliwość przynośi, że Krzyż Jezuſow, ieſt pewną nieſzczęśćia zgubą, niezáwiedźiona konſekwencya, że ieſt oſobliwſzą ſzczęśliwośći inwencyą. Weźmy ná duchowną reflexyą, pierwſzą Krzyżá Swiętego w wieczyſtey dekretow Boſkich determinácyi, inwencyą. Determinuiąc Bog, w czáśie ſtworzyć człowieká, *prævidit ab æterno*, przeyrzał przed wieki, przez przeſtępek mandátu ſwoiego, upadek, ktory był oſtátnią, bo wieczną cáłego národu ludzkiego nieſzczęśliwośćią. Nieſkończoną miłośierdźia ſwego nád tak wielką nieſzczęśliwość ą, Bog wzruſzony dobroćią, iákiſz proſzę *in remediū* nieſzczęśćiá náſzego wynayduie ſpoſob, oto Krzyż Swięty, ktory wolną Syná Boſkiego ákceptacyą, zá oſobliwſzy ná ſatisfakcyą zá nas, obrány inſtrument, kiedy zá drzewo śmierći, ſtał ſię drzewem żywotá, *mors per arborem, vita per Crucem*, mowi Swięty Ambroży. Kiedy ták wielkiey náſzey nieſzczęśliwośći ſtał ſię zgubą, tym ſámym ſtał ſię oſobliwſzą ſzczęśćiá náſzego inwencyą, y owſzem ſámą ſzczęśliwośćią náſzą: *Crux, eſt felicitas noſtra*, mowi *Rabanus de laude Crucis*. Druga Krzyżá Jezuſowego inwencya, to ieſt cudowne Ználeźienie, ktore dniá dźiśieyſzego ſolennym Kośćioł S. weneruie Swiętem, dáwno w Piśmie Bożym figurowaná byłá. *Geneſ*: 8. Dla rożnych exceſſow, y kryminałow, ſkárał BOG świát potopem, w ktorym cudowną łáſkawośći Boſkiey konſerwacyą, Noe z fámilią ſwoią, y z wybránemi ſalwowany zwierzęty, po ſtu pięćdźieśiąt dniách, przez ktore potopowa ſtáłá inundacya, wypuśćił z Arki gołębicę, ktora pod wieczor ſzybkim do niego wrácáiąca ſię lotem, rozkwitłą oliwnego drze-
wá

wá przynioſłſzy gałąſkę, znák uſtáiącego pokazáłá potopu: *Venit ad eam ſub veſperam, portans ramum olivæ virentibus foliis in ore ſuo, intellexit ergo Noe, quòd ceſſaſſent aquæ ſuper terram,* Już to temu 1409. lat minęło duiá dźiśieyſzego, iáko około Roku 329. znáczne między Monarchiami dyſſenſye, krwawe między Páńſtwámi, y Kroleſtwámi woyny, ćiężkie Kośćiołá Rzymſkiego, y cáłego Chrześćiáńſtwá perſekucye, prawdźiwie świátá Chrześćiáńſkiego były potopem, ktory práwie niezátámowane wſzelkich nieſzczęśliwośći ſpráwił wylewy, ná ktore nie ieden Dáwidowym nárzekał ſenſem: *Intraverunt aquæ uſq; ad animam meam.* W tym ták ćiężkim zgromadzonych nieſzczęśliwośći potopie, cudowna Bogá dyſpozycya, Konſtantyná Ceſarzá, iák drugiego Noego ſalwowałá, ktory pokazánym ſobie ná powietrzu Krzyżá Swiętego, utwierdzony znákiem, *in hoc ſigno vinces,* przy fortunnych z rożnych nieprzyiaćioł tryumfach, nie inſzą ná uśmierzenie rozlanego nieſzczęśliwośći potopu, miał inwencyą tylko Krzyż Jezuſow. Więc nápomnioną, cudowny przez ſen inſtynktem, Mátkę ſwoię Helenę, iáko drugi Noe, gołębicę z Ceſarſkiego Pałacu, iák z Arki wypuſzcza, ktora nádprzyrodzonym duktem, w Jerozolinſkie záléćiawſzy kráie, zákopany głęboko przez lat 269. Krzyż wynálazłá Jezuſow; ták állegowaną w tym punkćie explikuie figurę, uczony *Franciſcus Quareſmius, Tom: 2. C. 8. ſch: 6, per arborem olivæ Crux S. per ramuſculum autem, particulæ ejus, per orbem Chriſtianũ diſperſæ intelliguntur,* słowá iego. Tá gołębicá nád wynáleźionym Krzyżá Jezuſowego, żáłośnie ſtękáłá mieyſcem, ſerdeczną w tym máiąc kompaſſyą, że oná w pokoiách, á Krzyż Swięty w prochu, że oná w honorách, á Krzyż Swięty w kontempćie zoſtáwał: *Ego in Regnis, & Crux Domini in pulvere, ego in aulis, & Chriſti triumphus in ruinis,* relacya S. Ambr. Tá niewinna gołębicá, fetorem extraordynaryinych nieſzczęśliwośći, świát Chrześćiáńſki zárażony miarkuiąc, nie inſzey ná *remediũ* ſzczęśli-

Gen: 8.

Pſalmo 68.

S. Ambr: in obit: Theod.

śliwośći ſzukáłá inwencyi, tylko drzewá Krzyżowego, *feſtinabat tangere remedium immortalitatis*, słowá pomienionego Doktorá, po ktorego ználeźieniu, kiedy krwawe Marſowych potyczek ustáły burze, kiedy śliczna ná Piotrową łodkę pokazáłá ſię malacya, znák był z oliwnego Krzyżá Jezuſowego drzewá, od tey wynáleźionego gołębicy, że dáwno trwaiący zebranych nieſzczęśliwośći iuż uſtał potop, á tym ſámym poka-
S. Ambr: l. 4 de voca: gēt. záło ſię, że Ználeźienie &c. *Arbor Crucis Chriſti eſt, per quam ab omni malorum diluvio liberamur*, konkluduie Swięty Ambroży. *Exodi* 15. Tráfił lud Izráelſki w záczętey z Egiptu peregrynácyi, ná gorzkie bárdzo wody, ktoremi żadną miárą záśilać ſię
Exodi 15. niemogąc, ledwie im żyćia zákończyć nieprzyſzło: *Venerunt in mare, nec poterant bibere aquas eo, quod eſſent amaræ.* Hetman ich Moyżeſz, iákąż proſzę ná osłodzenie tych wod ma inwencyą? oto mu Bog pokazał drzewo pewne, ktore w owe gorzkie włożywſzy wody, cudownie cáłą wod owych osłodźiłá-krymonią: *At ille clamavit ad Dominum, qui oſtendit ei lignum, quod cum miſiſſet in aquas, in dulcedinē verſæ ſunt.* Jeſteśmy Páńſtwo moie tułaiącemi ſię, do źiemie obiecáney peregrynantá-
homil: 11. in Evangelium. mi, *omnes in vita, quaſi in via ſumus*, mowi S. Grzegorz. Czyliż raz trafiamy, ná záprawne nieznośną gotyczą, rożnych náſzych nieſzczęśliwośći wody? otoż ná osłodzenie tych wſzelkich gorzkośći, czyli ná pożyteczne dla nas wſzelkiego nieſzczęśćia, w ſzczęśliwość zámienienie, pewną ieſt ználeźiony Krzyż Swięty inwencyą: *Lignum, id eſt Crux, dulcia facit omnia hujus mundi adverſa*, deciduie *Lipomanus. Levit:* 14. Ná ſkuteczne káżdego trądem zárażonego oczyſzczenie, ználazł Bog ſpoſob, kiedy rozkazał, ażeby káżdy z trądu chcący bydź oczyſzczony, drzewo cedrowe ná ofiarę oddał, *præcipiet ei, ut offerat lignum cedrinum.* Trądem ſą grzechy náſze, ktore duſzę náſzę zárażáią, z ktorych naywiękſza wſzelkich nieſzczęśliwośći nas obſypuie affekcya. Jákąż ná to mamy inwencyą? nie

nie inszą, tylko Krzyż Jezusow. To drzewo cedrowe, ná miłą záwsze Bogu, sercem y myślą oddaymy ofiarę, affiduię, że grzechowego pozbędźiemy trądu, *lepra est peccatum lignum cedrinum est Crux*, mowi *Cornel: à Lap:* zá ktorego pokornym Máiestatowi Boskiemu oddániem, by też naywiększa, by też nay bardźiey zárażáiącą duszę nászę, grzechowa ginąć muśi infekcya: *Crux est lignum cedrinum, quô purificamur à lepra peccatorũ*, zgodny Hiero: Lauretti sentyment. A kiedy grzechow, iáko prawdźiwych do wszelkiey nieszczęśliwośći okazyi pozbędźiemy, zbáwienną mieć będźiemy experyencyą, że Ználeźienie Krzyżá Jezusowego, iest to osobliwszą szczęśliwośći ńászey inwencyą, wszak *sublata causa tollitur effectus*, náuká Filozofow. Naywiększey dla nas, ná ostátecznym sądźie Boskim, bać się powinniśmy nieszczęśliwośći, á y ná tey skuteczne uniknienie, osobliwszą iest Krzyż Chrystusow inwencyą. *Gen: 32.* Chwali się, że z pomocą drzewá iákiegoś, przeszedł bystrą rzekę Jordan, Jákob, *in baculo transivi Jordanem*. Jordan, tłumaczy się *fluvius judicii*, y znáczy sąd uniwersalny, bystra to rzeká, ktora rożnie rożnych niepowrotnym nigdy zábrawszy pędem, álbo do szczęśliwego, álbo do nieszczęśliwego zániesie portu. Ktożkolwiek sobie tę ták strászną sądowego Jordanu rzekę, bez wszelkiego nieszczęśliwego przebyć życzysz zá krętu, chwytay się sercem y affektem, zbáwiennego Krzyżá Jezusowego drzewá, á ták fortunnym Jakubá krokiem, doczesney y wieczney nieszczęśliwośći, przebrniesz odmęty: *Considera anima Christiana, Jacobo quondam baculus in transitu Jordanis solatio, & fulcro fuit! quid non faciet baculus S. Crucis ad trãseundum Jordanem hujus mortalis vitæ, & imminentis mortis, ac judicii? hoc enim significat Jordanis flumen judicii*, táką ná to mieysce uczony Ginter czyni reflexyą. Mieymysz záwsze w pobożney pámięći, tę osobliwszą szczęśliwośći ńászey inwencyą, Boskim wynáleźioną konceptem, Krzyż Jezusow, y náleżytą

Genes: 32.

ten zbáwienny instrument ſzánuiąc weneracyą, ſerdecznym náſzych áffektow weſtchnieniem, z koncentrowane w nim wſzelkie ſzczęśćia náſzego głośmy inwencye, iáko nam
Iſaia 12. rozkazuie Prorok: *Confitemini Domino notas facite in populis adinventiones ejus.* AMEN.

KAZANIE.

Ná S. Stánisłáwa Biskupá Krákow: w Katedrze Krakowſkiey.

Bonus Paſtor animam dat. Joan: 16.

Z Káżdego dobroći Paſterſkiey punktu, z káżdey náleżącey do doſkonáłośći urzędu Biſkupiego kondycyi, słowem, z káżdey miáry, dobry Paſterz, dobry Biſkup Stániſław Swięty, *bonus Paſtor.* Ztąd iednák naybardźiey dobry Paſterz Stániſław, że duſzę dáie, *bonus Paſtor dat animam.* Czyliż może z lepſzym wyrażeniem, z iawnieyſzego dokumentu bydź dobrym Paſterzem, iáko kiedy z duſzy dobry, kiedy duſzę dáię, *dat animam.* Naywiękſze dobro duſzá, więc y Stániſław arcydobry, kiedy duſzę dáie, *dat animam.* Dobry Paſterz Stániſław z Mądrośći, káżdemu owczarni Chryſtuſowey Paſterzowi, przez
hom: 17. in Evangelium Grzegorzá Swiętego záleconey, ktorą z Páryſkiey zábraną Sorbony ná Niebie Kośćiołá Bożego, iák słońce záiaśniał, *ſicut ſol refulſit in Templo Dei.* Dobry Paſterz Stániſław z czułośći, ktorą Doktor Národow w káżdego Biſkupá w máwia, *tu vero*
2. ad Tim: 4 *vigila*, ktorego kto widźiał, iákby ná rozgę z okiem przezornośći Biſkupiey z Jeremiaſzem pátrzał, *virgam vigilantem ego video.* Dobry był Stániſław z ſtáteczney o Honor Boſki zelozyi, ktora u káżdego Infułata mieć mieyſce powinna, według
2. ad Tim: 4 mandatu Apoſtołá, *argue, obſecra, increpa,* ktorey praktykę w cáłym iuryſdykcyi ſwoiey czáśie miał Stániſław, piękną tey cnoty z miłośćią bliźniego, y Paſterſką benewolencyą czyniąc
kom-

kombinácyą, *ego quos amo, arguo.* Dobry Paſterz Stániſław, w *Apoc: 3.*
nieuſtráſzoney, cáłośći owczarni ſwoiey obronie,ktorą Swięty
Hilaryuſz *com: in Mat: C. 26.* z Biſkupim łączy honorem, kto-
rey experyment ten Swięty Infułat, w ćiężkim Anátematyzmu
Kośćielnego, ná wilká w Koronie pokázał poćiſku. Nie náie-
mnikiem był Stániſław, kiedy nietylko kroku nieuſtąpił, *mer-
cenarius autem fugit,* ále ſię też áni tego wilká niezląkł, kiedy
niechrapotliwym głoſem, nienáleżącego do owczarni ſwoiey,
Biſkupią klątwą ogłośił Królá. Zgoła z wſzelkiey okoliczno-
śći Stániſław Paſterz dobry, *bonus Paſtor,* iednák z tąd naybár-
dźiey dobry, że duſzę dáie, *dat animam.* Táć to u ſámegoChry-
ſtuſá naywiękſza dobrego Paſterzá maxyma, że duſzę dáie,
bonus Paſtor dat animam. Dáwni Filozofowie, omylną opinią
názywali duſze, *completum numerum*, y to iednák w komplet
Stániſławowych wnidźie pochwał, że mądry, że żarliwy, że
czuły, że nieuſtráſzony Paſterz Stániſław, to *ut 7. bonus Paſtor,*
ále kiedy do tego duſzę *numerum completum* przyda, w ten czás
zupełnie árcydobry Paſterz, *ut 8.* To iuż w tym ſenśie dobry
Paſterz Stániſław, cáłość owczarni ſwoiey przy oppreſſyi Bo-
leſławа, włáſną przypieczętował duſzą, *animam dat pro ovibus
ſuis*, oraz iednák y w moralney tych ſłow Ewangelicznych
ákcepcyi, nieraz duſzę dáwał Stániſław. Wielką Mądrośćią
ſwoią ták wielu, iuż od zmyſłow dobrych odeſzłe ożywiał o-
wieczki, z ktorych káżda mowić z Pſalmiſtą mogłá, że zá Ká-
znodźieyſkim Stániſłáwa, bez odetchnienia tchnieniem, duch
ſię do niey, á duch dobry wracał: *Eloquium tuum vivificavit me.* *Pſalmo 25.*
Odbiera duſzę, kto ubośtwu ſupplementu neguie, *occidiſti, quia
non ſubveniſti.* Toć duſzę ludźiom dáwał Stániſław, kiedy wo-
ſtátniey ludźi mizeryi, przez codźienne rátował largicye. Pod
tchnęłá ſię śmiertelnie prawdá ná dworze Krolewſkim, y iuż
práwie ſkonáłá, ktorey Stániſław między żyiącemi ználeść nie
mogł, y tey dał duſzę dobry Paſterz Stániſław, kiedy ią w Pio

 tro-

trowinie, cudownie ożywionym przed sąd Krolewſki ſtáwił. Ale máły to u Stániſłáwa dobroći Paſterſkiey experyment, w partykularnych okazyách duſzę dáwać, y partykularnie bydź dobrym. Stániſław Swięty, iáko uniwerſalny cáłego świátá Polſkiego Patron, ták y generalny Paſterz, *Paſtor bonus*, tym w poſpolitośći, niepoſpolitym dobroć ſwoię probuie argumentem, że cáłey Sármacyi duſzę dáie, *bonus Paſtor dat animam.* Odmłodnieie záwſze po ták wielu wytrzymánych nieſzczęśliwośći klimakterykách, Polſki Orzeł w purpurowym krwi Męczeńſkiey Stániſłáwá przeyrzawſzy ſię rubikonie, y lubo cokolwiek wypierzony, porośnie, gdy ſię w cudowney Stániſłáwá pálcem Jego poświęconey obmyie ſádzawce, *renovabitur ut Aquilæ juventus.* A choćby też árdory marſowe, do żywego Polſkiemu dogrzały Orłowi, *ex ſacris* drogiego depozytu Stániſłáwowego *buſtis*, zwyczáiem Fenixá odrodźi ſię. Pámięta Polſka ſłáwa, iáko po Męczeńſtwie Stániſłáwowym, przez dwieśćie lat iuż práwie konáłá, iednák iey Stániſłáw, prędko po publiczney ſwey Kánonizácyi, dał duſzę, y to potomnym zoſtáwił wiekom, ażeby wiedźiały, że przez dobroć Paſterſką Stániſłáwa, żyie Polſka ſłáwa, *bonus Paſtor &c.* Co dálſzym obiáśnić zechcę dyſkurſem &c. Ná twoię chwałę, ktory ieſteś Pánem martwiącym, y ożywiáiącym, *Dominus mor-*
1. Reg: 2. *tificat, & vivificat.*

JEſt y śmierć ná ſławę. Delikátna to, bo ſámegoTytáná Cotá ſłáwa, ktora prędko od wzroku zázdrolnego oká omdlewa, *ſama autem marceſcit, ex invidia, ceu morbo quodã*, świádectwo Stobeuſzá. I ztąd ći podobno Genealogą ſłáwy wywodząc Poetowie, za Oyćá iey ſłońce náznáczaią, że iáko złotowłoſy Febus, codźień w Heſperyiſkich muśi ſię ochynąć wodách, ták ſłáwie częſto tonąć przychodźi, y lubo ſłońce wrodzonych makuł, y upatrzoney przez Aſtronomiczne perſpektywy niewſtydźi ſię oſpy, ſłáwa iednák y ná naymnieyſzą

łzą kroſtę, czyli ſámę plamę umiera, ſkąd Ekklezyaſtyk Páńſki przeſtrzega, *ne imprimas famæ tuæ maculam.* Piękny to chárákter ſłáwá, ále ták ſłáby, iák ná piaſku, ktory ladá ſzum przećiwny zdmuchnąć potrafi, chybá że go ná Olimpie doſkonáłośći wyryſuieſz, iuż mu tám cudze nieząſzkodzą dmuchy. Choćby byłá ſkáliſtey nátury ſłáwa, y tę częſto padaiące ludz kiey cenzury wydrożą krople, *gutta cavat lapidē,* y o tę, śmierć ſwoią záwadźi koſą, *mors etiā ſaxis hominibuſq; nocet,* komprobuie Auſonius. Oſobliwſzey tedy potrzebá kurateli, áby ſłáwa żyłá, *curam habe de bono nomine,* rádźi Ekklezyaſtyk Páńſki, y że do tych czás ſłáwa Polſka żyie, z oſobliwſzey muśi to pochodźić prezerwatywy, Ktora nieinſza ieſt, tylko Paſterſka Stániſłáwa dobroć. Strzeże zdrowia ſłáwy Polſkiey Stániſław, y áby nieomdlałá, ſkutecznym ią dobroczynney protekcyi ſwoiey záśila ſupplementem, *cuſtodit, & alit,* ktorey ieżeli co nieſmacznego zgryść przyidźie, prędko to Stániſław ſwoią oſłodźi dobroćią. Zdrowo wſzyſtko ſłáwie Polſkiey, przy Paſterſkiey Stániſłáwa benedykcyi, zdrowo wſzyſtko ſłáwie Polſkiey, co ſobie Szczepanowſkim Stániſłáwa przeżegna krzyżem. Długa przy niepłodnośći Rodźicow národzenia Stániſłáwa expektátywa, to długa, ále dobrze w Niebieſkiey Aptece preparowána, ná konſerwacyą ſławy Polſkiey recepta, bo co o kimśiś Ozeaſz Prorok, to o Polſkim národźie mowić ſię może, iż wraz z národzonym Stániſłáwem, życie ſię ſłáwie Polſkiey urodźiło, *gloria eorum à partu ab utero, & à conceptu.* *Oſeæ 9. v. 11.* Niech tám Jozue w poſſeſſyi ſynow Izraelſkich, zrzodło ſłońcá wſpomina: to mi to *fons ſolis,* zrzodło to, przy ktorym *Bogna* Stániſłáwa rodźi, z ktorego *Filia ſolis,* ſłáwa Polſka, záwſze *in augem* fortunnego południa, wychodźi *Sereniſſima.* A iáko w Ráiu drzewo żywotá było bliſko rzeki, ták Stániſław, gdy ſię *ſecus decurſus aquarum* rodźi, ſtáie ſię ſłáwie Polſkiey drzewem żyćia, co y ſámym ſwoim Herbownym wyraża Kleynotem,

Eccleſ: 33.

tem, wſzákże Krzyż *lignum vitæ.* A ták, gdy prawdźiwyPolak Stániſław w polu ſię rodźi, záraz Niebo z wrodzoną iemu dobrocią, złączone ſławy Polſkiey żyćie, zápilánemi ogłaſza ſło
Deuteron: 30 wami: *Conſidera, quod hodie in conſpectu tuo propoſuerim bonum, & vitam.* Uważay Polſki świećie, że kiedy przyſzłą Paſterſką, te raz dźiećinną Stániſławá prezentuię ći dobroć, oraz z nią żyćie ſławie twoiey konſeruię: *Bonum, & vitam.* Drzewèm tedy żywotá ſłáwie Polſkiey Stániſław, bo ſprawiedliwych Rodźi-
Proverb: 11 cow Potomek, *fructus juſti lignum vitæ.* Niech ſię nie ſzczyći Grecya zrzodłem, cudownie zgaſzone zápalaiącym pochodnie, o czym piſze *Boëtius de fontibus Græciæ*, większą ſtymę, z uprzywileiowanego národzeniem Stániſławowym zrzodłá ma Polſka, ktore niedopuſzcza, żeby *fax mentis honeſtæ gloria* gáſnąć miałá. Rośnie Stániſław, rośnie z nim y ſłáwy Polſkiey żyćie, y przy Fanculkich liliach bawiąc ſię, tám ſię w Paryſkiey Sorbonie tego uczył Stániſław, áby záwſze Polka, ſłáwą *in flore* kwitnęłá. Szczęśliwy Stániſłáwa do Polſki powrot, tyle w ſłáwie Polſkiey rádośći wzbudźił, iák wiele z Oyczyzny wychodząc oczekiwaiących śiebie zoſtáwił tęſknośći. Przypadł do ſercá ten ożywiaiący ſłáwę Polſką Kordyał, Lambertowi Krákowſkiemu ná ten czás Biſkupowi, ktory go áby był zdrowſzy, ſłáwie Polſkiey poświęćił. To ieſt, że wykroczę zállegoryi; Stániſłáwa, Kápłáńſką ozdobił godnośćią. A tu tá funkcyaKápłáńſka, ná to Stániſłáwowi wyſzłá, ná co Aaronowi, áżeby y ſám przed Bogiem, y świátem żył chwalebnym, y Naród Polſki ſwoy chwalebnym uczynił. *Factum eſt illi fungi Sacerdotio,*
Eccleſ: 45. *& habere laudem, & populũ ſuum glorificare.* Prędko ſię Stániſław do kurateli, iuż zeſłabioney ſłáwy Polſkiey záwinął, wznieconym przez żarliweKázánia zábiegaiąc defektom, bo wiedźiał, że ten naypierwſzy do ożywienia ſłáwy Polſkiey ſpoſob, *via*
Proverb: 6. *vitæ increpatio.* Sáma náwet ſłáwa Polſka, między nocnemi *in umbra mortis,* bo w grzechowych ćiemnośćiách, śiedzącemi o-
lo-

sowiawszy niedoperzami, przyznáć muśiałá, że inaczey ożywiona bydź niemogłá, tylko *spiritu oris* Stánisłáwa, z Izáiaszē mowiąc, *corripies me, & vivificabis me.* A w tym gdy troiste Wawellu Głowę utráciły korony, gdy Krakowska Infułá, bez godnych śiebie zostáwałá skroni, Stánisław Swięty, ná mieysce *Sedis vacantis*, po Lamberćie destynowany zostáie. Dźiękuie zá osobliwą ná ták wielką godność promocyą, y temi, ktoremi ktoś u Izáiaszá Proroká wymawia się słowami, *non sum medicus, nolite me constituere Principem populi.* Wiem dobrze, co Bernard S. nápisał, że Biskupowi ludu Bożego Rządcy, nietylko superintendentem, ále też y dobrym Pásterzem bydź należy, do czego gdy ia się nieznam, zpod Infuły, y Koron Wawellowych umykam głowy, y Biskupiey unikam funkcyi. Ale gdy Alexandrá wtorego Papieżá, Rzymska ná to przyszłá konfirmácya, y do Pásterału rękę, y do tryregium Wawellowego głowę, y do Infuły Biskupiey, skronie skłonić muśiał Stánisław. Tu iuż *Princeps populi*, rázem y *medicus* Stánisław, ktory dobroći swoiey *remedia*, z Pásterską ták połączył funkcyą, ażeby *virtus unita fortior*, Polską ożywiłá sławę. Widźi, że zá złym przykłådem Bolesłáwa, Polská idźie sławá, iáko *bonus Pastor*, ták *bonus medicus*, prykazánym káżdemu medykowi sposobem, kuratelę sławy Polskiey od Bogá záczyna, mowiąc: *Timor Domini fons vitæ.* Widźiał, że duszá Polakow, to iest Polská obumierałá iuż práwie sławá, *anima vitæ gloria*, mowi *Tacitus.* Więc strąconego przez publiczne excessa, szukáć rozkázuie Bogá, áby tę Polską ożywił duszę, *quærite Deum, & vivet anima vestra.* A kiedy náywiększa w pryncypalney *corporis Poloni* częśći, nieustáwała infekcya, iáko niezdrowy członek, mądry Doktor instrumentem klątwy odćina, tym sámym wstręt do excessow uczyniwszy, znáczną sławy Polskiey przywraca rekonwalescencyą. Poczuł Bolesław, choć iuż piekielnym zárażony ogniem, tę medyká Swiętego incyzyą, y ażeby cezurę zá cenzurę oddał umy-

Isaiæ 3.
S. Ser. 25. in Cā.
Proverb: 14.
Psalmo 68.

umyślił. Ach nieszczęście, że tá záráżona z owczarni dobre-
go Pasterzá Stánisłáwa, wyłączona owieczká, wartogłowną
stawszy się, ná własnego porywa się Pasterzá. Przychodzi ná
Skałkę, blisko Krákowá Bolesław, y przy strásznej ofierze sto-
iącego Stánisłáwa zástawszy, w głowie iego miecz ostry uto-
piwszy, wywleczonego z Kośćiołá, ná 73. rośćina części. Y
cożeś tám niezbożny Anátomisto, w głowie Swiętego obaczył
Infułatá; to tylko pewnie, że ten dobryPasterz, myśląc o twoim,
y cáłeyPolskiey sławy porátowániu, mozg sobie wysuszył. Już
byś też tu sławo Polska, w cále umrzeć muśiałá, gdyby nie
dobroć Stánisłáwa, ktora to przed Bogiem wymogła, że ży-
iesz, *beata res est bonitas, & mirum vitæ viaticum, Pindarus*. Już-
by się dni żyćia sławy Polskiey skończyły, gdyby Stánisław
niebył dobrym, *ampliat ætatis spatium Vir bonus*, nápisał *Marti-
alis*. Jużby był kwiát sławy twoiey, świećie Polski uwiądł, *o-*
Eccles: 28. *mnis gloria ejus, quasi flos decidens*, ále go dobroćStánisłáwowa,
choynym rubikonu Męczeńskiego skrápia purpuryzmem. Z
káždego członká krew płynąca, to duszá sławy Polskiey, *san-*
Deutero: 12. *gvis eorum pro anima est.* Po śmierći Stánisłáwa, przez Papieską
klątwę, Krolewską Polska stráćiłá Koronę, á ztąd dużo Polska
záchorowałá sławá, ktora áby żyłá, przez lat 100. kilkadźie-
siąt pracował Stánisław. Weryfikowało się ná Polszcze Piotrá
1. Petr: 5. Swiętego Proroctwo, *cum apparuerit Princeps Pastorum, percipi-
etis immarcescibilem gloriæ coronam*, bo w krotce potym, kiedy
Watykańska decyzya Stanisłáwa, zá pierwszego między Krá-
kowskiemi z duszy dobrego Pasterzá, zá pierwszego z Infuła-
łatow Wawellowych Męczenniká, przez publiczną ogłośiłá
Kánonizácyą, przy zupełnym indulćie, Krolewską Polszcze, y
niezwiędłą ożywioney przez dobroć Stánisłáwa sławie, Koro-
nę przywroćiłá, *cum apparuerit &c*, A co w Ewángelii nápisłá
Joannis 7. no, *nondum erat spiritus datus, quia nondum erat Jesus glorificatus*,
to z dyskretną komparacyą, o Stánisłáwie mowić się może: *nó-*

dum

dum erat ſpiritus Poloniæ datus, quia nondum erat Stanislaus Canonizatus. W ten czás dopiero duch do Polſkiey wroćił ſię ſłáwy, kiedy náleżącą ſobie tu ná źiemi, przy Kánonizácyi Stániſław odebrał glorifikácyą. A w ten czás, kiedy cáła Germánia od Krzyżakow zfomentowána, wielkim ná Polſkę biłá impetem, niedbałże o Polſkę Stániſław? ktory ná obłokách, w Biſkupim pokazawſzy ſię apparaćie, Polſkiemu ſercá dodáwał woyſku, y nieomylną przyſzłey wygraney nádźieię, tym náſtępuiącey nocy ztwierdźił widowiſkiem. Widźiáno ná obłokách ſzczęśliwe dla Polakow *meteorum*, iákoby Biſkup poiedynkował z Niemcem w Koronie, y zdáło ſię wſzyſtkim ná to pátrzącym, że od Biſkupá zwyćiężony, z obłokow zpadł Koronat Niemiecki, ktorego widoku ſkutek, wielki potym woyſká Polſkiego zkomprobował tryumf, iáko świadczy Kromer *L.* 16. *f.* 270. A w ten czás, kiedy zá Zygmuntá trzećiego, Oſman Czár Turecki, oſtátnią cáłey Polſzcze groźił ruiną, niedbałże o Polſkę Stániſław, ktory ná pobożne, koniecznie od śiebie potrzebnego ſukkurſu Krolá Zygmuntá wezwánie, ták Polſkich áuimował Hektorow, iż lubo o máłey kwoćie, ſzczęśliwie y z placu, y z gránic, te oryentalne wygnáli *monſtra.* W tych (ſetnych inſzych czás wſpominać niepozwala) nieſzczęśliwego Polſki klimakteru cyrcumſtáncyach, obozy Polſkie były, właśnie iák widźiane od Ezechielá martwe w polu woiennym kośći, *oſſa arida*, żadney iednośći ſercá iunktury, ſáme tylko zdeſperowane pewney przegráney máiąc koniektury, w ktorych y Polſka iuż konáła ſłáwa; á potym, ledwo co Paſterſká Stániſłáwa dobroć, ledwie co dobroczynna Stániſłáwa przyſtąpiłá protekcya, ták záraz w nich cudownie, heroicznym káwalerſkiey rezolucyi ożywionych duchem, y Polſka ożyłá ſłáwa: *Ingreſſus eſt in ea ſpiritus, & revixerunt, ſteteruntq; ſuper pedes ſuos exercitus, grandis nimis valde.* Co tám Jákub Pátryárchá Jozefowi przykázał, *auferas me de hac terra condasq; in ſepul-* Exech: 37.

Genes: 47. *pulchro Majorum meorum.* To w lat 10. po śmierći swoiey Stániſław, Władyſławowi Xiążęćiu Polſkiemu, y Lambertowi tuteyszemu, ná ow czás Biſkupowi, przez powtorzone nieraz Niebieſkie wizye, ten dał kommis, áżeby ze Skałki, ná to mieyſce święte, iego było przenieśione Ciáło, *auferas me &c.* Tu tedy przy Solenney translacyi ſwoiey, złożony Stániſław, ile rázy konáiących do zdrowia, umarłych do żyćia przyprowadza, ktoż nie przyzna, że tyle rázy Polſką ożywia ſłáwę. Oddáne tu tyle rázy świętopobożne Polſkich Monarchow wizyty, uczynione od Wicereiow *Homagia*; złożone przy trunnie Stániſłáwá Hetmáńſkie buławy, niechay mi będą zá niezbite prawdy założoney argumentá, ktore wieczno wdźięczną Stániſłáwowey protekcyi rekognicyą to wyraźiły, y wyznáwaią, że Paſterſką dobroćią Stániſłáwa żyie, y nádźieią w Bogu, że żyć będźie Polſka ſłáwá, *bonus Paſtor animam dat &c.* To mi ná Twoy honor Swięty Pátronie, mowić kázałá, niedáwno przeszłá, y ieszcze pámięćiom náſzym przytomna, á partykularnie w krotce náſtępuiąca, publiczney Seymowey Obrady okoliczność, ábym ći rewerencyonalny podał memoryalik, lubo ći przypominać o Polſzcze nietrzebá, bo pocąca ſię nieraz Swięta Głowá Twoiá pokazáłá, że záwſze o Polſzcze myśliſz, więc y teraz pokaż experyment dobroći Twoiey. Bądź wſzyſtkich ſerc Polſkich *primum vivens*, bądź ozdobionemu Watykáńſką purpurą Sukceſſorowi Twemu, oraz *Infulatis Infulandisq;* w Stallách Twoiey Kátedry, *Capitibus ſpiritus vitalis*, bądź ſłáwy Polſkiey prowidowane z Niebá *vivificatorium*, áżeby to iuż rzeczywiſtym było experymentem, żeś dobry z duſze Páſterz, *Animam dat.* AMEN.

KAZANIE I.

Ná Swięty Jan Nepomucen.

Quod

Quod dico, dicite, quod audiſtis, prædicate. Matthæi 10.
Quodcunq; volueritis, fiet vobis. Joan: 15.

NIepotrzebne zdámi ſię, przy Solenney honoru Nepomucenowego pamiątce, Ewangeliczne adintende: *Dicite, prædicate.* Szczęśliwy w tym ieſt, wielki Chryſtuſow Męczennik, wielki pieczęći Sákrámentálney Sekretarz, Solennizant dźiśieyſzy, Jan Nepomucen, że y bez Ewangeliczney przymowki, *dicite, prædicate,* nietylko mądre głowy, y pracowite dowćipy, ále też y ſerdeczne poſpolſtwá áffektá, nietylko Oyczyſte, ále też y poſtronne kráie, nietylko Miáſtá, y Prowincye, ále też Kroleſtwá cáłe, y Monarchie, ná powinne honorowi iego, zdobywáią ſię pochwały, *dicite, prædicate.* Ledwo co Nepomucen z Niebá, od świątobliwych Rodźicow uproſzony po tomek, z niemáłą cáłego domu ſwoiego, y Oyczyzny rodźi ſię poćiechą, *cum illo Mater genuit, ſolatia mille,* áż záraz ſámo Niebo, z ſwoim ná honor iego, popiſuie ſię applauzem, kiedy ogniſtemi, cudownych płomieni, ná dom rodzącego ſię Janá ſpuſzczonych ięzykámi, ſzczęśliwe Nepomucená, publikuie, y głośi narodźiny: *Apparuerunt lingvæ tanquam ignis.* Ktokolwiek Nepomucená żyćie, niewinnośćią, y wſzyſtkich rzeczy znikomych wzgardą, iák drugiego Zácharyaſzowego Syná, ſkromną pokorą, y czyſtośći kochániem, iák Jozefá, modlitwy, y nieprzerwanego uſtáwicznośćią nábożeńſtwá, iák owego Sámuelá widźiał, choćby był niechćiał chwalić, to muśiał, bo y ſámá iego cnotá, zupełną mu byłá, bez wyproſzoney chwały pochwałą: *Virtus nil indiga laudis, nec faſcibus ullis erigitur, plauſuq; petit clareſcere vulgi, hanc tamen in vitam blandè veſtigat, & ultro ambit honor,* nápiſał *Claudianus.* Záſłużył ſobie ná to świętemi pracámi ſwoiemi Nepomucen, że mu Doktorſkie w Práſkiey Akádemii tytuły, Prałackie, y Biſkupie, przy Dworze Wacławá IV, Krolá Czeſkiego honory, ſáme dobrowolnie ćiſnąć *Actorum 2.*

ſząć ſię do niego, zá publiczne wielkich cnot, y záſtug iego, oddáwały ſię wyznánia, záſłużył ſobie ná to, że przy śmierći iego Męczeńſkiey, procz ziemſkich Panegiryſtow, gwiazdiſte Niebá ięzyki, *ſtellæ lingvæ Cœli*, nád utopionym w Moldáwie, oſobliwſzym iáśnieiące cudem, Męczeńſką iego głośiły, y wyświadczały wygraną, y ſámá náwet Rzeká, iákoby *fluidus Orator*, Swięte ná brzeg wynioſłſzy Ciáło, wielką iego ſwoiemi fluktámi, iákoby wynieśionemi głoſámi, *elevaverunt fluctus ſuos, elevaverunt flumina vocem ſuam, à vocibus aquarum multarum*, publikowały świątobliwość! y po coż teraz, obowiązánych klientow, Ewangelicznym do chwały iego ánimować rozkazem, *dicite, prædicate*. To pewnie ná ten czás, kiedy w ſwoiey złożony, y pogrzebiony był Kátedrze Nepomucen, tym do chwalenia, y głoſzenia Cnot, y świątobliwośći iego, ánimować potrzebá było kogo rozkazem, *dicite, prædicate*? bynaymniey. Głośiły iuż, y ná ow czás záraz Nepomucená, y ſáme świadczone wielom przez niego łáſki, y práwie nieprzeliczone cudá, głośiłá ſámá, publiczna wielkiego Cudotworcę ſłáwa, *vit magnas fama per Urbes*. Sam Nepomucená Ięzyk, po trzech ſetnych, y więcey látach, w cudowney, przez autentyczną in kwizycyą, ználeźiony nieſkáżytelnośći, á potym ſzoſtego po ználeźieniu Roku, w rękách Inkwizytorow Rzymſkich, żywym krwi záfarbowány kolorem, więcey niż zá rożowego, ná honor Janá ſtánął Hortenſyuſzá, y ſámym ſobą świątobliwość, y wielką przed Bogiem Nepomucená ogłośił godność: *Mores hominum vitæ q; inſtitutionem, nihil magis indicare ſufficit, quàm lingva*, nápiſał *Marcus Vigerius*. Więc chybá ná nas powinną łáſkom Nepomucenowym, nie korreſpondujących wdźięcznośćią, Ewangeliczny wychodźi kompuls, ażebyśmy honor Nepomucená publikowali, y głośili, *dicite, prædicate*. Ale ſpyta kto, á coż głośić, co opowiadáć będźiemy? wmáwiam ia w káżdego, y ná to námawiam perſwazyą, *quod dico dicite, quod au-*

Virgilius.

auditis, prædicate. Na słowo moie, niezáwiedźioną mowćie wszyscy o Nepomucenie prawdą, *quod dico, dicite*, to godny Audytorze co odemnie usłyszysz, apodyktycznym publikuy sentymentem, *quod auditis, prædicate. Prædicate*, że ná wielowładney Nepomucená protekcyi, dány nam od Chrystusá we ryfikuie się kompromis, *quodcunq; volueritis, fiet vobis.* W tym cáły Nepomucená honor, że iák Bogu był sługą, ták ludźiom iest Pátronem do woli, *quodcunq; &c.* przez Nepomucená, czyli z Nepomucená, będźiesz miał káżdy rátunek, poćiechę, iáką tylko zechcesz, *quodcunq; &c.* á co do finalnego dálszey mowy należy propozytu, to nászego ku temu wielkiemu Pátronowi nabożeństwá, to honoru Swiętego Janá Nepomucená będźie *prædicatum*, że w Janie Nepomucenie, y z Janá Nepomucená, co kto chce, ma wszystko, *quodcunq; &c.*

NIe iednákową wszystkim szczodrotá Boska, łask, y prerogatyw czyni dystrybutę. Ten to Pan, w parabolicżney wyrażony historyi, káżdemu słudze swemu, według wyrozumiáney dobrze proporcyi, drogie łásk, y osobliwszych przywileiow, rozdáie tálentá, *alii dedit talenta 5. alii 3. alii duo, alii unũ.* Opisuie tę proporcyonalną munificencyi Boskiey kommensuracyą, Doktor Národow Páweł, że iednemu mądrość, drugiemu umieiętność, *alii datur sermo sapientiæ, alii datur sermo scientiæ*, iednemu gruntowność wiáry, drugiemu łáska uzdráwiania, *alteri fides, alii gratia sanitum*, iednemu czynienie cudow, drugiemu przyszłych rzeczy wiádomość, *alii operatio virtutũ, alii prophetia*, iednemu rozeznánie serc skrytośći, drugiemu rożliczność ięzykow, innemu snádne trudnośći tłumaczenia, *alii discretio spirituum, alii genera lingvarum, alii interpretatio sermonum* nienágannym z Boskiego skarbu dostáie się szafunkiem. 1. Corint. 12
Te, y insze łask swoich donátywy, rożne ná rátunek nász przywileie, rożnie rożnym sługom swoim, przez nieskończonie mądry, dyspozycya Boska podźieliłá dyspartyment, *unicuique*

ſecundum propriam virtutem. Ale kiedy ia nád oſobliwſzemi záſługámi, nád niewyliczonemi Swiętego Janá Nepomucená Cudámi, zádumiony ſtáwam, kiedy ſię ná świętą iego zápatruię ſymetryą, kiedy hiſtoryczną trutynuię legendę, to ſobie inferuię, to w nim upatruię, y tego ſię niezáwiedźionym doczytywam domyſłem, że wielki Sługá Boski, wielki Cudotworcá Jan Nepomucen, iáko cnot wyſokich, y preeminencyalnych záſług, ták łask Boskich, y oſobliwſzych przywileiow zkompendyowanym, był, y ieſt ſummaryuſzem, *quæ diviſa beatos efficiunt, hic collecta tenet.* Ták Bog Janá Nepomucená, cudowną Wſzechmocnośći ſwoiey wyperfekcyonował inwencyą, że w Janie Nepomucenie, y z Janá Nepomucená, co kto chce, ma wſzyſtko. *Apoc:* 10. Widźiał Patmeyski Aſcetá Aniołá mocnego, z Niebá ztępuiącego, okrytego obłokiem, ktorego twarz iáko ſłońce, nogi iák ogniſte były kolumny, w ręce ſwoiey trzymał księgę, práwą nogą ná morzu, á lewą ná źiemi ſtánął: *Vidi Angelum fortem deſcendentem de Cœlo amictum nube, facies ejus erat ſicut ſol, pedes ejus tanquam columnæ ignis, & in manu habebat libellum, & poſuit pedem ſuum dextrum ſuper mare, & ſiniſtrū ſuper terram.* W moralną niezáchodząc dygreſſyą, kiedy ſię ná Swiętego Janá Nepomucená, rewerencyalnym nábożney kontemplacyi zápatruię okiem, z wielu świątobliwośći, y doskonáłośći iego cyrkumſtancyi, tego dochodzę, że Jan Swięty Nepomucen, prawdźiwie figurowanym w tey Apokaliptyczney wizyi był Aniołem. Człowiek prawdá Nepomucen przez náturę, ále przez cnotę czyſtośći, ktorą od pierwſzego, áż do oſtátniego żyćia momentu, przy nienáruſzoney dotrzymał konſerwie, prawdźiwy w ćiele ludzkim Anioł, *caſtitas Angelos* *Epiſtol: 52.* *facit*, ſłowá Klarewaleńskiego Opatá, Jan Nepomucen. Nie ták ordynáryiną nátury dyſpozycyą, iáko łáskáwą Krolowy Anielskiey interpozycyą, podeſzłym w latách dárowany Rodźicom, *Beatæ Virgini natum Parentes referebant*, świadczy le-
gen-

genda żyćia iego, to Anioł z Niebá ztępuiący, *vidi Angelũ &c.* mocny to Anioł Nepomucen, *vidi Angelum fortem*, ktory nietylko poprzyśiężoną przy Chrzćie Swiętym abrenuncyacyą, á le też nigdy niezwyćiężoną, w świątobliwośći ſtátecznośćią, znácznym przez Spowiednicze, y Káznodźieyſkie prace, z grzeſznikow profituiących profitem, zwyćęſkim wytrzymaney Krolewſkiey tyrannii tryumfem, tyśiącznym przez żyćie potwierdzoną experymentem, á przy śmierći udoſkonáloną z czártá przeklętego otrzymał wiktoryą, *fortis Angelus, quia diabolum ſuperavit*, mowi Gloſſa. Nepomucen ćiáłem, to Anioł okryty obłokiem, *vidi Angelum amictum nube*, bo Nepomucená ćiáło, przy bezſennych ná modlitwie ſtráwionych nocách, przy podiętych w konfeſſyonale, y ná Ambonie pracách, przy ćiężkich abſtynencyach, y ſurowych poſtách, przy rożnych mortyfikacyách, y krwawych dyſcyplinách, przy ſámych Męczeńſkich torturách, nie sfatygowane, nie ſtrudzone, nie zemdlone, nie ćiáłem żywym, ále nieżywym bydź zdáło ſię obłokiẽ, *amictum nube* Widźieć było Nepomucená nieraz, nádprzyrodzonym obiaśnionego ſplendorem, iedno było widźieć, co Aniołá twarz máiącego ſłoneczną, *vidi &c*, ktoremu ogłoſzona cudámi, ztwierdzona wiára ſłońcem byłá, *facies ejus erat ſicut ſol, per fidei ſplendorem*, mowi *Liranus*. Nepomucená nogi, iák Anielſkie, bo ná opowiadanie Ewangelii ogniem Duchá P. zápalone, y inſzych Niebieſkim obiaśniaiące luſtrem, *pedes ejus, tanquam columnæ ignis, quia Spiritus S. accenſi, & alios illuminantes*, mowi Gloſſa. Nepomucen Piſmá Bożego, y Práwa Doktor, Nepomucen záwołány Ewangeliczney náuki predykator, to Anioł z Księgą, *& habebat in manu libellum*. Stoi ten Anioł iedną ná morzu, drugą ná źiemi nogą, y właśnie Nepomucená figuruie, ktory ták wielu grzeſznikow, z gorzkiego złych nałogow morzá, do zbáwiennego Swiętey pokuty wyprowadźił lądu, *pedem ſuum dextrum poſuit ſuper mare, quia ſuæ poteſtati ſub-*
di-

didit populum, in amaritudine multorum vitiorum, quondam fluctuantem, explikuie *Richardus*. A ia ztąd wnoszę, Nepomucen Apokaliptyczny Anioł, nogi z ogniá, inwestyturę powietrznego máiący obłoku, ná morzu, y ná ziemi stoi, bo honor Nepomucená, bo protekcya Nepomucená, ná wszystkich Elementách ma swoię possessyą. Nepomucen, czyli od powietrzá y ogniá, czyli ná morzu y łondźie, iák rożne komprobuią cudá, Pátron doświadczony. Káżdy prawdźiwy Nepomucená klięt, czyli w ogniu y powietrzu, czy ná morzu, czy ná ziemi, z Nepomucená co chce, to ma. A że ten termin *Angelus*, iest uniwersalny, inkluduiący w sobie rożne nátury Anielskiey dystynkcye, słusznie *termino communi* Jan Nepomucen Anioł, *Angelus*, w ktorym dla zápalenia Boską serc ludzkich miłośćią Serafinow, dla Doktorskiey náuki Cherubinow, dla utrzymánia spráwiedliwośći Tronow, dla podbićia zmysłow rozumowi Państw, dla ták wielu cudow Cnot, dla zwyćięstwá czártow Mocarzow, dla informacyi Monarchow Xięstw, dla wyiawienia niewiadomych sekretow Archániołow, dla prędkiey káżdemu pomocy Aniołow, zkoncentowane wydáią się prerogatywy. A zátym, co wiednym uniwersalnym Anielskich Chorow terminie, to w Janie Nepomucenie co chce, ma káżdy wszystko. A co o Aniołách nápisał *Theodoretus*, że ich Bog według ludzkiey do wszystkiego ákkommoduie potrzeby, *Angeli à Deo formantur, ut usus hominum postulant*, to ia o Mistycznym Aniele Janie mowię, że iák kto chce, Nepomucená ná dobre swoie záżyć może, że z Nepomucená co chce, ma wszystko, *à Deo formatur, ut usus hominum postulat*. A co tám komuś Prorockim Izáa-
Isaia 58. szá obiecáno parolem, *eris quasi hortus irriguus*, to się sámą rzeczą ná Swiętym Janie Nepomucenie sprakrykowáło. Jan Nepomucen, wrodzoną dobroćią, wyrażoną imieniem łaskáwośćią *Joannes gratia*, duchownym obumarłych Bogu grzesznikow ożywieniem Swiętá dusza, á zátym ogrod rozlicznemi cnot kwiá-

kwiatámi, y zbáwiennych fruktow záładzony drzewáwami, *hortus florum, & fructuum diversorum, est anima*, mowi *Thomas Villanus*. Y owszem Nepomucen, Rayskim iest Bogu do rezydencyi upodobaney Ogrodem, *sicut Paradisus Domini*, wszelkiemi od Bogá błogosławieństw Niebieskich delicyami, uszczęśliwionym Ráiem, *sicut Paradisus in benedictionibus*, W tym Bogu poświęconym Ogrodźie, w tym Rayskim Wirydarzu w Janie Nepomucenie, znayduią się śliczne finalney perseweráncyi Amaranty, udáiące się zá słońcem Spráwiedliwośći własney woli rezygnácyi słoneczniki, wdźięcznowonne Niebieskiey kompląencyi hyacynthy, śnieżyste Anielskiey czystośći lilie, rozkwitłe ćierpliwośći peonie, rumienne purpurowey wstydliwośći roże, pachniące głębokiey pokory Amaranty, wdźięczne bolesnego Męki Jezusowey rozmyślánia tulipany, y ułożone nádprzyrodzoną dyspozycyą wszelkich cnot *florilegia*. W tym Swiętym dźiardynie, znayduią się fruktem opowiadánia słowá Boskiego niemniey gust duchowny delektuiące, iáko ná pośiłek dusz ludzkich, pożyteczne prac Káznodźieyskich pomorańcze, drogi oleiek ná uzdrowienie ran grzechowych, serdeczney nád bliźnim kompassyi, toczące balsamy, śmiertelnośći niepodlęgaiące świątobliwośći Cedry, niezwiędłe záwsze kwitnącą niezmazánego sumnienia źielonośćią Cyprysy, nieboiące się często y gęsto, wypadaiących tyráńskich z Tronu Krolewskiego pioronow, męstwá nieustrászonego laury, wiele przed Bogiem profituiące miłośierdźia, niełamiące się nigdy pod wielowładnemi przed Niebem prac ustáwicznych ćiężarámi, nieodmienney státeczności palmy. W tym Wirydarzu, Elizeyskie inspirácyi Duchá Przenayświętszego przewiewały Zefiry, ten Swięty Ogrod, wdźięczne faworow Boskich, roskosznym czyniły fawoniusze, perłopłynne łask Boskich rośiły inundacye. W ćieniu tego Ogrodu, to iest, pod protekcyą Jáná Nepomucená, o iák wielu od upału gniewu Boskiego, schro-

Genes: 13. Eccles: 40.

nionych delicyowało śię, y delicyuie śię delinkwentow. Z tego Ogrodu, może káżdy iákie chce, ná niewywietrzáły nigdy przed Bogiem, y Niebem słáwą, odor cnot Swiętych, y dosko náłośći przykłádow zrywáć, y wić bukiety, może káżdy, choćiażby też y zdesperowany ná duszy pacyent, iákie chce ná doświadczoną medycynę wybieráć źiołká, y dźiwnym cudow nieźliczonych, z zbáwienną kontentecą przypatrowáć śię inspektom. A co o wonnieiącey záwsze Jozyaszá pámięći, Ekklezyastyk Páński nánotował, *memoria Josiæ, in compositione odoris facta,* to ia o rozeszłey po ták wielu Páństwách, Krolestwách, Monarchiach, Prowincyach, y Miastách, Swiętego Janá Nepomucená słáwie, czyli o nápełniaiącey świát cáły tego ogrodu fragrancyi, poważną uczonego Rábaná, mowić powinienem expozycyą, że wdźięcznowonny tego mistycznego ogrodu odor, wszystkie pachniące zylety, wdźięczne ákwile, wonnieiące kambalie, delektuiące ambry y pizma, celuie, y przechodźi, *fama virtutis ejus, omnem exsuperat odorem*, słowá pomienionego Autorá. Otoż Boską inwencyą, ná podźiwienie Niebu y świátu, záſadzony ogrod Swięty Jan Nepomucen, *hortus florum, & fructuum diversorum,* w ktorym, y z ktorego co kto chce, ma wszystko, *hinc omne bonum,* przypisuie śię *Bartho*
1. Corint: 9. *lom: Rossus.* Chwali śię Apostoł, *cum liber essem, ex omnibus omnium me servum feci, omnia omnibus factus sum.* To nie Hiperboliczną, Swięty Jan Nepomucen, mogł, y może o sobie mowić assentacyą, że przy wszelkiey nieinwinkulowanego sumnienia wolnośći, ná wszystkie zbáwienne, wszystkim gotowy usługi, wszystkim śię stał wszystko, *cum liber essē &c.* z tą iednák dystynkcyą, że gdźie szło o náruszenie cnoty, nic z Nepomucená nie było. Był Nepomucen Krolowi Wacłáwowi w zdrowych rádách, w swiętych iałmużnách, w zbáwiennych admonicyách, był mowię wszystko, *omnia factus sum*, ále gdźie szło o wydánie sumiennego sekretu, gdźie szło o złámanie Sákrámentál-
ney

ney pieczęći, nic z Nepomucená niebyło? Wołał ſekret ſpowiedźi, Sákramentalną roborowany pieczęćią, właſnym zoowu przypieczętowáć żyćiem, y z ſobą ſámym, iák kámień w wodę wrzućić. Ale gdźie ſzło, y idźie o kommunalny w wſzelkich ludzkich potrzebách rátunek, tám Nepomucen wſzyſtkim wſzyſtko, *omnibus omnia*, z ktorego, y w ktorym co kto chce, má wſzyſtko. Właśnie, iákby ſię temi Nepomucen explikował słowy, ktore Swięty Auguſtyn nánotował: *Omnia omnibus factus ſum, non mentientis aſtu, ſed compatientis affectu, id eſt, non omnia mala hominum fallaciter agendo, ſed omnium malis, tanquam ſi ſua eſſent miſericordis diligentia medicinam procurando.* Epiſtol: 19. cap: 8.
Już tedy prawdá, że w Jánie Nepomucenie, y z Jáná Nepomucená, co kto chce, ma wſzyſtko, *quodcunq; volueritis, fiet vobis*, ále mi przeymuie głos Swięty Nepomucen, y Ewangeliczną do tego kłádźie kondycyą: *ſi in me manſeritis, & verba mea in vobis manſerint.* Jeżeli kto ſerdecznym affektē, y ſtátecznym we mnie będźie nabożeńſtwem, mowi Nepomucen, ieżeli w kim słowá náuki moiey, y przykładne żyćia moiego będą reguły, *ſi in me manſeritis &c.* Dáie ná to Doktorſki parol, że y zemnie mieć wſzyſtko będźiećie, *quodcunq; volueritis, fiet vobis.* Dźiękuiemy Swięty Doktorze, zá tę kondycyonalną łaſk, y protekcyi twoiey deklarácyą, ktorą do pilney náſzey, zá wieczny memoryał złożywſzy pamięći, ſercá náſze ná wieczyſte tobie oddáiąc anáthema, ſtáteczne Tobie ſłużenia, y náśládowánia ćiebie czyniemy *propoſitum*, ażebyśmy w żyćiu, w śmierći, y po śmierći, twego godnemi ſtáli ſię kompromiſſu, *quodcunq; volueritis.* Wy záś Páńſtwo moie, wſzędźie y záwſze, honor y protekcyą Nepomucená piaſtuiąc, cośćie o łaſkách, y cnotách iego, lubo niewyperfekcyonowanym, ná wychwálenie ták wielkiego Pátroná ſtylem ogłoſzonego ſłyſzeli, z ſerdeczną áffektow waſzych, y powinnych Nepomucenowi pochwał, głośćie amplifikacyą, *quod dico, dicite, quod auditis, prædicate.* Amen.

KAZANIE. II.

Ná Feſt Swiętego Janá Nepomucená, miáne ná konkluzyi czterdżieſtogodźinnego Nabożeńſtwá.

Noviſſima hora eſt.). Joannis 2.

I Ná mnieſz to (mogłbym mowić, gdybym ſię ináczey nie reflektował) nieſzczęśliwego, tá przypadłá funkcya, ážebym koniec Solenney Swiętego Janá Nepomucená uroczyſtośći, trzechdniowego nábożeńſtwá konkluzyą, y oſtátnią poświęconych ná honor iego czterdżieſtu godźin, ogłośił godźinę, *noviſſima hora eſt.* Gdybym śię był ná teraznieyſzy czás z reflektowanym rozmyſłem, niepodiął funkcyi, zá nieſzczęśliwybym ſobie poczytał tráfunek, żebym miał gorące kultorow Nepomucená áffektá kończyć, święte klientow iego nábożeńſtwá konkludowáć, y czás ná honor iego uroczyſty, oſtátnią terminowáć, y támowáć godźiną, *noviſſima hora eſt.* Przyznam ſię, y wyznam, ieżeli mi ſię nie dla prożney pochwały, przyznáć godźi, że tego ieſtem z łáſki Boſkiey, ku czći S. Janá Nepomucená áffektu, ktorego áffektu, y káżdego z Audytorow moich bydź ſądzę, iżbym rad, áżeby ná iáknaywiękſze honoru Nepomucenowego przyczynienie, minuty w kwadranſe, kwadranſe w godźiny, godźiny w dni, dni w tygodnie, tygodnie w mieśiące, mieśiące w roki, roki w ſáme były zámienione wieki, á mnie teraz przećiwnym ſpoſobem przedłużone, przy doroczney Swiętego Męczenniká pamiątce modlitwy krоćić, y doſyć niedługie, bo czterdżieſtogodźinne, oſtátniey godźiny kończyć przychodźi nabożeńſtwo, *noviſſima hora eſt.* I ná tęż wdźięczność, doznáne nieraz od nas, wielu nie zliczonych łáſk Nepomucenowych przyſzło wyświadczenie, że ná świętopobożną regratyfikácyą zá nie, pektoraliki nákręcáć, klepſydry przewracáć, y godźiny liczyć będźiemy. I

tákaſz będźie, zá odebrane od Nepomucená dobrodźieyſtwá, powinnego áffektu rekognicya, że coś tylko od potocznych intereſſow, od goſpodarſkich, lub inſzych zábiegow, od pracowitych ná doczelną ſubſtancyą uſpokoiwſzy ſię zámyſłow, cáłą doroczney Nepomucená Feſtywy pompę, w oſtátku iednogodźinney zámkniemy, y zákonkluduiemy bogomyślnośći, *reliquiæ cogitationis diem Feſtum agent tibi.* Czyliżbyś ſię godny *Pſalmo 75.*
Audytorze niezgorſzył z tego, gdybym do ćiebie tym mowił ſenſem, iużeśćie trzechdniowym ku Nepomucenowi nabożeńſtwem zfatygowani, czterdźieſtogodźinną ná honor iego ztrudzeni dewocyą, nabożnym, á tylo rázy powtorzonym zpracowáni weſtchnieniem, iuż czás, iuż przyſzłá godźiná, wydźieraiące ſię utrzymáć affektá, pulſem ſerdecznym wyćiśnione uſpokoić tchnienia, osłabionym gorącośćią duchá wypocząć ſercom, *requieſcite venit hora.* Ma ten honor dotąd, Swięty Jan Ne- *Matthæi 24.*
pomucen w nowey Hiſzpánii, á oſobliwie w dwoch nayprzyncypalnieyſzych támecznego Kroleſtwá Miáſtách, to ieſt w Mexyku, y Puebli, że doroczniá iego przez dźiewięć dni, Solennie odpráwuie ſię Uroczyſtość, á u nas, nietylko że tylo ná ſwoy honor czáſu wyznáczonego niema, ále nawet y między godźinámi, ná część iego wyráchowanemi, oſtátnią liczyć, y głośić przychodźi godźinę, *noviſſima hora eſt.* Jabym ſobie życzył, ážebym, gdybym był Jozue, ſkłániaiące ſię do záchodu, ná przyczynienie Solenney Nepomucená Feſtywy, w náturalnym biegu zátrzymał słońce, *ſta ſol, ne moveare.* Jábym ſobie *Joſue 10.*
życzył, gdybym był Izáiaſzem, ážebym ná słonecznym zegarze, dla przedłużenia Nepomucenowey Uroczyſtośći, ſtáwaiącą ná oſtátniey godźinie umbrę, dźieśiąćią przynaymniey názad mogł cofnąć liniami, *reverſus eſt ſol decem lineis per gradus, quos deſcenderat,* á ná mnie ſię tráfiło, że iuż niezmyloną oſtá- *Iſaiæ 38.*
tnią Feſtu Nepomucenowego głośić muſzę godźinę, *noviſſima hora eſt.* Godni słuchacze, co rozumiećie proſzę, ieżelibyśćie

niebyli ztrwożeni, gdyby ſię do was Swięty Jan Nepomucen, z tey cudowney Státuy, owemi, ktoremi do Apoſtołow odezwał ſłowámi: oto iuż przychodźi godźiná, áżebyśćie ſię z tego Domu Bożego, z tego ták licznego, y ślicznego ná honor moy, rozeſzli konkurſu, iuż przychodźi godźiná, áżeby káżdy z was, do włáſnego ztąd odſzedłſzy domu, mnie ſámego w tey Ołtarzowey zoſtáwił rezydencyi: *Ecce venit hora, & jam*
Joannis 16. *venit, ut diſpergamini unuſquiſq; in propria, & me ſolum relinquatis,* czyliby mowię ná ten głos Nepomucená, pobożne niezábolało ſerce, á przećię zápewne ná to przyidźie, *noviſſima hora eſt* Bądźmy iednák tego, o dobroći Nepumucenowey rozumienia, że y odłożone pod ráchunkiem, ná ſwoy honor godźiny, y wymiarkowáne proporcyonalną czáſu determinácyą, chętnie ákceptuie, mile przyimuie nabożeńſtwá, ktożby ſobie nie życzył, żeby więcey á więcey, honor tego Cudotworce, chwałá tego wielkiego ná ſławę Pátroná, powinna temu Swiętemu Męczennikowi, rosła, y pomnażałá ſię dewocya, żeby bez konkluzyi, y bez oſtátniey trwáć mogłá godźiny!, ále tego ſtan śmiertelnośći náſzey niedokaże. Pozwala Swięty Nepomucen dniámi konkludowáć godźinę, kończyć zewnętrzne ku ſobie nábożeńſtwo, bo wie dobrze, że nam ná powinny iego honor, czás wyſtarczyć niemoże. Dáremná tedy w nas impreza, gdyby iák naydłuższym powinną Nepomucenowi część, y chwałę wymierzáć czáſem, kiedy káżda świątobliwego życia Nepomucenowego godźiná, záſłużonego ſobie ſzczęśliwey wiecznośći godna byłá wymiaru.

WIedźieć, y wierzyć potrzebá, że nie táki u Bogá życia náſzego wymiar, iáki u nas. P.A. Zyćie náſze, záczyna ſię z czáſem, z czáſem ſię kończy, tym iednák wymierzonego ſobie czáſu tráktem, do wymiaru wiecznośći dąży. Wymierzone było, ieſt, y będźie, innych wiekámi, innych latámi, inſzych mieśiącámi, dniámi, lub godźinámi życie, Bog czás życia káżde-

żdedo, odmierza wiecznośćią. Ráchuie prawdá Bog czás żyćia ludzkiego, ále go iednym, álbo szczęśliwey, álbo nieszczęśliwey wieczności odmierza momentem, *in momento, in ictu oculi, in novissima tuba*, u ludźi miára zá miarę, á często miára nieſpráwiedliwa, miára niezupełna, *qua mensura &c.* u BOGA miára nád miarę, miára że ták rzekę zbytnia, zá iednę świątobliwą uczynność, miára arcyſpráwiedliwa, y dostátecznie zupełna, *date, & dabitur vobis, mensuram bonam, & confertam, & coagitatã, & superfluentẽ dabunt in sinũ vestrũ.* Odłożyſz człowiecze moment ná chwałę Boſką, iuż masz zá to szczęśliwą od Bogá wieczność, *id, quod in præsenti est momentaneum, in sublimi tate æternæ gloriæ pondus operatur.* Odważ się w momenćie ná złe, ná obrazę Boſką, y zá to ći Bog odda wieczność, ále nieszczęśliwą, *momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat*, mowi Swięty Augustyn. Dyſkretna ſpráwiedliwośći Boſkiey surowość, bo lubo wiecznie kárze, ieszcze iednák nieták, iákby náleżało karze, ále szczodrotá Boſkiey dobroci nieprzebrána, ktora kiedy nádgradza, więcey nierownie, niż náleży nádgradza, *punit de congruo, præmiat de condigno*, zdánie Teologow. I tęć to niewypowiedźianą szczodrotę Boſką, uważaiac Swięty Antoni Padewſki, táką w tey máteryi do uczniow swoich miał przemowę, *in præsenti hac vita o filii, æqualia sunt rerum communium comercia, præmia autem vitæ æternæ vili pretio comparantur*, iáko świádczy Swięty Atanázy w żyćiu iego. Słowem, ták Bog ná dobrych łáſkáwy, y szczodry, że ktorych záſługi, y świątobliwe czyny, w momenćie niknący czás dyſponuie, te Bog szczęśliwą kompensuie, y wymierza wiecznośćią, *opus cũ sine merces sine fine*, słowá Swiętego Augustyná. I tey ći szczodroty Boſkiey experyment pokazał się ná wielkim, zá nienáruszenie dochowany Sákrámentálney ſpowiedźi sekret, Męczenniku, árcygodnym Archikátedry Praſkiey Kánoniku, osobliwszym sławy ludzkiey Obrońcy, doświadczonym w wielu

1. Corint. 15.

Luca 6.

2. Corint. 4.

serm. 14. de Sanctis.

rożnych okkurrencyách, y potrzebách Pátronie, Swiętym Jánie Nepomucenie, ktorego káżdá żyćia świątobliwego godźiná, záfłużonego sobie szczęśliwey wieczności, godna byłá wy miaru. Nie wielkie prawdá były, życia Nepomucenowego látá, bo ich tylko piędźieśiąt y dwá, Historyograficzne opisuie pioro, wtych iednák, że mogł o sobie Nepomucen mowić, iż co godźinną, ná wieczne latá miał pamięć, y reflexyą: *Annos*
Psalmo 76. *æternos in mente habui*, przyznáć mu náleży, zá święte czyny, y przykładne cnoty, ktore w tym żyćia swego wykonał czá-
Eccles: 3. śie, *fecit bona in tempore suo*, w krotkim czáśie przećiągu, ná wieczne wieki, czyli ná szczęśliwą zárobiły wieczność, *consu-*
Sapient: 4. *matus in brevi explevit tempora multa*, ná ktorych rekompensę, kiedy nigdy Boskiego błogosławieństwá, skuteczny nieomieszkał sukkurs, prędkim do cogodźinnych świętocudnych ákcyi iego konkursę, niezginionym nigdy do szczęśliwey wieczności, záwsze śpieszył krokiem: *benedictio Dei in mercedē justi festinat,*
Eccles: 11. *& in hora veloci processus ejus fructificat*, y ták káżdá cnoty, y świątobliwośći żyćia Nepomucenowego godźiná byłá, bez de
Sapient: 8. fektu, *honestas sine defectione*, ták káżdá w komplement ozdoby swoiey, ná szczęśliwą zárobiłá wieczność, *ornavit in æternū opera illius.* *Joan:* 5. Mowi Chrystus o Janie Chrzćićielu w te słowá, był pochodniá świecąca, y goreiąca, á wy chćieliśćie tylko przez godźinę ćieszyć śię świátłem iego, *ille erat lucerna lucens & ardens, vos autem voluistis ad horam exultare in luce ejus,* toż sámo słusznie ia Cudotwornemu Męczennikowi, Nepomucenowi Swiętemu ápplikowáć mogę. Nepomucen, drugi nowozakonny Jan, iák przy národzeniu, ták y przy śmierći, cudownym z Niebá obiáśniony świátłem, to potym w żyćiu swoim dokumentem pokazał, czego śię niepłonne spodźiewáły nádźieie, że był iáśnieiącą świátłem náuki, goreiącą niewygásłym Boskiey, y bliźniego miłośći ogniem, káżdego w błędliwych żyćia ćiemnośćiách, obiáśniaiącą pochodnią, *ille erat lu-*

terna lucens, & ardens. Ják támten Jan, ták Nepomucen, nietylko imieniem, ále y świątobliwą prawdźiwie Janowego żyćia doſkonáłośćią korreſponduiący, niepłodnym, y w latách podeſzłym, nieták ordynáryinym nátury konkurſem, iáko cudowną Boſkiey Wſzechmocnośći był dány łáſką. Ják támten w oſobliwſzym u wſzyſtkich Solymeyſkich Obywatelow, dla przytomney ſobie ręki Boſkiey był podźiwieniu, *quis putas, puer iſte erit, etenim manus Domini erat cum illo,* ták ten Nepomucen przy národzeniu ſwoim, niemałe w ſąśiadách, y w ſpoł obywatelách Miáſtá Nepomuku, wzbudźił podźiwienie, kiedy cáły dom Nepomucená, niezwyczaynym, y cudownym widząc obiáśniony świátłem, gromadno ná ták extraordynáryiny zbiegaiąc ſię widok, dźiwnę w nim Wſzechmocney ręki Boſkiey uznáwali ſpráwy, ták wielkiey Rodźicom winſzowáli poćiechy, cudowne przy národzeniu ſwoim dźiećię, cudownieyſzym w dalſzym żyćiu bydź prognoſtykowali Mężem, *magnus vocabitur.* Támten Jan z dźiećińſtwá ná puſzczy, ten Nepomucen z młodych lat w Załęczu, á potym w Pradze ná náukách záwſze ſolitaryuſz, záwſze w oſobnośći żyćia kontemplatyſtá, ták żył między ludźmi, iákby ludźi nieznał. Támtego Janá wiele poprzedźiło Prorokow, tego Nepomucená ná Káznodźieyſkiey funkcyi, w Temeńſkim ná ſtárey Prádze ufundowanym Kośćiele, Konrad Stynká, y Jan Milcyuſz, záwołani wieku ſwego, poprzedźili Káznodźieie, ná ktorych mieyſce, rowny im náuką, ále gorącośćią duchá, dáleko bárdźiey ich celuiący, náſtąpił Nepomucen. Támten Jan pierwſze Chryſtuſá ná świát, ten Nepomucen, drugie tegoż Chryſtuſá ná ſąd oſtáteczny opowiadał przyiśćie. Do támtego Janá, cáła zchodźiłá ſię Jerozolimá, ná żarliwe Nepomucená Kázánia, z Miaſt, y Miaſteczek, z pobliżſzych Prowincyi, ludne gromadźiły ſię frekwencye. Ják ná támtego Janá, ták ná tego Nepomucená, żarliwą pokuty predykacyą, było penitentow bez liczby. Ják

 tám-

támtemu Janowi Herod, ták Nepomucenowi Wacław czwarty Cesarz Rzymski, Krol Czeski, Károlá czwartego Syn stárszy, dla wspomnionego nieraz *non licet*, był záwistny, státecznym pokoiem, y szczęśliwemi Páństwá sukcessámi, Wacław uniesiony ták żyć począł, iák się żyć niegodźi, mowił ná to z Ambony, mowił w prywatnych konferencyach *non licet*. Były publiczne Wacłáwa pogorszenia, były niegodźiwe ludźi oppressye, mowił ná to Nepomucen *non licet*. Pokazował przychylność swoię Wacław Nepomucenowi, iák Herod Janowi, iuż to znáczne Litowyśleńskie Biskupstwo, iuż potym znáczney importancyi Wyśogrodzkie konferuiąc Probostwo, ále Nepomucen, iák Jan niczym bydź niechcąc, *non sum*, tym wolnieyszym, ile respektámi niezobligowanym mowił ięzykiem, *non licet*. Przyszło ná to, że Nepomucen od Joanny Wacłáwa Zony, Woyćiechá Bawaryi, y Holandyi Xiążęćia Cory, záSpowiednıká obrány, rázem zá cel y metę, Wacławowey wyznáczony złośći, mowić iednák *non licet*, nie przestał. Prośił w poufáłey z sobą konferencyi Wacław Nepomucená, áżeby mu dla ćiekáwośći, zwierzone ná Spowiedźi Joanny wyiawił sekretá, mowił Nepomucen *non licet*. Korrumpował sobie Nepomucená podarunkámi, obietnicámi, mowił Nepomucen *nō licet*, groźił mękámi, y śmierćią, mowił Nepomucen *non licet*. Już wtrącony do więźienia Nepomucen, iák *Joannes in vinculis*, wielkodniowym morzony głodem, *non manducans, neq; bibens*, iuż wymyślną zmęczony tyrannią, záwsze mowił *non licet*. Támten Jan w krwi własney, ten Nepomucen w bystropłynney Moldawie, z rozkazu Wacławá, z Praskiego zepchnięty utonął mostu, ták wiele ięzykámi, iák wiele pokazánemi cudownie nád Rzeką Moldawą świátłámi, wołał ná Wacłáwa *non licet*, zbiegła się ná ták cudowne illuminácye, w głęboką noc cáła Prágá, widźiáłá to niewiedząca, co się stáło Ioanná, pátrzał ná to z okná Pałácu swego złośliwy Wacław, y w melan-

lancholiczną wpadłszy apprehensyą, po Herodowemu mizernie życie skończył, bo w krotce potym, z Cesarskiego detronizowany Maiestatu, z Páństwá ustąpić muśiał, y tułaczem umarł. I niebyłże drugim Nepomucen Janem, świątobliwośćią żyćia, y cudownemi w żyćiu, y po śmierći, iák niebieska pochodniá iáśnieiący świátłami, *erat lucerna lucens, & ardens.* Rozumiećże trzebá, że to tá pochodniá, ná godźinną tylko oczō ludzkim iáśniáła ostententece &c. *vos autem voluistis ad horam exultare ad lucem ejus*, iák wschod tego mistycznego świátłá, ták káżdy godźinny żyćia gradus, ták záchod Męczeński, nie godźinnym, ále wiekuistym iáśniał splendorem: *Candor est lucis æternæ.* I iák komuś, ták Nepomucenowi przyznáć náleży, że Bog sam świátłem iego będąc, káżdą iego godźinę, wiekuistą obiáśnił świátłośćią, *erat tibi Dominus in lucem sempiternam, & Deus tuus in gloriam tuam.* A co Swięty Grzegorz *lib: 4. dialogorum C. 44.* nápisał, że byli tácy niecnotliwi ludźie, ktorzy sobie żyć ná wieki życzyli, żeby ná wieki grzeszyli, dla tego też do spráwiedliwośći Boskiey náleży, ażeby im ná wiecznym nieschodźiło káraniu, ktorym ná wiecznym grzeszenia niezbywało prágnieniu: *Iniqui voluissent sine fine vivere, ut potuissēt siue fine peccare, ad magnam ergo justitiam judicantis pertinet, ut nunquam careant supplicio, qui in hac vita, nunquam voluerunt carere peccato*, słowá pomienionego Doktorá, to ia o Swiętym Ianie Nepomucenie, *per contrarium* mowię, Ian Nepomucen, káżdą żyćia swoiego godźinę, rádby był, gdyby można, w cáłą przemienić wieczność, ażeby był Bogá káżdodźiennie wiecznie kochał, toć do dobroczynney rekompensuiącego Bogá náleżało łáskawośći, ażeby káżdą żyćia Nepomucenowego godźinę, szczęśliwą wymierzał wiecznośćią, ktorą Nepomucen ná wieczne Bogá ordynował kochánie: *Nepomucenus voluisset, si potuisset sine fine vivere, ut potuisset sine fine Deum amare, ad magnam ergo præmiantis bonitatem pertinebat, ut nunquam caruisset*

Sap: 7.

Isaiæ 60.

 præ-

præmiis, qui in hac vita nunquam voluit divino carere amore. Ieżeli ć owi *Matth:* 20. robotnicy, ktorych gospodarz ná iednę tylko náiął godźinę, ták dobrze pracowali, że iedná godźiná ich prácy, cáłodniowey godná byłá nádgrody, iáko Ewangeliczny ná mieyscu wspomnionym wyświadcza kontext, dáleko lepiey o Swiętych Nepomucená rozumieć náleży záſługách, ktorego Bog zá wiecznego swego obrawszy sługę, *elegit eum servum suum*, ták káżdodźienną żyćia Nepomucenowego ákceptował záſługę, że mu sámego śiebie w zupełną oddáiąc nádgrodę, *ego ero merces tua*, káżdą żyćia Nepomucenowego godźinę, záſłużonego szczęśliwey wieczności, godną bydź estymował wymiaru, *qui verè virtutem sequitur, Deo qui perfecta virtus est, participatione conjungitur*, nápisał *Gregor: Nissen.* Rozkázał Bog Ezdraszowi wiátr mierzyc, *mensura mihi flatum venti*, wymáwia się Ezdras, y nie ludzkiey, ále sámey iego Boskiey, to zostáwuie mocy: *Domine, quis natorum potest hoc facere.* Iák ludzkie, ták Nepomucená żyćie, wiátrem názwane bydź powinno, zá zdániem Pacyentá Pańskiego, *ventus est vita.* Wiátr żyćie Nepomucená, ále nie wiátr prożney chwały, nie Akwilo rozumne drzewá, z własney odźieraiący ozdoby, nie podchlebnie głaszczący Fawonius, nie połudnowy doczesną lubośćą kontentuiący Zefir, wiátr żyćie Nepomucená, ále ostry ná występki Auster, gaszący złe zapały Eurus. Wiátr żyćie Nepomucená, ále wiátr táki, w iákim się Bog sam, pobożnym Eliaszom, przez łáski, y cudá pokazywał, *sibilus auræ tenuis*, wiátr táki, iáki martwe bez duszy łáski Boskiey, grzesznikow ożywiał serca. *Ezech:* 37. Wiátr táki, przed ktorym czártowskie ná ázdy, iák proch przed wiátrem pierzchały, *comminuam eos, ut pulverem ante faciem venti* Wiátr żyćie Nepomucená, ále záwsze zá zbawiennym Duchá Swiętego idący powiewániem. Ktoż potrafi ten Swięty wiátr zmierzyć, *mensura flatum venti*, sámego to Bogá dźiełp, ktory, iáko sam cáły, cáłą n.ie-

Marginalia: *Psalmo 77.* — *Genes 15.* — *Lib: de vita Moysi.* — *4. Esdræ 4.* — *Job 7.* — *3. Regū 19. v. 12.* — *Psalmo 17.*

mierzy śię wiecznośćią, ták ten Swięty żyćia Nepomucenowego wiátr, *ventus est vita,* w niewzruszonym záwsze státeczney cnoty, y cnotliwey státecznośći zostáiący temperamenćie, nie do inszego, tylko do ákkomodowanego Boską inwencyą, szczęśliwey wiecznośći był sposobny wymiaru, *eadem æternitatis, ac perseverantiæ virtuosæ natura est,* nápisał *Philippus Picinellus.* Ná tym to Archikátedralnego Praskiego Kośćioła Aniele, skutek swoiego kompromissu Bog wypełnił : *Nihil horum timeas, quæ passurus es ; esto fidelis usq; ad mortem , & dabo tibi coronam vitæ.* Zadnych Nepomucenie, ktore ná ćiebie przypadną, nie lękay śię przećiwnośći, bądź státeczuym, y wiernym áż do śmierći, á ták dam ći koronę żyćia, *dabo tibi coronam vitæ,* wypełnił to Nepomucen, káżdey żyćia swego godźiny, dáney raz ná záwsze, ná Chrzćie Swiętym Bogu dotrzymał wiáry. záwarte z Bogiem dotrzymánia státeczney cnoty przymierze, y w ostátnią go dźinę śmierći, właśnym przypieczętował żyćiem, y ták sámym sobą experymentalnie pokazał, że káżda żyćia iego godźiná, iáko żyćia wiecznego korony, ták zásłużonego szczęśliwey wiecznośći godna byłá wymiaru, ktory, koronę, swoią symbolizuie okrągłośćią, *rotunditás coronæ, significat illius Regni æternitatem ,* konkluduie Swięty Bonawenturá. Mogłbym tu moralną uczynić inwestygacyą, iákiego też godźiny żyćia nászego są godne wymiaru, ále to wewnętrzney káżdego zostawiam reflexyi, ieżeli godźiny żyćia nászego, ná wymiar nieszczęśliwey niezwabiáią wiecznośći, życzyłbym proporcyonalną godźin nászych, z godźin żyćia Nepomucenowego, bráć kommensuracyą, y w wielowładną iego wprośiwszy śię protekcyą, ták żyć záwsze, iákoby to káżda żyćia nászego godźiná, ostátnia byłá : *Novissima hora est.* A M E N.

Lib: 15. n. 14

Apocal: 2.

L. de 7. donis Spiritus S. Cap: 11.

KAZANIE.

Ná Beatyfikacyą Błogosławioney Micheliny.

Fac Conclusionem. Ezech: 7.

GDy ná twoy powinny, wielka Chrystusowa sługo, osobliwsza Fránćiszkowey trzećiego Zakonu Reguły ozdobo, nowa Niebieskim nam prowidowána faworem Pátronko, nowobłogosłáwiona Mićhelino honor, niegodny tegoż instytutu obserwant, konkluduiącą twoy Fest trzechdniowy, Káznodźieyskiey pochwały formuię inceptę, pokorne do ćiebie, iák do Swiętey Ierozolimy, *anima S. Jerusalem est*, mowi *Seripandus* Kardynał, z zádumionym Ieremiaszem wnoszę interrogacyą, pod iákim tytułem, pod iáką assymiliacyą, mogłbym ćię godnemu remonstrowáć Audytorowi, wielka Fránćiszká Seráficznego Coro, *cui te assimiliabo Filia.* I niedźiwuy się godny Audytorze, że nie z finalną propozytu Káznodźieyskiego, ná pochwałę Micheliny stáwam determinácyą. Iák wiele álbowiem cnot osobliwszych, łask nádprzyrodzonych, wysokich prerogatyw, preeminencyalnych zásług, cudow znákomitych, y dánych od Bogá przywileiow liczyć, (ieżeli policzone bydź mogą) y supputowáć zámyślam, ták wiele wyrażáiących godność przed Bogiem, tey Patronki symbolizácyi, ták wiele reprezentuiących iey świątobliwość symbolow, y ákkomodowanych cnotom Micheliny komputuię hieroglifikow, ktoraby ie iednák z tych zupełnie, y doskonále Michelinie kwadrowałá komparacya, w tym wielkość iey świątobliwośći, liczna ákcyi świętocudnych summa, znáczna powinnych Micheline pochwał obszerność, nieudolną Káznodźieyskiey imaginátywy diffikultuie inwencyą, *cui te assimiliabo Filia.* Mowiłbym, że Michelinà Roku 1301. z Szlachetney Metellow Familii, z świątobliwych urodzona Rodźicow, iest rosa Niebieska, *quasi ros à Domino*, ná zbáwienną oschłych serc ludzkich humektácyą, z Empireyskiego, instyllowána Niebá, *Cœlo descendit ab alto.*

Mich: 5

alto. Mowiłbym, że Michelina między Pańskiemi pieszczotámi, między rozkoszne mi wygodámi, przy pilney nienáruszonego Panieństwá konserwie, iák lilia między ćierniem, *ſicut lilium inter ſpinas*, śnieżystym do Korony Niebá záſłużona kándorem, *meruit candore coronam*, przypisał *Franciſcus Raulinus.* Cantic: 2.
Mogłbym mowić, że Michelina z sámego Boſkiey, y Rodźićielſkiey woli postuszeństwá, godnemu z Familii *Malateſtarum* záślubiona Káwalierowi, iednego ná świát wydáiąca Syná, ktorego niewinną w dźićińſtwie zmarłego duszę, od dwoch do Niebá záprowadzoną widźiáłá Aniołow, byłá nowá w morzu świátá tego konchá, drogą do Korony Niebieſkiey wydáiąca perłę, *pretium Cæleſtibus addit*, przypisał *Camillus Anticus.* Powiedźiałbym, że Michelina w stánie Wdowim, przy wszelkiey powśćiągliwośći, w pokutnym żyiąca ięczeniu, bez pary Synogarlicá, wszelkie świátowe rázem z obumarłym Mężem grzebiąca affektá, podobnym iák Wirgiliusz 2. *Æneid:* nápisał sensem, nieodmienną umorzonych do świátá inklinácyi wyrażáiąca rezolucyą: *Ille meos primus, qui me ſibi junxit amores abſtulit, ille habeat, ſecũ ſervetq; ſepulchro.* Twierdźiłbym, że Michelina w dalszych latách swoich, przy ustawicznych abstynencyach, przy surowych żyiąca postách, ieſt to Fenix, iedynym tylko Słońcá Spráwiedliwośći, sustentuiący śię ardorem: *Non epulis ſaturare famem, non fontibus ullis conſvevit prohibere ſitim, ſed purior illam ſolis fervor alit*, nápisał *Claudianus.* Do ktoregoż ćię ieszcze, wielka Francißzká Coro, komparowáć będę hieroglifiku, *cui te aſſimiliabo Filia*, ále że ná mnie Prorockim woła głosem, ażebym finálną determinácyi moiey uczynił konkluzyą: *fac concluſionem.* Przypomina mi Mateusz, ażebym ćię Ewangelicznemu niewodowi, z niezgruntowanego łáski Boſkiey morzá, złotolicznych, y ślicznych cnot rybki, zágarniaiącemu komparowal, *ſagenna miſſæ in mare &c,* álbo zákrytemu w głębokiey modestyi, czyli w drogiey Ran Patryárchy Francißzká,

zá-

zákopanemu auryfodynie aſſymiliował ſkárbowi, w ktorym nieprzebrána dobroći Boſkiey munificencya, nieoſzácowane łaſk ſwoich, y fáworow Niebieſkich záłożyłá depozytá, *theſauro abſcondito*, ále nieśmiem ná finalną determinácyi moiey odważyć ſię konkluzyą, bo iákże iednym świątobliwość, y pochwały Micheliny delienowáć hieroglifikiem, kiedy Michelina, te, y inſze millionowe, choćby naypracowitſzą, ná ſwoy honor inwentowane imaginatywą, záſług, y heroicznych czynow ſwoich ſymbolizacye, zámyka, y koncentruie. Więc wybacz mi Swięty Proroku, że ſię ná determinowaną, Káznodźieyſkiey Micheliny aſſymiliacyi, nie rezolwuię konkluzyą, *fac concluſionem*, kiedy wſzyſtkie komparacye, w iedney ſą zkoncentrowane Michelinie. Wolę powiedźieć, że nowobłogoſłáwiona Seraficznego Franćiſzká Corá, beatyfikowaná Tercyarká, ieſt zkompendyowaną, iák cnot, ták y pochwał konkluzyą, &c.

CO poſpolita mowi paremia, według ſtáwu grobla, to ia nie záwiedźionym komprobowaney prawdy mowię aforyzmé, według cnoty pochwałá. Płacy do pracy, do wielkośći záſług remuneracyi, do wyſokośći y wielkośći cnot, wielkość, y wyſokość pochwał, proporcyonalną mieć powina kommenſuracyą. Zbytnia, y więkſza niż należy chwałá, to żart hiperboliczny, y podchlebna aſſentácya, mnieyſza niż bydź powinna enkomizácya, to iáwna krzywdá, korreſponduiąca do miáry cnotliwych záſług pochwałá, to właśnie ſprawiedliwa powinnego honoru retrybucya. *Objectum* pochwały cnotá, między inſzemi, tę mieć powinna kondycyą, nic mniey, nic nád to, *nec excedat, nec excedatur ab illa*. Doſkonáła Boſkiey dyſpozycyi ordynácya, ieżeli wſzyſtko, tedy, oſobliwie záſług remuneracyą, y elogiarną cnoty pochwałę chce mieć, *in numero pondere & menſura*. Podobamı ſię ktoś, kto ſię przez Izáiaſzá Proroká odzywa, że według wymiaru cnoty iego zdánia, y eſtymacyi, czyni proporcyą, *ponam in pondere judicium, & juſtitiam*

Sapien: 11:

tiam in mensura. Chwali u Ezechielá ktoś Jerozolimę, ále w ręce panegiryczne trzyma pioro, *& ecce Vir, & calamus mensuræ in manu ejus.* Ták należy, ażeby elogiarne pioro, do proporcyi cnoty attemperowane było, ażeby káżdy ná iáką sobie dobrym mieniem, czyli cnoty imieniem záśłuży, miał chwałę, *secundum nomen sit & laus.* A ieżeli ták iest, toć prawdźiwa illacya, że gdźie zkompendyowána cnot, tám, y pochwał konkluzya. Przykłádny troiákiego płći białogłowskiey stánu exemplarz, żywy życia świątobliwego rytrakt, osobliwsza Fránćiszkowey Trzećiego Zakonu Reguły ozdobá, nowobeatyfikowána, wielka sługá Boska Michelina, prawdźiwa to Pandorá; w ktorey iuż nie Boginie, ále łáski Boskie, osobliwsze cnot wysokich złożyły ozdoby. Ják náturá w Olimpie átomy, ták Michelina cnoty, w iednym honoru swego zkoncentrowáłá punkćie, *omne tulit punctum*, nápisał Horacyusz. Ráchuy kto chcesz rożne łáski, y nátury prerogatywy, Michelina iest generalną tych wszystkich summą, *hæc omnes implet numeros*, mowi *Juvenalis.* Produkuy wykonterfektowane sztuką Niebieską Chrześćiáńskiey doskonáłośći systemmata, Michelina delineowanym z tych wszystkich iest transumptem, wyperfekcyonowanym rąk Boskich dźiełem, á zátym, iák zkompendyowáną cnot, ták y pochwał, wieczystey godną publikacyi iest konkluzyą, *unum hoc pro cunctis fama loquetur opus*, mowi *Martialis. Proverb: 31.* Woła ná ochotniká Prowerbialistá Páńskie: *Mulierem fortem, quis inveniet procul, & de ultimis finibus pretium ejus, &c. facta est, quasi navis institoris de longe portãs panẽ, accinxit fortitudine lumbos suos, manum suam aperuit inopi, purpura indumẽtũ ejus panem otiosa non comedit, laudent eam opera ejus.* W moralną dywertymentu nieczyniąc dygressyą, táką ia dámę mocną znáyduię Błogosławioną Michelinę, *mulierem fortem.* Widźieć było Michelinę, przy nieodmienney w cnoćie trwaiącą státeczności, iedno było, co widźieć pretendowaną, od Prowerbia-

Isaie 28.
Ezech: 40.
Psalmo 47.

lity mężną, á prawdźiwym męstwem, mężną niewiastę, *mulierem vera fortitudine fortem*, mowi Swięty Ambroży. Widźieć byłoMichelinę przy znáczney fortunie, y wielkich bogactwách, cáłą gębą Pánią, á przećię sercá do tey nie przykłádaiącą mámony, iedno było, co widźieć mátronę mocną, *mulierem fortē, id est, mulierem opum*, text hebrayski czyta. Michelina cáła w głębokiey pokorze, zárażonym rożnemi paroxyzmami, pokornie, y ochotnie służąca pacyentom, to mocna mátroná, *omnis fortitudo in humilitate*, mowi Swięty Augustyn. KiedyMichelina wszystkę swoię między ubogich rozdawszy fortunę, od domu do domu chodząc, z iedney ubostwá miłośći, iałmużny żebrałá, á przytym publiczne náśmiewiská, palcem wytykánia, niewinne od pokrewnych rozmarnowánia fortuny przymowki, sromotne zá drzwi wypychánia, á często, y niedyskretne bićia, státecznym znośiłá umysłem, czyliż niebyłá białogłowa mocna, *mulier fortis*. Czyż w ten czás, kiedy iey ukochány umarł iedynak, záwsze nie zalterowána, nie *mulier fortis*? Mocno biodrá swoie opasowałá Michelina, kiedy ich wieloràkiemi żelaznemi zćiągałá łáncuszkámi, *accinxit fortitudine lumbos suos*. Zdáleká, bo áż z Pizauru, tey Swiętey Mátrony estymacya, *procul &c*. Zdáleká estymácya, to iest: wielka osobliwa, y miła estymacya, *id est pretium ejus magnum, carum, & rarum*, explikuie *Cornelius Jansenius*; á słowem mowiąc, cená y walor, nád cenę, y walor, *id est pretium ingens*, mowi *Salazar*. Ten to okręt, iuż nie chleb, ále drogie z kráiu Niebieskiego, przy częstych z Aniołámi komercyach, ná zbogacenie dusz ludzkich wożący cymelie, *navis de longinquo virtutum mercimonia advehens*, Syryiska wersya czyta. Co przedtym Michelina w stánie Małżeńskim, mocno prowentową śćiskáłá fortunę, to Wdową zostawszy, nietylko ręką y szkátułą, ále sercem otwartym, zbiegaiącemu się rozszafowáłá ubostwu, *manum suam aperuit inopi*. Co przedtym Michelina, przy znáczney wysokiego stá-

S. August: in Psal. 29.

ftánu godnośći, w złotogłowie, y purpurze, to potym miásto drogiey inweftytury, purpurowym wylaney, przez dyfcypliny krwi ftroyná fzarłatem, *purpura in effusione sangvinis*, mowi Swięty Hieronim. Niewielka támtey u ProwerbialiftyPáńfkiego pochwałá, że prożnuiąca, y káwałká chlebá, w fwoię niewźięłá gębę, nierownie więkfzaBłogosławioneyMicheliny enkomizácya, że Michelina, lubo co nocnym práwie ná modlitwie ftráwionym fpracowána niefpaniem, lubo ćiężkim, áż do krwie ćiáłá niewinnego zemdlona biczowaniem, lubo podiętemi w potrzebách uboftwá zfatygowána pracami, á przećię chybá raz ná dźień wieczorem, fzczupłą umoczonego w wodźie chlebá, záśilałá fię porcyą, *cibus ei, & potus, fuit panis & aqua*, świadczy iey żyćia hiftorya. Jákaż tedy z tych ták wielkich przed Bogiem y Niebem, Micheliny záfług konfekwencya, oto *laudent eam opera ejus*, fáme świętocudne Micheliny ákcye, fą doftateczną iey pochwałą, y tym fámym, że przez ták ofobliwe świątobliwey doſkonáłośći, y doſkonáłey świątobliwośći dokumentá, iest zkompendyowaną, iák cnot, ták pochwał konkluzyą, *laudent eam opera ejus.* Dobrey, y chwalebney Mátrony fymetryą, Ekklezyaftyk Páńfki do ftońcá komparuie, *sicut sol, sic mulieris bonæ species.* Jeżeliby tá byłá o ftroynych, y ieżeli nie z nátury, to kfztałtem tranfmarynowym wypięknionych, świátowych dámách mowa, fnádno fię ná to zgodzę? Co wygalancowáną świátowa pulcherya, to ftońce, *sicut sol mulieris bonæ species*, od ktorego nieieden ogoreie, y więcey niż murzyńfkim w kofpekćieBoſkim ftáwizy fię Teriytesē, z żáłofną mowić muśi kwerymonią, *decoloravit me sol.* O byśćie ftońcá twarzyfte! *sol mulieris species*, pod obłokiem zákryćia zoftáwáły, ázebyśćie nietylko oczom, ále y fámym niedogrzewáły fercom! Wzrok ná ftońce obrocony, ftonemi oko muśi przypłacáć łzami, álbo gdy fię mocno w patruie w ftońce, wyćiec muśi. Ták, kto ná te twarzyfte, ćiekawe oko obraca ftońce, *sol spe-*

Eccles: 26

Cantic: 1

species mulieris, zá złe weyzrzenie, łzy toczyć powinien, álbo ieżeli iuż zbyt ćiekawie, w tym widoku zpławił zrzenicę, iuż táki prawdźiwie oczy ſtráćił. Nie ludzkiey to nátury właſność, ná te bez ſzkody zápatrywáć ſię ſłońcá! Nie w tym ſenſie ſłoń cem ieſt Błogoſławiona Michelinà, Michelinà Mátroná roſtro-
Eccleſ: 26. pna, y ćicha, *mulier ſenſata, & tacita*, to iák ſłońce, z gradu ſu ná gradus świątobliwośći, ſekretnym poſtępuiące progreſſem, á o illuminácyi inſzych dobrze myślące, *ſicut ſol. ſpecies mulieris* Michelinà Swiętá Páni, *mulier Sancta*, iák ſłońce Niebá godne,
Eccleſ: 8. przy rożowey wſtydliwośći, *mulier pudorata*, iák ſłońce purpu rowym ozdobione rubikonem, *ſicut ſol ſpecies mulieris*. Przypiſáno ſłońcu, że bez prożby, bez rekwizycyi wſzyſtkim ſłuży, *non exoratus exorior*. A Michelinà w náwałnośćiąch morſkich marynarzow, w niebeſpieczney náwigacyi Pandulfa, Ryſaktyń ſkiego Indygenatá, ochotnie od zguby broniąca, ubogiemu z prożnego náczynia oliwy nálewaiąca, głowy bolenie, przez włożenie welum ſwoiego lecząca, ćiężkim obſypanego trądem cudownym kuruiąca pocałowaniem, y ták wiele wielu inſzym łaſk dobroczynnych świadcząca, ná káżdego pomoc, bez wſzel kiego kompulſu gotowa, y ochotna, czyliż nie ſłońce, *non exo rata exorior ſicut ſol*. Michelinà Swięta, Męki Jezuſowey wizytuiąca mieyſcá, y tám przez cudowne, y długo trwaiące záchwycenie, od wſzyſtkich zá umarłą miána, to ſłońce w ſerdeczney nád Męką Jezuſową ćmiące ſię kompaſſyi, *ſicut ſol, ſic ſpecies bonæ mulieris*. A iáko ſłońce ieſt pryncypalnego inſzych gwiazd ſplendoru komplementem, y zebraniem, *nec pluribus impar*, ták ztąd, że ſłońcem Michelinà, ieſt ſkompendyowaną iák ſplendoru cnot, ták illuminácyi pochwał konkluzyą, *ſicut ſol, ſic bonæ mulieris ſpecies*. Niemogł lepſzym Oblubieniec Niebieſki, Oblubienicy ſwoiey denominowáć tytułem, iáko kiedy ią zámkniętym názwał ogrodem, *hortus concluſus Sponſa mea*. Tá kim káżda Chrześćiańſka dulzá bydź powinna ogrodem, *hortus*

tus conclusus, anima esse dicitur, mowi S. Bernard, w ktorym by *Ser:60.C.4.* wszystkie cnot Swiętych, y łask Boskich, ręką Boską implantowane szczepy, y sadzone kwiaty, od prożney ostentácyi, od znikomego *videre*, iák zámknięte były. Osobliwiey, tá cnoty Pániefikiey bydź powinna własność, ázeby káżda zámkniętym byłá ogrodem, *hortus conclusus.* Opadáią wstydliwośći roże, schną, y wiednieią czystośći lilie, do ktorych wolny káżdemu przystęp, y sáme náwet oczu Panieńskich inspekty, bydź w zámknięćiu powinny. Ten iest prawdźiwie przynależący Michelinie tytuł, że iest ogrodem, á ogrodem zámkniętym, *hortus conclusus Sponsa mea,* wszák Michelina, prawdźiwa Oblubień cá Niebieskiego Ob'ubienicá, ktorey Chrystus przy cudowney apparycyi, nieodmienne ná święte z sobą záręczyny dał słowo, *ego te desponsabo mihi,* relacya iey żyćia historyi. Michelina ludzkich strzegąca się oczu, skrytą lubiąca osobność, to ogrod zámknięty, rozliczne w sobie cnot wybornych máiący, *florilegia; verè conclusus deliciarum hortus, in quo posita sunt universa florum genera, & odoramenta virtutum.* Właśnie iákby o niey nápisał *Sophonius.* A iáko złáćińskiego ogrod od tego się názywa, że w nim záwsze się coś rodźi, *hortus eò, quod in eo semper aliquid oriatur,* mowi Hugo. Ták Michelina prawdźiwym ogrodem, w ktorey záwsze, nowa cnot nowych kwitnełá florencya. A że to słowo *conclusus*, nietylko tłomaczy się zámknięty, ále y zkonkludowany, iáko y to słowo *conclusio*, nietylko zámknięćie, ále y konkluzyą znáczy, ták ztąd, że Michelina iest *hortus conclusus*, wnośić należy, że iest zwyborycznego cnot rozlicznych kwiećia, zkonkludowanym ogrodem, czyli wdźięcznowonne BOGU, y Niebu konkluduiący *florilegia*, á tym sámym zkompendyowaną, iák cnot, ták y pochwał konkluzyą: *Hortus conclusus.* A tu prawdźiwie przyznáć potrzebá Michelinie, służące iey nápisane *elogium*, *multæ filiæ congregavêrūt divitias, tu supergressa es universas*, iák wiele Swiętych Wdow *Proverb: 31.*

 iák

iák wiele w komput Niebianow policzonych, á w regestrze Fráncifzkowey Trzećiego Zakonu Reguły zápifánych, prawdźiwych Seraficznego Oycá ráchuiemy Corek, ktore walorē fwoim, w ekwał z Niebem idących, cnot świętych codofyć pozgromadzały doftátkow, te wfzyftkie ieżeli Błogofławiona nie przechodźi Michelina, to im pewnie zkompendyowanym wy rownywa zebrániem. Tu owe Demetrye, y Fábiole, Celancye, y Marcelle, Paule, y Flawie, Domitylle, y Fráncifzki, Martyny, y Agniefzki záfłużone, od śiebie ná záfzczyt cáłey wiecznośći, drogie, y owfzem nieofzácowane łafk Bofkich, y cnot świętych kleynoty, iáko w iednym fkárbie deponowane, zkōcentrowane, y zebrane znáyduią. Zkąd nie infzym, wielka nowa Patronko Błogofławiona Michelino, ná honor twoy perorowac náleży ftylem, tylko zebránym w effencyą pochwał twoich lakonizmem, to przyznáiąc, żeś ieft zkompendyowaną, iák cnot, ták pochwał konkluzyą, *multæ filiæ &c. id eſt multæ animæ juſtæ, & devotæ, comparaverunt ſibi theſauros virtum, ſed tu totum cumulum earum tibi conquiſiviſti*, tłumaczy *Ignatius Coutin: tract:* 14. Wafz to, czyli mowię nafz, wfzyfey do przyiętey, przez świętą Profeffyą Trzećiego Fráncifzkowego Zakonu obferwy náleżący, honor, że z komputu náfzego, nową, á ták wielką Niebá ozdobę, á náfzę mamy Patronkę Michelinę. Swięta to Regułá, káżdemu ftanowi do reformy świátowego żyćia fłużąca, ták wiele ofobliwemi od Kośćiołá Bożego konfirmowána przywileiami, ták wiele, y wielkiemi zbogacona odpuftami, ták wielu cudownemi wfławiona Swiętemi. Długiegoby ná enumeracyą potrzebá czáfu, iák wiele Papieżow, Krolow, Monarchow, Xiążąt, Xiężniczek, á dopieroż, iák wiele rożnego ftanu ludźi, w licznym tey Swiętey obferwy znáyduie śię regeftrze, zá ktorą świát cáły Fráncifzkowi, y Synom iego wiecznowdźięczną powinien obligacyą. Zyczyłbym wfzyftkim, y káżdemu z ofobna, w ten, w ktorym Michelina byłá

Ter-

Tercyarski ingrossować się komput, ktory prawdziwemu, káždemu tey Regułý obserwantowi, prawdźiwie bydź może, y iest *liber vitæ*. Wielka náſzá Patronko Błogosławioná Michelino, záchęć nas przykładnośćią twoią do kontemptu świátá, do wzgardy znikomych iego apparencyi, zápal tym ogniem miłośći Boskiey serca náſze, ktorym Seraficzne twoie gorzało serce, uproś pomoc przypisuiącym się do ćiebie klientom twoim, doskonáłą Boskich mandatow obserwę, á potym wielowładną interpozycyą twoią, w Aktách Boskiego Areopagu, szczęśliwą dla nas wyrob konkluzyą, *fac conclusionem*. AMEN.

KAZANIE I.

Ná Swiętą Magdalenę de Pazis.

Exierunt, nescio vos. Matthæi 25.

RZadko kiedy, á prawdę mowiąc cále nigdy, prożna dla ludzkiego *videre*, ná dobre niewychodźi ostentacya. Ják wiele wszystkim chcącym, bydź prawdźiwie dobremi, do estymacyi u Bogá, y u ludźi, táiemna pomaga skrytość, ták wiele do tegoż sámego, chełpliwa szkodźic zwykłá chluba, *ne te quæsieris extra*. Tey iest cnotá prawdźiwa nátury, iż poki w skrytośći zostáie, ma swoy dank, y estymacyą, *sic latuisse juvat*, niechže tylko naywybornieysze perfekcye, z prożną ná publicznym widoku stáną ostentacyą, nikt ich zá prawdźiwe cnoty, y doskonáłośći nieuzna, *nescio vos*. Iść ná ludzkie dla pokazánia się oczy, iedno iest, co iść ná zęby, ná ktorych nigdy prawdźiwa sławá, bydź niemoże cáła. Bárdzo szkodźi cnoćie *aura libera*, dáleko zdrowsza, kiedy iest *in aere clausa*, á co iest iedno, gdy od ludzkich chce bydź chełpliwie widźiána oczu, śmiertelny ná nię pada urok. Snie z wody wyiętá rybá, powszednicie y cudowny obraz, kiedy bez portiery,

wie-

wietrzeią naywdźięcznieysze zylety, Akwile, Kambalie, Ambry, y pizma, swoy tracą odor, kiedy bez przykryćia. Ták cnotá obumiera, rewerencyą, y fragrancyą dobrey sławy gubi, gdy się z tym, co iest, chełpliwie chlubi. Nie iáśnieie ná słońcu karbunkuł, dáleko piękniey lustr swoy w ćiemnośćiách wydáie, *amat obscurum.* Káżdy się paiąkiem brzydźi, że się z swoią pokazuie pracą, káżdy chwali, y szácuie iedwabnego robaczká, że się z swoią, y w swoiey kryie robóćie, *operitur dum operatur.* Prędko gaśnie ná wiátr wystáwiona świecá, zámknięta w latarni beśpiecznie iáśnieie, *sub tegmine tuta.* To mi to swoiey do Ráiu godne transplantacyi drzewko, názwane *melancholica,* ktore się w dźień rozwijáć niechce, *non nisi nocte viret,* mowi *Castor Durantes.* To mi to kwiát cudowny, nietylko imieniem, ále y sámą *miraculum hispanicum* názwany rzeczą, ktory się kryie, gdy wschodzące ná niego pátrzyć poczyna słońce, *solis concluder in ortu,* nápisał *Benedictus Cantianus.* Tyl-
2.Paral: 33. ko się z dostátkámi pokazał Ezechiasz, záraz wszystko strácił. Ogorzałá, y szczerniáłá Oblubienicá, że tylko ná słońce wy-
Cant: 1. szłá, *decoloravit me sol.* Káżda chcąca się Bogu podobáć duszá,
Cant: 4. powinna bydź zámkniętym ogrodem, *hortus conclusus,* ieżeli niechce zwiędnąć, *anima S. hortus esse conclusus dicitur, dum se*
ser: 60. C. 4. *propter Deum ne ab hominibus videatur includit,* mowi S. Bernárd. A ieżeli ták iest, w coż poydą Chrystusowe słowá, ktoremi z dobremi uczynkámi, w ludzkich roskázuie pokazowáć się oczách
Luca 12. *luceat lux vestra &c.* Uważyć iednák proszę, iák mądrze wielki Grzegorz, te Chrystusowe explikuie słowá, *ita sit opus in publico, ut intentio maneat in occulto.* Wolno się w publicznym świátá z cnotą popisywáć konspekćie, ále nie dla tego, żeby sobie prożną wymagáłá chwałę. Swięta cnotá, dla przykładu, nie dla prożnego *videre* pokazána cnotá. Oto dla tego tylko, do obranych z rozumu, Niebo dźiś nieprzyznáło się Pánien, *nescio vos,* że tylko dla oká wyszły, *exierunt,* że się tylko pokazáć chćia-

chćiáły *de Virginitate sua gloriā foris expetunt*, słowá pomienionego Doktorá. Mądre záś, lubo się ná ákt publiczny, stroy- *h. 12. in Ezę.* no, y świętno pokazáły, że to iednák nie dla prożney czyniły chwały, swoię u Niebá ákceptacyą, y do Niebá ználazły admissyą, *intraverunt*, y z tych ći iest iedná mądrych Panien Panná, Swięta Magdalená de Pazis, ktora w cáłym żyćiu swoim, iáko się miáłá z czym przed Niebem, y świátem pokazáć, ták się pokazáła, á że to nie dla prożney czyniłá chwały, dla tego, iáko dálszym pokażę dyskursem, stáła się osobliwszym, y nád ludzkie podźiwienie, większym świąt obliwośći widokiem, *spectaculum sacratissimum*, *S. Ignatius in Epistola ad Sanctū Joannem Evangelistam.*

JEst to nieząwiedźioná, y żadnych práwie komprobamentow niepotrzebniąca prawdá, że niemász co widźieć ná świećie. Sąm świát okrągłośćią swoią, cyrkularną, reprezentuiący peryferyą, probuie sam sobą, że iest Cyfra, y iedno nic. Co tylko pokazuie, to tylko iest coś ná pozor, á w sámey rzeczy iedno, dla śmiesznego igrzyská czaczko, ktorym nas ludźi, iáko dźieći łudźi. Pokazuie roskoszy, ktore w momenćie y z momentem giną, *momentaneum quod delectat*. Pokázuie dostátki, y bogáctwá, á to wszystko iest piękna mizerya, dostátnie ubostwo, y bogata nędza, *divitiæ, sunt lege naturæ composita paupertas*, mowi Seneká. Remonstruie wspaniałe magnifiki, pyszne prozopopeie, udatne powagi, á to wszystko iest w átr nádęty, y iedno nic wielkie, *magnum in rebus inane* Stáwia przed oczy dorodne pulcherye, wdźięczne urody, ktore w sámey rzeczy są piękne szpetnośći, y zástáwione ná rozumne ptászętá śiátki, *rete ante oculos pennatorum*, niby krysztalowym *Proverb: 1.* lodem pokryte błoto, y żywe bielidłem udatnośći powleczone, ztrupiałe y zgniełizny grobowce, *similes sepulchris dealbatis*. *Matth: 23.* Zápala iásnieiośwjeconych tytułow, nayiásnieyszych honorow splendory, y zda się, że niemi nieznáiącą mglistey chmury,

pod czás dni żyćia ſpráwuie ſerenatę, á to ſą tylko pozorne fenomená, meteorologiczne ognie, ktore ledwie ſię co wznięcą, niedługo świecą, iedne w oká mgnieniu lśnące ſię błyſkawice, ktore tu ſą, tu ich niemálz, *ſicut fulgur, quod exit ab oriẽte, & paret*
Matth: 24. *in occidente.* Wiele prawdá adreſantom ſwoim obiecuie, ále parolu iáko wierutny oſzuſt niedotrzymawſzy, nic niedáie, iák go z tego *Hermanus Hugo,* mądrym wydał poetyzmem: *Multa quidem blando promittit munera vultu, munera ſed fraudem pernitioſa tegunt, ſi capias caperis, ſic credulus adnatat eſcæ piſcis, ab hamata mors dape certa venit.* Swiátowe obietnice, ſą to pewne zdrády. Słodkie hible, á w rzeczy cukrowane iady. Więc, kto ná nie łakomy, wnet zdradzony będźie, tyle ná nich ułapi, co rybá ná wędźie. Przypatrzył ſię tym wſzyſtkim, świátá oſtentecom Sálomon, że wſzyſtkie ſą prożna prożność, y prawdźi-
Eccleſ: 1. we nic, *vidi, & ecce univerſa vanitas.* Miał to wſzyſtko przed oczámi, co świát pokazował, Paleſtyńſki Koronat Dawid, á patrzyć ná to niemogł, y prośił Bogá, áby tego, w czym niemáſz co widźieć, niewidźiał, *averte oculos meos, ne videant va-*
Pſalmo 118. *nitatem.* Było to w oczách Pawłowych, z czym ſię świát popiſuie, áż y ten przyznał, że to wſzyſtko *per tranſeuntem* idźie,
1. Corint: 7. że to wſzyſtko ieſt ſen, y mára, *præterit figura hujus mundi.* Więc, kiedy niemáſz ná świećie co widźieć, proſzę z ſobą trochę tylko zá świát, luboć w prawdźie, iák bogomyślna zmiarkuie deambulacya, dáleko od świátá. Dáleko od świátá, to ieſt ná świetną, y świętą Karmelu gorę. Tám ieſt co widźieć, ieſt ſię czego nápatrzyć ieſt czym wewnętrzne nápaść oko, y owſzem tám ieſt, czego widzeniem nigdy ſię oko náſyćić, ni-
Eccleſ: 1. gdy ſię doſyć ukontentować niemoże, *non ſatiatur oculus viſu.* Tá gorá, ieſt upodobaną Bogu rezydencyą, *mons, in quo bene*
Pſalmo 67. *placitum eſt Deo habitare.* Gorá z ſámym, iáko gwiazdy świádczą, zkolligowáná Niebem, *ſunt ſidera teſtes.* Tu ná Kármelu widźieć, nieprzebraną nieoſzácowanego Boſkiey, y bliźniego mi-

miłośći metallu auryfodynę. Tu widźieć mieszkaiących Prorokow, y Prorockich Synow, *Prophetas, & Filios Prophetarum.* Żywe zápałem duchá Eliaszowego, niewygasłą o honor Boski, o utrzymánie Kośćiołá, o defensę wiáry, zelozyą, płomieniące się ognie. Tu widźieć w Rezydentách Karmelu, prawdźiwych w ćiele po Niebiesku żyiących Herubinow. Tu widźieć Papieskie *Triregia*, Kardynalskie Kápelusze, Arcybiskupie Palliusze, Biskupie Infuły, Doktorskie birety, y insze zásłużonych, y zápracowanych w Kośćiele Bożym honorow, *insignia.* Tu widźieć cnot wszystkich wybor, ná przykład wszystkim wystáwiony, regularney obserwy wizerunek, *exemplar in monte monstratum.* Tu widźieć *oleum sapientiæ*, świátu oddáwaiące oliwy, *Exodi 25.* Niebotyczne wysoką bogomyślnośćią Cedry, niezłamane pod ćiężarami Męczeńskiemi palmy, wdźięcznym wszystkie Krolestwá sławy odorem, nápełniaiące Cyprysy, y insze *fructus honoris & honestatis*, rodzące Niebu ná konsolacyą Boże drzewká, á oczym mam naypryncypalniey mowić, tu obaczyć proszę, cudowny, y nád ludzkie podźiwienie większy świątobliwośći widok, Swiętą Magdalenę de Pazis. Tá Swięta Pánná, żywe nátury, y łáski cudo, osobliwszym w Florencyi záwione sposobem, ná gorę Karmelu przenieśione, tám przez długi wiek, nie ták momentámi, iáko większemi nád podźiwienie wsławiona cudámi, ile cnot, ile teandrycznych Boskiey miłośći áktow, ile w żyćiu niewypowiedźianych rewelacyi, poięćność ludzką przechodzących wizyi, extatycznych z Bogiem konferencyi, heroicznych czynow, y wiárę práwie, po ludzku mowiąc przechodzących, extraordynáryiney świątobliwośći dokumentow, ile zá żywotá, y po śmierći dobroczynnośći cudow, tyle dowodow, y niezbitych záłożoney prawdy, argumentow maiące, że iest osobliwszym, nád naywiększe podźiwienie, większym świątobliwośći cudem. I kiedy ia ná gorze Karmelu stoię, zda mi się, że iest Armeńska gora, nád ktorą, iák

tám Noe, *Gen:9*, tak ia ślicznofarbowną, dobranemi rożnych cnot miniatury kolorami delienowaną, iák osobliwszy widok, upatruię tęczę Magdalenę, ktorą liliowym poprzyśiężonego w dźieśiątym roku, á dozgonnie bynaymniey nienárusżonego Pánieństwá kándorem, purpurowym ustawicznego co momẽtalnie dla Bogá, y zá Bogá ćierpiec pragnienia, *pati non mori*, rubikonem, złotym Boskiey miłośći ozdobioną kolorem, gdy z iáśnieoświećonego domu, w chmurę Zakonnośći kryiącą się, á tym sámym piękniey ná Kármelu wydáiącą się widzę, *inter nubila gratior*, iák cudowną ná dźiwny widok, Boskim wyrobioną konsztem, ná Karmelu pokazáną tęczę, Poetycznym przywitáć muszę komplementem, *arcus versicolor salve iridis instar amœnas virtutum formas florigerasq; ferens*, ktorą, iáko osobliwszy, miniaturą cnot nád podźiwienie ozdobiony, Psalmi-
Psalmo 40. stá pokázuie widok, *circumdata varietate, id est; virtutum, gratiarum, meritorum, ac donorum multiplicitate*, explikuie *Justinus Miechov.* Zda mi się, że Karmel, iest to owo mieysce, ná ktorym iák przez sen, ow podczászy Faraoná *Gen: 40*, ták ia ná iawie świętszą, w trzy rozkrzewioną groná widzę latorośl, *videbam coram me vitem, cujus erant tres propagines*, kiedy trzy wo tá Zákonne poprzyśięgáiącą, z niewymowną doskonáłośćią, do ostátniego tchu záchowuiącą, y wypełniaiącą widzę Magdalenę, *hæc vitis animam Religiosam, trium votorum propagine fe-*
L. 9. n. 548 *cundam spectat*, poważny *Philippi Picinelli* sentyment. Jeżeli cudowny był u Rzymian ow widok, że *Romulus* dniá 5. Lipcá, Bożkom swoim ofiary czyniący, niezmiarkowanym náow czás od zábobonnego pogáństwá sposobem, ná powietrze był wy-
fol: 346. nieśiony, iáko świádczy *Augustinus Paolettus in suo sanctuario*. A ktoż się dostátecznie wydźiwi, kto osobliwszym Magdalenę nie przyzna widokiem, ktora nieraz, ále tyśiąckroć rázy, w extátyczney modlitwie, cudownym ku Niebu unośiłá się sposobem, kiedy po Nayśw: kommuniách, przez codźienne zá-
chwy-

chwycánia z źiemi do Niebá przechodźiłá. Jeszcze mi się zdáje, że gorá Kármelu, iest gora Horeb, ná ktorey ia, iák tám dáwniey Moyżesz krzak ognisty, á zgorzeć niemogący widźiał, *Exodi 3.* podobny, ále cudownieyszy postrzegłem widok Magdalenę, ktoremu przypatrzyć się proszę, *vadam, & videbo visionem hanc magnam.* Widźieć było, iáko niewinne ćiáło, gęstemi śiekąca rozgami Magdálena, przed rozgami nieinaczey się, tylko iák krzak wydáwáłá. Ten Swięty, y cudowny krzak, raz wznieconym, á nigdy niewygásłym Boskiey miłośći gorzał ogniem, że go nieraz źimną muśiano temperować wodą. Widźieć było Magdálenę, przez pięć lat z dopuszczenia Boskiego, w ustáwicznych, á ćiężkich pokusách zostáwaiącą, á nádprzyrodzonemi práwie śiłami, te wszystkie zwyćiężaiącą pokusy, iedno było, co widźieć cudowny widok, co widźieć krzak dźiwny, ktoremu piekielny szatáńskich pokus doymował, ále doiąć niemogł ogień: *Rubus incombustus hominem, significat inter tentationum incendia illæsum*, mowi wspomniony *Philippus*. A iáko z *Lib: 9. n.438* Jobá, ná ktorego wźiął konsens od Bogá szátan, ták z Magdaleny, ktorą z dopuszczenia Bożego, całe práwie nápastowało piekło, bez wszelkiey szkody ná żyćiu, dźiwny dla śiebie, y Niebá, Bog wystáwił widok, *observa inquit Deus ad dæmonem, ne quid in vitæ ratione patiatur, nam si eum de medio sustuleris theatrum, nobis non plaudet amplius*, słowá *Pinedy.* Ják przedtym *in Job C. 2.* Antoniemu, ták ná ten czás Magdálenie, w pokusách ledwie nie rozumieiącey, że ią Bog opuśćił, á po zwyćięstwie ich, świętą pałaiącey konfidencyą, *ubi eras Domine*, dobrotliwy odpowiedźiał Jezus, żem ná ćiebie Magdaleno, iák ná cudowny w tey utarczcze, wdźięcznie patrzył widok, *hic aderam spectator tui certaminis, atq; tuæ virtutis coronator.* A to wszystko, co mi się ná Karmelu w Magdalenie zdáło, czy zwidźiało, rzeczywista prawdá iest, kiedy ná to wyszło, że Magdalená stáła się &c. czego iey cnotá, y nigdy niezáwiedźione sumnienie,

dokumentem było, *nullum theatrum virtute, & constantia praestantius est*, według Cyceroná. Już tedy Magdálená mowić może z Apostołem, że się stáłá osobliwszym &c. *spectaculum facta sum mundo Angelis, & hominibus.* Kiedy z Bogiem ziednoczona świątobliwośćią niewymowną, cudowna, Niebá y świátá, ná śiebie obroćiłá oczy, *mens Deo initiata & sancta, omnes, tam Cæli, quă terræ oculos recreare solet*, konkluduie *Philip: Picinellus.* Przypatruyże się pilno rozumnym okiem duszo Chrześćiańska, temu nád podźiwienie większemu, świątobliwośći widokowi, á według tego ná gorze Karmelowey pokazánego tobie, czyń, żyi, y spráwuy się widoku, *fac secundum exemplum, quod tibi monstraturum est in monte.* AMEN.

de 2. Thusculana. *1. Corin: 4.* *Lib: 1. n. 236*

KAZANIE. II.

Ná Swiętą Magdalenę de Pazis.

Novissimè veniunt, & reliquæ Virgines, dicentes: Domine Domine aperi nobis, & ille respondens, ait: Amen dico vobis, nescio vos Matthæi 25.

JAko widzę, nierostropna w interessách potrzebnych, bárdzo szkodźi odwłoká. P. A. Jáko lepiey iest, do zámierzonego ułożonych umysłow końcá, pilną kogo inszego uprzedźić prędkośćią, ták gorzey iest, dla odwłoczney być uprzedzonym oćiężałośći: *Melius est prævenire, quam præveniri.* Nie pięknego to, bo gnuśnego gieniuszu znák odwłoka, *dilatio ignaviæ indicium*, nápisał Symplicyusz, dla ktorey, iák w interessách, ták częstokroć w fortunie, wielki bywa deces: *Multa amittuntur tarditate, Accius Nonius.* Nierychło się odezwał ktoś, po coś, czy do kogoś konkurrent, áż mu pięknie, ále niemiło, krotkim od powiedźiano Poetyzmem: *Spes tua fortunam, sed spem tua mora fefellit, tēpore posterius, quod petis alter habet.* A po Polsku, szczęśćie

śćie twoiá nádźieiá, nádźieię zmieszkánie omyliło, co chcesz mieć, ma inszy Mośpanie. I w Watykáńskich sygnaturách, y w Nuncyaturskich, lub kuryalnych Audytoryach, y w naywyższych Trybunałách, y w przyiaćielskich kompromissách, słowe, w káždych prawnych processach, iák niedbałość wiele szkodźi, ták pilność, ktorey procz woru pinięd zy, trzy wory mieć potrzebá, wiele bárdzo pomaga: *Diligentibus jura subveniunt.* Gdźie idźie o rzecz, tám zásypiać niepotrzebá, gdźie się pewna wyrobienia interessu, podáie okazya, tám się omieszkiwać niegodźi, *oportet non cunctantem esse, ad honesta impetum*, perswaduie *Lucianus*. Jusz to ostátni gospodarz, ktory kilkogodźinną, lub dnjową niekontentuie się pogodą, w dalszą uprawę roli, lub zbior plonu, pusczaiąc odwłokę, długiey miłego Fawoniuszá czeka serenaty, *tardi agricolæ, est Favonium expectare*, wspiera tę prawdę *Columella*. Uważał iákiegoś w rożnych okkurencyach do śiebie náleżących, ośiężałego doiutrká *Lucanus*, y żeby się záwinąwszy, myślał dobrze o sobie, bo to y w młynie szkodźi wiele, kto pierwey przywiozł, á niepierwey zmiele, *tolle moras semper nocuit differre paratis*, Niech będźie komu (ktorey nikomu nieżyczę) zádána, choć nieśmiertelnie rána, niechże pilnośći do uleczenia nieprzyłoży, niech prędko rány nieopatrzy, długo przyćierpieć, á często, y członká z rámą pozbyć, álbo śmierćią, opoźnioną zákończyć muśi kuratelę, iáko iest ná to *oculatus testis Ovidius*, *vidi ego*, *quod fuerat primo sanabile vulnus, dilatum, longæ damna tulisse moræ*. Niemász tey praktyki, ážeby sobie kto, pilną zászkodźił zábiegłośćią, á záś szkodząca opieszałość, ták wielą może się probować praktykámi, iák wielą doświadczonemi, w niedopiętych zámysłách przykładámi, *mora semper obfuit diligentia profuit*, ná pisał *Plautus*. Choćby też gdźie, y ćiásno było komu, tego potrzebá, bywa to, iż dlá śiebie tłumacząc Ekklezyastyká Páńskiego słowá, y tego, y owego, lubo się niegodźi odepchnąwszy,

wſzy, zbyt pilno, bo pod czás *prius tempore*, ćiſnąć ſię przez
Eccleſ. 10. gwałt nieomieſzka, *noli cunctari in tempore anguſtiæ*. I ztąd ći pię
kna, ále *in ſenſu accommodo* Mędrcá Páńſkiego, tám, y w ten
czás, y kiedy ſię godźi, ná pilney záwſze reflexyi bydź powin
na náuká, ážeby, gdźie idźie o rzecz, *in licitis & honeſtis*, dbać
Eccleſ. 31. pilno o śiebie, *eſto velox in operibus tuis*. To w potocznych interesſách, w doczęſnych okkurencyach, ták pilność popłaca, ták odwłoka ſzkodźi, dálekoż bárdźiey w intereſſách duchownych, w zbáwiennych potrzebách, wielkiey te potrzebuią pilnośći, w ktorych y naymnieyſza bárdzo ſzkodźi odwłoka. Miałbym tu ná to wiele rożnych z Piſma Swiętego dowodow, ieden zá inſze niech ſtánie, prawdźiwie nieſzczęśliwy nieroſtropnych Pánien, w kontexćie dźiśieyſzey Ewangelii opiſány przypadek. Záſnęły były prawdá, *dormitaverunt*, ále ſię ockną wſzy, ná przyiśćie Oblubieńcá czekały, coż potym, kiedy w zwyczayną nieprzygotowawſzy ſię apparencyą, troſkliwym icy zábawione ſzukaniem, ná przyiśćie Oblubieńcá zámieſzkawſzy, nietylko zámknięte godowego Pałacu záſtały podwoie, *clauſa eſt jánua*, ále też y zá powtorzonym przy kołatániu głoſem, *Domine Domine, aperi nobis*, pełną wſtydu, y wieczney konfuzyi uſłyſzały odpowiedź, *neſcio vos*. dla tego, że ná przyiśćie Oblubieńcá opoźniły, że nierychło przyſzły, iáko świadczy Ewangelia, *noviſſimè veniunt*. Nie z tego nieroſtropnie niedbałych, y niedbale nieroſtropnych Pánien byłá regeſtru extraordynáryinie ukochána Chryſtuſá Oblubienicá, ognidą Bogá miłośćią pałaiąca Etna, pierwſza pierwſzą świátłá nádprzyrodzonego wielkośćią, ná frонćie Kármelu gwiazdá, *ſidus primæ magnitudinis*, oſobliwſze ludzkiego prawdá żyćia, ále więkſze nád ludzkie żyćie cudo, niezwyczaynie od Bogá pozwolonemi záchwyceniami w duchu wſławiona, oſobliwſzem i rozum náturalny, y ludzką w árę przewyżſzaiącemi, uprzywileiowaná rewelacyami, ſkrytych táiemnic Boſkich ſekretarká,
So-

Solennizantká dźiśieyſza Swięta Magdalená de Pazis. Tá Swięta Panná, prawdźiwie, bo nádprzyrodzenie mądra, *Virgo ſapiens*, wſzelką, ná inſtynkt wolą, y przyiśćie Oblubieńcá ſwego Niebieſkiego, záwſze miałá gotowość. Tá Swięta Panná, oto w cáłym ſwoim ſtárałá ſię żyćiu, áżeby byłá iedną z gotowych ná przyiśćie Oblubieńcá Niebieſkiego Pánien, *quæ erant paratæ*, záwſze gotową Pánną. Tá Swięta Panná, to zá naywiękſzą ſzczęśliwość ſwoiey obrałá maximę, áżeby ná nię żádna ſzkodliwego opoźnienia, w zbawiennych zábiegách niepadłá cenzurá, y oto wſzelkim káżdego momentu ſtárałá ſię ſpoſobem, áżeby o niey to prawdá było, co ia powiem, iż ná zbáwienne do śiebie Niebieſkiego Oblubieńcá przyiśćie, nigdy nieomieſzkałá Magdalená.

TAk ieſt wielkie nas ludźi niegodnych ſzczęśćie, że BOG Wćielony Chryſtus Jezus, káżdą káżdego człowieká duſzę, zá ulubioną ſobie mieć prágnie Oblubienicę. Wydźiwić ſię ſzczęśćiu temu niemoże *Teofilactus*, że Bog, ſtworzenie, Pan cáłego świátá udźielny, ſługę, Krol nád Krolmi, Monarchá nád Monarchámi poddankę, á co więkſza, ieſzcze rebellizantkę duſzę ludzką, ná miłe ſobie obrał záślubiny: *O quanta felicitas animæ, quam Deus uti creaturam, Dominus ut ancillam, Rex Regum, ut mancipium dignatus eſt ſibi deſponſare*, ſens iego. Niemáſz tákiego w dożywotnich przyiaźniách, nayſerdecznieyſzey intercyzy áktu, iáki między Chryſtuſem, y duſzą ludzką, raz przyrzeczony, nieodmiennie dotrzymany: *Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos.* Wſzelkie roboracye przechodzący, bo ſámym przypieczętowany żyćiem, wieczyſtey miłośći kontrakt, *majorem charitatē nemo habet, quàm ut animam ſuam ponat quis*, ktorey nieodmiennie dotrzymáney, czyni przed Niebem y źiemią, oblatowany u Jeremiaſzá Proroká manifeſt: *Recordatus ſum charitatē deſponſationis tuæ.* Z tą ſię dáwno odezwał ten Niebieſki Oblubieniec, do duſzy ludzkiey konkurrencyą, że ią

Joannis 13.

Jerem: 2.

chćiał, y chce mieć zá Oblubienicę, á zá Oblubienicę ná záwfze, zá Oblubienicę! niezłamaną wiárą, *fponfabo te mihi in sempiternum in fide.* Zkąd pienia Salamonowe, cudownemi, á Boskich táiemnic pełnemi zápiſane komplementámi, ná uważną, y poważną ſwoię wźiąwſzy reflexyą, świątobliwie uczony *Justinus Orgelitanus* decydował, że wſzyſtkie *ad literam*, o Chryſtuśie, y o duſzy ludzkiey, iáko o Oblubienicy, po Chrześciańſku bydź rozumiane powinny, *hæc omnia de Chriſto, & anima ad literam intelliguntur.* Tę miłość Chryſtuſá przećiwko duſzy ludzkiey, w podźiwieniu ſtawáiący Klarewaleńſki Opat, niewypowiedźianą bydź ſądźi, *Quis dignè cogitare, & effari poteſt, quanto amore nos diligit Chriſtus, ut animam noſtram in ſponſam ſibi elegerit.* Pyta ſię iednák, ktora to táka duſzá, tych ták arcyzacnych godna ieſt záślubin, *quæ eſt hæc anima?* y ſam konkluduie, zgodnym, y godnym Oycow Swiętych aſſenſem, że duſzá ſpráwiedliwa, duſzá ná ſámę iedynie Oblubieńcá Niebieſkiego udaiąca ſię wolą, *utiq; anima juſti*, ſłowá iego. Do tákiey duſzy, iáko do Oblubienicy ſwoiey, przychodźi CHRYSTUS, iáko Oblubieniec, przez nádprzyrodzone dáry, przez extraordynáryine fawory, przez oſobliwſze łáſk ſwoich świadczenia, y iáko raz widomie, przez Hippoſtatyczne Boſtwá ſwego z náturą ludzką, ná świát przyſzedł złączenie, ták codźiennie, do ulubioney ſobie duſzy, przez dobroczynnie łáſkáwą, y łáſkáwie dobroczynną, fáworow ſwoich, iákie może mieć nayoſobliwſze, przychodźi wizytę, *ſicut ad operandam ſalutem, venit ſemel in carne viſibilis, ita quotidie ad animas ſingulorum, in ſpiritu venit inviſibilis*, mowi miodopłynny Doktor. Tey prawdźiwey Chryſtuſá Oblubienicy, nieomylny znák ten ieſt, ażeby záwſze, ná zbáwienne iego do śiebie przyiśćie nieomieſzkuiąc, gotowa byłá, *talem obedientiam, & promptitudinem efflagitat Chriſtus, ut nec punctum temporis differatur*, mowi Swięty Chryzoſtom. Táka byłá, o ktorey moy niegodny dy-

Oſeæ 2.
Juſt: Orgel.
S. Bernardus
S. Ber: ſer: 3. de Adv: Dom
S. Ber: ſer: 1. de Adv: Dom
S. Chryſ: hō: 14. in Matt.

dyſkurs záczyna ſię, oſobliwſzemi, y nád ludzkie uczczenie większemi, uprzywileiowana prerogatywami Oblubienicá Chryſtuſowa, Swięta Magdalena de Pazis!. Tę Swiętą Pannę, przed wieki determinowanym, á wczáśie wypełnionym upodobánia ſwoiego ſkutkiem, z wielu tyśięcy Florenckich ozdob, *ex millibus unā*, zá nayukochańſzą ſwoię obrał ſobie Chryſtus Oblubienicę! *Elegit eam, & prælegit eam*, y ná dokument tego, niby to po ludzku, ále niepoiętą Boſkiey ſwoiey dobroći táiemnicą, poſtępuiąc ſobie, zwyczáiem dáwnym, ktory wſpomina *Josephus Laurentius in Opusc: Philologiæ*, dánym ná palec iey pierśćieniem záślubił, y włożoną ná głowę iey koroną, iáko świadczy legendá żyćia, zá prawdźiwą ſobie przyſpoſobił Oblubienicę, y toż ſámo zkompendyowaną, wſzelkich oſobliwſzych łaſk ſwoich roborował łaſką: *Gratia reddit animā sponsam Christi*, mowi *Joan: Baptista Romanus*. Znáłá ſię do tego, co do prawdźiwey Chryſtuſá náleży Oblubienicy Magdalená, y iákby w duchu, od ſłodkomownego náuczoná Bernardá, *velocem desiderat habere sponsam, & se sequentem*, ná zbáwienne do śie bie Niebieſkiego Oblubieńcá przyiśćie, nigdy niezámieſzkáłá Magdalená. Niezámieſzkáć nigdy, ieſt to iedno, co bydź záwſze gotowym, więc ieżeli ſię uda, że ſię żyćiem ſámym Magdalená wyda, iż záwſze byłá ná przyiśćie Oblubieńcá Niebieſkiego gotowa, to, czego mam dowodźić, prawdá będźie. Gdyby był w Roku 1566. żył Patmeyſki Aſcetá Jan Swięty, w ktory Rok urodźiłá ſię Magdalená, rozumiem, żeby był káżdego, świętopobożnie ćiekáwego, ná oſobliwſzy widok prowadźił do Florencyi: *Veni, ostendam tibi sponsam Agni*, gdźie káżdy obaczywſzy Magdalenę, toby był widźiał, y świadczył, co y widźiał, y świádczył wſpomniony Apokaliptyſtá Pańſki. Widźiałem Miáſto Jeruzalem zſtępuiące z Niebá, ubraną, y gotową, iáko Oblubienicę dla Oblubieńcá ſwego: *Vidi Civitatem S. Jerusalem, descendentem de Cœlo, ornatam sicut sponsam paratā Viro suo.* Apocal: 21.

suo. Nie czynię tu moralney reflexyi ná to, że Oblubienicá iák Miásto, bo często, ile u nas tráfia się, że będźie Oblubienicá prawdźiwie iák Miásto, kiedy ná iey wymyślne ozdoby, nie-tylko wioska, ále częstokroć, y dźiedźiczne, ledwo wystarczy Miásto, *vidi Civitatem sponsam*; tego się tylko trzymam, co uczo ny Seripandá mowi, *anima sancta Ierusalem est*. Duszá święta, iest to widźiane od Janá Swiętego Jeruzalem, *anima sancta Ierusalem est*, á toż sámo, o Magdalenie de Pazis prawdźi się. Magdalena z Kámilla Oycá, y z Bondelmoncyi Mátki, wysokiey Parenteli Rodźicow, ále bardźiey świątobliwośćią sławnych, urodzona święta duszá, żadney w żywoćie Maćierzyńskim (iák inszym Ordynaryinie bywa Mátkom) nieczyniąca ćiężkośći, áni przykrośći, z Nieba rodem, *vidi descendentē de Cœlo*, z wszelkich świątobliwey, y nád ludzki proceder cudownieyszey młodośći swoiey znákow, prawdźiwa, y ulubiona Niebieskiego Baránká Oblubienicá, *vidi sponsam*, liczną, y śliczną, nietylko náturalnych przymiotow, ále y cudowną łask Boskich ozdobiona pięknośćią *ornatam*, co momentalnie práwie, ktore się w cáłym życiu Magdaleny praktykowało, Oblubienćá Niebieskiego záwsze gotowa przyśćie, *paratam Viro suo*. Jeszcze trzechletnia Magdalena, w ten káżdy dźień, w ktory Mátká iey Nayświętszą przyimowałá kommunią, gdy przychodzącą z Kośćiołá witałá Mátkę, cudownym instynktem, niemniey cudownieyszym áffektem przychodzącego do śiebie, niby to zá śćianą, sercá Maćierzyńskiego Oblubienćá swego witałá
Cantic: 2. Chrystusá, *en ipse stat post parietem nostrum*. Znáki záś tego były, że w ten dźień, żadnym sposobem od Mátki odstąpić niechćiałá. co uważaiąc Mátká, kiedy się pytałá Magdaleny, czemuby iey w tę dni ták náprzykrzona byłá, z pokornym do nog Maćierzyńskich upádnieniem, odpowiadałá Magdalená, że nie wypowiedźianą wonność, ktora mnie od ćiebie Mátko w te dni záchodźi, odeyść mi od ćiebie niepozwala. Zwierzyłá się z oko-

z okoliczności czásu sekretu Mátká Magdalenie, więc iák nayprędzey Mágdalená, Swiętey kommunii pragnie, záraz wieczystym do chowánia Pánictwá, obowięzuie się ślubem, y niech mi się godźi mowić, że iák do przyiaćielá Terencyusz, ták do Chrystusá Magdálená, lub nie temi słowámi, ále dáleko rzetelnieyszym mowiłá áffektem, że gdźiekolwiek, lub kiedykolwiek wokowáć ią będźie ná przyiśćie swoie, nigdy nieomieszka, *neq; istic, neq; alibi tibi erit in me mora.* Stáło się. Rośnie Magdalená w látá: w pięknośći urody u ludźi, w iedynym u Rodźicow upodobániu, ále bardźiey wewnętrznie rośnie w cnotách, y w iedyney u Oblubieńcá swoiego komplacencyi. Czekáią Magdaleny, godne godnych Parentelatow záślubiny, ále ich Magdalená nie czeka, myślą o Magdalenie konkurenći, á Magdalená myśli o Chrystusie. Myśleli o Magdálenie ináczey Rodźice, ále Magdalená ináczey myślała o Rodźicách, ktorą podobno ná ow Mędrcá Pańskiego, instynktem Boskim wzruszoną rozkaz, *quod vovisti Deo, ne moreris reddere,* do nog Rodźićielskich upadaiącą, y do Zakonney prosząca się forty, kto by był widźiał, nie ináczeyby był sądźił, tylko że byłá ná przyiśćie Oblubieńcá swego gotowa Magdalená, *vidi sponsam paratam Viro suo.* Niepozwalaią iednák tego Rodźice, czego chce Magdalená, ále cudownie do serc ich, woli Boskiey mowiło obiawienie. A wszákżeśćie widźieli, z ták wielu rożnych, w niemowlęcym Magdaleny wieku znakow, że to iest moiá Magdalená. Mogliśćie miarkowáć, iáko Magdálená dźiećiná od publiki, y ludzkiey odchodźiła kompanii, stroić się choćeśćie przymuszali, niechćiałá, ná delikatnym posłaniu, porey tylko, pokiśćie pátrzyli, ále potym ná gołey legałá źiemi, porcye co naylepsze, dla wygody swoiey dáne, ubogim dáwałá, zá rozrywki kontemplacyami, zá rozmowy paćierzámi, zá wszystkie, ktore być mogą kontentece, skrytemi báwiłá się umartwieniami, y niemogliżeśćie zmiarkowáć, (mowił Chrystus wewnętrznie Eccles: 5.

 do

do Rodźicow) że to moiá, nie świátowa Oblubienicá Magdalená. Wiedźiałá otym z nátchnienia Boskiego Swięta, świątobliwych Rodźicow Corá Magdalená, więc z ostátnią, ále pokorną do Rodźicow idźie rezolucyą, *Dilectus meus mihi, & ego illi*, od ktorych zupełne wstąpienia do Zakonu, z błogosławieństwem otrzymawszy pozwolenie, idźie zá fortę, nie swoiá, bo Chrystusowa Magdálená, ktorey Zakonna professya, iák wielorakiemi przedtym ztwierdzona cudámi, o ktorych, iáko y o tym com námienił, żyćia iey legendá świadczy, ták prawdźiwemi byłá z Chrystusem záślubinámi: *Ostendam tibi sponsam paratam*
S. Aug: lib: 1 de visit: infirm: cap. 2. *Viro suo, nempe Verbum Divinum te manifestat per Eucharistiā.* Tu się z reflexyą zástánawiam, cobym miał dáley mowić, bo com powiedźiał, to máło, á gdybym więcey chćiał mowić, przyznam się z Apostołem, żeby mi y słow, y śił, ále y czásu niestáło, *deficiet me tempus enarrare.* Atoli iednák niecokolwiek,
Hebr: 11. iákiegokolwiek dyskursu záżyię Sálomoná, ktory nápisał *Can:* 4, że przychodzący Oblubieniec do Oblubienicy, temi do niey mowił słowami, poydź z Libanu Oblubienico moiá, poydź z Libanu poydź, *veni de Libano sponsa mea, veni de Libano veni*, y gdy uważam, ná co ták częste powtorzone *veni*, náucza mię S. Ambroży *Lib: de Isaac C.* 5, to iest, poydź iák nayprędzey, poydź bez omieszkánia z Libanu własney woli twoiey, y ukontentowánia własnego, *veni celerrimè, veni citissimè, veni promptissimè de Libano propriæ voluntatis, & proprii commodi*, á dokąd? *ad montem myrrhæ, & collem thuris*, odpowiáda Oblubieniec, to iest ná gorę dolegliwośći, y utrapienia, ná pagorek modlitwy y rozmyślánia: *Id est: ad montem tribulationis, & afflictionis, ad collem orationis, & contemplationis*, exponuie wspomniony Doktor. Coż ná to Oblubienicá! oto ochotnie ná wszystko pozwala, iáko z niey wyrozumiał *Almenazirus*, *vadam ad montem myrrhæ, & collem thuris.* Z tákim właśnie komplementē, przez instynkt wewnętrzny, przyszedł do Magdaleny Oblubieniec
iey

iey Niebieski Chrystus, *veni &c.* Upodobałćć się Magdaleno, naypodleysze Zakonne wypełniać funkcye, upodobałoć się w społne w Zakonnym Chorze odpráwiać godźiny, upodobałoć się kurytarze zámiatáć, chorym posługiwać, káżdey Zakonnicy upadac do nog, bezsenne prowadźić nocy, ná kámieniách sypiać, cylicyami, y postami martwić, dyscyplinámi, y łáńcuszkámi ćiáło krwawić, w tym wszystkim upodobało ći się być, y żyć ná Karmelu, iák ná Libanie, więc przyiśćie moie do ćiebie, iż ćię proszę ná dywertyment, *veni &c, id est &c,* ná pięćioletni pokus, prześladowánia, suchośći duchá, dolegliwośći, dywertyment, *veni ad montem myrrhæ, id est &c.* Nieomieszkałá ná zbawienne Oblubieńcá swego, z táką wizytą przyiśćie, Magdalená, *vadam ad montem myrrhæ,* owemi Psalmisty oświadczaiąc się słowami, *pâratum cor meum Deus, paratum cor meum.* *Psalmo 56.*
Przez te lat pięć, co ná ćiele, y w duchu wyćierpiałá Magdalená, iák wierzyć, gdyby się autentykom niewierzyć godźiło!, nie można,! ták wypowiedźieć niepodobna,! ktoreżkolwiek, y iákieżkolwiek ná Magdalenę, ćiężkie dolegliwośći duchá, y ciałá było dopuszczenie, było to zbáwienne do niey Oblubieńcá Niebieskiego przyiśćie, ná ktore wolą, affektem, zezwoleniem ochotnym, nigdy nieomieszkałá Magdálena, *paratũ &c.* Nie tákiego byłá sercá Magdalená, iák ow boiaźniczek, *dicit piger. Leo est in via.* Ná drodze tey, ktorą ku Oblubieńcowi *Proverb. 26.* swemu pośpieszać miałá Magdalena, záládźił się był Lew piekielny, *leo quærens, quem devoret,* ále się tey drogi Magdálená nie bałá, wszystkie náiazdy, y nápaśći czartowskie, ktore iey pilną do Oblubieńcá swego támowały prędkość, szczęśliwie zwyćiężyłá, bespiecznie przeszłá. I doszłá swego, kiedy *in colle thuris,* to iest, kiedy ná pagorku nabożney kontemplacyi, y bogomyślnośći stánęłá, *id est in colle &c.* Godny Audytorze, tu by niepotrzebá Kazánia, ále tylko cudownego Magdaleny żywotá czytánia, iákiemi potym tá Swięta Panná, od Bogá u-

dá-

dárowaná łáſkámi, czterdźieſtodniowemi, kilkanáſtogodźinnemi záchwyceniami, iák wielkiemi po tyle kroć rázy, ſobie od BOGA obiawionemi, á potym pod posłuſzeńſtwem zeznánemi, wſławiona rewelacyami, zprawdzonemi w ták wielu rzeczách, ktorych wyliczáć niepodobna, udarowána proroctwami, niezwyczaynemi w żyćiu, y po śmierći, ná rekompęſę nieomieſzkáney nigdy ſwoiey ná przyiśćie Oblubieńcá ſwego ochoty, po rożnych mieyſcách, Páńſtwách, Monarchiach, y Prowincyach rozgłoſzoná cudámi, bo ná ſobie, cáłym, przez lat 41. Mieśięcy dwa, dni 24. pokazałá żyćiem, że kiedy w oſtátnim świętego, y cudownego żyćia ſwoiego momenćie, Oblubieńcá Niebieſkiego doſzłá, zoſtáwiłá zá oſtátnią prawdy moiey probę, że ná zbawienne do śiebie Oblubieńcá Niebieſkiego przyiśćie, nigdy nieomieſzkałá. A co tám podchlebnie *Velleius* Agryppie, nayukochańſzemu Oktawianá Ceſarzá Miniſtrowi przypiſał, *Vir fuit labore, vigilia periculo invictus, & per omnia extra dilationes positus,* to ia niepłonnie przyznáię Magdálenie, że Magdalená w pracách zbawiennych niezfatygowána, bezſenną nieſtrudzona czułośćią, niebeſpieczeńſtwámi piekielnych nieuſtraſzona náiazdow, w cáłym żyćiu ſwoim, ná zbáwienne do śiebie Oblubieńcá Niebieſkiego, nigdy niezámieſzkałá przyiśćie: *Fuit labore, vigilia periculo invicta, & per omnia extra dilationes posita.* Nam ztąd *adintende,* ażebyśmy ná zbawienne do nas, przez łáſki, y wewnętrzne inſtynktá, Bogá náſzego przyiśćie, prędkiemi, y nieopieſzáłemi byli. Co gdy krotko námieniam, tę tylko boiaźliwą, w pamięći náſzey zoſtáwuię reflexyą, áżeby odwłoká, y opieſzáłość náſzá do zbáwienia, tákiey, o iákiey w dźiśieyſzey Ewangelii czytaliśmy, nieuczyniłá ſzkody, *Neſcio vos.* AMEN.

KAZANIE I.

Ná

Ná przenieśienie Domku Loretańskiego.

In domo oportet me manere. Lucæ 19.

KAżdemu ſię zwyczaynie do domu ſpieſzy, y dobrze, *in domo &c.* Dźieie ſię to regularnym nátury inſtynktem, że iák káżdá rzecz do terminu ſwego, ták człowiek tám, gdźie mu dobrze ſpieſzy, *in domo tua &c.* Ják nápięta z wyćiągnioney ćięćiwy ſtrzałá do mety, iák z ćiaſnego gwintu, ſaletrowym wyſadzona prochem kulá do mety, iák byſtrá wodá przez rozerwaną támę, do zwyczaynego meatu, iák kámień do źiemi, iák ptak do gniazdá, iák rybá do wody, iák zwierz do kniei, lub iámy, ták káżdy człowiek náturalną inklinacyą, do włáſnego zwyczaynie ſpieſzy domu, *in domo &c.* Choćby było komu gdźieindźiey naywygodniey, przećię myśl dom przywodźi ná pámięć, przećię zwyczaynie chętka ſerce do domu wiedźie, przećię káżdego ſámá wola, do właſnego kieruie domu, *in domo &c.* A czego niedoſtawało Strabonowi w Koryn- ćie, á przećię ſpieſzył ſię do Teneatu kędy mieſzkał, iáko ſam przyznáwał: *Felix Corinthus, at ego ſum Teneates.* Spráwił Jowiſz ſolenny, dla wſzyſtkich źwierząt tráktáment, ná ktory gdy żołw z powtorzoną uśilnie rekwizycyą, ledwie nierychło ſtánął, o uporczywe od Jowiſzá ſpytány opoźnienie, odpowie dźiał, że mu ſię z domu, żadną miarą wyniść niechćiało, y bawić długo niebędźie, bo mu ſię do domu, gdźie naylepiey ſpie ſzy: *domus cara, domus optima*, świadczy *Æſopus.* Choćby kto miał gdźieindźiey pod dźiurki wſzyſtkiego, przećięż w domu woli záżywać chlebá z ſolą, á z dobrą wolą, *melior eſt victus pauperis, ſub tegmine aſſerum, quàm epulæ ſplendidæ peregre ſine domicilio,* świadczy *Siracides. Eccl:* 29. Oto y Chryſtus, że domu właſnego niemiał, y owſzem áni mieyſcá, gdźieby głowę ſkłonił, *Filius hominis non habet, ubi caput reclinet,* do cudzego, to ieſt do Zacheuſzowego wpráſza ſię domu, *in domo tua oportet*

me manere, dobrzé tedy, że się káżdy do domu śpieszy, *in domo &c.* Ale zátrzymać się proszę, niemamy się po co do włásnych śpieszyć domow, śpieszmy się do Domku Máryi. Niemoże być nikomu lepiey w domu, ják w Loretáńskim Domu Máryi, w ktorym káżdemu dáleko lepiey, niżeli w domu. Więc, ják Chrystus do Zácheuszowego, ták káżdy z nas do Loretáńskiego Máryi, wprászáć się powinien Domu, *in domo tua &c*, bo tám káżdemu árcydobrze. Jeżeli ná to potrzebá rácyi, jest gotowa, ktorą ná assumpt mowy dálszey kłádę, bo Loretáński Domek Máryi, jest to publicznym, uniwersalnego nászego szczęśćia domem. Ná honor tego, *cujus Domum decet sanctitudo in longitudinem dierum.* Ad M. D. G.

KAżdy z nas szuka domu szczęśćia, á ználeść go niemoże. P. A. Wszyscy w tym żyćiu doczesnym iesteśmy, ják w podroży, *omnes in hac vita, quasi in via sumus*, zdánie wielkiego Grzegorzá. Co żywo pytamy się do domu szczęśliwośći, á dopytać się niemożemy. Wchodźiemy progressem kuryozyi, w Krolewskie, Senatorskie, y Páńskie domy, y ieżeli prawdę kochamy, przyznáć muśiemy, że nie są domami szczęśćia, w ktorych kłopoty, turbacye, y passuiące się z sobą o publiczne, y prywatne interessa myśli, rezyduią. Wchodźiemy w ubogie kmiotkow, y wieyskich mizerakow chaty, y záraz miarkuiemy, że y te nie są domami szczęśćia, gdźie lámentá, y nárzekánia, ná niezwyczayne pańszczyzny, y oppressye dobrze słycháć. Idźiemy do Miast, y Miasteczek, y tám nie mieszka szczęśćie, gdźie nieśprawiedliwośći, niewiedźieć ná co się obracaiące extorsye, w przedaży, y w kupowaniu oszukáństwá, monety, ceł, towarow falsyfikacye, swoię założyły rezydencyą. Udáiemy się y tám, gdźie gotowe ná niepodćiwą znáiomość, affronterye mięszkánie máią, áż tám ná káżdym tákim domie, przestrzegaiącą Prowerbialisty Páńskiego, czytamy inskrypcyą, że tám nietylko duszy, ále y ćiáłá nieszczęśćie mieszka, *ne ap-*

homil: 11. in Evangelia.

propies foribus domus ejus. A czy mało sobie pobudował domow Sálomon, á przećię przyznał, że żaden niebył domem szczęśćia, *ædificavi mihi domos, & vidi in omnibus vanitatem, & afflictionem spiritûs.* Gdźież tedy szczęśćie mieszka? gdźie iest dom szczęśćia, oto dom uniwersalnego szczęśćia nászego, Loretáński Máryi Domek. W tym Domku kommunalne szczęśćie nászé, uniwersalna wszystkich nas, y káżdego z osobna szczęśliwość, pospolita wszystkich, y partykularna káżdego rezyduie fortuná. Ktoż przeczyć może, że ow przybytek stározakonny, był prawdźiwym uniwersalnego wszystkich Izraelitow szczęśćia domem, w ktorym Aaronowa rószczká złożona byłá ná znák, áżeby Izraelitowie śmiercią nieginęli: *Dixit Dominus ad Moysen, refer virgam Aaron in tabernaculum testimonii, ut servetur ibi in signum rebellium filiorū Israël ne moriantur.* A dopieroż *á fortiori* ktoż nie przyzna, że Loretański Máryi Domek, iest publicznym uniwersalnego nászego szczęśćia domem, w ktorym roszczká Aaronowa Nayświętsza Márya, z ktorey Kwiát Názarański Chrystus wyniknął, *virga Aaron, de qua Flos Christus floruit,* mowi *Hugo Victorinus,* osobliwszą Boską ordynácyą złożona, y konserwowana byłá. A wszakże to uniwersalne ná nas wszystkich było nieszczęśćie, nieuchybney dekret ferowany śmierći, *morte moriemini.* w tym przez Wćielenie Syná Boskiego Domku kasowany, áżebyśmy więcey, bylebyśmy chćieli, przez konserwowaną w tym Domku Aaronową roszczkę Máryą, Niebu, y sámemu náwet nieumierali Bogu, godni przedtym, iáko Boscy rebellizantowie śmierći wieczney, *in signum rebellium filiorum ne moriantur.* Jeżeli zás o probacyą punktu idźie, że ten Domek, iest publicznym Domem, uczy historya. Ten Swięty Domek, nayprzod w Názáreth, ná rezydencyą Máryi wystáwiony, potym po śmierći Máryi, od Swiętego Piotrá ná Kośćioł konsekrowany, rękámi Swiętych Aniołow, od fundamentow ruszony, niżeli ná brzegu morzá Adry-

Proverb: 5.
Eccles: 2.
Numer: 17.
in Annotati elucidatorii S. Joannis.
Genes: 2.

atyckiegô ſtánął, á ná odległym niegdy od ludzkiego mieſzkánia, ále teraz ślicznym Miaſtem okrążonym Loretańſkim ſtánął pagorku, nie iednę przedtym odprawił peregrynácyą. Przenieśiony był nayprzod z Galilei do Cypru, z Cypru do Natoby, z Nátoby do Nigropontu w Macedonii, z Macedonii do Egyptu, z Egyptu do Illiryku, gdźie trzy latá, y coś Mieśięcy wypocząwſzy, ſtánął w leśie, ſtánął potym ná publiczney drodze, ſtánął potym ná wydatnym, á dwoch bráći dźiedźicznym pagorku, ná oſtátek Włoſką ſobie źiemię w Marchiańſkiey obrał, y dotąd upodobał prowincyi, ażeby ták ná rożne tyle rázy przenoſzony mieyſcá, publicznym mogł bydź zwány Domem, czyli publiczną ſzczęśćia náſzego, to ieſt Máryi rezydencyą, *felicitas naturæ*, mowi *Georgi: Nicomeden: Orat:* 1. *in Conceptione Deiparæ*. Jeżeli 2. *Reg:* 8. Dom Obededoma, w ktorym trzechmieśięczną Arká teſtamentu miałá konſyſtencyą, był prawdźiwie ſzczęśćia doſkonáłego domem, *habitavit Arca Domini in domo Obededom, & benedixit Dominus Obededom, & totam domum ejus*. A czemuż bydź prawdá niema, że Loretáńſki Máryi Domek, ieſt uniwerſalnego ſzczęśćia domem, w ktorym żywa nowego teſtamentu Arká, *Arca teſtamenti*, mowi *S. Severus Alexandrinus in libro de ritibus baptiſmi Tom:* 4, ktora ieſt prawdźiwą cáłego Národu náſzego ſzczęśliwośćią, *felicitas generis humani*, mowi *Jacobus Monachus in Mariali Orat:* 5, nie przez trzy Mieśiące, ále przez lat kilkadźieśiąt, ſwoię miáłá rezydencyą. Wſzelką ſzczęśliwość, przez nieodmienny ſwoy kompromis, lokował Bog w domu od Sálomoná wyſtáwionym, iáko świádczy literá Pańſka 2. *Regum* 8, ktorego textu dla zbytniey długośći nieprzywodzę. W práwie zás łáſki, cáła tám wſpomniona, y owſzem dáleko większa, do Loretańſkiego Máryi Domku przenioſła ſię ſzczęśliwość. W Loretáńſkim Máryi Domku, umarli żyćie, chorzy zdrowie, ubodzy fortunę, ślepi wzrok, chromi chodzenie, głuſzy ſłyſzenie, ktoremiż-
kol-

kolwiek infekcyami záráżeni, ſkuteczne uzdrowienie, z cudo wną, y wſzyſtkim uniwerſalną odbieráią ſzczęśliwośćią? I ná coż iuż probowáć tego, co ſetne wieki, y świát cáły, zgodnym wyznáie ſentymentem, że Loretáńſki Domek Máryi, ieſt to publicznym uniwerſalnego náſzego ſzczęśćia domem. Powinſzowáć mi tylko náleży, Prześwietney Nácyi Włoſkiey, ták wielkiego honoru y ſzczęśćia, że ſobie w tey nácyi, Loretáńſki Máryi Domek, ulubioną obrał konſyſtencyą. Wielkiemi fawory Boſkie, tę Prześwietną nácyą, utalentowały donátywami. Ma tá Nácya Włoſka ſtoł, ná ktorym Chryſtus oſtátnią odpráwiał wieczerzą, ma owę ſkoreczkę ćiáłá Jezuſowego od obrzezánia, ma ow ſłup, ná ktorym zápiał kur, gdy ſię Piotr Chryſtuſá záparł, ma ow kámień, ná ktorym kośći rzucano o Jezuſową ſukienkę, ma miarę Chryſtuſowego wzroſtu autentyczną, ma tytuł, ktory był nád Krzyżem, ma ow kámienny ſłup, przy ktorym był kátowany Chryſtus, ma ſchody, po ktorych Chryſtus ná Pałac Piłatow chodźił, ma Krzyż Chryſtuſow cáły, ma dużą ampułkę ſámey Krwi Chryſtuſowey, ktora ieſt w Kośćiele Weneckim Francíſzkáńſkim, ma pierśćień, ktory Nayświętſza Márya ná palcu nośiłá, ma welum, ktorym Márya ſwoię okrywáłá głowę, ktore ieſt w Kośćiele Francíſzkáńſkim w Aſſyżu, á ná komplement ták wielkich dárow, ma Loretáńſki Máryi Domek. Náleży mi y podźiękowáć Prześwietney Nácyi Włoſkiey, iż kiedy nie káżdemu z nas, do támtego w Lorećie peregrynowáć przychodźi Domku, rytrakt iego przy ſolenney nam reprezentuie dewocyi, ażebyśmy tu przez dewocyą, á tám przez áffekt, ſzczęśliwą odprawiali peregrynácyą. Niechże ten Dom Máryi, Prześwietney Nácyi Włoſkiey, będźie *domus fortunæ*, nam záś wſzyſtkim, y káżdemu z oſobna, iák ieſt, ták niech będźie doczeſney, y wieczney ſzczęśliwośći domem. A M E N.

KAZANIE. II.

Ná przenieśienie Domku Loretańskiego.

Oportet in domo. Lucæ 10.

POtrzebá wdomu, ále czego, y w czyim, niewiem, zEwangelicznego iednák domyślam się kontextu, że w Zácheuszowym domu, wiele potrzebá, *oportet &c.* Ták wiele wZácheuszowym potrzebá domu, iák wiele w nim niedostáie, á że w nim niedostáie wiele, więc wiele potrzebá, *oportet in domo.* Máło ná tym, że w Zácheuszowym domu, sámego potrzebá Zácheuszá, *Zachæe festinans descende,* ieszcze więcey potrzebá, *oportet in domo.* Máło ná tym, że w Zácheuszowym domu, cudzych, wykrętnozaległych retentow restytucyi, doskonáłey w exakcyach cła, y podátkow spráwiedliwośći, niesfałszowaney w prowentách, y expensowych regestrách, niedostawało rzetelnośći, *dimidium bonorum do, reddo quadruplũ,* ieszcze więcey niedostawáło, bo sámego niedostáwáło Jezusá, *oportet in domo.* Xiążęcy dom Zácheuszá, *Princeps erat,* w sámey rzeczy mizerna cháta, bo Niebieskiego ná ziemi brakowało gośćiá, tym bárdźiey, że się sam wprásza do niego, *oportet me manere in domo tua.* DomZácheuszow pozorny, niby bogactw chćiwo zebranych skarbiec, *erat dives,* á w sámey rzeczy bogatá nędza, *divitiæ, lege naturæ composita paupertas,* według Seneki, bo w nim hipostatyczney niebyło perły, *Christus est verus unio ex splendore Cælesti, & purpureo latice procreatus,* mowi Swięty Efrem. Jáśnieoświecony dom Zácheuszá, *Princeps erat,* ále w sámey rzeczy ćiemnicá, w ktorey się żaden z wydartą sobie obaczyć nie mogł fortuną, bo potrzebá było, áby w nim spráwiedliwośći zááśniało Słońce, *Sol justitiæ Christus,* mowi *S. Antonius,* Páński práwie dom Zácheuszá, ále w sámey rzeczy, záráżony duchownemi chorobami szpital, bo ieszcze Niebieskiego niemiał

p. 4. tit. 15. Cap. 22.

u śiebie Medyká, ktoryby do niego zdrowie z sobą przyniosł, *salus huic domui.* Wspániała fábryka domu Zácheuszá, ále w sá mey rzecy *domus ruinosa*. ktory pod znácznym, ćiężkośći pospolstwu uczynionych ćiężarem, co raz, to bardźiey upadał, bo mu węgielnego brakowało kámienia, ktorymby się mogł dobrze poratowáć: *Ipso summo angulari lapide Christo.* W sprofanowanym publicznemi excessami zawołanego iáwnogrzesznikow pryncypała domu, że poświącánia, że dedykacyi potrzebá było, *oportet in domo*, famá o tym byłá, *murmurabát, quod ad hominem peccatorem divertisset.* Potrzebá było w domu Zácheuszá wiáry, ktorą Faryzayska wykradłá obłudá, potrzebá było miłośierdźia, ktore przed łakomym mieyscá niemiało wydźierstwem, *domus Zachæi fidem perdiderat ex fraude, misericordiam ex rapina,* mowi Swięty Chryzolog. Nieták w Loretańskim Máryi domu. Niema mieysca Zácheuszowe w Loretańskim Máryi domu *oportet*, w ktorym iák wszystkiego podostatek, ták niczego niepotrzebá. Wszystko ma, co do kontentecy Boskiey, co do ludzkiey szczęśliwośći náleży, Loretański Máryi Domek. Toć to wszelkich łask Boskich *archivum*, w ktorym Oyćiec Przedwieczny, z Jednorodzonym Synem swoim, co tylko miał, wszystko deponował: *Proprio Filio non pepercit, sed dedit illum, quomodo non etiam cum illo omnia donavit.* Włożył tę nieoszácowaną perłę, ktora z niezbrodzonego Boskiey Istoty wypłyną wszy *erithreum*, w Niepokalaną Panieńskiego Máryi żywotá, zámknęłá się konchę: *Maria concha marina, ex qua vere unio natus,* mowi *Jo: Geometra hymno* 1. Tenći to dom Nayiáśnieyszy, w ktorym *lumen de lumine* záiáśniało, w ktorym nigdy ćiemnośći niebyło. Tenći to dom zdrowia, w ktorym łaskáwość Boska Medyká Niebieskiego, *Christus est Medicus,* mowi August: y żywą dobrániemi osobliwych fáworow Niebieskich essencyami nápełnioną, ná zdrowię schorzałego świátá, lokowałá áptekę, *Maria apoteca Christi,* mowi *Lauren: à S. Richardo.* To

ad Ephes: 2.

Ch. de Zachæo.

ad Rom: 8.

cu-

cudowne nieludzkiey, ale Boskiey ręki *artefactum ipse fundavit*
Psalmo 86. *eam Altissimus*, przez ták wiele wiekow, y teraz náwet, lubo od fundamentow oddźielone, żadney niepodlegaiące ruinie, wszelkowładną potencyi Boskiey, ná wieki ugruntowane twier
Psalmo 46. dzą: *Deus fundavit eam in æternum.* Dom iák tylko wystáwiony, ták záraz Swięty, bo dla tego, ktory iest istotna świątość,
Psalmo 45. wyznáczony, *sáctificavit tabernaculũ suum Altissimus.* Dom wiáry, ktorą Márya w tym domu, heroicznieyszemi niż Patryarchowie, Prorocy, y Wyznawcy, czyniłá áktámi, dom miłośierdźia, ktore śię w tym domu naypewniey ziáwiło, dom łáski, y zbáwie-
Apocal:21. nia. Dom ten nowe Niebo, *novum Cœlum*, w ktorym niczego niedostáie, w ktorym mieysca niema *oportet.* Prawdźiwe *Empireum*, w ktorym śię Bog nowym, á nigdy niewidźianym, widźieć dał sposobem, w ktorym zkoncentrowána wszelkich kõtentec, łask, y delicyi summa, naymnieyszego niema *oportet.* I owszem, kiedy w Niebie czegoś, niby po ludzku mowiąc, Bogu brakowało *oportet*, brakowało tego, czego w Loretáńskim nábył Domeczku, kiedy Bog Niebo opuśćiwszy, do tego ná rezydencyą przeniosł śię Domu, mowić śmiele mogę, mowię, y dowiodę, że Loretáński Máryi Domek, nád sámo Empireyskie świętszy, y godnieyszy Niebo. I o tym Ad M.D.G.

WIelka Loretáńskiego Máryi Domku prerogatywa, że nád wszystkie, ktore śię pod Niebem znáyduią, iest świętszy, y godnieyszy mieysca. Swięte mieysce Gorá Horeb, *Exodi* 3. Swiętszy Dom Loretáński, w ktorym śię żywy krzák niestworzonym goraiący pokázał ogniem: *Rubus naturæ animatus, quẽ*
Orat: de Nativ: Domini *ignis Divini partus non combussit*, mowi Swięty *Proclus.* Swięte było mieysce Jákubowey wizyi *Gen:* 28. Swiętszy Loretáński Domek, do ktorego nie przez sen, ále ná iáwie, po mistyczney Bog zstąpił drábinie, *scala Cœlestis, per quam Deus descendit ad*
serm: 35. de Sanctis. *terras*, sens August. Słowem, nád wszystkie pod Niebem swięte, y godne mieysca, Loretáński Máryi Domek, świętszy, y go-

godnieyſzy: *Domus Lauretana, eſt locus omnibus locis, quæ ſub Cælo ſunt digniſſimus*, mowi *Juſtinus Miechov.* Większa iednák, ápprawdźiwie Loretáńſkiemu náleżąca Domkowi prerogatywa, że nád ſámo Empireyſkie ieſt świętſzy, y godnieyſzy Niebo. *Iſaiæ* 4. Czyta Prorok przed cáłym świátem, wydány ſobie *per extractũ*, z Niebieſkiey Káncellaryi, przed wieki zkoncypowány, Boſkiey ordynácyi dekret: *Creavit Dominus ſuper omnem locum montis Sion tabernaculum, & erit in umbraculum ab æſtu diei, & in ſecuritatem, & in abſconſionem à turbine, & pluvia.* Stworzył Pan przybytek, nád wſzelkie mieyſcá gory Syonu, y będźie ná záſłonę od południá, y ná beſpieczeńſtwo, y ná ſkryćie ſię od wichru, y deſzczu, *& in abſconſionem à turbine, & à pluvia.* Dla fundamentu dowodu záłożoney propozycyi, że przez gorę Sion, kommunalne Doktorow Swiętych zdánie, Empireyſkie rozumie Niebo, ktore w ſobie, y iſtotne Bogá reprezentuie widzenie, *videbitur Deus in Sion.* O ktorymże proſzę ten dekret Boſki ferowany przybytku, że miał bydź nád wſzyſtkie Empireyſkiego Syonu ſtworzony mieyſca, *creavit Dominus &c.* Káżdy z cyrcumſtáncyi dochodźić może, że nie o inſzym, tylko o Loretáńſkim Máryi Domku. Dniem ieſt Chryſtus, godźin 12, to ieſt 12. Apoſtołow máiący, iáko ſię ſam allegorycznym w Ewangelii wymowił ſentymentem, *nonne* 12. *ſunt horæ diei.* Dniem ieſt Chryſtus, ardorem ſpráwiedliwośći grzeſznikom dogrzewaiącym, od tych dniá tego upałow, záſłoną ieſt Loretáńſki Máryi Domek, *umbraculum ab æſtu diei*, ſurowy Sędźia Chryſtus, odſądzonych od Niebá bannitow, ná wieczną dekretuiący káptywacyą, Loretáńſki Máryi Domek, *aſillum* beſpieczeńſtwá *in ſecuritatem*, Unośi kogo nieſpokoyná odmienney ſzczęśćia alternaty záwieruchá, przykrzy ſię komu niepogodna uſtawicznych nieſzczęśliwośći pluſkotá, Loretáńſki Máryi Domek, wolne ieſt, y doświadczone od tego wſzyſtkiego *reclinatorium, in abſconſionem à turbine, & à pluvia.* Ten tedy Lo-

1. diſt.

Pſalmo 83.

Joannis 11.

retáńſki Máryi Domek, tákim przed wieki w ordynácyi Boſkiey uprzywileiowany dekretem, że pierwſze w dyſpozycyi zámyſłow Boſkich, niż Niebo Empireyſkie, do przyſzłey ſwoiey w czáśie produkcyi, otrzymał mieyſce, poniewaź *4to instanti determinavit Deus locum ac ſedem, ubi Verbum Incarnatum, cum Matre ſua habitaret, ac converſaretur, 5to, deinde instanti decreta eſt Empirei creatio,* świadczy w rewelacyach ſwoich *Maria*
p.1 l.1.C.4. *de Agredo.* Toć pierwſze, iák ná prym, ták ná większą ſwoię, nád Tron Empireyſki godność, otrzymał *judicatum, creavit Deus super omnem locum montis Sion tabernaculum.* Má ſwoię kompa-
Matthai 13 racyą Króleſtwo Niebieſkie, miałem mowić Empireyſkie Niebo, ále to ieſt iedno, ma ſwoię komparacyą do zákrytego ſkarbu, *ſimile eſt Regnum Cœlorum theſauro abſcondito.* Coż mi to zá ſkarb, ktory zákryty, ſkárb zákryty, iák żadney pochwały
Eccleſ. 20 niema, ták żadnego nieczyni pożytku, *theſaurus inviſus, quæ utilitas.* Wſzakże droższe ná fronćie Krolewſkim złoto, niż w źiemi, ſzacownieyſza w koronie perłá, niż w konſze, milſze ſłońce kiedy przyświeca, niż kiedy ſię ſkryie, coż po doſtátniey fortunie, ktorey nikt niezáżywa, co po ſkarbie, ktory nikogo niepanoſzy. Loretáńſki Máryi Domek ſkarb, ále niezákryty, nie podobieńſtwem tylko, ále rzeczą ſámą ſkarb prawdźiwy, ſkarb, z ktorego goſpodarz Niebieſki, Jednorodzony Syn Boſki, y nowe, y ſtáre ná świát wynioſł rzeczy: *Paterfa-*
Matthei 13. *milias proferens de theſauro ſuo, nova, & vetera.* Wynioſł nowe, y ſtáre rzeczy, to ieſt: duſzę, y ćiáło: *Novum, ſcilicet animā, quæ creando infunditur, & infundendo creatur, antiqvum, ſcilicet carnem, quæ uſque ab Adamo procedit,* explikuie miodopłynny Bernard.
lib. 5. de con-
ſil. Cap. 9. Skarb to iáwny Loretáńſki Máryi Domek, ſkarb *ad publicum uſum,* tyle rázy ná rożne mieyſcá, Anielſkiemi przenoſzony rękámi, ſkarb otwarty, z ktorego wolno káżdemu bráć, co tylko może. W tym ſkarbie, nieżliczone ták wielu Papieżow, Ceſarzow, Krolow, Xiążąt, Potentatow, przez oſobliwſze do-
na-

nátywy złożone fortuny, á co większa, w tym skárbie nayosobliwsze łask Boskich deponowane kleynoty. Skarb tedy Loretáński Máryi Domek, tym nád Empireyskie godnieyszy Niebo, że nie zákryty, że *in publicū usum* wydány. *Psal: 17.* Descens Jednorodzonego Syná Boskiego, ná hipostatyczną nátury ludzkiey z Bostwem unią, do Loretáńskiego Máryi Domku uczyniony, opisuiąc Psalmistá Páński, czyni relacyą, że Syn Boski, kiedy do Loretáńskiego zstępował Domku, Niebá náchylił, y nákłonił, *inclinavit Cælos, & descendit.* Ták udygnifikowała Wćielenia Syná Boskiego táiemnicá Loretáński Máryi Domek, że gdy do niego Jednorodzony Syn Boski zstępuie, sámo *Empireum* godnieyszy, y świętszy nád śiebie, Loretáński bydź uznáie Domek, kiedy mu się kłánia, kiedy go ádoruie, *inclinavit Cælos, & descendit.* W ten czás ći się to przed wysoką Loretáńskiego Máryi Domku godnośćią, y sámo uniżało *Empireum*, kiedy się do niego niestworzona uniżałá wysokość: *Quando Dei Filius de Cælo descendit, tunc Cælorum sphæræ deorsum se submiserunt*, mowi *Josephus Mansi.* *Isaiæ 64.* Záprászano dáwno ná źiemię Bogá, *utinam disrumperes Cœlos, & descenderes*, wystáwiano Pałace, buduwano wspaniałe fabryki, erygowano Swiątnice, rożne z iák nawiększemi wygodami preparowano mieysca. Nie chćiał Bog z Niebá ná źiemię zstąpić, z tą odzywaiąc się przez Proroká deklarácyą, że godnieyszego nád Niebo, niema ná źiemi mieyscá, *Cœlum sedes mea, quid est in domo, quam ædificatis mihi, & quis est locus quietis meæ*, wypełnił się czás náznáczoney dekretow Boskich effektuacyi, stánął *in suo esse* Loretáński Máryi Domek, áż do niego Bog z Niebá zstępuie, *descendit de Cælis*, y co przedtym nád wszelkie struktury, *Empireum* godnieysze było, to teraz nád Empireyskie Niebo, Loretáński Máryi godnieyszy Domek, *hæc Cœlô plus digna domus posteſq; bedti.* Powiada Pacyent Boski, że w oczách Boskich, Niebo nie iest czyste, *Cœli non sunt mundi in conspectu ejus.* Jákże nam się Páństwo moie do brze

Disc: 1. de Ascen: N. 1.

Job 15.

brze czyśćić potrzebá, áżebyśmy w Boſkim ſtáneli konſpekćie. Nieraz ſię w preparowaney z łez pokutnych obmyć trzebá kąpieli, áżebyśmy *in conſpectu Dei*, byli *mundi*, trzebá, żeby był
2. Reg: 14. káżdy ná duſzy Abſalonem, *non erat in eo macula*, kto Niebieſkiey pretenduie korony. Ten text Jobá, Speranzá *pun:* 133, o Empireyſkim rozumie Niebie, ktore czyſtym przedtym będąc, grzechem pyſznego lucyperá zmazáne, iák w nieſkażytelnośći ſwoiey náturze, ták w świątośći popadło notę. Loretáńſki Máryi Domek, mieyſce niepoiętym ſekretow Boſkich náznáczone táiemnicom, żadnym nigdy niezmazáne, y nieſprofanowane grzechem. Domek Loretáńſki, ná nayświętſze od wiekow obrany *miſteria*, w nieſkáżytelney świątobliwośći nigdy nienotowany, od pierwſzego początku ſwego, wieczyſtą poświęcony prezerwatywą, naymnieyſzą zmázy grzechowey nieſprofanowany makułą, doſkonáłą ślicznośćą ſwoią, iák śliczność Empireyſkiego Niebá, ták niepotrzebuiącą żadney rekoncyliacyi świątośćią, iego celuiąc świątość, tym ſámym, że naymnieyſzey grzechowey nie miał, y nie ma w ſobie noty, nád ſámo Empireyſkie ieſt świętſzy Niebo. *Empireū*, ztąd godne, y święte, że ieſt oſobliwſzym Troycy Przenayświętſzey mieyſcem: *Empireum, eſt locus Sanctiſſimæ Trinitatis*. To od Troycy Przenayświętſzey świątość y godność, Empireyſkiemu pochodźi Niebu, ále z Loretáńſkiego Máryi Domu, że Troycá Przenayświętſza, y świątośći, y więkſzey nieiáko nábyłá chwały, toć domek Loretáńſki, muśi bydź nád Empireyſkie, y godnieyſzy, y świętſzy Niebo. Z tego com powiedźiał, tákim explikuie ſię dyſkurſem: wierzę, y wyznáię, że Bog w trzech Oſobach ieden, iáko nigdy nieodmienny, iáko nieſkończenie godny, y święty, nic *de novo* eſſencyalney godnośći, y świątośći, ſwoiey nábyć niemoże, iednák ákcydentalna godność, y świątość, iedynego w trzech Oſobach Bogá, ſwoy *ab extrinſeco* mieć może inkrement, iáko náucza Akwinatyczny Tomaſz, 3. *p. Q.* 2.

z. A. 1. in Corp. A że tá godność, y świątość akcydentalna, od táiemnice Wćielenia Syná Boskiego, w Loretáńskim Máryi Domku odprawić się máiącey, swoię miałá dependencyą, rzecz iáwna, że ktorego godnośći, y świątośći swoiey akcydentalneko augmentu, Troycá Przenayświętsza w Niebie mieć niemogła, ten w Loretáńskim Máryi wynálazła Domku. Niemiał tey prerogatywy Przedwieczny Oyćiec, áżeby do Jednorodzonego Syná swoiego, temi mogł mowić słowami, ia iestem Bogiem twoim, lubo mogł mowić Oycem twoim, boby się ztąd w Bostwie nierowność Osob pokazáłá, w ten czás dopiero, gdy Jednorodzony Syn Boski, w Domku Loretáńskim, hipostatyczną Bostwá swoiego, z ludzką náturą uczynił unią, mogł Oyćiec Przedwieczy mowić, ia iestem Bogiem twoim, iáko y Syn Boski Wćielony, Oycá Przedwiecznego, swoim wyznáwał Bogiem, nie ztąd, że był Bog Bogá Synem, ále ztąd, że Bog człowiek, w Loretáńskim Domu stał się Máryi Synem, *ante sæcula Pater meus, ab uberibus Matris meæ Deus meus, non de te Deus meus, non de te Pater meus, sed de ventre Matris meæ Deus meus*, ták indukuie mowiącego Chrystusá S. Aug: *in Psal: 21.* Syn Boski, ktory z Niebá ná źiemię zstępuiąc, od sámych był nieco umnieyszony Aniołow, *minoratus ab Angelis*, w Loretáńskim stáwszy się człowiekiem Domku, ták wielką godnośći swoiey zábrał magnificencyą, że ná tryumfalny iego do *Empireum* ingres, perłowe nieták otwierać, iák wystáwiać muśiano bramy, *attollite portas.* Wszákże ták Hieronimie Swięty, *pulchrè jubentur portæ attolli, siquidem juxta mysterium carnis major ingreditur ad Cœlum, quam ad terram venerat*, świádectwo pomienionego Domu, ktorá. Ledwie co Anioł w Loretáński Máryi przychodźi Domek, záraz Duchá Páńskiego Swiętym tytułuie, *Spiritus Sanctus superveniet in te.* y ktorego przedtym tytułu, cáłe Pismo S. trzećiey Osobie Troycy Przenayśw: nieprzydáwało, tego pierwsza w Domku Loretáńskim słyszána byłá nominácya, *in omni se-*

Psalmo 23.

Tom: 9. Epist: 27.

Lucæ 1.

serie veteris testamenti, non reperies hoc insigne vocabulum, Spiritus Sanctus, ab hoc loco fere sonuit in auribus nostris, hoc venerandum, ac insigne vocabulum Spiritus S, quam in causam? nisi quia maxime ex hoc opere, quod in Maria operatus est claruit hic Spiritus Domi-
inC. 1. Mat. *ni, quod sit verè Sanctus*, mowi *Rupertus Abbas Tuitiensis.* Ktorey tedy godnośći, y świątośći akcydentalney, mieć Troycá Przenayświętsza niemogłá w Niebie, tę w Loretańskim Máryi wynálazłá Domku, ażeby ták cudownym godnośći, y świątośći swoiey inkrementem, iáko apodyktycznym *à fortiori* argumentem, tá Káznodźieyskim propozytem wyrażona, Loretáńskiego Máryi Domku byłá prerogatywa, że Loretański Máryi Domek, nád sámo Empireyskie iest świętszy, y godnieyszy Niebo. I z was iásny tey prawdy dowod, prawdźiwi Seraficznego Fráncißzká, ná tym mieyscu Synowie. Niebá dyspozycya Aniołom oddána, RáwiczHerbowny, wyćiągnionemi przedNiebem protestuie się rękámi, żeMáryiDom,pod wászą źiemscy Serafinowie lokował strażą. Wyśćie to prawdźiwie Maryańskiego Domku *Custodes Angeli*, prawdźiwie Niebieskie w ćiałách ludzkichDuchy, Aniołowie ozdobą Niebá, y wyśćie Niebá misty-
hō: 12. inEv. cznego *Regnum Cælorum Ecclesia dicitur*, mowi S. Grzegorz, osobliwszym dekoramentem *Capuciani egregia Christi decora*, przy
p. 1. f. 128. znáie wam to *Adamus Contzen in suo Cōmentario.* Anieli bez po-
Col: 2. karmu żyiąc, ná wybor śliczni, wy przy codźiennych postách, y mortyfikacyach, przy co momentalney żyćia ostrośći, przy ustawicznych, iák Aniołom náleży, ludźiom usługach nieztrudzeni, niezfatygowani, szybkolotni, niezmienieni, wdźięczni iák Anieli, *vera diuturnaq; jejunia multos ex illis, etiam in tanta victus parsimonia, & austeritate vegetos, & nitido vultu reddidere*, mowi wspomniony Autor. I owszem ludźmi bę ąc w ćiele,bez ćiáłá, że żyiećie iák Aniołowie, nád Aniołow godnieyśi iesteśćie,
Epistola ad Eustach. *in carne præter carnem vivere magis est, quam Angelicum*, decyzya Swiętego Hieronimá. A ponieważ wam, iáko godnieyszym
nád

nád Aniołow, Loretański Máryi pod straż oddány Domek, y ztąd dowod, że muśi bydź nád sámo świętszy, y godnieyszy Niebo. AMEN.

KAZANIE.

Ná Nayświętszą Pannę Łaskáwą.

Fiat secundum verbum tuum. Lucæ 1.

WIelce cudowne, ále niemniey wielmożne Boskiey, przez analogiczną komparacyą podobne Wszechmocnośći słowo Máryi *fiat.* P. A. Cudowne słowo Máryi *fiat*, ná ktorego pokorne, ále z mocną wiárą, y ufnośćią złączone, Niepokalánemi Máryi ustámi wymowione, cudo, wszystkie przewyższające cudá, to iest; wszelkim rozumem niepoięte, Syná Boskie go stáło śię Wćielenie: *Mox ergo ut illa dixit fiat, Spiritus S. ex purissimo Virginis sangvine, Corpus Christi formavit, organizavit, animavit, & Verbo hypostaticè univit,* mowi *Cornelius à Lapide.* Cudowne słowo Máryi *fiat,* ná krorego pronuncyacyą, wszystkie Niebieskie zádumiały śię Hierarchie, poiąć tego, y rozumieć niemogąc, iáko Bog istotny, prawdźiwym stał śię człowiekiem. Cudowne słowo Máryi *fiat,* od ktorego wieczystemi predeterminowanych dekretámi zámysłow Boskich exekucya, swoię miałá dependencyą, kiedy Boska przez przedwieczyste *fiat,* ná Wćielenie Słowá niestworzonego determinacya, finalnego od słowá Máryi *fiat,* oczekiwałá konsensu, iáko iest wyráźne pomienionego kommentatorá zdánie, *in Luc. C.* 1. piszą cego. Niemniey iednák wielomożne, y Boskiey nieiáko tykaiące śię Wszechmocnośći, słowo Máryi *fiat.* Wszechmocne było Boskie, przy produkcyi wszystkiego z niczego *fiat,* niemniey szey potencyi, niemnieyszey było mocy Máryi *fiat.* Ná támto *fiat,* świát cáły, z wszystkiemi stał śię kreaturámi, *dixit, & facta sunt, mandavit, & creata sunt.* Psalmo 148. Ná Máryi *fiat,* coś śię więcey stá-

ſtáło, gdy ſię Słowo Ciáłem ſtáło. Ná támto *fiat*, ſtał ſię naydoskonáley, między materyalnemi kreaturámi żyiącą kreaturą człowiek, *factus eſt in animam viventem*, przez konnáturalne duſzy z ćiáłem złączenie. Ná *fiat* Máryi, Bog ſtał ſię człowiekiem, przez hipoſtatyczną ſtworzonym rozumem niepoiętą, Boſtwá z człowieczeńſtwem unią. A ieżeli prawdá, iákoż prawdá, o czym ieſt mądre uczonych Filozofow zdánie, że káżda operacya, czyli akcya, od ſwoiego terminu, czyli skutku, godność, y ſwoię zábiera ſpecyfikacyą, *actiones à terminis ſpecificātur*, idźie zátym, że tym wielmożnieyſze, y godnieyſze ieſt, nád Boskie *fiat*, *fiat* Máryi, im ieſt coś więkſzego, y godnieyſzego Syná Boskiego Wćielenie, niż świátá ſtworzenie, *tantò nobilius eſt fiat Virginis, quàm fiat Dei, quantò nobilior eſt Chriſti Conceptio, quàm mundi creatio*, nápiſał *Juſtinus Miechov: diſcur:* 270. *N.* 1. Przez to ſłowo tego dokazałá Márya, że tym ſłowem świát cáły reparować, y renowowáć potráfiłá, ktorym go Bog ſtworzył, *quanta potentia fæminæ. quæ mundum eo voce re fecit, qua factus eſt*, mowi z podźiwieniē *Aloyſius Juglares*. Przez to ſłowo Márya, Bogá w Człowieká zámieniłá, z nieograniczonego Maieſtatu, w ſzczupłość malinkich człowieczeńſtwá árteryi zprowadźiłá, Wſzechmocnego zniewoliłá, y niby w ſekweſtr Niepokalánego zámknęłá żywotá: *Tu Deum in hominem mutare potuiſti, tu eum breviatum pauliſper à Majeſtatis ſuæ immēſitate peregrinari feciſti, tu Virginali carceri 9. menſibus relegaſti*, przyznáie Swięty Zeno. Przez to *fiat*, ſtáło ſię nieſłychane ni gdy Panieńſtwá, z Maćierzyńſtwem złączenie, tey pokorney Panny, ná naywyżſze po Bogu Maćierzyńſtwá Boskiego wyniesienie, pozwolone Máryi Boskiey iſtoty widzenie, iáko S. *Bern: Dion: Carth: Gerſon:* y inni Teologowie twierdzą. Przez to ſłowo *fiat*, więcey ſobie záſłużyłá Márya, niż wſzyſcy Swięci Niebianie, o czym ieſt wyraźna Swiętego Bernardyná, *Tom:* 2. *ſer:* 51. *A.* 1. *Cap:* 10. aſſercya. Ale y dla naſ ludźi, wielomożne

n

u Bogá Máryi *fiat.* Ták ieſt skuteczna w konſpekćie Boskim Máryi wola, że iey ſię Bog niezwykł ſprzećiwiać, ále wſzyſtko dla Máryi uczynić gotow. Ják skutecznieMárya, przez ſwo ie *fiat,* Niebieskiemu odpowiedźiáła Legatowi, ták Bog łáskáwie, podobnemiż ná rekwizycyą Máryi odpowiadá ſłowami, *fiat ſecundum verbum tuum.* Rozgniewa ſię Bog ná nas, y iuż iuż ſurową ſpráwiedliwego gniewu ſwoiego, czynić zámyśla exekucyą, proſi Márya *fiat,* ážeby ſię ſurowość w łaskáwość, ſpráwiedliwość zámieniłá w miłośierdźie, czyni Bog dla Máryi, *fiat ſecundum verbum tuum.* Ażebym do okoliczności dźiśieyſzey Solennizacyi przyſzedł. Záczyna Bog, álbo iuż ſpráwiedliwym rygorem karze, przez plagę morowey zárazy, ſtáwa z wielowładną interpozycyą ſwoią Márya, y mowi *fiat:* proſzę Pánie, ábyś mśćiwą twoię, od exekucyi utrzymał rękę, proſzę, ážebyś tę morową utemperował zárazę, zárazBog ná wielowładne Máryi *fiat,* relaxuiącym ſwoię kárę, odpowiáda *fiat, fiat ſecundum verbum tuum.* Toć ná dźiękczyniącą Bogu, y Máryi dźiśieyſzey Solennizácyi cyrkumſtancyą, powiedźieć ſię godźi, że łaskáwa Máryi protekcya, wielowładná interceſſya, ieſt doświadczona, y niezáwiedźiona, od morowey zárazy prezerwatywa. Ná honor tego, ktory ieſt *Dominus vitæ & necis &c.*

STráſzna ieſt ſpráwiedliwośći Boſkiey, przez morową zárazę kára, y owſzem ze wſzyſtkich káry Boſkiey inſtrumentow, nayſtráſznieyſza. To cpm powiedźiał, prawdźi ſię ztąd, że Bog, ktory *poſuit omnia in numero &c.* wſzelką káry ſwoiey z wyſtępkami náſzemi záchowuiąc proporcyą, zá nayćiężſze, y naywiękſze kryminały, tą zwykł kárać zárazą. Kárał Bog ludzkie exceſſá ogniem, kiedy Pentapoleyſką śiarczyſtym pożarem znioſł prowincyą, kárał Bog wodą, kiedy uniwerſalny ſprowádźił potop. Kárał Bog źiemią, kiedy Datána, y Abironá, żywo źiemia pożarłá; o powietrzney zárażie, przed potopem, przez lat 1656, po potopie przez lat 900. áni ſłychać by

ło, á żátym, y od ſtworzenia świátá, przez lat 2556. niewiádoma byłá Boſka, przez morową zárazę plágá, iáko uczony komputuie Kopeſtein. Pierwſza ieſt o tym káraniu Boſkim
Exodi 5. wzmianká, *Deus vocavit nos, ut eamus trium dierum in ſolitudine, & ſacrificemus Domino Deo noſtro, ne forte accidat nobis peſtis.* I lubo ſobie Dawid, z trzech proponowanych plag Boſkich, morową, niby to naylekſzą obrał zárazę, to iednák dla tego uczynił, że mocną w miłośierdźiu Boſkim ztwierdzony nádźieią, niedługo trwać máiącą, Prorockim przeyzrzał duchem, iákoż ták ſię ſtáło, że tá zárazá przez trzy dni trwać máiąca, według Piſmá 2. *Reg:* 24, tylko przez ſześć godźin trwałá, iáko świadczy przy poważnym Ambrożego Swiętego ſentymenćie, Sylweirá. Ze wſzyſtkich iednák nayćiężſza, y nayſtráſznieyſza ieſt plagá, morowa zárazá, ktora kommunalną powietrzá infekcyą, nikomu niefolguie, żadney kondycyi, żadnego wieku ludźiom nieprzepuſzcza. Przez tę plagę, pokazuie ſię práwie niepochámowána ſpráwiedliwośći Boſkiey ręká, *non eſt, qui re-*
Dan: 4. *ſiſtat manui ejus,* pokazuie ſię nieumitygowany gniew Boſki,
Job 9. *cujus iræ, nemo reſiſtere poteſt.* I lubo inwencye ludzkie, rożne od morowey zárazy náznáczaią prezerwatywy, w tych iednák *non eſt conſilium contra Dominum,* ktorego determinowaney nákáza nie woli, nikt kontradykować niepotrafi, *voluntati ejus quis*
ad Rom: 9. *reſiſtet.* Szczegulna tylko Łaſkáwey Máryi protekcya, ieſt doświadczoną od morowey zárazy prezerwatywą. Wten czás ſię Chryſtus ſkutecznym, ná morową zárazę ſtáwa medykiem, kiedy ſię dla nas miſtyczna miłośierdźia Máryi, otwiera apteká, *Maria eſt apoteca Chriſti medici,* mowi *Richar: à S. Laur: lib:* 10. Ná odwrocenie tey infekcyi, żadna nie ieſt medycynálna *ſpecies* ſkutecznieyſza, iák łaſkáwość Máryi, *Maria mundi medicina,* mowi Swięty Bern. Ciężką woynę prowadząc Sabinowie z Rzymianámi, potędze ſwoiey dufaiąc, te cztery litery, ná woiennych wyznáczali Chorągwiach, S. P. Q. R, ktore te

zna-

znáczyły słowá, *Sabinorum populo, quis resistet*, ále Rzymianie Rycerskiey nietracąc odwagi, podobnież ná proporcách swoich wypisali litery: *Senatus populusq; Romanus.* Wystáwia Bog czarną morowey zárazy chorągiew, ná ktorey nic co inszego, tylko to czytáć możemy, *scelera punienti quis resistet*, iáko y Psálmistá przyznáie, *terribilis es, & quis resistet tibi.* My zás iedyną po Bogu pokładáiąc nádźieię, białą miłośierdźia Máryi skłádamy się chorągwią, złotemi łáskáwośći iey zápisáną literámi, *Sancta Parens quando rogat.* Niemász większey, ná moc Boską mocy, nád wielowładną Máryi przyczynę, á co iest iedno, niemász skutecznieyszey od morowey zárazy prezerwatywy nád łáskáwą Máryi protekcyą, *scelera punienti quis resistet? Sancta Parens quando rogat.* Ten dyskurs poważnym, miodopłynny Doktor potwierdza sentymentem, mowiąc: oto winni wieleMaiestatowi Boskiemu stoiemy grzesznicy, zá cel, śmiertelnym iesteśmy postrzałom, ktoż nas záśłoni, kto nátężoną łuku Boskiego zkieruie ćięćiwę, tylko iedyna Łaskáwey Máryi protekcya: *Ecce coram tremendo Judice peccatores assistimus, cujus manus terribilis gladium iræ suæ vibrat supra nos, & quis avertet eum, scelera punienti, quis resistet, nisi tu Dei Mater amantissima, nisi tu Sancta Parens quando rogas,* słowá pomienionego Doktorá. Morowa zárazá, pod allegoryą nápiętego iadowitemi strzałámi łuku, Prorockiemi Dawidá opisaná słowami: *Arcum suum tetendit, & paravit illum.* Coż zá tarczá, y puklerz, ná ták strászne śmiertelne strzały, oto tenże Psalmistá pod allegoryą, z podźiękowaniem Bogu mowi, *dedisti metuentibus te significationem, ut fugiant à facie arcûs.* Co nie okim inszym, tylko o Łaskáwey prawdźi się Máryi, tá to iest obroná, y tárczá nászá, ktora nas od tych śmiertelnych, z łuku sprawiedliwośći Boskiey wypuszczonych, broni, y záśtánia trafarow: chwyta w ręce swoie te, plagi morowey strzáły, ażeby nas niedostáły, y wielowładną łaskáwośći swoiey interpozycyą, sámego niciáko przełamawszy

Psalmo 75.
Psalmo 7.
Psalmo 59.

wszy Bogá, te káry iego łamie instrumentá. Ten to iest znák łaskáwośći, y miłośierdźia, ná ktorym surowa gniewu Boskiego przestáie exekucya: *Mariam dedit Deus tanquam signum clementiæ suæ, ac misericordiæ timentibus nomen suum. ut sub tanti signi præsidio fugerent à facie arcûs, quem Deus intenderet*, komprobuie
Dist: 275. Num: 37. *Justinus Miechov.* A co w tey Pismá Bożego allegoryi, to wistotnym iest prawdá rzeczywista sensie, że Łaskáwa Márya, y iey protekcya, iest doświadczona &c. *Maria est officina medicinæ, & fons omnis curationis*, mowi Swięty Damascen. Z tym się sáma przez Ekklezyastyká Pańskiego oświadcza Márya, że w niey iest nayprzyncypalnieysza żyćia nádźieiá, *in me omnis spes*
Eccles: 24. *vitæ.* Jákoby mowiłá Márya, zásłużyliśćie grzesznicy, zá ták wiele rázy popełnione, á co większa, zá ták wiele rázy po przyobiecáney poprawie ponowione excessá wasze, áżebyśćie rozwiozłą żyćia wászego licencyą, niespodźianą, á często do wieczney śmierći prowadzącą, morowey zárazy przypłaćili śmierćią; w łaskáwośći iednák moiey, maćie nieomylną pewnego, byle tylko ná pokutę obroconego, żyćia nádźieię, *in me omnis spes vitæ.* Zásłużyliśćie śmiertelną pospolitego, wam powietrza ginąć zárazą, ále bylebyśćie grzechowey, ktora duszę morzy, pozbyli trućizny, łaskáwa protekcya moiá, będźie wam skuteczną od tey morowey zárazy prezerwatywą, *in me est omnis spes vitæ*, nád ktorą, konfektu zdrowszego, ulepku skutecznieyszego, lepszey medycynalney inwencyi, y preskrypcyi nie masz *Maria est medicatrix nostra, cujus pietate, & misericordia nihil utilius ad edendum, nihil salubrius ad bibendum; nihil efficacius ad*
in Mariali Cap: 58. *inveniendum*, mowi *Ernestus Pragensis.* Dáwno to dáwno, bo ieszcze po pierwszym ná Rodźicow naszych ferowanym dekrećie, *morte moriemini*, śmiertelnym podlegamy kazusom, od ktorych nieco inszego nas prezerwuie, tylko łaskáwa Máryi protekcya: *Maria, est præservatio Adami & Evæ eorumq; posteritatis, constat nempe, quod ex propria transgressione Adam & Eva, non so-*

lum

lum mortis, sed & annihilationis exterminium meruerūt, sed propter præcipuam reverentiam, & singularissimam dilectionem Virginis præservavit eos Dominus, mowi S. *Bernardinus Senensis.* Ták dálece, *Tō: 1. ser: 61*
iż co o Chrystuśie Doktor Národow Paweł nápisał, *sicut in Adam omnes moriuntur, ita in Christo omnes reviviscunt,* to *in sensu accommodo,* osobliwszym łáskáwey Máryi, przyznáć náleży sposobem, iż iáko nas Ewá śmiertelnośći winnych uczyniłá, ták nas Márya swoią łáską ożywiłá, *sicut in Eva omnes moriuntur, ita in Maria omnes vivificantur;* ták te słowá ákkomoduie Máryi B. *Amedeus hom: 7.* A zátym łaskáwa Máryi protekcya, iest doświadczoną, y niezáwiedźioną od morowey zárazy prezerwatywą, *præservatio humani generis,* ztwierdza *Mauritius de villa probata ser: 25. Coronæ novæ B. M. V.* Co Ekklezyastyk Páński nápisał *Eccl: 38,* że Naywyższy Stworcá z źiemie, wszelkie prezerwatywy, y lekarwstwá wyprowadźił, *Altissimus de terra creavit medicamenta,* to się prawdźiwie rozumieć powinno o Máryi. Tá to Swięta źiemia, Boskiey nigdy niepodlegaiąca male dykcyi, z ktorey temperuiące sprawiedliwość Boską miłośierdźie, tyle medykamentow dla nas źiemianow, ile łask z inwentowało, y dobrodźieystw, *Altissimus de terra &c,* wszák to nie iá mowię, ále *Ernestus Pragensis in Mariali C. 70, hoc de Maria intelligendum est,* słowá iego. Tá to wodą żywotá płynąca rzeká, Apokaliptycznemu pokazána Janowi, *ostendit mihi fluvium aquæ vitæ,* w ktorey wydystyllowane łaskáwośći, przećiwko *Apocal: 22.*
śmiertelney zárazie są krople, *fluvius aquæ vitæ procedens de sede Dei & Agni, multiplicium repletus aquis gratiarum ad mortalium salutem,* nápisał *Joannes Picus.* To to drzewo żywotá, przez *L. 1. in Cā: c. 6*
owę w poyśrzodku Raiu figurowane plantę, ktorego punkt łaskawośći, iest to ná śmiertelność trućizną, lekarstwo ná żyćie: *Maria arbor vitæ,* mowi *Nicephorus Calistus,* ktorego owoc ła- *Lib: 2. hist:*
skawośći, iest prowidowaną od Bogá, przećiwko zárażie mo- *Eccle: C. 22.*
rowey prezerwatywą, *remedium singulare, atq; oportunum à Deo*

Ser: 2. in Sab. 2. Quadrag. *provisum*, przyznáie Swięty Antoni Padewski. I luboć ták wielu rożnym Swiętym, tey Bog pozwolił łáski, ażeby Miastá, y Prowincye, od morowey broniły zárazy; Łaskáwa iednák Márya, ten ma osobliwszy przywiley, że iák w inszych okolicznośćiách, ták y w tym punkćie, więcey niż wszyscy Swięći Patronowie, sáma iedná może, *plus una Beata Virgo juvare potest, quam possint omnes Sancti*, decyduie *Justinus Miechovi: disc: 397.* Przyznał to, choćiaż herezyarchá *Desiderius Erasmus*, Łaskáwey Máryi protekcyi, że sáma tylko ten ma przywiley, że nayskuteczniey gniew Boski ubłagać może: *Maria est spes unica nostrarum calamitatum, quæ quidem inter Cœlites una, tantùm, vel meritis, vel gratia, vel authoritate pollet, ut sola Judicis irã possit restringere*, słowá iego. Właśnie łaskáwość Máryi, iest to *universalis medicina*, kommunalna świátu cáłemu od zárazy morowey prezerwatywa, *remedium omnium unicum*, mowi *Thomas Villanus.* *Conc: 3. de Nat: Mariæ* Niemász tey świátá częśći, niemász tego Páństwá, Krolestwá, Miastá, y Prowincyi, ktoraby tey prezerwatywy, łaskáwośći Máryi, skutecznie niedoznáła. Partykularnie mowiąc, wyznáie to Solenną dźiśieyszą, przy záwdźięczaiącym dźiękczynieniu uroczystośćią, Krákowska Metropolia, że ták wiele rázy, przez łaskáwą Máryi protekcyą, od morowey byłá prezerwowána zárazy, zá ktorą dobroczynną ŁaskáweyMáryi protekcyą, wiecznopowinny z rekognicyą wdźięczney obligacyi trybut, dźiśieyszą corocznie wypłaca dewocyą. Dźiś się otwieráią ná ascetyczne affektá, pobożne SzlachetnegoMagistratu, y tuteyszych Obywatelow sercá, żeMárya przed grassuiącym, Herbowną Krákowską bramę, zámknęłá powietrzé, álbo, ieżeli w tę Metropolią, gwałtowną wpadało inwazyą, między Herbownemi Krákowa wieżami, sáma ná tego inwazorá wieżą pokazáłá się Márya. Skłánia się pod nogi Łaskáwey Máryi, Herbowny tego Miastá Stołecznego Orzeł, wyznáiąc z wieczną záwdźięczenia obligacyą, iż żeby był, lubo ták wielu

pod-

podstarzáły wiekámi, w morowey nie ták skonał, iák odmłodniał záráźie, nayskutecznieysza to łaskáwośći Máryi spráwiła prezerwatywá, *renovatur ut aquilæ juventus tua.* Przyimiyże o nayłaskáwsza Márya, te publiczne, zgromadzonego tu, záwdźięczaiącą tobie dewocyą ludu wotá, á w nieodmienney wszystkich miey záwsze protekcyi. Lekarką Chrześćiańską ieśteś, y żyćiem iedynym, *Maria vita nostra, per quam confecto lacrymis suspiriisq; medicamine, mortis pondus excutimus,* mowi *Martinus de Magistris,* nieustawayże w twoiey pilney o nas kuracyi, niech nam w żyćiu, y zgonie, łaskáwość twoiá będźie *medicamen.* ia przydáię A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Swięty Iwo, Pátroná Jurystow.

Et vos estote parati, quia qua hora non putatis, Filius hominis veniet. Lucæ 12.

LEdwie tu stáwam, záraz wszystkim, y káżdemu z osobná, ktokolwiek się liczy Chrystusowym Niebá współdźiedźicem, *cohæredes Christi,* wydáne z Ewangeliczney Łukaszá Swiętego kancellaryi intymuię *monitorium, estote parati.* P. A. *Monitorium* to, ktore *uno pro tribus edicto,* káżdego z ludźi *ad personalem, & peremptoriam,* przed uniwersalnym Sędźią *comparitionem* adcytuie: *Estote parati. Monitorium* to nie *simplex*, ktore tym ciężey obliguie, im niepewniey godźinę sądu náznacza, *qua hora non putatis, Filius hominis veniet. Monitorium* to, ná ktorego nieomylny, ále nie pewny termin, kto się gotowym nie stáwi, wieczney nieuydźie kondemnaty, *condemnabitur.* Już się ná autentyku *monitorium* tego, *cum plena relatione,* Łukasz Swięty podpisał, że go nietylko *verbo tenus,* ále też *in scripto,* cáłemu intymował świátu, *estote parati,* więc, kto ná niego gotowym *Marci 16.*

wym niestánie, zápewne spráwę przegra. Wiele bárdzo szkodźi, odwłoczna ná ten termin niegotowość, ktora záraz *in primo non comparationis termino*, áni mieć może *beneficia juris*, áni dylacyi uprośić, ále ná pierwsze, y ostátnie *responde directe*, odpowiedźieć niemogąc, wieczną *de jure Divino*, sprowadza bánicyą. Ciężkisz to termin, ná ktory się záwsze gotowáć potrzebá, ná ktory raz nie bydź gotowym, iest iedno, co wiecznie *perdere causam*. Ták przegrały Ewangeliczne dámy, że cokolwiek zálnąwszy, tá ten termin niegotowe były, y iáko te, ktore ná pierwsze spráwy przywołanie, *clamor factus est*, gotowe stánęły, *quæ erant paratæ intraverunt*, miáło sądowego rygoru, ná wieczną tráfiły konsolacyą, *ad nuptias*, ták tym, ktore gotowe niebyły, do wygraney klamká zapadłá, *clausa est janua*. I ktoż ták się upewnić może, że ná te, uniwersalnego Trybunału sądy, gotowym będźie. Co moment żyćia, to nowo przeszkadzáiący do zupełney ná te sądy gotowośći interes. O iák ćiężkie sądy! ná ktorych Sędźia bez korrupcyi, induktá spráwy bez patronow, práwo bez glossy, káżdy winny bez excepcyi, decyzya bez kassandy, dekret bez appellacyi, kára bez remissy; iák strászne sądy! ktore, że będą zápewne, wiemy, kiedy będą, niewiemy, *qua hora non &c.* Jákże się ná ten niepewny, zupełnie nágotowáć termin. Przećięć to zmiarkowane niebespieczeństwo, mniey trwoży, wyprognostykowane z pewnego Niebieskiey kancellaryi áspektu swawolnego morzá, nieták strászy igrzysko, nieták boli, gdy pogroźiwszy biią, *præ visa jacula minus feriunt*, ále kiedy to uniwersalny Sędźia, iák błyskáwicá niespodźiána przed oczyma stánie, *sicut fulgur*, kiedy nád spodźiewanie w ieden moment, y rok, da, y osądźi, ná táki sąd, iákże bydź gotowym, á przećię wychodźi *monitoriu*, *estote parati*. Inszego tu sposobu niemász, tylko mieć wiádomość Sądow Boskich, á pilnego w powierzoney spráwie Plenipotentá, ktoryby chcącemu *in contumaciam* niegotowośći, dekret

Matth: 25. (margin, at "nua.")

Matth. 24. (margin, at "błyskáwicá")

kret

kret ferowáć ſtáwił ſię Sędźiemu. Gotowy ieſt do ſuſcepty wſzelkich ſpraw náſzych, wielki dźiśieyſzy Solennizánt, *afflictorum Patronus*, oſobliwy wſzyſtkich *ſacræ Themidis* Paleſtrytow *Advocatus*, SwiętyIwo. Ták ſię dobrze w żyćiu ſwoim, ná ten termin gotował Iwo, *eſtote parati*, że nietylko zbáwienia ſwoiego ſpráwę wygrał, ále też z wiecznym ſwoim honorem, y náſzą wygodą, generalnym wſzyſtkich ſpraw náſzych, w Niebieſkiey Aſſeſſoryi ſtánął Prokuratorem. O tym ná honor Tego, ktory *judicaturus eſt vivos, & mortuos.*

WIelka chwałá, niemáły honor, niepoſpolita funkcya, ſpraw y intereſow cudzych prokuracya. P. A. Złączona to z oſobliwſzą godnośćią prerogatywa, bydź ſpraw, y intereſſow cudzych Prokuratorem, y Patronem. Co ſłońce ná Niebie, to káżdy mądry, y ná fundámentách práwa ugrontowanyPátrō, bo iák támten świát cáły, złotopromiennym luſtrem, ták ten świát pomnieyſzy *microcoſmum*, oſobliwſzych konſultacyi, rácyi dowodnych, y ukrytey w trudnośćiách, iáko w ćiemnośćiách prawdy wyiáwienia, obiaśnia świátłem. Ják świát bez ſłońcá, ták ludzka kondycya, bez dobrego Patroná, obeyść ſię niemoże, *neceſſe eſt humano generi legiſperitos dari*, mowi *Philippus Ravenius*. Tá funkcya tym chwalebnieyſza, im potrzebnieyſza, iák eſtymácyi, ták wſzelkich pryncypalnych honorow godna remuneracyi: *Laudabile, vitæq; hominum neceſſarium advocationis officium, principalibus præmiis munerari oportet*, mowi *Anaſtaſius L. laudabile, C. de Advocatorum, diverſorum judiciis.* W práwie głową pracowáć, inſzych rozumu uczyć, ſławę, fortunę, y żyćie cudze utrzymowáć, ieſt to mieć naylepſze do wſzelkich honorow práwo, *digni omnibus honoribus habentur, qui advocati eſſe merentur*, mowi *Valentinianus*. Bez mądrego Jurydyká, iák bez chlebá, ludźie obeyść ſię niemogą, *non minor eſt neceſſitas indigētis cibo, quam indigentis advocato*, mowi Doktor Anielſki 2. 2*dæ Q.* 71. *A.* 1. Słowem, nic godnieyſzego, nic chwalebnieyſzego,

L. 2. de rep: Cap: 10.

go, nád pięknie ákceptowaną, á náleżyćie odpráwioną, mądrego Jurydyká, y ſpraw cudzych Prokuratorá, funkcyą: *Advocationis officio, ſi purè impendatur, nihil ornatius*, mowi *Caſſiodorus*. Tá iednák godność tym większa ieſt, im ieſt pracowitſza w godnieyſzey Aſſeſſoryi prokuracya. A ztąd bráć proſzę miarę honoru Iwoná Swiętego, ktory w nayważſzey, bo Niebieſkiey Aſſeſſoryi, generalnym ſpraw náſzych ieſt Prokuratorě. Niemała byłá Iwoná Swiętego godnośc, że w Teologicznych, y Jurydycznych udoſkonálony náukách, nayprzod u Teodoneńſkiego Archidyákoná, á potym u Trekoreńſkiego Biſkupá, Audytorſkie záśiadał krzeſłá, ſłuchał ćierpliwie, kárał miłośiernie, prolongacyi nie czynił, faworami, reſpektámi, dopieroż donatywami nieuwiedźiony Sędźia, dyktował dekretá, ktore ſámo approbowało Niebo, y nieták ſwoiemi decyzyami, iáko właſnemi uczynkámi, ſpráwiedliwośći náuczał. Był excypowany Iwo, od owey uniwerſalney *Iſaiæ* 1. propozycyi, od ktorey teraz wątpię, żeby kto ná śiebie w práwie excepcyą ználazł, *omnes diligunt munera, ſeqvuntur retributiones, pupillo non judicant, & cauſa viduæ non ingreditur ad illos*, bo niemniey godny, iák ſpráwiedliwy Audytor Iwo, zá naywiękſzą ſobie miał kontentecę, ubogich ſuppliki przyimować, śieroce ſpráwy ſądźić. Co żeby tym łatwiey mogł wykonáć, ſkłáda Audytorſką funkcyą, godnośći Kośćielne rezygnuie, á ſpraw śierocych, intereſſow uboſtwá, pilną przyimuie prokuracyą. Widźieć było w ten czás zbiegaiące ſię, pod protekcyą Iwoná Swiętego śieroctwo, ktorę on ieſzcze hoynemi do śiebie záchęcał iałmużnámi. Pańſkich intereſſow, do Jurydyczney nieprzyimował defendy, zá naywiękſzy honor, zá naywiękſzy profit máiąc ſobie, ſpraw śierocych bronić, święte do wſpoł paleſtrytow powtarzaiąc dykterium, *neſcitis o juriſperiti! quam ſit bona pauperū cauſa*. Mogł o ſobie beśpiecznie Iwo Swięty mowić, gdyby mu byłá iego głęboka pozwoliłá pokorá, to, co Sędźia Chuſeyſki

ſpráwiedliwy Job, *auris audiens beatificabat me, eò, quòd audiſſem pauperem vociferantem, & pupillum, cui non erat adjutor.* Mogł *Job 29.* mowić, że ktorych záwiſtna oślepiłá fortuná, álbo cudza chromemi poczyniłá potencya, on im wzrok do przeyzrzenia w mizeryi przywroćił, on ich ná nogi poſtáwił, *oculus fui cæco, & pes claudo.* I ktoż tu oſobliwſzey Iwonowi Swiętemu, w ták świętey funkcyi nie przyzna godnośći. Ale teraz, dáleko do więkſzey godnośći przyſzedł, że generalnym nas świátowych wygnáńcow, *exules filii Evæ*, w Niebieſkiey Aſſeſſoryi ſtánął Prokuratorē, y Jemu to ſłużyć w ſwoim ſenśie może, co Páweł nápiſał, *tantò melius ſortitus eſt miniſterium, quanto & melioris teſtamenti mediator eſt, quod in melioribus repromiſſionibus ſanctum ad Hebr: 8.* *eſt.* * 2. *Paral:* 19. Anánias Kápłan, zoſtał naypierwſzym wſzelkich do Bogá náleżących intereſſow promotorem, *Ananias Sacerdos in his, quæ ad Deum pertinent præſidet.* Tenże honor w nowozakonnym práwie, Swiętemu doſtał ſię Iwonowi. Mogł káżdy ná pobożność Iwoná patrzący, niezáwiedźionym prorokowáć ſentymentem, że iáko Iwo w doczeſnym żyćiu był, ták y w Niebieſkiey Aſſeſſoryi, będźie generalnym wſzyſtkich do śiebie ućiekaiących ſię Prokuratorem: *Ivo Sacerdos &c.* Znáć było, iáko ſię do tey ſobie zbáwienney, á nam pożyteczney gotował Prokuracyi, Srzody, y Soboty o chlebie, y wodźie poſzcząc, oſtrą ná ſobie cylicyą noſząc, niewczaſámi ſię trudząc. Miáło Pandektow, księgi nabożne czytał, miáſto w zámyśleniu, w záchwyceniu bywał. Już y Niebieſkich przy ſtole ſwoim, choynie częſtował Aniołow, iáko Swiętych w Niebieſkiey Aſſeſſoryi káptuiąc ſobie Patronow. A ieżelić do Prokuratorá náleży, ażeby nie oſkarżał, ále bronił, y adwerſarzá odpędzał, *ad officiū advocati pertinet, nō quòd accuſet, vel condemnet, ſed magis accuſatorē repellat,* zdánie Akwinátycznego Doktorá. Toć poniewaz Iwo Swięty, klientow ſwoich przed Boſkim broni Maieſtatem, ponieważ adwerſantá náſzego czártá, *adverſarius &c,* *in Cap: 8. Epiſt: ad Rom.*

przed nayſtráſznieyſzym Sędźią, ná nas inſtyguiącego gromi, ktory ná rozkaz Iwoná, ieſzcze tu żyiącego, w piekło ućiekał, ponieważ ułomności, y defektá náſze exkuzuie, toć ieſt generalnym &c. Chwali Moyżeſzá Auguſtyn Swięty, że był dobrym przed Bogiem, zá lud ſwoy Patronem, *pro eis quibus præfuit, Deo ſe interpoſuit.* O czym y Literá Pańſka *Exod:* 14. świadczy. Dáie tego rácyą miodopłynny Bernard, dobrym był Moyżeſz u Bogá, zá lud ſwoy Pátronē, ktory że ſwego pożytku, y profitu nieſzukał, káżdą utrzymał ſpráwę, *Moyſes fidelis advocatus, qui quoniã quæ ſua ſunt non quærit, facile id omne obtinet, quod petit.* Niemniey chwalić náleży Iwoná Swiętego. Jeſzcze to ná źiemi, nieták o ſwoie, iák o dobro bliźniego ſtárał ſię, teraz gdy iuż w ſzczęśliwey wieczności, niczego nieprágnie, o nas ſię tylko ſtáraiąc, wſzelką náſzę ſzczęśliwie wygrać może ſpráwę: *Ivo fidelis advocatus &c.* toć tym ſámym ieſt generalnym &c. Już tedy do kultorow ſwoich, owemi, ktore Lyſias mowił, odzywa ſię Iwo ſłowy: iużem Naywyżſzemu, Niebá y źiemie Krolowi, ták wiele intereſſow waſzych proponował, iużem ná wſzyſtko, ná co było potrzebá, konſens otrzymał, mieyćież do mnie pobożną, przy náśládowániu cnot moich poufałość, á ia wam, y w dálſzych intereſſách wáſzych ſłużyć będę, *quæcunq; igitur Regi potuerunt proferri expoſui, & quæ res permittebat* 2. Mach: 11 *conceſſit, ſi igitur in negotiis fidem conſervaveritis, erit deinceps bonũ vobis.* A M E N.

KAZANIE.

Ná Feſt Sercá JEZUSOWEGO.

Omnia mihi tradita ſunt. Matthæi 11.

NIe wielkiegoć prawdźiwie záſzczytu dokument, że kto wiele, álbo wſzyſtko ma, kiedy tylko dla śiebie. P. A. Skąpa, y to tylko nieprawdźiwey, ále prożney chluby máterya,

rya, ſobie tylko przywłaſzczona, wſzelkiego dobrego obfitość, *omnia &c.* Ná coż ſię przyda chwalić, że kto ma *omnia,* inſzym nic, *omnia mihi tradita ſunt.* Nie ná pochwałę wychodźi to doſtátnich affluencyi dobro, ktore choć ten tylko ieden mieć mo że defekt, *malum ex quocunq; defectu,* że przećiwko ſwoiey náturze, ſkąpą śćiśnione ręką, inſzym przez kommunikácyą udźielone niebędźie, *bonum eſt ſui communicativum* Ják to ieſt chwały godna, w rownym ekwilibrium położona cnotá, *virtus in medio conſiſtit,* bydź roſtropnie ſzczodrym, á tym ſámym rozumnie oſzczędnym, ták ná pochwałę nieidźie, mieć wſzyſtko, y wſzyſtko niepotrzebnie rozdáć, álbo nic niedáć potrzebnie, *vitiū eſt penes exceſſum, & defectū.* náucza *Ariſtoteles in Ethicis.* Coż to zá honor, że kto abundancyuſz w fortunę, chwali ſię że Pánem, kiedy rękę kurczem zárażoną máiąc, źle ſię, bo ſkąpo popiſuie, *do minus,* ſobie wſzyſtkę fortuny porcyą biorąc, *omnia mihi tradita,* inſzym z tego co ma, niedáie *panem.* Nie z honorem fortunat, komu imię ſobek, *ſibi ſoli bonus.* Nie ieſt to záſzczyt, bydź urodzonym z domu fortuny krezuſem, á mieć przydomek, ſam ſobie rad, *populus me ſibilat, at mihi plaudo ipſe domi, ſimul ac nummos contemplor in arca,* przymowká Horacyuſzá. Nieidźie temu *ad currum gloriæ* fortuny koło, kto go do inſzych kierować niechce. Nie żyie z honorem, kto ſobie tylko, á nie drugim żyie, *hæc vera vita eſt, non ſibi uni vivere,* ná piſał Menander. A coby po ſłońcu było, gdyby ſwoich nierzucało promieni, co po świecy pod korcem, kiedy inſzym nie udźiela światłá, co po tákiey niwie, ktora dáne ſobie, w ſobie zátrzymuiąc źiarná, obfitym nie kompenſuie plonem, iuż to mu ſi bydź ná świećie niewodne morze, *mare mortuum,* ktore nic z śiebie drogiego niewyrzuca. To mi wiekopomney godźien chwały Weſpazyanus, ktory miał wſzyſtko, ále nie dla śiebie. Rayſka to, zálecenie ſwoie máiąca rzeká, ktora ſię z tym, co ma, z źiemią dźieli. Záſłużył ſobie ná rekommendacyą Nil E-

gipſki, że ſię śiedmiozrzodliſtym, cáłemu Egiptowi kommunikuie wylewem. Słowem, piękna rzecz mieć wſzyſtko, ále nie chwalebna, mieć tylko dla śiebie, *omnia mihi &c.* Chwali ſię Zbáwićiel náſz Chryſtus, że ma wſzyſtko, *omnia mihi tradita ſunt*, ále tym dowodnieyſzym, iſtotney, y prawdźiwey chwały argumentem, że to wſzyſtko co ma, nie dla śiebie, ále dla nas ma. Zſtąpił z Niebá ná źiemię, dla nas, nie dla śiebie, *qui propter nos homines &c.* urodźił ſię dla nas, nie dla śiebie, *nobis datus, nobis natus,* ſam iákby był nieſwoy, ále cáły náſz, przez národzenie, dał nam ſię zá brátá, w Nayświętſzym Sákrámenćie dał nam śiebie zá pokarm, ná Krzyżu dał nam śiebie zá drogi okup, w Niebie, w nieſkończoną dáie nam ſię nádgrodę: *Se naſcens dedit ſocium, conveſcẽs, inedulium, ſe moriens in pretium,*

ad Philip: 2. *ſe regnans dat in præmiũ. exinanivit ſemetipſum* ábyśmy wſzyſtko mieli. Ten to uboſtwiony człowiek, w dáleką odchodzący drogę,

Matth: 25. *homo peregre proficiſcens*, iáko exponuie Grzegorz Swięty *hom: 9*, co miał, to nam ſługom ſwoim rozdał, *tradidit bona ſua.* A náoſtátek, oto nam przy ſolenney ſzczodroty ſwoiey memoratywie, y włáſne oddáie Serce, y iuż wſzyſtko dáie, kiedy zá nas owce ſwoie, ten Nayświętſzy Paſterz, włáſne dáwſzy

Joannis 10. życie, *bonus Paſtor, animam ſuam dat pro ovibus ſuis*, y ſámo náwet dáie nam Serce. Jákoż ták ieſt, bo to niezáwiedźiona prawdá, że w Sercu Jezuſowym, dla wſzyſtkich wſzyſtko, *omnia tradita ſunt.* To com powiedźiał, krotkim dowiodę dyſkurſẽ, ná honor Tego, *in quo omnia, à quo omnia, & per quẽ omnia*, utáionego pod Sákramentalnym welamentem Páná, zá Paſterſką twoią* *Eminẽtiſſime Præſul* benedykcyą, do ktorey niegodną głowę moię, *ſub fimbriam ſacræ Purpuræ*, ſkłániam z rewerencyą.

* Celebrans I.O.ś.p. Xżę Imć Kardynał Lipſki. B ſkup Krák.

TRudno bárdzo o wſzyſtko. Zdáie nam ſię, że ná świećie wſzyſtko, á to wſzyſtko ſen, mará, y prożność, *omnia va-*

Eccleſ: 1. *nitas*, coś ná oko, w ſámey rzeczy wielkie nic, *magnum in rebus inane.* Człowiek, naydoſkonalſza między máteryalnemi

rze-

rzeczámi kreaturá, wſzyſtkim ſię czyni, á on według Poety, *fumus, imago, vitrum, flos, ſonus, aura, nihil.* Miał on ná początku wſzyſtko, *omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus*, teraz mu czegoś, y owſzem wiele niedoſtáie. Martá udźielna Páni, rozumie, że ma wſzyſtko co trzebá, á oney procz pomocy od śioſtry, czegoś ieſzcze brákowało, *unum neceſſarium.* Ták zła wola, ludzkie rozſzerzyła ſerce, że wſzyſtkiego mieć niemoże, ktoremu ják Alexandrowi, y cáły świát máły, *ſolus non ſuffieit orbis.* Nic niemáſz bez defektu, nic niemáſz bez ále, záczym trudno bárdzo o wſzyſtko wcále, *nihil ſimplici in genere omnibus ex partibus perfectum natura expolivit,* nápiſał *Cicero.* Dopieroż bydź wſzyſtkim wſzyſtko, rzecz práwie náturalnym ſpoſobem niepodobna. Ják niewſzyſtko wſzyſtkim ſię podoba, y przyſtoi, *non eadem omnibus placent, nec conveniunt,* ták bydź wſzyſtkim wſzyſtko, rzecz nád wſzelką trudnieyſza trudność, *omnibus placere, omniũ difficillimũ,* mowi *Demoſthenes.* Co głowá, to rozum, *mille hominũ ſpecies, & rerũ diſcolor uſus,* przyznáie *Perſius.* Jednemu to, drugiemu to, á dopieroż wſzyſtkim nie wſzyſtko podoba ſię, *nõ omni, omnia placent.* Ma ſwoię od tego kommunału excepcyą, Nayświętſze Jezuſá Serce, ktore, czyli w ktorym ieſt, dla wſzyſtkich wſzyſtko. Co ſerce w ćiele, dla wſzyſtkich członkow ieſt wſzyſtko, *cor omnia membra animat,* to w Ciele Miſtycznym Kośćiołá Swiętego, *omnes unum corpus ſumus,* Nayświętſze Jezuſowe, ieſt wſzyſtko dla wſzyſtkich Serce. Nád zwierćiádłem wſzyſtkim przed oczy wyſtáwionym, poważny *Areſius* to záwieśił *epigraphe*, *omnibus omnia*, wſzyſtkim wſzyſtko. Dáleko nieomylnieyſzym ſentymentem, toż Nayświęt: Jezuſowemu, przyznáć, y przypiſáć náleży *lemma* Sercu, *omnibus omnia.* Serce álbowiem Jezuſowe, ieſt to nayczyſtſzy nieſtworzoney świátłośći kryſztał, przeyzroczyſte bez wſzelkiey zmázy, krwawą tylko wyiąwſzy ſcyſſurę, Boſkiego Máieſtatu źwierciádło, ſliczna w tym źwierćiedle, wyſubtelniona Boſkiey dobroći re-

pre-

Pſalmo 8.

Luc. 10.

Eccleſ: 37.

prezentatywa, iáko go prawdźiwie w Niebie zkoncypowaną, Mędrzec Páńſki opiſał definicyą, *candor eſt lucis æternæ, ſpeculum ſine macula Dei Majeſtatis, & imago bonitatis illius.* W tym źwierćiedle widáć, udźielone człowieczeńſtwu Boſkiemu, *per communicationem idiomatum,* attrybutá Boſkie, widáć nieźliczone, dla zbáwienia náſzego záſługi Chryſtuſowe, widáć nieſkończoną waloru Męki iego apprecyacyą, widáć niezráchowane pokazáney ku nam ſzczegulnie, z łáſki, nie zpowinnośći, miłośći dokumentá, *probatio dilectionis, eſt exhibitio operis,* według Auguſtyná. Procz tego, wpatrz ſię káżdy wewnętrznym, aſcetyczney kontemplacyi okiem, w to Nayświętſze Sercá Jezuſowego źwierćiadło, wſzyſtko w nim, czego komu potrzebá pokaże, *omnibus omnia.* Kleopatra, dárowałá Antoniuſzowi Erytreyſki kleynot, nieoſzácowaną cáłegoEgiptu w ſobie zámykáiący cenę. Nayświętſze Jezuſá Serce, nád złoto ſzácownieyſze, nád wſzyſtkie, drożſze kleynoty, *ſuper aurum, & lapidem pretioſum,* y owſzem nád świát cáły, więcey, á prawdźiwie powiem Niebo ſámo, nieotáxowanym nigdy, *propter unionem hypoſtaticam,* przechodzące walorem, niewypowiedźiánie drogi (że słowami Marcyaliſá rzekę) Boſkiey liberálii upominek, *inenarrabile munus Lib:2,* oſobliwſzy Duchá Pańſkiego koncept, *concepit de Spiritu Sancto,* miſterna iego inwencyi ſztuká, *opus electū,* wielkiego rzemieślniká náder wielkie dźieło, kunſzt Duchá Przenayświętſzego, z bogatey máteryi, bo ze Krwie Niepokaláney Nayświętſzey Máryi, miſterſtwem Mądrośći uformowane, *opus excelſi,* prezent nam ná to wſzyſtko, co nam trzebá dány, *donum in ſinu indigentis.* Niech to będźie prawdá, iákoż ieſt prawdá, co godny wſzelkiey eſtymácyi, godnego Rzymu nápiſał Laureat, że cokolwiek w cáłym świećie oſobliwſzego było, to ſię wſzyſtko w iednym Rzymie, zá dyſpozycyą nátury zmieśćiło, *natura hic poſuit, quid quid in Orbe fuit.* Prawdźi ſię to w uſzczęśliwionych, *in Eminentiſſimo Cardinaliū,*

Sapient: 7.
Pſalmo 18.
Eccleſ: 14.
Eccleſ: 24.
Proverb: 21.

nay-

naygodnieyszym Pasterzu nászym, żyćia nászego czáśach, w ktorych tego nam łáskáwe Niebá pozwoliły szczęśćia, że *magnam partem* Watykáńskiego Senatu, z dáwna ulubioną, á potym ná zászczyt Oyczyzny nászey, honorem Kardynalskim ozdobioną, *Urbis, & Orbis* kontentecę, (á żebym wrodzoney nieobrażał modestyi) w domu, bo w Polszcze mowiąc, Oycá Oyczyzny, wewnętrzney, w Krolestwie, Authorá, y utwierdźićielá pacyfikacyi, kochaiącego literatow Mecenasá, y Protektorá, w Osobie *Eminentissimi Præsulis,* wenerowáć możemy, y powinniśmy, w ktorym Bog, náturá, y cnotá, niepraktykowane dawnym wiekom, *in gloriam gentis nativæ,* zkompendyowałá prerogatywy. Idąc iednák *ab humanis ad Divina,* toż się nierownie bárdźiey, wyśilonym, á ná fundamenćie wiáry ugruntowanym affektem, o Nayświętszym Jezusowym powiedźieć powinno Sercu, w ktorym Troycá Przenayświętsza, wszystkie łáski, wszystkie Niebieskie zkoncentrowałá fawory, *Sanctissima Trinitas, omnes gratias, & charismata Cœlestia, in Corde Christi collocavit,* słowá Bonáwentury Swiętego, á zátym w Sercu Jezusowym, dla wszystkich wszystko, *gratia hic posuit, quidquid ubiq; fuit.* Jeżeli to bydź mogło, że Paweł Národow Doktor, był wszystkim wszystko, iáko się sam z tym oświadczá, *omnia omnibus factus sum,* iákoż to prawdźiwie było, że Páweł nád káżdego mizeryą, upadkiem, y dolegliwośćią serdeczną máiąc kommizeracyą, według sposobnośći czásu, mieyscá, y swoiey możnośći káżdego rátuiąc, był wszystkim wszystko, iáko exponuie Augustyn Swięty, *omnia omnibus factus, aliorum omnium malis, misericordis medicinæ diligentiam procurando,* słowá iego. Coż dáleko bárdźiey Serce Jezusowe, niema bydź dla wszystkich wszystko, ktore iest autentyczny, bo sámym żyćiem Jezusowym przypieczętowány, wieczney BOGA z ludźmi rekoncyliacyi instrument, według Swiętego Hieronimá, pożądáney káżdemu w Niebie inwestytury, *stolæ gloriæ,* zádá-

1. Cor: 9.

Ep: s. 19. C. 5

tek według Swiętego Dámascená, wieczyste nieodmiennym záwarte tráktátem, Boskiey przyiáźni *pactum*, według Swiętego Augustyná, wiecznotrwałego z Niebem, y ziemią przymierza, znák, według Swiętego Bernarda, wzor millionowych łask Boskich, według Swiętego Ambrożego, podpisane rożowym Nayświętszey Krwi Jezusowey, z wodą zmieszáney purpuryssem, Boskiey ná nas łaskáwośći świadectwo, według S. Cypryaná, ná wszystkie dusze y ćiałá paroxyzmy, wszystkim, y káżdemu, záwsze otwártá apteká, według Fernerá, á náostátek, szczęśliwey w Niebie wiecznośći, w ktorey iest wszystko, co nam trzebá: *status ex omni genere bonorum aggregatus*, (że po prostu, á wyraźnie powiem,) dány nam od Chrystusá zástaw, według pracowitego Ginterá, dáleko bárdźiey, y owszem bez komparacyi bardźiey, nam wszystkim wszystkiego dobrego życzące, nád námi we wszystkim ubolewaiące Serce Jezusowe, iest, y ma w sobie dla wszystkich wszystko, *omnia omnibus factus &c.* A wszakże prawdá, co Apostoł nápisał, że Oyćiec Przedwieczny ták nas ukochał, że nam dał Jednorodzonego Syná swoiego, *proprio Filio non pepercit, sed pro nobis omnibus tradidit illum*, toć y to prawdá, że kiedy nam Syn Boski, własne dárował serce, wydźiwić się Apostoł temu niemoże, ktoby niewierzył, że nam z Sercem swoim, wszystkim wszystko dárował, Ad Rom 8. *quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit.* Oddał nam Chrystus to Serce swoie, przez ręce wielkiey w cnotách, świątobliwey w życiu, cudowney w extatycznych rewelacyách sługi swoiey, á pod regułą Wielkiego Salezego, ná świętą zásłużoney kommemoracyą, Prześwietnego tuteyszego instytutu Cory, Máryi de Alakok, ktorey to obiawił, iż kto cáłym sercem, do Sercá Jezusowego nábożny będźie, będźie miał wszystko co potrzebá, iáko autentyczna żyćia iey świadczy historya. To com powiedźiał, approbował dáwno uczony Speranzá, gdy wszystkim w obec, y káżdemu z osobna mowi: cokolwiek ći po-

potrzebá człowiecze, czymkolwiek kontentowáć ſię, iák Bog kázał, chceſz, y możeſz, wſzyſtko w Nayświętſzym Jezuſá wynaydźieſz Sercu, *ſi trahit ſua quemq; voluptas, dic quæſo, quidnam te delectat? in hoc Corde invenies omnia,* słowá iego. A zátym, że bym niebawił, o czym dáwno mowię, to powiadam, że w Sercu Jezuſowym, dla wſzyſtkich wſzyſtko, *in quo ſunt omnia.* Waſz ztąd nayprypcypalnieyſzy záſzczyt Anielſkie w ćiáłách duchy, Empireyſkie ná źiemi, w Niebieſkiey zátopione kontemplacyi intelligencye, prawdźiwe w Swiętey Religii, niewygaſłego Chwały Boſkiey ogniá pilnuiące Weſty, tryumfuiące z ćiałá, czartá, y świátá Wiktorye, niezwyćiężone w ćiężkiey bárdzo utarczcze Panieńſtwá, nowego wieku Amazonki, bárdzo miłe Bogu Baránká Niebieſkiego aſſyſtentki, Swiętſzey Dyannie Máryi poświęcone, nád ſobą kroluiące kámille, świątobliwe zá tuteyſzą Zakonney klauzury porterą Bogumille, że pod ſtrażą, y konſerwacyą waſzą, Nayświętſze Jezuſá zoſtáie Serce. I tákći náleżało, ażeby ten Boſtwá ſámego pektorał, w Panieńſkich waſzych był konſerwowany rękách. Tu właśnie przyzwoita, Nayświętſzemu Jezuſowemu Sercu lokandá, gdźie Niebu rowna Anielſkiey czyſtości rezydencya, źiemſki niezmazánego ſumnienia Ray, záwſze weſołego, dobrą myśl máiącego Panieńſtwá, Elizeyſki kray, gdźie prawdźiwie Apoſtolſka w duchu Corká Petronella, konſekrowaną raz ná záwſze Panieńſtwá niewinność, iáko żywy ſwoiey Pátronki wzor, nád iák naygodnieyſze przekładáiąca záślubiny, ná ſtraż tego świętſzego Ráiu, nie z mieczem dla dyſtynkcyi, ále z Herbownym Toporyuſzow znákiem, powtornie godnie obráná Cherubina, gdźie przy Zakonnym aſſyſtencyi urzędźie, łaſkáwa z Imienia Anná, tryumfalne ná applauz Sercu Jezuſowemu, z rodowitych luminarzow zápalaiąca ognie, prawdźiwa Serafiná, gdźie ugruntowána w niewzruſzoney cnot ſtáteczności Konſtáncya, Herbowną Szrzeniawę, miłym dla kontentecy Sercá Jezuſowego,

pii: 37. f. 465
Ad Rom: 11.

go, ustáwiczney dewocyi płyną ą szumem, do gustu nowe Zakonnych Panien, Niebieskim czyni Erydánem, gdźie śliczne głębokiey pokory wiole, śnieżyste niezmazáney niewinnośći lilie, záfarbowane wstydliwośći purpuryssem roże, usłane rozlicznym áktow heroicznych kwiećiem, Nayslodszemu Jezusá Sercu czynią reklinatorium. Już maćie wszystko, gdy Serce Jezusowe maćie, á nie dla sámych śiebie. Otworem iest w klauzurze wászey Jezusá Serce, ktore dla świętopobożney od Jezusá sámego rekwirowaney, przez Solenne dewocye, wszystkim prezentuiećie rewerencyi. Niechże ten skarb Jezusowego Sercá, iáko go tytułuie uczony Speranzá, wielkie w Swiętym Zakonie Petronelli, bogáći zásługi, niech to *primum mobile* Serce Jezusowe, Herbowne Anny, iáko swoiey assystentki sukcessami iák nayszczęśliwszemi dyryguie Luminarze, niech tá nieoszácowána perłá Serce Jezusá, według Bernardá, appreсyuie Herbowną Konstáncyi Srzeniawę. A co do nas náleży, nayprzod rewerencyalne przy Sercu Jezusowym składam *votū*, niech Serce Jezusowe, *corculi Senatus, ocelli Antistitum Eminentissimi Præsulis*, bedźie ná długie wieki *conservativum vivens*, wszystkim Sercá Jezusowego dewotom, niech będźie wszystko, *omnia*

A M E N.

KAZANIE.

Ná Solenną Introdukcyą Relikwiy S. Onufrego.

Fac Orationem pro Reliqviis. 4. Reg: 19.

CO dáwno, lubo winszey okolicznośći, ná prozbę Ezechiaszá uczynił Izáiasz, to mnie kiedy iuż czás przyszedł, (od czego prawdę mowiąc, wymowić śię iuż po czáśie nie pozwolono) ná poważną, á niemniey pobożną, w pisáney day Boże *in album gloriæ*, Literatow Kongregacyi, á w niey ingrossowane-

ßego, cáłego *eminenter* Krákowa rekwizycyą, bez remory, y odwłoki, kiedy temu czás, uczynić potrzebá: áżebym przy pierwszey ná Krákowskim Wawelu, w Relikwii swoiey Onufrego Swiętego konsystencyi, Káznodźieyską záczął, á przy łásce Bożey, y skończył oracyą, *fac orationem pro reliquiis.* Coż iest iednák, że w pierwszym do mowienia impećie, ięzyk zá zębámi stáwa, Káznodźieyska mieśza się imaginátywa, słowá z ust iść niechcą, *primaq; vocis riguere verba,* máterya pracy iák z kámienia. Przypadkiemże to,? czyli extraordynaryinym stáło się kazusem, *fatove casu ve,* że przy stáwaiącey pod Ááronowemi, przed lat dwiemaset trzydźieśći sześć, tuteyszey Prześwietney Katedrze, Herbowną oddánemi sukcessyą Koronámi, Swiętego Ciáłá Onufrego partykule, stáwaią publicznie,liczne dosyć, y nietylko z śiebie, *candidiores nive, rubicondiores ebore antiquo, saphiro pulchriores,* ále y z drogich kopertymentow swo ich, śliczne dosyć ták wielu Swiętych Relikwie, ná ktorych honor, y pochwałę chćieć mowić, *fac orationem pro reliquiis,* áni myśleć, *non est mortale quod optas.* Nayświętsze Męki Jezusowey, tu exponowane instrumentá, purpuryzowane Krwią Jezusową gwoźdźie, drzewá Krzyżowego, y ćierniowey Korony memoryały, większey, nád iák naywiększą ludzką pámięć, są godne pochwały, *in memoriam multi temporis.* A coż mowić o Biskupio-Męczeńskim Stánisłáwá ćiele, o ták wielu Swiętych Głowách,yRękách tu wystáwionych, to chybá, że nietylko ná poważne, ále y ná pobożne inwencyę, głowy, ná remonstruiące przynaymniey chęći wewnętrznych gestá, rąk niestáie, *omne caput languidum, manus debiles.* A słowem mowiąc, ieżeli ná iednego Swiętego rewerencyalne *Elogium,* grzeszne moie bydź niemogą *ad placitum* ustá, *non est speciosa laus in ore peccatoris,* dálekoż bárdźiey ná ták liczny Kośći Swiętych kongres: tym sámym, że dostátnia, trudna, á prawie niepodobna, do godney mowy assumptu máterya, *inopem me copia fecit.* Jákoż-

Eccles: 40.
Isa: 1 Ec. 18
Eccles: 15.

Uu 3 kol-

kolwiek iest, y myślić o tym niegodźi się, żeby się to przypadkiem stáć miało, iż w dźień tuteyszy Bazyliki poświącánia, á zátym przy publiczney Swiętych Relikwiy expozycyi, Swięta Onufrego tu stáwa Relikwia. Wieczystym to dyspozycyi Boskiey dekretem, záſługom Swiętego Onufrego pozwolona prerogatywa, áżeby w tym, ktory teraz iest nieodmienną predetermináćyą náznáczonym czáśie, Swięta Ciałá iego partykułká, stánęłá *in Ecclesia Sanctorum*. Muśi to bydź, że nowemu słońcu w Polskim choryzonćie, ná sferze Wawellowego
Eccles. 50. Niebá stáwaiącemu, *sicut sol, ita iste Sanctus refulsit in Templo Dei*, te záranne *splendoribus Sanctorum*, iaśniejące assystuią gwiazdy,
Daniel: 12. *justi sicut stellæ*. Muśi to bydź, że y Swięći w Niebie, znáią się ná polityce, więc nowego, y pożądánego w Swiętey Relikwii gośćiá Onufrego, solennym witaią kongressem, *exierunt saluta-*
1. Mach: 7. *re eum*. A náostátek, muśi to bydź, co w Káznodźieyskiey szczegulnie o Relikwiach Onufrego Swiętego powiem oracyi, *fac orationem pro reliquiis*, że kiedy się tuteysza Bazyliká, y cáły prawie, przy świętopobożnym konkurśie Krákow, z ták wielkiemi, y licznemi Swiętych Relikwiy publikuie depozytámi, cudowna, á znáć że ná krákow łaskáwa Boska szczodrotá, ten nieoszacowany Perski, w partykule Onufrego kleynot, do S. Relikwiy w Krákowie zostáiących przydáie skarbu. Przyimiy to com powiedźiał, y mowić mam ná twoy honor, ktory iesteś *mirabilis in Sanctis tuis*. Day zwykłą klientom twoim, mnie nayniegodnieyszemu Swięty Pátronie pomoc, o ktorą *mediante Eminentissimi Præsulis benedictione* proszę.

NIech głębiey piekłá przepadną, wszák tego godni, *qui non*
Marci 16. *crediderit, condemnabitur*. Marcion, Vigilantius, Beza, Melanchton, Bucer, Manes, Kopronim, y z swoiemi z piekłá ro-
Joannis 8. dem, bo *ex patre diabolo*, Lutrem, Kalwinem, y inszemi swoiemi, ná prawdźiwą wiárę náſtępcami, ktorzy, czyli rozwiozłym ná bezrozumne mowy ięzykiem, czyli subtelnie przeklętym,

á tym sámym ná nic się niezdaczącym piorem, *quia subtiliter, ideo inutiliter*, nam prawowiernymChrześćianom niepotrzebną, y owszem niegodźiwą Swiętych Relikwiy zádaią rewerencyą. Dysputowáć tu z niemi niemyślę, bo się niespodźiewam, ażeby tu ktory, iaśnieyszego nád słońce prawdy świátłá nielubiący, miał przylećieć niedoperz: niech się iednák z śiebie sámych miarkuią, iák trupy swoie, ogniá piekielnego głownie, nieomylnie skazáne ná wieczne pożary, krukow czártowskich żery, sámemu tylko Cerberowi piekielnemu do gustu przypadáiące ścierwy, bogato, y drogo stroią, chędogo chowaią, iáko mieyscá sepultury swoiey bronią, y szánuią. Jeżeli sámi pogánie, śmiertelne znácznych ludźi zewłoki, mieli, y máią w rewerencyi, *necesse est colere reliquias suorum*, słowá Wirgiliuszá, ieżeli stárożytna zábobonność ćiałá Monarchow swoich, w poczet Bogow policzonych, miałá zá świątośći, *corpora Cæsarum in Deos relatorum divorum vocabāt reliquias*, świadczy *Ammianus*. Jeżeli káżdy ćiałá zmarłego członek, dla tego szánowałá, że miał bydź káżdy, káżdemu swemu dedykowany Bogu, iáko świadczy *Donatus*, y *Servius*. Nierownie, y owszem bez wszelkiey proporcyi, nierownie bárdźiey, Swięte Swiętych sług Boskich Ciałá, y Relikwie, iáko prawdźiwe cnot Swiętych instrumentá, konsekrowane prezencyą Duchá Páńskiego przybytki, rezerwowane ná niepoięty stworzonym rozumem chwały Niebieskiey dekorament materyały, powinną od wszystkich mieć powinny rewerencyą. Funduie się tá prawdá ná wyraźnym Pismá Swiętego Autentyku, ná cudách, y łáskách, przez Swięte Relikwie świadczonych, á náostátek, ná rowno z Ewangelią ważącey *Concilii Triaentini* determinácyi. Trwa tá Swiętych Kośći obserwancya, w cáłym prawowiernym Kośćiele, trwa day Boże nieodmiennie! w Polszcze nászey, trwa, y publicznym pokazuie się dokumentem w tuteyszey Metropolii, mianowićie przy dźisieyszey nowego, y pożądánego w kraiách nászych go-

gośćiá, Swiętey Ciałá Onufrego partykuły introdukcyi, przez ktorą pobożno Chrześćiáńską publikę, z wiáry nászey protestuiemy się prawdźiwośćią, iáko Bogá nászego, zá roſkazem Pſalmiſty, w Swiętych iego chwalemy, *laudate Dominum in Sanctis ejus*, iáko w ſzczegulnośći ten, nieoſzácowany Perſki w partykule Onufrego, do Swiętego w Krákowie zoſtáiących Relikwiy przydány ſkárbu, ſzácuiemy, y ſzánuiemy kleynot, *ſuper aurum, & lapidem pretioſum*. Dofyć był bogaty w ſkarbách ſwoich Sálomon, Paleſtyńſki Monarchá, nád ktorego iuż doſtatnieyſzego nie będźie Potentatá, według wyraźney ſámego Bogá áſſekurácyi: *Dedi tibi divitias, ut nemo fuerit ſimilis tui in*
1. Reg: 13. *Regibus cunctis retro diebus*. Odważyła się iednák z ſwoią poka záć ſzczodrotą Krolowa Sábba, ktora do ſkarbu Salomonowego, znáczne importowáłá regały, iáko literá Pańſka opiſuie, 3 *Regũ* 10. Podobne właśnie Krákowie ćiebie potyka ſzczęśćie. Jeſteś záchwaloną, cudzym Národom Kroleſtwá PolſkiegoMetropolią, wiárą, promocyą chwałyBoſkiey, drugim práwie Rzymem, *Cracovia altera Roma*, a co naypryncypalniey powiedźieć mi należy, ieſteś Swiętym, ták wielu Swiętych RelikwiySkárbem. Składały się ná ten depozyt, wſzyſtkie práwie świátá cáłego częśći, áżeby ćię ſwoim Swiętych Relikwiy zbogáćiły dyſpartymentem: nie wſpominam tu rodowitych Swiętych, ktorych Ciáłá, lub partykuły, rewerencyalnie konſerwuieſz, procz tych, maſz z Prus Woyćiechá, z Luzytánii Antoniego, z Hiſzpanii Wincentego Ferreryuſzá, z Florencyi Filipa Neryuſzá, z Indyi Xawierego, z Paleſtyny Magdáleny, z Umbryi Klary, z Nikomedyi Barbáry, z Czech Nepomucená, z Tecyi Floryaná, z Francyi Wincentego à Paulo, z Cezaryi Doroty, z Alexandryi Apollonii, z Italii Magdáleny de Pazis, z Ameryki Roży Limańſkiey, z Magdeburku Norberta, y ták wielu inſzych, z inſzych Páńſtw, Kroleſtw, y Monarchiy Relikwiy. Swiętą zdięta emulacyą Perſya, do tego ták drogiego ſkárbu,
no-

nowy ſwoy w partykule Ciałá OnufregoKrolewiczá ſwoiego, przydáie kleynot: ktorego iáko życie cáłe, ſtoletnim bez widzenia żadnego człowieká, w Egipſkiey puſtyni *Eremitoriū* cudowne, palmą dźiwnie fruktyfikuiącą, y źrzodłem cudownie prowidowanym ſuſtentowane, Sákrámentalnym co tydźień przez Anielſkie ręce, przynieśionym chlebem pośilone, w ſámych mortyfikacyach, procz upałow, y mrozow, bez wſzelkiey odźieży ſtráwione, ná iedney chwale Boſkiey przepędzone, w rękách Pafnucyuſzá Puſtelniká, zá ordynacyą Boſką ſkończone, nád wſzelką ludzkiey eſtymatywy ieſt apprecyacyą, ták święta śmierć iego, drogo u Bogá ważąca, *pretioſa in conſpectu Domini mors Sanctorum*, ták y Swięta Ciáłá iego Relikwia, *Pſalmo 115.* ieſt drożſzym nád ſzácunek kleynotem, *pretioſæ cenſentur reliquiæ Sanctorum*, exponuie Swięty Bazyli. Tá oryentálnaMonarchia, dárowałá drogi Swiętych Ciał Trzech Krolow, Prowincyi Kolońſkiey depozyt, iáko piſze *Joannes Nadaſius*, y to nie máły dla ćiebie Krákowie regał, w Swiętey Onufrego doſtáie śię partykule, ktorą śię *natalis* tego Krolewiczá *Regio*, y Egipſka dźieli puſtynia, iáko drogim dla tego kleynotem, że drogą przed lat kilkąſet, apprecyowaną duſzą, *eo, quod pretioſa fuerit anima.* W náznáczoney, á iutro ná Feſt Onufrego Swiętego przypadáiącey Ewangelii, ieſt opiſána roſtropnegoPáná liberalia, że wiernemu ſługze, do powierzonego ſkárbu, drogie kázał przyłożyć *numiſma, date illi mnam, qui decem mnas habet.* *1. Regū 26.* *Luca 19.* Muśiałeś śię dobrze záſłużyć (iákoż ták ieſt) Rzymowi Krákowie, że do konkredytowanego, święto pobożney konſerwacyi twoiey, Swiętych Relikwiy ſkárbu, przez autentykowaną Biſkupá Pizauru tranſmiſſę, ten wekwał z waloremNiebá idący, w Swiętey Rámienney OnufregoKośći portugał, *Sanctus quilibet eſt moneta Dei*, mowi Swięty Grzegorz, uprágnionym od ćiebie, á ſzczęśliwie wypełnionym oddáie tranſportem, *date illi mnam*, á co ieſt iedno, nieoſzácowany do Swiętego Reli- *hom: 2. in Cap: 1. Reg.*

kwiy ſkárbu przydáie kleynot. Szczęśćie w tym twoie, Szláchetna Sarmacyi Metropolio, ále 'naypryncypalniey partykularny, y oſobliwy wielkiego Patroná, Egipſkiego Anáchorety Onufrego Swiętego honor, że ták liczną, y śliczną, iáko gość pożądány, ná przywitánie ſwoie ma aſſyſtencyą. Przybywa *ad antemurale fidei*, w partykule Onufrego, wſzelką cenę przechodząca Ciáłá iego, iáko muru dyamentowego cząſtká, *Sanctus quilibet eſt murus adamātinus*, mowi HugoKardynał. Przybywa do tey záſzczepioney, ták wiele wydáiącemi *fructus honoris, & honeſtatis*, drzewami winnicy, obfita w fruktá łáſki, y cudow, z puſtyni Egipſkiey tranſplantowána rodzaiu Perſkiego latorośl, *Sanctus eſt palmes*, ſens Swiętego Grzegorzá. Przybywa do tego Niebu ſámemu wdźięcznego, tylko pięknieyſzy nád wſzyſtkie zylety, Akwile, Kambalie, Ambry, y Pizmá, świątobliwośći wydáiącemi odor, záſadzonego kwiatámi ogrodu, ile Swiętych Ciáłámi, *corpora Sanctorum ſunt flores*, mowi Swięty
ſ. 58. in Cant. Bernard. Oſobliwſzy z wſchodniey świátá kwatery wykwituiący, przedźiwnie miłą extraordynáryinych cnot fragrancyą wydáiący, kwiát Onufry, przybywa między Swiętych Koronnych Synow, Koronny Oryentalney Monarchii Syn Onufry, á co ná iedno wychodźi, przybywa nieoſzácowany, do Swiętego w Krákowie zoſtáiących Relikwiy ſkarbu kleynot, á przybywa nie bez oſobliwſzego honoru ſwego. Dosyć honoru Onufrego, że ná autentykowaną, niewątpliwey o prawdźiwey Ciáłá iego Relikwii prawdy roboracyą, ná tey Swiętey rámienia iego partykule, przyłożoną przez publiczny proceſs *Eminentiſſimi Præ-*
Cantic. 8 *ſulis*, widźieliśmy pieczęć, *ſignaculum ſuper brachium*. Dosyć Onufremu, że *ſacrati Seniores populi*, przed Swiętym iego *Feretrū*, iák przed tronem Chwały, Herbowne ſwoie *cum cultu Duliæ*, ſkłádáią Korony, *Seniores mittunt coronas ante Thronum*. Dosyć honoru Onufrego, że cáła Katedrá, iáko Mátká KośćiołowDyeceżyi, affiliowanemu ſobie przezSwiętą Relikwią Onufremu,
dá-

dáwną ná ſobie Syracidelá prawdźi profecyą, *obviabit illi, quaſi Mater honorificata.* Doſyć honoru Onufrego, iż co Paweł ná- *Eccleſ: 15.*
piſał, to ſię dźiś przy introdukcyi Relikwiy Perſkiego Krolewiczá weryfikuie, że lubo ieſzcze *in Matrice Eccleſia,* w Swiętey ſwoiey ſtáwa partykule, iuż ma gotowego ná przywitánie wo ie, lubo nie Krolá *Salem*, ále świętą prerogatywą *parem Regibus,* Watykańſkiego Melchiſedechá, ták prawdźiwie, bo pracowićie w Kroleſtwie náſzym pokoiu uſtáwionego Autorá, á co iedno, Krolá pokoiu: *Adhuc enim in lūbis erat, quādo obviavit ei Melchiſedech Rex Salem, quoniam eſt Rex pacis*, ſłowá Doktorá Ná- *ad Hebr: 7.*
rodow. To ſię iśći ná honor Onufrego, co dáwno przedtym nápiſał Syracides, kiedy go *gens ſancta, populus electus,* zgromadzone Krakowſkiey Metropolii witaią Kollegiaty, *homines ſenſati obviabunt illi.* Tu ſię pełni Saulowi, ná większą potym o- *Eccleſ: 15.*
chydę, ále Swiętemu Onufryuſzowi, ná oſobliwy honor wychodźi profecya, że ná tey Swiętey, y Bogu ulubioney Wawellu ſtáwaiąc gorze, ledwie co do Krákowſkiey Metropolii, w Swiętey ſwoiey wchodźić będźie Relikwii, liczną Swiętych Prorokow, y Patryarchow, Zakonnych Synow, nie bez applauduiącego, ſolennemu ingreſſowi ſwemu, Niebieſkim podobnego brzmiącey melodyi koncentu, obaczy aſſyſtencyą: *Veniens in collem Dei, cum ingreſſus fueris in Urbem obvium, habebis gregē Prophetarum, deſcendentem de excelſo, & ante eos pſalterium, & tymphanum, tibiam, & cytharam.* I owſzem, niedoſyć ztąd honoru *1. Reg: 10.*
Onufrego, ná ktorego zupełnieyſzy inkrement, czyli większą nowego kleynotu apprecyacyą, miłą oczu, y ſercá, ták wielu Swiętych Ciáłá, w tey Prześwietney Kátedrze ſtáwaią paradą, *memoria illorum in benedictione, & oſſa eorum pullulant de loco ſuo.* A coż mowić, iák Krákow ná miłą Swiętego Patroná przyi *Eccleſ: 46.*
muie konſyſtencyą, rozumiem że tákim, iák Jákub Ezáwa kō plementem, *Gen: 33.* opiſánym. Swiętſzy to Ezau Onufry, w Swiętey ſwoiey iuż dáwno cudá czyniący Relikwii. *Ezau, in-*

terpretatur faciens, vel operans, gdy z Krákowem nierozerwaną ſzczerego pobratyńſtwá zábiera ligę, pytáć ſię będźie, iáko mi to ziednoczonym w affektách ſercem, záſtępowałá kompania, *quænam ſunt iſtæ turmæ, quas obviam habui!* odpowie Kráków z rewerencyą, ná godne twoie, z pewną łáſk twoich nádźieią Swięty Patronie, ſtáło ſię przywitanie, *ut inveniam gratiam coram Domino meo.* Wymáwiáć może Swięty Onufry, iáko głęboką pokorę kocháiący, że máiąc iuż doſyć w chwale Niebieſkiey honoru, tey niepotrzebuie ceremonii, *habeo plurima, ſint tua tibi*, będźie ſię ſynceryzował święto pobożnym affektem Kráków: wiem Swięty Pátronie, że doſyć maſz honoru, y chwały w Niebie, iednák ná zewnętrzną wewnętrznego ku tobie áffektu, expreſſyą, przyimiy tę publiczną dewocyą, ten wykonterfektowany Swiętey twoiey Relikwii kopertyment: *Noli ita obſecro, ſed ſi inveni gratiam in oculis tuis. accipe munuſculum de manibus meis*, á bądź ná mnie łáſkaw, *& eſto mihi propitius*. Bądźże łáſkaw nowy gośćiu Swięty Pátronie, ná cáłe, w ktorego Metropolii gośćić záczynaſz, Krolestwo Polſkie, bądź nowym z innemi Kroleſtwá tego Patronámi, w niebeſpiecznych Chrześćiáńſtwá okolicznośćiách defenſorem, do konſerwacyi nienáruſzoney Religii, y miłego pokoiu kooperatorem, bądź łáſkaw ná kultorow honoru twego, *eſto propitius*. Ręczę zá Swiętym Onufrym, że będźie łáſkaw, ieżeli święto pobożna ſerc do niego nabożnych, bo ſię iuż Káznodźieyſka ſkończyłá, trwáć będźie Oracya. A M E N.

KAZANIE I.

Ná Swiętą TROYCĘ.

Euntes, docete in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S. Mat: 20

Ecce Myſterium vobis dico. 1. Cor: 15.

NA iák naylepizą iedynego w trzech Oſobách Bogá pochwałę,

łę, ile zá Ewangeliczną ſámego Chryſtuſá benedykcyą, *euntes, docete &c.* niech kto chce zkolligowanym, przez bogomyślne kontemplacye, z Niebieſkiemi duchámi ſádźi ſię dowćipem, ia, ábym lepiey niezdolną konceptu moiego mogł wyznáć imaginatywę, Doktorſkiemi Pawłá Swiętego przyznam ſię ſłowami, że cokolwiek o niepoiętey Troycy Przenayświęt: mowić záczynam táiemnicy, to wſzyſtko umbrą nieudolnośći przyćmione, nie publikowáć, ále pod ſekretem zgromadzonemu Audytorowi wyiáwić zámyślam, *ecce myſterium vobis dico.* P. A. Ták álbowiem trudna do náleżytych Troycy Przenayświętſzey pochwał funkcya, że ták niepoięta ziednoczonych trzech w iſtoćie Boſtwá Oſob táiemnicá, rozum w extatycznym zoſtáwi wſzy podźiwieniu, y naywymownieyſze uſtá, głębokim pieczętuie milczeniem: *Admiratio hic non parit verbum, ſed ſilentiũ,* mowi Swięty Bazyli. Dość miał dowćipu Akwinatyczny Teolog Tomaſz Swięty, ktorego Anielſkie intelligencye, zá ſwego wenerują Doktorá, á przećię nieudolność Doktorá Národow Pawłá Swiętego uważaiąc, że remonſtrowaney ſobie w trzećim Niebie tey táiemnice, Niebieſkim iuż práwie wyráźić niemogł ięzykiem, z temi wſpomniony Anielſki Doktor odezwał ſię ſłowami: *Si ergo magnus ille Apoſtolus, qui Sanctiſſimam Trinitatem vidit, exprimere illam neſcivit, quis noſtrum poterit illã explicare.* A ktoż z nas (pyta Doktor Anielſki) ták ſubtelnego będźie geniuſzu, ktory ſię niepoiętą Troyce Przenayświętſzey odważy wyraźić táiemnicę, kiedy ſam Apoſtolſkiego WiceRegent kołá, w extatyczney ſwoiey wizyi, ná to niezrozumiane iedynego w troiſtych Oſobach Boſtwá zápatruiąc ſię cudo, wyraźić go nieumiał. I dáley ieſzcze Doktor Anielſki ſwoy prowadźi dyſkurs, *quis poteſt intelligere, quo pacto ſit Deus trinus, & unus, ſi trinus, quomodo unus, ſi unus, quomodo trinus.* A ktory ſtworzony dowćip to zrozumieć może, iákim ſpoſobem iedno w trzech Oſobách Boſtwo, ieżeli ieden Bog, iákże w trzech O-

sobách, ieżeli w trzech Osobách, iákże iedno Bostwo? słowá Anielskiego Doktorá. Uznáie w tym trudność, y Cezaryeński Infułat Bazyli Swięty, kiedy o ziednoczoney, unią iedynego Bostwá, trzech Osob Troyce Przenayświętszey rozdźielności, inkwirowáć zákazuie: *Non quæras, quomodo genitus est Filius, & quomodo Sanctus ab utroq; procedit Spiritus, nam à quo sciri potest? à terra? nondum substiterat, à mari? nondum liquidum erat, à Cælo? nondum elevatum erat, à sæculis? ante sæcula est unigenitus, ante sæcula est Spiritus Sanctus, ante sæcula est Pater.* Nie pytay się ćiekáwy w Boskich táiemnicách dworniśiu, iákim to bydź może sposobem, że Syn od Oycá, że Duch Swięty od Oycá, y od Syná pochodźi, niepytay się, przestrzega Bazyli Swięty, bo cále nie znaydźiesz tákiego, od kogobyś náleżytą miał o tym relacyą, spytasz się źiemie, tey ná ten czás niebyło, spytasz się morzá, ieszcze wyprowadzone niebyło, spytasz się Niebá, to ná ten czás ieszcze determinácyi Boskiey czekáło Wszechmocnośći, spytasz się tyśiącznych, y millionowych wiekow, y od tych się niedowiesz, bo przed wieki Oyćiec, przed wieki Syn, przed wieki Duch Swięty, przed wieki w troistych Osobách Bog iedyny, był Bogiem. Przerywa głębokie ták Anielskiego Doktorá, iáko też y Cezaryeńskiego Biskupá podźiwienie, Medyolanski Infułat Ambroży Swięty, że coś z tey niepoiętey poiął táiemnicy, *hoc solum ex Trinitate comprehendere possumus, quòd comprehendi non potest.* Tom tylko z niezrozumianey Troyce Przenayświętszey táiemnice zrozumiał, że iey zrozumieć niepodobna, słowá Ambrożego Swiętego. Co Arcybiskup Walentyński *Thomas Villanus* usłyszawszy, z wielkim záwołał podźiwieniem: *O Altissima materia! & quis audebit tantum intrare pelagus, in quo plurimi sunt periclitati.* O! prawdźiwie niezgruntowane tey táiemnicy morze, w ktorym się ták wielu o nieszczęśliwe zámysłow nierostropnych rozbiło Scylle. Konkluduie trudność tey táiemnice Klarewalcński Opat Bernard Swięty,

scru-

ſcrutari hoc myſterium temeritas eſt credere pietas, chćieć przeniknąć tę niepoiętą táiemnicę, lekkomyślność ieſt, ále umyſł nieodmiennemu nayprawdźiwſzey wiáry poddáć artykułowi to pobożność. Więc y ia nie ſubtelnym chwałę Troycy Przenayświętſzey, będę proponował dyſkurſem, ále tylko Bernardá Swiętego trzymaiąc ſię ſentymentu, kiedy iedyną do Troycy Przenayświętſzey zálecę pobożność, wprzod pewne, do tey táiemnice náleżące, wyprowadźiwſzy dowody, tego dáley probować zámyślã, że kto nabożnym ku Troycy Przenayświętſzey goreie affektem, ten ſię y docześnie, y wiecznie ſzczęśliwym ſtáie. Albo, żebym ták o Troycy Przenayśw: pod ſekretem mowił, iákom ná początku obiecał, toż ſámo Káznodźieyſkim będę produkował trybem, że niepoięta Troycy Przenayś: táiemnicá, w nabożnym wyryſowana ſercu, ieſt rewelowanym od Bogá, y doczeſnego, y wiecznego ſzczęśćia ſekretem. Ná honor twoy, żadnym niepoięty dowćipem, ſam od śiebie ograniczony iedyny w trzech Oſobach Boże, według ſłow *Mureta, ſimplex ætherei Numinis unitas, quæ diſtincta eadē eſt veraq; Trinitas, o nullis hominum pervia ſenſibus, naturæ penitus ſola capax tuæ.* Zá benedykcyą twoią, nienáruſzona drugiey Troyce Przenayśw: Oſoby, z ludzkim złączoney ćiáłem, Mátko Nayświętſza Márya. O attencyą godnego Audytorá, nie ia, ále ſam Hipponeńſki expoſtuluie Infułat, *de hac re ſumma cum modeſtia loquendii, & attentiſſime, atq; devotiſſmè audiendum.* O tey niepoiętey táiemnicy, iák ſkromno mowić, ták pilnie, y nábożnie ſłuchác potrzebá.

DAwno ſię ná to wyſokie, mądrą świątobliwośćią, y świątobliwą mądrośćią záſadźiły dowćipy, áby niepoiętą Troycy Przenayśw: táiemnicę, cáłemu, iáko naylepiey wyexplikowáły świátu, iednák widząc iż náturalnym bydź niemoże zrozumiana rozumem, fundament prawdy tey táiemnice dowodzące, z náturalnych podobieńſtw, z dáwnych Piſmá Bożego

figur, á naybardźiey z publicznych Boſką Wſzechmocnośćią wyprowadzonych dedukuią cudow. Zyczył ſobie tego ſłońce Doktorow Auguſtyn, áby tego iák naylepiey mogł doćiec ſekretu, *o Beata Trinitas! noverim Te, intelligam Te.* O iedyny w trzech Oſobách Boże! tego pragnę, ábym Cię poznał, ábym Cię iák naydoſkonáley zrozumiał, ále nieudolność náturalnego pomiarkowawſzy rozumu, od tey świętey odſtąpił imprezy, y w pierwſzym ſwoim ná Feſt dźiśieyſzy przyznał śię Kázániu, że o tey niepoiętey táiemnicy, nietylko ludzkim, ále y Anielſkim dowćipem myślić niepodobna, *hoc myſterium, nequidē cogitare eſt ingenii Angelorũ.* A zátym głęboko śiągać niechcący, Apoſtolſkiey Pawłá Swiętego trzymaiąc śię náuki, że táiemnic Boſkich nieináczey, tylko z podobieńſtwa rzeczy ſtworzonych doyść możemy, *inviſibilia Dei per ea quæ facta ſunt intellecta conſpiciuntur*, do poiętnieyſzych z inſzemi Doktorámi udał śię podobieńſtw.
Ad Rom: 1.
Záczyna tedy Auguſtyn Swięty, y kontradykuiącemu tey táiemnicy Aryanowi, náturalny dowod ná ſłońcu, temi remonſtruie ſłowami: *Eſt in ſole orbis, radius, & lumen, nec tamen orbem radium, & lumen tres dicimus eſſe ſoles, ſed unũ, ſic in Deo tres Perſonas non dicimus tres eſſe Deos, ſed unum; divide ergo Ariane ſolem, & tunc divides Trinitatem.* Widźiemy materyalną ſámego ſłońcá okrągłość, widźiemy ſłoneczny promień, widźiemy y świátło z promieniá, á przećię mowiemy, że iedno ſłońce, ták w Bogu trzy Oſoby, iednego wenеruiemy Bogá, więc dokaż Aryanie ſztuki, odłącz okrągłość od ſłońcá, ſłońce od promieniá, promień od świátłośći, á ták dopiero ziednoczone Boſtwem, trzy w Bogu Oſoby rozłączyć możeſz, y dáley fundamentalną to náturalne podobieńſtwo, komprobuie rácyą. Okrągłość Bogá Oycá znáczy, ktory ták, iák ſłoneczny okrąg, początku, y końcá niema, promień znáczy Syná, ktory iák promień od okrągłośći, ták od Oycá pochodźi, á iáko promień iedney ieſt z okrągiem ſłońcá nátury, ták Syn
Bo-

Boſki z Przedwiecznym Oycem, świátłość promieniá, znáczy Duchá Swiętego, bo iáko świátłość, y od okrągu słonecznego, y od promienia ma deſcens, ták Duch Przenayświętſzy, y od Oycá, y od Syná pochodźi, á iáko świátłość ieſt iedyney z okrągiem słońcá, y promieniem nátury, ták Duch Swięty z Oycem, y Synem, ieſt iedney iſtoty, te słowá ſą Auguſtyná S, Miodopłynny záś Doktor Bernard S, *C. 1. Medit:* táką Troycy Przenayświętſzey w duſzy náſzey remonſtruie figurę: *Mens Imago Dei eſt, in qua ſunt tria: memoria, intellectus, & voluntas, per memoriam Pater, per intelligentiam Filius, per voluntatem Spiritus Sanctus exprimitur, nam ſicut à memoria intelligentia, & ab utraq; voluntas provenit, ita à Patre Filius, & ab utroq; Spiritus S. procedit.* Maſz Kátoliku duſzę, maſz záraz y wyryty ná duſzy Troyce Przenayświętſzey obraz, ktorą cáła Troycá Przenayświętſza, ná ſwoie wykonterfektowałá podobieńſtwo, *faciamus hominem &c.* w duſzy ieſt pamięć, rozum, y wola. Pamięć Oycá Przedwiecznego, rozum Syná Boſkiego, ktory nieſtworzoną ieſt Mądrośćią, wola záś Przenayświętſzego Duchá wyraża, bo iáko z pámięći umieiętność, á z pamięći, y umieiętnośći wola, ták od Oycá Syn, od Oycá y Syná Duch Przenayświęt: pochodźi, y iáko pamięć, rozum, y wola, ieſt iedná duſzá, ták Oyćiec, Syn, y Duch Swięty, ieſt ieden Bog. Stáwa y Złotouſty Doktor Chryzoſtom Swięty, y cáły każe luſtrowáć świát, áby wſzędźie prawdźiwą Troycy Przenayświętſzey pokázał figurę. Jeden ieſt świát, troiákie iednák w nim zámyka ſię ſtworzenie. Duchowne, iáko ſą Aniołowie, z duchá, y ćiałá złożone, iák my ludźie, Stworzenie máteryalne, iák inſze żyiące, y nieżyiące rzeczy. Spoyzrzyi ná złączoną w iedność kreaturę, tę troiáką obaczyſz, Niebieſką, źiemſką, y piekielną. Spoyzrzyi ná Aniołow, tych Bog ná trzy rozłączył Hierarchie, káżdą Hierarchią ná trzy rozdźielił Chory. Spoyzrzyi ſam ná śiebie, od ćiebie Bog trzech rzeczy wyćiąga, wiáry,

nádźiei, y miłośći. Uważ, iák się Bog tytułuie, otó trzech Pátryarchow Imionámi, Abráámá, Izáaká, y Jákobá: *Deus Abraham &c.* Uważ, iákim Imie Jezus iest rzeczone honorem, oto troiakim, áby ná Imię Jezusowe, Niebieskie, źiemskie, y piekielne upadało koláno, *in Nomine Jesu &c.* Uważ przybity do Krzyżá Jezusá tytuł, ten był troiákim wypisány ięzykiē, Greckim, Hebrayskim, y Łaćinskim. Uważ mieysce rozłączoney od ćiáłá dusze, to iest troiákie, Niebo, czyśćiec, y piekło, á to uważaiąc, iedynego w trzech Osobach weneruy Bogá. To sáma náturá, w ták wielu kreaturách, oczywisty Troyce Przenayświętszey remonstruie dowod, toż sámo w tyśiącznych Pismá Bożego znayduie się textách, z ktorych ieden tylko, z cudem złączony wyiawię. Trzech Prorokow, nie bez cudownego woli Boskiey instynktu, piękną Troyce Przenayświęt: wyraźili figurę, kiedy wszystkich trzech, ná iedne zgodźili się słowá. Dawid *Ps:* 110. *Initiū Sapientiæ Timor Domini,* ktore sámesz słowá y u Salomoná *Prov:* 1. y u Ekklezyastyká Páńskiego *Eccl:* 1. znayduią się, ten text od trzech iednákowo wyrażony Prorokow, ták *Galatinus* glossuie, *per Initium Pater, tanquam verum principium increatæ Sapientiæ, per Sapientiæ Filius, Qui est æterna Sapientia, per Timor Domini Spiritus Sanctus, tanquam per suum donum demonstratur.* Przez początek Oycá Przedwiecznego, od ktorego Syn pochodźi. Przez Mądrość Syná Jednorodzonego, ktory niestworzoną iest Mądrośćią, przez boiaźń Boską, Duchá Páńskiego rozumieć potrzebá, od ktorego ten nayosobliwszy boiaźni Boskiey dar pochodźi, słowá wspomnionego Galatyná. Ale máło ná tym, oto Bog, nietylko w rozlicznych kreaturách, nietylko w dánych dyktamentem swoim Pismach, ále w godnych podźiwienia cudách, nieomylną tey niepoiętey táiemnice remonstruie prawdę. Z wielu inszych, niech dosyć będźie ieden cudowny, tey táiemnice námienic dokument, o ktorym S. Grzegorz Turoneński, *de gloria Martyrum C.* 81, y Baro-

niuſz *Tom:* 7. w Roku Pańſkim 583. wyraźną hiſtorycznym zápiſali relacyą piorem. Stráſznieyſzą, niż piekielnego Cerberá paſzczą, Aryan kontruie, nieomylney o táiemnicy Troycy Przenayświętſzey prawdźie, opponuie ſię w tym pilny Wiáry Kátolickiey Obſerwant, y wſzelkim ſpoſobem bluźnierſkie Aryaná refutuie oppozycye, chce záwrzeć Aryanowi gębę, poważnym Hieronimá Swiętego zdániem, áby o ták niepoiętey niemyślił, y niekontrował táiemnicy, bo upornym w tym punkćie dyſſydentom, y piekłá godnym, przećiwko iednemu w trzech Oſobách Bogu blasfemantom, żadney Hieronim Swięty ná Trybunale oſtátnim, nieobiecuie remiſſy, *nulla venia datur in Trinitatem blaſphemantibus*, mowi Swięty Hieronim. Ná zárażone iadem herezyi argumentá, mądrą dáie ſolucyą, y fundamentalną ná mniey roſtropne dowody, czyni replikę. Jednák, áby wątpliwy Aryaná umyſł, lepiey mogł utwierdźić, do cudowney udáie ſię experyencyi, rozkázuie pobożny zelant, pełne wrzącey wody, ná publicznym mieyſcu poſtáwić náczynie, rzuca pierśćień z tym ſłow addytamentem: kto z nas z tey wrzącey wody, nienáruſzoną ręką, wrzuconego dobędźie pierśćienia, ten przy ſwoim ſentymenćie tryumfowáć będźie. Pozwolił iek komyślny bárdźiey, niż odważny dyſſydent, y przy wielkim rożnych, godnych ſpektatorow konkurśie, rozkazuie pobożnemu prawdźiwey Wiáry kultorowi, proponowaney naypierwey dokazáć ſztuki, nie wzdryga ſię tego wielki Troycy Przenayświętſzey zelant, y ochotną ręką, bez wſzelkiego nokumentu, wrzucony wyimuie pierśćień. Ale uparty Aryan, áby ſię przy ſwoiey utrzymał krnąbrności, tymże ſpoſobem wrzuconego z waru chcąc dobywáć pierśćienia, y rękę z ćiálá oparzoną wyiął, y pierśćienia niedobył. Ten ták wielki, y wielu Aryaná adherentow, od błędnego odprowádźił uporu, y wielu Kátolikow, w prawdźiwey roborował wierze. Jużem tedy ſpoſobne do zrozumienia Troyce Przenayświętſzey, reprezentuiące

Lib: 3. de Spiritu S.

ce aſſymiliacye, Káznodźieyſką remonſtrowal indukcyą, z ktorey fundáment tylko nieomylney tego artykułu prawdy, ále niedoſtáteczną niepoiętey Troyce Przenayświętſzey táiemnice explanacyą, káżdy ſobie inferować może. Dofyć nam Niebieſkiey Mądrośći, pełnymi Hipponeńſkiego Infułatá mowić słowami: *Quamvis magnitudinem Divinitatis aſſequi intellectu, non poſſimus, miro tamen modo eſſentia ejus ſcitur dum creditur, & credendo colitur.* Lubo niedoſtępney Bogá iſtoty przyrodzonym, doyść niemożemy dowćipem, cudownym iednák ſpoſobem, eſſencyą Bogá niezrozumianą poymuiemy, gdy ták, iák wiára uczy, wierzemy, y wierząc, iák naywiękſzy Troycy Przenayświętſzey świadczemy honor. O náder wielka ſzczęśliwośći! kiedy przez nieuſtanną Troycy Przenayświętſzey weneracyą, do poięćia tey niepoiętey táiemnice ſpoſob mamy. A tu pokazuie ſię dálſza, wyrażonego w propozyćie punktu komprobacya, że niepoieta Troycy Przenayświętſzey táiemnicá, w nabożnym wyryta, y wyryſowána ſercu, ieſt rewelowanym od Bogá, doczeſney, y wieczney ſzczęśliwośći ſekretem. Nienáſycona ſercá ludzkiego chćiwość, nie ieden guſt w doczeſney obiera ſzczęśliwośći. Inni w wielkiey mądrośći, inni w wyſokich honorách, inni w krezuſowych doſtátkách, drudzy w iák naywiękſzym Familii ſwoiey rozſzerzeniu, drudzy w długim żyćiu, inni w uſtáwicznych poćiechách, doczeſney ſzczęśliwośći zákładáią fundáment. Ale ách! iák częſto ná ſwoiey mylą ſię imprezie, kto chce ſkutecznym ſpoſobem, tych wſzyſtkich zkompendyowanych, rożnym do guſtu przypadaiących dopiąć ſzczęśliwośći, powiem do tego ſekret, ná ktorym że ſię niezáwiedźie, y włáſnym twierdźić mogę ſumnieniem. Kto ſię chceſz dowiedźieć, day ſumnieniu parol, że go wiernie dochowaſz. Powiem co wiem, á wiem nieomylnie. Oto nayoſobliwſzy, do otrzymánia tych wyſokich ſzczęśliwośći ſekret, ieſt niepoięta Troycy Przenayświętſzey táiemnicá, w nábożnym wyryta ſercu, *myſle-*

sterium vobis dico. Szczodry w donatywach swoich Bog, ták wielką Sálomoná zbogáćił umieiętnośćią, że go cudem mądrośći, Niebu, y świátu bydź pokazał: *Dedi tibi cor sapiens in tantum, ut nec ante te similis fuerit, nec post te surrecturus sit.* Zkąd proszę ták wielkiego u Bogá Sálomon nábył respektu? dáie rácyą ták wielkiey Bogá szczodroty, *Joannes à Palatio*, ktorą z dálszego Pismá Swiętego zábiera kontextu. Uważáć tylko wyraźną 3. *Reg:* 7. Kośćiołá, sumptem Sálomonowym wystáwioną fabrykę, doydźiemy sekretu. Wystáwił w przybytku Páńskim Sálomon wspaniały, w okrągłey figurze przyśionek, troiákim rozdźielony dywertymentem, przez ktory powinną TroycyPrzenayświętszey uczynił weneracyą, ponieważ przez okrągłość początku, y terminu niemaiącą, Boską wyráźił náturę, przez troiáki dywertyment, w iednym przyśionku uczyniony, trzy w iednym Bostwie figurował Osoby: *Atrium majus rotundum trium ordinum.* Ten tedy, lubo pod figurą wyświadczony Troycy Przenayświętszey honor, ten u Bogá Sálomonowi wyiednał respekt, że go cudem doskonáłey uczynił mądrośći. Jest z nas káżdy Kośćiołem Boskim, *nescitis, quia Templum Dei estis*, pyta się Páweł Swięty. Kto prágniesz osobliwszą inszych celowáć mądrość ą, y tego pierwszego szczęśliwośći docześney dostąpić punktu, masz trzy dywertymentá, rozum, pamięć, y wolą, przyday im sferyczną okrągłość, ktora zupełną cnot wszelkich symbolizuie perfekcyą, dopniesz swego. Podpisuie się ná to Alexandryiski Infułat Atanázy Swięty, *Deum unum in Trinitate, & trinum in unitate venerari, summa est sapientia.* Bogá w trzech Osobach iednego, y trzy Osoby Troycy Przenayświętszey, iednym zkolligowane Bostwem, iák naygorętszym weneruy affektem, naydoskonalszey dostąpisz mądrośći. Widźiał Prorok Serafinow, przed Boskim stoiącym Tronem, ále ták modno ustroionych, że się sześćią unośili skrzydłámi, *sex alæ uni, & sex alæ alteri*, nie iedno ma pioro, áby pręd- *Isaiæ 6.*

dzey, y lepiey, ná wyſokie wyleciał honory, kto ſię w Archi-
konfraternią Troyce Przenayświętſzey ingroſſował. A cóż mo-
wić o tym, kto ták árcy zacną, árcy świętą, do tey Kollegiaty
introdukował Kongregacyą. Służy według prawdy godnych
kommentow Jowiſzowi Orzeł, áż zá to y w dobrym pierzu
chodźi, y nád inſzemi Krolewſką goruie preeminencyą. Służ
Naywyżſzemu w trzech Oſobach Bogu, y w pierze fortuny po
rośnieſz, y nád inſzych w honory wylećiſz. Idą z roſkazu Chry-
ſtuſowego, z náuką o Troycy Przenayświętſzey Apoſtołowie,
euntes &c, áż zá to Xiążęcego doſtępuią honoru, *Principes ſu-*
Pſalmo 44. *per omnē terrā.* Ták, ktorzy nieuſtannie Troycę Przenayświętſzą
weneruią, krok w krok ná wyżſze idą honory. Prágnieſz kto
doſtátkow, uważ pilno, co Piſmo Swięte mowi o Jakubie, ten
ſłużąc u Labaná, á ſłużąc wiernie, przy terminie ſłużby ſwo-
iey, wielkiemi zoſtał zbogacony doſtatkámi, *dilatatus eſt ultra*
Geneſ: 30. *modum*, co zá rácya. Niebawiąc ſię moralną dygreſſyą, ſámę
rzecz powiem. Trzema roſzczkámi, topolową, migdałową, y
iaworową, ták wielkich wierny Jákub nábył doſtátkow, *tollēs*
Geneſ: 30. *Jacob virgas populeas, mygdalinas, & ex platanis.* Przez te trzy ro-
ſzczki, Medyolańſki Biſkup Ambroży S, trzy Troyce Przenay-
świętſzey rozumie Oſoby, ktore lubo tylko pod figurą wene-
rował Jákub, w krotce bogatym ſtał ſię Midaſem. Niech nie
drżą ręce ná fortunę cudzą, niech tylko ſerce nieuſtannym po
ruſzone áffektem, ku iedynemu w trzech Oſobach wyſkákuie
Bogu, y fortuná ſtáteczny m w domu ſtánie kołem, y uchodźić
nie będźie: wykrętnym przemyſłem, nábyte doſtátki, áni wieſz
iák ſię z ręku wyślizną, *male parta, peſſimè dilabuntur,* z nieprze-
brane go Troyce Przenayświętſzez ſkárbu, y Nieho zákupią.
Niech tu ſtánie ſkolligowany z tyśiącznemi domami Familiät,
ducens genus ab Inacho. Jeſzcze więcey wielkiey ſwoiey pode-
prze familii, gdy w głęboką Troyce Przenayświętſzey upadnie
weneracyą. *Gen:* 26. Dáie nieodmienną obietnicę Bog Abra-
mo-

mowi, że familią iego, w ták wielki świát liczyć będźie summie, w iák wielkiey liczbie Niebieskie zostáią gwiazdy, *numera stellas si potes, sic multiplicabo semen tuum.* Zá co proszę ták liczna, y śliczna Familii Abramá propagacya? Nie zá to, że Boskiemu posłuszny mandatowi, z Oyczyzny wychodźi, *Gen:* 12 bo mu zá to Bog pomstę, nád nieprzyiaćielami obiecał, *maledicam maledicentibus tibi.* Nie zá to, że bratá swego Lotá, z nieprzyiaćielskiey eliberuie mocy, *Gen:* 14, bo mu zá to Bog Syná w stárośći obiecał, *Gen:* 15. Nie zá to, że się zá obrzydłych Bogu modlił Sodomczykow, bo mu Bog zá to dosyć respektu w czworakiey wyświadczył rekwizycyi. Zácoż tedy ták wielkie, Fámilii odebrał rozmnożenie? oto zá to, że trzech widząc Aniołow, iednemu z nich powinną oddał weneracyą, *tres vidit, unum adoravit*, á tym sámym iednego w trzech Osobách ádorował Bogá. *Genes:* 18. Tá iest rácya Augustyná Swiętego, *Abraham tribus occurrit, & unum adoravit trinam unitatem, & unam Trinitatē exprimēdo, sicq; meruit audire multiplicabo &c.* Abraham trzech Aniołow widźiał, á iednemu się pokłonił, iedność Bostwá w trzech Osobách, y trzy Osoby w nierozdźielney Bostwá ádoruiąc iednośći, zá co záſłużył Boską w propagacyi Familii swoiey odebrać obietnicę, koncept Hypponeńskiego Infułatá. Będźie Abraámem, *Pater multarum gentium*, będźie tákiego familia ták świetna, y liczna iák gwiazdy ná Niebie, ieżeli szczerym áffektem, nieoźiębłym sercem, iedynego w trzech Osobách będźie ádorował Bogá. *Gen:* 4. Inkarceruie Monarchá Egipski, záwinionego z niewinnym Jozefem Podczászego, ktory smaczno zásnąwszy, przez sen swoię szczęśliwość widźi, ktorą wzyą ze snu się porwawszy, wesołą Jozefowi reweluie myślą. Widźiałem, mowi Fáráoná Podczaszy, winną maćicę ná trzy rozkrzewioną latorośli, co niewinny usłyszawszy Jozef, snu figurę poćieszną tłumaczy profecyą, pewną eliberacyą, nieomylne utraconey Fáráoná łáski przywrocenie, inkarcerowa-

ne.

nemu obiecuiąc Podczaszemu. Trutynuie tę piękną snu expozycyą ZłotoustyChryzostom, y sekretu doszedłszy, ták mowi: *Vitis Divinæ naturæ indicat unitatem, quæ in tres propagatur Personas, quod videns pincerna mortem futuram evasit, vitam longiorem acquisivit.* Maćicá winna, iedność Bostwá znáczy, trzy latorośle, z iedney pochodzące maćicy, trzy Bostwá Osoby, iedną złączone istotą figuruią, co widząc Faráoná inkarcerat, śmierći bliskiey uszedł, żyćia dłuższego nabył. A z tąd miarkuy się káżdy, ktokolwiek sobie długich ná świećie życzysz záżywać wiekow. Niech ći się y przez tenTroyce Przenayświętszey pamiątká wbiia, śmierć ćię nieustraszy, długie ukontentuie żyćie. Tu stáway z zámysłami swemi, kto wesołym chcesz bydź bilatyuszem, upewniam, że ponurey tetrycznego Sáturná nieuznász miny, ieżeli pod wielowładną Troyce Przenayświętszey udasz się protekcyą. Assekuruie ćię w tym AugustynSwięty, *sub umbra Trinitatis, non potest esse nisi auspiciũ lætitiæ singularis.* Bydź to niemoże, áby pilny, y prawdźiwyTroyce Przenayświętszey kultor, látá, dni, y owszem momentá, bez osobliwszego miał prowadźić wesela. Záświeći y przed twoiemi wrotámi, z pełnym połudńiem, wszelkich poćiech słońce, tylko do iedynego w trzech Osobách Spráwiedliwośći Słońcá, myśl, y serce dyryguy. Szukay gdźie chcesz smutnemu konsolacyi sercu, nie gdźie indźiey nieodmienną poćiech pomyślnych wynaydźiesz zupełność, tylko w iedyney Troyce Przenayświętszey táiemnicy: *gaudia salutis humanæ in hujus Numinis mysterio celebrantur,* wesoło twierdźi Hilary Swięty. Wieczney záś kto minąć niechce szczęśliwośći, y ná to niepoięta Troyce Przenayświętszey táiemnicá, iest nieomylnym sekretem. Przypatruie się Izáiasz Prorok, śiedzącemu ná Tronie Bogu, *Isa: 6,* áż widźi millionową Serafinow assystencyą, ktorzy melodyinym końcentem, powinne Bogu wyśpiewuią trisagium, *Sanctus, Sanctus, Sanctus,* ten głos *Petrus Galatinus S. Pater Filii, S. Filius Patris, S. Spiritus,*

tus ab utroq; procedens. Swięty Oyćiec Przedwiecznego Syná, Swięty Syn Przedwiecznego Oycá, Swięty Duch od Oycá, y Syná pochodzący, przydáią dáley, *Dominus Deus Sabaoth*, Swięty Pan Bog Záſtępow. Stáwa ná to mieyſce Infułat Remeńſki Remigius Swięty, chcąc dośiec ſekretu, czemu trzy rázy *Sanctus*, raz tylko *Dominus*, Anielſka wykrzykuie Kápelá, y dáie rácyą: *Dicitur ter Sanctus, & ſemel Dominus, ut oſtendatur Omnipotentem, Deum Trinitatem in Perſonis, & in ſubſtantia habere unitatē.* Trzy rázy *Sanctus*, raz tylko *Dominus*, intellectualne Duchow Niebieſkich wyśpiewuią Chory, áby káżdy uznał, że Bog Wſzechmogący w Oſobach troiáki, ieden w nierozdźielney zoſtáie eſſencyi. A tu przychodźi reflexya Swiętemu Efremowi, ktorą temi wyraża słowami: *Beatus eſt, qui factus eſt ſicut Seraphim, ſemper glorificans Deum in Trinitate unum, coronabitur enim in gloria.* Błogosławiony y w żyćiu, y po śmierći, ktory głoſem Serafinow, iedynego w trzech Oſobách wychwala Bogá, bo zá to, w żyćiu doſkonáłą ſzczęśliwośćią, po żyćiu nieśmiertelnośći koroną, uwieńczony będźie. Tu tedy zmiarkuy ſię káżdy, co zá ſzczęśliwość z nieuſtanney Troyce Przenayśw: pochodźi weneracyi. Chceſz mądrośći, bierz wzor z Sálomoná, chceſz honorow, bierz wzor z Apoſtołow, chceſz doſtátkow, bierz wzor z Jákobá, chceſz obſzerney domu twego amplifiacyi, maſz przykład ná Abraámie, przedłużenia żyćia, maſz dla przykłádu ſzczęśliwą ſnu explikacyą Jozefá, pragnieſz co momentalnie w ſercu, y w myśli, mieć pośiechy, y tych maſz fundáment z ták wielu Swiętych Doktorow ſentymentow. Ták dálece, że przyznáć potrzebá, záłożoną ná pochwałę Troycy Przenayśw: propozycyą, że niepoięta Troycy Przenayświętſzey táiemnicá, w nabożnym wyryta ſercu, ieſt rewelowanym od Bogá, do otrzymánia wieczney, y doczeſney ſzczęśliwośći ſekretem. A ztąd nie pod ſekretem wałzá zoſtáie pochwałá, godni, y świątobliwi, tuteyſzey Archikonfraternii

Troycy Przenayświętszey Sodalisowie, ktorzy ten niepoięty sekret, y w myśl sobie wbiiaćie, y w sercu rysuiećie, y nabożnym głośićie ięzykiem. Niechcę uymowáć honoru, Prześwi innym Archikonfraterniom. Tuteyszemu iednák Troycy Przenayświętszey Archi-Bractwu, to *Elogium* sámá przydáie Prawdá, że dáwnośćią, y godnośćią swoią, prym innym Konfraterniom bierze. Inne ludźiom od Bogá rewelowane, inne od ludźi postánowione, to záś sámym Niebieskim Intelligencyō, wraz z ich Anielską instyllowane essencyą. Inne od kilku set lat, to záś od sámego Niebá instytuowane stworzenia, w ten czás swoy wźięło początek, kiedy Anielskie Duchy, przez Wszechmocne *fiat*, Boską z niczego wyprowadzone Wszechmocnośćią, troiáką Troyce Przenayśw: zaczęły Psalmodyą, *Sánctus, Sanctus, Sanctus.* W inne Bractwá ludźie, swoie do regestru podáią Imioná, w tę záś Troycy Przenayśw: Archikonfraternią, sámi się nayprzod ingrossowali Aniołowie. Inne, álbo iedney Troyce Przenayświęt: Osoby, álbo Máryi, álbo wybránych Boskich honor promowuią, tá záś Archi-Konfraternia, troistego w Osobách, iedynego w istoćie weneruie Bogá. O iák zbáwienny pomyślney szczęśliwośći dekret, w Konsystorzu Troyce Przenayśw: godnego tey Konfraternii podká Fundatorá, ktory tę Bogá sámego, zá *objectum* máiącą Archi-Konfraternią, w tę Przeświętną introdukował Kollegiatę, w ktorym dekrećie, ná wszelkie nieszczęśliwośći stánęłá bannicya, áby żadney ten wielki *Likurgus*, od lewego fortuny kołá, niemiał inkursyi, w ktorym dekrećie, temu mądremu Konsowi, nieodmienną doczesney, y wieczney szczęśliwośći przysądzono possessyą. Jest tego dekretu extrakt u S. Efremá, temi słowy: *his tribus in Deitate Personis, qui devotus est, malum omne declinat, bonum omne invenit.* Niechże iák nayprędsza, tego ták szczęśliwego Troycy Przenayświętszey dekretu, będźie publikacya, áby ná godnym tey Przeświętney Archikonfraternii Fundatorze,

do-

dowod moiey pokázał się propozycyi. Połobny Troycy Przenayświętszey fawor, káżdego Przeświętney Archi-Konfraternii tuteyszey podka Sodalisá, ieżeli nieustannym affektem, gorejącym sercem, Swięty, Swięty, Swięty wyśpiewywáć będźie. Ciśniymy się wszyscy, z nászemi do regestru tey Archi-Konfraternii Imionámi, rzućmy przed Maiestatem Troycy Przenayświętszey skruszone sercá násze, rysuymy w myśli, y sercu, tę niepoiętą Troycy Przenayświętszey táiemnicę, á doświadczemy tego, com pod sekretem powiedźiał, że niepoięta Troycy Przenayświętszey táiemnicá, w nabożnym wyrysowana sercu, iest to rewelowanym od Bogá, doczesney szczęśliwośći sekretem: *Mysterium vobis dico.* A my co raz w honor Troycy Przenayświętszey, dáley, á dáley postępuymy: *Euntes, docete. In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti.* A M E N.

KAZANIE. II.

Ná Swiętą TROYCĘ.

Docete. Matth: 28. *Ecce mysterium vobis dico.* 1. Cor: 15.

DZiwno mi. P.K.Z. Ze mnie ná Káznodźieyską do pochwał Troycy Przenayświętszey wokowawszy funkcyą, teraz przy pierwszym ná to mieysce ingresśie, lekcyą tradowáć, czyli tráktat *de ineffabili SSmæ Trinitatis mysterio,* záczynáć Ewangelicznym rozkazuiesz edyktem, *docete.* Nie moiego to rozumu śiły, o ták wielkiey, y pierwszey do wierzenia náuczáć táiemnicy, ktorą pilnie uważaiące myśli, mieszáią się, o ktorey Doktorskie piszące piorá tępieią, ktorą wymowne explikuiąc ięzyki ustáwáią. Wielka to wielka, o Troycy Przenayśw: náuká, do ktorey, kiedy osobliwsze podźiwienie, pierwszym iest assumptem, nie słodkopłynną ięzyki cukruie fakundyą, ále rewerencyalnym ustá krępuie milczeniem, *admiratio hic non* pa-

parit verbum, sed silentium, mowi Swięty Bazyli. Wielki to Sapient był Salomon, á przećię y ten w allegoryczney, o poięćiu Troycy Przenayświętszey imaginatywie zámyśla się, y trzech zliczyć nieumie, á dopieroż iednę w trzech Osobách Bostwá wyexplikowáć istotę, 3. *mihi sunt difficilia, 4tum penitus ignoro.* Ná tę Doktorską o táiemnicy Troyce Przenayświętszey funkcyą, w Niebieskiey Akádemii promowowány Doktor Národow Páweł Swięty, kiedy mu przyszło tego, co w Niebie widźiał, ná źiemi náucząć, krotką swoiey lekcyi czyni expedycyą, y w szczupłym słow lakoniźmie, cáłą náuki swoiey energią, przez nieudolność wyraża, iż choćiażby tey táiemnice, iák nayiawnieyszą ná oko uczynił demonstrácyą, choćiażby pilnemu Audytorowi, iák naywyraźniey explikował, przećięż tego ludzki poiąć niepotrafi rozum, *nec oculus vidit &c.* I coż zá dźiw, że Páweł krotko ták wielkiey ucząc się Teologii, o tym niepoiętym między artykułami Wiáry Kátolickiey punkcie, doskonáłey dáć niemogł náuki, kiedy naypoiętnieysze, bo Niebieskie Swiętych Intelligencyi dowćipy, od sámego produkcyi swoiey początku, tego osobliwiey *ex Theologia comprehensorum summa,* ucząc się tráktatu, dotąd go się náuczyć niemogą, y nieiáko w pierwszych tępieią zámysłách, iáko tego doszedł Hippoński Infułat: *hoc mysterium cogitare, neq; concessum est ingeniis Angelorum.* Dálekoż bárdźiey ia ná ten twoy P. K. Z. mandat, *docete,* dźiwowáć się muszę, że mnie ná godną o táiemnicy Troycy Przenayświętszey narratywę, Doktorem czynisz, y swoię Bazylikę w *Lectorium,* Ambonę w Kátedrę, Kázánie w lekcyą chcesz zámienić, *docete.* Niestworzonym Słońcem iest Troyca Przenayświętsza, *habitans lucem inaccessibilem*, więc chcące się w śiebie zápatrywáć, oko rozumne ráźi. Niezbrodzonym morzē iest, toć zápuszczaiących się z ćiekáwą kontemplacyą, nurzy palinurow. Przepaśćią iest, toć ná iey zgruntowánie, przepaśćistego potrzebá rozumu, *abyssus abyssum invocat.*

cat. Niechayże się to Ewangelicznego mandátu słowo, w pokorną odemnie, do ciebie pobożny Zákonie zámieni supplikę, *docete.* Náucz Prześwietny Zakonie, świátá cáłego, doskonáłego, przez wiárę tey niepoiętey Táiemnice poięćia, náucz godnego Audytorá, co, y iáko niewzruszoną o tey Przenayśw: táiemnicy trzymać státecznośćią. Tuć to u ciebie zkontentrowane, *Theologiæ viatorum compendium* Tu złożone *fidei armamêtarium,* zkąd Wiáry Swiętey konsolidacya, zkąd zupełne błędow heretyckich znieśienie, zkąd mocna prawdy, y honoru, Troyce Przenayświętszey obroná, nayprzyncypalnieyszą Kośćiołá Swiętego stáła się kolumną. U ciebie w tym punkcie więcey nieiáko, niż w Niebie Anielskie náuczyły się dowćipy, kiedy swego miáły, y máią Doktorá Anielskiego. Mász do tey funkcyi Woyćiechow Wielkich, u ktorych do náuki iedno wiele waży słowo. Mász Antoninow, ktorym ten artykuł wiedźieć iedno było, co wierzyć. Mász Wincentych Ferreryuszow, u ktorych rozum nádprzyrodzone śiły, cudowną w táiemnicách Boskich oświecony náuką. Słowem mowiąc, dosyć żeś iest Anielską ná źiemi szkołą. Toć nigdźie lepsza, iáko u ćiebie o Troycy Przenayświętszey náuká, *docete.* Ale minąwszy szkolne, w tey máteryi *officium,* przyimuię z rozkazu twego P.K.Z. Káznodźieyskiey náuki funkcyą. Niebędę tu Teologiem, ále Káznodźieią, niebędę tu wysokim, tey niedośćigłey táiemnice śiągał dowćipem, ábym ná służoną miodopłynnego Bernardá, nie padł inwektywę, *scrutari hoc mysterium temeritas est.* Niebędę tu trudnych o Troycy Przenayświętszey proponował kwestyi, z Doktorem tylko Narodow Pawłem Swiętym, to, co nie káżdy wie, námienię, *mysterium vobis dico.* Spytam się, czy też kto zgadnie, co też w tym zá sekret, áby kto docześnie, y wiecznie był szczęśliwym, rozumiem, że nie ieden o náukę, y rezolucyą, ná to prośić będźie, *docete.* Powiem, co wiem, á wiem dowodnie, tylko wierzyć proszę, kiedy dálszym Káznodźiey-

ſkiey mowy opowiem dyſkurſem, że Táiemnicá TroycyPrzenayświętſzey, ieſt to pewna prawdźiwey ſzczęśliwośći táiemnicá. Ad M. D. G.

WIele ieſt u ludźi táiemnych, do ſzczęśliwośći ſpoſobow, prawdźiwych, y nieomylnych máło, á prawie nic. P. A. Wiák wielu punktách, prożna ludźi imaginatywa, ſwoię zákłáda ſzczęśliwość, ták wiele do iey doſtąpienia wynayduie ſpoſobow, z ktorych iednák żaden ſkuteczny nie ieſt. Zákłádáią inni ſzczęśliwość w doſtatkách, y do tego ukrzywdzenie bliźniego, ufundowany ná ladáiákim pretexćie interes, znáczny przez nieſłuſzne extorſye prowentow augment, zá potáiemny ſpoſob obieráią. U drugiego wyſoka honoru eminencya, zá punkt ſzczęśliwośći, áż do tego táiemny, przez cudzą depreſſyą áſcens. Słowem, ták ſą ſkryte w doſtąpieniu doczeſney ſzczęśliwośći intencye ludzkie, iż do tego iák nayſekretnieyſzych z utratą żyćia, á częſtokroć y zbáwienia, ſzukáią ſpoſobow. Ach ſkryte ludzkich intentow, do żyćia fortunnego ſpoſoby! iák czeſto inwentuiące mylićie zámyſły! á ieżeli pozorną doczęſnośći ukontentuiećie lubośćią, to po przemiiaiącey kontentecy, nieomylnym wieczney nieſzczęśliwośći trá ktuiećie dyzguſtem. To mi to nieomylna táiemnicá, ktorą wie dząc, y doczeſney, y wieczney, ſnádno nábydź może ſzczęśliwośći. Táką nieomylną do prawdźiwey ſzczęśliwośći táiemnicą, ieſt táiemnicá TroycyPrzenayświętſzey. Wyniſzcz ſię ná bożnym, przećiwko Troycy Przenayświętſzey áffektem, ze wſzyſtkich zmyſłow twoich, y z ſámego śiebie, á zbogáćieieſz, upadniy przed tym niedoſtępnym Maieſtatem, á godnie powſtánieſz, uważay nabożnie wyráżony, przez rozum, pámięć, y wolą, ná duſzy twoiey, tey niepoiętey táiemnice rytrakt, á iuż ná źiemi Niebá pewien będźieſz, y żyćie, y honor, y fortunę, y pomyślne ſukceſſá, y zbáwienie, iák nieomylnie otrzymáć, z tey doydźieſz táiemnicy. Jeżeli zá generalnąWſze

chmocnnśći Boſkiey ordynácyą, ſtáteczność, álbo odmienność, ſzczęśliwość, álbo nieſzczęśliwość Niebieſkich influencyi, ſwo ie ma *præſagia*, wſzakże: *Cæli agunt in hæc inferiora.* Táiemnicá Troyce Przenayświęt: ieſt y do tego táiemnicą, iák do ſwoiey woli nákręćić Niebá. Wzbiy ſię nabożnym ku tey Przenayśw: táiemnicy affektem, przychyliſz ſobie Niebá. Tylko Anielſkie Swięty, Swięty, Swięty záśpieway *triſagium*, záráz ináczey ná twoie lepſze, Niebieſkie Intelligencye, gwiazdźiſte nákierunią ſfery. Ze to prawdá, nie mnie, ále ukoronowanemu Prorokowi wierzyć proſzę, ktory w Pſalmie 37. ſkuteczną wſzelkiey ſzczęśliwośći influencyą, od táiemnice Troycy Przenayśw: Niebu przypiſuie, ktorą w tych wyráźił ſłowách: *Verbo Domini Cœli firmati ſunt, & ſpiritu oris ejus, omnis virtus eorum.* A ieżeli ieſzcze do wierzenia niedoſyć? oto ſam Bog ná to parol dáie, kiedy ná obłokách znák przymierzá, ślicznofarbowną wyrażá tęczą, *hoc ſignũ fœderis do, inter me, & vos.* Ten Boſki parol, *Geneſ: 9.* ten znák przymierzá, do prawdźiwey nam ſzczęśliwośći dány ieſt, táiemnicá Troycy Przenayświętſzey. Bo iáko tęczá, lubo ma trzy kolory, ieſt iedná, ták Troycá Przenayśw: lubo ma trzy Oſoby, ieſt iednym Bogiem. Wſzák ták ná to koncepṫuie wielki Cezaryeńſki Infułat Bazyli *Epiſt: 43.* mowiąc, *ut iris una eſt, & tamen tricolor, ſic Deus unus eſt, & tamen in tribus Perſonis.* Spoſobnemi do tego znáku obłokámi, ſą ſercá ludzkie, wſzák ták o nich Ozyaſz prorokował, *erunt quaſi nubes.* O *Oſeæ 13.* ſercá ludzkie! obłoki bez łáſki Boſkiey wigoru, obłoki ziemſkich tylko, mizerney świátowośći pełne humorow! o ſercá ludzkie obłoki, zá ládá prożnośći wiátrem unośić ſię gotowe! táka ieſt ná was u Apoſtołá Páńſkiego inwektywa, *nubes ſine aqua, nubes, quæ à ventis circumferuntur.* Pozwolćie tylko ten *Judæ verſ. 12.* znák pewnego, do wſzelkiey ſzczęśliwośći przymierzá, táiemnicę Troycy Przenayśw: ná ſobie ryſowáć, *ponam arcum meũ in nubibus,* doznáćie, że ſię w ſáme ſzczęśliwośći rozpływáć będźie.

dźiećie, w czym wam przezemnie swoię Swięty Efrem dáie áſſekuracyą: *His tribus, qui devotus eſt, malum omne declinat, bonū omne invenit.* Probował tego ſekretu Abraam, y doświadczył, ktory, iák wielkie łáſki prerogatywy, y ſzczęśliwośći, od wizytuiących dom ſwoy trzech Aniołow odebrał, długaby o tym byłá nárratywa, ktorą w obſzerney Piſmo Boże wyraża deſkrypcyi. Ze Abraam trzech widzący Aniołow, iednemu ſię pokłonił, y nábożną uczynił ádoracyą, zá to y pociechę w potomku w podeſzłych látach, y fortuny inkrement, y rozkrzewienie ſwoiey familii, z liczbą gwiazd Niebieſkich komparowane, y zkompendyowaną, práwie z wizytą trzech Aniołow odebrał ſzczęśliwość. Bo kiedy w trzech Swiętych Aniołách, iednego ádorował, w ten czás z nádprzyrodzonego oświecenia, iedność iſtoty Boſkiey, w trzech Aniołách uznał, w czym ſię z Doktorem Anielſkim, wſzyſcy práwie Doktorowie Swięći zgadzáią: *Tres vidit, unum adoravit, quia in Perſonatorum trinitate, unitatē naturæ, ex ſuperna illuſtratione agnovit,* słowá Anielſkiego Doktorá. Ták zápewne w pomyślnych ſukceſſách, káżdy z nas Abraámem będźie, ieżeli nábożnym ádoratorem, y prawdźiwym Troycy Przenayśw: ſtánie ſię kultorem, bo táiemnicá Troycy Przenayświętſzey, nieomylną do wſzelkiey ſzczęśliwośći ieſt táiemnicą, wſzak ták Hiponeńſki Infułaćie, *ſub umbra Sanctiſſimæ Trinitatis, non poteſt non eſſe auſpicium felicitatis.* Wielka ieſt ſzczęśliwość choremu, przywrocone zdrowie, y do tego iednák nayſkutecznieyſzy ſekret, náleżytá Troyce Przenayśw: wenerácya. Uważyć proſzę, co opiſuie Kanclerz Chryſtuſow *Joan:* 4. Przychodzącemu do Galilei Chryſtuſowi, zábiega troſkliwy w nieſzczęśćiu ſwoim Kafarnayſki Xiążę, upraſzáiąc, áżeby iuż konáiącego ſyná iego uzdrowił, *rogabat eum, ut ſanaret filium ejus, incipiebat enim mori.* Czyni dobrotliwy Jezus zádoſyć Xiążęcey proźbie, wroćić mu ſię rozkazuie, o pewnym ſyná iego aſſiduiąc go zdrowiu, *vade, filius tuus vivit.* Powraca

Xią-

Xiążę, y weſołą o zdrowiu ſynaczkowym, od domowych ſwoich uſłyſzawſzy nowinę, *nuntiaverunt ei, quia filius ejus viveret.* Kiedy o czáśie ták cudowney melioracyi pyta, odbiera relacyą, że o godźinie śiodmey ſyn ozdrowiał, *hora ſeptima reliquit eum febris.* Co w tym zá táiemnicá, że o godźinie śiodmey, Xiążęcemu ſynowi prześiliłá ſię chorobá. Táiemnicá zbáwienna, niepoięta Troyce Przenayśw: táiemnica, ktorey uczony *Alcui-nus* ták dowodźi *Numerus ſeptenarius eſt ex ternario, & quaternario compoſitus, ternarius ſignificabat Trinitatem, quaternarius ſignificabat elementa in ægrotopugnantia, bene ergo ſeptima hora filius Reguli ſanatus eſt, quia tunc perfectam ſanitatem, totus homo conſequitur, cùm ſe digna ſervitute Trinitati ſubdiderit.* Siedmioráka śiodmey godźiny liczbá ieſt, z troiákiey, y czworakiey liczby złożona, troiáka liczbá, znáczyłá zbáwienną Troycy Przenayśw: táiemnicę, czworáka liczbá, znáczyłá śmiertelną czterech elementow, w chorym Xiążęćiu alteracyą, otoż przez śiodmey godźiny liczbę, cudownie zbáwienney Troycy Przenayświęt: wyrażoná táiemnicá, bo gdźie powinna Troycy Przenayśw: záchodźi weneracya, tám pewna zdrowia, y ſzczęśliwość konſekwencya. Wyiáwienie táiemnicy powienionego Autorá Wolność z honorem, z honorem y wolność ą żyćie, ách! iák wielka ſzczęśliwość, niech uważa wytłomaczony od Jozefá Podczáſzemu Fáráoná ſen. Ten z honoru złożony, do więźienia wtrącony, gdy záſypia w melancholii, widźi winograd, w trzy rozkrzewiony gałęźie, z ktorego ſnu, według Jozefowey expozycyi, y honor, y wolność, y żyćie temu inkarceratowi przywrocone. To iednák ieſt podźiwienia godne, iáką miał Jozef z winney látorośli rácyą, że ták ſzczęśliwie, y ſkutecznie, obiáwiony ſobie ſen wytłomaczył, Złotouſty Chryzoſtom, táki o tym prowadźi dyſkurs, *vitis cum triplici propagine, Divinæ naturæ indicat unitatem, quæ in tres propagatur Perſonas.* W tym winogradźie, w trzy rozkrzewionym latorośli, Swięty Prorok

Dō: z. Pent.

Troycy Przenayśw: wenerował táiemnicę, y ztąd ták ſkuteczny eliberácyi Podczáſzego doſzedł táiemnicy. Ták ieſt ſkuteczną do wſzelkiey ſzczęśliwośći táiemnicą, niepoięta Troycy Przenayświęt: táiemnicá, w nabożnym wyryta ſercu, co że prawdá, niech mnie w tym uczony wyświadczy *Rabanus*, ktory cáłemu wyiáwia świátu, że zupełna w doczeſnym żyćiu od Troycy Przenayśw: wynika ſzczęśliwość, *à Trinitate Sanctiſſima indubitata hominibus provenit felicitas*, słowá iego. Niechayże iuż wſzyſtkim, do doczeſnośći ſpoſobom, prym bierze nábożna Troycy Przenayśw: weneracya. Swięta to arytmetyká, troiſta trzech Oſob, w iedney Boſtwá iſtoćie liczbá, ktorą ſię káżdy zupełney ſzczęśliwośći doráchuie ſummy, ale pilney, y nabożney potrzebuie uwagi. Przećięż przypomnieymy tu ſobie Chryſtuſowe *Matt:* 16. słowá, *quid prodeſt homini, ſi univerſum mundum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur.* Co po doczeſney ſzczęśliwości, bez wieczney, co potym bydź fortunatem u świáta, á bankretem u Niebá. Ach! gdyby ſkuteczney wiedźieć, do nábyćia wieczney ſzczęśliwośći ſpoſob. Podáie nam to dźiś do wiádomośći Kośćioł Swięty, kiedy táiemnicę Troycy Przenayświętſzey, w nabożną záleca wenerácyą Niech ſię śni Tymoteuſzowi, że do śieći iego, Páńſtwá, y Monarchie, łáſkáwa wpędzałá fortuná, ſzczęśliwſzy ſen Patryarchy Jákobá, zprawdzony ná iawie *Gen:* 28, ten zfatygowany wpodroży, záſnąwſzy, Niebo otwarte, Aniołow do śiebie zſtępuiących, y Bogá ſámego widźi, *vidi ſcalam, Angelos deſcendentes, & Dominum innixum ſcalæ.* Co w tym zá táiemnicá, że ten świętſzy Tymoteuſz záſypiaiący, Niebieſkiego niewodu połowem ſię ſtáie, *ſimile eſt Regnum Cœlorum ſagenæ.* Záſypia Jákub, áż tu po niego Niebo Aniołow, y drábinę ſpuſzcza, *vidi ſcalam, & Angelos deſcendentes.* Modli ſię Piotr, áż mu tylko Niebo w obruśie nieſtráwny, bo z iádowitych beſtyi, konferuie tráktáment, *Act:* 10. Záſypia Jákub, áż go do Niebá bráć chcą Anio-

ło-

łowie, *vidi Angelos aſcendentes.* Záſypia Eliaſz, áż go Anioł ſucharkiem, y kubkiem wody częſtuie, 3. *Reg:* 19. Záſypia Jákub, áż ſię cáłe Niebo po niego ſpuſzcza, *vidi Angelos deſcendētes.* Solwuie tę trudność uczony *Galatinus*, ktory *Lib: de antiquitatibus Hebraicis* świadczy, że Jákub Patryarchá, ná trzech ſpoczywał kámieniách, ktore dźiwnym ſpoſobem, w ieden zie dnoczyły ſię kámień. Co uważaiąc *Cornel: à Lapide*, ták dyſzkuruie: *Omnia hæc bona, quæ Jacob in tribus lapidibus dormiens, accepit à Domino, his non deerunt, qui erga hoc Sacratiſſimum Trini tatis myſterium, devotioni vacabunt.* Ten wieczney ſzczęśliwośći zádatek, ktory był záſypiaiącemu ná trzech kámieniách Jákubowi dány, tych wſzyſtkich potka, ktorzy ſtátecznym nábożeńſtwem, niepoiętą Troycy Przenayświętſzey táiemnicę, wenerować będą. Chćiałby podobno nieieden po Jákubowemu, iák śpiący bydź w Niebie, będźie, ieżeli ná tákim iáko Jákob, honoru Troycy Przenayświętſzey wezgłowku, w nábożney ſpoczywać będźie kontemplacyi. Wſzák to w tym nie moiá, ále Infułatá Strydońſkiego, Hieronima Swiętego áſſekuracya, *qui habet talem pulvillū immenſam pietatem, erga S. Triados myſterium videt ſcalam, quia ſi opus eſſet in Cœlum raperetur*, ſłowá iego. Krotko mowiąc, táiemnicá Troycy Przenayświętſza ieſt nieomylną, nietylko doczeſney, ále y wieczney ſzczęśliwośći táiemnicą, ták zemną konkluduie Arlateńſki Infułat, Hilary Swięty, że w tey táiemnicy, zupełna náſzego zbáwienia, zámyka ſię ſzczęśliwość, *gaudia ſalutis humanæ, in hujus numeri myſterio celebrantur.* Probuyćieſz tego, cośćie ſłyſzeli Páńſtwo moie, przez świętą codźienney dewocyi experyencyą, á świętą zelozyą tey, ktoreyśćie ſię náuczyli, inſzych náuczayćie táiemnicy, *docete, myſterium vobis dico.* Amen.

KAZANIE I.

Ná Swięty JAN Chrzćićiel.

Quis putas puer iste erit, Joannes est Nomen ejus. Lucæ 1.

TRudna bárdzo zupełney, nowonárodzonego Janá godnośći decyzya, *quis putas &c.* Nie pospolita kwestya, co też z ták cudownie národzonego bydź miáło Janá, *quis putas puer &c,* ná ktorą, áżeby zupełna byłá rezolucya, długo, y dobrze námyślić się potrzebá, *quis putas.* Cokolwiek z dobrą reflexyą, y náleżytą wszelkich, przy národzeniu Janowiny okoliczności uwagą, o Janie mowić się może, ieszcze to nie iest zupełna, *cum pleno* Zácharyaszowego potomká, *titulo* godnośći iego expressya, ieszcze o więcey pytáią, *quis putas puer iste erit.* Już Anioł powiedźiał, co miáło bydź z Janá, powiedźiał, że Jan będźie osobliwszą domu cáłego poćiechą, *erit gaudium tibi,* powiedźiał, że Jan będźie wielkim w oczách Páńskich, *erit magnus coram Domino,* że będźie nowym niewidźianey nigdy abstynencyi przykłádem, *vinum, & siceram non bibet,* powiedźiał, że ieszcze w żywoćie Mátki swoiey nápełniony będźie, *Spiritu S. replebitur adhuc ex utero Matris suæ,* powiedźiał, że Jan będźie nowo autoryzowanym Messyaszá Marszałkiem, *ipse præcedet ante illum.* á y z tego pokrewni Janá nie kontenći, pytaią się, co ieszcze z Janá będźie, *quis putas puer iste erit.* Powiedźiał ieszcze Jan o Janie, że Jan będźie nayprawdźiwszy światłá nie stworzonego świadek, *hic venit, ut testimonium perhiberet de lumine.* Powiedźiał Maláchiasz Prorok, że Jan będźie wćielonym nowego testámentu Aniołem, *Angelus testamenti.* Powiedźiał o Janie Sekretarz Chrystusow, że będźie świecącą, y oraz gorejącą pochodnią, *lucerna lucens, & ardens,* á y to máło, ieszcze się pytáią, co z Janá będźie, *quis putas puer iste erit.* Stáwa uczony *Petrus Bessæus,* y okoliczność národźin Janowych uważaiąc, chcąc świętey Kolligatow Janowych zádosyć uczynić kuryozyi, ná fundamenćie Astrologicznym, prognostykuiącą go-

Joannis 1. *Malach. 3.* *Joannis 5.*

godność Janá eryguie figurę, z ktorey táką godnośći Janá czyni demonstrácyą. Náuczáią Astrologowie, że gdy się kto w ten czás urodźi, gdy słońce w znáku Pánny zostáie, wspániáłey, y wysokiey státury będźie. W ten czás się Jan národźił, gdy Słońce Spráwiedliwośći w znáku Pánny, to iest: w nayczystszym Máryi zostáwał żywoćie, toć Jan w godnośći, wszczęśliwośći u Bogá, y u ludźi wszystkich przerośnie: *Cum igitur in ortu S. Joannis Baptistæ Sol regnaret, in Virgine, fæustissimum ejus ortum merito fuisse affirmamus*, słowá *Petri Bessei*. A y ná tym prognostyku, Fámiliantom Janowym niedosyć, ieszcze się pytáią, co z Janá będźie, *quis putas &c.* Ale ná coż długą narratywą, prerogatywy, y pochwały Janowe wyliczáć, ná co Anielskie, Prorockie, y Ewangeliczne, ná rezolucyą proponowaney kwestyi sprowadzáć sentymentá. Oto wszelkiey Janá godnośći konkluzya, ktorą pisze Zácháryasz, *Joannes est Nomē ejus.* Ná tyśiącznie powtorzone, *quis putas* pytánie, iedná krotká odpowiedź o godnośći Janá, że Jan Imię iego, *Joannnes est Nomen ejus.* Wszelkie prerogatywy zkompendyował, kto Imię Janá powiedźiał: *Joannes est Nomen ejus.* Zupełną tey kwestyi *quis putas*, uczynił decyzyą, kto powiedźźiał, że Syn Zácháryaszá Janem, *Joannes est Nomen ejus.* bo zupełna Janá Swiętego pochwałá, Imię sámo. O tym *Ad M. D. G.*

OMyla częstokroć inferowána *ex apparenti*, pięknego ná pozor imienia *præmissa*, przyzwoitey godnośći konsekwencya. I ná buynym Cerery polu, złotey pszenicy kłosek, płonny często bywa. Zápalone ná Niebie od słońcá parellie, słońcá Imię máią, á przećię słońcámi nie są. Jákże wiele iest Alexandrow, á e máło świátá zwyćięzcow. Ma nieieden imię Kō stantego, á niestátek z niego. Nie ieden się Wespazyanem názywa, á do dobroczynnośći kurcz mu rękę łamie, y co támtē wylany ná dobrodźieystwá mowił, *haurite ex me, tanquam ex nilo*, to ten łákomym skąpstwem, szczodremu nie korrespondu

iąc imieniowi, ináczey mowi: *haurite ex me, tanquam ex nihilo.* Nie ieden się Platonem liczy, á on głowa bez mozgu. Nie ieden Bonifacyusz, á co robi, to wszystko nic potym. I SynCyceroná názywał się Tulliusz, á iák przyszło do perory, cáła iego elokwencya, *non inter caules.* Zartobliwy *Christophorus Finottus,* że pewnego imię, ktory się názywał *Rosatus*, bez pochwały było, táki mu *disticho* 5. nápisał nádgrobek, *quod jacet in tumulo, merum sine imagine nomen, namq; rosa absq; rosa, thus sine thure jacet.* Tu złożony Rosatus, imię bez honoru, kádźidło bez zápachu, roża bez odoru. Wytchnięto pewnemu *Apoc.*3, że dár mu imię żyiącego nośił, kiedy był w sámey rzeczy trupem, *nomen habes quod vivas, & mortuus es.* I nam Chrześćianom wsty dźić by się imienia nászego potrzebá, ieżeli mu cnotámi Chrystusowemi, korrespodowáć niechcemy. Imię Janá Swiętego, Imię, iák osobliwsze cnot prerogatywy znáczące, ták od cnot nierozdźielne imię to, ktore sámo zupełną iest Janá Swiętego pochwałą. Wszelkie Janá prerogatywy, wszelkie cnoty godności, y doskonáłośći, tym iednym wyrażáią się Imieniem, *Joannes est Nomen ejus.* Wielka pochwałá Janá, że się w punkćie ná rodzenia swoiego, cáłemu Solimeyskiemu podgurzu, niewidźianym stał cudem, *mirati sunt universi*, sámo to Imię Janá zrobiło. Zdźiwili się wszyscy, że nowego, cudem łáski, Zácháryaszowi pozwolonego potomká, Janem názwanego słyszeli, ktorego Imienia, w cáłey ieszcze niebyło familii. Zdźiwili się wszyscy, że y Anioł nową, Zácháryaszowi zwiastuiący poćiechę, y Matká cudownie w podeszłych Syná poczynáiąca latách, y Oyćiec národzone widzący niemowlę, zgodną decyzyą Janem názywaią: *Mirati sunt universi, unde mirati? quia sic ab Angelo nuntiante, sic à Matre concipiente, sic à Patre generante puer cō- corditer Joannes est nominatus,* mowi Swięty Bonáwenturá. Wielka pochwałá Ianá, że się nie z kooperácyi nátury, ále z osobliwszego łáski nádprzyrodzoney urodźił faworu, y to się w Imie-

Luca 1.

Ser: 1. de Nat. Joann: Bapt.

mieniu Ianá zámyka, bo rodźicy na wieczno-wdźięczną, ták wielkiego od Bogá dobrodźieystwá pámiątkę, tomu Imię dáli, *quod gratia Divina non natura favente, hunc filium Elisabeth cōcepit, beneficii memoriam in nomine pueri exprēssit,* mowi S. Chryz: Wielka Ianá pochwałá, że niememu Oycu mowę przywroćił, á y tá pochwałá w Imieniu Ianá zámyka się, boby nigdy nie byłá Zácharyaszowi przywrocona mowa, gdyby nie Imię Ianowe: *Zacharias pristinum loquendi non recepisset usum, nisi ei Nomen pueri, clausi oris vincula reserasset,* mowi S. *Maximus.* Chwali Mateusz obszernie Ianá *Mat:* 2, że Ian był záwołanym ná puszczy Káznodźieią, *venit Joannes prædicans in deserto,* że pokutę opowiadał, *dicens agite pœnitentiam,* że był od Izáiaszá Proroká głosem wołaiącego názwany, *hic est, qui dictus est per Isaiam vox clamantis,* że dla umartwienia ćiáłá, wielbłądzą okrywał się skorą, *habebat vestimentum de pilis camelorum,* że tylko szárańczą, y miod leśny iádał, *esca autem ejus erant locustæ & mel silvestre,* że się do niego ludźie z podźiwieniem zbiegali, *exibat ad eum Jerosolima, & omnis Iudæa,* że się ná iego żarliwą predykácyą, do chrztu, y pokuty náwracáli, *baptisabantur ab eo confitētes peccata sua.* A kiedy przyszło Łukaszowi Swiętemu Ianá opisowáć, nic więcey nie wspomina, tylko Imię sámo, *factum est verbum Domini super Ioannē.* To pewnie Łukasz uskąpił pochwały Ianowey, że iego prac, mortyfikacyi nie wyráźił, że godności iego, obszernieyszym nie wyráźił stylem, ále tylko sámo wspomniał Imię, *factum est verbum &c.* Uymuie się za Łukaszē Swięty Ambroży. Dosyć dobrze Ewangeliczny Ianowi Łukasz Swięty nápisał panegiryk, kiedy ták wysokim szczegulnego Imienia Ianá nápisał lakonizmem, wszystko powiedźiał, gdy Ianá wyráźił: *Bene S. Lucas usus est compendio dicens factum est &c, ut alia non adderet Ioannem dixit, & omnia declaravit,* bo cáła Ianá pochwałá Imię sámo. *Exodi* 33. Chcąc Bog Moyżeszá pochwalić, nic więcey niepowiadá, tylko że wie Imię iego, *novi te*

Hom: 2. de Nativit: Joan.

Luca 3.

te ex nomine, 70. czytáią, *novi te super omnes*, chcąc wyráźić, że Imię Moyżeszá, iest większą nád wszelkie pochwały pochwałą, *novi te ex nomine, novi te super omnes*. Iákoż przyznáie to S. *Cyrillus Alexandrinus*, ktory ná ten text Pismá Bożego ták pisze: *Si quis Moysen celebrare velit, longum, & prolixum sermonem haberet, audi Deum manifestè loquentem, novi te ex nomine, novi te præ omnibus*. Gdyby kto chćiał Moyżeszá pochwały wyliczáć, że Moyżesz z wysokiego pokolenia Lewi urodzony, *Exod:* 2, Bogiem Faráoná názwany, *Exo:* 3, że Moyżesz w Egipćie cudá czynił, że wielowładną potencyą lud Boski z niewoli wyprowadźił, *Exo:* 4, że z Bogiem rozmáwiał, *Exo:* 8, że iásnośćią oblicza swego, patrzáiących ná śiebie Izráelitow przerażał zrenice, *Exo:* 34, że śię w panegiriku Ekklezyastyká pomieśćił, *Eccl:* 45. długaby to rámotá byłá, *longum, & prolixum sermonem haberet*, dosyć doskonále Bosk in Moyżeszá pochwalić stylem, *novi te ex nomine*. Pierwszy nowego Zakonu Prorok Swięty Ian Chrzćićiel, drugi to práwa Ewangelicznego Moyżesz, ktorego prerogatywy, y pochwały, gdyby kto chćiał wyliczáć, słow by niestáło, *longum sermonem haberet*, iedno słowo, wszystkie tego nowozakonnego Moyżeszá zámyka pochwały, *novi te ex nomine, novi te præ omnibus*, cáła Ianá Swiętego pochwáłá, Imię sámo, *si quæris extellentiam, Ioannes est*, decyduie Hipponeński Infułat *super Psal:* 25. Niemogł lepiey, iák Ian Ianá pochwalić, á przećię Swięty Ian Ewangelistá opisuiąc S. Ianá Chrzćićielá, tylko sámo wspomina Imię, *fuit homo, missus à Deo, cui Nomen*
Joannis 1. *erat Ioannes*. I niemogłże ś Ianie Swięty nápisáć, że Ian był od Aniołá tegoż, od ktorego y Chrystus zwiástowány, że Ian był Swiętych, y godnych Rodźicow Synem, że był Chrystusá Marszałkiem, że był godnieyszym nád wszystkich synow białogłowskich *majorem*, álbo przynaymniey przepisáć było od Mala-
Malach: 3. chiaszá, że Ian był Aniołem, *ecce ego mitto Angelum*. Nieuczynił tego Ian, bo wiedźiał, że dosyć Ianá pochwały, gdy go Ia-
nem

nem názwie, *fuit homo missus, cui Nomen erat Ioannes. Ioannes*, to iest stározakonnego koniec, á nowego początek práwá, *Ioannes finis legis, & principium Evangelii*, mowi Swięty Bernard, *de privilegiis Ioanis Tom: 2. Ioannes*, to iest: cnot wszystkich szkołá, życia doskonáłego Professor, świątobliwośći wizerunek, zwierćiádło Pánieństwá, náuká wiáry, praw Boskich zebránie, Ewangelii ustánowienie, Apostołow głos, Prorokow ućiszenie, pochodniá świátá, wymiar godnośći Chrystusowey, cáłey Troyce Przenayświętszey pośrzednik: *Ioannes schola virtutum, Magister vitæ, sanctitatis forma, Virginitatis speculum, fidei disciplina, summa legis, Evangelii statio, Apostolorum vox, silentium Prophetarum, lucerna mundi, metator Christi, totius medius Trinitatis*, mowi Swięty Chryzol: *ser: 127. Ioannes*, to iest Mąż wielkiey łáski, Mąż wielkich zásług, *Ioannes, quasi Vir magnæ gratiæ, seu magnorum meritorum*, mowi Swięty Bonawenturá. Mąż wielkiey łáski, bo sáma imieniem, y rzeczą łáska, *Ioannes gratia*. Mąż wielki zásługami, wielki mądrośćią, bo wszystkich náuczył, wielki wstrzemięźliwość ą, bo nietylko od roskoszy, ále y od potrzebnych do pożywienia, wstrzymywał się rzeczy, wielki spráwiedliwośćią, bo ták złym, iák y dobrym przyznał, co ná leży, wielki męstwem, bo záwźiętą Maiestatu Herodowego wytrzymał tyrannią, słowá B. Woyćiechá W. A ieżeli według sentymentu Arcybiskupá Walentyńskiego Tomaszá *à Villa nova*, niema większey rozumna kreaturá pochwały, iáko że się Stworcy swoiemu podoba, *nulla major dignitas creaturæ, quam suo placere Creatori*. I tá w Imieniu Ianá, zámyka się pochwałá. *Ioannes*, to iest: wielce przyiemny, y podobaiący się Bogu, *nil aliud est esse Ioannem, nisi Deo gratum, vel acceptum, illustris profectò titulus, & cognomen celeberrimum*, słowá wzwyż wspomnionego Infułatá. Słowem, iák wielki, iák godny, iák chwalebny Ian iest, cáła proporcya Imię sámo, *advertisne quantus fuerit Ioannes Nomen ejus fuit Ioannes*, mowi *Paulus de Palatio. Ioan: 1.* Przycho-

ser: 2. de Nat. Joan: Bapt.

in Ca. 1. Luc.

 cho-

chodzą do Synagogi Jerozolimskiey w legacyi Kápłani, y Lewitowie do Iana, pytáiąc go się, ktoby był, *quis es, ut responsũ demus his, qui miserunt nos.* Nieprzyznał się Ian, że był Eliaszẽ, bo niebył, *non sum Elias,* nieprzyznał się że był Chrystusem,bo niebył, *non sum Christus,* czemuż się nieprzyznał do tego, co prawdá było, że był Ianem, czemu nieodpowiedźiał *sum Ioannes.* Niezmiarkowána to Ianá sprawiłá pokorá, niepowiedźiał Imienia swoiego, boby był wszystkie swoie prerogatywy, y pochwały, w iednym Imieniu wyráźił, ná dokument rzetelney bez wątpienia prawdy, że cáła Ianá Swiętego pochwałá, Imię sámo. Wszák to nie ia, ále wspomniony *Thomas à Villa nova, Lib: 2. Tract: 21.* konkluduie: *Nemini dubitandum sit omnem ejus vitam, ingenium, fortunam, virtutes, mores, & gratias unico hoc vocabulo sibi à Deo imposito comprehendi.* Wyznáiemy tedy Swięty Chrystusá Marszałku, żeś iest Ianem, á zátym wszelkich pochwał zbiorem, sprawże nam to, ażeby káżdy z nas był Ianẽ, to iest u Bogá włásce, *Ioannes idem est, quod Deo gratus, vel acceptus,* á my ná záwdźięczenie, wielkość pochwał twoich, w twoim koncentruiemy Imieniu: *secundũ Nomen tuũ, sic & laus tua.* A. *Psalmo 47.*

KAZANIE. II.

Ná Swięty JAN Chrzćićiel.

Postulans pugillarem, scripsit Joannes est. Lucæ 1.

NIe iest to bez táiemnicy, że nowonárodzonego Oyćiec notuie Ianá, *postulans &c.* Zadney w tym nie widzę rácyi, czemu Zácharyasz przy szczęśliwych pożądánego sobie potomká národźinách, tego nowego zwyczáiu, y niepraktykowaney przedtym záżywa ceremonii, że dopiero ná świát wydánego dźiećięćia, imię notuie, y pisze, *scripsit Ioannes est.* Dáwnoć to przedtym godni, godnym Rodźicom rodźili się synowie, á prze-

ćię

ćię im nie ſkryptem, áni ná piſmie, ále słownie imioná dáwano. Nayświętſze ieſt, y było w ſpołiſtotnego z Oycem przed wieki, á wczáśie prawdźiwego w ćiele ludzkim Syná Máryi Imię, *in Nomine Iesu, omne genu flectatur &c,* á y to głoſem tylko, *Ad Phil: 2.* nie charákterem nominowáć kazáno, *vocabis Nomen ejus Iesum.* *Luca 1.* Dáię ná wolą ćiekáwośći, áby wſzyſtkie Piſmá Bożego zluſtrowałá foliały, utrzymam śię przy tym, że nigdźie nieznaydźie, áby czyie przy národźinách piſáno imię, dopiero tá nowa w domu Zácharyaſzowym, przy Genetliaku Ianowym ziáwiłá śię ceremonia, że iego autentykuią Imię, *ſcripſit Ioannes eſt.* Ieżeli dla tego, że Záchàryaſz niemową záráżony, uſtnie Ianowego niemogł wyráźić imienia, to nie rácya, bo Ewangeliczny iáwnie wyiáwia kontext, że Zácharyaſz to imię mowiący nápiſał, *ſcripſit, dicens Ioannes eſt,* y ná coż, kiedy piſał mowił, álbo kiedy mowił, piſał, *ſcripſit, dicens?* Ieżeli, ile ſtáremu Oycu o pamięć dźiećinnego chodźiło imienia, czyliż nie podobniey było, opowiedźianego ſobie przy Anielſkiey apparycyi, w memoryalik wpiſáć imienia, nie dopiero po dźiewięćio-mieśięcznym czáśie, w pugillares notowáć, *poſtulans &c.* Ieżeli ſzło o to, żeby zácżętą o imieninách dźiećięćia uſpokoić kontrowerſyą, *vocabant eum nomine Zachariam,* iuż tę przez słowną Elżbie tá ufacylitowałá decyzyą, *nequaquam, ſed vocabitur Ioannes.* Ná coż ieſzcze autentycznym toż ſámo Zácharyaſz komprobuie ſkryptem, *ſcripſit.* Ale ieſt w tym táiemnicá, ieſt y wielorákа tey nowey przy národźinách Ianowych ceremonii przyczyná. Miał bydź Ian z oſobliwſzą, coś nád wſzyſtkich ſynow białogłowſkich dyfferencyą, więc záraz y w ſamey imienin ſwoich nominácyi, oſobliwſzą mieć był powinien dyſtynkcyą, ktoremu ná Genetliaczny panegiryk, doſyć było ten nápiſáć lakonizm, że ieſt Ianem, *advertiſne quantus fuerit Ioannes, nomen ejus fuit Ioannes.* mowi *Paulus de Palatio.* Táiemnicá w tym byłá, że Ian z niepłodnych Rodźicow, extraordynáryinym urodzony

ny ſpoſobem, nie nátury, ále łáſki był ſynem, otóż ią Zácharyaſz w Ianowym, ktore łáſkę znáczy, ná wieczny, y wiecznie wdźięczny memoryał zápiſuie imieniu: *Hoc nomen Ioãnes, gratia Dei interpretatur, quod ergo gratia Divina favente, non natura Elisabeth hunc filium concepit, beneficii memoriã in nomine pueri conſcripſerunt*, słowá Akwinatycznego Tomaſzá, *in Catena aurea.* Zwyczaynie oſobliwſze tylko rarytece do notandy idą, toć Ian coś oſobliwſzego bydź muśiał, kiedy go przy pierwſzym národzenia punkćie, ćiekáwy notuie Oyćiec, *ſcripſit.* I nie ináczey, bo śię to potym pokazáło, że káżdy punkt żyćia Ianowego, było to chwalebne *notabene. Ad M. D. G.*

NIe káżde bywa chwalebne *notabene.* Tráfia śię częſto, że oſt o attemperowáne pioro, táki nápiſze charakter, iż w nim rzadko punkt ktory, żeby był bez punktury. Nie káżdy *aſteriſcus* bywa przyświecáiącą dobrey ſławie gwiazdką, częſto śię tráfia, że ieſt rániącym honor paragrafem, ćiężkim ná niewinność krzyżem, álbo ná przyćmienie iáſnego imienia *aſtrum nubiloſum.* Nie káżdy *ſtylus elevatus* idźie ná pochwałę, częſto śię tráfia, że ná poniżenie cudzey godnośći, bywa *ſtylus gravis.* Nie káżdy piękny ná pochwałę charákter, tráfia śię częſto *cum macula famæ.* Niech tylko záwiſtnym uwiedźiona impetem ręká to nápiſze, co záwźięta dyktuie paſſya, iuż tám niebędą *commata*, ále *ſcommata*, y o czymeś rozumiał, że miało bydź wyrażáiącym ſzczerą prawdę ſtylem, to ieſt wykrętnego udánia *acumen*, czyli ná zránienie honoru, kłamſtwá ſztylet, *ſtylus men-*
Ierem: 8. *dax.* Bywa to, że nie ieden, ieżeli ná iego nieprzyſtánieſz ſłowa, Pawłowego niegodźiwie záżywa textu, kiedy ći *notabene*, álbo ſam piſze, álbo piſáć każe, ále tákie, ktorebyći kiedykolwiek wyſzło ná konfuzyą, *ſi quis non obedit verbo noſtro, hunc no-*
2. adThesſ: 3. *tate, ut confundatur.* To com moralnie powiedźiał, o Ianie prawdźić śię niemogło, niemoże, y niepowinno. W cáłym życiu ſwoim Ian Swięty, *auro cedroq; notandus*, we wſzyſtkich ákcyách,

ách, y spráwách swoich, ten wielki Chrystusow Marszałek,zło tego godźien charákteru, á co iest iedno, káżdy punkt żyćia Ianowego, chwalebne *notabene*. Pierwszy punkt żyćia Ianowego w Máćierzyńskim żywoćie, á czy niebyło chwalebne *notabene*, kiedy od tegoż co y Chrystus, zwiástowany Aniołá, nie od ludźi zkoncypowanym, ále w Niebie uformowanym, przez Anielską legacyą inaugurowany imieniem, w wnętrznośćiách Máćierzyńskich, pierworodną nápełniony łáską, pierwey w Niebo, niż ná źiemię wkroczył, pierwey Boskim, niż ludzkim,żyć záczął duchem, iáko Złotousty notuie Chryzostom: *Videtis quē admodum Ioannes, ante pervenit ad Cœlum, quam tangeret terram, ante accepit spiritum Divinum, quam haberet humanū. Luc:*1. Przyszedł czás, że Elżbietá nád zwyczay nátury, obiecánego sobie przez Aniołá porodźiłá Ianá, *Elizabeth impletum est tempus pariendi, & peperit filium*, áż tu wszystko, cokolwiek się przy punkćie národzenia Ianowego stáło, chwalebne dla Ianá *notabene*. Co żywo Elżbiećie nowey winszuią poćiechy, *congratulabantur ei*, wszyscy się ták cudownie národzonemu dźiwuią dźiećięćiu, *mirati sunt universi*, zgadnąć niemogą, co to z Ianá będźie, *quis putas &c.* z weselem zmieszána boiaźń, ná kray Solimeyski padłá *factus est timor super omnia montana Iudeæ*, że Ianá ręká Boska ná parol wźięłá, *etenim manus Domini erat cum illo*. Oyćiec niemowa, zá nápisániem Ianowego imienia, nietylko dobrze mowi, ále y prorokuie, *apertū est os ejus, & prophetizavit*, chwali Bogá, y w pieniu záwdźięczáiącego dźiękczynienia, czym będźie Ian głośi, y ná chwalebne do Ewangeliczney historyi, podáie *notabene*. Co y Walentyński Biskup *Thomas Villanus* ná notował: *Quanta in ejus ortu miracula facta sunt, Angelus nunciavit, Pater obmutescit, sterilis concipit, Virgo salutat, puer exultat, Mater prophetat, nomen è Cœlo mittitur, à Patre conscribitur, vinculum lingvæ solvitur, ex muto Propheta efficitur.* Ma chwalebne *notabene*. Dan w Pismie Bożym, iż z Ebali służebnice urodzony,

ſtał ſię przyſpoſobionym Rácheli ſynem, iż go Ráchel rodzą-
cego ſię, ſwoiemi odebrałá rękámi, *exaudivit vocem meam Domi-*
Geneſ: 30. *minus, dans mihi filiũ, quia peperit ſupergenua mea.* A czy nie dá-
leko chwalebnieyſze dla Ianá *notabene*, że urodzony, od Nay-
świętſzey Máryi naypierwey ná ręce wźięty, *ipſa Dei-Genitrix felicem puerum, prima de terra levavit, unde adoptivus Mariæ filius eſt Ioannes*, świadczy *Petrus Dam*: tym ſámym przyſpoſobionym Ian ſtał ſię Máryi ſynem. Trzy rzeczy do poięćia trudne, á czwartą cále ſobie niewiadomą notuie Sálomon: *Tria mihi ſunt difficilia, 4tum penitus ignoro*, co iák inſzym ná chwalebne wychodźi *notabene*. Trudno było Sálomonowi, poiąć Ianá Ewangeliſty ſubtelność, dźiwne po wodách Piotrá chodzenie, cudowne Chryſtuſá z grobu zmartwychwſtánie, ále naytrudniey było Sálomonowi poiąć, *viam Viri in adoleſcentia*, to ieſt: że Ian niemowlę, *puer iſte*, á iuż wielkim w punkćie národzenia Mężem, *Elizabeth Zachariæ magnum Virum genuit*, w niemowlęcym wieku, doſkonáłym utalentowany rozumem, według Swiętego Auguſtyná, y Anzelmá, w pułtora roku od národzenia ſwego ná puſzczą poſzedłſzy, od Aniołow pielęgnowany, według Niceforá, y Cedrená, ſzárańczą, miodem leśnym, y ſámą żył wodą, y cáłe żyćie ſwoie, iednym uczynił poſtem, według S. Bazylego, támże zá Proroká, Eliaſzá, Meſſyaſzá, y ſámego práwie miány Chryſtuſá, zmieśćić ſię to w głowie, Prorockim Ianá widzącemu okiem, Sálomonowi niemoże: *Tria difficilia, & 4tum penitus, Salomon ignoravit viam Aquilæ in Cœlo id eſt Ioannem Evangeliſtam ad Divina evolantem, viam navis in medio maris, id eſt Petrum aquis inambulantem, viam Colubri ſuper Petram, id eſt reſurrectionẽ Chriſti, viam Viri in adoleſcentia, id eſt Ioannem Baptiſtam, infantem eremicolam, portentum naturæ, miraculum gratiæ*, mowi *Andr: Copes*. Stáie ſię Ian Káznodźieią, y tu chwalebne żyćia Ianowego *notabene*, że od teyże, co Chryſtus predykacyą ſwoię záczyna máteryi, *prædicans baptiſmum pænitentiæ*, iáko u-
czo-

czony notuie *Cajetanus*, *adverte quod Iesus ab eadem materia inchoat prædicationem suam, à qua incepit & Ioannes*, słowá iego. Mowi Ian prawdę Herodowi w oczy, *non licet tibi*, y tu chwalebne *notabene* Ianá, że ná co się żaden, z ták wielu Pánow, Xiążąt, y Arcykápłanow nieodważył, ná to się Ian glos słowá Bożego, *vox clamantis*, nieustrasżonym sercem, y mężnym rezolwował umysłem, *quot divites, quot potentes erant tempore Herodis, nullo tamen eorum, sed solus Ioannes dicit, non licet*, animadwersya Złotoustego Chryzostomá. Nápiera się Herodyanná Ianowey głowy do stołu, *da mihi caput Ioannis*, iák osobliwszego ná zły appetyt specyału, *quasi de dapibus loqueretur*, koncept wspomnionego Doktorá, czyli iák osobliwszey ná półmisku, *in disco*, niby ná portatelu Ołtarzowym Relikwii, *in Altari*, mowi Glossa *interlinearis*. Ale y tu ostátni życia Ianowego punkt, chwalebne *notabene*, kiedy ścięta Ianowa głowa, w niewstydne, y świętokradzkie Herodyanny dostáwszy się ręce, niewinne przed żywym niewstydem, cudownie zámyká oczy, iáko świadczy Sylweirá *Tō:3.L.5.C.32. Q.8. n.53.* Niestáłoby ná tylo punktow czásu, ktoreby do wyliczenia chwalebnego *notabene*, z punktow życia Ianowego wystarczyły, z tych, ktore krotkim námienione dyskursem, dosyć inferowáć, że káżdy życia Ianowego punkt, było to chwalebne *notabene*. A nam skuteczne do tego bráć *motivum*, áżebyśmy ták punktá, nászego ákommodowali życia, áżebyśmy ná szczęśliwe w regestrze tych zásłużyli *notabene*. *quorum nomina sunt scripta in Cælo.* A M E N. *Tom:4.h.1.*

KAZANIE III.

Na Swięty JAN Chrzćićiel.

Quis putas, puer iste erit. Lucæ 1.

TAk ludzkie rozumienia *putas*, ták ludzkie nádźieie *erit*,

czę-

często ſię záwodzą. P. A. Ják ná ludzkie rozumienia, poſpolite wyſzło *plebiſcitů, errat qui putat*, ták ná ludzkie nádźieie, komunalna padłá krytyká, *ſpes alit, & fallit*. Niemáſz nic płodniey ſzego, ále też niemáſz nic płonnieyſzego nád nádźieię, ktora w rozumieniách, y imaginatywách ludzkich, plennie fruktyfikowáć záczyna, ále płonnie ginie, *& redit in nihilum, quod fuit ante nihil*. Zá nieomylne ma u śiebie doświadczenie *Plautus*, że wielu troſkliwe łudząca myśli, omyliłá nádźieiá, *ſcio ſpem decepiſſe multos*. Swiadczy otym y Wenuzyńſki Poetá, że ſię toczęſto tráfia, iż y naybárdźiey ugruntowana w opiſániu nádźieiá, pożądánym zámyſłom, dopiętym nie korreſponduie ſkutkiem, *fallitur augurio, ſpes bona ſæpe ſuo*. Nádźieie u myślących o ſobie, ſą to iák ſny u śpiących, z tą tylko dyfferencyą, iż ich tym ſámym bárdźiey omylaią, że ſię záładzoney ná cożkolwiek fantazyi, ná iáwie reprezentuią, *ſpes vigilantium ſunt ſomnia*, mowi Plato: á ztąd idźie, że iák ſen ieſt mára, ták nádźieiá niepewna wiará: świadczy *Nat: Chytreus, quam ſubito magnæ ſpes evaneſcere caſu, & ſoleant labi grandia cœpta virûm*. Częſtokroć nas nádźieie gioąc omylaią, często wielkie zámyſły ludzkie upadáią. Záwsze z nádźieią boiaźń, niepewnego łączy ſię ſkutku, bo nádźieiá y boiáźń, ſą to rodzone zámyſłu ludzkiego bliźniętá, *ſpes & metus gemelli*, mowi *Tragœdus*. Spodźiewa ſię często, z uprawionego gruntu rolnik prácowity plonu, áż iego nádźieie nie żartobliwym *Ovidius* zalteruie nápomnieniem, *adhuc tua meſſis in herba*. Spodźiewa ſię tryumfu záżárdem żyćia, ná placu Bellony woiuiący Káwaler, ſpodźiewa ſię nieieden Aktor, pewney w práwie ſpráwy ſwoiey wygrániey, áż y tu pewna boiáźń, bo boiaźliwą niepewność, poſpolita zárzuca mu paremia, *belli, & juris, dubius eventus*. Lepiey częſtokroć nieułudzone nádźieią, ná ſwoie wychodzą zámyſły, *inſperata ſæpius eveniunt*, czego doświadczeniem komprobowáł *Plautus*, kiedy tę ſentymentu ſwego zoſtáwił pamiątkę: *Multa præter ſpem, ſcio multis*

bo-

bona eveniſſe. Ale to, o czym mowá byłá, rozumieć ſię powinno, o nieroſtropnych, y nierozumnych, o nieufundowanych, ná nieomylney Bogá dyſpozycyi nádźieiách, ktore ordynáryi nie, iák ſą kłamliwe, ták záwodzą, *ſpes ſtulta mentitur homini, quam plurima,* mowi *Euripides.* Tákie, czyli tym podobne nádźieie, ſą ludźi owych, ktorzy záwźiętym przećiwko bliźniemu uwiedzeni rankorem, w wykrętnych, y niegodźiwych nádźieię pokładáią ſpoſobách, że drugiego uwikłáią, pokonáć, obłudnie zdrádliwą, przychylnośćią, á niewiedzą o ferowaney ná tákich od Jobá ſentencyi, *ſpes hypocritæ peribit.* Winſzowali ſąśiedźi, y pokrewni, cudowney Zácharyaſzowi z národzonego Iana poćiechy, *congratulabantur ei,* y niepodchlebnym pyta li ſię rokowaniem, *quis putas puer iſte erit,* bo zá fundáment pewnych ſwoich nádźiei, Rękę Boſką z Ianem będącą mieli, *etenim manus Domini erat cum illo,* niezmylił o ſobie dobrego rozumienia, niezáwiodł po wźiętych nádźiei Ian. Pytáć ſię o Ianie było nietrzebá, *quis erit,* bo Ian záraz był tym, czym miał bydź potym, to ieſt: Ian wſzelkie o ſobie nádźieie, nieomylnym uprzedźił ſkutkiem. *Ad M. D. G.* *Job 8.*

TO prawdá, że nágła prędkość, nie záwſze ieſt pewnym trwałego dobra fundamentem. Skore rzeczy nietrwałe, według owego przyſłowia, co ſię prętko wznieći, niedługo świeći, *propera, non ſunt proſpera.* Láda grzyb, prędko ſię z źiemi dobędźie, ále prędko ſpadnie, *fungus una nocte naſcitur,* obſerwuie *Pierius,* á dąb y przez trzy wieki trwa, że powoli rośnie. Prędkim ná obłoki wybiegaiące wſchodem ſłońce, prędką niepogodę znáczy, zbyt ſkoro doyzrzały owoc, máło ſmakowitego ma w ſobie ſoku, *non poteſt in eo eſſe ſuccus diuturnus, quod nimis celeriter maturitatem eſt aſſecutum,* zdánie Cyceroná. Już to nie plenny kłos, ktory prędko bieleie, *inanes ariſtæ ante meſſem flaveſcunt,* mowi *Quintilianus.* Prędko doyzrzałe frukta, zbieraiącey nie czekáią ręki, ſáme opádáią, *præcocia poma*

cito decidunt, ſens Dioná; słowem : nagłe rzeczy, ná dobre nie wychodzą, *feſtina, non ſunt feſtiva*. To iednák rozumieć náleży, w ordynáryinym nátury biegu, nie tám gdźie extraordynáryi ná ſámego Autorá nátury Bogá, dyſpenſuie łáſka, ktorá ták ſobie z Ianem poſtąpiłá, że go pierwey Swiętym, niż národzonym, doſkonáłym w cnoćie, niż doſkonáłe żyćie máiącym, uczyniłá: y gdźie inni w dalſzym lat progreſśie, powźięte o ſobie omylaią rozumienia, tám Ian niemowlę, wſzelkie o ſobie nádźieie, nieomylnym uprzedźił ſkutkiem, z tey przyczyny, że Duchem Swiętym, ktory opoźnienia nie ma, *neſcit tarda mo limina virtus Spiritus S.* ieſzcze w Maćierzyńſkim nápełniony żywoćie, wielkośćią cnoty, rożne, o ſobie rozumienia, y nieomylne nádźieie uprzedźił pewnośćią. Ná dokumẽt tego, niech ſáme Ewangeliczney hiſtoryi o Ianie punktá, zá proby będą. *Lucæ* 1. Opowiáda Anioł, że Ian będźie wielkim przed Pánẽ, *magnus erit coram Domino*. A Kośćioł Swięty wyraźnie wſpomina, że národzony Ian, był záraz wielkim w łáſce Boſkiey, y w świątobliwośći Mężem: *Elizabeth Zachariæ magnum Virum genuit Ioannem Baptiſtam*. Anioł mowi, że Ian wielkim będźie, *erit magnus*, Kośćioł mowi, że národzony Ian, iuż był wielkim, *magnũ Virũ genuit*. Będźie, y ieſt, ſámna zda ſię bydź w terminách kontradykcya, ktora y z tąd pochodźi, że zkolligowána z domem Zácharyaſzowym ludzka rodźiná, przywiązáne affektẽ do Zácharyaſzá, y Elżbiety, cáłego práwie kráiu Solimeyſkiego ſąśiedztwo, nie Mężem wielkim, ále máłym Ianá názywa dźiećięćiem, *quis putas puer &c.* Mogłbym tu dygreſſyą uczynić, ktorą tylko námieniam, iák to w ludzkich imaginátywách, y wielkie w ſobie rzeczy maleią, y máłe olbrzymieią. Może to ludzka uczynić eſtymátywa, że z muchy słoniá, z słonia zrobi muchę, *ex muſca elephantem, ex elephante muſcam*. Gdźie prawdźiwa w oczách ſtáie cnotá, tám tákiey częſto záżywaią perſpektywy, áby ſię zdáłá máła, gdźie zás co nowego, pozornego,

go, w sámey rzeczy ni to, ni owo pokaże się, tám drugą stronę ná wielką estymácyi obrácáią perspektywę, ażeby pokazáli coś wielkiego, choć nie iest. To się stáło z národzonym Ianem, uchwycono się słow Anielskich, ktore kiedy miały bydź sprawdzone, nie widźiáno, *erit magnus*, widźiano Ianá národzonego, że dźiećię, y mowiono że dźiećię, *puer*, ále Kośćioł Swięty, záwsze instynktem Duchá Páńskiego rządzony, bez okularow pospolitey opinii Ianá uważáiący, záraz go názywa wielkim Mężem, *Elizabeth Zacharia &c.* tę przyznáiąc Ianowi prerogatywę, że Ian pierwey był tym, czym był rozumiany, że będźie, że Ian wszelkie o sobie nádźieie uprzedźił skutkiem: *Nomine pueri, non ab aliis, quàm à vulgo, quod alienorum meritorum est invidens, nobis autem Sanctæ Ecclesiæ Dei, quæ Spiritum Sanctum suum Directorem habuit, omnino credendum est, quæ perspicuis verbis dicit Elizabeth Zachariæ magnum Virū genuit*, ták wzwyż pomienioną trudnośc, ułatwia *Iosephus Mansi.* Czynił nádźieię o nowonárodzonym Ianie, y owszem nieomylną o nim głośił prawdę, szczęśliwy ták godnego potomká Oyćiec Zácharyasz, że miał bydź wielkim Naywyższego Bogá Prorokiem, *Propheta Altissimi vocaberis*, uprzedźił tę nádźieię sámym skutkiē Ian, kiedy szostego Mieśiącá, w żywoćie Máćierzyńskim zostáiący, przychodzącego do śiebie w Pánieńskich Máryi wnętrznośćiách, utáionego w ćiele Bogá, sam Duchem Swiętym nápełniony, ieszcze przed czásem národzenia, cudownym wyiáwia instynktem: ieszcze się nie rodźi, iuż prawdźiwego opowiadá Messyaszá, ieszcze mowić niemoże, iuż Máćierzyńskiemi prorokuie ustámi, ieszcze zupełnie nie żyie, iuż Bogá głośi, ieszcze pospolitego nie widźi świátłá, iuż niestworzone wyiáwia Słońce: *Nondum nascitur, & saltibus loquitur, nondum ei permittitur clamare, & perfectè auditur, nondum ducit vitam, & Deum prædicat, nondum aspicit lucem, & Solem indicat*, mowi Złotousty Chryzostom. Co uważaiąc Swięty Chryzolog, y ná owe, ktore *Thomas Villanus*

nus Conc: 1. *de Nativ: Ioan:* nápiſał, reflektuiąc ſię słowá, że Elżbietá ieſzcze przed národzeniem Ianá, Mátkę Boſką poznáwſzy, *unde hoc mihi,* ſtáłá ſię Prorokinią, że Zácháryaſz w punkćie národzenia Ianowego, ſtał ſię Prorokiem, *Mater prophetat, Pater Propheta efficitur,* wnośi ztąd, y konkluduie; że iuż w żywoćie Maćierzyńſkim był Prorokiem, y cudowną wczeſnośćią prorocką pierwey, niż żyćie záczął funkcyą, á tym ſámym, wſzelkie o ſobie ſámym, ſkutkiem uprzedźił nádźieie: *Sexto Menſe ſuæ Matris exultat in utero, & in uterum Virginis veniſſe nũtiat Chriſtum, fervens nuntius, qui ante geſtivit nuntiare, quam vivere, quia tardabat corpus, ſolo ſpiritu, implet Evangeliſantis officiũ,* zdánie pomienionego Autorá, *ſer:* 91. Ieſzcze więcey o Ianie Zácharyaſz, niezáwiedźionym obiecuie Proroctwem, że miał bydź wielkim Chryſtuſá Marſzałkiem, *præibis ante faciem Domini,* á Ian y tę nádźieię, ieſzcze w ten czás ſámym uprzedźił ſkutkiem, kiedy w Máćierzyńſkim podſkoczywſzy żywoćie, *exultavit inf ãs in utero meo,* pierwſzy Marſzałkowſkiego ná przyiśćie Chryſtuſowe urzędu, krok uczynił, wſzák to nie moy, ále Hugoná Purpuratá Rzymſkiego, *ſerm:* 88. ſentyment, *animo exultante, ſuæ præcurſionis inchoat officium,* ktoremu náturá do wypełnienia Marſzałkowſkiey, wſtręt czyniłá powinnośći, tego cud łáſki pierwey wielkim, niż národzonym Chryſtuſowym uczynił Marſzałkiem, *nondum natus, in occurſum Salvatoris eſt in gaudio motus,* mowi *Albertus Magnus,* y co podeſzłemu w ſędźiwych latách Moyżeſzowi, to doſkonálſzym ſpoſobem, ieſzcze niemowlęćiu Ianowi obiawione było, *ſaliens in vẽtre ea dicebat, quæ Moyſi cum ſenuiſſet Deus revelavit,* ták o tym informuie *Antypater Boſtenſis.* A tu iuż ſprawdźiło ſię ná Ianie, ná nikim niepraktykowaną experyencyą, iáko Bog w Swiętych ſwoich, ále nayoſobliwiey w Ianie, Wſzechmocną ſwoię pokazáł cudotworność: *Mirabilis Deus in Sanctis ſuis, ſed longè mirabilior in Ioanne, qui ſuam inde inchoavit vitam, unde perfectus quiſq; deſine-*

re

re solet, exklamacya Tomaszá *de Villanova*. Ktożby nam to dał, áżebyśmy w żyćiu nászym, ieden przynaymniey punkt Ianowey mieć mogli doskonáłośći. Wielki Chrystusá Marszałku Ianie, ktoryś prostey do Niebá, przez pokutę náuczał drogi, *parate viam Domini, rectas facite semitas ejus*, dyryguy y drogę żyćia nászego, áżebysmy tám zá twoią mánudukcyą tráfili, gdźie ty zásiadáiącego ná Tronie wieczney chwały, Niebieskiego pokazuiesz Báranká: *Ecce Agnus Dei*. AMEN.

KAZANIE IV.

Ná Swięty JAN Chrzćićiel.

Quis putas, puer iste erit. Lucæ 1.

MUśi bydź coś osobliwszego, cudownie urodzony Ian, kiedy onim ćiekáwe między rożnemi kwestye, y záwiłe záchodzą trudnośći. P. A. Zwyczaynieć to, co śię názywa kômunałem, to iuż zpowszedniáło, ná ludzką estymacyą, y uwagę, ná rostropną estymacyą y wagę nieidźie, trudnośći nieprzynośi, *magis cômuniora, non lædunt sensum*, náuká Filozofow. Káżdy, prędko głaz prosty, y w piasku poniewieráiący śię pozna krzemień, ále áżeby od zwyczaynego marmuru, Iáśpisz był rozeznány, Iubilera trzebá. Czy szkło naypolerownieysze, czy nayprzezroczystszy kryształ, że iest szkło, y kryształ, stłuczenie pokaże, prawdźiwego dyamentu probá, młot, y ogień: *nec ferro, nec igne*. Potoczne intereffa, bez długiego prędko może expedyować dyskursu, státystyczne okkurrencye, publiczne trudnośći, znáczne *ex novo emergenti* konjektury, y rozmysłu, y osobliwszey *quis putas* potrzebuią konsulty, *parvæ curæ loquuntur magnæ stupent*, Nád trudnym pytániem nie żal, y owszem godźi śię zádźiwić, zreflektowáć, y pomowić: co zás nie do rzeczy, ná to y odpowiadáć niepotrzebá: *Inutilis quæstio, solvitur*

tur silentio. Poki żydźi w Egypćie cybulę iadáli, y czosnek, nie dźiwny im był ten specyał, bo pospolity, áż ledwo ná puszczy spadáiącey z Niebá, rożne w sobie smáki máiącey, záżyli mán ny, iáko nád osobliwszym antypastem, w rozmowy, y pytania
Exodi 16. zászli, *manhu quid est hoc?* Ze Holofernesowi tráfiło się nieraz z licznym, y bitnym woyskiem przegráć, niedźiwowano się temu, ále kiedy go iedná Judytá zwoiowałá, wyniść to z aprehensyi, zniść z ięzyká cáłey niemogło káwáleryi, *una mulier*
Judith: 14. *confusionem fecit.* Ze się Judasz zdraycá, y łákomiec obieśił, nie byłá to rarytecá, y dla tego między Kleofaszem, y Łukaszem ćicho o tym; ále że Chrystus ták wielki cudotworcá, y Prorok umęczony został, y zábity, o tym dyskursy, o tym dyskwizy-
Luca 25. cye, *loquebantur ad invicem.* Ták wiele było innych Uczniow, ktorzy konwersowali z Chrystusem, á przećię tylko o Ianie mo
Joannis 21. wá, o Ianie kwestya, *hic autem quid?* Ták znáczne, y osobliwe rzeczy, trudność w aprehensyi, záwiłość w uformowanych o sobie przynoszą dyskursách, *res maximæ entitatis, maximæ difficultatis.* Więc, że y o nowonárodzonym Ianie, wszczynáią się kwestye, záchodzą rády, muśi bydź w tym coś osobliwszego, coś wielkiego, *quis putas.* Extraordynáryiná to nád praktykę osobliwość, że Ian iuż był tym, ktorym go się bydź spodźiewano, to iest: że Ian był záraz, y záwsze wielki MarszałekChrystusow, był záraz y zawsze wielki Swięty.

OSobliwsza to prerogatywa, niepospolita pochwałá, nie kõmunálna rarytecá, bydź záraz, y záwsze w doskonáłośći, w godnośći, y estymácyi wielkim. Tá iest álbowiem rzeczy znákomitych własność, że nie záraz, iák się tylko pokazują, wielkiemi, y doskonáłemi bywáią, *nil est simul, & inventum, & perfectum,* nápisał Cicero. Rozumne, y do mądrośći sposobne głowy, lubo się z mozgiem záraz rodzą, ále nie z mądrośćią, ktora, ážeby się w ich zámknęłá cerebellách, wiele ná to czásu potrzebuie, *seris venit usus ab annis,* mowi *Ovid.* Ani Sálomon,

mon, áni Plato, choćiażby w iednę ſzkołę, wſzyſtkie zgromádźili Akádemie, y náuki, niedokażą tego, áżeby zá iednym rázem, doſkonáłym kogo uczynili Doktorem, *primo quoq; die nemo Magiſter erit*, ſłowá Bernardá. Nie záraz zá iednym deſzczá ſpadnieniem zbiera rzeká, *primis imbribus, non augetur amnis*, ſens Seneki. Buk rozłożyſty, nie záraz był tákim, pierwey był ćienką bez liśćia, y gałęźi latoroślą, *ſub qua nūc recubas arbore virga fuit*, mowi *Ovid.* Albo, ieżeli ſię z prędká záraz co pokaże wielkiego, to nie záwſze ieſt wielkie, bo krotko trwaiące, *nemo repente fit ſummus.* Prędko rodne fruktá, prędko opadáią, *præcocia poma, cito decidunt*, zdánie Pieryuſzá. Co ſię prędko wznieći, niedługo świeći, iák ogniſte *Phænomenum*, ktore ledwo co ná wſchodźie błyśnie, iuż ći ná záchodźie gaśnie, *ſicut fulgur, quod &c.* Co ieſt nágle coś, prędko bywa nic, *quidquid cito ad ſummū pervenit, ad exitum properat*, zdánie wſpomnionego Seneki. O iákże ſię często łákome wydźiwić niemogą apperyty, iż im prędzey chlebá, y fortuny po dźiurki przybywa, tym im nagley od gęby ubywa, *ſubſtantia feſtinata minuetur.* Proverb: 13. Matthæi 24.
Dźiedźictwá, dobra, y poſſeſſye, prędko, y nágle nábyte, iákby ręką odiął, często prędko bywaią pozbyte, *hæreditas, ad quā feſtinatur in principio, in noviſſimo benedictione carebit.* Swiadczy Proverb: 20.
Seneká, że zá żyćia ſwego, widźiał dźiećię urodzone, w poſtáći, y ſtaturze doſkonáłego Mężá, coż potym, kiedy w długim ćiele, krotká duſzá byłá, *ſed hic cito deceſſit.* To to prerogatywa, to oſobliwość, bydź y záraz, y záwſze wielkim, prędko urość, á nigdy niezmaleć, bydź záraz, y záwſze doſkonáłym; co ſámemu Zácharyaſzá, y Elżbiety Synowi, Ianowi Swiętemu cudownym przywileiem, że był záraz, y záwſze wielki, Marſzałek Chryſtuſow, był záraz, y záwſze wielki Swięty. Był przed národzeniem, według Anielſkiego zwiaſtowánia, *hic erit magnus*, był w národzeniu, według Oycowſkiego proroctwá, *& tu puer præibis ante faciem Domini*, był wielkim ná puſzczy,

ſzczy, *quid exiſtis videre*, był wielkim w opowiadániu Meſſyaſzá, *non ſurrexit major Ioanne*, był wielkim w apprehenſyi u Herodá, y u cáłey Ierozolimy, *ſicut Prophetam habebant illum*, był wielki przy śmierći, kiedy ſwoią dość wielkiego tráktamentu nádſtawił, czyli przyczynił głową, *da mihi caput Ioannis in diſco*, był wielki po śmierći, ná ktorego wſpomnienie drżał Herod, *Herodes hæſitabat, quia dicebant, quod Ioannes ſurrexit à mortuis.* Jeſt wielkim y w Niebie, bo naywyżſzego między Chorámi Anielſkiemi poſſeſſorem mieyſcá, iáko świadczy *S. Bernard, Franciſcus Mayronis, Ioannes Bapt: Romanus*, y *Gerſon Tract*: 4. A zátym Ian był záraz &c. &c. Co w tym zá rácya, że Anioł przyſzłego Zácharyaſzowi zwiaſtuiący potomká, już go imieniem miánuie, y Ianem názywać każe, *vocabis nomen ejus Ioannem.* Nominuie Bog Abraámá Abraámem, ále iuż w ſtárośći. Dáie Chryſtus imię Piotrowi, *tu vocaberis Cephas*, ále iuż w podeſzłych żyćia iego latách, á Ianá ieſzcze przed národzeniem, włáſnym názywa imieniem, *vocatus &c.* Jeſzcze ſię Ian nieurodźił ná źiemi, iuż go ochrzczono w Niebie: bo ták ſobie, nie bez fundamentu imioná rozdáiąca, Boſka z Ianem poſtąpiłá dyſpozycyą, iż inſzym, ktorzy dopiero z latámi, w Boſkim reſpekćie, y cnotách rość mieli, w nierychłym imioná dáwałá czáśie, Ianowi záś, y przed národzeniem imię dáie, bo Ian w doſkonáłośći, y cnoćie nie roſł powoli, ále záraz był wielki Swięty: *Deus nomina aptè imponit, etiam Ioanni nomen Cœlitus impoſuit, qui enim debebant ab ineunte ætate, virtute, pollere, eis tunc indita ſunt nomina, qui verò in ætatis progreſſu profecturi erãt, p ſtmodum:* táką dáie rácyą Złotouſty Chryzoſtom. Niechcę mowić przećiwko zdániu Kośćiołá, ále też przećiwko Ewangelii mowić niemogę. Co ieſt iednák? że kiedy Ewangelia Ianá národzonego dźiećięćiem názywa, *quis putas puer iſte erit*, Kośćioł Swięty doſkonáłym, y wielkim bydź go głośi Mężem: *Elizabeth Zachariæ magnum Virum genuit.* Jednák y ſens Ewangeliczny,

Matthæi 14.
Lucæ 9.
Lucæ 1.
Geneſ: 17.
Ioan: 1. v. 42.
hõ: 18. in Ioã

czny, y zdánie Kośćiołá, wychodźi ná iedno, á to iedno wynidźie ná moie. Ian niemowlę, á iuż Prorok, *puer Propheta.* Ian dźiećię, *puer,* á zprawdźić się muśiało Anielskie słowo, *erit magnus.* Ian dźiećiná, á iuż Duchá Pańskiego pełen, *replebitur Spiritu S, adhuc in utero &c.* Ian, daymy to, kwadransowy po urodzeniu człowiek, á iuż doskonále rozumny, *usus rationis fuit in Ioanne acceleratus*, mowi *Jacobus de Valentia*, Ian pierwszy krok ná świát uczynił, iużći Marszałek Chrystusow, *& tu puer praeibis.* Słowem, prawdá iest, że Ian národzony niemowlę, dźiećię, malenki w latách, członkách, y symetryi, ále álę w cnoćie, ále w godnośći, zárаz wielki Swięty, *magnus fuit non corporis magnitudine, sed animi, quia parvus in saeculo, magnus in spiritu*, ták akkorduie Swięty Ambroży. Zebym záś ná owę nieprzyszedł cenzurę, że obiad bez winá, Kázánie bez Augustyná niesmaczne, niech idźie ćiekáwa ná probę kwestya. Czemu Kośćioł Swięty, ktory się instynktem Duchá Przenayświętszego reguluie, żadnego Swiętego, oprocz dźiśieyszego Ianá Chrzćićielá, solennym Festem nieobserwuie národzenia? Jákbym miał ná to odpowiedźieć, náuczá mnie Augustyn Swięty. Inśi Elektowie Boscy, w dalszych dopiero Bogu, służyć záczynáli latách, Ian od punktu powźięćia żyćia, iák Bogu służyć, iák bydź Swiętym, y cnotliwym záczął, ták nigdy nieprzestał, *quia caeteri Sancti per aetatis accessum Domino adhaeserunt, Ioannes ipsa sua nativitate statim Christo militavit; quando conceptum in utero Virginis Deum, & hominem exultans salutavit,* słowá Augustyná Swiętego. A że Kośćioł Swięty, národzenie, y śmierć Ianá obserwuie, idźie zátym, że Ian iák záraz w oczách Boskich, ták záwsze bez wszelkiey limity, bez wszelkiey kondycyi, á że ták rzekę, wielki záraz, y záwsze Marszałek Chrystusow, y wielki Swięty: *Magnus Ioannes coram Deo, & ideo vere semper, & absolute magnus,* probuie Ian *Marchantius in vite florigera.* Nie wątpię o tym, że ten Anioł, ktory zwiastował Zácharyászowi

Lucae 1.

Serm: 23. de Sanctis.

Janá, mowiąc: *erit magnus*, iáko máiący *cognitionem intuitivam*, był doſkonáłym Aſtrologiem, kiedy przez to ſłowo *erit*, ktore nietylko do národzenia, ále y do cáłego żyćia Ianowego náleży, to zgadł nieomylnie, czego ia probowáć kończę, że Ian y w cnoćie, y w godnośći, y záraz, y záwſze był wielkim. Nieomylna ieſt Aſtrologow praktyká, iż kiedy ſię kto w ten czás rodźi, kiedy ſłońce w Zodyacznym Pánny zoſtáie znáku, nietylko ſtáturą, ále cnotą wielkim záwſze będźie, y godnośćią. Zoſtáwiam experyencyą tey praktyki potoczney, zwyczáynego urodzenia konſyderacyi, ia gdy chcę moralney wielkośći Iená erygowáć figurę, doſyć mi wźiąć zá fundament *cōſiſtentiam Solis in Virgine*. A wſzakże przy národzeniu Janá, było Słońce w Pánnie, to ieſt: Chryſtus w Máryi; więc, ponieważ pod ták ſzczęśliwym, y owſzem nayſzczęśliwſzym, Ian národźił ſię áſpektem, nieomylny prognoſtyk, ſámym ſprawdzony ſkutkiem, że Ian był záraz, y záwſze wielkim Marſzałkiem Chryſtuſowym, záraz, y záwſze wielkim Swiętym: *Aſtrologi narrant, quod ſi quis ſub ſole in ſigno Virginis manente naſceretur, futurus eſſet proceræ ſtaturæ, Ioannes ortus fuit, quando Sol in Virgine, ortus erat, ſcilicet Chriſtus intra viſcera Mariæ, quomodo ergo illum merito magnum non dicemus*, konkluduie *Petrus Beſſeus*. Uniżamy ſię przed świętą twoiey w cnotách świątobliwośći, y pierwſzey między inſzemi Swiętemi u Bogá ákceptacyi, wyſokośćią, wielki záraz, záwſze, y ná wieki Swięty Pátronie, á oto ćię prośiemy, ážebyśmy przynaymniey wſzczęśliwey wiecznośći, pod temi zoſtáwali ſtopami, do ktorych ty, náwet twoiey ſpuśćić niechćiałeś ręki, *non ſum dignus*. AMEN.

KAZANIE. V.

Ná Swięty JAN Chrzćićiel.

Quis putas, puer iſte erit. Lucæ 1.

Tru-

TRudna bárdzo záłożoney o ludzkich národźinách kwestyi decyzya. P. A. Niezáwsze się szczęśliwym weryfikuie skutkiem, wźięta z cyrkumstáncyi genetliaku predykcya, częstokroć usadzone ná dobrey imprezie, płonnemi czyniąc nádźieie, tym sámym zwiedźioną, y záwiedźioną nieraz, prognostykuiącey, o nowym potomku imaginátywy trudni rezolucyą, *quis putas.* Nie z káżdey ći to kropli rosy, ktorą przybrána w purpurę rodźi Iutrzenká, droga będźie perłá, nie káżda z drogiey morzá Erytreyskiego konchy, uryantowká będźie do korony, nie káżdy pąpiącego się drzewá kwiát, ná śliczny frukt doyrzeie, nie z káżdego minerału drogiego spodźiewać się potrzebá metallu, *multa sperata non evenerunt*, mowi *Euripides.* Bá choćbyś Xiążęćia Astrologow Ptolomeuszá, ná pracowitą záżył koniekturę, ażeby *ex puncto* czyiego narodzenia, przez dośieknienie Zodyacznego horoskopu, przez delineacyą ułożoney ná Niebie, dowodow, y Asteryzmow Płanet konfiguracyi, prognostykuiącą o dálszym sukcessow żyćia progressie erygował figurę, oscbniesz częstokroć ná powźiętey z Niebieskich konstellacyi nádźiei, ktore iák do dobrego, ták do złego przypadkowemi nákłániaią tylko, ále nie necessytuią influencyami, *Astra inclinant non necessitant*, náuká Filozofow. Nie z káżdego urodzonego pod Marsem Zołnierz, nie káżdego PlanetáWenery niewstydnym czyni, niekáżdy pod Merkuryuszem zrodzony Oratorem, y bywa często *pro virgine cerva*, mowi *Martialis.* Ktożby był niewrożył, że Nero z godnych, y podćiwych Rodźicow zrodzony, w młodszym wieku, chybá gwałtem, dekretowaną śmierći podpisuiący sentencyą, *utinam literas non nosse.* Pan łaskáwy będźie, á przećię ná ták wielkiego wyszedł tyráná, *non quodvis contingit, quod optatis*, mowi *Erasmus.* Nie káżdá cerá, ktorey twarz, y lice, w rożową symetryą, náturalne ułożyły lineamentá, Rożą limańską będźie, słowem, nie záwsze się to prawdźi, co koniekturuiące ludzkich národźin, progno-

ſtykuią cyrkumſtancye, y ná naylepſzey wielzczbie, część zpełznie nádźieią, *fallitur augurio, ſpes bona ſæpe ſuo*, nápiſał *Ovidius*. A zátym, trudno bárdzo o ludzkich zgadnąć národźinách, czym kto będźie, *quis putas erit*. To założoney o ludzkim genetliaku kweſtyi, *quis putas*, trudna decyzya, ále o národzeniu Ianowym, bárdzo ſnádna. Iużći to dáwno przedtym, czym miał bydź Ian, Niebieſki opowiádał Chronologiſtá, że miał bydź u Bogá wielki, *erit magnus coram Domino*, że miał bydź abſtynencyi cudem, *vinum, & ſiceram non bibet*, że nádwor
Luca 1. nym Bogá ſámego miał bydź Marſzałkiem, *præcedet ante illum*. A y o ſámym náwet Ianowym národzeniu z Anielſkiey predykcyi, *erit tibi gaudium, & exultatio*, tá ſkutkiem ſámym zprawdzona ná założoną kweſtyą, *quis putas puer iſte erit*, ieſt reſponſya; że národzenie Ianá, ieſt to nowa Niebieſkich, źiemſkich, y podźiemnych kráiow konſolacya.

Nieſłuſzna rzecz, národzenie náſze názywać konſolacyą. Wſzyſcy álbowiem rodźiemy ſię ná biedę, y mizeryą, rodźiemy ſię ná bole, y choroby, y owſzem rodźiemy ſię ná śmierć, *cui contigit naſci, reſtat mori*. Jeſzcześ to káżdy człowiek rodzą-y ſię niemowlę, nierozumie z kąd, dokąd, y ná co przyſzedł, ieſzcze świátá niedobrze obaczy, á iuż dźiwnym nátury inſtynktem żyćie ſwoie, pełne mizeryi, niebeſpieczeńſtwá, y wſzelkiey niedoli bydź ſądząc, nie rádowáć ſię, y weſelić, ále płakáć záczyna: *Vita humana miſera eſt, laboribus, doloribus, periculis, & tentationibus plena, quare puer à fletu incipit vivere, &*
in Pſal: 125. *videre nondum novit, plorare jam novit*, ſłowá Auguſt. Choćby ſię w naywiękſzych wygodách, y delicyach, w doſtátkách, y honorách, iák Sálomon rodźił, przyznáć muśiſz, że národzenie twoie płáczem było, nie konſolacyą, *primam vocem ſimilem omni*
Sap: 7. *bus emiſi plorans*. Przeklinał Job dźień národzenia ſwego, *pere-*
Job 3. *at dies, in qua natus ſum*. Płakał ná to Ezdraſz, y ćiężko tego żałował, że mu ſię żywot Maćierzyńſki, w śmiertelny niezámie-

mienił grobowiec, *cur non fuit mihi matrix Matris sepulchrum.* A 4. *Esdra 5.*
Ekklezyastyk dźień národzenia, y dźień śmierći uważaiąc, lepszym, y szczęśliwszym, á zátym y weselszym, dźień śmierći przyznáie, *melior est dies mortis, die nativitatis.* A daymy to, że- *Eccles: 7.*
by się człowiek ná wszelkie roskoszy, y delicye, ná wszelkie pomyślne powodzenie, y szczęśliwośći urodźił, tym sámym iednák, że się synem gniewu Boskiego, nie pewnym zbáwienia, y owszem pewnieyszym potępienia rodźi. Ktoż się z tey szczegulney przyczyny, nád rodzącym się człowiekiem ćieszyć, y owszem, kto płakáć niebędźie? *hæres peccati naturâ filius iræ, exilii; reus nascitur omnis homo.* Dźiedźic grzechu, syn gniewu, y wygnánia z Niebá, winny się człowiek rodźi, coż do smutku trzebá, nápisał *Natan Chytreus fol:* 709. Ma od tego swoię excepcyą, szczęśliwe, y wesołe Ianowe národzenie, kiedy pospolićie ludźie, przy pierwszym ná świát wstępie płakáć záczynáią, Ian ieszcze przed czásem národzenia, wesoło w Ma ćierzyńskim wyskákuie żywoćie, *exultavit infans in utero meo.* I iáko uznáiemy, że káżdy ná świát rodzący się człowiek, z płaczem, nie z weselem, swoie odpráwuie národźiny, ták to przyznáć powinniśmy, co poprzedzaiąca smutek pierworodney winy, w poświęceniu Ianá łaską Boska, partykularnie iemu udźielonym spráwiłá przywileiem, że národzenie Ianá, nową było rádośćią, poćiechą, y konsolacyą, *nullus ignorat omnem parvulum Materno ex utero prodeuntem, inter ipsa vitæ exordia, mæstis vagitibus concrepare, solus Baptista nativitatem suam lætitia, & exultatione prævenit,* mowi Swięty *Maximus.* I nietylko się Ian sobie *hom: 1: de*
wesołym rodźi, rodźi się z nim nowa Niebieskich, źiemskich, *Joanne.*
y podźiemnych Kráiow konsolacya. *Psalmo 45.* mowi Prorok Páński, że impet rzeki iákiś, Boskie rozwesela Miásto, *fluminis impetus lætificat Civitatem Dei,* kōmunalnym Pismá Bożego kontextem, Niebo Boskim tytułuie się Miástem, *Civitas Dei,* állegoryczna záś rzeki to Swięte Miásto rozweselaiącey, intytula

cya, Swiętego Ianá Chrzćićielá figuruie, tá to rzeká z śiedmio-rákich łáſk Duchá Páńſkiego zebrána zrzodeł, *fluvius ex ſcaturiginibus gratiarum Divinarum Ioannes Baptiſta*, ták go názywa *Ignatius Coutin: Tract: 17. de Sanctis.* Wielki impet tey Swiętey rzeki, mocne náturalney niepłodnośći przerywaiący támy, gdy w Judzkim przy národzeniu ſwoim wypływa podgorzu, Niebieſkie rozweſela Miáſto, *fluminis &c.* Weſeli ſię z wypadáiącego nádprzyrodzonym duktem tey rzeki impetu, cáła Troyca Przenayśw:, że przez národzenie Ianá, ſzczęśliwa uſtánowionych przed wieki dekretow zbliża ſię effektuacya. Weſelą ſię Aniołowie, że ſię ten Ian národźił, przez ktorego żarliwą pokuty predykacyą, y oczywiſtą świátu cáłemu, ſkazánego palcem Meſſyaſzá demonſtrácyą, z náwroconych do Boſkiego reſpektu ludźi, ná poczynione przez rebellią złych Aniołow w Niebie ruiny, ták dáwno pożądána náſtąpi reparácya, że ſię ten Ian národźi, ktory ná naywyżſze Lucyperá zepchniętego náſtąpi mieyſce, *Ioannem Baptiſtam in locum luciferi Dominus ſubrogavit, Ioannes Gerſon.* Słowem národzenie Ianá, było nową Aniołow weſołośćią, *nativitas Ioannis, eſt ſumma lætitia Angelorũ,* mowi miodopłynny Bernard, było nową Kráiow Niebieſkich konſolacyą, *nativitas Ioannis, cum exceſſiva Cœli lætitia conjuncta fuit,* mowi *Joſephus Manſi.* Co *Gen: 21.* o národzonym Sára mowiłá Izáaku, że iey národzony Izáak, zá oſobliwſzą kontentecę, y dáną od Bogá ſtáie ſię konſolacyą, *riſum fecit mihi Dominus,* to o rodzącym ſię Ianie, nietylko podeſzłá w latá, á ták świętym płodem obdárowána Elżbietá, nietylko bezięzyczny, á przy Ianie głośno prorokuiący Zácharyaſz, nietylko liczna pokrewnych Ianá kolligacya, nietylko winſzuiąca ták wielkiego ſzczęśćiá Rodźicom Ianowym, życzliwych ſąsiadow frekwẽcya, nietylko cáła Solimeyſkiego podgorzá kráiná, ále też cáła źiemia, y cáła ludzka mowić mogłá náturá, że po kilku tyśiącznych, przy utęſknioney Meſſyaſzá expektátywie żalách,

ſer: de S. Ioã.

do-

dopiero śię przy národźinách nowego Izáaká tego, wesoło rośmiałá, *risum &c,* ktory przychodzącego po sobie poprzedzał Zbáwićielá. Tenći to iest nowy Izáak, ktorego národzenie, ná osobliwszą źiemskich kráiow wyszło kōsolacyą, ktorą zwiastuiący Ianowe národzenie, wyprobował Gabriel, *multi in nativitate ejus gaudebunt.* Ták tę prawdę poważnym potwierdza sentymentem, *Author thesauri novi à Palude ser: 43. Ioannes Baptista, est secundus Isaac, qui interpretatur risus, unde poterat de illo dici, risum fecit Dominus, ideo prædixit Angelus multi &c,* słowá pomienionego Autorá. *Lucæ* 1. Przychodźi Zácharyasz doKośćiołá, áżeby powinną według przypadáiącey ná śiebie sekwēcyi, Bogu oddał ofiarę, *sorte exiit, ut incensum poneret ingressus in Templum Domini*, áż oto pokazuie śię Zácharyaszowi Anioł, *apparuit illi Angelus*, z tą deklaracyą, że pokorne iego modlitwy, pożądány przed Maiestatem Boskim otrzymały skutek, *exaudita est deprecatio tua*, ten tey ták wielkiey konsolacyi dáiąc dokument, że mu żoná iego Elżbietá, porodźi Syná, *uxor tua, pariet tibi Filium.* Zgádnąć proszę, o co ná ten czás Zácharyasz do Bogá supplikował? Swięty Augustyn odpowiáda, że nie prośił Bogá o syná, o potomká, bo śię go nigdy dla dáwney niepłodnośći, y znáczney stárośći, Zácharyasz z Elżbietą niespodźiewał, iáko świadczy Ewangelia, *eò, quod esset Elisabeth sterilis, & ambo processissent in diebus suis.* Ale prośił o to, áżeby w podźiemnych otchłániach, Swięći zostáiący Oycowie, áżeby lud w Kośćiele zgromadzony, y cáły Izráel obiecánego, iák nayprędzey mogł śię doczekáć Messyaszá, *quod autem dicitur, exaudita est deprecatio tua, pro populo intelligendum est*, mowi S. Augustyn. A tu nowa trudność, coż zá poćiechá podźiemnych inkarceratow, y cáłego Izráelu, że śię Zácharyaszowi Syn urodźi, *uxor tua pariet tibi Filium.* Odpowiáda wspomniony Hipponeński Infułat, że Anioł národzenie Janá opowiáda, wielka ztąd Oycow Swiętych, y kráiow podźiemnych konsolacya, bo

opo-

opowiádał tego, zá ktorym z przychodzącym Messyaszem, pożądáne nástępowało zbáwienie, *quoniam populi salus, & redemptio, ac peccatorum absolutio, per Christum futura erat, ad hoc nuntiabatur Zachariæ Filius nasciturus, qui Christi Præcursor destinabatur,* słowá Augustyná. Więc Ian národzony, dáwno przedtym wyprorokowanemi o sobie, Izáiaszá mogł mowić słowy, że się osobliwszą podźiemnych kráiow urodźił konsolacyą, *Spiritus Domini misit me, ut prædicarem captivis indulgentiam, & clausis apertionem, ut consolarer omnes lugentes.* Więc słusznie národzenia Ianowego, solenna náznáczoná fastywa, ktore cáłego świátá, to iest, Niebieskich, źiemskich, y podźiemnych kráiow, nową stáło się konsolacyą: *Merito illius nativitas in orbe colitur, quia tantum contulit orbi, ut in ejus natali, totus mundus exultet,* konkluduie *Thomas Villanus.* Przyidźie y nam przy śmiertelnośći terminie, rodźić się wiecznośći, wszákżeKośćioł Swięty, dźień śmierći sług Boskich, dniem národzenia názywa, będźie ná ten czás u Boga surowa, o nie iednym w cnoćie niedorostku kwestya, czy zbáwionym, czy potępionym bydź powinien, *quis putas puer iste erit.* Od ćiebie pewna dobrey decyzyi nádźieiá, wielki Chrystusow Marszałku, że klientom honorowi twoiemu służącym to uprośisz, ázeby to z doczesnośći, ná wieczność káżdego národzenie, Bogu, Niebu, y káżdemu z nas, ná wieczystą wyszło konsolacyą. AMEN.

Isaiæ 61.

KAZANIE VI.

Ná Swięty JAN Chrzcićiel.

Postulans pugillarem scripsit Joannes est. Lucæ 1.

I Coż tákiego? Ian dopiero nowonárodzony zrobił, że go notuią, y piszą, *scripsit Ioannes est.* P. A. Muśiał Ian przy pierwszym národzenia swoiego punkćie, iáką akcyą, álbo iáką uczy-

czynić historyą, czyli sam żywą, przy podźiwieniu inszych, *mirati sunt universi*, bydź historyą, że záraz ná pilną idźie notandę, *scripsit Ioannes est*. Osobliwszy w tym muśi bydź sekret, że coś ná Ianá obaczono, kiedy włásny iego Oyćiec, częśćią publicznemi, y prywatnemi rozerwany interessámi, częśćią w pamięći podeszłemi osłabiony latámi, dla lepszey rememoratywy notuie Ianá, *scripsit Ioannes est*. Jeżeli świát ten, iest publiczną żyćia ludzkiego szkołą, *schola vitæ humanæ*, w ktorey ták długo káżdy, iák ma żyćie prowadźić, uczyć śię powinien, do tey szkoły, pierwszym dopiero Ian niemowlę wstępuie krokiem, zá coż go záraz ná *garientes* piszą, *scripsit Ioannes est*, álbo pewnie wydałá Elżbietá niewinnego Ianá, że przy godnych Jezusá, y Máryi gośćiách, Ian w domu żywotá iey wyskákuiąc sobie, swawolował, *exultavit infans in utero meo*, więc go zá to Oyćiec nánotował, *scripsit Ioannes est*. Nie dźiwowałbym śię, gdyby w owym wieku tákie były, iák terazniey sze czásy, w ktore choćbyś był Ianem, głosem wołaiącego, *vox clamantis*, choćbyś nie iednemu niewierzącemu prawdźie Zácharyaszowi, cudownym mowę odiął dowodem, *eris tacens*, przećięby śię ná uporne źle wyprowadzoney prawdy opisánie czyli odpisánie, przećięby śię ná tę cenzurę, y notę do pior[…] orwał, przećięby ná cyrcumskrypcyą, y przymowkę charakteru zá słowá, *scripsit, dicens*, piorá zá ięzyk záżył, *lingva mea calamus*, przećęby ćię wbrew mowiącego Ianá nánotował, *scripsit Ioannes est*. Ale to Zácharyasz sprawiedliwy, Ian niewinny, bo niemowlę, zá coż go ták pilna notuie animadwersya, *scripsit Ioannes est*. Pamiętał sobie Zácharyasz, co mu Anioł powiedźiał, że przy národzeniu Ianá, wielka będźie bárdzo wielu rádość, *multi in nativitate ejus gaudebunt*, więc ledwie śię rodźi, pewnie Oyćiec notuie, że to Iaś będźie wielki wesołuś, *scripsit &c.* Nierozumieć iednák potrzebá, że tá Ianá nowonárodzonego *notanda*, złą bydź miałá o Ianie cenzurą. Doskonáłośći to, nie defektu *Psalmo 44.*

iákiego w Ianie expreſſya, nápiſáne Oycowſkim charakterem imię, *ſcripſit &c*, ktore do áktow wiekopomney pámięći, *ad meſam juſtitiæ*, przy Ołtarzu Anielſká podáła komparycya, *vocabis nomen ejus Ioannes*. Wiedźiał Zácharyaſz, że Dáwidá przed
2. Regum 6. Arką Pańſką ſkákaiącego, głupie, głupia cenzurowałá *Michol*, Ianá zá to, że przed prawdźiwſzą, w ktorey Niebieſka byłá złożoná Manná, wyſkákiwał Arką, źle notowáć niemogł, y nie chćiał. I owſzem zá zápiſaniem Ianá, gdy mowę odbiera Zácharyaſz, wſzyſtko dobrze o Ianie mowi, co ſię potym ſpełniło, y z kąd ſię potym pokazáło, że Ian w cáłym żyćiu ſwoim, był bez noty. *Ad M. D. G.*

JAk ieſt oſobliwſza rarytecá, ták niemniey oſobliwſza pochwałá, żyćie prowadźić, y bydź bez noty. Bo choćbyś był naydoſkonalſzym w ákcyach twoich, w ákkomodowanych do cnoty obyczáiách Probinem, znaydźie ſię ná ćiebie *cenſorinus Cato*. Choćbyś był iák ſłońce, ná publiczne, czyli prywatne, wſzyſtkich wygody prędki, y wſzyſtkim bez właſnego profitu dogodźić chcący, przećię w tobie *obſervator oculus*, choć nieprawdźiwe upatrzy mákuły. Bądź pſzczołką niewinną, oſądzą ćię żeś oſſá, ſpráwuy ſię iák Chryſtus przykázał, przy przezorney bądź wężem roſtropnośći, *eſtote prudentes, ſicut ſerpentes*, po ſtáremu powiedzą, żeś nie bez żądła, bądź przy Chrześćiańſkiey gołębiem proſtoćie, *eſtote ſimplices ſicut columbæ*, poſtáremu wierzyć niebędą, żebyś niemiał żołći, álbo ćię też garłaczem názwą. Ták zepſuta ludzkiey nátury kondycya, dotąd ſię wyperfekcyonowáć niemoże, ázeby byłá bez ále, bez wády, bez cenſury. Iák roża bez ćiernia, iák drzewo bez ſęku, iák máłogranát bez ſpruchniałego źiarká, iák rybá bez ośći, iák źiarno w kłośie bez plewy, iák żadne práwo bez excepcyi, ták rzadki bárdzo człowiek bez noty, *ſi volumus æqui omnium rerum judices eſſe hoc primo nobis ſvadeamus, neminem noſtrum eſſe ſine culpa*, nápiſał Seneká. Dźiw świátu Fenix, podźiwienie ro-

zu-

zumowi człowiek bez noty, *unicuiq; dedit natura vitium creato*, mowi *Propertius*. Tá szczegulna osobliwość, tá osobliwszá pochwałá, bez wszelkiego hiperboliczney assentacyi addytámentu służy, y służyć powinna, wielkiemu Solimeyskiego Kráiu Familiantowi, Marszałkowi Chrystusowemu, Ianowi Swiętemu pochwałá doskonáła, pochwałá zupełna, że Ian w cáłym żyćiu swoim, był bez noty: *Vir omni exceptione major; qui sine omni exceptione laudatur*, nápisał *Budæus*. Jeszcześ to Ian żyćia nie záczął, á iuż Bogá ogłaszáć záczął, *nondum ducit vitã, & Deum prædicat*, mowi Swięty Chryzostom, pierwey sobie zásłużył bydź w łásce, niż w żyćiu, *prius meruit gratiam suscipere, quã vitam*, mowi *Eusebius Emissenus*. Jeszcze w niedobrze uformowanym Ianá ćiałeczku, doskonáła żyćia nie byłá partycypacya, á iuż go Duch łáski ożywiał, *nondum erat in eo spiritus vitæ, & jam erat spiritus gratiæ*, mowi Swięty Ambroży, y iákże niemiał bydź Ian bez noty? O nim powiedźiano *Lucæ* 7, że był posłánym ná przygotowánie drog Boskich Aniołem, *ecce ego mitto Angelum meum*. Rodźi się Ian, ále w Ianie nie człowiek ordynáryiną nátury dyspozycyą, ále zá cudowną ordynácyi Boskiey dyspensą, prawdźiwy z ludźi rodźi się Anioł: *Divino munere non partu ex hominibus Angelus nascitur*, mowi Swięty Chryzolog *ser: 83*. W śiodmym żyćia niewinnego roku, w odludne Ian idźie pustynie, áżeby żył, nie między ludźmi iák człowiek, ále po Anielsku dáleki od ludźi iák Anioł, y bez naymnieyszey żyćie prowadźił noty: *Antra deserti teneris sub annis Civium turmas fugiens petivit, ne levi posset maculare puram crimine vitam*. Anioł Ian, y owszem nowe Anielskich Intelligencyi podźiwienie, w ták młodym wieku odludny Pustelnik, *o prodigiosum septennium! o Eremitam ipsis! etiam stupendum Angelis*, woła *Thomas Villanus*. Anioł Ian, u ktorego ćiáło coś tylko ná oko, *nil carnis erat in illo, nisi visio sola*, mowi *Author operis imperfecti*, muśiał bydź bez noty, ktory tego baptyzmalnym obmywał Jordanẽ,

ktory wszelkie grzechowe przyszedł mázać noty, *qui nefas sæculi meruit lavantem tingere lymphis*. Zyćie iego nie ludzkie było, lecz Anielskie, cokolwiek Ian myślił, czegokolwiek chćiał, wszystko było po Anielsku, *vita ejus non erat humana, sed Angelica, totum quod cogitabat, quod volebat, quod agebat, totum erat Angelicum*, mowi Arcybiskup Walentyński *Thomas de Villanova*. A dla czego Ian Aniołem, bo bez noty, czyli dla tego bez noty, bo Anioł, *Angelus vocatur, propter vitæ puritatem*, táką dáie rácyą *Didacus Stella*. Wielką opisuie nowinę Ieremiasz, ktora się o Chrystuśie rozumieć powinna, *novum fecit Dominus fæmina circumdabit Virum*. Jerem: 31. Nie mnieyszą przy národzeniu Ianá, Kośćioł Swięty ogłasza gazetę, *Elizabeth Zachariæ magnū Virum genuit Ioannem Baptistam*. I coż w tym zá sekret, że y Chrystus Mężē, y Ian Mężem, y Chrystus wielkim, y Ian wielkim przy národzeniu ogłoszony, á przedtym Anielską wyprorokowany legacyą, *erit magnus coram Domino*. Wielki Chrystus, wielki y Ian, bo iák Chrystus *ab intrinseco*, ták Ian zá prezerwatywą łáski, w cáłym żyćiu bez noty. Jeszcze Ian niemowlę, iuż Mąż doskonáły, Mąż wielki, bo bez wszelkiey wieku dźiecinnego lekkośći. A ieżeli Mąż od cnoty názwany, *Vir à virtute*. Ian w dźiedźinnośći, podobne Chrystusowi, w doskonáłey cnoćie záczął prowádźić żyćie, nád náturę, y czás, Ian Mąż wielki, *neq; ullā infantiæ sensit ætatem, qui supra naturam, supra ætatem à mensura cæpit plenitudinis Christi*, mowi Swięty Ambroży. Nota grzechowa, małym człowieká czyni, cnotá bez noty, wielkim go wystáwia, *peccatum hominem parvum facit, virtus eminentē, & magnū* k12. in Levit *præstat*, mowi Swięty *Cyrillus Alex*. Ale Ian był w cáłym żyćiu wielki, był wielki w predestynácyi, *prius quam te formarē in utero novi te*, był wielki w zwiastowániu, bo od tegoż, co Chrystus zwiástowany Aniołá, był wielki w poczęćiu, bo nád náturę, był wielki w urodzeniu, bo z Kápłáńskiey Genealogii, był wielki w godnośći, bo Marszałek Chrystusow, był wielki w łá-

sce,

ſce, bo Ian, był wielki w urzędźie, bo głos Słowá Przedwiecznego, był wielki w predykácyi, bo ſię y Krolewſkich nie lękał Tronow, był wielki w rozumieniu u ludźi, bo zá Chryſtuſá miány, ſłowem, w cáłym żyćiu był wielki Ian, toć w cáłym żyćiu był bez noty, *magnus ſincera, & vera magnitudine virtutis*, mowi o wielkim Ianie Woyćiech Wielki. Obaczył Chryſtus zbiegáiące ſię do Ianá rzeſze, áż do nich rzecze, cożeśćie wyſzli widźieć ná puſzczy, to pewnie trzćinę od powiewaiącego chwieiącą ſię wiátru, *quid exiſtis videre arundinem vento agitatam?* Jákoby mowił: tośćie pewnie rozumieli, żę Ian gibka, y ná tę, y ná owę ſtronę trzćiná. Nie trzćiná Ian nie. Powiewáły ná Ianá głaſzczące podchlebnych legacyi etezye, *tu quis es!* nie náchyliły Ianá, bo Ian nie trzćiná, *non ſum Chriſtus.* Biły ná Ianá gniewliwe niewſtydney Herodyanny Akwilony, nie ugiął ſię pod niemi Ian, bo nie trzćiná. Nie trzćiná Ian záświadectwem Chryſtuſá, zá lada prożnośći, álbo pogrożki náchylaiąca ſię wiátrem, toć muśi mieć wielką łáſki, cnoty, y doſkonáłośći wagę: *Ioannes teſte Chriſto, vento non agitatur, habet ergo Ioannes grandē gratiā*, argumentuie *Paulus à Palatio.* Czymże tedy ieſt Ian, kiedy nie ieſt trzćiną, á przećię ieſt ná puſzczy, przećię w leśie, *quid exiſtis videre in deſerto*, mnie ſię zdáie, że Ian ieſt Cedrem. Cedrem nieuſtáiące prawdźiwey pokuty rodzącym, y rodźić każącym frukta, *facite dignos fructus pænitētiæ.* Cedrem wſzyſtkie rozumne ſynow niewieśćich przewyżſzáiącym drzewá, *non ſurrexit major &c.* Cedrem Ráiu Niebieſkiego, *etſi Ioanes moretur in deſerto, non eſt tamen arundo deſerti, ſed Cedrus Paradiſi*, ták ſię zemną zgádza *Gvarricus Abbas.* A teżeli Ian Cedrem, toć Cedrem bez ſpruchniałośći, Cedrem bez czerwia, *Cedrus à putredine tuta*, ſłowá Pliniuſzá. A co iedno Ian w cáłym żyćiu ſwoim bez noty. Uczmyſz ſię od Ianá, iák powinniśmy bydź w żyćiu Anjołámi, doſkonáłemi w cnoćie Mężámi, nieſpruchniałemi bez czerwia grzechowego Cedrami, praw-

Matthæi 11.

Ser: 4. de Ioan

dźiwemi przez náśládowániełaná łanámi, ażeby káżdego z nas łanem, w Niębieski wpiláno regestr, *scripsit Ioannes est.* Amen.

KAZANIE.

Ná konkluzyą Jubileuszu extraordynáryinego.

Fac Conclusionem. Ezechiel: 7.

OSwiadczam się P.A, że nie dla formowánia szkolnych kõsekwencyi, nie dla położenia finalney iákiey ćiekáwych sentymentow decyzyi, nie dla dánia ostátniey w subtelnych kontrowersyach determinácyi, ále dla Káznodźieyskiey exorty, dla duchowney ná tym mieyscu stánąłem rozmowy: coż iest iednák, że mnie Prorocki (iák mi się zdáie) záchodźi rozkaz, ażebym ná záchodzące trudnośći rezolucyą, ná pewne pytánia odpowiedź, ná iákieś kontrowersye, zgodną, y wiáry godną położył konkluzyą, *fac conclusionem.* A nayprzod zdáie mi się, że mnie Ezechiel Prorok w pole wyprowadza, martwemi dosyć szeroko obsypane kośćiámi, y zgadnąć mi każe, ieżeli te obumarłe, y wyschłe kośći, iákim bydź mogą ożywione sposo-
Ezechiel: 37 bem, *putasne vivent ossa ista.* Stáwa tudźież z pytániem swoim, zádumiały w myślách Jeremiasz, y ták mnie pyta; czyli to bydź może, żeby murzyn czarną skorę swoię wybielił, *si muta*-
Jeremia 13. *re potest æthyops pellem suam,* á Ezechiel odpowiedźieć mi, y kõkludowáć każe, *fac conclusionem.* Przymáwia się procz tego Ekklezyastyk Páński, inszą znowu solwowáć rozkazuiąc kwestyą, ieżeli to bydź może kiedy, ażeby się wilk drapieżny, z łáłká-
Eccles: 10. wym zgodźił bavánkiem, *si communicabit lupus agno aliquando.* Coś ieszcze trudnieyszego podáie do decyzyi Ezdrasz Prorok, kiedy mi tego dokazáć roskázuie, ażebym ognień zważył, wiátr wieiący zmierzył, y dźień przeszły názad wroćił, *pondera mihi*
4. Esdra 4. *pondus ignis, mensura flatum venti, revoca diem, qui præteriit.* A

Eze-

Ezechiel ná te, y ná inſze trudnośći, o nieodwłoczną przymáwia śię konkluzyą, *fac concluſionem.* Wyznáię, że ná ták trudne kweſtye odpowiedźieć, y dáć rezolucyi, prawdźiwa wſtręt czyni nieudolność, ánibym śię z błáchym pokazáć nieważył ſentymentem, gdybym z konſulty Swiętych Doktorow, tey niemiał informacyi, że to Prorockie ná finalną decyzyą rozkazánie, ſtánie zá Kazánie. W tych Prorockich interrogatoryach, allegoryczna w prawdźie, ále rzeczą ſámą, do JubileuſzuSwiętego reguluiąca śię rozmowa, ná ktorą odpowiedźieć, ieſt to iedno, co Káznodźieyſką o ſzczęśliwie doſtąpionym Jubileuſzu uczynić konkluzyą, *fac concluſionem.* A wſzákże co grzeſznik, to kość martwa, bez łáſki Paná Bogá, iáko bez duſzy obumarłá, *oſſa arida ſunt peccatores, qui animam, id eſt gratiā Dei perdiderunt*, mowi *Corn. à Lap.* Wſzákże co grzeſznik, to dymem piekielnym oczerniony murzyn, iáko grzeſznikom z roſkazu Boſkiego, w brew Amos Prorok wymáwia, *nunquid ut filii æthyopum, vos eſtis mihi.* Wſzakże co grzeſznik, to wilk drapieżny, według moralney uczonego Berchoryuſzá denominácyi. Determinowany ná zbáwienną pokutę czás, to nieomylny ná zważenie ognia, zmierzenie wiátru, powrocenie dniá przeſzłego ſpoſob. I iużbym ná rozkaz Ezechielá, *fac concluſionem*, partykularną ná káżdą Prorocką trudność położył konkluzyą. Pytáiącemu śię Ezechielowi, *putaſne vivent oſſa iſta*, że śię to pod czás Swiętego Jubileuſzu ſtáło, kiedy ták wiele grzeſznikow, ná ſzerokim świátá tego polu, iák martwe kośći leżących, przywroconym łáſki Boſkiey ożyło duchem, *vivent oſſa iſta.* Ná pytánie Jeremiaſzá, *ſi mutare poteſt æthyops pellem ſuam*, odpowiedźiałbym, że tey, lubo coś niepodobney rarytecy, cudowna przez Swięty Jubileuſz, ſtáła śię práktyká, kiedy tylo murzynow, ile grzeſznikow, przez prawdźiwą pokutę, w Boſkich ſynow zámienionych, wybielało; ná poważnym Swiętego Hieronimá funduiąc śię zdániu, *æthyopes vertuntur in* *Amos 9.*

fi-

filios Dei, si egerint pænitentiam. Tenći to był Swiętego Jubileuszu czás, o ktory się Ekklezyastyk Páński pytał, *si communicabit lupus agno aliquando,* ktory ták wiele wilkow, ile grzesznikow, według wspomnionego Berchoryuszá, z Barankiem Bożym, *ecce Agnus Dei,* Chrystusem, wieczystym poiednał akkordem. W ten czás zbáwienny káżdy Jubileuszowy penitent, dokazał tego, iż ná wadze bogomyślney uwagi, zgotowanego zá grzechy ogniá piekielnego, dobrze zważył ćiężkość, *ponderavit pondus ignis,* wiátr żyćia swoiego, przez zbáwienną zmierzył rememoratywę, *mensuravit flatum venti,* z Jobem wyznáiąc, *ventus est*
Job 7. *vita mea.* Nie ieden, ále ták wiele przeszłych dni, przeżytych powroćił, *revocavit diem, qui præteriit,* kiedy źle przepędzone, serdeczną nádgrodźił pokutą. A co iest iedno, ná allegoryczne Swiętych Prorokow pytánia konkluzya, że káżdy szczęśliwie, Swięty, zákończył Jubileusz, *fac conclusionem.* Ale strách słucháć, co do káżdego, z instynktu Duchá Przenayśw: mowi Eklezyastyk Páński, áby się ná swoiey o odpuszczeniu grzechow,
Eccles: 5. nie zásadzał pokućie, *de propitiato peccato, noli esse sine metu,* strách słucháć, z czym się Mędrzec Swięty wymowił Ambroży, iż snádnieysza iest rzecz prawdźiwie niewinnego, niż prawdźiwie pokutuiącego wynáleść, *facilius inveni, qui innocentiam servaverit, quam qui congruè egerit pænitentiam.* Jákąż tu, o dostąpieniu Jubileuszu Swiętego, formować konkluzyą, *fac conclusionē.* Káżdemu z nas tá trudność, zostáwiona iest do decyzyi, do káżdego partykularnie, finalną w tym punkćie czynić náleży konkluzyą, *fac conclusionem.* Jeżeli miarkuiesz Jubileuszowy penitenćie, żeś się przy łásce Boskiey w przedśięwźięćiu, iuż nigdy niegrzeszyć mocno ugruntował, wnośić sobie możesz, żeś zbáwiennie ożył, *vivent ossa,* żeś ná upodobanie Niebu wybielał, *mutavit pellem æthyops,* że do Baránká Niebieskiego náleżysz, *lupus communicabit cum agno,* á co iest iedno, żeś szczęśliwie S. zákonkludował Jubileusz. Bo to zgodna, y wiáry godna konklu-

kluzya, ktorey Káznodźieyſkim probowáć będę argumentem: iż u tego port zbáwienny, fortunny koniec, błogosłáwioná me tá, ſzczęśliwa doſtąpionego Jubileuſzu konkluzya, u kogo będźie nieodmienna, w mocnym nigdy niegrzeſzenia przedśięwźięćiu ſtáteczność, y gruntowna perſewerancya. O tym *Ad M. D. G.*

WIele ieſt, y rożnych, do doſtąpienia Jubileuſzu Swiętego kondycyi, tá iednák naypryncypalnieyſza, nieodmienna w przedśięwźięćiu nigdy niegrzeſzenia ſtáteczność. Potrzebá było káżdemu, Jubileuſzowego chcącemu doſtąpić Odpuſtu, wſzyſtkie żyćia ſwoiego, dobrze roztrząſnąć ſpráwy, potrzebá było z zupełną deteſtácyą, doſkonále popełnione wyznáć przed Kápłanem grzechy, potrzebá było, ták wielkiey Máieſtatu Boſkiego, ſerdecznie żáłowáć obrazy, náleżáło náznáczone od Kápłaná doſyć uczynienie wypełnić, potrzebá było mocne nigdy, iuż więcey nie grzeſzenia uczynić ſtánowienie, ále tego naybardźiey potrzebá, nieodmienną w tym raz ná zá wſze uczynionym ſtánowieniu, mieć, y konſerwowáć ſtáteczność. Ják wſzyſtkie do cyrkularney peryferyi linie, od centralnego punktu, ták wſzyſtkie do doſtąpionego Jubileuſzu kondycye, od gruntowney w popráwie żyćia ſtátecznośći, od nieodmienney w cnotách perſewerancyi, ſwoię máią dependencyą. I wyznánie grzechow, y żal zá grzechy, y przyięta, lub wypełniona pokutá, do zbáwienia niepomoże, ieżeli przez nie ponowione codźiennie prawdźiwey popráwy przedśięwźięćie, nieſzczęśliwa (ktorey broń Boże) w przeſzłe, lub nowe grzechy, tráfiéby ſię miałá recydywa, táka ieſt ná to wyroku Boſkiego, przez Ezechielá Proroká publikatá: *Si averterit ſe juſtus á juſtitia ſua, & fecerit iniquitatem, omnes juſtitiæ ejus quas fecerat, non recordabuntur, in prævaricatione, & in peccato ſuo morietur.* Port doczeſney náſzey przez Jubileuſzową pokutę, iáko *per tabulam naufragii* żeglugi, koniec *per media ſalutis* fortunny, *Ezech: 18.*

pokutnych záwodow náſzych metá, á tym ſámym, y ſczęśliwa doſtąpionego Jubileuſzu konkluzya, nieodmienna w mocnym nigdy nie grzeſzenia przedśięwźięćiu ſtáteczność: *Salus datur perſeverantibus, non enim eſt beatus, qui bonum facit, ſed qui*
Lib: de ſummo bono. *inceſſabiliter facit,* słowá Swiętego Izydorá. Przyznáieſz káżdy Jubileuſzowy penitenćie, nietylko słowem, ále y ſercem Jobá, że łodká żyćia twoiego, máło drogiego cnot świętych w ſobie miewałá towaru, iáko nieraz o cudze fortuny, lub honoru bliźniego záwadzałá brzegi, teraz chwałá Bogu, iák rozumię, że ták wiele rázy, wiecznym potępienia grożące niebeſpieczeńſtwem, ſzczęśliwie przebywſzy ſcylle, y charybdy, ná słone łez pokutnych wygorowałá śię morze, *magna velut mare cō-*
Trenor: 2. *tritio.* Coż potym, ieżeli w tey świętey, do portu zbáwienia żegludze, kotwice ſtáteczney perſewerancyi mieć niebędźie, ieżeli śię biiącym złych pokus wiátrom mocno nieoprze, ieżeli ią znowu impet złych chući, ná dáwny odment grzechowy zánieśie, zápewne do zbáwiennego niedoydźie portu, *perſeverantia ſola eſt, cui æternitas redditur, vel potius, quæ æternitati*
Epiſt: 129. *hominem reddit,* zdánie miodopłynnego Bernardá. Cieſz śię z ſzczęśćia twego káżdy bráćie grzeſzniku, że ćię ręká Boſká, iáko wybrakowaną ſtrzáłę, przez świętą Jubileuſzową pokutę wyrektyfikowawſzy, do celu, y mety zbáwienia nápiętá, *poſu-*
Iſaiæ 49. *it me Deus, ſicut ſagittam electam.* Lubo śię to iuż ná ćiebie rozumna ſtrzáło ſekretnie pokazáło, żeś nieraz z nátężonego złośći záwźiętey łuku, cudze rániłá ſerce, żeś nieraz w piorá prożney przybrána ambicyi, niezwyczaynie gorno chodźiłá, żeś ták wiele rázy, náznáczonego ſobie ſzczęśliwey wieczności chybiłá celu: łáſka Boſka, żeś teraz ná proſtey, do zámierzonego punktu zbáwienia drodze, wiedz iednák o tym, iż ieżeli w tym twoim wyproſtowanym loćie, álbo ćię wicher zámieſzánego, przez złą wolą rozumu unieśie, álbo iáki grzechowy kazus, z proſtego zbiie lotu, ieżeli mocnym ná tráfar
do

do Niebá niepoydźiesz pędem, błogosłáwioney pewnie chybisz mety: *Si ab arcta via paululum declinaverimus, non interest utrum ad dextram, vadas an ad sinistram, cum verum iter amiseris,* przestrzega S. Hieron: *Lib: 1. commentat: in Cap: 5, & 6. Matth.* Káżdy Jubileuszowy penitent, prośić Bogá powinien, pokornymi Izráelskiego Koronatá słowy, *notum fac mihi Domine finem meū.* Prawdá Pánie, żem ile nieudolna moiá mogłá applikácya, wszystkie do zupełney żyćia popráwy, do doskonáłego Jubileuszowych kondycyi wypełnienia, á zátym y do fortunnego szczęśliwey wieczności końcá, położył srzodki, tego mi tylko trzebá, áżebym tego, do ktoregom te wszystkie *media* ordynował, przy gruntowney státeczności, przy nieodmienney w melioracyi żyćia persewerancyi, dostąpił końcá, *notū fac &c.* Mało mi ná tym, żem moie niepráwośći wyznał, máło mi ná tym, żem przyrzekł, nigdy więcey ćiebie Bogá moiego nieobrażáć, tego mi koniecznie potrzebá, ten moy fortunny koniec, áżebym nigdy, tego przedśięwźięćia nieodmieniał, áżebym záwsze miał wzgląd ná zbáwienie, áżebym w iákieykolwiek doczesności, finalney moiey niepokłádał kontentecy, iáko to swoim *Dionisius Carthusianus,* ná te słowá piszący, explikuie sensem: *Notum &c. id est, da mihi adtendere Cœlestem illam beatitudinem, ad quam creasti animam meam, ne in aliquo bono creato, sed in te solo semper sibi constituat finē anima mea.* I ten ći to iest fortunny, rozumney kreatury koniec, ten port łodki żyćia nászego, tá błogosłáwioná káżdey do Niebá nápiętey strzáły metá, á słowem, tá szczęśliwa dostąpionego Jubileuszu konkluzya, nie odmienna w mocnym nigdy niegrzeszenia przedśięwźięćiu státeczność, y gruntowna persewerancya, w ktorey dozgonnie nietrwać, ktorey státecznie niedotrzymáć, iest to iedno, co y Jubileuszu niedostąpić, y Niebá chybić, *solum non perseverasse est amisisse coronam,* mowi Klarewalleński Opat *ser: 120.* Zdáłoby się to komu niezwyczayne *paradoxum,* znák iákiś niezwyczayny,

Psalmo 38.

ny, y mniey godna apprehensyi paremia, co Chrystus powiedźiał *Luc: 9*, że kto orze, á wspak się ogląda, nie iest sposobny do Niebá, *nemo mittens manum suam ad aratrum, & respiciens retrò aptus est Regno Dei*, á przećię to rzeczywista w sensie moralnym prawdá. Przyrownał Chrystus Niebo, do zákopanego w roli skárbu, *simile est Regnum Cœlorum thesauro abscondito in agro.* O iákże nam nieraz ten drogi skárb w roli, to iest w tych źiemskich doczesnośćiách, złe násze zákopuią ákcye, coż ná to zá sposob, ażebyśmy tego, w tych źiemskich marnośćiách zákopanego dobyć mogli skárbu, oto mamy pług świętey pokuty, *aratrum est pænitentia*, mowi Swięty Wincenty Ferreryusz, ieżeli się tego pługu pokuty chwytamy, á ná przeszłe ná sze wzgląd mámy lubośći, tego Niebieskiego nieznaydźiemy skárbu. Niech tylko kto, z tego zbáwiennego pługu, wracáiąc się do przeszłych grzechow, oko spuśći, iuż mu záraz ten skarb Niebieski zniknie, *nemo mittens &c.* ták to wspomniony Swięty Wincenty Ferreryusz exponuie, *aratrum est pænitentia, non respicere retro intelligitur, non redire ad peccatum*, słowá iego. Więcey powiem, lepiey ći było penitenćie Jubileuszowy, tym pokuty pługiem, tego Niebieskiego niewynaydowáć skárbu, niżeli go znowu, przez luby ná przeszłe grzechy wzgląd, záorywáć, y gubić, á wyraźniey; lepiey ći było niepokutowáć, y Jubileuszu niedostąpić, niż się do przeszłych złych wracáć nałogow, wszák to nie moie, ále Apostolskie Piotrá Swiętego słowá, *melius erat illi non cognoscere viam justitiæ, quam post agni-*
2. Petri 2. *tionem retrorsum converti à sancto mandato.* Nie pomoże ći ná zágrzanie oźiębłego sercá, to Miłośćiwe Láto, ieżeli się do grzechowey znowu, wracáć będźiesz lodowni. Niepomoże ći do żywotá wiecznego, tá zbáwienna pokuty Jubileuszowey receptá, ieżeli znowu wpadniesz w grzechową recydywę, *frustra pænitentiæ medicamentum sumitur, si post eam peractam ad præteritæ*
in C. 8. Ioan. *vitæ sordes reditur*, słowá Swiętego Cyrillá. Náprowadźiłá ćię

Spo-

Spowiednicza ná gośćiniec Niebieski dyrekcya, y iużeś chwałá Bogu, szczęśliwym w drodze zbáwienia postąpił krokiem, tákże chodź, iák owe od Ezechielá widźiane zwierzętá, ktore prosto szły bez powrotu, *nec revertebantur cum ambularent*, iná- *Ezechiel: 1.*
czey do szczęśliwego chwały Niebieskiey nie zdasz się sprzężáiu, *Cœlesti modo ambulamus, & non revertimur cùm ad mala perpetrãda non redimus*, exponuie Swięty Grzegorz *hom: 5.* Przyszedłeś do winnice Niebieskiego Gospodarzá, ná pożądány wieczney nádgrody zárobek, pamiętayże ná wyraźny Psalmisty Páńskiego rozkaz, *exibit homo ad opus suum, usq; ad vesperam*, żeś ná tę Niebieską zápłatę, státecznie áż do śmiertelnego prácowáć powinien wieczorá, *id est perseveratur usque ad mortem*, tłomaczy *Dionisius Carthusianus*. W tym nam zbáwienną Doktor Narodow dáie admonicyą, żeby raz przez szczerą poprawę, z Bogiem złączone serce, nigdy się, by naywiększey świátá, ćiáłá, lub czartá potencyi, od Bogá oderwáć niedáło, *videte fratres, ne sit in aliquo vestrum cor malum discedẽs à Deo.* Státecznym mę- *ad Hebr: 3.*
stwem, w tey ustáwiczney żyćia nászego utarczce, Niebieskiey dobiiáć się korony, *nemo coronabitur, nisi qui legitimè certaverit. 2. adTim: 2.*
Ináczey, ieżeli w tey cokolwiek ustániemy batálii, Niebieskiey zápewne nieodbierzemy korony, *studete perseverantiæ, quia sola virtutum coronatur*, mowi Swięty Bernard. Przestrzega nas, áżebyśmy przez Jubileuszową indulgencyą, Boskiey nádáremnie niebráli łáski, *exhortamur vos ne in vacuũ gratiã Dei recipiatis*, iákoby mowił, ná coż się przydá, tá z Bogiem przez in- *2. Corin: 6.*
dult Jubileuszowy rekoncyliacya, ieżeli przy niey nieodmienna w przedśięwźięćiu niegrzeszenia, nie będźie perseweráncya, iáko rozumie Augustyn Swięty, *Epist: ad Eustochium, vos autẽ fratres exhortamur in Domino, ut propositum vestrum in Domino custodiatis, & usq; ad finem vitæ perseveretis.* Nábyliśmy nowego do possessyi Niebá, przez Swięty Jubileusz práwa, záczęliśmy lepsze, niż przedtym, przez przyobiecáną poprawę żyćie, ieże-

li dánego Kápłanowi, w mocnym ſtánowieniu niedotrzymamy parolu, zápewne y Jubileuſzowy indult, y práwo do Niebá utraćiemy, *ſi ſemel agreſſi bona opera poſtea defecerimus, totum amiſimus, totum perdidimus*, mowi Swięty Chryzoſtom. Więc, ktożkolwiek *ex præmiſſis* kondycyi Jubileuſzowych, niezáwiedźioną ſzczęśliwie doczekánego Jubileuſzu, chce ſobie formowáć konkluzyą, niech ſię z tym nie dźiś tylko, áni iutro, ále w káżdy, gdyby można żyćia ſwoiego moment, przed cáłym oswiadcza Niebem, z czym ſię Job ſpráwiedliwy oświadczał: *Non recedam ab innocentia mea, juſtificationem meam, quam cœpi tenere nō deſeram.* Przyſzedłem przez Jubileuſz Swięty, do ſtanu niewinnośći, mocno ſtánowię ſtáráć ſię o to, ázebym od tego ſtanu, nigdy nieodſtąpił, otrzymałem zupełne z nieprawośći moich uſpráwiedliwienie, obiecuię ſtátecznie pilno tego przeſtrzegáć, ábym go nieutráćił. Chcę tego gruntownym przedśięwźięćiē, áżebym z krzywego przedtym drewná, ná piekielny ſię tylko zdadzącego ogień, przez to Miłośćiwe Láto, w Boże przemieniony drzewko, był ową u Pſalmiſty Páńſkiego opiſáną palmą, ślicznęy ſumnienia źielonośći, y liśćia cnot świętych nietrácącą, *juſtus ut palma florebit, & folium ejus non defluet.* Ná świeżey mieć będę záwſze pámięći, Doktorſkie Ambrożego Swiętego *Lib: 3. Hexameron C. 17.* adintende, *imitare ergo palmam homo, ut tibi dicatur, ſtatura tua ſimilis facta eſt palmæ, ſerva innocentiæ viriditatem, quam recepiſti, & folium tuum non defluat.* Codźiennie, á day Boże co momentalnie uczynione, przy Jubileuſzowym indulcie, więcey niegrzeſzenia ponáwiać będę ſtánowienie, ktorego nie inſzą, y nie kiedy indźiey, tylko tę, y w ten czás, kiedy y żyćia moiego zákładam konkluzyą. A M E N.

Hom: 1. in Epiſt: ad Philip.

Job 27.

Pſalmo 1.



APPROBATIO
LOCI ORDINARII.

CONciones publicas, Illuſtris olim Clariſſimi, & Admodùm Reverendi M. IGNATII CANTII HERKA &c. ſub Titulo *Pamiątka Káznodźieyſkiey pracy &c.* poſt ejus fata, ab Illuſtri Clariſſimo, & Admodum Reverendo M. CLEMENTE KOSTKA HERKA, U. J. Profeſſore &c. inclytæ Academiæ Poſnanien: Rectore, fideliter collectas, & in Menſes coordinatas, cùm nihil in ſe præter inſignem eruditionem orthodoxam, & pietatem contineant, ac ſummæ utilitati, & cõmodo, non ſpiritualibus tantùm, verùm, & ſæcularibus lectoribus eſſe poſſint, luce publica dignas cenſuimus, utque ſic probatæ, & approbatæ, typis mandari poſſent, Authoritate Ordinaria facultatem dedimus, & conceſſimus. Datum Poſnaniæ in ſolita Noſtra Reſidentia, Anno Domini 1749. Die 27. Mẽſis Maij.

JOSEPHUS PAWŁOWSKI, Sacræ Theologiæ Doctor, Epiſcopus Niochenſis, in Eccleſia Cathedrali Archidiaconus Pſcevenſis, Vicarius in Spiritualibus, & Officialis Generalis Poſnanienſis. *mpp.*

REGESTR TEXTOW PISMA

Swiętego, tych tylko, ná ktore ſą Doktorow Swiętych Tłumaczeniá y explikácye Liczbá znáczy liczbę Kárty

Ex Geneſi.

Exodi.

Numeri.

Joſue.

Judicum.

Regum.

Isaias

Isaias.

Jeremias.

Ezechiel.

Daniel.

Joel.

Jonas.

Malachias.

Matthæus.

Apoca-

Regestr trzeci Materyi y rzeczy w tych Kázaniách znáyduiących się.

Elek-

E

F

G

H

I

Jan

K

L

Lu-

Poko-
ggg

Su-

Zná-



REGESTR PIERWSZY
Kázań, w tey Xiędze znayduiących się.

a XIX.



O Mę-





